

Marcin Rafał Pauk

**DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA  
MOŻNÓWŁADZTWA CZESKIEGO**

i jej uwarunkowania społeczne (XI-XIII wiek)

TOWARZYSTWO NAUKOWE „SOCIETAS VISTULANA”  
KRAKÓW-WARSZAWA 2000

Publikacja dofinansowana przez  
Komitet Badań Naukowych

Recenzenci  
prof. dr hab. Karol Modzelewski  
prof. dr hab. Henryk Samsonowicz

Redakcja wydawnicza  
Justyna Zarzycka

Redakcja techniczna  
Gabriela Marszałek

Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”  
31-007 Kraków, ul. Gołębia 13

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego  
31-110 Kraków, Czapskich 4, Tel./fax. 422-59-41

*Książkę tę dedykuję moim Rodzicom*



## WSTĘP

W roku 1898 Ladislav Kličman pisząc o klasztorze kanoniczek w Doubravniku zauważył, że wdzięczna problematyka badawcza, jaką są dzieje czeskich klasztorów w wiekach średnich nadal domaga się gruntownego opracowania. Mimo że od wygłoszenia tej opinii upłynęło przeszło stulecie, postulat ten wydaje się w pełni aktualny. W starszej literaturze analizowano głównie prawną sytuację Kościoła czeskiego. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy dogłębne studia Vaclava Vaněčka nad podstawami prawnymi funkcjonowania klasztorów i ich majątków, dotyczące głównie immunitetów oraz tzw. praw założycielskich fundatorów. Liczne kwestie związane z działalnością zakonów poruszał także szeroko Vaclav Novotný w kolejnych tomach swych monumentalnych *Českých dějin*. Po II wojnie światowej z przyczyn ideologicznych tematyka dziejów Kościoła czeskiego (z wyjątkiem rewolucji husyckiej) nie była zbyt często podejmowana przez badaczy. Wspomnieć jednakże należy o wybitnych osiągnięciach Kateriny Charvátowej i Jaroslava Čechury w badaniach nad cystersami, a w szczególności nad działalnością gospodarczą tego zakonu, Jiříego Kuthana w dziedzinie architektury klasztornej XII i XIII stulecia czy też Marii Bláhovej w studiach nad średniowieczną historiografią. W ostatnich latach ukazało się wiele drobniejszych, aczkolwiek bardzo cennych, monograficznych opracowań poszczególnych domów zakonnych, a nawet wielce przydatne kompendium w formie encyklopedycznej. Zagadnienie fundacji możnowładczych nie zostało jeszcze nigdy ujęte kompleksowo. Rozprawa niniejsza ma ambicje lukę tę, choćby w części, wypełnić. Podjęcie tak sformułowanego tematu stworzyło konieczność sięgania po literaturę dotyczącą średniowiecznej czeskiej elity społecznej. Niestety i ta problematyka wymaga jeszcze ogromnej pracy. Szczególnie dotkliwy jest brak szczegółowych monografii wielu ważnych rodów możnowładczych z XIII-XIV

<sup>1</sup> Tytuły prac wszystkich autorów wspomnianych we wstępie odnajdzie Czytelnik w przypisach kolejnych rozdziałów oraz w bibliografii.

stulecia, który zmuszał mnie niejednokrotnie do czasochłonnego ustalania poszczególnych faktów genealogicznych, a czasem również do weryfikowania i korygowania wątpliwych ustaleń wcześniejszych. Z istniejących już prac szczególnie cenne okazały się próby syntetycznego ujęcia procesu tworzenia się średniowiecznej szlachty pióra Josefa Žemlički, studia nad ideologią możnowładczą i dziejami rodu Witkowców Vratislava Vanička, a także najnowsze badania Jaroslava Teplego nad Pernštejnami i Jana Urbana nad Lichtenburkami.

Rozprawa niniejsza powstała wyłącznie w oparciu o źródła opublikowane. Stan czeskich publikacji źródeł sięgających połowy XIV wieku, w pełni to umożliwił. Przy opracowaniu tematu wykorzystano przede wszystkim źródła o charakterze dyplomatycznym zebrane w pięciotomowym wydawnictwie *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemie*, doprowadzonym przez Jindřicha Šebánka i Sašu Duskovą do roku 1278, a także w tomach *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, wydanych jeszcze w ubiegłym stuleciu przez Josefa Emlera, mocno już przestarzały kodeks morawski Antonina Bočka i jego kontynuatorów oraz w mniejszym stopniu dyplomatariusze poszczególnych klasztorów. Nie pominięto w kwerendzie również licznych źródeł narracyjnych, które często dostarczyły wielu danych uzupełniających informacje zawarte w dokumentach. Szczególnie cenne okazały się *Vita fratris Hroznatae* z połowy XIII wieku oraz *Cronica domus Sarensis* z roku 1300, zawierające ogromnie interesujące informacje na temat przebiegu fundacji i stosunków między fundatorami a wspólnotami zakonnymi. Użyteczne w wielu przypadkach było również sięgnięcie do źródeł materialnych, lecz w ich interpretacji autor musiał polegać na opinii fachowców - historyków sztuki i archeologów.

Ramy chronologiczne niniejszej rozprawy wyznaczyło z jednej strony odnotowanie w źródłach pierwszych przejawów aktywności założycielskiej możnych prywatnych kościołów emporowych, co przypadło około połowy XI wieku zaś cezura końcowa położona została na przełomie XIII i XIV stulecia, co zbiegło się częściowo ze zmianą, po śmierci Wacława III, rządzącej w Czechach dynastii. W okresie tym wygasła największa fala aktywności fundacyjnej możnowładztwa, datująca się od połowy XII wieku. Przyczyna tego leżała w ostrym kryzysie państwa czeskiego, który trwał z przerwami od schyłku panowania Przemysła Otakara II, a także spadkiem zapotrzebowania społecznego i mniejszą atrakcyjnością nowych fundacji dla możnowładczych fundatorów. Działalność założycielska panów czeskich w XIV stuleciu, o wiele mniej dynamiczna niż w okresie poprzednim, miała już zupełnie inny charakter. Oczywiście w kilku przypadkach cezura końca XIII wieku - nieco sztuczna jeśli chodzi o funkcjonowanie instytucji duchownych - została przekroczona, szczególnie gdy celem było wykazanie ciągłości związków rodu fundatorów z klasztorem oraz odnalezienie przejawów realizacji prawa patronatu. W tego typu przypadkach konieczne okazało się sięgnięcie do źródeł z XIV, a nawet XV wieku.

Fundacje religijne elity społecznej były bardzo istotnym składnikiem kultury duchowej i materialnej średniowiecza, a także epoki nowożytnej. Zainteresowanie autora niniejszego studium nie skupiło się na fundacjach możnowładztwa czeskiego wyłącznie jako zjawisku religijnym. Aktywność założycielska wielmożów została tu przedstawiona na możliwie najszerszym tle dziejów społecznych i politycznych. Przedmiotem dociekań był nie tylko przebieg procesów fundacyjnych, do czego czasem sprowadzają się prace tego typu, ale także o ile źródła na to pozwalają motywacje założycieli, relacje między nimi a wspólnotami klasztornymi, jak też i innego rodzaju aktywność fundatorów, pozwalająca na osadzenie samego aktu ufundowania instytucji kościelnej w szerszym kontekście. Obok ewidentnych celów dewocyjnych dostrzec możemy też inne, zapewne nie mniej istotne dla ówczesnych ludzi, jak możnowładcza ostentacja - naśladowanie monarszego splendoru, chęć umocnienia społecznego prestiżu i zdobycia dla swego rodu ideologicznej podbudowy pozycji politycznej i materialnej. Badania nad fundacjami przyczyniają się w znaczący sposób do lepszego poznania mentalności religijnej, jak również kultury politycznej średniowiecznych elit społecznych. Szczególnie wiele uwagi poświęcono w pracy pojęciu i funkcjonowaniu prawa patronatu rodu fundatora nad kościołami i klasztorami oraz wpływowi, jaki wywierać mogło ono na sposób funkcjonowania kleru tak świeckiego, jak i zakonnego. Na marginesie zainteresowania znalazły się instytucje kościelne będące fundacjami monarszymi, choć czasem ich dzieje dostarczały interesującego materiału porównawczego, którego nie sposób było nie wykorzystać.

Pierwszy rozdział stanowi krótkie wprowadzenie w problematykę średniowiecznego możnowładztwa czeskiego. Przedstawione zostały tu poglądy na kwestię pochodzenia elity możnowładczej, jej roli politycznej, podstaw materialnych, oraz ideologii. Dwa kolejne rozdziały tworzą zasadniczą, analityczną część pracy, poświęconą działalności fundacyjnej możnych, od jej zarania w połowie XI aż po początek XIV stulecia. Wyodrębnione zostały tu trzy podokresy. Pojęcie fundacji autor rozumie szeroko, jest nią nie tylko akt założenia nowej instytucji kościelnej, ale także donacja na rzecz już istniejącej. Rozdział czwarty, ostatni, jest próbą syntezy, całościowego przedstawienia zagadnień związanych z aktywnością fundacyjną czeskiej elity możnowładczej i zawiera ogólne wnioski, płynące z analizy jednostkowych przypadków.

\* \* \*

Praca ta powstała w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Autor kieruje wyrazy szczególnego szacunku i wdzięczności pod adresem Pana Profesora Karola Modzelewskiego. Słowa podziękowania za życzliwe zainteresowanie i okazaną pomoc winien jest także Panom Profesorom Henrykowi Samsonowiczowi i Sławomirowi Gawlasowi. Słowa szczerzej wdzięczności nale-

żą się również Panu Doktorowi Vratislavovi Vaničkoví, Panu Profesorowi Ivanowi Hlavačkoví oraz Panu Docentowi Janowi Klapšćmu za życzliwe przyjęcie i pomoc podczas pobytów autora w Pradze.

Autor wiele zawdzięcza także swoim koleżankom i kolegom z seminariów w Instytucie Historycznym UW oraz w Towarzystwie Naukowym „Societas Vistulana”, których spostrzeżenia i uwagi, formułowane w czasie licznych wspólnych spotkań, okazały się niezmiernie przydatne.

Wreszcie oddzielne podziękowania autor pragnie wyrazić swej Mamie, która z wielkim zaangażowaniem i troską przepisała tę pracę oraz dokonała wstępnej korekty rękopisu.



# I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PROCESU ROZWOJU ŚREDNIOWIECZNEJ ELITY MOŻNOWŁADCZEJ NA ZIEMIACH CZESKICH DO POCZĄTKU XIV STULECIA

## 1. GENEZA I POZYCJA SPOŁECZNA ŚWIECKIEJ ELITY MOŻNOWŁADZTWA WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA (X-XII WIEK)

Zagadnienie pochodzenia średniowiecznego możnowładztwa czeskiego interesowało historyków od czasów Františka Palackiego. Sam ojciec nowoczesnej historiografii czeskiej stworzył koncepcję pierwotnej równości społecznej Czechów, która rozpaść się miała dopiero w XIII wieku pod wpływem stosunków społecznych w Rzeszy Niemieckiej<sup>1</sup>. Wkrótce okazało się, że ta teoria nie wytrzymuje krytyki. Problem jest zresztą oczywiście szerszy, bo dotyczy nie tylko samych Czech, lecz wszystkich państw słowiańskich, kształtujących się w IX i X stuleciu. W historiografii utrwaliły się od czasów przedwojennych ostatecznie dwa przeciwstawne poglądy. Pierwszy z nich głosi, że we wczesnym okresie istnienia państwa elita polityczna ukształtowała się z arystokracji plemiennej. Na gruncie czeskim jego reprezentantami byli przede wszystkim August Sedlaček i Vaclav Vaněček<sup>2</sup>. Drugi zakłada przeprowadzenie przez nową dynastię częściowej eksterminacji dawnej przedpaństwowej elity politycznej i zastąpienie jej ukształtowaną od podstaw drużynniczo-urzędniczą grupą rządzącą. Wyraziciela-

<sup>1</sup> F. Palacký, *Dějiny českého národa v Čechách a na Moravě* t. I, cz. 2, Praha 1854.

<sup>2</sup> A. Sedlaček, *Gedanken über den Ursprung des böhmisch-mährischen Adel*, ZKČSN, Praha 1890; V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů a klášterního velkostatku ve starém českém státě*, t. 2, Praha 1938, s. 42-48; idem, *Dějiny státu a práva v Československu*, Praha 1964, s. 74-75; podobnie F. Seibt, *Land und Herrschaft in Böhmen*, HZ 200 (1965), s. 294-315; reprezentantem tego kierunku w nauce polskiej był H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1985, s. 594-616.

mi tego poglądu byli przede wszystkim Stanislav Zháněl i František Graus<sup>3</sup>. Ten ostatni badacz przypisywał wielkie znaczenie w kształtowaniu się państw słowiańskich systemowi drużynniczemu, którego relikty dostrzegał jeszcze w XII stuleciu. Na przełomie X i XI wieku dokonał się według Grausa proces terytorializacji i podziału wielkiej drużyny książęcej, z której wywodzili się urzędnicy dworscy, a także zarządcy grodów. Więzy natury osobistej, wynikające z pozostawania w szeregach drużyny, zastąpiła wtedy zdaniem owego badacza forma prawa lennego, ukształtowana w rodzimych warunkach bez wpływów zachodnio-europejskich.

Obydwie teorie wydają się obecnie zbyt jednostronne. Proces tworzenia monarchii - jak świadczą nieliczne niestety źródła - przebiegał wielokierunkowo. Niewątpliwie jakaś część arystokracji plemiennej - czy to pod przymusem czy dostrzegając w tym dla siebie korzyści - włączyła się w proces tworzenia wczesnośredniowiecznych monarchii, ale też dochodziło do siłowego wyeliminowania plemiennych pretendentów do władzy przez nową dynastię. Z terenów Czech można przytoczyć konkretne przykłady potwierdzające oba te zjawiska. Wbrew pogładowi H. Łowmiańskiego rzeź Sławnikowiców w Libicach w roku 995 interpretować można jako eksterminację dawnych dynastów plemiennych, którzy uznawali już wprawdzie przywództwo Pragi i byli spokrewnieni z Przemyślidami, ale zachowywali dość dużą niezależność. Podjęta przez Kosmasa próba zatuszowania udziału księcia Bolesława II w tej zbrodni i zrzucenia odpowiedzialności na samowolę komesów nie brzmi zbyt przekonująco<sup>4</sup>. Przykładem na dostosowywanie się plemiennej arystokracji do nowych warunków są dzieje rodu Wrszowców, którzy wedle mojej opinii wywodzili się właśnie z dawnej elity społecznej. Wskazuje na to ich wybitna pozycja w otoczeniu Przemyślidów na przełomie X i XI wieku. Analiza informacji Kosmasa i Thictmara pozwala mniemać, że jeden z członków rodu był zięciem lub szwagrem Bolesława Rudego. W momencie zamętu politycznego w latach 1002-1003 Wrszowcy próbowali odegrać znaczącą rolę w walkach o obsadzenie tronu praskiego, a Kosmas oskarżył ich nawet o chęć odebrania władzy Przemyślidom<sup>5</sup>. Pomimo wielkiej rzezi, której dokonał wedle Kosmasa Bolesław Rudy, Wrszowcy nie przestali w drugiej połowie XI wieku należeć do najściślejszej elity politycznej Czech. W opinii kronika-

*nám českým*, Brno 1930; F. Graus, *Prawo lenne w Czechach*, Sobótka 6 (1951), s. 31-37; idem, *Rané středověké drviiny a jejich význam při vzniku států ve střední Evropě*, ČSČH 13 (1965), s. 1-18; idem, *Adel, Land und Herrscher in Böhmen vom 10. his 13. Jahrhundert*, Nachrichten der Giessener Hochschulgesellschaft 35 (1966), s. 131-153.

<sup>4</sup> *Kronika Kosmasa*, I. 29, s. 53; por. H. Łowmiański, op. cit., s. 603. Ostatnio na temat J. Sláma, *Slavnikovci*, [w:] *Svatý Vojtěch, Čechové a Evropa*, red. D. Trejtlík, J. Zemlička, Praha 1998, s. 17-36.

<sup>5</sup> *Kronika Thictmara*, V. 28-29, s. 289-291; *Kronika Kosmasa*, I. 34, s. 61-62.

rza nadal jednak stanowili, ze względu na skłonność do intryg i kontakty z Polską, śmiertelne zagrożenie dla władzy prawowitej dynastii. Kosmas obarcza ich odpowiedzialnością za zabójstwa trzech książąt<sup>6</sup>. W 1108 r. z rozkazu księcia Świętopełka znaczna część Wrszowców została wymordowana, a ocaleni zbiegli do Polski i na Węgry<sup>7</sup>. W drugiej połowie XII stulecia niektórzy członkowie rodu znaleźli się jeszcze przejściowo w bliskim otoczeniu książąt czeskich, ale wkrótce zostali wyparci przez nowe rody możnowładzc. Należy wątpić, by duża część elity czeskiej we wczesnym okresie istnienia państwa wywodziła się wprost z arystokracji plemiennej, ale przypadki takie się zdarzały - nie sposób na przykład powiedzieć nic na temat proveniencji rodów „Muncia” i „Tepca”, wymienionych przez Kosmasa jako podpory tronu Brzetysława I. Kronikarz odnotowuje natomiast dwa przykłady spektakularnych awansów społecznych, które stały się udziałem sługi księcia Jaromira Dowory oraz palatyna Wacka, urodzonego podobno „sub rusticana mola”.

Do połowy XI wieku trudno wiele powiedzieć na temat składu i aktywności politycznej elity społecznej. Najstarsze źródła narracyjne zachowują na ten temat prawie całkowite milczenie. Większe grono wielmożów pojawiło się dopiero na kartach ostatniej księgi *Kroniki Kosmasa*. Jak słusznie zauważył Dušan Třeštík, kanonik praski dopiero wtedy przestał pisać wyłącznie o czynach władców i uczynił możliwymi pełnoprawnymi uczestnikami wydarzeń politycznych, kiedy informacje na ich temat mógł czerpać z autopsji bądź od swoich współczesnych w formie ustnej relacji<sup>9</sup>. Kosmas był pisarzem o niezwyklej inteligencji, ulegającym niekiedy emocjom i niewątpliwie zaangażowanym w bieżące problemy polityczne, dlatego też wnikliwym obserwatorem i krytykiem otaczającej go rzeczywistości; obraz elity rządzącej w jego dziele nie jest jednoznaczny, a wiele informacji odczytywać można z niedomówień i aluzji. Ale obok opisu rzeczywistości; Kosmas sformułował w swej kronice program polityczny, którego realizacja mogłaby ułożyć harmonijnie stosunki między monarchą a możnowładztwem. Była to pewnego rodzaju wizja idealnego ustroju państwa, którą wyłożył kronikarz ustami starego księcia Jaromira podczas uroczystej intronizacji Brzetysława I. Odczytujemy tam właściwie definicję możnowładztwa - są to ci „armis potentiores, fide meliores, milicia fortiores et divitiis eminentiores”, których zadaniem jest wierne stanie u boku swego władcy. Członkowie elity wyróżniać się mieli zatem nie tylko siłą polityczną, wyrażającą się w liczebności zbrojnej czeladzi czy wielkości majątku, ale także przymiotami ducha, jak wierność i męstwo.

<sup>6</sup> *Kronika Kosmasa*. I. 42, s. 78-79; III. 4. s. 165; III. 13, s. 175; III. 22, s. 189.

<sup>7</sup> *Ibidem*. III. 22-24. s. 189-193.

Harmonia w państwie wymagała jednak, aby i książę przestrzegał swych obowiązków względem panów czeskich - słuchał ich rady oraz powierzał im „urbes et populum ad regendum”, bowiem „per hos Boemie regnum stat et stetit atque stabit in sempiternum”<sup>10</sup>. Program ten stoi w jaskrawej sprzeczności z tym, co wcześniej pisał kronikarz o pochodzeniu i charakterze władzy książęcej, tyrańskiej i despotycznej, której podporządkowani są bez wyjątku wszyscy mieszkańcy ziemi”.

Rzeczywistość drugiej połowy XI i początków XII stulecia wyglądała jednak całkowicie odmiennie, a determinowały ją przede wszystkim podziały dynastyczne po śmierci Brzetysława I oraz duża liczba pretendentów do tronu wielkoksiążęcego. Zrozumiałe zatem, że częste zmiany na tronie, szczególnie właśnie w czasach pisania kroniki, powodowały wymiany elity rządzącej. Umierający Brzetysław miał według Kosmasa ustanowić możnych strażnikami swego statutu sukcesyjnego, to znaczy primogenitury w rodzie Przemyślidów i działów na Morawach dla młodszych członków dynastii<sup>12</sup>. Znamienne jest, że wkrótce potem nowy książę Spitygniew, chcąc pozbawić swych braci ich dzielnic, wezwał najpierw znaczną część morawskich nobilów na zjazd, uwięził ich, a zrabowane konie i broń rozdzielił pomiędzy swoich drużynników, po czym wtedy dopiero zbrojnie wyruszył przeciw braciom<sup>13</sup>. W 1055 r. zaobserwować można zatem poraż pierwszy wyodrębnienie się dwóch możnowładczych obozów politycznych, skupionych nie tylko wokół poszczególnych dynastów, ale także odmiennych wizji organizacji państwa. Podziały te nie były trwałe, gdyż już w dwa lata później w Pradze zasiadł jeden z wygnanych przez Spitygniewa braci, Wratysław, który usunął część współpracowników zmarłego księcia. Jednak nie udało mu się pozyskać możnych do akcji przeciwko młodszym braciom. W 1068 r. na wiecu mającym zatwierdzić wybór nowego biskupa praskiego Wratysław stanął w obliczu otwartego buntu swych możnowładców, pragnących widzieć na tronie biskupim książęcego brata, Jaromira. Na czele zbuntowanych znaleźli się najwyżsi urzędnicy Wratysława - palatyn Wszebor i Smił Borzenowic. Bezpośrednim powodem tego wystąpienia było złamanie przez księcia woli zmarłego ojca, na straży której stać mieli nobilowie. Fakt ten należałoby raczej interpretować inaczej niż Stanisław Russocki, który nie dostrzega w tym przejawu funkcjonowania prawa

<sup>10</sup> *Kronika Kosmasa*, I. 42, s. 78.

*vlastnictví půdy a lidí*, ČSČH 19 (1971), s. 537-567. Wbrew opinii autora, kronikarz nie był bezkrytycznym apologetą silnej władzy monarszej. Sam wywodząc się z szeregów możnowładztwa, niewątpliwie rozumiał aspiracje i oczekiwania świeckiej elity społecznej. Dostrzegał możliwość pogodzenia ich z interesami silnego i rozumnego władcy, którego ideałem był według niego Brzetysław I.

<sup>12</sup> *Kronika Kosmasa*, II. 13, s. 101-102.

<sup>13</sup> *Ibidem*, II. 15, s. 105.

oporu<sup>14</sup>. Wydarzenie to jest w swojej treści bardzo sformalizowane. Wybór biskupa, tak jak i objęcie tronu przez nowego władcę, wymagał zatwierdzenia przez zgromadzony na wiecu „lud”. Władcy, którzy nie dopełnili tego rytuału, jak Bozrywoj II czy Sobiesław II, mieli problemy ze skłonieniem możnych do uznania swej władzy. Akceptacja ta nie była zatem cczą formalnością, lecz głęboko tkwiącym w plemiennej świadomości rytuałem nadania zwierzchnich uprawnień, później zręcznie wykorzystanym przez możnych w celu instytucjonalizacji własnych ambicji politycznych. Kandydat Wratysława na biskupstwo praskie przyjęty został szemraniem i pomrukami ogółu zebranych, co również zdaje się być zrytualizowaną formą wyrażenia braku zgody wiecu. Powołać się mieli nobilowie na troskę o los dusz swych ojców, którzy zaprzysięgli wierność statutowi Brzetysława I. Wypowiedzenie posłuszeństwa wiarołomnemu władcy łączyło się z odejściem z miejsca wiecu przynajmniej części jego uczestników, którzy jednak nie rozeszli się, ale pozostali pod bronią. Groźbą otwartego buntu zmuszono Wratysława do ustępstw i zaakceptowania swego brata Jaromira na biskupstwie praskim<sup>15</sup>. Wiece „elckcyjne” były tylko jedną z form zjazdów politycznych władcy ze społeczeństwem, a raczej z jego elitą. Problematyka ta posiada dużą literaturę, której przedstawienie tutaj nie jest możliwe<sup>16</sup>. Od przełomu XI i XII wieku kolokwia te ewoluują bowiem w stronę ograniczenia udziału pospolitej ludności. Widoczne jest to w terminologii źródeł, w których termin *populus* zastępują określenia elity politycznej *comites, proceres, czy milites*<sup>17</sup>. W drugiej połowie XII stulecia wiece pełnią nadal funkcje zatwierdzające, doradcze i sędownicze, ale są one już przede wszystkim zjazdami monarchy i jego urzędników. Możemy mówić więc o kształtowaniu się świadomego owych celów „narodu politycznego”, którego dążeniem będzie uzyskanie stanu współrzędów z władcą.

Konflikty wewnątrz rozrodzonej od czasów Brzetysława I dynastii dzieliły także bardzo głęboko elitę społeczną. Odsunięci od wpływów na dworze możni władcy często sami podsycali ambicje i apetyty młodszych członków rodu panu-

<sup>14</sup> S. Russocki, *Elita władzy w „Kronice Czechów” Kosmasa*, Pamiętnik Słowiański 23 (1973), s. 243.

<sup>15</sup> *Kronika Kosmasa*, II. 23-24, s. 115-116. Podobny zwyczaj wyrażania niezadowolenia na wiecu opisał już Tacyt, *Germania*, wyd. W. Reeb, Berlin 1930. cap. II, s. 32. „si displicuit sententia fremitu aspernantur; sin placuit, frameas concutiunt”.

<sup>16</sup> Z nowszych prac wymienić należy: Z. Šimeček, *K charakteristice středověkých kolokvii v Čechách*. ČSČH 18 (1970), s. 593-601; S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech do potovy XV wieku*. Warszawa 1974, s. 24-44; J. Žemlička, „*Omneš Bohémi*”: od svatováclavské čeledi ke středověké šlechtě, MHB3 (1993), s. 111-133; idem, „*Te ducem, te iudicem, te rectorem*” (*Sněmovníshromáždění v časné středověkých Čechách - kontinuita ci diskontinuita?*). ČČH 91 (1993), s. 369-384.

<sup>17</sup> J. Žemlička, „*Omneš Bohémi*” .... s. 112-113; proces ten widoczny jest już w *Kronice Kosmasa*, II. 50, s. 157, gdy pod rokiem 1092 opisuje on intronizację Brzetysława II, dokonaną tylko „ab universis comitibus et satrapis”.

jącego, zachęcając ich do upomnienia się zbrojnie o należne im prawa. Do pierwszego poważnego kryzysu doszło u schyłku rządów Wratysława II, kiedy to jego syn Brzetysław - po zamordowaniu wpływowego na dworze królewskim włodarza Zderada - na czele swych stronników wzniecił bunt. Wedle relacji Kosmasa poparły go „tria milia fortium virorum”, gotowych do walki z królem; była to „partas iuvenum et maior pars proccrum, manu quidem promptiores, et bello fortiores”<sup>18</sup>. W przypadku zwycięstwa swego faworyta liczyć mogli z pewnością na najwyższe urzędy i inne beneficja ze strony władcy, podobnie jak zdążający zbrojnie do Pragi w roku 1197 zwolennicy księcia Przemyśla „parati aut mori, aut obtinere panem sibi, et domino suo Primizl principatūm”. Władcy nie mogli być pewni swych możnowładczych sprzymierzeńców, gdyż przeciwnicy polityczni często uciekali się do przekupstwa. Dlatego też podejmowali czasem próby tworzenia nowej elity, bardziej od siebie zależnej, co spotykało się ze stanowczym sprzeciwem wielmożów - księżę Borzywoj II, który stosował taką taktykę i „de proselitibus fecerat comites”, nie utrzymał się długo przy władzy<sup>20</sup>. Możemy przypuszczać, że grupa możnowładców już wtedy stanowiła krąg dość zamknięty, jakkolwiek niejednolity politycznie. Stronnictwa kształtowały się też na zasadzie wspólnego pochodzenia. Wraz ze Świętopełkiem morawskim przybyła w 1107 r. do Pragi grupa tamtejszych nobilów z komesem, a późniejszym palatynem Wackiem na czele. Po tragicznej śmierci Świętopełka pod Głogowem wielmoże ci doprowadzili do wyboru jego brata Ottona na tron praski. Kosmas odnosił się do tej morawskiej koterii z wyraźną niechęcią<sup>21</sup>. Stronnictwo morawskie działało także jako opozycja przeciw Władysławowi II w roku 1142.

Historia polityczna XII wieku, a w szczególności pierwszej jego połowy obfituje w liczne bunty, spiski i zamachy przeciw panującym książętom, ale w źródłach spotkać można także informacje o bardzo drastycznych karach spadających na buntowników. Najsłynniejszy ze średniowiecznych „procesów politycznych” w Czechach odbył się w roku 1130 w Vyšehradzie i został skrupulatnie opisany przez naoczego świadka tamtych wydarzeń. Spiskowcy planowali rzekomo zamach na życie księcia Sobiesława I, a w całą intrygę wplątany miał być nawet sam biskup Meinhard. Hierarcha zdołał oczyścić się z zarzutów, natomiast resztę spiskowców stracono<sup>22</sup>. Josef Žemlička podejrzewa jednak, że miała wówczas miejsce misternie przygotowana prowokacja polityczna, mająca na celu dyskredytację nieprzychylnego księciu biskupa i zastraszenie reszty opozycyjnie na-

<sup>18</sup> *Kronika Kosmasa*. II. 46, s. 153; II. 47. s. 154; J. Žemlička, *Cechy v době knieci*. Praha 1997, s. 121.

<sup>19</sup> *Kronika Jarlocha*, s. 514.

<sup>20</sup> *Kronika Kosmasa*. III. 20, s. 185.

<sup>21</sup> *Ibidem*, III. 27, s. 197.

<sup>22</sup> *Kanonik Wyszehradzki*. s. 207-212.

strojonych wielmożów<sup>23</sup>. Rządy silnej ręki nie zdołały złamać pozycji politycznej możnych. Po śmierci Sobiesława w 1140 r. zdecydowali sami o obsadzie tronu praskiego na zjeździe w Vyšehradzie. Główną rolę na tej „elekcji” odegrał komes Naczerad, zwolennik księcia Władysława II. Źródła zdają się sugerować, że liczył on na uległość władcy względem elity politycznej<sup>24</sup>. Młody książę nic zamierzał się podporządkować oligarchii, dlatego już w 1142 r. jego dotychczasowi stronicy zmienili front i wezwali na tron Konrada Znojmskiego. Władzę Władysława II uratowała jedynie interwencja króla niemieckiego Konrada III<sup>25</sup>, a jego długoletnie rządy przyniosły Czechom okres stabilizacji wewnętrznej. Wpłynęła na to z pewnością niezłomna lojalność Władysława względem cesarza Fryderyka Barbarossy, który w roku 1158 ofiarował księciu czeskiemu koronę królewską. Trudno powiedzieć, czy i jak wzmocniła ona pozycję władcy względem rodzimej elity możnowładczej<sup>26</sup>. Wiadomo, że udało się królowi zmusić nobilów w 1173 r. do złożenia przysięgi wierności jego synowi Fryderykowi, któremu powierzył rządy w Czechach. Ochłodzenie stosunków z cesarzem wpłynęło jednak na aktywizację opozycji, która zamiast Fryderyka przyjęła narzuconego przez Barbarossę Sobiesława II. Nastąpił kolejny okres walk wewnętrznych. Jednakże nowy władca nie dowierzał członkom starej ekipy rządzącej i otaczał się ludźmi wynoszonymi z niższych grup społecznych, prawdopodobnie średnim rycerstwem; zyskał sobie też miano „princeps rusticorum”, co w ustach wielmożów raczej nie brzmiało pochlebnie<sup>27</sup>. Dlatego już w roku 1179 przy poparciu części możnych tron odzyskał syn króla Władysława, Fryderyk. Lata 80. XII wieku przyniosły znaczną decentralizację państwa Przemyślidów, status księcia Rzeszy otrzymał biskup praski Henryk (zresztą członek dynastii), a Morawy przekształciły się przejściowo w niezależne od Pragi księstwo. Miało to istotny wpływ na umocnienie się pozycji elity politycznej względem panujących. Pełną stabilizację w państwie przyniosło dopiero wstąpienie na tron Przemysła Otakara I i jego długotrwałe rządy królewskie. Wyeliminował on głównych pretendentów do władzy, a ze swym bratem Henrykiem Władysławem zawarł trwały kompromis powierzając mu w zarząd Morawy. Ograniczyło to znacznie możliwości skłonnej do spisków i intryg, niespokojnej części możnowładztwa czeskiego.

<sup>23</sup> J. Žemlička. *Vyšehrad 1130: soud. nebo inscenace. K „nekosmovskému” pojetí českých dějin* [w:] *Husitství reformace - renesance. Sborník k 60. narozeninám F. Šmahela*. Praha 1994, s. 47-68; idem, *Čechy v době...* s. 225.

<sup>24</sup> Wydarzenia z lat 1140-42 relacjonują aż trzy niezależne źródła: *Kanonik Wyszehradzki*. s. 232-236; *Mnich Sazaw<ki*. s. 261; *Kronika Wincentego*, s. 409-411; w dodatku o innej tendencji politycznej.

<sup>25</sup> J. Žemlička. *Čechy v době...*, s. 230-264.

<sup>26</sup> Źródła narracyjne po połowie XII stulecia rzadziej interesują się poczynaniami możnowładztwa niż Kosmas i jego pierwsi kontynuatorzy, dlatego informacje na temat stosunków z królem są fragmentaryczne.

<sup>27</sup> *Kronika Jarloclia*. s. 468.

Cechą charakterystyczną omawianego okresu od połowy XI do schyłku XII wieku jest nieprzerwane istnienie większej lub mniejszej emigracji politycznej z Czech w krajach ościennych. W Polsce, na Węgrzech bądź w Cesarstwie chronili się zwykle członkowie dynastii Przemyślidów, którym nie powiodła się próba zdobycia tronu albo zostali wypędzeni ze swych morawskich dzielnic przez silniejszych rywali. Za nimi podążały zwykle liczne szeregi ich zwolenników z grona możnowładztwa, obawiających się zemsty ze strony zwycięskiego księcia. Pretendenci ci stanowili wygodne narzędzie ingerencji w wewnętrzne sprawy Czech w rękach obcych władców; wykorzystywali ich najczęściej cesarze niemieccy, a także Bolesław Krzywousty. Czasem też uchodzący z Czech możni nie tworzyli obozu politycznego zwolenników konkretnego członka dynastii, jak na przykład niedobitki Wrszowców, którym w roku 1107 udało się schronić w Polsce i na Węgrzech. Część z nich nie powróciła już do rodzinnego kraju i osiedliła się w państwie Bolesława Krzywoustego, dając początek rodowi Rawiczów<sup>28</sup>. Istnienie tych opozycyjnych grup możnowładczych za granicą stanowiło bardzo istotny czynnik destabilizujący sytuację wewnętrzną XII-wiecznych Czech. Warunki dla ich funkcjonowania zniknęły dopiero wraz z centralizacją władzy królewskiej, wymarciem bocznych linii dynastii i osłabnięciem wpływu Cesarstwa na Czechy w początkach XIII stulecia.

Dyskusja na temat materialnych podstaw wczesnośredniowiecznej elity społecznej uwarunkowana jest oczywiście poglądami poszczególnych badaczy na problem pochodzenia możnowładztwa. Zwolennicy „plemiennego” rodowodu nobilów byli zdania, że już na początku istnienia państwa Przemyślidów możni zachowywali częściową niezależność wobec książąt dzięki posiadaniu rozległych dóbr alodialnych; Vaclav Vaněček był zdania, że w X i XI stuleciu w rękach panów czeskich było już pełne władztwo gruntowe - wraz ze zwierzchnością nad ludnością chłopską, czym tłumaczył brak przywilejów immunitetowych dla szlachty w epoce późniejszej<sup>29</sup>. W historiografii powojennej przeważał pogląd o ukształtowaniu się grupy możnych drogą awansu społecznego w służbie księcia. Książęcy drużynnicy mieli być według Františka Grausa nagradzani przez władcę czasowymi lennami, które dopiero z czasem przerodziły się w dobra dziedziczne. Badacz ten zgodnie z założeniami metodologii marksistowskiej sformułował, jak już wspomniano, teorię rodzimego, czeskiego feudalizmu, ukształtowanego bez wpływów zachodnioeuropejskich<sup>30</sup>. Przełom w patrzeniu na stosunki społeczne we wczesnośredniowiecznych Czechach przyniosły badania Dušana Třeštika

<sup>28</sup> *Kronika Kosmasa*, III, 23, s. 193; J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowców i Grotowiców*, Toruń 1994, s. 117-118.

<sup>29</sup> V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. 2, s. 42-48.

<sup>30</sup> Graus, *Právo lenne...*, s. 30-42; podobnie choć z niewielkimi zastrzeżeniami J. Bakala, *K počátkům lenního zřízení v českém státě*, Slezsky sborník 57 (1959), s. 378-388.



nad charakterem władzy książęcej, w których wykazał on, że majątki możnowładcze pojawiły się nie wcześniej jak na przełomie XI i XII wieku, a podstawą materialną możnych był udział w dochodach władcy czerpanych z systemu administracji grodowej. Oczywiście obalił on również Gausowską teorię pierwotnego prawa lennego<sup>31</sup>. Poglądy te przyjmuje się w nauce czeskiej także obecnie.

Proces społecznego i majątkowego różnicowania się w miarę jednolitej z początku drużyny książęcej przypadł zapewne na pierwszą połowę XI stulecia wraz z rozwojem organizacji grodowej i związanego z nią systemu beneficjalnego. W czasach Kosmasa warstwa wojowników dzieliła się na dwie grupy - „*milites primi et secundi ordinis*”<sup>32</sup>; urzędnicy książęcy niewątpliwie zaliczali się do tej pierwszej. Uposażenia urzędnicze w źródłach XIII-wiecznych zwane były żupanami, a ich posiadacze żupanami<sup>33</sup>. Nie wiadomo, jaki procent wszystkich danin z okręgów grodowych przeznaczano w Czechach na utrzymanie grupy urzędników - w analogicznym okresie na Węgrzech była to trzecia część dochodów królewskich. Istotną rolę w nagradzaniu wiernych wielmożów przez księcia odgrywały jeszcze w XII stuleciu różne dary - kruszec, broń, szaty, konie i innego typu ruchomości<sup>34</sup>.

Pierwsze informacje o alodialnych dobrach możnych pochodzą z początku XII wieku. Były to jeszcze bardzo skromnych rozmiarów posiadłości, obrabiane przy pomocy niewolnej czeladzi<sup>35</sup>. Stanisław Russocki wyróżnił na podstawie dostępnego szerzej od połowy XII wieku materiału dyplomatycznego cztery podstawowe formy posiadłości ziemskich pozostające we władaniu rycerstwa: dobra patrymonialne, czyli dziedziczne, wysługi nadawane przez władcę, ziemskie uposażenia urzędnicze oraz czasowe nadania ziemi na rzecz klientów (ta ostatnia kategoria była charakterystyczna dla XII wieku i najwcześniej przekształcała się w lenna)<sup>36</sup>. W źródłach XII-wiecznych można się zetknąć przeważnie z dwoma pierwszymi typami własności; co do ich pochodzenia istnieją wciąż wśród badaczy kontrowersje. Patrymonia zwykle się uważało za nadania książęce, być może w formie wysług, które z czasem zmieniły swój status drogą legalną bądź też poprzez uzurpację w dziedziczne, przekazywane w rodzinie. Podzielone poglą-

<sup>31</sup>D. Třešník, *K sociální struktuře...* s. 558-567; por. także idem. *Proměny české společnosti ve 13. století*, FHB I (1979), s. 131-154.

<sup>32</sup>*Kronika Kosmasa*, II. 39, s. 143 - kronikarz wymienia tylko rycerzy „*secundi ordinis*”; do tych pierwszych stosuje określenia: „*nobiles*”, „*proceres*”, „*comites*”.

<sup>33</sup>O terminologii i strukturze warstwy urzędniczej zob. B. Sasse, *Die Sozialstruktur Böhmens in der Frühzeit*. Berlin 1982, s. 275-283.

<sup>34</sup>Pogląd taki wyraził już ponad 70 lat temu S. Arnold, *Możnowładztwo polskie wieku XI i XII i jego podstawy gospodarczo-społeczne*, [w:] idem, *Z dziejów średniowiecza*. Warszawa 1968, s. 149-197.

<sup>35</sup>Por. s. 45-48 niniejszej pracy.

<sup>36</sup>S. Russocki, 7, *badania nad czeskim systemem beneficjalnym*, CPI I 23 (1971), s. 37-38.

dy panują też dotychczas na charakter tak zwanych wysług. Vaclav Vaněček widział w nich dobra należące do panującego, a nadawane warunkowo i czasowo w formie nagród dla wiernych władcy członków elity społecznej; nie tylko świeckich, ale także - jak świadczą źródła - i duchownych. Przyznawał jednak, że miały one tendencją do alodyzacji<sup>37</sup>. Ich znacząca rola w budowie możnowładczej własności gruntowej, szczególnie po połowie XII stulecia nic budzi wątpliwości, jakkolwiek ich rzeczywisty status z uwagi na skąpość materiału źródłowego w dalszym ciągu nic jest w pełni jasny. Okres rywalizacji o władzę w kraju po abdykacji Władysława II mógł być dla możnych szczególnie dogodny, gdy mowa o uzyskiwaniu od władców nowych nadań i potwierdzeń, bądź bezprawnych uzurpacji dawnych. Przedmiotem alienacji w ręce prywatne były też beneficja urzędnicze, o czym świadczyć może tworzenie się wielkiej własności znanych z końca XII i XIII wieku rodów w regionach kraju, gdzie ich członkowie sprawowali godności kasztelańskie.

Kluczową rolę w kształtowaniu się dóbr ziemskich możnowładztwa odegrały tak zwane statuty księcia Konrada Ottona, ogłoszone na wiecu w Sadskach w 1189 roku przy udziale dużej części ówczesnej elity politycznej<sup>38</sup>. Ich dwa postanowienia w brzmieniu z 1222 r. głosiły: „Omnes hereditates, quas viri nobiles tam minores quam maiores tempore ducis Conradi sine querela iuste et pacifice huc usque possederunt, in bona tranquillitate pacis amodo possideant. ... Si quis non habuerit filium, vel filios, et habuerit filias, ad illas deveniat hereditas equaliter; et si non sint, hereditas deveniat ad proximos heredes”<sup>39</sup>. Poglądy badaczy na charakter i znaczenie tego zbioru norm są bardzo podzielone. Nie ma wśród nich zgody, czy był to wynik reformatorskich zapędów księcia czy też nacisku ze strony możnych; ani kto tak naprawdę, książę czy nobile, odniósł ze statutów rzeczywiste korzyści<sup>40</sup>. Najważniejsze postanowienia dotyczące możnowładztwa nie tylko potwierdziły dotychczas uzyskane dobra ziemskie, wyraźnie bez rozróżnienia ich statusu i pochodzenia, a także zapewniły dziedziczenie w linii żeńskiej, ale

<sup>37</sup>V. Vaněček. *Dvě studie k otázce právního postavení klášterů a klášterního velkostatku v Čechách*. Praha 1938, s. 5-17; J. Žemlička, *Ke zrodu vrcholně feudální „pozemkové“ šlechty ve státě Přemyslovců*. ČMM 109 (1990), s. 21-27; S. Russocki, *Z badań...*, s. 38-39. Różnicę między dobrami nabytymi a dziedzicznymi w prawie polskim ilustruje dobrze zawarty w Księdze Henrykowskiej wykład prepozyta kamienieckiego Wincentego; *Liber fundationis claustris s. Marie Virginis in Heinrichów*, opr. R. Gródecki. Wrocław 1991, Lib. 1.8, s. 135-136 (przeł. polski s. 35-36).

<sup>38</sup>CDB, t. I, nr 323; tekst znany jest z trzech późniejszych potwierdzeń dla różnych części Moraw z 1222 r. dla prowincji znojmskiej (ibidem, t. 2, nr 234), z 1229 r. dla bmeńskiej (ibidem, nr 325) i břeclavskiej z 1239 (ibidem, t. 3, nr 164).

<sup>39</sup>Ibidem, t. 2, nr 234.

<sup>40</sup>Rozbieżności dotyczą jeszcze wielu innych kwestii. Zestawia je i omawia starszą literaturę P. Horák. *K statutům Konrada Oty*. ČMM 80 (1961), s. 267-280; krotko także W. Maisel, *Statuty Konrada Ottona*. SSS, t. 5, s. 403.

też ograniczyły swobodą działania urzędników monarszych w dobrach szlacheckich. Zdaniem Stanisława Russockiego statuty nie odnosiły się jedynie do będących w rękach możnych wysług, lecz do wszystkich rodzajów majątków; zabezpieczyły je ponadto przed ewentualnymi rekwizycjami ze strony władcy. Rozszerzenie prawa dziedziczenia na kobiety, a dopiero w dalszej kolejności na zstępnych bocznych, było znacznym ograniczeniem monarszego prawa martwej ręki<sup>41</sup>. Jakkolwiek wspomniany autor uznaje za dzieło samego władcy, a nie elity możnowładczej, były statuty ważnym momentem w tworzeniu się wielkiej własności ziemskiej i preludem do jej dalszego, dynamicznego rozwoju w następnym okresie.

Już na podstawie pewnych wiadomości przekazanych przez Kosmasa można zauważyć, że u schyłku XI stulecia postępował proces głębokiego rozwarstwiania się czeskiej elity społecznej i usztywniania się barier grupowych. Przejawem tego jest podział warstwy możnych na *milites primi et secundi ordinis* oraz stopniowa eliminacja niższych grup społeczeństwa ze zwyczajowych zjazdów z monarchą. Pręźnie rozwijająca się, mimo konfliktów wewnętrznych, warstwa wielmożów potrzebowała ideologicznego uzasadnienia swej wybitnej pozycji społecznej i przywódczej roli w państwie. Według Kosmasa wielmoża musiał wyróżniać się szlachetnym pochodzeniem, zamożnością, męstwem w boju i wiernością wobec władcy. Jednakże już w połowie XII stulecia, wedle pewnych oznak, kształtowała się ideologia grupowa czeskich nobilew.

Skąpe i niejednoznaczne świadectwa źródłowe wskazują na możliwość adaptacji przez możnych do własnych celów politycznych kultu świętego Wacława. Początkowo cześć oddawana męczennikowi od X wieku nosiła charakter kultu czysto dynastycznego. W omawianej epoce nastąpiło jednakże głębokie przewartościowanie treściowe tego zjawiska. W kronice Kosmasa święty ukazany został już nie tylko jako opiekun samej dynastii, ale całej ziemi Czechów, wprowadzający wewnętrzny pokój, chroniący od przemocy i wspomagający w walce z nieprzyjaciółmi<sup>42</sup>. Dzień świętego Wacława stał się dorocznym terminem zwyczajowych zjazdów władcy z elitą polityczną kraju. Brzetysław II podjął nawet komesów wystawną, trzydniową ucztą<sup>43</sup>. Zdaniem licznych badaczy najbardziej wymownym przejawem związanej z osobą świętego księcia ideologii arystokratycznej jest sformułowanie użyte w kronice Kanonika Wyszehradzkiego. Autor opisał zwycięstwo odniesione przez Czechów nad cesarzem Lotarem III pod Chlumcem w 1126 r. Ten sukces militarny, który pozwolił zachować znaczną suweren-

<sup>41</sup> S. Russocki, *Z badań ...* s. 40-45; idem, *Protoparlamentaryzm Czecli...* s. 51-53.

<sup>42</sup> *Kronika Kosmasa*. I. 36, s. 64; II. 47, 154-155; D. Třešník, *Kosmova kronika...*, s. 196-199.

<sup>43</sup> *Kronika Kosmasa*. III. 1, s. 160; J. Žemlička, *Omneš Bohémi...*, s. 117-118; idem, „*Politický kalendář přemyslovských Čech*, ČČH 89 (1991), s. 31-47.

ność względem Cesarstwa, wywołać miał „innarabile gaudium tam clericis quam laicis per totam familiam saneti Wenezlai”<sup>44</sup>. Święty patron objawił się wtedy w szeregach Czechów, którzy nieśli do bitwy jego włócznię jako symbol zwycięstwa. Dušan Třeštík wyraził pogląd, że święty Waclaw to wedle ówczesnej świadomości politycznej i religijnej nieśmiertelny władca, *rexperpetuus*, sprawujący wieczystą opiekę, czuwający nad bezpieczeństwem i pokojem swej własności - ziemi Czechów. Męczennik jednocześnie byłby patronem pewnej wspólnoty politycznej swej „czeladzi”, którą źródła określały też mianem *omnes Boetni*, czy *primates terre*. W myśl tej koncepcji rola rzeczywistego władcy polegała na ziemskim zastępstwie, w charakterze namiestnika swego niebieskiego przodka<sup>45</sup>. Potwierdzić to miały inskrypcje umieszczone na pieczęciach Władysława II przed koronacją królewską: „Pax s.Wacezlai in manus ducis Wadizlaus” i po jej dopełnieniu w 1158 r. nieco zmienione w treści: „Pax regis Wadizlai in manus saneti Wenezlai”, jakkolwiek interpretacja sensu tej zamiany budzi wiele kontrowersji. Argumentem na istnienie ponaddynastycznego, a związanego z pojęciem „ziemi” kultu św. Waclawa jest też pieśń ku jego czci, datowana na drugą połowę XII wieku z wymowną inwokacją: „Svaty Vaclave / vévodo Česke země / kneže naš / pros za ny Boha” Sceptycznie o możliwości wiązania kultu św. Waclawa z ideologią możnowładczą w XII wieku wypowiedział się Stanisław Russocki. Badacz ten jest zdania, że ów kult rozwijany był przede wszystkim w kołach dworskich na użytek politycznej konsolidacji warstwy rządzącej z władcą. Sugeruje to choćby druga wersja inskrypcji na pieczęci królewskiej Władysława II, gdzie władca staje się źródłem pokoju i prawa, a święty patron spełnia rolę tegoż pokoju gwaranta<sup>46</sup>.

Z problemem ideologii i symboliki świętego Waclawa wiąże się sporna w nauce kwestia znaczenia pieczęci przywieszanej do tekstu porozumienia między królem Przemysłem Otakarem I a Kurią Rzymską w roku 1219. Wystawienie dokumentu było związane z wielkim konfliktem władcy z biskupem praskim Andrzejem, w którym stroną byli także panowie czescy, oskarżani o łamanie swobód Kościoła. Dyplom ten nie zachował się w oryginale, ale z jego treści wynika, że obok pieczęci królewskiej uwierzytniony został również „sigillo communi regni Boemie, videlicet saneti Wenezlai, quia comites nostri specialibus non utuntur in facto communi sigillis”<sup>47</sup>. Jest to jedyny znany przypadek, gdy jedna pie-

<sup>44</sup> *Kanonik Wyszehradzki*, s. 203.

<sup>45</sup> D. Třeštík, *Kosmova Kronika...*, s. 201-204, 215-231; idea wiecznie panującego świętego władcy była w ówczesnej Europie bardzo powszechna, autor zestawia tu szereg analogii do sytuacji czeskiej.

<sup>46</sup> S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech...*, s. 50-51; por. V. Vaniček, *Šlechta a český stát za vlády Přemyslovců (Kformování ideologie české šlechty od II. do počátku 14. století)*. FI IB 12 (1988), s. 71-73.

<sup>47</sup> CDB, t. 2, nr 172.

część reprezentuje całą zbiorowość możnowładztwa czeskiego. Część badaczy uznała to za ślad kształtowania się szlacheckiej wspólnoty stanowej, która występuje jako równorzędny podmiot polityczny obok władcy. Wiele wskazuje, że jest to zbyt daleko idąca interpretacja. Pieczęć ta z całą pewnością przywieszona została w imieniu baronów królestwa, ale nie oznacza to, że już wtedy stanowili oni zwarty i zorganizowany stan społeczny. Przekonujący jest pogląd, że większość nobilów nie posiadała jeszcze własnych pieczęci i dlatego dla podkreślenia ich udziału w porozumieniu z papieżem użyto którejś z pieczęci, którymi posługiwała się kancelaria królewska, być może rewersu pieczęci majestatycznej Przemysła Otakara I z wizerunkiem Św. Waclawa<sup>48</sup>. Po raz kolejny patron Czech znalazł się na pieczęci cytacyjnej sądu beneficjariuszy praskich w latach 70. XIII wieku, jednakże co do genezy i kompetencji tej instytucji nie ma wśród badaczy zgody. Z pewnością była ona wynikiem reformy sądownictwa publicznego, podjętej przez Przemysła Otakara II lub jego poprzednika, ale jej związek z kształtowaniem się ustroju stanowego budzi wątpliwości<sup>49</sup>.

## 2. PRZEMIANY ELITY POLITYCZNEJ NA TLE PRZEOBRAŻEŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH XIII STULECIA

Przełom XII i XIII wieku w dziejach Czech to okres niezwykle głębokich przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, którym podlegała również elita możnowładcza. Zjawiska te doprowadziły w krótkim czasie do przeobrażenia się monarchii Przemysliidów w regionalne mocarstwo, zdolne pod rządami Przemysła Otakara II i Waclawa II do szeroko zakrojonej ekspansji zewnętrznej. Na rozkwit Czech w XIII wieku wpływ miała niewątpliwie stabilizacja polityczna, na którą złożyło się wymarcie bocznych linii dynastii, osłabienie władzy cesarskiej w Rzeszy w wyniku walk między Staufami i Welfami, a także dziedziczna korona królewska i usankcjonowanie niezależnej pozycji czeskich władców w tzw. Złotej Bulli sycylijskiej Fryderyka I Hohenstaufa z roku 1212. Decydujące znaczenie miały jednak nowe formy życia społecznego i gospodarczego, szerzące się stopniowo w państwie Przemysliidów od połowy XII wieku<sup>50</sup>. Następn-

<sup>48</sup>Zagadnienie posiada bardzo obfitą literaturę. Z najważniejszych prac wymienić należy: V. Hrubý, *Tři studie k české diplomacie*. Brno 1936. s. 175-185; J. Vašků, *Příspěvek k otázce svatovavclavské pečeti*. SbPFFBU 5 (1958) C, s. 26-39; D. Třeštík, *Kosmowa kronika...*, s. 207-211; S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech...*, s. 54-56; R. Nový, *Kpočátkům feudální monarchie v Čechách*, cz. 1: *Sigillum commune regni*, ČNM Historické muzeum 145 (1976), s. 144-163; K. Beranek, *Příspěvek k dějinám české zemské pečeti*, PHS 29 (1989), s. 71-77.

<sup>49</sup>Z. Fiala, *Panovnické listiny, kancelář a zemský soud za Přemysla II*, SAP 1 (1951), s. 248-277; S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech...* s. 56-58.

<sup>50</sup> Pozycji międzynarodowej Czech na przełomie XII i XIII w. wicie uwagi poświęcił szczególnie J. Žemlička, *Přemysl Otakar I. Panovník, stát a česká společnost na prahu vrcholného feudalismu*.

stwem akcji kolonizacyjnej, prowadzonej przez władców, duchowieństwo oraz panów świeckich siłami rodzimej ludności, a od schyłku XII stulecia również przy udziale obcych kolonistów, było ukształtowanie się wielkiej własności ziemskiej i rozwój miast na prawie niemieckim. W wieku XIII proces ten postępował z całym rozmachem, a na terenach rzadko dotychczas zasiedlonych, jak południowe i zachodnie Czechy, Wyżyna Czeskomorawska, pasmo Rudaw czy północne i wschodnie rubieże Moraw, powstawały zaczątki późniejszych latyfundiów późnośredniowiecznych magnatów<sup>51</sup>. Obok rodzimej ludności wiejskiej możni wykorzystywali w swej działalności gospodarczej też przybyszów z krajów Rzeszy. Wielkie rody poszukiwały także innych, niezależnych od sprawowania urzędów publicznych, a tym samym od łaski monarchy, źródeł dochodów. Stąd zainteresowanie możnowładztwa nie tylko kolonizacją wiejską, ale również lokacjami miejskimi czy eksploatacją kopalni - przede wszystkim srebra - dające o sobie znać szczególnie w drugiej połowie XIII stulecia. Odbywać się to musiało w warunkach pełnego immunitetu ekonomicznego i sądowego, jednakże sam moment jego pojawienia się w dobrach możnowładztwa świeckiego nie jest dobrze znany<sup>52</sup>. W posiadanie wielmożów przechodziły też drogą nadań lub uzurpacji niektóre uprawnienia zarezerwowane wcześniej dla panującego, jak opłaty celne, regale górnicze czy prawo do budowy umocnień.

Przełomowy okres w procesie przeobrażania się wczesnośredniowiecznej, drużynniczej elity politycznej w feudalną szlachtę przypadł zdaniami Josefa Žemlički na lata 1172-1249. Dzięki wzrastającej od połowy XII stulecia ilości źródeł dyplomatycznych możliwe staje się coraz dokładniejsze śledzenie składu elity politycznej, a także przeprowadzanie z większą dozą pewności ustaleń genealogicznych. Już w tym okresie dostrzec można w otoczeniu kolejnych władców członków rodów, które w wieku następnym stanowiły sam wierzchołek czeskiej elity politycznej. Byli to protoplaści Hrabiszyców, Witkowców, Ronowców, Markwardiców, Baworowiców, Drslawiców, Beneszowców, panów ze Švabenic, Varterberka, ale również inni, którzy w późniejszym okresie nie zdołali ugruntować

Praha 1990, s. 86-131; syntetyczne ujęcie problematyki przeobrażeń gospodarczo-społecznych znaleźć można w pracach D. Třeštika, *Proměny české společnosti...*, s. 131-154, J. Žemlički, *Přemysl Otakar I.*, s. 132-213; ostatnio z nieco odmienną perspektywą archeologiczną J. Klapštc, *Proměny Čech ve 13. století jako předmět archeologického výzkumu*, [w:] *Kultura středniowieczného Šlaska i Czech. „Rewolucja” XIII! wieku*, red. K. Wachowski. Wrocław 1999, s. 9-16.

<sup>51</sup> Podstawowe znaczenie dla poznania dziejów kolonizacji ziem czeskich ma praca J. Siniaka. *Středověká kolonizace v zemích českých*. Č.d., t. I, cz. 5. Praha 1938; zob. także J. Žemlička, *K charakteristice středověké kolonizace v Čechách*, ČSČH 26 (1978), s. 58-81; idem. *Vývoj osídlení dolního Pooří a českého středohoří do 14. století*. Praha 1980.

<sup>52</sup> V. Vančček, *Základy právního postavení kláštera...* t. 2, s. 35-48; z drugiej połowy XIII w. znanych jest szereg przypadków wtórnego przekazania immunitetu instytucjom kościelnym przez ich możnowładczych założycieli - zob. np. CDB, t. 5, cz. 1, nr 57, 216, 403; t. 2, nr 796.

silnej pozycji swego rodu. Stabilizacji warstwy rządzącej sprzyjały, jak wolno mniemać, długie rządy Władysława II (od 1158 r. jako króla), który niewątpliwie posiadał decydujący wpływ na jej skład. Nowe pasmo zaburzeń wewnętrznych i walk o władzę między członkami dynastii w latach 1172-1198 umocniło tylko rolę polityczną tej grupy. Szukając analogii dla ówczesnych realiów czeskich należy podkreślić podobieństwo do stosunków panujących w dzielnicy krakowskiej, gdzie na przełomie XII i XIII wieku o obsadzie tronu faktycznie decydowali możni, swobodnie przebierający w pretendentach. Głównym źródłem dochodów XII-wiecznej elity były jeszcze urzędy dworskie i terytorialne. Często da się jednakże zaobserwować proces przekształcania ich w rodzaj dziedzicznych beneficjów, przekazywania godności z ojca na syna, jak na przykład u Hrabiszyców, którzy na przełomie stuleci zdołali prawic zmonopolizować kluczowy urząd najwyższego komornika monarszego. Podobnie działo się z niektórymi kasztelaniami. Urząd był bowiem wygodnym narzędziem budowy własnego majątku ziemskiego. Dość powszechną regułą było, że sprawujący funkcję kasztelana wielmoża bądź to otrzymywał tzw. wysługi, bądź też zawłaszczył jakiś fragment posiadłości książęcych, położonych w granicach swej jurysdykcji. Taką genezę miały majątki Hrabiszyców w kasztelanii bilińskiej, Witkowców w południowych Czechach, Ronowców na Žytavsku czy kasztelana Blaha w okolicach Litoměřic<sup>53</sup>. W miarę jednak, jak postępował rozwój wielkiej własności ziemskiej spadała rola urzędów publicznych jako źródła dochodów elity politycznej. Niektórzy z XIII-wiecznych możnowładców, jak Boresz z Riesenburka czy członkowie rodu Witkowców, mimo odsunięcia od godności z powodu konfliktu z królem utrzymywali się na szczycie hierarchii społecznej. Występuje tu zjawisko terytorializacji możnowładztwa, dla którego podstawą materialną były już nie urzędnicze uposażenia, ale dochody z własnych majątków ziemskich i innych form działalności gospodarczej. Przejawem tego procesu było identyfikowanie się możnych za pomocą przydawków odmiejscowych, urobionych od nazwy ich głównych siedzib wiejskich. W źródłach czeskich owe przydawki pojawiły się w siódmym dziesięcioleciu XII wieku, przy czym charakteryzowały się dużą zmiennością, co odzwierciedlać może proces kolonizacji i zakładania nowych gniazd rodowych<sup>54</sup>. Oczywiście w dalszym ciągu sprawowanie wysokich godności, szczególnie na dworze królewskim, pozostało wyznacznikiem społecznego prestiżu, lecz nie był to już *conditio sine qua non* majątkowej i politycznej przynależności do elity.

<sup>53</sup> Zob. V. Vaniček, *Rody pražských a nejvyšších českých komorníků 12. a 13. století. (K utváření vztahů mezi šlechtou a monarchií v Čechách)*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1987, s. 113-125; J. Žemlička, *Kastelán Blah a jeho rod (Příběh velmožské rodiny z Litoměřicka)*, ČSPS 105 (1997), s. 193-205; idem, *Ke zrodu vrchně feudální...* s. 22-26.

<sup>54</sup>CDB, t. I, nr 246, 251; J. Žemlička, *Cechy v době...*, s. 359-360.

Przemiany społeczne przełomu XII i XIII wieku przyniosły w rezultacie rozpad dawnej struktury administracyjnej państwa, tzn. organizacji grodowej, a co za tym idzie rozkład skarbowości monarszej starego typu. Głośny spór kościelno-państwowy między królem Przemysłem Otakarem I a biskupem praskim Andrzejem, zakończony w roku 1221 ugodą i wielkim przywilejem królewskim dla stołecznej diecezji, uruchomił całą lawinę nadań immunitetowych dla różnych instytucji duchownych, głównie kapituł i królewskich klasztorów<sup>55</sup>. Łączyło się to przede wszystkim z uszczupleniem uprawnień i dochodów monarszych oraz urzędniczych. Elita możnowładcza, sprawująca najwyższe godności, nie ucierpiała zbytnio z tego powodu, gdyż znajdowała się wówczas na etapie tworzenia dla siebie nowych podstaw materialnych, natomiast najbardziej poszkodowaną ekonomicznie grupą było średnie rycerstwo, pełniące zwykle funkcje niższego szczebla w administracji grodowej. Zdaniem J. Žemlička ta właśnie warstwa żupanów stanowiła zaplecze polityczne zbuntowanego przeciw Waclawowi I Przemysła Otakara. W 1248 r. poparła ona zbrojnie ambitnego królewicza licząc na odsunięcie od steru rządów rodowej oligarchii, która u schyłku panowania Waclawa I odgrywała na dworze praskim wielką rolę<sup>56</sup>. Znamienne jest, że większość potężnych rodów magnackich z Hrabiszycami i Markwardicami na czele stanęła wtedy wiernie po stronie prawowitego władcy<sup>57</sup>. Klęska buntowników umocniła jeszcze wpływy starej oligarchii w otoczeniu Waclawa I, ale nawet zmiana na tronie w 1253 r., gdy zasiadł na nim niegdysiejszy buntownik, nie wpłynęła znacząco na zmianę elity rządzącej. Młody monarcha wsparł się początkowo na tym samym układzie możnowładczym z Lichtenburkami, Markwardicami i Witkowcami na szczycie. Jednocześnie już za czasów Waclawa I władcy czescy rozpoczęli reorganizację podstaw ekonomicznych swoich rządów, co uznać można za zaczątki tworzenia regularnej domeny monarszej. Szczególnie energicznie proces ten przebiegał za panowania Przemysła Otakara II. Król zainicjował budowę na obszarze całego kraju zamków, stanowiących centra zarządu dóbr monarszych nowego typu. Urzędujący w nich burgrabiowie posiadali, z wyłączeniem jurysdykcji urzędników terytorialnych, prawo wyższego sądownictwa w imieniu władcy nad podległą im ludnością. Rekrutowali się oni czasem z bardziej zależnych od króla grup społecznych - niższego rycerstwa i przybyszów

<sup>55</sup> CDB, t. 2, nr 216, 217, 227, 229, 239, 244, 245, 272, 286, 306 i dalsze. Przegląd immunitetów dla Kościoła: V. Novotný, Č.d., t. I, cz. 3, s. 445-447; obszernie na ten temat V. Vaněček, *Studie o imunitě duchovních statků v Čechách do polovice 14. století*. Praha 1928; idem, *Základy právního postavení klášterů*. .. t. 2 i 3.

<sup>56</sup> J. Žemlička, *Odboj královce Přemysla v letech 1248-1249 a jeho sociální zázemí*. ČSCH 33 (1985), s. 564-586; idem, *Přemysl Otakar I.* .. s. 191-195.

<sup>57</sup> O roli Boresza z Riesenburka i Hawla z Lemberka w stłumieniu buntu wspomina *Staročesko kronika*.... t. 2, rozdz. 80, s. 346.



z krajów Rzeszy, przede wszystkim ministeriałów. Na ten okres datuje się też początki recepcji prawa lennego w dobrach królewskich. Siedzące w okolicy drobne i średnie rycerstwo w zamian za ziemią zobowiązane było do służby wojskowej na zamku. Burgrabstwa takie za rządów Przemysła powstały z całą pewnością na zamkach w Zvikovie, Bezdězu, Lokecie, Kłodzku, Křivoklacie, Trutnovie i Tachovie; być może także w innych zamkach królewskich<sup>58</sup>. Ważnym instrumentem budowy władztwa terytorialnego w rękach monarchy były również lokacje miejskie, kolonizacja na prawie niemieckim oraz rozwijanie działalności wydobywczej, szczególnie w rejonie Wyżyny Czeskomorawskiej<sup>59</sup>. Podobne działania podejmowali też niektórzy dostojnicy duchowni. Szczególnie dobrze znana dzięki zachowanej obszernej dokumentacji aktowej jest aktywność bliskiego współpracownika króla, biskupa ołomunieckiego Brunona z Schauenburga. Ten wywodzący się z rodu grafów Holsztynu książy Kościoła prowadził na obszarze własności ziemskiej swego biskupstwa regularną politykę budowy władztwa terytorialnego na wzór północnoniemiecki. Uważany jest on za inicjatora wprowadzenia prawa lennego zachodniego typu na Morawach, na którym osadzał biskupich klientów - średnich i drobnych rycerzy rodzimych oraz obcych ministeriałów. Z czasów długich rządów Brunona w diecezji ołomunieckiej (1246-1281) zachowało się 29 dokumentów i rewersów lennych<sup>60</sup>. Podobną akcją osadzenia dzierżawców na prawic lennym, choć oczywiście na znacznie mniejszą skalą, prowadziły także inne instytucje religijne. Sławomir Gawlas przedstawił niedawno ów proces budowy władztwa terytorialnego przez władcę i Kościół w Czechach jako część wielkiej przebudowy stosunków społecznych i gospodarczych we wszystkich krajach Rzeszy Niemieckiej<sup>61</sup>. Niewątpliwie wpływy z ziem niemieckich, szczególnie z Austrii i Saksonii, musiały mieć dla kształtowania się krajobrazu społecznego Czech znaczenie decydujące. Działalność monarchy stała się wzorem dla największych rodów możnowładczych. Ich aktywność w dzie-

<sup>58</sup> Organizacja tego systemu nie jest dobrze widoczna w źródłach współczesnych, toteż badacze często stosują retrogresję, por. przede wszystkim J. Žemlička, *Bezdězsko - „královské území” Přemysla Otakara II*. ČSČM 28 (1980), s. 726-750; F. Kavka, *Západoevropský lenní institut jako nástroj vnitřní královské politiky za posledních Přemyslovců a za Jana Lucemburského*, ČČH 88 (1990), s. 17-19; K. Kowalewski, *Powstanie systemu lennego w czeskiej domenie monarszej ostatnich Przemyslovców i pierwszych Luksemburgów*. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 56-57 (1996/97), s. 18-19.

<sup>59</sup> J. Janaček, *Stříbro a ekonomika českých zemí ve 13. století*, ČSČH 20 (1972), s. 875-906; J. Hoensch, *Přemysl Otakar II von Böhmen. Der Goldene König*, Graz 1989, s. 174-181; ogólnie o rozwoju gospodarczym ziem czeskich w XIII w. J. Žemlička, *Století posledních Přemyslovců (Český stát a společnost ve 13. století)*, Praha 1998, s. 256-346.

<sup>60</sup> Ich przegląd wraz z analizą podaje M. Sovadina, *Lenni listiny biskupa Bruna*. SAP 24 (1974), s. 426-460; zob. także L. Hrabová, *Ekonomika feudalni državy olomouckého biskupství ve druhé polovině 13. století*, AUPO - Historica 6, Praha 1960, s. 38-58.

<sup>61</sup> S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*. Warszawa 1996, s. 42-43.

dżinie tworzenia własności gruntowej, budowy zamków, lokacji miejskich oraz przede wszystkim prywatnych fundacji klasztornej jest przedmiotem szczegółowej analizy w dalszej części pracy. W XIII stuleciu nie uzyskali jednak możni zinstytucjonalizowanego środka nacisku na monarchię - zdaniem Stanisława Russockiego nie mógł nim być istniejący od 1255 r. sąd beneficjariuszy praskich, gdyż dawał królowi możliwość uszczuplenia sądowniczych kompetencji zjazdów prowincjonalnych na rzecz bardziej zależnych od jego woli urzędników. Jediną zdobyczą świeckiej elity politycznej było częstsze a także regularniejsze zwoływanie zgromadzeń<sup>62</sup>.

Od schyłku XII wieku i przez cały wiek XIII można obserwować bardzo istotne zmiany społeczne i obyczajowe w grupie możnych rodów czeskich. Najbardziej powszechną formą ostentacyjnie przejawianej zamożności i znaczenia politycznego, obok posiadających również aspekt niematerialny fundacji klasztornej, było wystawianie okazałych, zazwyczaj umocnionych siedzib rodowych. Niektóre z owych zamków rozmachem i wspaniałością dorównywały rezydencjom królewskim (Ricsenburk czy Rožmberk)<sup>63</sup>. Z drugiej połowy XII wieku pochodzą najstarsze informacje o utrzymywaniu przez niektórych członków elity własnych dworów zorganizowanych na wzór książęcego czy biskupiego. Początkowo składały się one z drobnego rycerstwa - klientów wielkich możnowładców, od połowy XIII wieku także z ministeriałów niemieckich. W ich skład wchodziłi urzędnicy - marszałkowie, cześnicy, stolnicy, a także *mi lites*, tworzący zbrojną drużynę swego patrona. Wolno przypuszczać, że na wzór władcy i niektórych dostojników Kościoła wielcy posiadacze ziemscy osadzali w swych dobrach średnic i drobne rycerstwo na prawie lennym. Ślady tych stosunków odnaleźć można w dokumentach Woka z Rožmberka z początku drugiej połowy XIII wieku<sup>64</sup>. Prawdopodobnie lennicy ci w ramach swych obowiązków zobowiązani byli do pełnienia na zamku seniora służby wojskowej. Wasalami wielmożów byli też zwykle burgrabiowie ich zamków, choć same zamki nie były nadawane nigdy na prawie lennym przez prywatnych właścicieli.

W XIII stuleciu wzrosła ilość kontaktów ziem czeskich z zagranicą. Dwa spośród wielkich rodów - Hrabiszycy i Witkowcy - posiadały nawet dobra w Saksonii i w Dolnej Austrii, a szlachta czeska zaczęła wchodzić w związki mał-

<sup>62</sup> S. Russocki. *Protoparlamentaryzm Czech...* s. 56-73.

T. Durdik, *Vývoj hradů v Čechách ve 13. století*. FIIB I (1979), s. 177-191; idem, *Adelsbürgen im Rahmen des böhmischen Burgenbaus im 13. Jahrhundert*. Castnim Bene 1 (1989), s. 247-262; idem. *Encyklopedie českých hradů*. Praha 1998, s. 15-33; także w ogólnym zarysie M. R. Pauk. *Společne uwarunkowania powstania zamków możnowładczych w Czechach (XIII - pocz. XIV w.)*, [w:] *Zamek i dwór w średniowieczu*. Poznań [w druku],

<sup>64</sup>W 1259 r. nadał on klasztorowi w Vyšším Brodzie dziesięcinę ze wszystkich swoich posiadłości, „quibus utor. quam de illis, quas in feudo contuli” - CDB, t. 5, nr 188.

żeńskie z członkami arystokracji Rzeszy, szczególnie właśnie ze środowiska austriackiego. Na intensyfikację tych kontaktów decydujący wpływ miało objęcie przez Przemysła Otakara II dziedzictwa po Babenbergach. Wielmoże czescy wykorzystali w pełni tę szansę powiększenia swych wpływów i stali się gorliwymi wykonawcami królewskiej polityki w krajach naddunajskich; tym bardziej było to możliwe, że Przemysł starał się odsuwać od rządów szlachtą austriacką i najwyższe urzędy w Austrii, Styrii i Karyntii powierzał Czechom (Wok z Rožmberka, Ołdrzych z Drnholca, Milota z Dědic). Panowie królestwa zdobywali również lenna na obszarze Austrii za wierną służbę królowi, jak np. Boczek z Obřan czy wspomniany już Wok z Rožmberka. Rządy Przemysła Otakara II w Austrii były jednakże przedsmakiem tego, co wkrótce wydarzyło się w Czechach. Działania króla zmierzały do znacznego ograniczenia samodzielności szlachty i ministeriałów austriackich, którą zdołali oni zdobyć w czasach rządów ostatnich Babenbergów oraz w ciągu kilkuletnich zmagania o spuściznę po nich między Cesarstwem, Czechami i Węgrami. Silną pozycję tej grupy społecznej w państwie przypieczętował landfryd z roku 1254 - tzw. *Pax Austriaca*. Wkrótce okazało się jednak, że nowy władca nie zamierzał dotrzymać zawartych w nim postanowień. Poprzez wspieranie mieszczaństwa, surowe represje wobec przeciwników, rewindykacje lenn, nakazy burzenia prywatnych zamków i odsuwanie od urzędów przedstawicieli miejscowej elity próbował Przemysł umocnić swą władzę i osłabić znaczenie możnowładztwa<sup>65</sup>.

Kraje austriackie oddziaływały na Czechy bardzo silnie w dziedzinie kultury. Za pośrednictwem tamtejszej elity szlacheckiej możnowładztwo czeskie zaczęło przejmować wzorce zachodnioeuropejskiej kultury dworskiej. Istotną rolę przypisać należy także praskiemu dworowi królewskiemu za czasów Wacława I. Wraz z jego żoną Konstancją Szwabską z rodu Staufów przybył do Pragi poczet niemieckich rycerzy i dam<sup>66</sup>. Pierwsze ślady przenikania obyczajowości rycerskiej do Czech pochodzą z lat 40. XIII stulecia. Według informacji u tzw. Dalimila turnieje rycerskie w państwie Przemysłidów zainicjował rycerz i dworzanin Wacława I Hoger z Friedbergu. Mimo ogromnej dezaprobaty dla tego typu rozrywek, XIV-wieczny kronikarz wspominał też kilkakrotnie o uczestnictwie rycerzy czeskich w turniejach organizowanych poza granicami kraju<sup>67</sup>. Pierwsza gonitwa ry-

<sup>65</sup>S. Gawlas, op. cit., s. 42-47; V. Novotný, Č.d. t. 1, cz. 5, s. 406-410; problematyce stosunków czesko-austriackich w dobie Przemysła Otakara II poświęcono ostatnio tom studiów: *Böhmisch-österreichische Beziehungen im 13. Jahrhundert*, hrsg. J. Hlaváček, M. Bláhová. Prag 1998.

<sup>66</sup>Jedną z owych dwerek królowej stała się małżonką Boczka 7. Obřan. Można przypuszczać, że w związku małżeńskie z miejscowymi możnowładcami wchodziły też inne niemieckie szlachcianki z otoczenia Kunegundy.

<sup>67</sup>*Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, rozdz. 79, s. 327: „Ojjeř klanie a turnej do Čech přinese / a tiem chudobu v zemi vnese“; rozdz. 82. s. 365.

cerska w Czechach odbyła się podobno w roku 1240 w Krumlovie, ale nie wiadomo, czy chodzi o miejscowość leżącą w Czechach bądź na Morawach, czy raczej o dolnoaustriacki Krumau<sup>68</sup>. Za czasów Przemysła Otakara II turnieje stały się już zwyczajnym elementem uroczystości dworskich, takich jak np. małżeństwo króla z Kunegundą Węgierską. O zamięłowaniu tego władcy do obyczajowości rycerskiej świadczyć może jego pieczęć majestatyczna, przedstawiająca monarchę w pełnej zbroi turniejowej<sup>69</sup>. Drugim istotnym składnikiem kultury dworskiej była epika rycerska i minnesang. Twórcy tego gatunku literatury, komponujący oczywiście z początku w języku niemieckim, odwiedzali Czechy już za czasów Waclawa I, licząc na mecenat władcy i wielmożów. W latach 1235-41 w Pradze przebywał słynny poeta z Nadrenii Reinmar von Zwettcr, uczeń Waltera von der Vogelweide. Szczodrość Przemysła Otakara II wysławiał w swych pieśniach także i Tannhauser. Prawdziwy rozkwit epiki rycerskiej i miłosnej na dworze praskim przypadł jednak na czasy Waclawa II, który podobno sam tworzył poematy w języku niemieckim. Mecenasami poetów i minnesangerów byli także wielmoże czescy - nieznanymi autorami sławił Ołdrzycha z Hradca, jedenasta księga *Alexandreidy* poświęcona została Boreszowi II z Riesenburka, a na zamówienie Rajmunda z Lichtenburka powstał poemat *Tristan*, dzieło Henryka z Freibergu<sup>70</sup>. Recepcja literatury niemieckiej stworzyła wkrótce warunki dla rozwoju twórczości w języku czeskim, skierowanej przede wszystkim do odbiorców z kręgu możnowładztwa. Z początku były to jeszcze zwykłe tłumaczenia z niemieckiego, ale wkrótce powstały również, oparte na zachodnioeuropejskich wzorcach dzieła w pełni samodzielne, jak np. staroczeska *Alexandreida*.

Istotnym składnikiem świadomości politycznej i społecznej czeskiego możnowładztwa, obok kształtującej się od końca XII wieku idei wspólnoty, były także herby i własne tradycje genealogiczne. Najstarsze znaki przynależności rodowej pojawiły się w Czechach u schyłku XII stulecia - z 1197 r. pochodzi pierwszy wizerunek herbu Hroznatý z Tepli, w 1220 r. pieczęcią z herbem Róža po-

<sup>68</sup>M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota*, [w:] *Staročeská kronika*. .. t. 3, Praha 1995, s. 124, informacja ta pochodzi z poematu Ulryka von Lichtenstein.

<sup>69</sup>J. Macek, *Turnaj ve středověkých Čechách*, [w:] idem. *Česká středověká šlechta*. Praha 1997, s. 115-116.

<sup>70</sup>M. Bláhová, op. cit., s. 126-127; eadem. *Společenské a kulturní předpoklady vzniku nejstarší české kroniky*, AUC Phil. et. hist. 2 (1991) s. 18-19; także W. Iwańczak. *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*. Warszawa 1985, s. 170-240; o roli poezji dworskiej w ideologii politycznej ostatnich Przemysłidów H. J. Behr, *Literatur als Machtlegitimation. Studien zur Funktion der deutschsprachigen Dichtung am böhmischen Königshof im 13. Jahrhundert*. München 1989; dostępna jest także antologia tej literatury w czeskim przekładzie z obszernymi komentarzami: *Moravo. Čechy, radujte se! (Němečtí a rakouští básníci v Českých zemích za posledních Přemyslovců)*, wyd. V. Bok i J. Pokorný, Litteraria germano-austro-bohemica, vol. I, 1998.

służył się Witek z Prčic Młodszy, a w 1227 r. własną pieczęć z herbem Grabie przywiesił do swego testamentu Kojata z Mostu. Prawdopodobnie właśnie w tym czasie zaczęły w środowisku szlacheckim powstawać legendy wyjaśniające pochodzenie poszczególnych znaków i zawierające możnowładcze rodowody. Najpełniejszy zasób owych podań włączył do swego dzieła tzw. Dalimil. Większość z nich przenosiła początki rodu w mniej lub bardziej odległą przeszłość i wiązała powstanie herbu danej rodziny z jakimś istotnym wydarzeniem historycznym, np. wyprawami włoskimi Władysława II czy wojnami z Węgrami za czasów Przemysła Otakara II. Kilku rycerzy, wedle tzw. Dalimila, miało otrzymać swe herby w czasie pobytu na dworze cesarskim lub biorąc udział w turnieju. Nie ulega wątpliwości, że pojawienie się herbów i ich rozpowszechnienie się w Czechach już w pierwszej połowie XIII wieku miało związek z przeszczepieniem na rodzimy grunt kultury dworskiej i obyczajowości rycerskiej z zachodniej Europy, które odbyło się za pośrednictwem krajów Rzeszy Niemieckiej. Heraldyka i tradycja genealogiczna odegrały wielką rolę w kształtowaniu się świadomości grupowej czeskiego możnowładztwa, której wyrazem stała się w początku XIV stulecia tzw. *zemska obec*<sup>71</sup>.

Antymożnowładcza polityka Przemysła Otakara II w krajach austriackich zaważyła w latach 60. XIII wieku także na stosunkach między królem a panami czeskimi. Źródła ówczesne nie dostarczają wiele informacji na ten temat, toteż od długiego czasu toczy się w historiografii czeskiej dyskusja, jakie były rzeczywiste przyczyny tak głębokiego konfliktu i kiedy się rozpoczął. Już we wspomnianych wyżej latach władca podjął inicjatywę wzmocnienia swego materialnego oparcia w zdominowanych przez potężnych Witkowców i skoligaconc z nimi rody południowych Czech. Największymi przedsięwzięciami w tym regionie były lokacje miasta Budziejowic i Pisku oraz fundacja opactwa cysterskiego w Zlatej Koranie. Zdaniem V. Vanička przedsięwzięcia te musiały usposobić Witkowców nieprzychylnie wobec króla, a ponadto południowoczescy wielmoże, połączeni więzami rodzinnymi ze szlachtą Górnej i Dolnej Austrii, z pewnością bardzo krytycznie oceniali politykę swojego władcy w krajach naddunajskich. Do otwartego buntu możnych czeskich doszło jednak dopiero w roku 1276. Opozycja wewnętrzna wykorzystwała wtedy bardzo trudną sytuację Przemysła Otakara II, będącego w konflikcie z nowym królem niemieckim Rudolfem Habsburgiem<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> Jak dotąd najpełniej czeską heraldyką rycerską zajmowali się A. Sedláček i M. Kolář. *Českomoravská heraldika*, t. 1-2, Praha 1902-1925: 7. nowszych prac wymienić należy: J. Skutil, *Genealogické tradice šlechty v předhusitských Čechách a na Moravě*, FIIB 4 (1982), s. 233-260; M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila...*, t. 3, s. 232-239; A. Godziejewski, *Heraldyczna ornamentyka literacka średniowiecznej Kroniki czeskiej* tzw. *Dalimila*, Pamiętnik Słowiański 31 (1981), s. 63-82.

<sup>72</sup> Stosunki międzynarodowe w tym okresie omawiają: B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w. (1250-1306)*, Lwów 1931; A. Barciak, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otakara II*, Katowice 1982; J. Žemlička, *Století posledních Přemyslovců...*, s. 151-206.

Informacje współczesne wydarzeniom są bardzo lakoniczne. Roczniki czeskie odnotowują, że na czele buntu stanęli Witkowcy, a piszący około 1300 r. Henryk z Hcimburga do przywódców zaliczał jeszcze Boresa z Riesenburka". Źródła te nie podają powodów zbrojnego wystąpienia przeciw królowi. Więcej informacji na ten temat przekazał tzw. Dalimil w 86 rozdziale swej kroniki. Głównym powodem konfliktu było według kronikarza wspieranie przez króla żywiołu niemieckiego. Przemysł miał otaczać się Niemcami, nadawać im zamki i lokować nowe miasta ze szkodą panów czeskich:

*Po tom kral počě o svých nelhali,  
města i vsi počě Němcom davati.  
Němcovje zdi hradili  
a panom počě násile činiti<sup>74</sup>.*

Tak zwany Dalimil położył więc nacisk na aspekt narodowościowy konfliktu, zgodnie ze swoimi mocno naznaczonymi nacjonalizmem czeskim poglądami na współczesną mu sytuację w królestwie po wstąpieniu na tron Jana Luksemburskiego. Można wątpić, czy rzeczywiście to było przyczyną buntu, jeśli wziąć pod uwagę, że zrewoltowani wielmoże sprzymierzyli się z królem niemieckim Rudolfem, ponadto sami otaczali się Niemcami, ulegali wpływom idącej z Rzeszy kultury, a często zawierali z Niemcami związki małżeńskie. W dalszej części rozdziału tzw. Dalimil wymienił konkretne przypadki represji wymierzonych przeciw panom czeskim:

*Zaviš, vyhraneho ryteře z Meziříče, z zeme vypudi,  
Vítkovice s usekeho hradišče spudi.  
Budejovice otje Čiečovi,  
Poděbrady Vilémovi.  
Kladsko otje Zvěřetičskym  
a Lune Žirotinskym.  
Jiným pano otj mnoho jiného,  
a čine jim mnoho zlého.  
Pana Beneše kaza u vez užeci  
Ti skutci nemohu jemu tak stéci<sup>75</sup>*

<sup>73</sup> *Letopisy české 1196-1278*, FRB. t. 2, ed. J. Emler, s. 302; *Annales Heinrici Heimburgensis*, s. 315.

<sup>74</sup> *Staročeská kronika...*, t. 2, rozdz. 86, s. 404.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

Nieco szerszą listę konfiskat królewskich przytoczył w swym dziele opat opatowicki Neplach, piszący w drugiej połowie XIV wieku; niewątpliwie znał on przekaz tzw. Dalimila<sup>76</sup>. Szczegółowy rozbiór historyczny tych informacji wykazał, że nie wszystkie są zgodne z prawdą, ale na pewno oparte były o jakąś żywą jeszcze w czasach Dalimila tradycję, zakorzenioną w środowisku możnowładczym, mówiącą o szczególnych represjach ze strony Przemysła Otakara II<sup>77</sup>. Niewątpliwie była to rzeczywista przyczyna wypowiedzenia posłuszeństwa królowi. Polityka wewnętrzna władcy w Czechach przypominała możliwym o działaniach podejmowanych przez niego w Austrii. Konfiskaty zamków i posiadłości (trudno powiedzieć, na ile zgodne z prawem), uderzały bezpośrednio w podstawy bytu materialnego warstwy największych feudałów świeckich, otaczanie się przybyszami miało natomiast na celu odsunięcie panów czeskich od wpływów politycznych. Najbardziej poszkodowane czuły się najpotężniejsze możnowładcze rody Witkowców z Zawiszą z Falkensteinu na czele oraz Riesenburkowie, których konflikt z królem datował się od początku rządów Przemysła. Z pewnością nie należy pojmować opozycji antykrólewskiej jako obozu obrońców czeskiej tożsamości narodowej przeciwko germanizacyjnym zapędom władcy. Decydowały partykularne interesy. Próba budowy władztwa terytorialnego jako podstawy silnej władzy królewskiej, podjęta przez Przemysła, starła się z dążeniami odegrania samodzielnej roli w państwie ze strony części wielmożów królestwa. Nie wiadomo dokładnie, jakie były plany wielkich feudałów, ale znoszenie się z Rudolfem Habsburgiem sugerować może, że najambitniejsi z nich, tak jak Zawisza z Falkensteinu i Boresz z Riesenburka, starali się zmniejszyć swą zależność od królów czeskich i przy poparciu Cesarstwa utworzyć własne władztwa w obrębie Rzeszy. Ze starcia z własnym królem możni czescy wyszli bardzo osłabieni. Po straceniu Boresza w roku 1277 Riesenburkowie trwale utracili swoje dawne znaczenie. Upadek i śmierć Przemysła Otakara II nie przyniosły możnowładztwu żadnych korzyści, a kraj znalazł się na kilka lat pod okupacją habsburską i brandenburską. Panowie czescy przystąpili do rewindykacji odebranych przez króla zamków i majątków, pustosząc często i przejmując w swoje ręce dawne posiadłości monarsze, a przy okazji także kościelne. Rządy Ottona brandenburskiego, oparte o niemiecki patrycjat miast królestwa, szybko zamieniły się jednak w zwyczajne łupienie poddanych przy użyciu wojsk najemnych. Opozycyjnie nastawieni panowie czescy stali się jedyną realną siłą polityczną, dążącą do przywrócenia tronu legalnemu następcy Przemysła Otakara II - Wacławowi II oraz jedynym symbolem niepodzielnej monarchii w obliczu grożącego państwu rozkładu. Lata 1278-

<sup>76</sup> *Kronika Neplacha*, s. 476-77.

<sup>77</sup> Por. V. Novotný, *Č.d.* t. 1, cz. 4, s. 412-424; J. V. Siniak, *Prmysl II a panstvo české*. ČCH 30 (1924), s. 19-34; M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila...* t. 3, s. 212-217.

1283 stanowią moim zdaniem jeden z najważniejszych etapów kształtowania się stanu szlacheckiego w Czechach. Wzrost świadomości grupowej i etnicznej wobec zagrożenia ze strony niemieckiego patrycjatu i wojsk okupacyjnych był momentem zwrotnym w tworzeniu się czeskiej wspólnoty ziemskiej zwanej *obec* i jej ideologii narodowej, której najlepszym wyrazicielem okazał się autor *Kroniki* tzw. *Dalimila*<sup>78</sup>. Pierwszym krokiem ku odbudowie królestwa było przejęcie zarządu nad krajem z rąk margrabiego Ottona przez grupę feudałów z biskupem praskim Tobiaszem z Bechynia z rodu Beneszowiców na czele oraz ogłoszenie w 1282 r. pokoju ziemskiego, który nakazywał zburzenie bezprawnie wzniesionych umocnień i zamków, a ponadto zwrot zagarniętych majątków królewskich i kościelnych, jak również załatwianie wszystkich spraw spornych przed sądem<sup>79</sup>. Grupa możnowładców realizowała zatem program antyanarchiczny i propaństwowy, odpowiadający ich aktualnym interesom, którego ostatecznym sukcesem był powrót Wacława II z niewoli brandenburskiej w 1283 roku. Jednocześnie i pacyfikacja kraju nie odbywały się bez oporów ze strony niektórych panów, którzy w czasach rządów brandenburskich poczuli się niezależni od jakiegokolwiek władzy zwierzchniej. Do tej kategorii należał na przykład Gerhard z Obřan, uprawiający na Morawach proceder, który nazwać można raubritterstwem; zmuszony siłą podporządkował się królowi dopiero w 1286 r. Pierwsze lata rządów Wacława II upłynęły w cieniu sylwetki Zawiszy z Falkensteinu, ówczesnie niekwestionowanego przywódcy potężnych Witkowców. Osiągnął on w państwie pozycję, jakiej nie posiadał jeszcze dotychczas żaden możnowładca czeski, a która w końcu doprowadziła go do żałosnego końca. Małżeństwo z królową-wdową Kunegundą umożliwiło Zawiszy rzeczywiste kierowanie poczynaniami młodocianego władcy. Według niechętnego mu autora *Kroniki Zbrasławskiej* marzył o zagarnięciu tronu, w istocie chciał stworzyć dla siebie niezależne księstwo wokół Opawy lub we wschodnich Czechach. Ambicjom Zawiszy przeciwstawiła się znaczna część możnych, korzystających z poparcia małżonki Wacława II Jutty Habsburskiej, brata monarchy, księcia Mikołaja Opawskiego oraz biskupa praskiego Tobiasza z Bechynia. Skutkiem tego został on w roku 1289 oskarżony o antykrólewski spisek i uwięziony. Odpowiedzią na to było kolejne powstanie Witkowców na południu Czech, nie bez trudu stłumione przez króla. Sam Zawisza ścięty został w 1290 r. pod zamkiem Hluboká, w którym bronili się jego bracia. Tak zakończyła się największa i najburzliwsza kariera możnowładcy w przemysłowych Czechach<sup>80</sup>. Paradoksem jest, że na początku i na końcu interesują-

<sup>78</sup> Najpełniejsze, jak dotąd, opracowanie dziejów tego okresu to J. Šustý, *Č.d.. t. 2, cz. 1*, s. 120-189; także J. Žemlička, *Století posledních...*, s. 258-273.

<sup>79</sup> RBM, t. 2, nr 1238; V. Vaniček, *Šlechta a český stat...* s. 86.

<sup>80</sup>V. Vaniček, *Zaviš z Falkenštejna a česká šlechta*. Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia 24(1990), z. 204, s. 185-201.



cej nas epoki istniały dwa rody - Wrszowcy i Witkowcy - które zachowywały dużą dozę niezależności i rywalizowały z dynastią w sposób tak podobny, mimo że przyszło im działać w diametralnie różnych warunkach społecznych i politycznych.

Trwałymi zdobyczami panów czeskich po burzliwym okresie 1278-1290 była instytucja sądu ziemskiego, utworzonego jeszcze za rządów Przemysła Otakara II i kontrolowanego pierwotnie przez króla. Teraz przekształcił się on w organ szlacheckiego samorządu, a zasiadający w nim najwyżsi świeccy dostojnicy królestwa mieli pełną swobodą w interpretowaniu norm prawa ziemskiego. Podjęta przez Wacława II próba skodyfikowania dawnych przepisów prawa zwyczajowego została wobec sprzeciwu możnych zaniechana. W podobnych okolicznościach upadł królewski plan utworzenia w Pradze uniwersytetu<sup>81</sup>. W końcu XIII wieku panowie czescy dysponowali już skutecznymi argumentami, by hamować reformatorskie zapędy swego monarchy. Z instytucją sądu ziemskiego związane jest wprowadzenie do użytku ksiąg sądowych, tzw. *desek zemských*, w których zapisywano sprawy sporne i niesporne, przede wszystkim transakcje majątkowe.

Wygaśnięcie dynastii Przemyślidów w 1306 r. dało panom królestwa możliwość dokonania realnej elekcji władcy, zagwarantowanej jeszcze w Złotej Bulli z 1212 roku. Kolejny burzliwy okres rywalizacji o władzę między stronnictwem habsburskim, karyńskim i luksemburskim w latach 1306-1310 doprowadził do aktywizacji politycznej nie tylko możnowładztwa i rycerstwa, ale także mieszczan Pragi i Kutnej Hory. Możemy mówić o apogeum politycznego znaczenia panów czeskich, którzy podnosząc w roku 1309 bunt przeciw rządóm Henryka Karyńskiego, przedstawili nowemu kandydatowi do korony, Janowi Luksemburskiemu, szereg warunków; od ich przyjęcia uzależniali uznanie jego praw do tronu<sup>82</sup>. Próba wzmocnienia władzy królewskiej podjęta przez Jana na początku rządów doprowadziła do bardzo ostrego konfliktu z możnowładztwem. W 1318 r. król zmuszony został do ugody i wypracowania *modus vivendi* z wpływowym stronnictwem magnackim Henryka z Lipy; w praktyce zaś zrezygnował z aktywniejszej polityki na terenie Czech, do której powrócił dopiero jego syn i następca Karol IV.

Efektom wydarzeń przełomu XIII i XIV wieku było ukształtowanie się dojrzałej ideologii politycznej warstwy możnowładczej. Jej elementy odnaleźć można już w najstarszych staroczeskich utworach epickich, związanych z rozprze-strzenianiem się kultury rycerskiej - *Alexandreidzie* i *Bajkach Ezopa*, ale najpełniejszy wyraz znalazła w pierwszej spisanej po czesku historii narodowej, czy-

<sup>81</sup>*Chronicon Aulae Regiae*, FRB, t. 4. ed. J. Emler, ks. I, rozdz. 51 i 52, s. 61-62.

<sup>82</sup>Szerzej na ten temat V. Chaloupecky, *Inaugurační diplomy krále Jana z r. 1310 a 1311*. ČČH 50(1949), s. 69-102.

li wspomnianej już *Kronice* tzw. *Dalimila*. Utwór ten powstał w początkach panowania Jana Luksemburskiego, a nieznanemu z imienia autor wyrażał w nim poglądy ówczesnej świeckiej elity państwowej, nieufnej wobec polityki nowego, niemieckiego władcy. Podstawowymi pojęciami ideologii reprezentowanej przez tzw. *Dalimila* były *obec* i *země*, będące określeniami możnowładczej wspólnoty politycznej. Jej wyróżnikiem było posiadanie majątków i zamków, odziedziczonych po szlachetnie urodzonych przodkach - „nebo ostarale stříebro šlechtu čini” - jak pisał kronikarz. W myśl tej teorii szlachecka *obec* była całkowicie niezależną siłą polityczną, suwerenną względem wybieranego przez siebie władcy, który pomiędzy jej członkami miał być jak *primus inter pares*. Obowiązkiem monarchy było słuchanie rady panów i obdarzanie ich najwyższymi godnościami. Silnie rozbudzona świadomość narodowa kronikarza, ukształtowana na zasadzie negacji wszystkiego, co niemieckie, sprawiała, że odnosił się on z niechęcią do przybyszów i niemieckiego patrycjatu miast czeskich. Ubolewał także nad upadkiem obyczajów wśród rycerstwa, przejawiającym się zanikiem cnót wojennych, a hołdowaniem zachodnim obyczajom i zbytkom. Wpływały one, zdaniem kronikarza, na osłabienie naczelnej wartości wspólnoty panów, jaką jest jedność stanowiąca o jej sile; sądził bowiem, że jedynie w kolektywie możni zdolni są przeciwstawić się królewskiemu despotyzmowi oraz swym głównym wrogom - niemieckiemu patrycjatowi i obcym doradcom w otoczeniu monarchy. Jakkolwiek ani za czasów tzw. *Dalimila*, ani wcześniej panowie czescy nie stanowili nigdy jednolitego obozu politycznego, poglądy wyrażone w *kronice* są szczególnym świadectwem funkcjonowania świadomości grupowej tej warstwy społecznej, która stała się załącznikiem ukształtowanego w końcu XIV wieku stanu panów<sup>83</sup>.

<sup>83</sup>*Kronice* tzw. *Dalimila* i jego ideologii politycznej poświęcono w literaturze sporo uwagi: stan badań nad tym źródłem najpełniej charakteryzuje M. Bláhová, *Staročeská kronika lak řečeného Dalimila...*, t. 3, także eadcm. *Společenské a kulturní předpoklady...*, s. 7-27; o ukształtowaniu się wspólnoty panów: Z. Uhlíř, *Pojem zemské obce v tzv. Dalimilové Kronice jako základní prvek její ideologie*, FHB 9 (1985), s. 7-29; V. Vaniček, *Předpoklady a formování šlechtické „obce českého království” (zemské obce)*, MHB 1 (1991), s. 13-51; J. Pečirková, *Sémantická analýza staročeského slova „obec”*. FL 97 (1974), s. 89-100.

## II. NAJSTARSZA DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA MOŻNOWŁADZTWA CZESKIEGO DO SCHYLKU XII STULECIA

### 1. WIEJSKIE KOŚCIOŁY PRYWATNE

Ślady najstarszej działalności fundacyjnej możnowładztwa czeskiego na rzecz Kościoła pochodzą z drugiej połowy XI stulecia. Na uboczu pozostawiamy sporną kwestię kościołów budowanych przez Sławnikowiców w ostatnich dziesięcioleciach X wieku na obszarze ich „państwa”, gdyż nie mieści się ona w ramach przedstawianej problematyki. Najdawniejsze fundacje rycerskie to przede wszystkim wiejskie kościoły prywatne. Badanie tego zagadnienia nastrocza sporo trudności ze względu na skąpą ilość źródeł pisanych. Źródła materialne w postaci zachowanych świątyń, jakkolwiek pierwszorzędного znaczenia, a także dane toponomastyczne nie mogą umożliwić odpowiedzi na pewne pytania.

Pierwszą informację o tego typu fundacji przekazał, trochę przypadkowo, Kosmas pod rokiem 1061 przy okazji opowiadania o odwołaniu z urzędu kasztelana Biliny Mścisza. Wielmoża ten wybudował na podgrodziu kościół pod wezwaniem św. Piotra, a zgody na budowę udzielił książę Spitygniew. Na uroczystość konsekracji świątyni przybył już jednak następca Spitygniewa Wratysław II, w towarzystwie biskupa praskiego i swych dostojników. Rezultat owej wizyty nie był bynajmniej pomyślny dla Mścisza, gdyż został on odwołany z urzędu za dawne przewinienia i musiał uchodzić przed gniewem księcia. Opis Kosmasa dostarcza dwóch cennych informacji. Wiadomo, że wielmoża ów oprócz dworu kasztelańskiego w grodzie bilińskim, do którego udał się książę, posiadał też własny dwór na podgrodziu, gdzie po uroczystości gościł biskupa. Zapewne w pobliżu tej siedziby Mścisz wznosił swój kościół, po którym niestety nic się nie zachowało. Druga informacja dotyczy charakteru uprawnień fundatora w stosunku do świątyni. Odwołany z urzędu wielmoża wygłosił miał znamiennej kwestię: „Dux est et

dominus, de civitate sua faciat, quod sibi placeret. Quod autem mea ecclesia hodie habet, auferendi dux potestatem non habet"<sup>1</sup>.

Między połową XI i połową XIII stulecia rozpowszechnił się na całym obszarze Europy Środkowej typ kościoła emporowego. Bogactwo rozwiązań przestrzennych owych świątyń omówili wyczerpująco Vaclav Menel i Andrzej Tomaszewski<sup>2</sup>, dlatego ograniczę się do przytoczenia najważniejszych informacji. Budowle te to założenia jednoprzestrzenne, zwykle na planie podłużnym, choć nie wyklucza się, że najstarsze kościoły prywatne miały formę rotund, wzorowanych na książęcych kościołach grodowych. Od schyłku XI w. najpopularniejsze stały się kościoły salowe niewielkich rozmiarów, czasem z wyodrębnionym prezbiterium lub absydą od strony wschodniej, oraz czworoboczną wieżą dostawioną od zachodu. Zdaniem historyków sztuki taki układ przestrzenny stanowił redukcję programu bazyliki, z wieżą i emporą zachodnią zamiast westwerku<sup>3</sup>. Cechą charakterystyczną jest właśnie owa empora, wyodrębniona jako samodzielna konstrukcja podparta kolumnami bądź też stanowiąca piętro wieży otwarte arkadą do wnętrza nawy. Na obszarze Czech i Moraw stwierdzono obecność ponad 130 takich świątyń<sup>4</sup>. Specyfiką czeską są portaliki wychodzące na zewnątrz z drugiego piętra wieży, co do przeznaczenia których badacze nie są zgodni. Historycy czescy widzą w nich ślad dawnego połączenia kościoła z dworem fundatora. W myśl tej teorii możnowładca przechodził z piętra swej siedziby po drewnianym mostku wprost na emporę, z której słuchał mszy. Jest to mało prawdopodobne z uwagi na brak jakichkolwiek relikwów archeologicznych dworów możnowładczych w pobliżu kościołów, a również z tej racji, że zwykle otaczały świątynie cmentarze<sup>5</sup>.

Pojawienie się tego typu kościołów i ich rozpowszechnienie się w XII w. łączyć należy z rozwojem sieci parafialnej<sup>6</sup>. Największe zagęszczenie tych obiektów spotykamy na obszarze starego osadnictwa, szczególnie w dolinie Łaby, Wełtawy i Sazawy. Wraz z postępami kolonizacji wewnętrznej w drugiej połowie XII stulecia kościoły emporowe pojawiają się w Czechach południowych i za-

<sup>1</sup>*Kronika Kosmasa*, II, 19, s. III; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski. Czech i Węgier*, Ossolineum 1974, s. 192.

<sup>2</sup>V. Menel, *Panské tribuny v naší románské architektuře*. *Umění* 13 (1965), z. 1, s. 29-57; A. Tomaszewski, op. cit., s. 182-220.

<sup>3</sup>A. Tomaszewski, op. cit., s. 193-194.

<sup>4</sup>Ich wykaz wraz z mapą załączył do swej pracy A. Tomaszewski, op. cit., s. 371.

<sup>5</sup>Ibidem, s. 207-209. por. V. Menel, op. cit., s. 30.

<sup>6</sup>O organizacji parafialnej w Czechach Z. Fiala. *Die Organisation der Kirche im Přemyslidenstaat des 10.-13. Jahrhunderts*, [w:] *Siedlung und Verfassung Böhmens in der Frühzeit*, red. F. Graus. H. Ludat, Wiesbaden 1967, s. 137-138; zob. także Z. Boháč, *Osídlení raně středověkých Čech ve světle památek románské architektury*, FHB I (1979), s. 157-176; ciekawych danych porównawczych na temat organizacji kościelnej i fundacji na Węgrzech dostarcza E. Mályusz, *Die Eigenkirche in Ungarn*, [w:] *Studien zur Geschichte Osteuropas*, t. 3, Graz-Köln 1966, s. 76-95.

chodnich, a w nieco mniejszej liczbie także na południowych Morawach. Budowniczymi owych świątyń byli książęta, biskupi i możnowładcy świeccy, jednakże wiele wskazuje, że fundacje monarsze i biskupie, jakkolwiek z całą pewnością nieco starsze i wzorcowe, pozostały w mniejszości. Słuszna jednak wydaje się uwaga Andrzeja Tomaszewskiego, że badacze czescy zbyt pochopnie uznają niektóre z wiejskich kościołów emporowych za fundacje rycerskie. Dane toponomastyczne nie są bowiem zbyt pewną przesłanką we wnioskowaniu o tym, kto był właścicielem danej osady. Nazwy wsi wywodziły się nie tylko od ich rycerskich posiadaczy, ale często również - jak świadczy wiele przykładów zawartych choćby w *Księdze Henrykowskiej* - od mieszkających tam chłopów, którzy fundatorami kościołów z pewnością nie byli. Listy niewolnej ludności, znajdujące się w najstarszych dokumentach dla instytucji kościelnych, ukazują niezbitcie, że imiona używane w wielkich rodach możnowładczych nosili też członkowie najniższych grup społecznych<sup>7</sup>. Trudno zatem podzielać optymizm, z jakim Vaclav Menel odnosi się do metody toponomastycznej w ustalaniu fundacji możnowładczych<sup>11</sup>. Dobrym przykładem jest wieś Zbraslav, gdzie do dziś stoi kościół emporowy, którego budowę Anežka Merhautova przypisała wielmoży o tym imieniu. Jednakże Zbraslav znany z dokumentów żył w drugiej połowie XII w., podczas gdy wieś już w 1115 r. była własnością benedyktynów kladrubskich<sup>8</sup>. Wśród miejscowości zestawionych przez A. Tomaszewskiego odnaleźć można nazwy wywodzące się bez wątpienia od imion działających w wieku XII wielmożów; są to Albrechtice, Čečelice, Čečovice, Chelčice, Chřenovice, Jankov, Načeradec, Obděnice, Protivenice, Přibislavice, Velhartice i wspomniany Zbraslav. Do początku XIII wieku brak jakiegokolwiek danych o stosunkach własnościowych w tych wsiach (w 1219 r. Obděnice należały do jakiegoś Marcina, a Přibislavice były w 1226 r. własnością klasztoru w Oslavanach). Z całą pewnością można stwierdzić, że fundacjami prywatnymi były kościoły w Bukovcu, Svatým Jakubie, Milevsku, Potvorovie, Přčicach, Řččanach i Svojšinic, gdyż już w XII stuleciu osady te są gniazdami rodowymi szlachty<sup>10</sup>. Nie ma pewności co do kościoła we Vroutku; miejscowość tą nadał w 1227 r. swym testamentem Kojata Hrabiszyc bozogrobcom ze Zderaza, ale dokument nie wspomina o istnieniu tam świątyni". Być może zatem, że kościół emporowy we Vroutku powstał z inicjatywy zakonników.

<sup>7</sup> Zob. CDB, t. 1, nr 382, 387, 390 i inne, gdzie pojawiają się imiona Šmil, Slawek, Kojata. Hroznata, Milhost, Męcina itp.

<sup>8</sup>V. Menel, op. cit., s. 29.

<sup>9</sup>CDB, t. 1, nr 390; A. Tomaszewski, op. cit., s. 196-197.

<sup>10</sup>CDB, t. I i 2, według indeksu: w 1177 r. występują Dobrogost i Męcina z Bukovca, w 1184 Witek z Přčic, w 1177 r. Oldřich i Bencda ze Svojšina, a w 1197 r. Šcibor ze Svojšina, w 1193 r. Kunon z Potvorova.

<sup>11</sup>Ibidem, t. 2, nr 303.

Nadania kościołów wiejskich na rzecz innych instytucji kościelnych znane są już z XI wieku. Około połowy owego stulecia rycerz Osel zapisał klasztorowi ostrowskiemu kościół w Krušinic koło Pragi - donacja ta zachowała się w XII-wiecznym falsyfikacie w brzmieniu oryginalnej notycji. Z tego samego dokumentu wiadomo, że klasztor otrzymał od Bolcczaja i Zbrasława dwie kaplice pod wezwaniem św. Wojciecha wraz z uposażeniem<sup>12</sup>. Z późniejszego okresu pochodzą informacje o darowaniu praskim joannitom kościoła przez kasztelana kłodzkiego Boguszę Brodatego oraz o uposażeniu przez Wilhelma z Pulina swej fundacji premonstratenskiej w Dolnich Kounicach prawem patronatu do aż 6 kościołów wiejskich, położonych głównie na pograniczu morawsko-austriackim<sup>13</sup>. W XIII wieku nadawanie klasztorom prawa patronatu nad kościołami parafialnymi jest już bardzo często spotykane. Konsekracja kościoła prywatnego połączona była z uroczystym zjazdem władcy, dostojników duchownych oraz świeckich - wystarczy przypomnieć choćby relację Kosmasa o fundacji komesa Mścisa w Bilińcu. Samemu obrzędu dokonywał zwykle biskup. Z czasów pontyfikatu biskupa praskiego Daniela I zachowały się teksty czterech dokumentów konsekracyjnych<sup>14</sup>. Dwa z nich, przeznaczone dla kościołów prywatnych w Řečanach i Svatým Jakubie, przetrwały w oryginałach. Odnaleziono je w ołtarzach obu świątyń, z tym, że w przypadku Svatého Jakuba był to ołtarz na emporze<sup>15</sup>. Dzięki tym źródłom wiadomo, że kościół w Řečanach był dziełem kasztelana časlavskiego Przedbora, a fundacji w Svatým Jakubie dokonała Maria ze swymi synami Sławiborcem i Pawłem. Uroczystości konsekracyjnych obu świątyń dzieliło zaledwie pięć dni, a wziął w nich udział król Władysław II wraz z żoną oraz wspomniany biskup Daniel I, który złożył w ołtarzach puszki z kilkudziesięcioma relikwiami i dokumenty konsekracyjne. Znaczenie społeczne i ideologiczne tego typu fundacji jest bardzo doniosłe. Wiejskie kościoły możnowładczyc są najstarszym, a przy tym bardzo spektakularnym przejawem manifestowania swojej pozycji przez ówczesną szlachtę, skierowanym zarówno do własnych poddanych, jak i innych

<sup>12</sup> CDB, t. 2, nr 359 Bolcczaj ten jest być może tożsamy z dobrodziejem kapituły wyszehradzkiej, który zmarł w 1137 r. w czasie pielgrzymki do Jerozolimy - *Kanonik tyszehradzki*, s. 227; uposażenie jego kaplicy stanowiły 3 pługi ziemi.

<sup>13</sup> CDB, t. I, nr 402 falsyfikat XIII-wieczny z datą 1183; ibidem, nr 400 - falsyfikat XIV-wieczny z błędną datą 1173; informacje, które zawiera zasługują na wiarę, jakkolwiek fundacja ta jest o ok. 10 lat późniejsza.

<sup>14</sup> Ibidem, nr 182 z roku 1158, oraz nr 228, 229 i 230 z roku 1165; M. Pavlíkova, *O ołtarznych autentikách biskupa Daniela I*. VKČSN (1951) cz. 2, s. 17-28; R. Nový, *Listiny pražských biskupů XI-XIV. století*. Rozpravy ČSAV, Praha 1960, s. 44-45; o liturgicznej, prawnej i społecznej stronie obrzędu dedykacji kościoła we wczesnośredniowiecznej Polsce obszernie P. Sczaniecki, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, [w:] *Studia kościelnohistoryczne*, t. 3, Lublin 1979, s. 7-137, o funkcji relikwii w czasie konsekracji s. 42-43.

<sup>15</sup> A. Tomaszewski, op. cit., s. 243-244.

wielmożów. Niektóre ze świątyń posiadają bardzo wyszukaną formę artystyczną, przejawiającą się przede wszystkim w wystroju rzeźbiarskim, jak np. w omawianym już Svatým Jakubie. W ostatnich dziesięcioleciach XII w. upowszechniły się w Czechach bardziej rozbudowane programy przestrzenne kościołów wiejskich. Pojawiały się bazyliki wzorowane bezpośrednio na wielkich fundacjach monarszych (np. Kondrac, Tismice)<sup>16</sup> oraz świątynie zamknięte od zachodu masywnym westwerkiem, mieszczącym empore, jak np. kościół św. Idziego w Milevsku, fundacja komesa Jerzego, późniejszego założyciela opactwa premonstratensów<sup>17</sup>. Na marginesie warto zauważyć, że na obszarze Czech w XII w. nie są znane w budowlach prywatnych tak częste w Polsce, tympanony fundacyjne, co przy dużej liczbie zachowanych zabytków romańskich pozwala sądzić, że nie były stosowane. Pogląd sformułowany jeszcze przez badaczy XIX-wiecznych głosi, że empora stanowiła wydzielone miejsce, skąd właściciel wraz z najbliższym otoczeniem słuchał mszy, odprawianej w prezbiterium lub absydzie kościoła, podczas gdy miejsce reszty uczestników nabożeństwa było w nawie. A. Tomaszewski podważył tę opinię argumentując, że właściciel kościoła musiał zasiadać znacznie bliżej sacrum, a zatem zapewne w prezbiterium, w pobliżu ołtarza. Ta koncepcja zgodna jest z tym, co na temat empor zachodnich twierdzi Vaclav Menel, a mianowicie że były to odrębne możnowładcze kaplice prywatne, funkcjonujące przy kościele parafialnym, ale zastrzeżone do wyłącznego użytku feudala. Dowodem na to są ołtarze emporowe z własnymi patrociniami, jak choćby w Svatým Jakubie<sup>18</sup>. Można założyć, że w niektórych przypadkach empory stanowiły ekskluzywne sanktuaria relikwii, wśród których znajdowały się też szczątki świętych patronów Czech: Waclawa, Ludmiły i Wojciecha.

Zarówno kościoły, jak i istniejące w nich empory wieżowe pełniły, obok kultowych, także istotną funkcję militarną. Były to jedyne wiejskie obiekty kamienne, które mogły służyć zarówno za schronienie właścicielowi wsi i okolicznej ludności, jak również miejsce skutecznego oporu wobec najeźdźcy. Wieża i trybuna, podobnie jak w czasie obrzędów religijnych, zarezerwowane były dla pana<sup>19</sup>. Funkcję obronną pełniły też, jak można przypuszczać, wspomniane portale zewnętrzne na wysokości piętra wieży.

W kontekście problematyki wiejskich kościołów możnowładczych trudno nie wspomnieć o zagadnieniach prawnomajątkowych. Z cytowanej wyżej wzmianki

<sup>16</sup>Pierwsza wzmianka o ufundowaniu bazyliki przez możnowładcę świeckiego pochodzi z 1136 r. Był to kościół ku czci św. Gotarda w Slapach koło Časlavi, wzniesiony za sprawą niejakiego Mladoty, *Kanonik Wyszehradzki*, s. 226.

<sup>17</sup>Ibidem.

<sup>18</sup>A. Tomaszewski, op. cit., s. 341-351; V. Menel, op. cit., s. 55.

<sup>19</sup>Por. w tym względzie umowę co do podziału kościoła potvorowskiego, RBM, t. 2, nr 1235; A. Tomaszewski, op. cit., s. 245-246.

u Kosmasa wynika niezbicie, że jakkolwiek komes Mścisz uzyskał zgodę księcia na dokonanie fundacji, to jednak władca nie mógł odebrać nadanego kościołowi majątku<sup>20</sup>. Liczne nadania kościołów parafialnych na rzecz innych instytucji kościelnych, poświęcone już dla pierwszej poł. XII wieku, wskazują na pełne prawo własności fundatora w stosunku do założonej przez niego świątyni. Nieco więcej informacji co do uprawnień założyciela przynosi dokument fundacyjny kanonika Zbigniewa dla kościoła w Unéticach. Nie jest to, co prawda, zwykły kościół parafialny, lecz kolegiata obsługiwana przez dwóch kanoników, ale założona została w majątku rodzowym fundatora<sup>21</sup>. Patronat nad fundacją przekazał on księciu Sobiesławowi I: „O summac dignitatis princeps et dux Boemorum gloriosissimae, Zobczlae, dci misericordiae et vestrae bonitati commndavi locellum meum posterisque vestris, et rogo, ut nulli ad devorandum detis, sed vos ipse sitis eorum prepositus, vos defensor, et vos dispositor, vos provisor et dispensator, per vos solum cuncte regantur”<sup>22</sup>. Następnie nadał władcy prawo mianowania przełożonego: „Et de ipsis canonicis seniore eligite, qui decanus vocetur, cui nil liceat minuere sed augere”<sup>23</sup>. Użyte w dokumencie sformułowania wskazują, że do zakresu uprawnień fundatora należała piecza nad obsadą osobową instytucji duchownej, ale także nad materialnym jej uposażeniem<sup>24</sup>. Zgromadzone dane pozwalają uznać, że mamy do czynienia z instytucją kościoła prywatnego (*Eigenkirche*), która w Zachodniej Europie rozpowszechniła się w VII i VIII wieku<sup>25</sup>. Kościół prywatny był integralną częścią majątku fundatora, właściciela gruntu, na którym został zbudowany. Władza posiadacza rozciągała się na użytkowanie należących do kościoła posiadłości, płynących z nich dochodów, a z zasady też wszelkich form obrotu prawnoprywatnego, jak zamiany, darowizny i kupna, na prawie dziedzicznym. Duchowni obsługujący kościoły prywatne pozostawali w prawnej i ekonomicznej zależności od pana gruntowego, co naruszało kanoniczne uprawnienia biskupa, a w praktyce właściwie znosiło jego zwierzchnictwo. Problem ten pojawił się w liście kardynała Gwidona, legata papieskiego, do duchowieństwa czeskiego z roku 1143: „Preterea, quia multos invenimus illic

<sup>20</sup> Por. wyżej, przyp. 1, także CDB, t. 3, nr 70: „Ego Sdeslaus comes,... ecclesiam cum appendiciis, quam iure liereditario in Buben possedi, confero ecclesie Zderazensi”.

<sup>21</sup> Ibidem, t. 1, nr 130; dokładna data fundacji nie jest znana.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> O zwierzchności patrona nad majątkiem kapituły świadczyć może użycie w dokumencie słowa *dispensator*, które współcześnie w dokumentach książęcych jest równoznaczne z terminem *villicus* i oznacza zarządcę dóbr własnych panującego, por. ibidem, t. 1, nr 305, t. 2, nr 188.

<sup>25</sup> H. E. Feinc, *Ursprung, Wesen und Bedeutung des Eigenkirchentums*, [w:] U. Stutz, H. E. Feine, *Forschungen zu Recht und Geschichte der Eigenkirclie. Gesammelte Abhandlungen*, Aalen 1989, s. 157-170; R. Schieffer, *Eigenkirclie. Eigenkirchenwesen*. [w:] *Lexicon des Mittelalters*. t. 3, s. 705-710; por. E. Mályusz, op. cit., s. 80-87.



presbiteros ad nullos certos titulos ordinatos, ac per hos multas enormitates emer-  
sisse agnovimus, precepimus cis, ut sicut in canonibus mandatur, nullus altaris  
minister absque certo titulo deinceps ordinetur"<sup>26</sup>. Przepisy prawa kanonicznego  
i zdobycze reformy kościelnej upowszechniały się w Czechach bardzo długo -  
proces ten hamowała z jednej strony słaba pozycja biskupów praskich względem  
panujących<sup>27</sup>, z drugiej natomiast - wzrost znaczenia i własności ziemskiej moż-  
nowładztwa. Dopiero rządy biskupie Henryka Brzetysława, który w 1182 r. uzy-  
skał tytuł księcia Rzeszy, przyniosły częściową emancypację spod przewagi wład-  
ców. Mimo energicznej reformy kościelnej, prowadzonej przez Innocentego III  
przy pomocy nowych zakonów, która znalazła zwolenników i w Czechach, pry-  
watna własność kościołów w XIII stuleciu nie zanikła. Biskupi zdołali jednak  
roztoczyć kontrolę nad świątyniami parafialnymi, czego śladem są częste w tym  
wieku konfirmacje biskupie, wystawiane przy zmianie ich właścicieli. Od czasów  
konfliktu biskupa Andrzeja z królem Przemysłem Otakarem I biskupi prascy  
zdobyli prawo wizytacji parafii i wpływ na obsadę probostw<sup>28</sup>. Jednakże reforma  
spotykała się z oporem, przede wszystkim ze strony niższego kleru - wystarczy  
wspomnieć o jak nieprzychylnym przyjęciem spotkał się w Czechach legat Piotr  
z Kapui w 1197 r., który przybył właśnie w celu naprawy obyczajów duchowień-  
stwa<sup>29</sup>. Wiele wskazuje na to, że instytucja kościoła prywatnego, pozbawionego  
nadzoru kanonicznego, była korzystna dla żonatych plebanów wiejskich, gdyż  
mogli mieć nadzieję, że mimo zakazów kościelnych ich synowie odziedziczą za-  
rząd nad parafiami.

Powstanie kościołów prywatnych w Czechach między XI a XII wiekiem  
świadczy o bardzo poważnych przemianach społecznych. Informacje o tego typu  
świątyniach pojawiają się częstokroć w kontekście najstarszych wzmianek o wła-  
sności ziemskiej możnowładztwa. Proces budowy majątków ziemskich i przeję-  
cia monarszych uprawnień fundowania i patronatu nad kościołami para-  
fialnymi przebiegał zatem równolegle. Świątynia prywatna była środkiem ideolo-  
gicznego oddziaływania pana feudalnego. Moźnowładca asystujący przy ołtarzu  
czy słuchający nabożeństwa na wyniosłej emporze, utwierdzał swych podda-  
nych w mniemaniu o swoich szczególnych kontaktach ze sferą nadprzyrodzo-  
ną. Schemat ówczesnej wspólnoty parafialnej odzwierciedlał strukturę feudalną.

<sup>26</sup>CDB, t. 1, nr 135; R. Nový, *Přemyslovský stát U. a 12. století*. Praha 1972, s. 70-82.

<sup>27</sup> Jeszcze w latach 80. XII stulecia książęta traktowali biskupów praskich jako swych prywat-  
nych kapelanów, por. *Kronika Jarlocha*, FRB, t. 2, s. 480; Z. Fiala, op. cit., s. 36.

<sup>28</sup>Por. CDB, t. 2, nr 209; F. Hrubý, *Církevní zřízení v Čechách a na Moravě od X. do XII. století  
a jeho poměr ke státu*. ČČH 22 (1916), s. 284-285; J. Žemlička, *Spor Přemysla Otakara I s pražským  
biskupem Ondřejem*, ČSČH 29 (1981), s. 704-729 (szczególnie s. 719-20).

<sup>29</sup>*Kronika Jarlocha*, FRB, t. 2, s. 512; „ipse cardinalis a sacerdotibus plebanis ob uotum [castita-  
tis, quod ab ordinandis exigebatur], uersis in seditionem fere fuerat occisus”.

Własność kościoła była korzystna również ze względów ekonomicznych, gdyż wolna dziesięcina, płacona z dóbr szlacheckich, przysługiwała zwykle temu właśnie kościołowi, de facto zaś pozostawała, choćby częściowo, w dyspozycji pana. Dochody kościoła zasilaly też dziesięciny chłopskie, a także opłaty płynące z posługi religijnej. Obszar parafii często pokrywał się z zasięgiem dóbr fundatora, który decydował o przynależności swoich ludzi do danej parafii bez porozumienia z władzą duchowną<sup>30</sup>.

Przejmowanie uprawnień parafialnych przez kościoły prywatne miało niekorzystny wpływ nie tylko na zakres centralnej władzy duchownej, ale również świeckiej. Proces ten w efekcie doprowadził do rozpadu dawnej organizacji wielkoparafialnej - zależnej od księcia i jego aparatu zarządu terytorialnego, bo istniejącej w grodach książęcych. W myśl tzw. statutów Brzetysława I zarządzający wielkimi parafiami archiprezbiterzy pełnili istotne funkcje w grodowej administracji<sup>31</sup>. Z czasem kompetencje te uległy zanikowi. Instytucja kościoła prywatnego i związane z nią uprawnienia fundatora okazały się w Czechach nad wyraz trwałe. Jeszcze w pierwszej połowie XIV w. spotykamy ślady funkcjonowania *iuris spoli* na dobrach parafialnych<sup>32</sup>.

Energiczne działania zmierzające do pełnego podporządkowania organizacji parafialnej hierarchii kościelnej podjęli dopiero tak naprawdę biskup Jan IV z Dražic i jego następca arcybiskup Ernest z Pardubic w pierwszej połowie XIV wieku. Statuty synodalne nałożyły wówczas na prezbiterów obowiązek uzyskania zgody biskupa przy obejmowaniu beneficjum<sup>33</sup>. Podjęto też próbę ograniczenia patronatu świeckich. Istniejąca od XII w. praktyka nadawania kościołów parafialnych jako elementu uposażenia klasztorów i kapituł była z punktu widzenia władz kościelnych bardzo korzystna, gdyż prawa patronackie przechodziły z rąk świeckich na instytucję duchowną. Jednakże obliczenia J. M. Klassen, odzwierciedlające stan z przełomu XIV i XV stulecia dowodzą, że przeważająca część uprawnień patronackich znajdowała się w posiadaniu panów i szlachty (w archi-

<sup>30</sup>Rozporządzenie takie wydał, co prawda już za zgodą biskupa praskiego, Wok z Rožmberka w 1259 r. - CDB. t. 5, nr 188: „De assensu insuper vestro, domine episcopo, do, volo et ordino ac dispono incommutabiliter, ut omnes ville, que in hereditate mea situm habent inter Wlitaum et ripam Wlitauch Maiorem et que ibidem in posterom locabuntur, ad forensem ecclesiam in Ilohenuurt pertinent et ab ipsius ecclesie plebano, qui pro tempore fuerit, incole carom recipiant universa ecclesiastica sacramenta et ei parochialia iura persolvant et ab eo audiant divina officia et corpora defunctorum sepeliantur in eiusdem ecclesie cimiterio”.

<sup>31</sup> *Kronika Kosmasa* II. 4, s. 86-88; F. Kraby, op. cit., s. 257-258.

<sup>32</sup> CDM, t. 8, nr 218, dokument Oldrzycha z Hradca z 1338 r.: „bona ecclesiarum morientibus ipsarum rectoribus, capellanis nostris inventa seu dimissa, vel tempore vacationis ipsarum ecclesiarum obvenientia occupabunt, suis vel in nostris usibus applicantes”.

<sup>33</sup> J. M. Klassen, *The Nobility and Making of the Hussite Revolution*, Boulder 1978, s. 27-29; obszernie o stosunku szlachty do plebanów kościołów prywatnych, ibidem, s. 30-34.

diecezji praskiej łącznie 62%, w litoměřickéj zaś ponad 38%). Najpotężniejsi magnaci królestwa skupili w tym czasie w swych rękach patronat nad kilkudziesięcioma kościołami, np. Henryk z Rožmberka - 60, Čeněk z Vartemberka - 74, Berkowie z Dubu - 48<sup>M</sup>. Świadczy to niewątpliwie o znaczeniu, jakie przywiązywali wielcy posiadacze ziemscy do owego elementu swych dominialnych uprawnień. Można przyjąć, że ten typ patronatu miał znaczący wpływ na zakres sprawowanej przez możnych zwierzchności w stosunku do fundacji klasztor-nych, szczególnie w okresie osłabienia pozycji Kościoła czeskiego przed wy-  
buchem rewolucji husyckiej i w trakcie jej trwania.

## 2. NAJDAWNIEJSZE DONACJE MOŻNOWLADCZE NA RZECZ KLASZTORÓW I KAPITUŁ

W ciągu pierwszego stulecia istnienia tych instytucji nie udało się odnaleźć śladów ich obdarowywania przez wielmożów świeckich. Pierwsza informacja o udziale możnowładcy w założeniu klasztoru pochodzi z roku 1078, gdy przy prywatnej kaplicy w Opatovicach osiadł konwent mnichów z Břevnova<sup>35</sup>. Nadania świeckich feudałów dla klasztorów i kapituł stają się powszechne od początku XII wieku. Wiadomości o tych najdawniejszych donacjach pochodzą z dyplomów książęcych, będących najczęściej falsyfikatami XIII-wiecznymi, ale odzwierciedlających stan o stulecie wcześniejszy. W niektórych dokumentach przechowały się znacznie starsze zapiski w brzmieniu oryginalnym. Pozwala to przypuszczać, że do sporządzenia falsyfikatów posłużyły starsze dokumenty lub notycje utrwalone w księgach tradycji. Prowadzenie takich ksiąg w klasztorach benedyktyńskich w Ostrovic i Kladrubach jest szczególnie prawdopodobne, a niektóre wpisy mogą odnosić się nawet do schyłku XI stulecia<sup>36</sup>. Datowanie owych zapisek stwarza jednak wiele trudności, gdyż tylko nieliczne notycje, zachowane w brzmieniu oryginalnym, posiadają czasem wyróżniki datujące<sup>37</sup>. Jediną pewną datą jest *terminus ad quem*, tzn. moment wystawienia dokumentu, choć w przy-

<sup>34</sup>ibidem, s. 35-40, szczególnie tabela na s. 37; także F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 1, Praha 1993, s. 263; znacznie dokładniejszych kalkulacji dokonał Z. Boháč, *Struktura feudální pozemkové držby v Čechách na prahu husitské revoluce (Pokus o rekonstrukci podle patronálních práv)*, FHB 7 (1984), s. 7-38, przy okazji badań nad strukturą własności ziemskiej na początku XV wieku.

<sup>35</sup>CDB, t. I, nr 386: „notum facio omnibus, quod mei primatis, videlicet Miculec, cellam in Gradicensi territorio sitam, Brcuniouensi cenobio regulari obedientia subiectam”.

<sup>36</sup>CDB, t. 1, nr 390, 405; t. 2, nr 359; informacje o donacjach zamieszczano też w nekrologach i księgach brackich klasztorów, ale z terenów Czech nie zachowało się ich wiele, a ponadto ilość publikacji źródłowych pozostawia wiele do życzenia; por. *Necrologium Doxanense*, ed. J. Em-ler, VKČSN (1884).

<sup>37</sup>Szczególnie dobrym przykładem jest tu darowizna rycerza Osia dla klasztoru ostrowskiego, którą „dominus Otto, duodecimus sancte Pragensis ecclesie episcopus, cum ceteris fratribus tam ban-

padku falsyfikatów jest to całkiem zawodne. W takim wypadku kryterium datującym stać się może tylko konfrontacja darczyńców z innymi występującymi w źródłach osobami o tych samych imionach, działającymi na określonym obszarze. I tak na przykład, posługując się tą metodą Jiří Pražák ustalił, że większość darowizn na rzecz klasztoru premonstratenek w Doksanach, spisanych w dokumencie z 1226 r., miała miejsce w drugiej połowie XII wieku<sup>38</sup>.

Na wstępie warto się przyjrzeć uposażeniom dwóch wyżej wspomnianych konwentów benedyktyńskich. Informacje o posiadłościach klasztoru ostrowskiego pochodzą z dokumentu Przemysła Otakara I z datą 1205, który jest falsyfikatem z początku XIV stulecia<sup>39</sup>. Vaclav Hruby ustalił, że fałszerz korzystał z autentycznego dokumentu królewskiego, który spisano na podstawie tradycji klasztornej o założeniu i uposażeniu konwentu, pochodzącej z okresu po pożarze klasztoru w 1137 r. Jednocześnie w fakcie, że donacje monarsze kończą się na księciu Świętopelku dostrzegł wskazówkę, że zasadnicza część spisu uposażenia pochodzi z ok. 1110 r., a drugi redaktor dopisał do niej informacje o nadaniach księcia Władysława II i dokument rycerza Osla z lat 40. XII wieku<sup>40</sup>. Zgodnie z tym należałoby przyjąć, że wszystkie darowizny rycerskie miały miejsce w XI i pierwszej dekadzie XII wieku. Interpretacja ta jest jednak trudna do przyjęcia. Jedynym z rycerskich donatorów, który występuje w innym współczesnym źródle, a którego można identyfikować z dużym prawdopodobieństwem, jest Boleczaj, wzmiankowany przez *Kanonika Wyszehradzkiego* w roku 1137 jako dobrodziej kapituły<sup>41</sup>. Jego darowizna na rzecz benedyktynów ostrowskich musiała nastąpić krótko przed tą datą, gdyż w tymże roku wyruszył on na pielgrzymkę do Jerozolimy, w czasie której zmarł. Wszystko to psuje schemat chronologiczny ustalony przez V. Hrubego. Należy raczej przyjąć, że do sporządzenia autentyku Przemysła Otakara I posłużyła klasztorna księga tradycji, doprowadzona do połowy XII stulecia<sup>42</sup>. Zapiski o donacjach rycerskich zostały jednak wyodrębnio-

no, quam presenti seripto sanctivit", a zatem miała miejsce w latach 40. XII wieku - CDB, t. 1, nr 154 i t. 2, nr 359.

<sup>38</sup>J. Pražák, *Privilegium Přemysla I pro Doksany a jeho konfirmace z r. 1276*, SAP 5 (1955), s. 179-181.

<sup>39</sup>CDB, t. 2, nr 359.

<sup>40</sup>V. Hruby, *Tři studie k české diplomacie*. Brno 1936, s. 141-142; autor uważa, że fałszerz dysponował oryginałem dokumentu rycerza Osia, wedle którego stylizował zapiski o innych nadaniach rycerskich.

<sup>41</sup> Por. przyp. 12 tego rozdziału. Identyfikacja taka jest zasadna ze względu na rzadkość imienia i geograficzną bliskość obu obdarowanych instytucji kościelnych – dobra nadane klasztorowi ostrowskiemu znajdowały się na południe od Pragi.

<sup>42</sup>Na temat XI-wiecznych ksiąg tradycji w klasztorach benedyktyńskich obszernie J. Płocha. *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław 1969, s. 80-82; badacze czescy z wyjątkiem V. Hrubego opowiedzieli się za istnieniem ksiąg tradycji u tamtejszych benedyktynów por. V. Novotný, *Začátky kláštera kladrubského a jeho najstarsi listiny*. Praha 1932, s. 33.

ne przez XIII-wiecznego kopistą i podane w dokumencie jako osobna część z wprowadzeniem: „Hec sunt beneficia primátum”, a tylko przez nieuwagą zaplątała się w nie informacja o nadaniach Władysława II. Można przypuścić, że zachowany został ich porządek chronologiczny. Pierwsze zapiski odnoszą się zatem do ostatnich lat XI, a ostatnie do schyłku pierwszej połowy XII stulecia. Z analizy źródła wynika, że przedmiotem nadań były bardzo niewielkie posiadłości, zazwyczaj od jednego do kilku radeł ziemi uprawnej, użytki w postaci lasów i wód, w kilku przypadkach prywatne kaplice lub dwory możnowładcze. Wszystkie one skupione były na obszarze starego osadnictwa wokół Pragi i nad dolnym biegiem Sazavy, w odległości nie przekraczającej zwykle 40 km w linii prostej od klasztoru ostrowskiego. Wolno zatem założyć, że utworzyło się tu lokalne środowisko donatorów, skupiające okoliczną elitę w przeważającej części średnie rycerstwo, czasem powiązane ze sobą więzami krewniczymi, nie sprawujące wyższych urzędów dworskich ani terytorialnych<sup>43</sup>. Do podobnych wniosków dochodzi się analizując najdawniejsze uposażenie klasztoru benedyktynów w Kladrubach, założonego w roku 1115 przez księcia Władysława I w zachodnich Czechach, między innymi w celu kolonizacji obszarów przygranicznych. Informacje na jego temat pochodzą z kilku dokumentów, będących falsyfikatami XIII-wiecznymi<sup>44</sup>. Dla tych rozważań szczególnie istotne są dokumenty datowane na lata 1115 (w wersji B) oraz 1186, oba sfalszowane najpewniej w końcu XII lub początku XIII stulecia<sup>45</sup>. Podają one obszerną, bo zawierającą aż 46 imion, listę rycerskich dobrodziejów klasztoru. Donacje, dokonane między rokiem 1115 a schyłkiem XII wieku, to w dużej mierze bardzo drobne obszary ziemi uprawnej, ale częste są też nadania całych osad bądź kilku wsi. Charakterystyczny jest o wiele większy niż w przypadku Ostrova rozrzut geograficzny tych posiadłości. Znaczna część znajdowała się na obszarze kasztelanii pilzneńskiej, w bardzo szeroko pojętej okolicy klasztoru; niektóre z osad położone były na obszarach przygranicznych lasów, terenie nowej ekspansji osadnictwa od połowy XII wieku. Jednakże klasztor otrzymał też ziemię w okolicach Pragi, w starym centrum osadniczym Czech. Kondycja społeczna nadawców była bardzo zróżnicowana - od posiadaczy kilkuwioskowych patrymoniów i ujazdów, noszących miano komesów, aż po bardzo drobnych rycerzy, którzy wraz z przekazaną ziemią oferowali swe usługi opatowi kladrubskiemu<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Warto zauważyć, że tylko jeden z darczyńców wyróżniony jest mianem komesa.

<sup>44</sup> Kwestie dyplomatyczne związane z dokumentami kladrubskimi omawiają obszernie V. Hruby, op. cit., s. 86-105, oraz S. Dušková, *Studie k českému diplomatařu: Listiny kladrubské*. SbPFFBU 2 (1953), C 4, s. 285-303.

<sup>45</sup> CDB, t. I, nr 390, 405.

<sup>46</sup> Ibidem, nr 390, s. 400-401: „Idem Dobrehe dedit terram ad aratrum in villa que vocatur Coheber, et ea conditione, ut si filius eius voluerit abbati servire. serviat pro terra; et si noluerit abbati servire, solvat hospitalitatem et cetera” i dalej: „Zucbor etiam cum terra sua se tradidit”.

Słusznie sądzi Rostislav Nový, że sposób uposażenia klasztorów kladrubskiego i ostrowskiego odpowiadał całkowicie tradycyjnemu typowi wczesnych fundacji benedyktyńskich, które powstały na obszarach starego osadnictwa lub na ich obrzeżach. Wynikał on nie ze specyfiki zakonu, ale z ówczesnie panujących stosunków społeczno-gospodarczych<sup>47</sup>. Drobne nadania rycerskie pojawiły się też jeszcze w początku następnego okresu rozwoju monastycyzmu, gdy do Czech przeniknęły nowe zgromadzenia mnisz, związane z nurtem reformy Kościoła, a także powstałe w dobie krucjat zakony rycerskie. Niewielkie posiadłości z nadania szlachty występowały w uposażeniu praskich joannitów, premonstratensów w Litomyšlu, premonstraterek w Doksanach i cystersów w Plasach<sup>48</sup>. Przeważająca większość z nich pochodziła z drugiej połowy XII w. W następnym stuleciu nastąpiło ograniczenie liczby małych nadań na rzecz bogatych donacji możnowładczych. Może to świadczyć o spadku ekonomicznego i politycznego znaczenia średniego i drobnego rycerstwa wobec silnej władzy królewskiej i rosnących fortun magnackich.

Do zupełnie wyjątkowych, wczesnych nadań możnowładczych należy donacja Niemoja, członka potężnego rodu Wrszowców, znana z zachowanego w konfirmacji księcia Sobiesława II tekstu jego testamentu<sup>49</sup>. Sporządzono go za czasów Borzywoja II, a więc w latach 1100-1107. Niemoj, pełniący urząd komesa grodu w Libicach, w przypadku swej śmierci przekazywał wszystkie swe posiadłości żonie, zaś po jej zgonie przyspaść miały one kapitule wyszehradzkiej. Cały majątek jednego z najpotężniejszych wielmożów Czech stanowiło pięć wsi w pobliżu Pragi i niewielka grupa ludności niewolnej. Nadanie Niemoja poświadczyli książę, biskup praski oraz współrodowcy testatora - Męcina i Bożej. Można przypuścić, że testament miał pierwotnie postać dokumentu, sporządzonego w wyszehradzkim skrytorium. Kanonicy przejęli spadek zapewne już w 1108 r., gdy Niemoj wraz z większością swych krewnych padł ofiarą zemsty księcia Świętopelka. Członkowie rodu Wrszowców próbowali w latach 70. XII w. odzyskać posiadłości drogą retraktu, książę Sobiesław przyznał je jednak kanonikom<sup>50</sup>. Pewne przesłanki pozwalają przypuszczać, że ród ów posiadał w pierwszej połowie XII w., a może też i wcześniej, ścisłe związki z praskim środowiskiem kościelnym. Świadczy o tym choćby wpis upamiętniający wymordowanie Wrszowców w roku 1108 w najstarszym zachowanym nekrologu czeskim, łączonym

<sup>47</sup> R. Nový, *Přemyslovský stát...*, s. 133.

<sup>48</sup> CDB, t. I nr 304, 310, 336, 342, 402; t. 2, nr 286.

<sup>49</sup> Ibidem, t. I. nr 100: „Notum sit omnibus presentibus et futuris, quod ego Nernoj ... omnem substantiam meam, post mortem meam, scilicet V villas Crenuc, Vrascov, Hraberci, Scrisin, Libin, totam familiam, et quicquid habeo, dimitto uxori meę, quamdiu pennanserit in viduitate. Si vero nupserit vel morietur, postea sint omnia mea fratribus Wissegradensibus pro anima mea.”

<sup>50</sup> Ibidem, t. 1, nr 288.

z kapitułą katedralną<sup>51</sup>. Z dziejami tego rodzaju wiąże się jeszcze kilka nierozwiązanych zagadnień, jak na przykład domniemana fundacja klasztoru benedyktynów w Postoloprtech. Darowizną Niemoja przytacza się jako przykład na szczupłość majątków możnowładczych we wczesnych państwach słowiańskich<sup>52</sup>, ale należy na nią spojrzeć również jako na pierwszą większą donacją szlachecką w Czechach, a w dodatku umocnioną pisemnym potwierdzeniem.

Pierwszą znaną prywatną fundacją instytucji kościelnej było założenie wspomnianej już wyżej kapituły unetickiej przez kanonika praskiego Zbigniewa. Nastąpiło to za czasów księcia Sobiesława I, a więc w latach 1125-1140. Fundacja ta jest o tyle zajmująca, że kryła w sobie cechy zarówno dawne, jak i nowe. Właściwie niczym nie różniła się od zwykłego kościoła parafialnego, z tym, że zamiast plebana obsługiwali ją dwaj kanonicy. Był to kanonikat starego typu - prebendy nie zostały wydzielone, a kanonicy byli ludźmi żonatymi. Fundacji towarzyszyło natomiast wystawienie dokumentu, w którym założyciel wyszczególnił uposażenie nowej kolegiaty<sup>53</sup>. Złożyły się na nie: niewielka ilość ziemi uprawnej, lasy i łąki, młyn oraz niewolna czeladź w liczbie około 20 osób. Znamy też pochodzenie tych posiadłości - była to własność rodziców fundatora („Substantiam quoque patris mei et matris meae, quorum nomina sunt hec: Bohun, Bożena meamque eis subiungavi”), także jego własne dobra, częściowo pochodzące również z zakupu. Rozległe uposażenie nie było jednak zbyt wartościowe pod względem gospodarczym. Cel fundacji został przez kanonika Zbigniewa wyrażony bardzo dobitnie: „De sepultura igitur corporis mei Zbigniew, dci gratia sacerdos et canonicus sancte Marie, sollicitus memoratus sum, ut sit in ipsa ecclesia mea, que est Unetich, iuxta foveam, ubi funditur aqua baptismalis; taliter vero, ut fossa sequatur pedes meos sacri fontis. Deum et dominum meum Jesum Christum preposui hic esse heredem et sanctam Mariam omnesque sanctos dci, neminem alium mortalium preter duos prefatos canonicos, quibus nullus audeat nocere”<sup>54</sup>.

Głównym zatem motywem założenia tej prywatnej kapituły było zapewnienie fundatorowi zbawienia wiecznego, o co prosić mieli w swych ustawicznych modłach kanonicy. Ułożenie zwłok w grobie u podstawy chrzcielnicy miało symbolizować narodziny zmarłego do nowego życia duchowego. Fundator uznał widocznie, że taka forma pobożności zabezpieczy mu zbawienie skuteczniej niż samo tylko *officium pro defunctis*, odprawiane wśród jego współbraci w kapitule praskiej. Nic można wykluczyć, że sam Zbigniew objął w swej fundacji godność

<sup>51</sup> F. Graus, *Necrologium Bohemicum Martyrologium Pragense a stopy nekosmovského pojęli českých dějin*, ČSČH 15 (1967), s. 799, 808; pod 28 października: „Hic interfecti sunt Ursenses”.

<sup>52</sup> S. Arnold, *Możnowładztwo polskie...*, s. 190, przedstawił pogląd, że fundacja ta była próbą zabezpieczenia majątku przed konfiskatą ze strony księcia.

<sup>53</sup> CDB, t. I, nr 124.

<sup>54</sup> Ibidem.

prepozyta, korzystając w ten sposób w dalszym ciągu z ofiarowanego majątku. Wskazuje na to wymienienie w dokumencie zaledwie tylko dwóch kanoników, gdy tymczasem w XII w. obowiązywała zasada, że kolegium powinno liczyć nie mniej niż trzech duchownych. Tym trzecim był prawdopodobnie właśnie fundator. Charakterystyczne jest też uczynienie przez Zbigniewa swymi spadkobiercami osób nadprzyrodzonych, często spotykane w formułach dyspozycyjnych dokumentów fundacyjnych<sup>55</sup>. Mimo rozbieżnych poglądów na znaczenie takich zapisów, należy chyba przyjąć, że ich celem było nawiązanie mistycznego kontaktu z sacrum, co w zupełności zgodne jest ze sferą wyobraźni religijnej społeczeństw tradycyjnych. Błędem jest jednak w przekonaniu autora tej pracy rozpatrywanie tego zjawiska w kontekście stosunków prywatno-prawnych. Formuła taka miała z pewnością również na celu zapewnienie nietykalności dóbr kościelnych ze strony osób trzecich.

W kontekście kapituly unětickiej zauważyć trzeba, że kanonikat świecki nie odgrywał w XII-wiecznych Czechach tak istotnej roli w działalności fundacyjnej możliwych, jak na przykład w analogicznym okresie w Małopolsce, co udowodniły badania J. Szymańskiego. Kolegiaty erygowane w gniazdach rodów możnowładczych, tj. Prandocin, Ruszczą, Końskie, Białaczów, Mstyczów czy Pełczyska odgrywały tam bardzo istotną rolę ideologiczną i polityczną<sup>56</sup>. Odmienność sytuacji w Czechach tkwi być może w mniejszych możliwościach materialnych rodów rycerskich, które wolały utrzymać w swych niewielkich dobrach wiejskie kościoły obsługiwane przez plebanów. Choć niewykluczone, że pogląd o braku kolegiat możnowładczych w Czechach wynika po prostu z braku źródeł. Układ przestrzenny niektórych obiektów romańskich, jak choćby wspomniana mała bazylika w Tismicach, wskazuje, że mogły służyć bardziej rozbudowanym formom liturgii, sprawowanym przez kanoników.

Zwiększenie liczby fundacji i nadań możnowładczych, które przypadało na sam schyłek pierwszej połowy XII stulecia, łączy się z dwoma zjawiskami — powiększaniem się majątków ziemskich należących do świeckiej elity oraz wkroczeniem na ziemię czeską nowych zgromadzeń zakonnych, które powstały w wyniku prób reformy Kościoła: cystersów i premonstratensów, a także zakonów rycerskich. Inicjatorami sprowadzenia tych zgromadzeń do Czech byli wybitni duchowni tej doby - biskup ołomuniecki Henryk Zdik, oraz biskup praski Daniel I; sprzyjali tej inicjatywie książę Władysław II oraz wielmoże. Pojawienie się nowych zakonów łączyło się z gwałtownym upadkiem klasztorów benedyk-

<sup>54</sup>Wśród historyków czeskich istniała kontrowersja, czy zapisy tego typu miały konkretne znaczenie dla statusu prawnego fundacji, por. R. Gierke *Das deutsche Genossenschaftrecht*, t. 2, Berlin 1870, s. 524-530; V. Vaněček. *Základy právního postavení klášterů...* t. I, s. 25-26.

<sup>54</sup>J. Szymański, *Kanonikat świecki >v Małopolsce od końca XI do połowy XIII w.*, Lublin 1995, s. 35-38.



tyńskich; fundacje nowych zgromadzeń reguły św. Benedykta stały się po roku 1150 wręcz sporadyczne, a co więcej, benedyktyni usuwani byli ze swych domów zakonnych, gdzie zastępowali ich premonstratensi<sup>57</sup>.

Do pierwszej fundacji premonstratenskiej w Czechach doszło w roku 1138/1139, kiedy to biskup Henryk Zdik po powrocie z Jerozolimy osadził w pobliżu praskiego Hradu na Strahovie kanoników Grobu Bożego i podarował im relikwię Krzyża Świętego. Wkrótce konwent ten został uzupełniony przez kanoników z nadreńskiego Steinfeld i bogato uposażony; przyjął też regułę premonstratenską<sup>58</sup>. Głównym dobrodziejem nowego opactwa był książę Władysław II, ale rozległe posiadłości nadał także biskup praski Jan I, wywodzący się z możnowładczego rodu czeskiego. Pochodzenie tych włości zostało w dokumencie jasno określone: część to patrimonium biskupa, inne „aquisivit a pio duce Wladislao” jako wysługi, inne zaś wykupił od swych krewniaków. W skład nadania weszły również stado ogierów i niewolna czeladź. Główny kompleks dóbr prywatnych biskupa Jana rozciągał się na północny zachód od grodu Hradec (ob. Hradec Králové), ale niektóre posiadłości znajdowały się na nowym terytorium osadniczym w pobliżu pogranicza polskiego. Był to z pewnością efekt XII-wiecznej akcji kolonizacyjnej, która leżała u podstaw wielkich majątków nowego możnowładztwa<sup>59</sup>.

Początki pierwszych klasztorów, które wiązały się z fundacjami możnych, nie są dobrze rozpoznane ze względu na zachowanie się tylko szczątkowej ilości źródeł. Wiele informacji przynoszą źródła późne, często oddające lokalne tradycje, do których podchodzić należy szczególnie krytycznie. Zapiska, wedle której wielmoże Wilhelm i Herman około roku 1120 założyli przy udziale księcia Władysława I klasztor benedyktyński w Vilemovie w kasztelanii časlavskiej, prze-

<sup>57</sup> Obszerniej o reformie Kościoła w Czechach J. Žemlička. *Cechy v době...*, s. 240-253. Usunięcie benedyktynów nastąpiło z całą pewnością w Želivie oraz w Ilradištu, prawdopodobnie też w Lito-myšlu. Akcja ta przypadła na lata 1149-1151, a jej inicjatorem był biskup Daniel. „Czarnych mnichów” zastąpili kanonicy ze Steinfeldu, którzy następnie zostali inkorporowani do zakonu premonstratensów. O roli biskupów Henryka Zdika i Daniela: Cz. Deptuła, *Monasterium Bethleem. Wokół misji bpa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*. Roczniki Humanistyczne 18 (1970), s. 28-44; polemicznie J. Rajman, *Początki opactw norbertańskich u> Straliowie i Brzesku*, NP 78 (1992), s. 6-12. Proces zastępowania benedyktynów zakonami reformowanymi miał miejsce również w Polsce, por. J. Rajman, *Norbertanie polscy w Xli w. Moźni wobec ordinis novi*, [w] *Spoleczenstwo Polski sredniowiecznej*, t. 7, Warszawa 1996, s. 74-80; K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163-1642)*, Wrocław 1993, s. 24-25.

<sup>58</sup> Dokument fundacyjny wystawił biskup Henryk ok. roku 1144; J. Rajman, *Początki opactw...*, s. 6-8. Autor myli się twierdząc, że kronikarz Jarloch odnosił się do Strahova z niechęcią, gdy pisał, że w miejscu gdzie wznosi się klasztor była wcześniej „spelunca latronum”. Motyw wyplenienia zła, uosobionego przez gniazdo źmij, nieprzebyte knieje czy siedzibę zbójów, poprzez pobożną fundację jest rozpowszechniony w literaturze monastycznej średniowiecza, por. R. Michałowski, *Święta moc założyciela klasztoru (Niemcy XI-XII w.)*. KH 91 (1984), s. 5-6.

<sup>59</sup>R. Nový, *Přemyslovský stát...*, s. 107-109.

kazana została przez XV-wieczny rękopis *Kroniki Kosmasa* (przechowywany w Donaueschingen)<sup>60</sup>. W innych, wcześniejszych wersjach dzieła informacja ta nie występuje, mimo to jednak wydaje się wiarygodna. Obydwaj bracia Wilhelm i Herman pojawiają się u Kosmasa kilkakrotnie, w otoczeniu książąt Świętopełka i Władysława I. Jest to odosobniony w XII stuleciu przypadek, gdy można coś powiedzieć na temat działalności politycznej fundatorów<sup>61</sup>. Komes Herman należał do grona zwolenników księcia Świętopełka, którzy w 1108 r. wzięli udział w rzezi Wrszowców, a w dwa lata później posłował w imieniu księcia Władysława I do króla niemieckiego Henryka<sup>62</sup>. W roku 1124 udał się on z pielgrzymką do Jerozolimy, gdzie zginął<sup>63</sup>. Klasztor ufundowany został w majątku obu braci, o czym świadczy nazwa dzierżawcza Vilemov, a także istnienie w bliskim sąsiedztwie wsi o nazwie Heřmanice.

Pierwszy w Czechach klasztor cysterski powstał z inicjatywy wielmoży Mirosława na początku lat 40. XII wieku. Ważną rolę w tej fundacji odegrali biskupi praski Daniel i ołomuniecki Henryk Zdík, którzy zapewne pośredniczyli pomiędzy fundatorem a kapitułą generalną w Citcaux i klasztorem w Waldsassen, skąd przybył do Czech pierwszy konwent cysterski. Szczegóły znane są z dokumentu spisane go między 1142 a 1148 rokiem w cysterskim skrytorium, który pieczęciami swoimi opatrzyli książę Władysław II i wyżej wspomniani biskupi<sup>64</sup>. Klasztor wzniesiono w należącej do Mirosława wsi Sedlec, ofiarowanej wraz z przyległościami mnichom. Oprócz tego otrzymali oni jeszcze 11 innych posiadłości, z których sześć stanowiło wraz z Sedlcem rozległy kompleks majątkowy. Fundator wydał dyspozycję, żeby w przypadku jego bezpotomnej śmierci wszystkie należące doń dobra - nie wyszczególnione niestety w dokumencie - przeszły na własność cystersów. Podobnie postąpił siostrzeniec Mirosława Dzierżyśław, również nie posiadający potomstwa. W tym kontekście możemy stwierdzić,

<sup>60</sup>*Kronika Kosmasa*, III, 45, s. 219: „Hoc anno [1119] fundatiim est Wylemov iubente duce Wladislao rogatu Wilhelmi et Hermanni comitum”.

<sup>61</sup>V. Novotný, Č.d., t. I, cz. 2, s. 696-697, uważał klasztor za fundację hrabiów z Sulzbachu, którzy dokonali tego na życzenie księcia i jego żony Rychyzy z Bergu, konwent zaś miał przybyć z rodzinnej fundacji hrabiów z Bergu Zwiefalten; P. Sommer. *První dvě století benediktinských klášterů v Čechách*, SMP 2 (1991), s. 79. Niemieckie pochodzenie obu możnowładców nie jest z uwagi na imiona wykluczone, ale działali z pewnością na terenie Czech.

<sup>62</sup> *Kronika Kosmasa*, III, 23, s. 192; III, 32, s. 202.

<sup>63</sup> Ibidem, III, 54, s. 227: „Anno domini incarnationis MCXXIII. II Idus Februarii Hermannus, frater Willehalmi et Lutubor, filius Martini, perrexerunt Hierosolimam”.

<sup>64</sup>CDB, t. I, nr 155; na dyktat cysterski wskazuje bardzo rozbudowana arena; w tym okresie możnowładcy nie posiadali jeszcze pieczęci, stąd dokument fundacyjny uwierzytelniono pieczęciami książęcymi i wysokiego duchowieństwa, por. J. Šebanek, S. Duškova. *Česká listina doby přemyslovské*, cz. 1, SAP 6 (1956), s. 169-170; V. Čelakovský, *Kláster sedlecký, jeho statky a práva v době před válkami husitskými*, Praha 1916, s. 14-15; *Řád cisterciáku v českých zemích ve středověku. Sborník vydány k 850 výročí založení kláštera w Plosech*, Praha 1994, s. 38-39.

że głównym motywem tej fundacji była dewocja i troska o zbawienie duszy. Dalejsze dzieje klasztoru, do połowy XIII wieku nie są znane z uwagi na brak źródeł. Aż do czasu odkrycia rudy srebra w posiadłościach klasztornej gospodarka cystersów sedleckich rozwijała się słabo, co stwarzało groźbę likwidacji konwentu<sup>65</sup>. O fundatorze Sedlca nic prawie nie wiadomo. Dwukrotnie wystąpił jako świadek w dokumentach książęcych. Jego domniemany związek z późniejszym rodem panów z Cimburka należy uznać raczej za XV-wieczną konfabulację, mającą na celu zapewnienie rodowi prawa patronatu nad zamożnym już wtedy klasztorem. Skądinąd zaś wiadomo, że w XIII wieku prawo to było w posiadaniu królów, stąd wniosek, że fundator musiał zejść z tego świata nie pozostawiając spadkobierców<sup>66</sup>.

Całkowite zniszczenie archiwów klasztornych nie pozwala na zbadanie początków aż trzech XII-wiecznych klasztorów cysterskich w Czechach. Około 1144 r. mnisi z frankońskiego Ebrach sprowadzeni zostali do leżącego w południowo-zachodnich Czechach Nepomuku. Klasztor ten uważa się za fundację prywatną, ale osoba założyciela pozostaje nieznana. Zapewne był nim któryś z wielmożów z otoczenia Władysława II<sup>67</sup>. Opactwo nepomuckie stało najwyżej w hierarchii spośród wszystkich domów cysterskich w państwie Przemyślidów, gdyż od pramacierzy w Cîteaux dzieliły je tylko trzy pokolenia. W tym samym mniej więcej czasie cystersi pojawili się w Hradištu nad Izcrą w północnych Czechach. I w tym przypadku zagadka osoby fundatora pozostaje nie rozwiązana. Na podstawie analizy stosunków własnościowych w najbliższej okolicy stwierdzono, że założycielem opactwa był członek rodu Markwardiców, być może nawet sam protoplasta rodziny - Markward, komornik królewski, wzmiankowany w 1159 r. bądź też któryś z jego synów<sup>68</sup>. Zastanawia jednak fakt, iż mimo dużego znaczenia Markwardiców w późniejszym okresie brak wyraźniejszych śladów realizacji prawa patronatu tego rodu nad klasztorem.

<sup>65</sup> V. Čelakovský, op. cit., s. 15-28.

<sup>66</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, FRB, t. 4, s. 37, król Wacław II miał się zwrócić tymi słowami do sedleckiego opata Heidenreicha: „fiiit monasterium Sedlicnse usu a progenitoribus nostris, sed pocius a quibusdam Bohemie baronibus fundatum.”

<sup>67</sup> J. Čechura, *Cisterciácké klastery v českých zemích v dohěpředhusitské ve světle řadových akt*, PHS 26 (1984), s. 61; *Řád cisterciáku...*, s. 49; J. Kuthan, *Počátky a rozmach gotické architektury v Čechách. K problematice cisterciácké stavební tvorby*. Praha 1983, s. 92; K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu v Cechach 1142-1420*, t. I: *Fundace 12. století*, Praha 1998, s. 209, wyraziła ostatnio przypuszczenie, że fundatorem mógł być któryś z braci Władysława - Dypold lub Henryk.

<sup>68</sup> Istnieją poważne rozbieżności w datowaniu tej fundacji - V. Novotný, *Č.d.*, t. 1, cz. 2, s. 117, twierdzi, że klasztor powstał równoległe ze swą macierzą w Plasach ok. 1145 r. Wzmianka o opacie z Hradiště pochodzi dopiero z 1184 r. (CDB, t. 1, nr 304). O rodzie Markwardiców B. Waldstein-Wartemberg, *Die Markwartinger. Geschichte einer böhmischen Familie in Zeitalter der Přemysliden*, Grafelfing bei München 1966; zob. ostatnio K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu...*, t. 1, s. 249-253.

Całkowity brak przekazów pisanych nie pozwala powiedzieć nic o początkach filii opactwa Hradiště - klasztoru Svate Pole (*Sacer Campus*), uważanego również za fundacją możnowładczą<sup>69</sup>.

Spadek znaczenia benedyktynów w drugiej połowie XII w. przejawiał się brakiem zainteresowania tym zakonem ze strony możnowładczych fundatorów. Jedynym wyjątkiem okazał się założony około 1160 r. klasztor w Podlażicach. Imię jego fundatora - Wrбаты - przekazał jedynie tamtejszy nekrolog z połowy XIII stulecia pod datą 21 grudnia<sup>70</sup>. Wielmoża ten nie jest znany z żadnych innych współczesnych źródeł; nieznane pozostają też bliższe szczegóły fundacji i początkowe uposażenie opactwa. W wspomnianym nekrologu figuruje liczna grupa wielmożów świeckich, w tym 26 określonych tytułem komesa; informacje o nadaniach są jednak niezwykle sporadyczne, a ich charakter bardzo skromny: jedna wieś, cło i szereg przyborów liturgicznych.

W tym wczesnym okresie możnowładczej aktywności fundacyjnej zdecydowaną przewagę zdobył zakon cystersów na pięć opactw założonych w latach 40. i 50. XII stulecia przypada tylko jedna fundacja monarsza. W XIII wieku proporcje te zostaną zachowane. Początkowo łaską władcy cieszyli się szczególnie premonstratensi, których możnowładztwo zaczęło dotować w ostatnich dziesięcioleciach XII stulecia.

Wraz z udziałem Czechów w ruchu krucjatowym i pielgrzymkach do Jerozolimy nawiązane zostały kontakty z działającymi w Ziemi Świętej zakonami rycerskimi, w szczególności ze szpitalnikami św. Jana Jerozolimskiego i kanonikami Grobu Bożego<sup>71</sup>. Pierwszy konwent joannicki sprowadzony został do Pragi z inicjatywy króla Władysława I, który około 1169 r. osadził zakonników i uposażył koło mostu na Wełtawie. Udział w tej fundacji mieli też dwaj dostojnicy duchowni: prepozyt wyszehradzki i kanclerz królewski Gerwazy oraz jego bratanek Marcin, podkanclerzy, a następnie prepozyt kapituły praskiej. Nadali oni jomannitom swe posiadłości, uzyskane drogą kupna i wysług od monarchy<sup>72</sup>. Pocho-

<sup>69</sup> *Řád cisterciáku...*, s. 59.

<sup>70</sup> *Necrologium Podlažicense*, ed. B. Dudík, [w:] idem, *Forschungen in Schweden zur Mdhrens Geschichte*, Briinn 1852, s. 427.

<sup>71</sup> Bardzo liczne wzmianki o wyprawach możnowładztwa i duchowieństwa czeskiego do Jerozolimy znaleźć można w źródłach XII-wiecznych, poczynając od Kosmasa, a kończąc na Jarlochu. Do najwytrwalszych pielgrzymów należał wielokrotnie wspominany biskup ołmuniecki Henryk Zdík, pod którego wpływem duchowym i politycznym pozostawała długo znaczna część elity społecznej Czech z samym księciem Władysławem II na czele. Władca ten uczestniczył osobiście w drugiej krucjacie; J. Žemlička, *Cechy v době...*, s. 233.

<sup>72</sup> CDB, t. 1, nr 245, 298; M. Smoliński, *Geneza joannitów zagojskicli w świetle początków zakonu w Niemczech, Czechach i na Morawach, oraz związków rodzinnych Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 227, 249.

stwa możemy założyć, że byli członkami jakiegoś czeskiego rodu możnowładczego. Przed Marcinem stała perspektywa objęcia najwyższego urzędu kościelnego w państwie - biskupstwa praskiego, ale około 1182 r. porzucił on tę drogę kariery duchownej, aby przyjąć habit joannicki. W latach 1186-89 występuje on w źródłach jako preceptor zakonu na Czechy, Węgry i okoliczne kraje<sup>73</sup>. Wiadomo też o jego pobycie w Ziemi Świętej.

Środowisko możnowładcze szybko włączyło się do donacji na rzecz zgromadzeń rycerskich. Działalność fundacyjna rodów Milhostowiców i Hrabiszyców będzie omówiona oddzielnie, teraz natomiast warto przytoczyć przykład braci Hroznatý Kędzierzawego i Mieszka z Peruca. Moźnowładcy ci spokrewnieni byli z przedstawicielami elity politycznej zachodnich Czech - Hroznatą z Tepli i kasztelanem litoměřickim Błagiem z Třebušina<sup>74</sup>. Uchwytne źródłowo część majątku obu braci obejmowała włość Peruc, skąd obaj się pisali oraz rozległy kompleks dóbr w okolicach Usti nad Łabą i Litoměřic, który sąsiedował z posiadłościami Hroznatý z Tepli i Błaga z Třebušina. Obaj bracia zajmowali wybitną pozycję na dworze władcy od lat 70. XII stulecia. Hroznata, zwany dla odróżnienia od działającego w tym samym czasie Hroznatý Łysego (*Calvus*), Kędzierzawym (*Crispus*) sprawował najpierw urząd książęcego cześnika, a w latach 1183-1185 wzmiankowany jest jako komornik, czyli najwyższy ówczesny urzędnik dworski<sup>75</sup>. Karierę polityczną związał on z osobą księcia Fryderyka i na ten okres przypadło właśnie największe znaczenie rodu panów z Peruca. O nadaniach Hroznatý i Mieszka dla joannitów praskich dowiadujemy się z szeregu dokumentów książęcych, z których część to falsyfikaty. Przedmiot darowizny najlepiej oddaje dyplom księcia Fryderyka dla szpitala praskiego z roku 1188. Potwierdza on czynność prawną, której dokonano jeszcze za czasów księcia Sobiesława II, a więc w latach 1173-1178. Wtedy to od Mieszka z Peruca otrzymali joannici pięć wiosek, a od jego brata Hroznatý aż dziesięć. Następnie jednak, zapewne po śmierci brata, Hroznata wydzierżawił je od zakonu za pośrednictwem biskupa praskiego Fryderyka i opata płaskiego Meincra i użytkował aż do roku 1188 „pro annuali censu”<sup>76</sup>. Nie wiadomo, czy oba nadania nastąpiły równocześnie czy też Mieszko dokonał swej donacji wcześniej. Jeśli przyjąć tę drugą ewentualność, prawdopodobne jest, że Hroznata po zgonie brata wystąpił o cof-

<sup>73</sup> CDB, t. 1. nr 310: „quondam prepositus Pragensis, nunc vero frater hospitalis Jerusalem et preceptor Ungarię, Boemię et omnium aliarum terrarum ab oriente et meridie et septentrione adiacentium”.

<sup>74</sup> Por. rozdz. III, s. 85.

<sup>75</sup> V. Vaniček, *Rodypražských a nejvyšších...* s. 120.

<sup>76</sup> CDB, t. I, nr 320; dokument z 1186 r., ibidem, nr 310, oznaczony przez G. Friedricha jako *dubiae fidei*, który też informuje o tej dzierżawie, jest późniejszym falsyfikatem, gdyż wzmiankuje o Hroznacie jako już zmarłym, gdy tymczasem żył on jeszcze w 1189 r.; por. V. Hrubý, *Tři studie...*, s. 50, przyp. 359, uważa dokument za całkiem wiarygodny.

nięcie nadania na drodze retraktu, ale doszedł do porozumienia z joannitami w sprawie uiszczenia im rocznego czynszu. U schyłku życia zaś zrezygnował ze swych praw oraz przekazał zakonowi dziesięć włości ze swego majątku. W roku 1189 joannici wystarli się na wiecu w Sadskach o nowe potwierdzenie ich dóbr u księcia Konrada Ottona. Dyspozycja wystawionego wtedy dokumentu, który Hroznata uwierzytelnił własną pieczęcią, przypomina formę testament<sup>77</sup>. Hroznata nadał szpitalnikom wszystkie swoje posiadłości z wyjątkiem pięciu wsi - w tym rodowego gniazda, Peruca. Trzy z nich przyspaść miały szpitalnikom dopiero po śmierci darczyńcy i jego żony. Tymczasem miał on uiszczać joannitom z tytułu tej dożywotniej rezerwacji 3 grzywny srebra rocznego czynszu. Były to dwie wsie oddalone od głównego zespołu dóbr, położone koło Starej Boleslavi oraz jedna usytuowana w centrum właściwego kompleksu majątkowego nad Łabą, dzierżawiona bez opłaty. Dwie ostatnie włości, w tym rodowe gniazdo Peruc, przekazał Hroznata klasztorowi premonstratensów na Strahovie oraz jako oprawę wdowią swej żonie, ale ta ostatnia wiadomość pochodzi dopiero z późniejszego falsyfikatu z datą 1199<sup>TM</sup>. Dokument ów sporządzony został na podstawie konfirmacji Przemysła Otakara I i zawiera wiarygodne dane. Hroznaty Kędzierzawego nie było już wówczas wśród żywych, a wdowa po nim przyjęła habit joannicki i osiadła zapewne w żeńskim szpitalu w Manětynie. O synach Hroznaty wiadomo zaledwie tyle, że nosili imiona Wilhelm i Ołdrzych, natomiast jego wnuk i imiennik, występujący w źródłach w trzecim dziesięcioleciu XIII wieku, pierwszy pan na Podiebradach, jest prawdopodobnie tożsamy z działającym w tym samym czasie podkomorzym królewskim<sup>79</sup>. Nadania panów z Peruca zamykają kolejny etap rozwoju możnowładczych fundacji kościelnych w Czechach. Należą one jakby już do okresu przejściowego pomiędzy starym a nowym typem fundacji. Wielmoże ci nie podjęli jeszcze trudu założenia zupełnie nowej instytucji duchownej, mimo że mieli potrzebne do tego środki materialne, ale ograniczyli się do uposażenia klasztoru monarszego. Jednakże w szczegółach tej fundacji dostrzec można bardzo znaczące zmiany. Po raz pierwszy pojawia się sytuacja, gdy donator sprawuje najwyższy urząd w państwie, przedmiotem nadania zaś jest wielki kompleks włości, rozciągający się na terenach nowego

<sup>77</sup> CDB, t. 1, nr 323; o pieczęci tej jest wzmianka w formule koroboracyjnej: „Ego Groznata sigillum meum appono”, niestety nie zachowała się ona. Jest to pierwszy znany w Czechach przypadek użycia prywatnej pieczęci przez możnowładcę.

<sup>78</sup> Ibidem, t. 2, nr 350 I; M. Smoliński, op. cit., s. 242, usiłując wykazać powiązania między joannitami i premonstratensami, stwierdził, że Hroznata dokonał życia jako kanonik na Strahovie. Pogląd ten wynika z całkowicie błędnej interpretacji słów dokumentu: „Peruch videlicet. quam a longo tempore vivens domui Stragoviensi dederat”. Posiadłość tę zapisał Hroznata premonstratensom już w 1188 r. i do końca życia tam przebywał - było to wszakże gniazdo rodowe; dopiero po jego śmierci przejęli ją kanonicy ze Strahova.

<sup>79</sup> CDB, t. 1 nr 310; t. 2, wg indeksu.

osadnictwa, będący efektem kolonizacji wewnętrznej. Hroznata z Peruca prezentował też nowe podejście do kwestii uposażenia instytucji duchownej. Nadał posiadłości, czerpiąc z tego odpowiednie korzyści duchowe, lecz z drugiej strony zarezerwował sobie dożywotnie prawo do użytkowania części dóbr za skromną jedynie opłatą na rzecz klasztoru. Motywy dewocyjne mieszają się tu ze stosunkiem bardzo pragmatycznym.





### **III. DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA WIELKICH RODÓW MOŻNOWŁADCZYCH (SCHYLEK XII - XIII WIEK)**

Niniejsza część rozprawy opracowana została w formie katalogu najważniejszych instytucji kościelnych, które powstały w wyniku działalności czeskiej, świeckiej elity politycznej w okresie od końca XII do końca XIII stulecia. Ścisły szkielet chronologiczny omawianego zagadnienia stanowią daty pierwszej i ostatniej omówionej tu fundacji, a więc lata 1183-1267. Jednakże prezentowane tu ujęcie tematu rozszerza je miejscami aż do początków XIV w. Powstanie każdego domu zakonnego starano się ukazać na znacznie szerszym niż sam (często długotrwały) proces fundacyjny tle. Tłem tym jest ogólnie pojęta działalność polityczna i gospodarcza rodu założycieli. Stąd też wynika podział wewnętrzny niniejszego rozdziału. Jest on szczególnie wygodny, gdy zachodzi sytuacja fundowania bądź dotowania przez jedną osobę albo całą grupę krewniaczą kilku klasztorów lub innych instytucji kościelnych. W poszczególnych częściach próbowano ustalić pochodzenie i szczeble awansu danych rodów, rozwój i skalę wielkości ich własności ziemskiej, motywy dokonywanych fundacji, udział fundatorów w procesie fundacyjnym, wielkość pierwotnego uposażenia klasztoru i jego rozwój, a także przejawy prawa patronatu nad klasztorem prywatnym.

#### **1. WILHELM Z PULINA I KLASZTOR W KOUNICACH**

W pochodzących z przełomu XVI i XVII wieku zbiorach Bartosza Paprockiego zachował się starszy tekst wierszowanej staroczeskiej baśni o Wilhelmie z Kounic<sup>1</sup>. W 129 wersach utworu spisane zostały dzieje XII-wiecznego wielmoży z południowych Moraw, założyciela klasztoru premonstratenek w Kounicach, Wilhelma i jego brata Oty, wysokiego urzędnika króla Polski. Obaj bracia z wiel-

<sup>1</sup> Paprocki wydał tekst legendy w swych zbiorach *Zrcadlo markrahstvi moravského* i *Diadochos*; FRB, t. 3, s. 243-244.

ką armią wyruszyli w 1181 r. na wyprawę wojenną przeciw Austrii, odnieśli szereg zwycięstw nad księciem Rudolfem, a nawet zdobyli Wiedeń. Wojna zakończyła się zawarciem pokoju, który przypieczętowało nawiązanie między Wilhelmem a księciem Austrii i margrabią Moraw Konradem związków rodzinnych. W czasie wojny tej wojska Wilhelma i Oty splądrowały jednak wiele kościołów i klasztorów austriackich, toteż groziły im za to kary kościelne. Dlatego też Wilhelm udał się na pielgrzymkę do Rzymu, gdzie uzyskał od papieża odpuszczenie grzechów, ale w ramach pokuty został zobowiązany do ufundowania klasztoru. Tekst utworu jest stylizowany na *Kronikę* tzw. *Dalimila*, lecz wykazuje XV-wieczne cechy językowe<sup>2</sup>. Badacze czescy nie byli zgodni w ocenie tego źródła. Od początku jasne było, że autor legendy wykorzystał relację o założeniu klasztoru zawartą w *Kronice Jarlocha* lub jej późniejszą wersję w *Kronice Pulka-wy*, jednakże utwór dostarczył także nowych informacji, w dużej części zupełnie anachronicznych. Vaclav Novotný twierdził, że pochodzą one z późnej i mało wiarygodnej tradycji rodu panów z Kounic bądź klasztoru premonstratenek. Z drugiej jednak strony uważał, że część fabuły, jak na przykład palenie kościołów, pielgrzymka do Rzymu i udział polskich posiłków w wyprawie, są zgodne z rzeczywistością<sup>3</sup>. Bardziej sceptyczny okazał się August Sedlaček. Jego śladem podążyła Irena Hrabětová, której udało się przekonująco udowodnić, że baśń o Wilhelmie z Kounic jest XV-wiecznym literackim falsyfikatem<sup>4</sup>. Miał on uzasadnić prawa do spadku po panach z Kounic i do patronatu nad zamożnym klasztorem morawskiego rodu średniej szlachty, Śtosów, który posługiwał się herbem Łekna, a od około roku 1477 również przydawką odmiejscową „z Kounic” Legenda powstała zapewne na zamówienie rodu i mogła posłużyć jako dowód przed sądem, gdyż jeszcze Paprocki oglądał ją w postaci dokumentu uwierzytelnionego pieczęciami<sup>5</sup>. Niewątpliwie chodziło też o podniesienie prestiżu rodu poprzez dorobienie mu fikcyjnej genealogii i znamienitego przodka-fundatora.

Jak już wspomniano, podstawowy zasób wiadomości o fundacji zaczerpnął autor legendy z dzieła Jarlocha, opata klasztoru premonstratensów w Milevsku. Spisał on swoją kronikę w pierwszej ćwierci XIII w.; kontynuował spisywanie dziejów Czech od momentu, w którym urywa się tekst kroniki kanonika praskiego Wincentego, ale dodawał wiele informacji dotyczących początków klasztorów premonstratenskich w Czechach. Wiele uwagi poświęcił Jarloch sylwetce

<sup>2</sup>I. Hrabětová, *Staročeská báseň o Vilémovi z Kounic*. ČMM 103 (1984), s. 88.

<sup>3</sup>V. Novotný, Č.d., t. 1, cz. 2, s. 1035-1037; cz. 3, s. 92.

<sup>4</sup>I. Hrabětová, op. cit., s. 95-100; w historiografii istnieje jednak w dalszym ciągu pogląd, że baśń jest XIV-wiecznym czeskim tłumaczeniem łacińskiego utworu, spisane na przełomie XII i XIII stulecia w klasztorze kounickim, por. L. Hosák, *Středověké vypravěči prameny Moravy do konce 15. století*, cz. III, SbVŠP0 4 (1957), s. 118; M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, s. 107.

<sup>5</sup>FRB, t. 3, s. 243.

i działalności swego mistrza, opata želivskiego Gotszalka, który miał również udział w założeniu domu kanoniczek w Kounicach". Pod rokiem 1181 opat milevski informuje, że na Morawach żył pewien komes o imieniu Wilhelm, który w czasie wyprawy wojennej do Austrii popełnił grzech świętokradztwa pustosząc i paląc kościoły. Udał się zatem do Rzymu po rozgrzeszenie, a w ramach ekspiacji otrzymał od papieża nakaz założenia klasztoru. Długo odkładana fundacja nastąpiła we wspomnianym wyżej roku. Wilhelm zaprosił do swej posiadłości w Kounicach opata želivskiego Gotszalka i poprosił go o pomoc. Ten przysłał mu trzech kanoników - przeora Mandruwina, podprzeora Eberharda, będącego zresztą krewnym Wilhelma i trzeciego premonstratensa o imieniu Rychwin. Mieli oni zarządzać nowym domem zakonnym. W tym samym roku Gotszalk wybrał się na kapitułę generalną do Premontré i uzyskał włączenie klasztoru kounickiego do zakonu premonstratenskiego. Wedle relacji Jarlocha opat przedstawił kapitulie list Wilhelma<sup>7</sup>. Pierwszy konwent kanoniczek przybył do Kounic w 1183 r.; został on wysłany z podlegającego opatowi želivskiemu klasztoru w Louňovicach. Gotszalk ustanowił przeorem w Kounicach dotychczasowego przeora louňovického Piotra, ale tego zastąpił wkrótce wspomniany krewny fundatora Eberhard, wedle słów Jarlocha zdutniejszy do zarządzania dobrami premonstratenek<sup>8</sup>.

Klasztor kounicki nie posiada żadnych autentycznych dokumentów z początkowego okresu swego istnienia. Zachował się jedynie falsyfikat wystawiony na imię fundatora, Wilhelma z Pulina, z datą 1173. Zawiera on nadanie wsi Kounice, Mělnčany i Branice oraz prawa patronatu do sześciu kościołów wiejskich, istniejących we włościach fundatora (m.in. w Kounicach i w Pulinie)<sup>9</sup>. Wydawca dyplomu Gustaw Friedrich uważał, że falsyfikat sporządzony został w XIV stuleciu na podstawie autentycznego dokumentu z XII wieku. Wydaje się jednak, że dane zawarte w owym falsyfikacie są całkiem wiarogodne. Ich potwierdzenie znaleźć można w dokumencie Waclawa I z roku 1237. Król zwrócił wtedy Wratysławowi, synowi Wilhelma zagarnięte bezprawnie przez dwóch innych rycerzy w wyniku jakiegoś sporu posiadłości. Monarcha wspomniał też na końcu o kaplicach leżących w obrębie majątku Wratysława, które jego ojciec nadał klasztorowi kounickiemu *iure ecclesiastico* \ chodziło zatem o potwierdzenie prawa patronatu<sup>10</sup>. Nie są znane okoliczności, w jakich kościoły te przeszły na własność kapituły w Starej Boleslavi przed 1276 rokiem. Być może wspomniany

<sup>6</sup>Kronika Jarlocha, s. 461-516; Z. Fiala, *Předmluva*, [w:] *Letopis Vmcenciův a Jarlochiův*, Praha 1957, s. 9-44; M. Bláhová. *Staročesko kronika tak řečeneho Dalimila...*, s. 107-108.

<sup>7</sup>Kronika Jarlocha, s. 477.

<sup>8</sup>Ibidem, s. 483; kronikarz daje do zrozumienia, że asystował opatowi Gotszalkowi w momencie wysyłania sióstr do Kounic.

<sup>9</sup>CDB, t. I, nr 400.

<sup>10</sup>Ibidem, t. 3, nr 166.

falszyfikat dokumentu Wilhelma sporządzono w celu udokumentowania prawa własności premonstratenek niedługo po roku 1276". Poważne wątpliwości wzbudza też data 1173; Jarloch wyraźnie umieścił fundację klasztoru w latach 1181-1183. Datacja falszyfikatu jest zatem błędna, wynika zapewne ze zwykłej pomyłki fałszerza. Autentyczny dokument komesa Wilhelma opatrzony był prawdopodobnie datą 1183. Wkrótce po przybyciu sióstr klasztor spotkało nieszczęście. W 1186 r. został splądrowany przez wojsko księcia Fryderyka, walczącego z Konradem Znojemskim, a premonstratenki schroniły się w Bitovie. Ucierpiał wtedy również kościół w Pulinie<sup>12</sup>.

O osobie fundatora nie wiadomo wiele. Jego przodkami mogli być działający w otoczeniu księcia Władysława I bracia Wilhelm i Pula<sup>13</sup>. Samego Wilhelma z Pulina nie można bezpiecznie zidentyfikować z żadnym działającym na przełomie XII i XIII wieku wielmożą. Podobnie bliżej nieznaną pozostaje, wzmiankowany przez Jarlocha, brat jego Ołdrzych. W roku 1185 obaj oni wzięli udział w bitwie pod Loděnicami koło Kounic, gdzie występowali po stronie księcia znojemskiego Konrada przeciw Fryderykowi. Z bitwy wyszli szczęśliwie ponoć tylko dzięki gorącym modłom kounickich premonstratenek<sup>14</sup>. W omówionym wyżej falszyfikacie wzmiankowani są żona Wilhelma Zofia oraz jego syn Światosław, który żył jeszcze w 1255 r.; w 1237 r. pojawił się natomiast nieznaną skądinąd Wratysław<sup>15</sup>.

W bliżej nieokreślonym związku krewniaczym z panami z Kounic pozostawał ród panów z pobliskiego Dmholca, który za czasów Przemysła Otakara II doszedł do niebywałego znaczenia". Najwybitniejszym jego członkiem był Ołdrzych z Drnholca, który od około 1263 r. pełnił urząd burgrabiego znojemskiego. W 1270 r. król powierzył mu godności starosty generalnego Styrii, Karyntii, Karnioli i Marchii, a od roku 1272 także opanowanego przejściowo włoskiego Friulu<sup>17</sup>. Ołdrzych z Drnholca był drugim obok Bawora ze Strakoniec wielmożą czeskim, który dostąpił zaszczytu poślubienia córki Przemysła Otakara II. Była nią pochodząca z pozamałżeńskiego związku Elżbieta. Kariera Ołdrzycha skończyła się jednak gwałtownie i w tragicznych okolicznościach. Poległ 5 sierpnia 1273

<sup>11</sup>Z dokumentu kanoników starobolesławskich dla klasztoru kounickiego z roku 1276 (CDB, t. 5, cz. 2, nr 810) wynika, że kościoły te wraz z kilkoma innymi znajdowały się w posiadaniu kapituły. Kanonicy odstąpili premonstratenkom prawo do dziesięcin za roczny czynsz wysokości jednej grzywny srebra; J. Šebanek, S. Dušková, *Studie k českému diplomataři*, SbPFFBU 2 (1953) C 4, s. 274.

<sup>12</sup>*Kronika Jarlocha*, s. 506.

<sup>13</sup>*Kronika Kosmasa*, III. 19, s. 184.

<sup>14</sup>*Kronika Jarlocha*, s. 507.

<sup>15</sup>CDB, t. 1, nr 400; t. 5, cz. 1, nr 50: „Swathoslaus de Cunicz”; ibidem, t. 3, nr 166.

<sup>16</sup>V. Novotný, Č.d., t. 1, cz. 4, s. 442.

<sup>17</sup>CDB, t. 5, nr 366, 682, 1521, 1561. 1578; J. Kuthan. *Zakladatelské dílo krále Přemysla Otakara // v Rakousku a ve Štýrsku*, Praha 1991, s. 11-15.

roko w bitwie z Wągrami pod Laa an der Thaya<sup>18</sup>. Na pieczęciach Ołdrzycha z Drnholca widnieje herb Łekna, którym później posługiwali się XV-wieczni Štosovie - według Hrabětovej inicjatorzy powstania staroczeskiej legendy o Wilhelmie z Kounic. O działalności tego wielmoży w Czechach i na Morawach nie da się wiele powiedzieć<sup>19</sup>, z pewnością miał ściślejsze kontakty ze środowiskiem możnowładczym ziem austriackich. O jego związkach z klasztorem w Kounicach dowiadujemy się z dokumentu tamtejszego przeora Mikołaja. W roku 1276 matka nieżyjącego już Ołdrzycha, Mežka, uczyniła darowizną na rzecz klasztoru w postaci 120 grzywien srebra i innych ruchomości, za co premonstratenki odstąpiły jej w dożywocie wieś Branice. Z dyplomu wynika, że właśnie w Kounicach pochowany został Ołdrzych z Drnholca, za duszą którego ustawicznie palić się miały w kościele konwentualnym świece. Na miejsce swego ostatniego spoczynku wybrała klasztor również wspomniana donatorka<sup>20</sup>. Jest to jedyne świadectwo wykonywania prawa patronatu nad kounicką prepozyturą premonstratenek przez potomków Wilhelma z Pulina. Skąpa liczba źródeł nie pozwala też na pełniejszą rekonstrukcję władztwa gruntowego panów z Drnholca na południowych Morawach. Sam Drnholec po śmierci Ołdrzycha przeszedł we władanie króla. Rody pieczętujące się w XV wieku herbem Łekna, o ile w ogóle ich pokrewieństwo z panami z Drnholca jest rzeczywiste, nie należały już do grona wielkiego możnowładztwa.

## 2. FUNDACJA PREMONSTRATENSKA JERZEGO Z MILEVSKA

W latach 80. XII wieku powstał w południowych Czechach kolejny klasztor zakonu świętego Norberta. Jego fundatorem był komes Jerzy z Milevska. Okoliczności założenia tego opactwa rysują się bardzo niejasno z uwagi na szczupły materiał źródłowy. Klasztor nie posiada dokumentów z wczesnej fazy swego istnienia, a co ciekawsze, kronika opata Jarlocha, która powstała w klasztorze w pierwszej ćwierci XIII stulecia, nie wspomina o fundacji.

Założyciel klasztoru był synem Jerzego, koniuszego księcia Władysława II. O jego śmierci z rąk pogan podczas wyprawy krzyżowej w roku 1148 wspom-

<sup>18</sup>O śmierci Ołdrzycha informuje król Węgier Władysław IV w dokumencie dla jednego ze swych rycerzy, zasłużonych na wojnie z Czechami: „ubi eciam Dumuhout, gener ipsius regis, occubuit nostrorum per virtutem” - CDB, t. 5, cz. 3, nr 1606. a także *Kronika Henryka z Heimhurga*, FRB, t. 3, s. 315: „Illo tempore Ulricus de Duirenholcz, gener regis, occisus est ab Ungariis”.

<sup>19</sup>Znany jest jeden z lenników Ołdrzycha, rycerz Aleksy, który w 1268 r. nabył od klasztoru w Oslavanach wieś Martinice niedaleko Drnholca - CDB, t. 5, nr 544, 545; po śmierci Ołdrzycha, w 1277 r. rycerz ten występuje już jako lennik królewski w układzie pokojowym między Przemysłem Otakarem II i Rudolfem Habsburgiem. Jego siedzibą było *castrum* Martinice.

<sup>20</sup>Ibidem, t. 5, nr 810.

niał w swej kronice kanonik praski Wincenty<sup>21</sup>. Sam fundator pojawił się w życiu publicznym w latach 70. XII w. w otoczeniu Sobiesława II, następnie sprawował urząd kasztelana w południowoczeskich Netolicach<sup>22</sup>. Kilkakrotnie wzmiankowany jest też w *Kronice Jarlocha*. W 1185 r. wziął udział w bitwie pod Loděnicami w czasie wojny między książętami Fryderykiem i Konradem Ottonem. Z bitwy tej ledwo uszedł z życiem. Jak się zdaje, opowiedział się po stronie księcia morawskiego, gdyż wojska arcybiskupa salzburskiego Wojciecha, idące na pomoc Fryderykowi, zniszczyły posiadłości Jerzego, w tym również kościół świętego Idziego w Milevsku. Za rządów kolejnych władców utrzymał się w czołówce elity politycznej Czech. W 1197 r. wraz z opatem milevskim Jarlochem eskortował do Pragi, zapewne na polecenie księcia-biskupa Henryka Brzetysława, legata papieskiego Piotra z Kapui; w roku następnym zaś towarzyszył ze swą drużyną Przemysłowi Otakarowi I w wyprawie do Niemiec z pomocą Filipowi Hohenstaufowi<sup>23</sup>. Zmarł przed rokiem 1214.0 pozycji Jerzego z Milevska świadczy orszak rycerzy-klientów, który go otaczał. Z opresji pod Loděnicami uratowało go dwóch drużynników - Mston i Ploužin. Śmiertelnie ranny w tej bitwie został natomiast cześnik Jerzego o imieniu Jura, który przed śmiercią nadał swe dziedziczne posiadłości kościołowi św. Idziego w Milevsku<sup>24</sup>. Ta ostatnia wzmianka Jarlocha pozwala przypuszczać, że komes miał swój prywatny dwór na wzór książęcego czy biskupiego. Jest to pierwsza informacja o posiadaniu przez wielmożę świeckiego urzędników dworskich, którzy w XIII wieku będą często spotykani. Orszak zbrojnych wyruszył też z Jerzym na wyprawę do Niemiec.

Rekonstrukcja włości Jerzego z Milevska i pierwotnego uposażenia opactwa nastęrcza spore trudności z uwagi na brak źródeł i duże rozproszenie majątków. Vladislav Kotek w, miejscami dyskusyjnej, rozprawie podjął trud ukazania własności ziemskich należących do tego wielmoży<sup>25</sup>. Można przyjąć z pewną dozą ostrożności, że majątki Jerzego z Milevska położone były w północnych Czechach w okolicach Usti i Zatca, w zachodniej części kraju w okolicach Tepli i Přimdy oraz wokół Milevska na obu brzegach Wełtawy<sup>26</sup>. Wypada zgodzić się

<sup>21</sup> *Kronika Wincentego*, s. 418: „Eodem anno dux Wladislaus de cadem expeditione revertitur, in qua Jurik agazo, vir nobilis et strenuus, filium nomine Jurik habens unicum optime indolis, cum aliis plurimis interfectus est”. Dostojnik ten pojawił się dwukrotnie na listach świadków dokumentów Władysława II-CDB. t. 1, nr 157, 158.

<sup>22</sup> *Ibidem*, nr 279, 317, 406, 411.

<sup>23</sup> O wszystkich tych wydarzeniach informuje Jarloch, s. 507, 511 i 516.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> V. Kotek, *Príspevek k nejstarším dějinám osídlení milevského okresu*. SbVŠPO - Historie 2(1955), s. 111-120, szczególne wątpliwości wzbudza przyjęta przez autora metoda rekonstrukcji drogą śledzenia podobieństw nazw miejscowych w odległych od siebie rejonach: także V. Šimák, *Č.d.*, t. 1, cz. 5, s. 1004-1005.

<sup>26</sup> V. Kotek, *op. cit.*, s. 116-118.

z autorem, że ich najstarszą częścią były włości na północy, które mogły przypaść już ojcu Jerzego jako wysługi od władcy. Pewne natomiast jest, że własność nad środkowym biegiem Wełtawy uzyskał sam fundator, gdyż dopiero od 1183 r. wystąpił z przydawką odmiejscową „z Milevska”<sup>27</sup>. Osada musiała stać się główną siedzibą wielmoży, gdyż wznosił on tu okazały kościół prywatny, wyposażony w emporę zachodnią. Posiadłości te były położone najbliżej kasztelańskiego grodu Jerzego w Netolicach. Przeprowadzenie się komesa do południowych Czech musiało nieść ze sobą nawiązanie stosunków z umacniającym się właśnie w tym regionie rodem Witkowców, siedzących m.in. w pobliskich Přibenicach.

Najstarszą budowlą w Milevsku był z pewnością jednoprzestrzenny kościół z wieżą i emporą zachodnią pod wezwaniem św. Idziego; powstał przed rokiem 1185, kiedy to ucierpiał w wyniku przemarszu wojsk arcybiskupich. Spośród założeń tego typu wyróżniał się niezwykle masywną wieżą, zapewne przystosowaną do celów obronnych<sup>28</sup>. Obecnie ze świątyni tej zachowały się jedynie fragmenty wieży i ściany północnej. Badania archeologiczne udowodniły natomiast, że zamknięcie wschodnie kościoła zostało u schyłku XII wieku przebudowane - pierwotne prezbiterium znacznie powiększono. Anežka Merhautová łączy tę przebudowę z użytkowaniem świątyni przez premonstratensów po roku 1191, po spaleniu klasztoru<sup>29</sup>. Inicjatywę założenia klasztoru wykazał Jerzy w roku 1184, kiedy to poprzez wymianę wsi z biskupem praskim Henrykiem rozpoczął koncentrację majątku w pobliżu Milevska<sup>30</sup>. O celu tej zamiany dowiadujemy się z późniejszego dokumentu biskupa Andrzeja z 1216 r., ostatecznie regulującego warunki tej transakcji. Jej inicjatorem był Jerzy, gdyż „pro ecclesia fundanda pium concepisset desiderium”<sup>31</sup>. Uposażenie klasztoru, podobnie jak posiadłości fundatora, nie było zwarte terytorialnie, stąd późniejsze starania premonstratensów o ich scalenie drogą kupna i wymiany. Nie wiadomo, skąd przybył pierwszy konwent, ale chyba trafny jest domysł, że udział w fundacji wziął sędziwy opat želivski Gotszalk, który wysłał do nowego klasztoru własnego wychowanka Jarlocha. Swoje przybycie do Milevska jako opata odnotował on w kronice pod ro-

<sup>27</sup> CDB, t. 1, nr 419; w falsyfikacji dokumentu ks. Fryderyka dla joannitów wspomniany jest zakup wsi Trhonin od komesa Jerzego z Milevska.

<sup>28</sup>V. Menel, *Panské tribuny...*, s. 47, autor twierdzi, że kościół splonął w 1191 r. i jego przebudowa trwała do 1201 r., kiedy został powtórnie poświęcony. Inni badacze odnoszą te informacje do kościoła klasztorowego. Literaturę przedmiotu zestawiał J. Kuthan, *Středověká architektura v jižních Čechách do poloviny 13. století*. Česke Budějovice 1977, s. 214-216.

<sup>29</sup>A. Merhautová, *Poznámka ke kostelu sv. Jilji v Milevsku*. MIB 3 (1993), s. 135-139; por. też K. Dolisty, *Premonstrátský klášter Milevsko*, Praha 1990 - z pracy tej nie udało się niestety autorowi niniejszej rozprawy skorzystać.

<sup>30</sup> CDB, t. 1, nr 303.

<sup>31</sup> Ibidem, t. 2, nr 126.

kiem 1187 i można przyjąć, że wraz z nim pojawił się konwent premonstratenski<sup>32</sup>. Zaraz też rozpoczęła się budowa klasztoru, który już w roku 1191, a więc przed swym ukończeniem, zdążył spłonąć. Zakonnicy osiedli wtedy przy kościele św. Idziego, do czasu ukończenia świątyni klasztornej pełniąc funkcję ich oratorium. Jeszcze za życia komesa Jerzego dobiegła końca budowa okazałej bazyliki klasztornej pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny z dwuwieżowym masywem zachodnim, finansowana przez fundatora. Z 1201 r. zachowała się wzmianka o konsekracji ołtarza św. Idziego, ale wśród badaczy nie ma zgody, czy znajdował się on w opactwie czy też w przebudowanym kościele możnowładczym<sup>33</sup>.

Istnienie dwóch budowli sakralnych w głównej siedzibie komesa Jerzego było z pewnością bardzo czytelnym dowodem jego pozycji społecznej, ale wiadomo też co nieco o jego formacji duchowej. Fundator musiał pozostawać pod prężnym wpływem wybitnej osobowości opatów Gotszalka, a następnie Jarlocha<sup>34</sup>. Rocznik premonstratenskiego opactwa w Schlágl w Górnej Austrii - filii Milevska - podaje informację, że Jerzy mieszkał, spał w dormitorium i jadał razem z braćmi, uczestniczył w dziennych i nocnych modłach oraz przestrzegał innych wskazówek reguły premonstratenskiej<sup>35</sup>. Działo się to zapewne pod koniec jego życia, a przechowanie się tej informacji w klasztorze filialnym świadczy, że w opactwie milevskim funkcjonowała jakaś tradycja o osobie fundatora. Potomkowie Jerzego nie są znani, stąd pogląd, że zmarł bezpotomnie, a prawo patronatu nad klasztorem wkrótce potem przeszło w ręce Przemyślidów.

### 3. FUNDACJE RODU MILHOSTOWICÓW

Przypadek fundacji klasztornych tego rodu doskonale ilustruje zagrożenia, jakie mogły pojawić się w wyniku komplikacji we wzajemnych stosunkach między założycielem a wspólnotą klasztorną. Ród Milhostowiców, którego przedstawicieli odnaleźć można w źródłach dyplomatycznych przełomu XII i XIII stulecia, należał do grona nowego możnowładztwa, budującego swą pozycję w służbie władcy i poprzez kolonizację wewnętrzną. Majątki rodu skupiały się w za-

<sup>32</sup>O początkach klasztoru D. Čermák, *Premonstráti v Čechách a na Moravě*, Praha 1877, s. 309-313; V. Novotný, *Č.d.*, t. I, cz. 3, s. 98-101: najstarsze wzmianki o klasztorze do połowy XIII w. zestawia J. Kuthan, *Kostel sv. Jilji a premonstrátské opatství v Milevsku*, JSH 38(1969), s. 57-67.

<sup>33</sup>A. Merhautová, *Poznámka ke kostelu...*, s. 138; J. Kuthan, *Kostel sv. Jilji...*, s. 64.

<sup>34</sup>V. Kotek, *op. cit.*, s. 113, wyraził przypuszczenie, że klasztor powstał jako wotum za ocalenie w bitwie pod Loděnicami. Nie jest to przekonujące, jeśli wziąć pod uwagę, że konwent przybył w 1187 r. Fundator musiał zatem rozpocząć starania o fundację nieco wcześniej niż w 1185 r. Być może Jarloch, który podał wyżej ekspiacyjny motyw fundacji Wilhelma z Pulina, wspominałby wtedy o motywacji założyciela swego opactwa.

<sup>35</sup>Informację tę zaczerpnięto z drugiej ręki - A. Merhautová, *Poznámka ke kostelu...*, s. 138.



chodnich Czechach, w okolicach Žatca i Loun. Od lat 70. XII wieku pojawiają się w materiale źródłowym trzej bracia: Piotr, Milhost i Hageno, synowie bliżej nieznanego Milhosta<sup>36</sup>. Pierwszy z nich sprawował urząd kasztelański w Dřeviču (wzmianka w roku 1175); następnie przyjął habit joannicki i zobowiązał się do ufundowania i wyposażenia szpitala kanoniczek<sup>37</sup>. Inicjatywa ta przy udziale przeora Bernarda doszła do skutku, a Piotr obdarował nowy szpital aż piętnastoma wsiami; jego umiejscowienie nie jest jednak znane. Fundacja ta przeznaczona była głównie na miejsce dożywotniego schronienia dla kobiet z rodu Milhostowiców. Bulla papieża Klemensa III informuje, że życie kanoniczek w tymże szpitalu wybrały żona, matka i dwie krewne rycerza Piotra. On sam zaś wkrótce udał się do Jerozolimy, gdzie niedługo później zmarł bądź zginął<sup>38</sup>. Problemy rozpoczęły się zaraz po śmierci fundatora, w momencie gdy matka Piotra przyjechała do szpitala 10 nowych sióstr bez zgody przeora, czym pogwałciła przepisy zakonne. Co więcej, usunęła ona prokuratora zakonnego i zastąpiła go świeckimi zarządcami. Jak widać, próbowała ona dość bezceremonialnie realizować należne rodowi fundatora prawo patronatu, co nie mogło spodobać się zwierzchnikom zakonu. Na domiar złego wdowa po Piotrze porzuciła klasztor i pod presją swego ojca powtórnie wyszła za mąż. Wielokrotne złamanie dyscypliny wewnątrzzakonnej zagroziło dalszemu istnieniu konwentu - władze zakonne przeniosły zatem pozostałe joannitki do innego domu, co zaowocowało tym, że konflikt między rodem fundatora a szpitalem św. Jana wkroczył w bardzo ostrą fazę. Teraz również i matka Piotra zdecydowała się na zrzucenie habitu joannickiego i wraz ze swym drugim synem Milhostem zagarnęła prawem retraktu całe uposażenie szpitala<sup>TM</sup>. Sprawy skomplikowały się, gdy kobieta ta wstąpiła następnie do klasztoru premonstratenek w Doksanach, a odebrane joannitom posiadłości nadała kanonikom Grobu Bożego. Konflikt przerodził się w spór pomiędzy dwoma zakonami, a joannici zwrócili się o rozstrzygnięcie do kurii papieskiej. W bulli z 12 października 1188 r. Klemens III nakazał opatom z Plas i Strahova rozpatrzenie sprawy, przywrócenie joannitom bezprawnie zagarniętych majątków oraz skłonienie fundatorki pod karą klątwy do powrotu do dawnej profesji zakonnej. Interwencja ta rozwiązania jednak nie przyniosła, gdyż w cztery lata później papież Celestyn III skierował do biskupa praskiego Henryka bullę, w której ponowił nakazy poprzednika, a premonstratensom i cystersom zabronił jakichkolwiek kon-

<sup>36</sup> CDB, t. I, nr 278.

<sup>37</sup> Ibidem, nr 319; profesję zakonną złożył w obecności biskupa i kapituły praskiej na ręce przeora praskiego konwentu joannitów. Bernarda. Nastąpiło to przed rokiem 1188. Piotr przekazał szpitalowi wszystkie swoje posiadłości: „villas omnes, quas possidebat, iure possidendas hereditario eidem contulit hospitali”. Liczbę posiadłości Piotra wymienia inny list papieski z 1192 r. - ibidem, nr 333.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Ibidem: wcześniej jeszcze uzyskała od joannitów sumę ponad 30 grzywien srebra na planowaną podróż do Jerozolimy, ale dotarła jedynie na Węgry i powróciła do Czech.

taktów z Milhostem i jego matką<sup>40</sup>. Do zakończenia konfliktu doszło w 1194 r., gdy sporne posiadłości zostały podzielone po połowie między joannitów a Milhosta<sup>41</sup>. Ród utracił zatem część dóbr Piotra i pozostał bez rodzinnej fundacji. Interesujący jest fakt, że mimo sporu z joannitami Milhost utrzymywał bardzo dobre kontakty z cystersami, w szczególności zaś z położonym w niewielkiej odległości od jego dóbr klasztorem w Plasach<sup>42</sup>. Bez wątplenia to właśnie mnisi płascy ułatwili Milhostowicom nawiązanie kontaktów z cystersami z przygranicznego Waldsassen i dokonanie kolejnej fundacji klasztornej. Niewątpliwie starania o sprowadzenie konwentu podjął Milhost jeszcze gdy trwał spór ze szpitalnikami; tak należy rozumieć papieski zakaz kontaktu z możnowładcą, skierowany wyraźnie pod adresem cystersów i premonstratensów. Zakonnicy nie potraktowali chyba owego monitu z całą dosłownością, skoro przed 1196 r. do dóbr Milhosta w zachodnich Czechach przybył konwent założycielski z Waldsassen. Nowa fundacja otrzymała spore uposażenie: posiadłość Maštov, gdzie stanął klasztor, 14 innych miejscowości - przeważnie stanowiących wokół Maštova zwarty kompleks majątkowy, 2 wiejskie dwory oraz osadę targową Patek koło Loun. Dobra klasztorne i fundację potwierdził dokumentem książę-biskup Henryk Brzetysław 20 stycznia 1196 r.<sup>43</sup> Wśród świadków występują synowie Milhosta Piotr i Hageno oraz, co ciekawsze, jego dwaj rycerze Konrad i Zygfryd, niewątpliwie niemieccy ministeriałowie. Nowa fundacja nie przetrwała jednak długo. Dzięki osobliwej dacie falsyfikatu biskupa Daniela II dla klasztoru w Oseku z 1209 r., można przyjąć, że mnisi przybyli do Maštova w roku 1192, a już w 1198 przenieśli się do niezbyt odległego Oseku, gdzie zaprosił ich Sławek Hrabiszyc<sup>44</sup>. Jakie były powody opuszczenia Maštova przez cystersów, można się łatwo domyślić. Fundator i tym razem nie był skłonny całkowicie odstąpić Kościołowi znacznej części swego majątku. Późniejszy falsyfikat dokumentu królewskiego dla Oseku z datą 1203 relacjonuje przenosiny konwentu bardzo spokojnie: „cumque loeus, quo cenobium fundaretur, aptus deesset, multorum egit consilio, ut

<sup>40</sup>Ibidem: bulla z 11 kwietnia 1192 r.

<sup>41</sup>Ibidem, t. 1, nr 349; o ugodzie tej jest mowa w dokumencie księcia-biskupa Henryka Brzetysława: „ut scilicet villas, quas Petrus frater Milgosti contulerat, per medium dividerent ita, quod Milgost de sua medietate faciat quicquid voluerit. et fratres pro sua medietate deinceps claustrum facere non cogantur”.

<sup>42</sup>Możnowładca ten występuje jako świadek w licznych dokumentach dla tego klasztoru z końca XII w., por. ibidem, t. 1, nr 307, 342, 348; t. 2, nr 113.

<sup>43</sup>Ibidem, t. 1, nr 355; o powstaniu predium maštovskiego i okolicznościach fundacji pisał ostatnio T. Velimský, *Die Entstehung des Bcsitzes in Maštov (Nordwestböhmen) und die Umstände seiner Schenkung an die Zisterzienserabtei Waldsassen*, [w:] *Cisterciáci ve středověké českém státě / Les cisterciens dans le royaume medieval Bohême*. Citeaux 47 (1996), s. 204-211.

<sup>44</sup>CDB, t. 2, nr 362 - dokument ten powstał na podstawie autentycznego dyplomu bp. Daniela w 2 poł. XIII w.; J. Čechura, *Počátky oseckého kláštera mnišská kolonie v Maštově*. Vlastivědný čtvrtletník Chomutovska 10 (1978), s. 53-60; idem. *Cisterciácké kláštery...* s. 50-51.

supra dictus Zlauco conventum illum in preidium suum Ossech dictum transferrat"<sup>45</sup>. Bulla papieska, skierowana do biskupów Pragi i Ołomuńca oraz prepozyta litoměřického w sprawie sporu między Milhostem a cystersami 11 lipca 1207, utrzymana jest jednak w zgoła innym tonie. Innocenty III pisze, że mnisi zmienili miejsce pobytu „propter latronum instantiam et incommoditates alias”, natomiast po tym fakcie fundator „bonis omnibus, que contulcrat, spoliavit, fratres suos exinde violenter expellens”. Papież polecił wyżej wymienionym dostojnikom zbadać sprawą ugody, którą z Milhostem zawarł opat osecki bez wiedzy i zgody kapituły<sup>41</sup>. Nie wiadomo, jakie były postanowienia tego porozumienia ani wynik interwencji papieskiej. Cystersi do Maštova już nigdy nie powrócili, ale późniejsze falsyfikaty dokumentów królewskich i biskupich z drugiej połowy XIII w. wymieniają Milhosta jako współzałożyciela klasztoru i przypisują mu zasługę sprowadzenia konwentu z Waldsassen bez jakiegokolwiek wzmianki o sporze majątkowym<sup>47</sup>. Najstarszy wiarygodny spis uposażenia opactwa z roku 1207 posiadłości nadanych cystersom mašovskim przez Milhosta jednak nie wzmiankuje<sup>48</sup>, co pozwala przypuszczać, że w późniejszym okresie specjalnie przydano mu miano współfundatora, ażeby podkreślić uprawnienia klasztoru do odebranego przez niego majątku.

Problemy Milhostowiców wynikały ze zbyt energicznego egzekwowania praw patronackich w stosunku do obu fundacji. Chodziło przede wszystkim, jak się zdaje, o korzystanie z własności nadanej klasztorom - tak możemy interpretować fakt powołania przez matkę Milhosta własnego włodarza w dobrach szpitalniczek, a także późniejszy zatarg z cystersami, zakończony przeniesieniem się konwentu do Oseka. Oba przypadki wskazują, że u schyłku XII wieku władza fundatora nad przekazanym klasztorowi majątkiem była przez czynniki kościelne bardzo mocno kwestionowana. Ród Milhostowiców reprezentował niewątpliwie dawny stosunek wielmożów do wznoszonych w swych majątkach kościołów, który stanął w sprzeczności z głoszonymi przez ówczesnych reformatorów Kościoła, m.in. z krągów cystersów i nowego kanonikatu, teoriami. Nowe zasady nie przyjmowały się jednak łatwo, czym tłumaczyć można fakt, że Milhostowice zdołali swe posiadłości utrzymać mimo interwencji papieskiej.

<sup>45</sup> CDB. t. 2, nr 357.

<sup>46</sup> Ibidem, nr 69. Być może konfliktu z Milhostowicami dotyczy też bulla skierowana w tymże 1207 r. do arcybiskupa mogunckiego z nakazem wzięcia klasztoru oseckiego pod opiekę - ibidem, nr 65: „Specialiter autem dilecti filii abbas et conventus monasterii in Ozzech, Cisterciensis ordinis, tam de frequentibus iniuriis quam de ipso cotidiano defectu iustitie conquerentes, universitatem vestram litteris petierunt apostolicis excitari, ut ita eis videlicet in tribulationibus suis contra malefactores eorum prompta debeatis magnanimitate consurgere, quod ab angustiis, quas sustinent et pressuris, vestro possint presidio respirare”.

<sup>47</sup> Ibidem, nr 357, 361, 362.

<sup>48</sup> Ibidem, nr 64.

#### 4. DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA RODU HRABISZYCÓW

Ród Hrabiszyców zaliczał się do czołówki elity politycznej XIII-wiecznych Czech, a potęgą i zamożnością mogli się z nim równać chyba jedynie południowoczescy Witkowcy<sup>41</sup>. Kariera Hrabiszyców od samych początków, to znaczy od momentu, w którym możliwe staje się jej śledzenie, związana była ze służbą monarsze. Sama nazwa rodu jest oczywiście, jak w przypadku większości rodów możnowładztwa czeskiego w XIII w., tworem gabinetowym; powstała w XIX w. na podstawie bardzo charakterystycznego dla tego rodu imienia Hrabisz oraz herbu w postaci skrzyżowanych grabi<sup>50</sup>.

Pierwsi przedstawiciele rodu, identyfikowani na zasadzie kryterium imionowego, wystąpili już w XI wieku. W 1061 r. wielmoża o imieniu Kojata, syn Wszebora, otrzymał od księcia Wratysława II zarząd grodu Bilina po odwołanym z urzędu Mściszu<sup>51</sup>. Kosmas napisał o nowym kasztelanie, że „tunc temporis primus erat in palatio ducis”. Rola polityczna Kojaty rzeczywiście musiała być znacząca, skoro w 1068 r. stanął wraz ze Smilem Bożenowicem na czele opozycji możliwych przeciw polityce wewnętrznej księcia Wratysława. Otwarcie wystąpił wbrew woli władcy z poparciem dla młodszego Brzetysławowica Jaromira na wiecu koło Dobenina w czasie sporu o obsadę biskupstwa praskiego. Z tego powodu musiał opuścić Czechy i schronić się w Polsce<sup>52</sup>. Do wielkiego znaczenia na dworze książęcym powrócili Hrabiszycy za sprawą doradcy księcia Borzywoja II, Hrabisza, na początku XII wieku. Nie wiadomo, jakie związki łączyły go z wyżej wspomnianym Kojatą, nie znana jest też nazwa jego urzędu - być może sprawował godność palatyna. Kosmas scharakteryzował go bardzo niepochlebnie jako przekupnego intryganta, który za polskie pieniądze działa wbrew interesom swego księcia, a następnie współpracuje po kryjomu z obozem przeciwników Borzywoja II<sup>53</sup>. Wnukiem tego Hrabisza, noszącego później przydomek „Stary”, był Gerhard, który poległ w 1158 r. na wyprawie włoskiej pod mu-

<sup>49</sup>Hrabiszycy byli przedmiotem zainteresowania badaczy już od dawna; ze starszych prac wymienić należy J. Teige, *Die An/ange des Hauses Riesenburge*, MVGDDB 22 (1884), s. 166-173.

<sup>50</sup>Zasób imion używanych w rodzie jest bardzo charakterystyczny, oprócz Hrabisza występują tu imiona Sławek, Boresz, Kojata, nie spotykane w innych związkach krewniaczych. Herb Grabie występuje po raz pierwszy na pieczęci Kojaty z Mostu w 1227 r. - CDB, t. 2. nr 303, s. 302; A. Sedlaček, *Českomoravská heraldika...*, t. 2, s. 32-33.

<sup>51</sup>*Kronika Kosmasa*, II. 19, s. 111; por. V. Vaniček. *Príspevek k problematice studia feudální třídy v přemyslovských Čechách. (Rozmach a pokles rodu Hrahišicu v II.-13. století)*, [w:] *Genealogia - problémy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 161-163; J. Žemlička, *K počátkům a rozrodu Hrahišicu*, FIIB 13 (1990), s. 8-9.

<sup>52</sup>*Kronika Kosmasa*, II. 23-24, s. 115-117.

<sup>53</sup>Ibidem, III. 16, s. 179; III. 19, s. 184.

rami Mediolanu<sup>54</sup>. Za rządów Władysława II i Sobiesława II ród nie cieszył się chyba specjalnymi względami władców, gdyż jego członkowie wcale nie pojawiali się na listach świadków dokumentów książęcych, w przeciwieństwie do licznej grupy innych wielmożów.

Genealogia Hrabiszyców w drugiej połowie XII stulecia jest jeszcze bardzo niejasna i możliwe są tu liczne kombinacje, których nie sposób zweryfikować<sup>55</sup>. Bezsporne jest natomiast pojawienie się w latach 80. tego wieku w materiale źródłowym trzech braci - Hrabisza, Sławka i Boresza. Początki prawdziwego rozkwitu rodu przypadły właśnie na okres ich życia i działalności<sup>56</sup>. Wraz ze wstąpieniem na tron praski księcia Fryderyka urząd najwyższego komornika powierzony został najstarszemu z braci, Hrabiszowi (ok. 1180 r.). Jednakże niestabilne rządy Fryderyka nie sprzyjały też umocnieniu się jego stronników, do których wedle wszelkich przesłanek Hrabiszycy się zaliczali. Hrabisz utracił przejściowo swój urząd na rzecz Hroznatę z Peruca, ale powrócił nań ok. 1188 r. Zmiana na tronie książęcym znów spowodowała jego odejście z dworu<sup>57</sup>. Hrabiszycy jednak zdążyli już zdobyć na tyle silną pozycją, że trudno było się z nimi nie liczyć, szczególnie w trudnym okresie rywalizacji o władzę pomiędzy Przemyślidami. Toteż Hrabisz jeszcze raz powrócił do godności najwyższego komornika w 1192 roku u progu rządów Henryka Brzetysława i pozostał na tym urzędzie do śmierci. Mniej więcej równolegle pojawia się w dokumentach podkomorzy książęcy Kojata, z całą pewnością należący do rodu Hrabiszyców, choć mało prawdopodobne, aby był tożsamy ze znanym z późniejszego okresu synem komornika Hrabisza<sup>58</sup>. Uwidocznia się tutaj wyraźna rywalizacja pomiędzy Hrabiszycami, Hroznatą z Peruca i Markwardicami, z którego wywodził się komornik Herman. Ci pierwsi wyszli z niej zwycięsko. Po zgonie Hrabisza najwyższym dygnitarzem dworu królewskiego został jego brat Sławek zwany Starym. Z krótką przerwą<sup>59</sup>

<sup>54</sup> *Kronika Wincentego*, s. 437: „In hoc autem prelio in iuvenili aetatis suae florę Mikus, Otto. Zueztet, Gerardus, nepos magni Grabisse, ut leones fortes occuberunt”.

<sup>55</sup> Tablicę genealogiczną rodu zestawiał J. Žemlička, *Kpočátkům...*, s. 12, grzeszy ona jednak zbyt dużą dowolnością interpretacji danych źródłowych: por. także *800 Jalire lies Klosters in Osek (1196-1996). Katalog der Ausstellung*. Osek 1996, s. 11 - tu też liczne błędy w datach.

<sup>56</sup> CDB. t. I, według indeksu: ich ojciec pozostaje nieznan, w literaturze wskazuje się na poległego pod Mediolanem Gerharda lub na Kojatę, podkomorzego książęcego w latach 1185-1187, co z kilku względów jest mało prawdopodobne.

<sup>57</sup> Ibidem, według indeksu; o roli i znaczeniu urzędu najwyższego komornika Z. Fiala, *Komornik a podkomoři*, SH 2 (1954), s. 57-82; V. Vaniček, *Rody pražských a nejvyšších...*, s. 113-125.

<sup>58</sup> Por. wyżej, przyp. 56; Kojata, syn Hrabisza, występuje później na początku XIII w., dlatego jego ponad 20-letnią nieobecność w źródłach trudno byłoby wyjaśnić. Podkomorzy Kojata mógłby być zatem wcześniej zmarłym bratem Hrabisza, Sławka i Boresza.

<sup>59</sup> W latach ok. 1207-12 urząd ten sprawował Czernin z rodu Drslawiców. W 1212 r. został on wygnany z Czech, zapewne nie bez udziału Hrabiszyców, por. *Letopisy české 1196-1278*, s. 283: „Cyrminus camerarius regis Bohemiae pellitur de provincia a rege et ab universis primatibus”.

sprawował ten urząd aż do śmierci, a przy swoim boku jako podkomorzego miał od roku 1211 syna Bogusława. Jeszcze za życia ojca objął on obowiązki najwyższego komornika praskiego, co w praktyce zapewniło mu dziedziczenie urzędu. Za czasów Przemysła Otakara II komornikiem królewskim był też syn Bogusława, Boresz z Riesenburka. Tak więc u progu XIII stulecia ród, który w otoczeniu Przemysłidów działał już od prawie półtora stulecia, bez mała zmonopolizował sprawowanie najwyższej godności dworskiej. Nie trzeba dodawać, jakie znaczenie miało to dla umocnienia prestiżu i podstaw materialnych pozycji Hrabiszyców. Komornictwo stanowiło źródło zarówno majątków ziemskich w postaci wysług i beneficjów, jak też dochodów w innej postaci<sup>60</sup>.

Posiadłości ziemskie rodu ok. 1200 r. należały bez wątpienia do najrozleglejszych w Czechach. Wśród badaczy problemu panuje zgoda, że centrum posiadłości Hrabiszyców leżało w północno-zachodnim zakątku kraju, w kasztelanii bilnińskiej. Ich związek z urzędem kasztelańskim w Bilinie poświadczony jest już w XI wieku. Sprawował go też Sławek Stary ok. roku 1207, a potem jego zięć Jarosław z Zabrušan<sup>61</sup>. To pozwoliło rodowi znacznie powiększyć swe posiadłości w tym rejonie. Do pierwszego podziału substancji majątkowej pomiędzy Hrabisza, Sławka i Boresza doszło zapewne w latach 70. XII stulecia<sup>62</sup>. Od tego momentu stosowne będzie omówienie poszczególnych linii rodu, wywodzących się od wyżej wspomnianych braci.

#### **Linia Hrabiszyców v. Mostu**

Starsza, wedle opinii badaczy, gałąź rodu wzięła początek od najwyższego komornika Hrabisza, zmarłego około 1197 r., który pozostawił trzech synów - Wszebora, Kojatę i Hrabisza. Największy przyrost majątków tej linii przypaść musiał właśnie na lata sprawowania przez Hrabisza godności komornika, a więc na ostatnią ćwierć XII wieku. Jego synowie natomiast, całkowicie jakby zepchnięci w cień przez swoich współrodowców z linii oseckiej, rzadko pojawiali się w otoczeniu króla i nie sprawowali wysokich godności. Najwięcej informacji odnaleźć można na temat Kojaty, który prawdopodobnie przeżył swoich braci i pozostawił po sobie ogromny majątek.

Aktualnie znane są dwa teksty testamentów Kojaty, oba spisane wedle datacji w roku 1227, które sprawiły historykom wiele problemów interpretacyjnych<sup>63</sup>.

<sup>60</sup>V. Vaniček, *Rody pražských a nejvyšších...*, s. 119-120.

<sup>61</sup>CDB, t. 2, nr 360; stało się to podczas przerwy w zasiadaniu na urzędzie komornika, por. wyżej przyp. 59; CDB, t. 2, nr 231.

<sup>62</sup>J. Žemlička, *K počátkům...*, s. 11-14; wyniki kompleksowych badań archeologicznych regionu Mostu i Biliny opublikował J. Klapšć, *Pamět krajiny středověkého Mostecka*, Most 1994, tu również o roli Hrabiszyców i innych rodów rycerskich w kolonizacji obszaru, s. 137-161; z pracy tej skorzystać mogłem dzięki uprzejmości samego Autora, za co w tym miejscu pragnę Mu serdecznie podziękować.

<sup>63</sup>CDB, t. 2, nr 302, 303; obecnie przyjmuje się za obowiązujące poglądy Jaromira Kincla, wyrażone w pracy *Dva testamenty šlechtice Kojaty*, AUC - Juridica 3 (1978), s. 301-320.

Zawierają one wielką ilość wiadomości istotnych dla interesującego mnie zagadnienia, dlatego potraktuję je jako punkt wyjściowy dalszych analiz.

Dokument oznaczony przez G. Friedricha numerem 302 z datą 27 lipca 1227 roku jest nadaniem Kojaty z Mostu dla klasztoru kanoników Grobu Bożego na Zderazie. Przedmiotem donacji było osiem posiadłości z Gnevinem Mostem na czelc, które miały przyspaść klasztorowi po śmierci Kojaty". Dokument, który wyróżnia się elegancką stylizacją, znany jest obecnie tylko z XVIII-wiecznego wydania Gelazego Dobncra, co uniemożliwia jego krytykę zewnętrzną. Jaromir Kincl uznał go za późniejszy falsyfikat z uwagi na zmniejszoną liczbę wsi stanowiących dożywocie żony fundatora, a także okrojoną listę świadków w stosunku do drugiego dokumentu Kojaty z roku 1227 (nr 303)<sup>65</sup>. Falsyfikat ten powstał, zapewne w klasztorze bożogrobców na Zderazie, po roku 1227 w oparciu o autentyczny testament wielmoży. Pomimo tego dokument niniejszy zawiera kilka informacji zasługujących na uwagę. Po raz pierwszy pojawia się informacja o istnieniu rodowej fundacji klasztornej Hrabiszyców, którą był odbiorca omawianego dyplomu - klasztor kanoników Grobu Bożego na Zderazie. Jako fundatorów tego klasztoru wymieniono w dokumencie Kojatę i jego brata Wszebora, jednakże właściwym założycielem musiał być raczej ich ojciec Hrabisz<sup>66</sup>". Wskazuje na to występowanie zderaskiego konwentu w źródłach od roku 1188, a także sama lokalizacja klasztoru w obrębie aglomeracji praskiej, w pobliżu Wyszehradu<sup>67</sup>. Kanonicy osiedli w istniejącym już kościele św. Piotra, który w czasie powtórnego wyświęcenia przez biskupa praskiego Walentyna zyskał wezwanie świętego Waclawa<sup>68</sup>. Początek istnienia klasztoru, jak można założyć, przypada zatem na lata 1180-1182, gdy Hrabisz sprawował po raz pierwszy godność najwyższego komornika. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że fundacja powstała nie w którymś z majątków możnowładcy w kasztelanii bilińskiej, ale w pobliżu dworu książęcego, na którym na co dzień przebywał Hrabisz jako dygnitarz. Prywatny klasztor na Zderazie był tu jeszcze lepiej widocznym świadectwem pozycji społecznej fundatora. Wypada zaznaczyć, że była to w XII i XIII stuleciu jedyna możnowładcza fundacja w obrębie aglomeracji praskiej. Z falsyfikatu wynika, że klasztor zderaski wybrał Kojatę na miejsce swego pochówku, a zapew-

<sup>64</sup> Dwie wsie pozostać miały jako dożywocie w użytkowaniu wdowy po Kojacie Wratislawy.

<sup>65</sup> J. Kincl, op. cit., s. 317-319; R. Nový, *Přemyslovský stát...*, s. 112-113; T. Velimský, *Hrabišici Všebor a Kojata a počátky vrcholně středověkého Mostu*. ČČH 90 (1992) s. 325-326.

<sup>66</sup> Słowo fundator nie oznacza w języku ówczesnych źródeł jedynie rzeczywistego założyciela instytucji duchownej, ale także członków jego rodziny, wykonujących prawo patronatu nad fundacją, por. rozdz. IV.

<sup>67</sup> CDB, t. I, nr 319 z roku 1188 oraz nr 332 z roku 1191; por. T. Velimský, op. cit., s. 326.

<sup>68</sup> Por. CDB, t. 5, cz. 2, nr 882; A. Merhautová, *Rarč středověká architektura v Čechách*, Praha 1971, s. 265; biskup Walentyn sprawował pontyfikat w latach 1180-1182.

ne pogrzebani zostali tam również jego bracia<sup>69</sup>. Omawiany dokument wspomina także o nadaniach Wszebor Hrabiszycy dla kanoników. Więcej szczegółów na temat jego donacji zachowało się w dokumencie biskupa praskiego Bernarda z roku 1238<sup>70</sup>. Wszebor dokonał jej drogą dyspozycji ustnej na uroczystości konsekracji nowych ołtarzy w kościele konwentualnym, w obecności biskupów Bernarda i Peregryna oraz kapituły katedralnej. Tomáš Velimský przekonująco argumentuje, że akt ten nastąpił około roku 1224, a dokument biskupi spisano dużo później na podstawie autentycznego dyplomu Wszebor i Kojaty, opatrzonego ich pieczęciami, o którym w 1238 r. wzmiankował biskup<sup>71</sup>.

Falszyfikat zderaski powstał, jak już wyżej zaznaczono, na podstawie autentycznego testamentu Kojaty z roku 1227, zachowanego do dzisiaj w oryginale<sup>72</sup>. Podyktowany został w obecności licznej rzeszy świadków świeckich i duchownych, m.in. elekta praskiego Jana II, oraz opatrzony prywatną pieczęcią wielmoży. Kojata nie posiadając potomków, zaprzagnął uczynić swym spadkobiercą samego Chrystusa: „ego Coiata, filius Grabissc, cum filios non habcam, Christum heredem faciens relinquo”. Kościół kanoników Grobu Bożego na Zderazie otrzymał największe nadanie - 10 posiadłości z główną siedzibą Kojaty, Gnevin Mostem, z zastrzeżeniem jednak, że wdowa po fundatorze, Wratysława, zatrzyma je wszystkie jako dożywocie. Drugi co do wielkości legat przeznaczono dla cystersów sedleckich, którzy dostali cztery wsie. Drobniejsze nadania otrzymały też inne instytucje duchowne, z którymi testator czuł się szczególnie związany: kapituła praska (1 wieś), klasztor benedyktynów w Opatovicach (1 wieś i dochody - płynne dziesięciny z targu i karczem w Moście) i premonstratensi strahovscy (1 wieś). Reszta majątku przypadła krewnym Kojaty - szwagierkom Eufemii i Swiatochnie (zapewne wdowom po Wszeborze i Hrabiszu) oraz mężowi nieznanemu z imienia siostry Kojaty - Beneszowi z rodu Markwardiców (łącznie 5 posiadłości). Pojedynczymi przeważnie osadami obdarował możnowładca swoich klientów i rycerzy; testament wymienia aż 22 imiona<sup>73</sup>.

<sup>69</sup>Ich ojciec natomiast spoczął w klasztorze cystersów w Oseku, którego jak się zdaje był współfundatorem - por. niżej s. 78-85.

<sup>70</sup>CDB, t. 3, nr 191, dyplom ten zachował się jedynie w XV-wiecznym czeskim odpisie.

<sup>71</sup>T. Velimský, op. cit., s. 327-328; jego tezę wspiera fakt, że w swym testamencie z 1227 r. Kojata nadaje powtórnie część posiadłości darowanych przez jego brata bożogrobcom. Wniosek z tego, iż Wszebor zmarł wcześniej, a Kojata potwierdził tylko jego nadanie - CDB, t. 3, nr 191: „Toto take nadani v listu pana Všeboru pod jeho a brata jeho pana Kojaty pečetmi jest upevněno”.

<sup>72</sup>CDB, t. 2, nr 303; dokument ten wzbudzał wcześniej wątpliwości badaczy z uwagi na niepełną datację (jedynie rok i godzina) oraz zapis o darowiźnie dochodów z cła i targu w Moście, obecnie uważa się go za niewątpliwie autentyczny; J. Kincl, op. cit., s. 312-316.

<sup>73</sup>Określenia *serviens* i *cliens* użyto w testamencie tylko w odniesieniu do dwóch osób; reszta to prawdopodobnie drobne rycerstwo, dzierżawiące od Kojaty część jego włości - por. rycerzy w dobrach Hroznatý z Tepli.



Śmierć Kojaty w 1227 lub 1228 r. przyniosła rozpad największego znanego majątku możnowładczego w Czechach. Testament owego wielmoży z całą pewnością nie wyszczególnia wszystkich posiadanych przezeń majątności. Sześć wsi w kasztelanii žateckiej nie wymienionych w dokumencie przypadło królowi; w 1253 r. Wacław I nadał je praskim franciszkanom<sup>74</sup>. Poza tym można przypuszczać, że klasztor zderaski otrzymał od Kojaty już wcześniej pewne uposażenie, o którym wspominać po raz drugi nie było konieczności. Wiadomo wszak, że wraz z bratem Wszeborem wystawił on już jakiś zaginiony dokument dla bożogrobców. Własnością Kojaty były też z pewnością wsie Světec i Chotějovice koło Biliny, które stały się uposażeniem klasztoru kanoniczck Grobu Bożego w Světců. Nekrolog doksański wiąże fundację tę z osobą żony Kojaty, Wratysławy, choć istnieje pogląd, że powstała ona jeszcze za jego życia<sup>75</sup>. Wreszcie dziwić może brak jakiegokolwiek udziału w spadku osekckiej linii Hrabiszyców, co pozwalałoby mniemać, że o tym również nie wspomniano. Syn Sławka Staroego Bogusław był wtedy najbliższym krewniakiem Kojaty po mieczu, więc testator musiał uwzględnić przysługujące mu prawo bliższości. W przeciwnym wypadku Bogusław mógł zgłosić roszczenia, zagrażające donacjom stryja na rzecz instytucji duchownych. Mimo ewidentnej niekompletności listy posiadłości w testamencie Kojaty, zostało tam uwzględnionych aż 46 nazw miejscowych, co w przybliżeniu pozwala zrekonstruować rozmiary własności ziemskiej mosteckiej linii Hrabiszyców. Gniazdem rodu był Gnevin Most położony u podnóża Rudaw w północno-zachodnich Czechach. Osada ta, wzmiankowana już w XI wieku, leżała na ważnym szlaku komunikacyjnym łączącym Pragę z Miśnią, u przeprawy przez rzekę Bilinę. Na początku XIII wieku Most składał się z kilku jednostek osadniczych, z których jedna skupiała wokół kościoła św. Wacława; w momencie nadania Wszebora dla bożogrobców była to już wieś na prawie niemieckim<sup>76</sup>. Istniały tam także targ, karczmy i winnice, z których dochody podzielili Hrabiszycy między klasztory osecki, zderaski i opatowieki. Po śmierci Kojaty Most, wbrew jego ostatniej woli lub na mocy porozumienia z klasztorem zderaskim, dostał się w ręce panującego. Za czasów Wacława I powstały tam królewskie miasto lokacyjne, zamek oraz klasztor krzyżowców z czerwoną gwiazdą<sup>77</sup>. Wokół Mostu władali Hrabiszycy rozległym terytorium; uważa się je za najstar-

<sup>74</sup> CDB, t. 4, nr 266: „Insuper Zrinovnik, quod iacet in provincia Shacensi. cum villis Blatna, Thize, Rohozn, Balcova, Hoztrasek, que nobis moriente Choiata sine prole obvenerant, sorori nostre Agneti ad edificationem claustris contulimus”. Chodzi tu zapewne o realizację prawa martwej ręki lub też włości te nadane zostały Kojacie jako dożywotnia wysługa.

<sup>75</sup> J. Žemlička, *Kpočátkům...*, s. 26; T. Velimský, op. cit., s. 330.

<sup>76</sup> CDB, t. 3, nr 191; T. Velimský, op. cit., s. 328; J. Klapšć, *Pamět krajiny...*, s. 19-24.

<sup>77</sup> J. Kuthan, *Česká architektura v době posledních Přemyslovců. Města, hrady, kláštery kostely*. Vimperk 1994, s. 238-240, T. Velimský, *Kpočátkům mosteckého hradu*. MHB 3 (1993), s. 141-163.

szą część ich majątku, początkami sięgającą XI wieku, a rozszerzoną na przełomie XII i XIII. Tu znajdowały się najważniejsze włości wszystkich gałęzi rodu. Drugi kompleks majątkowy Kojaty z Mostu rozciągał się w zachodnich Czechach na wschód i południe od Tepli. Sąsiedował z własnością Hroznatý z Tepli (później klasztoru premonstratensów) i cystersów z Płasów. Przejście tych terenów w ręce Hrabiszyców łączy się zwykle z szerszą falą kolonizacji regionu, której uczestnikiem był zapewne już komornik Hrabisz, a kontynuatorami jego synowie. Kojata był tutaj właścicielem ponad 20 posiadłości, które w dużej części pozostawił świeckim spadkobiercom. Pojawia się pytanie, czy - analogicznie do Hroznatý z Tepli - Hrabiszycy nie prowadzili w tej części kraju kolonizacji przy pomocy drobnego rycerstwa, które otrzymało potem od Kojaty swe posiadłości na własność. Wiele przemawia za słusznością tego poglądu. Trzecim ważnym elementem majątku ziemskiego Kojaty z Mostu był rozległy kompleks posiadłości wokół Pardubic (11 wsi, z których część dziś już trudno dokładnie zlokalizować) oraz nieco dalej na wschód u podnóża Gór Orlickich (8 wsi na terenach nowej kolonizacji). Na temat pochodzenia tych dóbr trudno cokolwiek powiedzieć. Drobne posiadłości wielmoży znajdowały się w pobliżu Pragi oraz na zachodnich Morawach<sup>78</sup>.

Podsumowując tę część rozważań na temat Hrabiszyców należy zauważyć, że przedstawiciele mosteckiej linii rodu po śmierci swego ojca, Hrabisza, pozostawali w wyraźnym cieniu swoich krewniaków z Osęka, którzy w pierwszej połowie XIII stulecia osiągnęli szczyt politycznej i materialnej potęgi. Jednakże to właśnie w przypadku Wszebora i Kojaty łatwo dostrzec proces charakterystyczny dla całego możnowładztwa czeskiego w latach następnych - wyjście ze służby królewskiej nie spowodowało już deklamacji i utraty wpływów politycznych, a to dzięki uzyskaniu przez możnowładztwo odpowiednich podstaw materialnych i prestiżu. Kojata, mimo że nie sprawował wysokiego urzędu, otaczał się licznym gronem klientów, pieczętował prywatną pieczęcią, swobodnie, bez zabiegów o królewskie potwierdzenie rozporządzał majątkiem, a wreszcie był dobrodziejem i patronem instytucji kościelnej, istniejącej w samym sercu państwa Przemysłidów.

Kwestia własności prawa patronatu nad klasztorem zderaskim po śmierci Kojaty z Mostu nie przedstawia się całkiem jasno. W dokumencie dla kanoników z 2 grudnia 1287 r. wystawionym w kancelarii królewskiej napisano, że jego posiadaczem był Wacław II<sup>79</sup>. Zachodzi tu ewentualność przejścia praw patronackich nad Zderazem w ręce monarchy wraz z główną posiadłością tej linii Hrab-

<sup>78</sup>Szeroko na temat majątków Hrabiszyców z Mostu J. Kincl, op. cit., s. 313-317, J. Žemlička, *Kpočátkům...*, s. 18-25.

<sup>79</sup>RBM, t. 2, nr 1422: „conventus fratrum ordinis Sepulchri dominici domus Zderaziensis, in qua ius patronatus habemus”.

szyców Mostem, eo nastąpiło już za czasów Waclawa I. Akcentowanie królewskiej opieki nad klasztorem było też w interesie samych bożogrobców. Wiemy jednak, że w bliżej nieokreślonym stosunku powinowactwa z Hrabiszycami z Mostu pozostawał ród możnowładczy panów ze Švábenic, wywodzący się z Moraw. Uchwytne źródłowo jego początki sięgają pierwszej połowy XII w. Najwybitniejszy XIII-wieczny członek rodu ze Švábenic - Idzi piszący się również z Usova, a następnie z Upy, działał w latach 1232-1274 i osiągnął godności kasztelana ołomunieckiego i komornika bitovskiego<sup>80</sup>. Przed 1260 r. wszedł on w posiadanie dóbr w północnowschodnich Czechach, gdzie swą siedzibą uczynił zamek i miasto Upę (Trutnov)<sup>81</sup>. Nie można wykluczyć, że posiadłości te odziedziczył Idzi po ostatnim z mosteckich Hrabiszyców. Na związki rodzinne pana ze Švábenic z tym rodem wskazuje kryterium imionowc. W pokoleniu synów Idziego odnajdujemy bowiem typowe dla Hrabiszyców imiona - Wszebor i Hrabisz, które otrzymali zapewne po krewnych ze strony matki. W roku 1260 Idzi ze Švábenic ufundował i uposażył szpital bożogrobców w Upie, który podporządkowany został prepozytowi zderaskiemu<sup>82</sup>. Jest to pierwszy ślad kontaktów rodu z Hrabiszycą fundacją. Warto dodać, że oba klasztory nosiły to samo wezwanie. Duże zainteresowanie zderaską prepozyturą wykazywał też syn Idziego, Wittek z Upy i Švábenic, marszałek morawski - czego wyrazem były liczne nadania posiadłości ziemskich i dochodów na rzecz klasztoru, czynione w latach 1297-1309<sup>83</sup>. Wreszcie w roku 1308, powołując się na dokonanie fundacji przez swoich przodków, wybrał sepulturę w kościele na Zderazie<sup>84</sup>. Argument wyboru miejsca ostatniego spoczynku dla kwestii prawa patronatu nie jest oczywiście rozstrzygający, tym bardziej, że bożogrobcy czescy już w 1262 r. otrzymali od papieża Urbana IV przywilej swobodnej sepultury<sup>85</sup>. Niemniej jednak częste donacje i powoływanie się na prawa założycielskie o 100 lat odległych w czasie przodków świadczy bezsprzecznie o silnym związku zderaskiej kanonii z rodową tradycją panów ze Švábenic. Nie wiadomo, czy Witkowi ze Švábenic wobec roszczeń ze strony monarchy udało się uzyskać akceptację dla swych upraw-

<sup>80</sup>Natemat rodu F. Pokorný, *Švábnice. Rod pánů ze Švábenic*. Brno 1970: szczególnie s. 193-239, gdzie jednak udokumentowane źródłowo fakty przeplatają się - szczególnie jeśli chodzi o XII-wieczne dzieje rodu - ze zbyt daleko idącymi domysłami autora. Za wyjątkowo niefortunny uznać należy pomysł łączenia fundacji zderaskiej z setną rocznicą śmierci wzmiankowanego u Kosmasa Zderada, zamordowanego w 1091 r. przez wrogów politycznych włodarza króla Wratysława II.

<sup>81</sup>*Hrady, zámky a tvrze v Cechach, na Moravě a ve Slezsku*, t. 6, Praha 1989, s. 495-496.

<sup>82</sup>CDB, t. 5, cz. I, nr 216, 217. W czerwcu 1283 r. papież Marcin IV potwierdził kanonikom ze Zderaza posiadanie prawa patronatu do kościoła św. Marii i Piotra w Upie, nadane przez Idziego ze Švábenic - RBM, t. 2, nr 1294.

<sup>83</sup>RBM, t. 2, nr 1769, 2122, 2177, 2189, 2190, 2194.

<sup>84</sup>Ibidem, nr 2177.

<sup>85</sup>CDB, t. 5, cz. I, nr 323: zob. J. Žemlička, *Kpočátkům...*, s. 27-29.

nień patronackich. Na utwierdzeniu swego prawa patronatu i tak prestiżowym miejscu pochówku zależeć musiało wielmoży tym bardziej, że w roku 1301 jego majątki północnoczeskie wraz z Upą przeszły w ręce króla Wacława<sup>86</sup>.

### **Linia Hrabiszyców z Oscka**

Protoplastą tej gałęzi rodu był brat komornika Hrabisza z Mostu, Sławek zwany Starym (*Magnus*), który około 1198 r. przejął po bracie urząd najwyższego komornika królewskiego, a także stał się seniorem rodu. Jego pozycją na dworze ugruntowało w 1212 r. wygnanie królewskiego komornika Czernina połączone z upadkiem znaczenia wpływowego rodu Drslawiców. W czasie wielkiego sporu między królem Przemysłem Otakarem I a biskupem praskim Andrzejem Sławek z częścią możnowładztwa i urzędników przyjął bardzo umiarkowaną postawę. Papież Honoriusz III wystosował w 1217 r. specjalną bullę do Sławka i innych wielmożów, w której pochwalił ich za wierność okazaną Stolicy Apostolskiej i zachęcał do wytrwania w niej<sup>87</sup>. Taka postawa umożliwiła możnowładcom, z królewskim komornikiem na czele, odegranie później roli gwarantów ugody króla z biskupem<sup>88</sup>. U schyłku życia Sławek doszedł do takiej potęgi politycznej, że bez żadnych perturbacji zapewnił swemu synowi Bogusławowi objęcie godności najwyższego komornika. Utrzymywał też swój prywatny dwór, którego członkowie - stolnik Wszebor, cześnik Przedwor wraz z innymi urzędnikami zarządu majątkowego, celnikiem i włodarzem - świadkują na jednym z dokumentów.

Rodzinną fundacją tej linii Hrabiszyców był klasztor cystersów w Oseku, którego początki łączą się z nieudaną inicjatywą komesa Milhosta. Wielmoża ten sprowadził konwent z bawarskiego Waldsassen, osadził go w swej włości Maštovie i hojnie uposażył. Mimo to w krótkim czasie cystersi odeszli stamtąd i na zaproszenie Sławka osiedlili się w jego rodowej siedzibie Oseku<sup>89</sup>. Na podstawie danych zawartych w jednym z falsyfikatów oseckich stwierdzić można, że do fundacji opactwa doszło w 6 lat po założeniu klasztoru w Maštovie, a więc około roku 1198<sup>90</sup>. Starania o sprowadzenie cystersów podjął więc Sławek zapewne niedługo po otrzymaniu najwyższej w państwie godności dworskiej<sup>91</sup>. Powstaje

<sup>86</sup>RBM, t. 2, nr 1872.

<sup>87</sup>CDB, t. 2, nr 136.

<sup>88</sup>Ibidem, nr 172; J. Žemlička, *Spor Přemysla Otakara I s pražským biskupem*, s. 704-729.

<sup>89</sup>Szeroko na ten temat w punkcie 3 niniejszego rozdziału.

<sup>90</sup>CDB, t. 2, nr 362: „Data Ozzek ... anno XVI" egressionis conventus de Waltsassen in Mascow, translationis autem eorum in Ozzek anno X", positi fundamenti anno III" sub abbate Hermene". Fałszerz z drugiej połowy XIII wieku wykorzystał w tej dość niespotykanej dacie zapewne jakieś zapiski lub tradycję klasztorną z czasów fundacji.

<sup>91</sup>O dokonaniu fundacji po śmierci brata świadczyć może fragment falsyfikatu z datą 1207, w którym pobrzmiwa echo jakiejś klasztornej tradycji o początkach ibidem, nr 360: ... I labuit quoque ger-

pytanie, czy czyniąc to nie wzorował się na zmarłym bracie Hrabiszu, który w bardzo podobnych okolicznościach 20 lat wcześniej założył klasztor kanoników Grobu Bożego. Można to interpretować nie tylko jako przejaw ostentacji, ale również jako akt dziękczynny względem Opatrzności, mający jednak zapewnić łaski dla fundatora i jego rodu na przyszłość. Daje się tu zaobserwować pewnego rodzaju rywalizacja pomiędzy obiema gałęziami rodu. Wyraziła się ona na przykład w całkowitym braku donacji Hrabiszyców z Osęka dla klasztoru bożogrobców za Zderazie; także w testamencie Kojaty z Mostu nie ma zapisu na rzecz cystersów osekich, natomiast obdarowane zostało opactwo tego zakonu w Sedlcu.

Najstarsze uposażenie klasztoru odtworzyć można na podstawie bulli papieża Innocentego III z 1207 r.; informacje z niej zaczerpnięte uzupełnić zaś należy analizą kilku falsyfikatów klasztornych. Powstały one w drugiej połowie XIII wieku na podstawie jakichś zaginionych dokumentów confirmacyjnych, których wystawcami byli król Przemysław Otakar I i biskup praski Daniel II<sup>12</sup>. Mimo że odzwierciedlają stan posiadania konwentu z czasów kiedy powstały, są z kilku względów interesujące. Szczególnie użyteczny jest falsyfikat z datą 1207, gdyż wyszczególnia wszystkich donatorów. W 1207 r. w posiadaniu cystersów było 16 posiadłości, w tym 12 z nadania Sławka oraz 4, które przekazał cystersom z majątku swego zmarłego brata Hrabisza za zgodą jego synów. Oprócz własności ziemskiej posiadał klasztor ponadto szereg dochodów płynnych w postaci dziesięcin w zbożu i winie oraz opłat targowych w dziewięciu należących do Hrabiszyców wsiach. W nadaniu tym obok Sławka mieli udział inni członkowie rodu jego bratanek Kojata oraz przedstawiciel trzeciej, mało znanej linii rodu, brat fundatora Boresz i jego syn Sławek<sup>13</sup>. Klasztor miał zatem stać się właściwą rodową fundacją wszystkich linii rodu Hrabiszyców i ugruntować pozycję Sławka Starego jako głowy rodu; że aspirował on do tej roli może wskazywać fakt, iż dysponował dobrami swego zmarłego brata przy formalnej zgodzie bratanków.

Uposażenie opactwa osekickiego stanowiło oczywiście tylko część posiadłości młodszej linii Hrabiszyców. Podobnie jak jego krewniacy z Mostu, posiadał Sławek rozległe dobra w kasztelanii bilińskiej. Sięgały one na północy po Rudawy, które stały się obszarem nowej kolonizacji. Z dokumentów klasztornych wynika, że włości Hrabiszyców rozciągały się także po saskiej stronic Rudaw - cystersi

manum Grebis dictum, virum in diebus suis potentissimum summumque camerarium, qui postquam viam universe carnis ingressus est, cum supradictus Zlauco in loco memorato cum patribus suis sepelivit statimque de claustro ibi fundando tractare cepit fundatumque de suis et fratris defuncti prediis decenter dotavit".

<sup>12</sup>Ibidem, nr 357 z roku 1203; nr 360 z roku 1207, nr 362 z roku 1209; K. Charvátová, *Osekická klášterní država do poloviny 14. století*. MG 18 (1979), s. 328, przyp. 6.

<sup>13</sup>CDB, t. 2, nr 360.

otrzymali tam miejscowości Schönfeld, Friedebach i Sayda<sup>94</sup>. Rejon ten miał dla Hrabiszyców duże znaczenie. Kontakty z Saksonią umożliwiały sprowadzanie do Czech obcych kolonistów; o osadnictwie tym świadczą niemieckobrzmiące nazwy wsi nadanych opactwu oseckiemu. W drugiej połowie XIII wieku potomkowie Sławka Starego stworzyli po saskiej stronie gór rozległą domenę z prywatnymi zamkami Sayda, Purschenstein i Rechenberg. Informacje o eksploatacji złóż srebra w Rudawach pochodzą dopiero z początku XIV stulecia, ale nie jest wykluczone, że początki górnictwa w tym rejonie przypadły na pierwszą połowę XIII wieku<sup>95</sup>. Pierwsza faza rozkwitu górnosaskiego górnictwa rud srebra, miedzi i ołowiu, przede wszystkim w okolicach Freibergu, rozpoczęła się już u schyłku poprzedniego stulecia<sup>96</sup>. Sąsiedztwo z tak dynamicznie rozwijającym się obszarem nie mogło pozostać bez wpływu na rozwój gospodarczy hrabiszyckiej domeny u podnóża Rudaw. Jedynym dziedzicem, a także następcą Sławka na urzędzie najwyższego komornika, był Bogusław. O jego roli politycznej nic wiadomo, niestety, prawie nic. Około 1239 r. podarował on cystersom oseckim ujazd Šemnice w zachodnich Czechach, gdzie klasztor założył następnie szereg nowych osad. Królewska konfirmacja tej darowizny może sugerować, że posiadłość tę uzyskał Bogusław bądź jego ojciec jako wysługę od monarchy<sup>97</sup>. Więcej zainteresowania wzbudziły w historiografii postacie dwóch synów Bogusława - Boresza i Sławka. O Sławku nie zachowało się wiele informacji. Skoro został przeznaczony do stanu duchownego, można przypuszczać, że był młodszym z braci. W 1238 r. pojawił się on po raz pierwszy w źródłach jako opat rodowej fundacji cysterskiej w Oseku<sup>98</sup>. Godność tę otrzymał jednak nieco wcześniej, gdyż z kroniki klasztoru žďarskiego wiadomo, iż będąc opatem wziął udział w założeniu nowego klasztoru w Nižkovie na Morawach. Nastąpiło to około 1234 roku. Po kilku latach Sławek odbył wizytację tej fundacji, po której odwołał cystersów z powrotem do macierzystego klasztoru. Žďarski kronikarz wypowiada się o nim niezbyt pochlebnie, z lekką ironią pisze o jego możnowładczych raczej, a nie mniszych manierach, a ponadto przypisuje niepowodzenie niżko-

<sup>94</sup>Ibidem, nr 64, 360; J. Žemlička, *Kpočátkům a rozrodu Hrahišiců*, s. 20.

<sup>95</sup>Pierwsze świadectwo działalności wydobywczej pochodzi z 1302 r., w którym prawnuk Sławka Starego Boresz z Riesenburka zawarł z klasztorem oseckim układ co do równego podziału dochodów z tej działalności - RBM, t. 2, nr 1913; K. Charvátová, *Hospodářství oseckého kláštera v první polovině 14. století*. ČSČH 28 (1980), s. 247.

<sup>96</sup>M. Młynarska, *W sprawie początków miast saskich w XII wieku*, KHKM 26 (1978), s. 77-82; D. Molenda, *Powstawanie miast górniczych w Europie Środkowej w XIU-XVIII w.*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w 60. rocznicę urodzin*. Warszawa 1991, s. 163-164; H. Kellenbenz, *Die Bergstadt als Mittel territorialstaatlicher und Landständischer Wirtschaftspolitik*, [w:] *ibidem*, s. 179-180.

<sup>97</sup>CDB, t. 3, nr 211; K. Charvátová, *Osecká klášterní država...*, s. 313.

<sup>98</sup>CDB, t. 3, nr 176, także nr 205.

vskiej fundacji arbitralnej i niczym nieuzasadnionej decyzji oseckiego opata". W roku 1240 Sławek zrezygnował z godności opackiej i wyświęcony został na biskupa pruskiego<sup>100</sup>. Jest to kwestia zagadkowa, ponieważ nie jest znany źródłem krzyżackim. Należy odrzucić pogląd, że jego konsekracja miała być próbą przedłużenia misji cysterskiej w Prusach, ponieważ działający tam biskup misyjny Chrystian zmarł dopiero w 1245 r. Na początku lat 40. XIII wieku biskupstwa państwa zakonnego były dopiero w stadium tworzenia - momentem przełomowym stała się legacja Wilhelma z Modeny w roku 1243. Prawdopodobnie Sławek został wyświęcony z myślą o objęciu którejś z planowanych diecezji, najpewniej chełmińskiej lub pomezkańskiej, lecz przeszkodził temu opór ze strony zakonu krzyżackiego. Wpłynęła na to z całą pewnością jego przynależność do zakonu cystersów<sup>101</sup>. Trudno orzec czy opuścił on kiedykolwiek Czechy; z cytowanej już *Kroniki Žďarskiej* wiadomo, że w czasach konsekracji fundamentów klasztoru w Žďarze, która przypadła w 1253 r., żył w Oseku jakiś mnich-biskup. Jego właśnie fundator poprosił o dokonanie tego obrzędu. Z dużym prawdopodobieństwem można identyfikować go z byłym opatem Sławkiem Hrabiszycem<sup>102</sup>. Podkreślić należy, że jest to jedyny w XIII-wiecznych Czechach przypadek, gdy członek rodu fundatorów sprawował godność opacką w swym rodzimym klasztorze. Opactwo posłużyło tu jako uposażenie młodszego członka rodu, które zapobiegło konieczności dzielenia ojcowizny między braci. W tym kontekście pojawia się nowe przeznaczenie fundacji klasztornej, które mógł mieć już na uwadze Sławek Stary zakładając Osek. Uposażenie młodszego potomka posiadłościami klasztornymi pozwalało zachować nicuszczołone podstawy materialne głównej linii rodu. Pozostaje kwestia wpływu fundatora na wybór opata. Wbrew pogładowi Vaclava Vaněčka wydaje się wątpliwe, ażeby należało to do oficjalnych prerogatyw patrona klasztoru, zwłaszcza jeśli chodzi o instytucję tak scentralizowaną i niezależną, jak zakon cysterski w XII i XIII stuleciu. Z pewnością jednak należy brać pod uwagę silny, lecz nieformalny wpływ fundatora na obsadę tej godności.

<sup>99</sup>CDSar, rozdz. 3, s. 164: „Tandem venit pater illue, / quomodo se regerent, cupiens invisere fratres, / et cum perspiceret, vidēt hic, quod non placet ipsi. / Et quia pompose mentis fuerat pater idem - / hic siquidem generis gaudebat nobilitate, / iratus dixit non posse suos tollerare / defectum talem pretendens nescio qualem. /... Unde superba sua mens ipsos revocavit, / atque suos monachos secum ducens remeavit”.

<sup>100</sup>CDB, t. 3, nr 261.

<sup>101</sup> Opór zakonu wobec niechcianych kandydatów na biskupstwa był często bardzo silny i przesądzał sprawę, por. G. Labuda, M. Biskup. *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*. Gdańsk 1988, s. 169. Trudno też powiązać karierę biskupią Sławka Hrabiszycy z planami podporządkowania Prus czeskiej organizacji kościelnej, gdyż powstały one pod wpływem ambicji Brunona z Schauenburga za rządów Przemysła Otakara II.

<sup>102</sup>CDSar, rozdz. 6, s. 178.

Duże emocje i kontrowersje wśród badaczy wzbudziła postać starszego syna komornika Bogusława - Boresza z Riesenburka. Działalność tego wielmoży, należącego do ścisłej czołówki elity politycznej królestwa oraz związane z nią problemy badawcze przedstawić tu można jedynie w dużym skrócie<sup>103</sup>. Należał on do grona wiernych współpracowników króla Wacława I, którego nie odstąpił w czasie buntu królewicza Przemysła Otakara w latach 1248-49. Według informacji tzw. Dalimila Boresz wraz z Hawlem z Lembergu udali się zagranicę i sprowadzili dla króla posiłki zbrojne, z którymi pokonali zbuntowanego królewicza i jego stronników w bitwie pod Mostem<sup>104</sup>. Rejon działań wojennych wskazuje, że pomoc militarna dla Wacława nadeszła z Saksonii, z którą obaj wielmoże utrzymywali ożywione kontakty. Wojska zbuntowanego Przemysła Otakara zdołały jednak wcześniej spustoszyć posiadłości Hrabiszyców w północno-zachodnich Czechach. Ucierpiał też wtedy klasztor cystersów w Oseku, gdyż w 1250 r. król Wacław na prośbę biskupa Sławka nadał opactwu pewne posiadłości „in restaurum dampnorum, que ecclesia sancte Marie in Ossek sustinuit tempore gwerre generalis, que fuit inter nos et filium nostrum”<sup>105</sup>. W nagrodę za wierność Boresz otrzymał od króla tradycyjną niemal w rodzie Hrabiszyców godność najwyższego komornika oraz marszałka dworu. Od tego momentu, aż do śmierci Wacława I w 1253 r., przypada okres największej potęgi politycznej owego wielmoży. Najprawdopodobniej na przełomie piątego i szóstego dziesięciolecia XIII wieku zbudował Boresz w swym rodowym Oseku zamek Riesenburk, z którego pisał się już w roku 1250<sup>106</sup>. Wielkie założenie obronne i reprezentacyjne stanęło około 2 kilometry na północny zachód od klasztoru. Rozmach budowli - która swymi rozmiarami przewyższyła wszystkie znane siedziby magnackie, a równać się mogła z niektórymi tylko zamkami królewskimi - skłonił badaczy do przypisania tej inicjatywy Wacławowi I. Pogląd ten wzmocniła wzmianka w dokumencie z 1264 r., według której Boresz nie był właścicielem zamku, lecz jedynie królewskim kasztelanem w Riesenburku<sup>107</sup>. Z licznych doku-

<sup>103</sup>Ze starszej literatury wymienić należy dwie prace przedwojenne: V. Novotný, *Boreš z Rýzmburka*, ČMM 47 (1923), s. 189-192; J. Šimák *Boreš z Rýzmburka*. ČSPSČ 31 (1923), s. 44-51. Informacja zapisana przez Henryka z Heimburga pod 1255 r. o śmierci wielmoży Boresza rodzi pytanie o istnienie dwóch postaci o tym imieniu w XIII w.

<sup>104</sup>*Staročesko kronika...* t. 2. kap. 80. s. 346: „Boreš a Havel z zeme jēdesta / a mnoho lidi s sobu přivedesta. / Kněž tehdy před Mostem ležieše / a Boršovi sbožie žžieše. / Tu ta pany kněžč podstupista / a udatné jeho pobista”. Tzw. Dalimil jest o tych wydarzeniach lepiej poinformowany niż autor drugiej kontynuacji Kosmasa, por. FRB, t. 2, s. 304-308: na temat buntu szeroko J. Žemlička, *Odboj králevice Přemysla v letech /248-49 a jeho sociální zázemí*, s. 564-586; V. Novotný, Č.d. t. I, cz. 3, s. 793-794.

<sup>105</sup>CDB, t. 4, nr 180.

<sup>106</sup>Ibidem.

<sup>107</sup>Ibidem, t. 5, nr 403: „Nos Borssho, miseracione divina castellanus in Rysenburch”; w dokumencie tym Boresz potwierdził nadanie 12 łanów ziemi dokonane przez jego ojca dla cystersów velehradz-



mentów, w jakich Boresz świadczy, wynika jednak, że Riesenburk to jego prywatny zamek, gdyż jego nazwa pojawia się jako przydawka odmiejskowa po imieniu. We wspomnianym dyplomie z 1264 r. rzuca się w oczy formuła dewocyjna *miseracione divina*. Jej użycie wskazuje, że nie chodziło o zwykły urząd kasztelański. W możnowładczych dokumentach z XIII wieku podobną formułę odnaleźć można jeszcze tylko dwa razy, w odniesieniu do Śmiła z Lichtenburka<sup>108</sup>. Per analogiam rozumieć należy, że określenie *castellanus* w dokumencie Boresza rozumieć należy raczej jako *dominus castelli*. Za możnowładczym rodowodem zamku Riesenburk opowiedzieli się też Dobrosława Menclová, a ostatnio także Tomáš Durdik i Jan Klapšřtř. Badacze ci podkreślili niezwykle jak na XIII-wieczną rezydencję możnowładczą rozmiary założenia, wyrażające aspiracje jej właściciela. Zwrócili też uwagę na kontekst osadniczo-historyczny powstania zamku. W tym samym okresie Hrabiszycy umacniali zamkami swe posiadłości saskie, gdzie między innymi powstał Rechenberg, wzmiankowany po raz pierwszy w roku 1270. Z działalnością Boresza łączy się również budowę zamku Borschenstein koło Saydy<sup>109</sup>. Centrum tego terytorium Hrabiszyców na pograniczu czesko-saskim stanowił właśnie Osek z prywatną fundacją klasztorną i okazałą warowną rezydencją.

Śmierć Waclawa I w 1253 r. oznaczała kres przewagi politycznej Hrabiszyców. Nowy władca Przemysł Otakar II nie zapomniał o roli, jaką odegrał Boresz w stłumieniu jego występienia przeciw ojcu kilka lat wcześniej. Wielmoża utracił urząd komornika i marszałka, a w styczniu 1254 r. został tymczasowo uwięziony<sup>110</sup>. Jednakże już w lipcu 1254 r. musiało dojść do jego pogodzenia się z królem, gdyż Przemysł potwierdził klasztorowi oseckiemu odszkodowanie za straty, przyznane przez jego ojca, a na liście świadków dokumentu dla cystersów widnieje imię Boresza<sup>111</sup>. W grudniu tego roku możnowładca uczestniczył w krucjacie do Prus<sup>112</sup>, a w 1260 r. odznaczył się w czasie wojny z Węgrami. Tzw. Dalimil zapisał tradycję, według której Boresz zdobył w bitwie pod Kressenbrunn tabory króla węgierskiego Beli IV, a w nich palec św. Jana Chrzciciela. Relikwię

kich; interpretowano to jako świadectwo, że zamek Riesenburk był pierwotnie własnością królewską lub że został Boreszowi odebrany przez wroga doń usposobionego Przemysła Otakara II, por. A. Sedlaček, *Hrady, zámky a tvrže království Českého*, t. 14, Praha 1923, s. 166-176.

<sup>108</sup>Dei gratia miles de Luchtenburg" oraz „Dei gratia dominus de Luchtenburg" por. s. 125-126 niniejszej pracy.

<sup>109</sup>D. Menclová, *České hrady*, t. I, Praha 1972, s. 197-202; J. Klapšřtř, T. Durdik, *Dva pohledy na počátky hradu Riesenburku*. AR 44 (1992), s. 266-275; J. Kuthan. *Česká architektura...*, s. 272-279.

<sup>110</sup>*Letopisy české 1196-1278*, s. 292: „Anno incarnationis domini 1254 VIII Kal. Februarii Borso nobilis vir detentus est, et Praga vinculus carceri est retrusus".

<sup>111</sup>CDB, t. 5, nr 31.

<sup>112</sup>Ibidem, nr 39.

tę podarować miał cystersom oseekim"<sup>113</sup>. Był też dobroczyńcą klasztoru cystersów w Velehradzie, a także eremitów reguły św. Augustyna, których ok. 1270 r. sprowadził do swej posiadłości na północnych Morawach, stając się założycielem klasztoru Corona Sancte Marie"<sup>114</sup>. Stosunki Boresza z królem stały się ponownie bardzo napięte w roku 1274. Anonimowy kontynuator Kosmasa z kręgu kapituły praskiej napisał, że niełaskę ściągnęły na niego intrygi nieprzyjaciół i z tego powodu opuścił dwór królewski"<sup>115</sup>. W dwa lata później, wykorzystując konflikt czeskiego władcy z nowym królem niemieckim Rudolfem Habsburgiem, część panów czeskich wystąpiła przeciw polityce Przemysła Otakara II. Na czele zbrojnej opozycji stanął ród Witkowców oraz Boresz z Riesenburka. Z niedatowanych listów króla Rudolfa wiadomo, że odgrywał on pierwszoplanową rolę w buncie ze względu na swoją pozycję w królestwie, a ponadto powiązania z zagranicą"<sup>116</sup>. W czasie wojny domowej ucierpiał klasztor osecki, z którego Boresz czerpał fundusze pod zastaw za organizowanie oporu przeciw królowi"<sup>117</sup>. Działalność ta zakończyła się dla niego zupełną katastrofą; w 1277 lub 1278 r. został schwytyany i skazany na śmierć. Łączyło się to z pełnym upadkiem znaczenia Hrabiszyców i skonfiskowaniem przez komorę królewską części posiadłości rodu"<sup>118</sup>. Po upadku władzy Przemysła Otakara II synowie Boresza, Sławek i Bogusław, zdołali odzyskać część rodowych włości, ale pozycji i prestiżu swoich przodków Hrabiszycy nie odzyskali nigdy.

Klasztor Osek należał do najwspanialszych założeń cysterskich w Czechach. Kościół konwentualny był już ukończony w roku 1221, gdy doszło do jego konsekracji i przeniesienia relikwii"<sup>119</sup>. Była to okazała, w kształcie transeptowej bazyliki z trzynawowym prezbiterium. Od południa przylegają do niej zabudowania klasztorne, ukończone około 1240 r., wśród których obecnie uwagę zwraca późnoromański kapitułarz z wyszukaną dekoracją rzeźbiarską. Opactwo było do schyłku XIV stulecia miejscem pochówku panów na Riesenburku. Klasztor

<sup>113</sup> *Staročeská kronika...*, t. 2, kap. 85, s. 395: „Boreš uherskelio krále vozov doby. / Když ty vozy domov přivede, / svatého lana křtitele, mezi klejnoty prst naleze. / Ktož by chtěl ten svaty prst videti, / v Osece mohl by jej videti”.

<sup>114</sup> CDB, t. 5, nr 403, 500, 620 i 796.

<sup>115</sup> *Letopisy české 1196-1278*, s. 301: „Anno domini 1274 nobilis vir Borso recessit a rege, amissa gratia regis sine culpa, aemulis ipsius sinistra regi referentibus”.

<sup>116</sup> Szeroko o przyczynach buntu możnowładztwa V. Novotný, *Č.d.*, t. 1, cz. 4, s. 405-427; *Annales Heinrici Heimhurgensi*. FRB, t. 3, s. 315: „Ipso anno quedam cognacio in Boemia, cognomine Witi-genses, opposuerunt se regi Ottokaro, quorum precipui fuerunt Sawiss et amici eius et Borso de Risem-burg”; RBM, t. 2, nr 927, 1062.

<sup>117</sup> CDB, t. 5, nr 855.

<sup>118</sup> *Ibidem*, nr 856 dokument ten mówi o oddaniu miastu Uherský Brod posiadłości Boresza na południu Moraw; trudno stwierdzić, jak szerokie były te konfiskaty.

<sup>119</sup> *Ibidem*, t. 2, nr 211; J. Kuthan, *Počátky a rozmach...*, s. 110-155; *idem. Česká architektura...*, s. 262-272.

dzielił losy swoich fundatorów. W 1278 r. zajęły go i splądrowały wojska Rudolfa Habsburga. Szereg przywilejów, które opactwo otrzymało od króla Jana Luksemburskiego osłabił związek Oscka z rodem Riescnburków<sup>120</sup>. Ostatecznie w roku 1398 Borez VII z Riesenburka, zwany Młodszym, sprzedał posiadłości rodu wraz z zamkiem i prawami patronatu do klasztoru margrabiemu miśnieńskiemu Wilhelmmowi<sup>121</sup>.

## 5. FUNDACJE HROZNATÝ Z TEPLI

Hroznata z Tepli należy do najciekawszych i najlepiej poznanych postaci ze środowiska możnowładztwa czeskiego przełomu XII i XIII wieku. Jego przodków odnotowują źródła z pierwszej połowy XII stulecia<sup>122</sup>. Na podstawie kryterium majątkowego ustalono, że Hroznata z Tepli był spokrewniony z braćmi Mieszkiem i Hroznatą Kędzierzawym z Peruca, donatorami dóbr dla praskiego szpitala joannitów<sup>123</sup>. Ojciec Hroznatý nie jest dobrze znany; nosił imię Sezema, prawdopodobnie sprawował urząd kasztelana grodu Bilina w północno-zachodnich Czechach i zginął w 1179 r. w bitwie pod Lodčnicami w czasie wojny o władzę pomiędzy książętami Fryderykiem i Sobiesławem II<sup>124</sup>. Pozostawił po sobie synów, Hroznatę i Ernesta, a prawdopodobnie także i Sezemę oraz dwie córki, Judytę i Wojśławę, która poślubiła nieznanego z imienia kasztelana krakowskiego i część życia spędziła w Polsce<sup>125</sup>. Do grona krewniaków Hroznatý zaliczyć należy też Błaga z Třebušina, kasztelana litoměřického oraz bliżej nieznanych wielmożów Zdzisława i Hrdiebora. Ród Hroznatý stanowił zatem szeroko rozgałęzioną wspólnotę krewniaczą dużej sile politycznej i materialnej, której inte-

<sup>120</sup> 800 Jahre des Klosters in Osek..., s. 15.

<sup>121</sup> D. Menclová, *České hrady*, t. 1, s. 202.

<sup>122</sup> Identyfikacja jest niepewna, bo oparta jedynie na kryterium imionowym: *Mnich Sazawski*, s. 258 pod rokiem 1132 podaje informację o zgonie Przybysławy, żony jakiegoś Hroznatý i dobrodziejki klasztoru sazawskiego; *Kronika Wincentego*, s. 420, pod 1152 r. wzmiankuje o pielgrzymce komesa Hroznatý, syna Hermana do Jerozolimy. Od owego Hermana, członka drużyny księcia Świętopełka, który w 1108 r. brał udział w rzezi Wrszowców, wywiódł ostatnio ród Hroznatý w niezwykle interesującej rozprawie J. Žemlička, *Rod. rodina a přibuzenstvo Hroznatý Tepelského (K otázce fyzické kontinuity české šlechty)*, ZHS 4 (1998), s. 5-37; tam szeroko omówiona została dotychczasowa literatura dotycząca Hroznatý z Tepli.

<sup>123</sup> J. Tomas, *Počátky města Litoměřic*. SSM 5 (1966), s. 30-32.

<sup>124</sup> Komes Biliny o tym imieniu wzmiankowany jest w 1177 r. (CDB, t. 1, nr 280), w tym regionie istniały też majątki Hroznatý; o jego śmierci: *Kronika Jarlocha*, s. 474: „Mortui sunt in eo proelio Zezema comes. pater domini Hroznatae ... et alii multi”, a także nekrolog chotěšovski pod 23 kwietnia: „Obiit Sezema, pater fundatoris nostri”.

<sup>125</sup> *Vita fratris Hroznatae*. FRB, t. 1, rozdz. 10, s. 374; CDB, t. I, nr 357; por. K. Haubertová, *O nejstarších tepelských listinách*. Plzeň 1981, s. 3.

resy majątkowe ześrodkowane były w zachodnich i północno-zachodnich Czechach, w kasztelaniach bilińskiej i litoměřickéj.

Jak już wyżej zaznaczono, działalność Hroznatý jest stosunkowo dobrze znana ze względu na duży, jak na tę wczesną epokę, zasób źródeł, którymi dysponujemy. Na pierwszym miejscu należy wymienić dokumenty klasztoru premonstratensów w Tepli, a wśród nich autentyczny testament Hroznatý i jego potwierdzenie przez księcia-biskupa Henryka Brzetysława, oba z 1197 r.<sup>126</sup> Szczegóły z życia Hroznatý znane są z jego żywota zatytułowanego *Vitafratris Hroznatae, Tepiensis et Chotessovicensis monasteriorum fundatoris*, spisane go za rządów i na polecenie opata tepelskiego Benedykta około roku 1259 przez jednego z kanoników<sup>127</sup>. Tekst zachował się w dwóch rękopisach, z których starszy XIII-wieczny, uważany za autograf, do dziś przechowywany jest w bibliotece klasztornej. Jakkolwiek utwór ten nie pozbawiony jest, rzecz jasna, tendencji hagiograficznej, zawiera wiele cennych informacji, które weryfikować możemy dzięki zachowanemu dokumentom<sup>128</sup>.

W życiu publicznym Hroznata i jego brat pojawili się po raz pierwszy w roku 1189 na wiecu w Sadskach, gdzie książę Konrad Otto ogłosił swe statuty. Figurują wtedy jako świadkowie w dokumencie, którym książę potwierdził nadanie ich krewniaka Hroznatý Kędzierzawego dla praskich joannitów<sup>129</sup>. Źródła milczą o sprawowaniu przez braci jakichkolwiek urzędów dworskich lub ziemskich, czego oczywiście nie można uznać za rozstrzygający argument, że w rzeczywistości ich nic piastowali. Znaczenie możnowładztwa w tym okresie nierozłącznie związane było jeszcze z karierą urzędniczą. Bardzo wysoką pozycję społeczną Hroznatý oddaje tytułatura, użyta w najstarszych dokumentach. W testamencie wystawca określony jest jako „*dei gratia de primatibus Bohemie clariori stemate descendens*”, natomiast w dokumencie Henryka Brzetysława nosi tytuły „*Illustris comes et amicus noster*”. Obydwie formuły są w skali całej czeskiej dyplomatyki XII i XIII stulecia niespotykane. Oddają niewątpliwie wielkie aspiracje, wysoką świadomość i znaczenie wielmoży. O jego pozycji na dworze królewskim wspomina też żywotopisarz: „*Rege Premisl, qui et Ottacarus cognominatus fuit, reg-*

<sup>126</sup> CDB, t. 1, nr 357, 358.

<sup>127</sup> *Vita fratris Hroznatae*, s. 369-383; por. wstęp edytorski J. Emlera, ibidem, s. XXV11-XXX; N. Backmund, *Die mittelalterlichen Geschichtsschreiber der Prdmonstratensensordens*, Averbode 1972, s. 194-198; zob. także J. Ludvikovský, *Latinské legendy českého středověku*. SbPFFBU 18-19 (1973-74) E, s. 295-297, gdzie krótka próba rekonstrukcji wydarzeń.

<sup>128</sup> Przykładem zbyt dosłownego wykorzystania źródła hagiograficznego jest to, co o Hroznacie napisał V. Novotný, *Č.d.*, t. I, cz. 3, s. 110-115; o tendencji hagiograficznej autora żywota por. ostatnio W. Iwańczak, *Hroznata – możnowładca, pielgrzym, fundator klasztoru*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. A. Pobóg-Malinowska. M. Derwich, Opole-Wrocław 1996, s. 355-362.

<sup>128</sup> CDB, t. 1, nr 323: „*Groznata filius Cezema et frater eius Emestus*”.

num Bohemie feliciter gubernante, inter alios regni magnates Hroznata de principum claro genere oriundus, in aula regis primum locum post regalem magnificentiam obtinebat"<sup>130</sup>.

Wielki przełom w życiu duchowym Hroznatý miał nastąpić, według żywota, w momencie śmierci jego żony i jedyne go potomka. Podjął on wtedy zobowiązanie do życia w czystości i ślubował udział w krucjacie do Ziemi Świętej. Na wyprawę wyruszył, ale wotum nic zostało spełnione, bowiem gdy ujrzał morze, przestraszył się i zrezygnował. Zamiast do Palestyny udał się Hroznata do Rzymu, aby uzyskać od papieża dyspensę od ślubu krucjatowego. Udzielił mu jej sam Celestyn III, ale zobowiązał możnowładcę, aby jako ekspiacją ufundował klasztor<sup>131</sup>. Autor *Vita fratris Hroznatae* przytacza w tym miejscu tekst, który według niektórych badaczy brzmi jak cytata z bulli papieskiej. Nie wiadomo jednak, czy w ogóle została ona przy tej okazji wydana, a wspomniany fragment może być jedynie zwykłą stylizacją<sup>132</sup>. Czas tej pierwszej pielgrzymki można w przybliżeniu oznaczyć na lata 1190-1191. Po powrocie do Czech Hroznata podjął zabiegi o ufundowanie opactwa premonstratensów<sup>133</sup>. Proces fundacyjny rozpoczął się według tradycji zakonnej w 1193 r. a zakończył w 1197. Klasztorem macierzystym nowego opactwa był Strahov. Konwent kanoników osiadł w zachodnioczeskim majątku fundatora - Tepli.

Analiza najstarszych dokumentów opactwa dostarcza szereg ważnych informacji o rozległości majątku Hroznatý, pierwotnym uposażeniu klasztoru i ilościach fundacji. Pierwszy z dokumentów, wystawiony prawdopodobnie między marcem a majem 1197 r<sup>^</sup> zawiera testament wielmoży, spisany w obliczu kolejnej - tym razem również nieudanej - próby podjęcia krucjaty<sup>134</sup>. Dyplom zaopatrzony w listę świadków, którą otwiera książę-biskup Henryk Brzetysław, uwierzytelniony był trzema pieczęciami, z których zachował się tylko fragment jednej. Jest to właśnie pieczęć Hroznatý, widnieją na niej trzy poroża jelenie. Zabytek ten stanowi najstarszą zachowaną pieczęć możnowładczą na terenie Czech.

<sup>130</sup> *Vita fratris Hroznatae*. s. 369.

<sup>131</sup> Ibidem, s. 370-372.

<sup>132</sup> V. Novotný, Č.d., t. I, ez. 3, s. 107; K. Hlubertová, op. cit., s. 4; co ciekawsze, autor żywota sprawia wrażenie, jakby nie znalazł dokumentów fundacyjnych klasztoru, gdyż akcję swej narracji umieszcza w czasach Przemysła Otakara I.

<sup>133</sup> Jako ekspiację za brak aktywności w czasie III wyprawy krzyżowej K. Hlubertová, op. cit., s. 6, interpretuje też fundację premonstratenskiego klasztoru w Louce przez księcia Konrada Ottona oraz nadania Hroznatý Kędzierzawego dla joannitów. Źródła milczą jednak o takim motywie obydwu fundacji. O udziale Hroznatý z Tepli w wyprawie krzyżowej ostatnio obszernie P. Kubín, *Účast ht. Hroznatý na křížových výpravách a založení kláštera v Teplá (Studie o životní etapě českého velmože na konci 12. století)*. ZHS 4 (1998), s. 41-65.

<sup>134</sup> CDB, t. 1, nr 357: „ideo ego dei nutu signatorum sanetę crucis vestigia sequens, et sepulchrum domini salvatoris invisere cupiens...” itd. Listy świadków obu dokumentów fundacyjnych wskazują, że powstały w niewielkim odstępie czasowym, najpewniej w kancelarii księcia-biskupa.

Uwidoczniony na niej znak stał się następnie herbem teplskiego i chotěšovskiego klasztoru<sup>135</sup>. Drugi dokument, zawierający potwierdzenie testamentu Hroznatý przez Henryka Brzetysława, również wystawiony został w 1197 r. w Pradze, w czasie pobytu legata papieskiego, kardynała Piotra z Kapui<sup>136</sup>. Zestawienie obu dyplomów daje w miarę pełny obraz majątku możnowładcy. Klasztor otrzymał bezwarunkowo Teplą „cum omnibus villis pertinentibus et omnibus appendiciis carum et theloneo tam fori quam portę, id est exitus terre” - był to zatem obszar, którego centrum stanowiła Tepla, złożony z kilku wsi, targu i brony z komorą celną. Trzy wsie w okolicach Tepli otrzymali premonstratensi w trzyletnie władanie. W przypadku, gdyby fundator nie powrócił z krucjaty, klasztorowi przypaść miały jeszcze cztery inne posiadłości wraz z czeladzią i całym żywym inwentarzem. Hroznata zadbał także o swych współrodowców i sługi: trzem krewniakom Błagowi, Zdzisławowi i jego braciom oraz Hrdicborowi na wypadek swej śmierci zapisał ujazd i dwie wsie, pojednej wiosce zaś nadał swemu kapelanowi i dwóm innym osobom. W testamencie znalazło się również zabezpieczenie dla sióstr testatora: Wojsława, przebywająca aktualnie w Polsce, gdyby owdowiała i powtórnie nie wyszła za mąż, otrzymać miała wieś Chotěšov w dożywocie, Judytę do końca jej dni utrzymywać miał natomiast opat klasztoru. Brak wzmianki o bracie Erneście i jego nieobecność na liście świadków nasuwa myśl, że już wtedy nie żył. Z testamentu wynika, że Hroznata posiadał w swoich dobrach ludzi określanych mianem *militēs*, którzy kolonizowali las w okolicach Tepli. Fundator uregulował stosunki między nimi a klasztorem w następujący sposób: „*Militēs mei, qui predia mea tenent, ne aliquid contrarietatis deo et abbatię, quam fundavi, moliantur, qui aratrum habet, abbas Theplensis duas marcas ei persolvat, ut aratrum recipiat; qui vero integram villam tenet, quinque marcas ab abbate percipiat et cui voluerit serviat. De villis autem, quas in silvis tenuerunt, nichil solvat ecclesia*”<sup>137</sup>. Do problemu statusu społecznego tych ludzi autor powróci nieco później. Zapis unieważniający większość postanowień testamentowych na wypadek narodzin potomka każe powątpiewać, czy rzeczywiście już w 1197 r. Hroznata dopełnił ślubu czystości.

Stan majątkowy Hroznatý w 1197 r. przedstawiał się zatem następująco. Pięć posiadłości z Teplą na czele tworzyło rozległy kompleks dóbr w kasztelanii plzeńskiej, obejmujący też spory obszar przygranicznego lasu, będącego terenem

<sup>135</sup>A. Sedlaček, *Českomoravská heraldika*, t. 2; najstarszym dowodem na przejście przez oba klasztory znaku fundatora jest pieczęć opata tepelskiego Benedy z r. 1346, zob. P. Pokorný, *Znaky klášterů v českých zemích*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 260.

<sup>136</sup>O pobycie w Czechach legata Piotra informuje *Kronika Jarlocha*, s. 511-512; przybył on do Pragi 12 marca 1197 r. i pozostawał tam ok. 8 tygodni, czyli do połowy maja.

<sup>137</sup>CDB. t. 1, nr 357, 358; K. Haubertová, op. cit., s. 8-9.

intensywnej działalności kolonizacyjnej, targ i bronię. Istnieje pogląd, że dobra te uzyskał sam Hroznata na zasadzie wysługi od władcy i on również zapoczątkował na tym obszarze kolonizację, którą kontynuowali premonstratensi. Istnienie grodu bądź zamku w Tepli, wbrew zdaniu niektórych badaczy, nic zostało dowiedzione<sup>138</sup>. Z pewnością jednak stał tam dwór możnowładczy oraz istniały, wymienione w dokumencie, targ i komora celna, z których Hroznata czerpał dochody. Posiadanie tych urzędzeń, związanych pierwotnie z regale monarszym, przez wielmożę świadczy o dość daleko posuniętym przejmowaniu uprawnień książęcych przez lokalną elitę. Podobny proces da się też zaobserwować na obszarze północno-zachodnich Czech, zdominowanym w pierwszej poł. XIII wieku przez Hrabiszyców. Jak wyżej wspomniano, terytorium tepelskie kolonizowane było przy pomocy drobnego rycerstwa, które karczowało las i zakładało wsie. Badacze czescy dopatrywali się tam rozwiniętego systemu lennego<sup>139</sup>. Osadnikom tym przysługiwało prawo wolnizny i swobodnego odejścia z gruntów, w dodatku z odszkodowaniem za zagospodarowany obszar. Hroznatę musiały jeszcze łączyć z owymi *milites* stosunki osobistej wierności, wzorowane na systemie drużynniczym, gdyż w testamencie polecił owych ludzi opiece swego krewniaka Błaga, mimo że ich bezpośrednim panem był opat tepelski, a gdy wstępował do zakonu, wyprawił dla nich pożegnalną ucztę. Rycerze ci stanowili zapewne najbliższe otoczenie wielmoży oraz w potrzebie służyli mu orężem. Być może na wzór innych możnowładców Hroznata uczynił niektórych z nich urzędnikami swego dworu<sup>140</sup>. Bezpośrednich wzmianek o narodowości tych rycerzy nie ma, ale pewna przesłanka wskazuje, że mogli być cudzoziemcami. Rozpaczając nad utratą patrona, który przyjął stan duchowny, mieli wyrzec według autora żywota znamienne słowa: „Čerte melius fuisset in natali patria peremptis gladio, quam in terra aliena orbari patrono. Ut quid de domibus parentum cductos orphanos reliquisti?”<sup>141</sup>. Jakkolwiek w stosunku do wiarygodności tekstu należy zachować daleko posuniętą ostrożność, a słowa niniejsze uznać za upiękzone retoryką, to jednak za czasów autora potomkowie owych rycerzy mogli jeszcze zamieszkiwać dobra klasztorne - stąd informację o ich obcym rodowodzie należy wziąć pod uwagę. Jest to o tyle prawdopodobne, że chodzi o obszary przygraniczne, leżące w pobliżu terytorium Egerlandu, gdzie od czasów Fryderyka Barbarossy

<sup>138</sup>K. Charvátová, *Vývoj osídlení na panství kláštera v Teplé ve 13. století*, HG 28 (1995), s. 74-75; K. Haubertová, op. cit., s. 12; J. Šimák, *Č.d.*, t. 1, cz. 5, s. 547-557.

<sup>139</sup>F. Graus, *Dějiny venkovského lidu v Čechách v době předhusitské*, t. I, Praha 1953, s. 204. Kolonizację na prawie lennym z udziałem niemieckich ministeriałów na szeroką skalę prowadził dopiero od połowy XIII w. biskup olomuniecki Bruno z Schauenburga.

<sup>140</sup>Urzędników takich posiadali m.in. Jerzy z Milevska i Kojata z Mostu zob. s. 64 i 74 tej pracy.

<sup>141</sup>*Vita jratris Hroznatae*, s. 375.

Staufowie organizowali swe władztwo terytorialne nowego typu, posługując się przy tym niewolnymi rycerzami tzw. ministeriałami Rzeszy<sup>142</sup>. Przenikanie na tereny zachodnich Czech tamtejszych wzorów organizacyjnych, wraz z osadnikami niemieckimi, już u schyłku XII stulecia jest zatem bardzo prawdopodobne. Jak świadczy choćby przykład Milhosta, wielmoże czeski w omawianym okresie przyjmowali chętnie na służbę rycerzy i ministeriałów niemieckich<sup>143</sup>. Przybyśzom zależało przede wszystkim na podniesieniu swej kondycji społecznej i pozycji materialnej.

Drugi kompleks posiadłości Hroznatý zlokalizowany był na północnym zachodzie Czech, w kasztelanii litoměřickéj i składał się z ośmiu posiadłości. Dobra te stanowiły prawdopodobnie własność rodową, zyskaną być może przez ojca Hroznatý w czasie pełnienia urzędu kasztelana nieodległej Biliny. Wśród tych posiadłości znajdowała się także wieś Třebušin, z której pisał się wzmiankowany w testamencie krewniak Hroznatý Błag. Obok tych dwóch zespołów wsi posiadał Hroznata wieś „Ouence”, co do identyfikacji której historycy nie są zgodni. Niektórzy odczytują tę nazwę jako Bubeneč, położony w pobliżu grodu praskiego i mający stanowić rezydencję wielmoży w czasie jego pobytów przy królewskim dworze. Rzecz to o tyle istotna, że w falsyfikacie z datą 1199 dla bożogrobców Hroznata figuruje na liście świadków z przydawką „de Owencz”, a trzeba zaznaczyć, że jest to jedyny przypadek jej wystąpienia<sup>144</sup>.

Wyprawa krzyżowa i tym razem nie doszła do skutku, dlatego też testament pozostał martwą literą, a opactwo musiało z początku zadowolić się skromnym uposażeniem. Z tego czasu zachowały się trzy bulle papieża Celestyna III dla klasztoru, wszystkie z datą 7 sierpnia 1197 r., w których wziął on pod opiekę nową fundację wraz ze wszystkimi posiadłościami, nadał opatowi prawo noszenia insygniów biskupich - mitry i pierścienia - oraz udzielił odpustu wszystkim obecnym na uroczystości konsekracji świątyni klasztornej. Z bulli wyraźnie wynika, że na używanie pontyfikaliów zezwolił papież opatowi Tepli na prośbę Hroznatý<sup>145</sup>.

Mniej więcej dwa lata po fundacji Tepli Hroznata założył drugi klasztor prepozyturę premonstratenek w Chotčšovic. Udział w tej fundacji miała siostra wielmoży Wojsława, która powróciła do Czech po śmierci swego męża, kasztelana

<sup>142</sup> F. Kubů, *Ministerialita a Chebsko v období štaufské vlády*. ČSČH 29 (1981), s. 389-416.

<sup>143</sup> Por. s. 26-27 tej pracy; o migracji rycerstwa i ministeriałów saskich na Śląsk T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku*. Poznań 1996.

<sup>144</sup> CDB, t. 2, nr 349: o kolonizacji i posiadłościami Hroznatý oraz jego krewniaków w kasztelanii litomierzyckiej J. Žemlička, *Vývoj osídlení dolního Pooohří a Českého středohoří do 14. století*, s. 97-99.

<sup>145</sup> CDB, t. I, nr 360; nr 361: „ad preces dilecti filii, nobilis viri G., comitis Boemie, qui dum per nos transitum haberet, nobis super hoc attentius supplicavit” słowa te wskazują, że przywilej ten wyjednał prawdopodobnie w czasie swej drugiej wizyty w Rzymie w 1193 r.; ibidem, nr 362.



krakowskiego. Późne źródła i tradycja klasztorna łączą postać Wojsławy z konwentem norbertanek na Zwierzyńcu, gdzie miała ona doprowadzić do reformy wewnętrznej i poprawy obyczajów wśród kanoniczek<sup>146</sup>. Po owdowieniu osiadła w nadanym jej przez brata w dożywocie Chotěšovie, a po fundacji prepozytury przyjęła habit kanoniczki. O silnej pozycji Wojsławy w klasztorze świadczy fakt, że reprezentowała klasztor w stosunkach zewnętrznych i prowadziła jego interesy majątkowe<sup>147</sup>. Zmarła, według nekrologu, 22 listopada 1227 r. i została pogrzebana „in medio monasterio”<sup>148</sup>.

Po roku 1197 Hroznata zdołał jeszcze znacznie rozszerzyć swój majątek wynika to ze spisu dóbr klasztornych, zawartego w bulli papieskiej z roku 1219. Nabytki te były w większej części efektem własnej działalności kolonizacyjnej możnowładcy w okolicach Tepli, do której być może przyłożył się i klasztor, ale także pochodziły z usług królewskich, jak na przykład Lichtenstat z targiem i lasem<sup>149</sup>. Około roku 1200, zwątpiwszy zapewne w doczekanie się potomka, Hroznata porzucił stan rycerski i wstąpił do klasztoru swej fundacji. Informuje o tym biskup praski Daniel II w przywileju dla opactwa z 1201 r. pisząc, że „zelo dei accensus et quieti eiusdem domus prospiciens. cingulum secularis milicie deposuit, se ipsum suosque redditus deo contulit”. Żywot Hroznaty podaje natomiast, że habit premonstratenski przyjął on w Rzymie z rąk samego papieża, ale raczej uznać to należy za wymysł klasztornej tradycji<sup>150</sup>. Wbrew pogładowi K. Haubertovej należy przyjąć, że w momencie wstąpienia możnowładcy do zakonu wymienione w testamencie posiadłości stały się oficjalnie własnością klasztoru<sup>151</sup>. Trudno bowiem wyobrazić sobie, żeby w zgodzie z regułą kanoniczną i z braci, prowadzących przecież *vita communis*, był posiadaczem obszernych dóbr ziemskich.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje to, czy rzeczywiście Hroznata całkowicie zrezygnował ze sprawowania kontroli nad swoim majątkiem. Słusznie zauważa wspomniana wyżej autorka, że obraz pokornego i uwolnionego od ziem-

<sup>146</sup> O roli Wojsławy na Zwierzyńcu J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 64-65; o związkach możnowładztwa polskiego i czeskiego z premonstratensami idem. *K dějinám česko-polských vztahů ve středověku (Šlechta a premonstráti ve 12. století)*. MHB 2 (1992), s. 15-27, szczególnie s. 25.

<sup>147</sup> CDB, t. 2, nr 304 biskup praski Jan nazwał ją „fundatrix Chotessouiensis ecclesie”. ale słowem nie wspominał o jej profesji zakonnej, w transakcji między klasztorem a kapitułą praską działała zupełnie samodzielnie, bez zgody konwentu i zwierzchnika klasztoru opata tepelskiego.

<sup>148</sup> *Vita fratris Hroznatae*, s. 374.

<sup>149</sup> CDB, t. 2, nr 368, fałszyfikat XIV-wieczny z datą 1213; K. Hlaubertová, op. cit., s. 15; K. Charvátová, *Vývoj osídlení...*, s. 75; czeska nazwa tej miejscowości, poświadczona już w XIII stuleciu, brzmi Hroznětín.

<sup>150</sup> CDB, t. 2, nr 26; *Vita fratris Hroznatae*. s. 375.

<sup>151</sup> K. Haubertová, op. cit., s. 15-16, 18.

skich spraw możnowładcy-zakonnika przedstawiony w żywocie, stoi w zupełnej sprzeczności z tym, co da się powiedzieć o działalności Hroznatý w klasztorze na podstawie współczesnych mu dokumentów. Hagiograf zakonny wspomina co prawda o powierzeniu Hroznacie przez opata godności przeora obu konwentów (tzn. męskiego w Tepli i żeńskiego w Chotčšovie) i administratora majątków, ale miał on je przyjąć z wielką niechęcią<sup>152</sup>. W rzeczywistości realizował on swe uprawnienia założycielskie z dużą energią i szybko zdołał zepchnąć opata do pozycji figuranta. W dwóch transakcjach dotyczących dóbr klasztornych z czasów prepozytury Hroznatý, o których informacje się dochowały, wystąpił on jako przedstawiciel konwentu<sup>153</sup>. Nic zatem dziwnego, że pomiędzy wpływowym prepozytem a opatem Janem doszło do poważnego konfliktu. Autor żywota przedstawił go oczywiście korzystnie dla Hroznatý i tłumaczył zarozumiałością zakonnego dostojnika. Opat Jan zamierzał zapewne zmusić ambitnego przeora do posłuszeństwa i przestrzegania przepisów reguły. Hroznata opuścił jednak tymczasowo klasztor, dopóki „amicorum copia et cognatorum suorum potencia abbatis predicti tumida compescitur presumpcio”<sup>154</sup>. Doszło zatem do interwencji członków rodu fundatora w wewnętrzne sprawy klasztoru, w wyniku której Hroznata powrócił do Tepli i dalej pełnił swoje obowiązki. Dbalność prepozyta-fundatora o interesy majątkowe opactwa łatwo zauważyć; za jego wstawiennictwem premonstratensi uzyskali zwolnienie swych dóbr od okolicznościowych opłat na rzecz króla, a biskup praski zrzekł się należnych mu z tychże dóbr dziesięcin<sup>155</sup>. Troska o uposażenie klasztoru stała się przyczyną śmierci Hroznatý. W okolicach położonego na samym skraju obszaru Czech Lichtenstadtu doszło do konfliktu granicznego z siedzącymi w Kinsbergu niemieckimi ministeriałami<sup>156</sup>. Hroznata udał się na wizytację włości klasztornych w tej okolicy, gdzie został pochwycony i uprowadzony. Współbracia, zapewne za przyczyną niechętnego Hroznacie opata Jana, który w ten sposób pozbył się niewygodnego prepozyta, wstrzymywali się z wypłaceniem okupu porywaczom. Hroznata nie doczekał się uwolnienia

<sup>152</sup> *Vita fratris Hroznatae*, s. 377: „imperant Johanne, Teplensi abbate, in uirtute sancte obediencie, licet inuitus et renitens, predictorum claustrorum prepositus et amministrator et Tectus, in suo strenuo officio ministravit humilitatis exemplo, obediencie promptitudine, paciencie studio, intuentibus admirabilem et inmutabilem se prebendo”. Pierwsza wzmianka o jego prepozyturze w Tepli pochodzi z roku 1207-CDB, t. 2, nr 63.

<sup>153</sup> CDB, t. 2, nr 126 - w 1216 r. sprzedał on biskupowi praskiemu Andrzejowi włość Příbram, wchodzącą wcześniej w skład jego prywatnego majątku, brak informacji o zgodzie konwentu; nr 133 - dokument o sprzedaży wsi Hradsko, jako strona transakcji występują konwent tepelski i jego prepozyt Hroznata, wzmianki o opacie brak.

<sup>154</sup> *Vita fratris Hroznatae*, s. 377: K. Haubertová, op. cit., s. 16.

<sup>155</sup> CDB, t. 2, nr 26. 27.

<sup>156</sup> Byli nimi zapewne Henryk z Kinsbergu, wzmiankowany ok. 1224 r. (F. Kubů, op. cit., s. 405) i jego współrodowcy. Udział lenników klasztornych z Lichtenstadtu w uwięzieniu Hroznatý, jak sugeruje K. Haubertová, op. cit., s. 18, nie znajduje oparcia w źródłach.

i umarł w więzieniu w Kinsbergu 14 lipca 1217 r. Jego ciało zostało sprowadzone do Tepli i pochowane przed głównym ołtarzem kościoła konwentualnego. Wydarzenia te szczegółowo opisał klasztorny hagiograf<sup>157</sup>. Wraz ze śmiercią fundatora zakończył się okres donacji. O rozwój własnego majątku premonstratensi troszczyli się już później sami; brak śladów obdarowywania klasztoru przez okoliczną szlachtę, a nadania władców były również bardzo rzadkie. Nic znane są także dowody realizacji prawa patronatu nad fundacją ze strony krewnych Hroznatý, a około połowy XIII wieku prawo to znajdowało się w posiadaniu monarchy. Charakterystyczne jest też, że premonstratensi teplscy nie występowali do królów o dokumenty confirmacyjne, ale zabiegali o nic od razu w Kurii Rzymskiej. Postawić można pytanie, czy nic wynikało to z jakiegoś specjalnego stosunku opactwa tepelskiego do papieżstwa, który nawiązać się mógł za sprawą starań Hroznatý o szczególną opiekę Stolicy Apostolskiej nad jego prywatną fundacją. Inicjatywie fundatora przypisać możemy jeszcze dwie, oprócz już wspomnianych, bulle protekcyjne - Innocentego III z roku 1201 oraz Honoriusza III, wystawioną już po śmierci Hroznatý, w 1219 r.<sup>158</sup>

Ze źródeł wyłania się nieco romantyczny wizerunek rycerza-mnicha i niedośzłego krzyżowca, o charakterystycznej dla tamtych czasów duchowości, ukształtowanej przez *ordines novi* i ruch krucjatowy. Z drugiej jednak strony widzimy potężnego magnata, świadomego swego szlacheckiego pochodzenia i pozycji społecznej, posługującego się własną pieczęcią i nawiązującego prywatne stosunki z największą potęgą polityczną i duchową Europy - papieżstwem, posiadacza i twórcę rozległego majątku, którego centrum stanowi materialny symbol znaczenia i bogactwa, mający jednocześnie zapewnić korzyści nieprzemijające - prywatna fundacja klasztorna.

Na zakończenie jeszcze trochę uwagi wypada poświęcić żywotowi Hroznatý, gdyż jest to jedno z nielicznych w Czechach XIII wieku źródeł narracyjnych, traktujących o klasztornej fundacji możnowładczej. Przede wszystkim zaś stanowi najstarszy ślad kultu Hroznatý w klasztorze tepelskim. Dzieło zostało spisane na użytek wewnątrzklasztorny, o czym zdają się świadczyć słowa „et non solum ad illuminationem sed ad exemplum dco militantium, qui in domo dci ambulat, cum consensu lucernam super candelabrum collocemus”, ale jednocześnie autor zaznaczył, że do spisania żywota skłoniło go szerzenie się kultu męczennika: „bonus odor virtutis Hroznaté reverendissimi patris, cuius memoria in benedictione est,..., spirans mirifice etiam ad exteras naciones, mcam insufficientiam animavit”<sup>159</sup>. W źródle tym odnaleźć można też motywy literackie, charakterystyczne nie dla hagiografii, ale raczej dla typu twórczości klasztornej, określanej mianem

<sup>157</sup>*Vita fratris Hroznatae*, s. 380-382.

<sup>158</sup>CDB, t. 2. nr 30, 173.

<sup>159</sup>*Vita fratris Hroznatae*. s. 369.

*liber fundationis*. Należy tu wymienić topos poszukiwania przez fundatora odpowiedniego miejsca na założenie klasztoru. Założyciel spełniał tu rolę pośrednika Boga, narzędzia Opatrzności, przez które wskazała ona zakątek odpowiedni dla pełnego kontemplacji i pracy życia wspólnoty zakonnej<sup>160</sup>. Bardzo podobne motywy odnajdujemy w relacjach o założeniu klasztorów w Žďarze nad Sazavą i w Zbraslavi, zawartych w powstałych tam kronikach<sup>161</sup>. *Vita fratris Hroznatae* można zatem traktować jako coś w rodzaju namiastki kroniki fundacyjnej klasztoru w Tepli.

Zasługą Hroznaty nie była wyłącznie męczeńska śmierć w obronie dóbr klasztornych przed grabieżą, choć ta miała dla premonstratensów wielkie znaczenie jako oręż ideologiczny we wszystkich przyszłych sporach majątkowych. Kult Hroznaty kształtował się w specyficznym okresie walki o niezależność i samodzielność materialną Kościoła wobec władzy świeckiej. Integralną częścią jego świętości był również fakt ufundowania klasztoru, zajmujący centralne miejsce w żywocie naszego bohatera. Są to być może późne ślady rozpowszechnionej we wcześniejszym średniowieczu wiary w szczególną łaskę Bożą, uświęcającą fundatora. Hroznata był zgodnie z hagiograficzną konwencją predestynowany do świętości. Opatrzność kilkakrotnie wybawiała go w dzieciństwie od niechybnej śmierci. Jednakże przyszły święty miał także moment słabości, gdy zrezygnował z wykonania ślubu krucjatowego. Realizacja pobożnej fundacji była aktem ekspiacji, ratującym jego zbawienie, a przez to widowym znakiem łaski. Wstąpienie do zakonu nie wydawało się zaś aktem szczególnego heroizmu, bowiem Hroznata już od dawna żył jak mnich - *miles Christi*. „Erat enim pius mercencium consolator, orphanorum pater, laborantium, sustentator et sub clamide militari propositum religionis abscondens”-jak napisał klasztorny hagiograf<sup>162</sup>. Przyjęcie habitu było więc tylko oficjalnym potwierdzeniem tego najdoskonalszego sposobu doczesnej egzystencji.

Postać Hroznaty z Tepli wydaje się wyjątkowa pod każdym względem, lecz naprawdę jego wyjątkowość polega głównie na tym, że tak wiele o nim wiadomo. Mimo to kilka zagadnień pozostaje nadal niezbyt jasnych, np. związki ro-

<sup>160</sup>Ibidem, s. 372-373: „locum amenum querit et aptum. in quo ad laudem dei et honorem virginis gloriose fundamenta claustrum primordia iaciantur: et invenit loco, in quo nunc monasterii altitudo consurgit, ... Et surgens ab oratione ligone arrepto profundius terram sulcat et aliquot cophinos terra honestos de fundamento primus in humeris suis portat. ... Est autem claustrum fundatum in optimo solo terre, .... locus, inquam, gratia divina perfusus. in quo domino militantes de bonis fiunt meliores, et de melioribus optimi. de uirtute in uirtutem gradatim proficientes ad perfectionem, prout per effectum clarius luce liquet”.

<sup>161</sup>CDSar, s. 178: *Chronicon Autae Regiae*, cap. 37, s. 47-48: por. R. Michałowski, *Święta moc...*, s. 3-24.

<sup>162</sup>*Vita fratris Hroznatae*, s. 370: W. Iwańczak. op. cit., s. 358: stylizacja postaci fundatora na mnicha widoczna jest też w CDSar. s. 166: „Exterius miles, monachus fuit hec tamen intus”.

dzinne czy rzeczywista pozycja na dworze. Jednocześnie brak informacji o sprawowaniu przez Hroznatę urzędów skłania do konkluzji, że wielmoża ten był jednym z pierwszych, którzy większą część swej aktywności poświęcili gromadzeniu wielkiej własności drogą kolonizacji, a nie zdobywaniu dochodów i znaczenia w służbie królewskiej. Wokół sylwetki Hroznatý koncentruje się też wiele innych wątków badawczych, możliwych do rozwinięcia, jak duchowość średnio-wiecznego możnowładztwa i jego udział w ruchu krucjatowym czy choćby kontakty czeskiej i polskiej elity społecznej w XII i XIII stuleciu.

## 6. FUNDACJA KLASZTORU PREMONSTRATENSÓW W ZABRDOVICACH

Klasztor premonstratensów w Zabrdovicach był trzecią fundacją tego zakonu, a drugim po Louce koło Znojma klasztorem męskim w południowych Morawach. Opactwo powstało na lewym brzegu rzeki Svitavy w niewielkiej odległości na południowy wschód od Brna (obecnie Zábrdovice stanowią dzielnicę tego miasta). Fundatorem klasztoru był komes Lew z Klobuk. Na temat tej wpływowej na Morawach w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. postaci niestety nie wiadomo zbyt wiele. Około 1213 r. sprawował chyba urząd sędziego brneńskiego; od 1218 do 1222 pojawiał się z tytułem komornika brneńskiego, a swój *cur-sus honorum* zakończył jak się zdaje na komornictwie ołomunieckim, gdzie wzmiankowany jest w 1228 r.<sup>163</sup> W okresie tym występował często jako świadek w dokumentach margrabiego Henryka Władysława i króla Przemysła Otakara I na Morawach, między innymi dla klasztorów w Oslavanach, Rajhradzie i Hradišće, a także dla fundatora klasztoru w Doubravniku Stefana z Medlova, z którym łączyć go musiały stosunki sąsiedzkie<sup>164</sup>. Bez wątpienia należał Lew z Klobuk do czołówki elity politycznej południowych Moraw, a jego kontakty z tamtejszymi instytucjami kościelnymi są w źródłach dobrze udokumentowane. Na jego możnowładczy status wskazują także rozmiary majątku: źródła wykazują, że w jego posiadaniu pozostawało około 20 posiadłości rozrzuconych po południowych Morawach. Większe skupisko własności komesa Lwa znajdowało się w widłach Dyji i Svratki; tu leżały Klobuky, z których wielmoża pisał się już u schyłku XII wieku. Część jego posiadłości położona była także w pobliżu Brna - te stanowiły być może wysługi, nadane Lwu przez margrabiego lub króla. Niestety, nie sposób określić przynależności rodowej komesa z Klobuk. Mimo zawartych przezeń dwóch małżeństw nie sposób odnaleźć w źródłach jego potomstwa, a miejscowość, z której się pisał przeszła na własność klasztoru. Z dużą

<sup>163</sup>CDB, t. 2, wg indeksu: imię Lew jest w tym czasie rzadkie, toteż identyfikacja ta nie budzi raczej wątpliwości.

<sup>164</sup> Ibidem, nr 161, 320, 373: w 1222 r. brał także udział w zjeździe, na którym król Przemysł I potwierdził statuty księcia Konrada Ottona dla prowincji brneńskiej - nr 232.

dozą prawdopodobieństwa za jego współrodowców uznać można panów z pobliskich Bolcradic, którzy również używali dość rzadkiego w XIII-wiecznych Czechach imienia Lew (w źródłach Leo lub Lewa). Zapis znajdujący się w jednym z falsyfikatów zabrzdovickich (o których niżej), mówiący o przejściu licznych posiadłości Lwa we władanie premonstratensów po śmierci bądź ponownym zamążpójściu drugiej jego żony Zofii może wskazywać, że nie doczekał się potomka<sup>165</sup>.

Początki klasztoru premonstratensów w Zabrdovicach ze względu na szczupły zasób źródeł nie są zbyt jasne. W dodatku najstarsze dokumenty klasztorne są to falsyfikaty, które jakkolwiek bardzo interesujące, sprawiają spore problemy interpretacyjne. Pierwszym i bezspornym świadectwem istnienia klasztoru jest bulla protekcyjna papieża Innocentego III z 3 kwietnia 1209 r., w której potwierdził on najstarsze uposażenie konwentu, złożone z czterech posiadłości, bezsprzecznie z darowizny fundatora<sup>166</sup>. Kanonicy musieli przybyć na miejsce niedługo wcześniej, zapewne z klasztoru strahovskiego lub louckiego. Już sama lokalizacja nowej fundacji w pobliżu jednego z najważniejszych centrów władzy i ośrodków wczesnomiejskich na Morawach świadczy o jej ideologiczno-ostentacyjnej wymowie, jako materialnej oznaki pozycji społecznej i majątkowej komesa Lwa z Kłobuk. Pierwszy zwierzchnik konwentu Arnold sprawował godność prepozyta, a dopiero jego następcą Konrad przybrał tytuł opata, był to bowiem okres, w którym organizacja i struktura zakonu św. Norberta dopiero ostatecznie się kształtowały.

Więcej informacji o początkach klasztoru zabrzdovickiego przekazały dwa falsyfikaty dyplomów króla Przemysła Otakara I. Wedle opinii wydawcy Gustawa Friedricha oba powstały przed połową XIII stulecia, a więc nie więcej niż 40 lat od momentu fundacji<sup>167</sup>. Pierwszy z nich wyróżnia się nie tylko brakiem daty i miejsca wystawienia oraz niecodzienną formą przekazu, lecz zawiera także szereg interesujących informacji. Falsyfiat ten sprawia wrażenie jakby powstał drogą kompilacji i zapisek o początkach zabrzdovickiego konwentu utrwalonych w tradycji klasztornej, a także wykazów uposażenia. Da się tu wyróżnić kilka odrębnych części. Początek jest zupełnie standardowy - zawiera informację o dokonanej przez Lwa z Kłobuk fundacji i wzięciu jej pod opiekę przez monarchę, a także o nadaniach, które uczynił margrabia Henryk Władysław. Świadcami tego faktu byli arcybiskup gnieźnieński Henryk Kictlicz, który poświęcił kościół konwentualny, biskup praski Daniel - konsekrował dwa ołtarze w tymże kościele, jak również stojący ówczesnie na czele kościoła ołomunieckiego i sprzy-

<sup>165</sup>Ibidem, nr 364.

<sup>166</sup>Ibidem, nr 85; o początkach klasztoru D. Čermák. *Premonstráti v Čechách...*, praca ta jednak, już w dużej mierze przestarzała, podaje często niesprawdzone i fałszywe informacje.

<sup>167</sup>CDB. t. 2, nr 363 i 364.

jający nowym fundacjom biskup Robert. Po tym wymienione zostało uposażenie klasztoru nadane przez samego fundatora i jego żonę - łącznie sześć posiadłości, oraz parafia św. Marii w Zabrdovicach wraz z jej przynalcznościami, ponadto duża ilość żywego inwentarza: 25 koni, 40 krów i 240 owiec. Różni się ono tylko nieznacznie od posiadłości klasztornych wyszczególnionych w bulli papieskiej z roku 1209. Tą część dokumentu zamyka lista świadków, na której czelę figurują krewniacy królewscy, Dypoldowice - Sobiesław, Dypold i Bolesław. W tym miejscu w treść dyplomu wkomponowana została zapiska następującej treści: „Tunc temporis hec acta sunt, cum filia regis Ungaric in Teutonium viro deportabatur; tunc rex Boemie fecit prandium die sabbati in Clobuch et die dominica in Zabridouich, et hec omnia tunc firmiter determinavit". Tu następuje kolejna lista wielmożów morawskich, którzy asystowali królowi we wspomnianym objeździe.

Wyjaśnienia wymaga udział arcybiskupa Henryka Kietlicza w konsekracji kościoła zabrdoviekiego. Po odbyciu synodu borzykowskiego pozostający w ostrym konflikcie z Władysławem Laskonogim hierarcha udał się do Rzymu. Nie wiadomo jednakże, czy odwiedził Czechy i Morawy udając się tam czy też wracając. Podróż ta przypadła z całą pewnością na przełom 1210 i 1211 roku<sup>168</sup>. W falsyfikacie połączono wydarzenie konsekracji świątyni z pobytem tam węgierskiej królowny, którą słusznie identyfikuje się z Elżbietą, córką Andrzeja II, która w roku 1211 poślubiła landgrafa Turynii Ludwika. Orszak ślubny 4-letniej księżniczki przejechał wtedy przez Czechy i Morawy, podejmowany zapewne przez ciotkę Elżbiety Konstancję i jej męża, Przemysła Otakara I. Bela Dudik wyznaczył na podstawie XVII-wiecznej tradycji klasztornej dzień konsekracji kościoła, jak również pobyt Elżbiety w Zabrdovicach, na dzień 15 maja 1211 r.<sup>169</sup> Nie zgadza się to z ustaleniami Umińskiego, wedle których w maju 1211 r. Henryk Kietlicz był jeszcze w Rzymie. Jak się zdaje, należy te dwa wydarzenia rozdzielić, jakkolwiek były one od siebie nieodległe w czasie. Oba natomiast zajęły ważne miejsce w premonstratenskiej tradycji o początkach klasztoru<sup>170</sup>. Wzmiankowane wyżej uczty w Kłobukach i Zabrdovicach z udziałem króla, a także dokonanie przez Przemysła objazdu granic posiadłości klasztornych łączyć trzeba raczej z uroczystością konsekracji kościoła św. Marii w Zabrdovicach niż z prze-

<sup>168</sup>Zob. uwagi J. Umińskiego, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199-1219)*, Lublin 1926, s. 81-82; jest to jedyna informacja o pobycie Kietlicza w państwie Przemysłidów.

<sup>169</sup>B. Dudik, *Mahrens allgemeine Geschichte*, t. 5, Briin 1870. s. 69-71. Autor niniejszej rozprawy przychyła się do poglądu Umińskiego, że należy uznać tę późną tradycję klasztorną za bałamutną; przyjął ją jednak V. Novotný, *Č.d.*, t. 1, cz. 3, s. 615-616.

<sup>170</sup>Postój orszaku księżniczki w klasztorze jest rzeczą naturalną; zastanawia jednak, dlaczego autor falsyfikatu nie wymienił przyszłej świętej i osoby szeroko znanej w swoich czasach z imienia. Czyżby falsyfikat powstał przed kanonizacją Elżbiety, która miała miejsce w roku 1235?

jazdem węgierskiej królowy. Organizowanie zjazdów monarchy, hierarchów kościelnych oraz wielmożów świeckich było zwykłą praktyką przy okazjach poświęcenia nowych fundacji; podobna uroczystość z gościnnym udziałem arcybiskupa gnieźnieńskiego odbyła się też w Zabrdovicach<sup>171</sup>. Ostatnim elementem omawianego fałszyfikatu jest zapiska o nadaniu klasztorowi i komesowi Lwu pewnego lasu przez powracającego z jakiejś wyprawy wojennej księcia (sic!) Władysława. Fragment ten posiada odrębną listę świadków. Chodzi oczywiście o margrabiego Henryka Władysława, a uporzeczne tytułowanie go terminami *princeps* i *dux* jest jednym z argumentów na fałszywość owego dyplomu.

Drugi z fałszyfikatów, wystawiony rzekomo przez króla Przemysła Otakara I w Brnie w 1210 r. jest wedle opinii wydawcy oparty na autentycznym dyplomie monarchy; można zatem uznać go za fałszyfikat formalny<sup>172</sup>. Dyplom zawiera długą listę posiadłości klasztornych, nadanych zarówno przez margrabiego morawskiego, jak i parę fundatorów - Lwa z Kłobuk oraz jego pierwszą, zmarłą już, żonę Rytkę. Wystawca zaznaczył jednak, że komes zatrzymał sobie w dożywocie znaczną część darowanego premonstratensom majątku, złożoną z 13 wsi i dworu w Zabrdovicach, które klasztor otrzymać miał dopiero po zgonie lub powtórnym zamążpójściu jego drugiej żony Zofii. Jest wielce prawdopodobne, że stan posiadania zarejestrowany w tym dokumencie nie odpowiada rzeczywistości z około 1210 r., gdyż o rok wcześniejsza bulla papieska wymienia tylko cztery wsie, lecz raczej z przełomu lat 20. i 30. XIII stulecia<sup>173</sup>. Świadczy to, że fundator pod koniec życia (Lew z Kłobuk znika ze źródeł w 1228 r.) powiększył znacznie uposażenie klasztoru poprzez przekazanie większości, a bardzo prawdopodobne, że nawet całości swego majątku. W 1235 r. premonstratensi otrzymali od margrabiego Przemysła szeroki przywilej immunitetowy, wzorem opactwa velehradzkiego, którego immunitet stanowił wzór dla innych instytucji duchownych na Morawach. W dwa lata później uposażenie opactwa potwierdził bullą papież Grzegorz IX, w której wymienione zostały aż 24 posiadłości klasztoru. W dawnej literaturze utarł się pogląd o zniszczeniu opactwa zabrdoviekiego w czasie najazdu tatarskiego na Morawy w 1241 r. Już jednak Vaclav Novotný zakwestionował tak daleki zasięg owej wyprawy i odrzucił możliwość spustoszenia klasztoru<sup>174</sup>. Mimo to w latach 60. XIII w. premonstratensi zabrdoviccy prze-

<sup>171</sup> Nieodparcie nasuwa się analogia ze zjazdami i uctami zorganizowanymi w Henrykowie przy okazji fundacji klasztoru przez notariusza Mikołaja, a następnie jego krewnego biskupa Pawia *Księga Henrykowska*, wyd. R. Gródecki, Wrocław 1991, Lib. 1.1, s. 112 i 116.

<sup>172</sup> CDB, t. 2, nr 364.

<sup>173</sup> Kolejna bulla papieska z 1237 r. *ibidem*, t. 3, nr 167, wyszczególnia aż 24 wsie w posiadaniu premonstratensów zabrdovicckich i tylko nieznacznie różni się od spisu uposażenia zawartego w fałszyfikacie z datą 1210.

<sup>174</sup> V. Novotný, *Č.d.*, t. I, cz. 2, s. 1005-1009.



żywali pewne trudności ekonomiczne, czego dowodem jest sprzedaż wsi Diváky w roku 1262. W dokumentach dotyczących owej transakcji opat Teodoryk i biskup Bruno explicite wspomnieli o ubóstwie dręczącym kanoników<sup>175</sup>. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy chyba w sporach majątkowych z sąsiadami, których ślady w następnych latach odnajdujemy w materiale źródłowym<sup>176</sup>. U schyłku XIII wieku sytuacja gospodarcza konwentu zaczęła się poprawiać, a klasztor znowu stał się przedmiotem zainteresowania południowomorawskiej szlachty. Z tego okresu znane są nadania wpływowego wielmoży Hartmana z Helfstyna, a także Lwa i Kadolda z Boleradic, którzy - jak można przypuszczać - dzięki pokrewieństwu z fundatorem sprawowali wtedy patronat nad klasztorem<sup>177</sup>.

Fundacja premonstratenska w Zabrdovicach jest jednym z nielicznych założeń możnowładczych w Czechach usytuowanym w ścisłym sąsiedztwie głównego ośrodka władzy państwowej, jakim w tym przypadku było Brno. Najbliższą analogią jest tu szpital strażników Grobu Bożego na Zderazie w obrębie XII-wiecznej „aglomeracji” praskiej, założony około 1188 przez Hrabisa z Mostu podczas sprawowania godności najwyższego komornika praskiego<sup>178</sup>. W czasie dokonywania fundacji komes Lew z Kłobuka piastował już zapewne urząd sędziego brneńskiego. Tym tłumaczyć można lokalizację klasztoru w miejscu, gdzie najlepiej służył możnowładczej ostentacji swego fundatora. Wraz z postępującym procesem terytorializacji świeckiej elity społecznej w XIII wieku fundacje klasztorne przy centrach władzy ustąpią miejsca lokowanym w pobliżu wiejskich siedzib feudalów.

## 7. FUNDACJA KLASZTORU CYSTFREK W OSLAVANACH

Okoliczności, w jakich powstało pierwsze żeńskie opactwo cysterskie na Morawach nie są jak dotąd wyjaśnione do końca, choć klasztor ten posiada całkiem pokaźny jak na XIII stulecie zasób dokumentów. Kontrowersje dotyczą przede wszystkim osoby fundatorki oslavanskiego klasztoru - Heilwidy, określonej w jednym z dyplomów jako „nobilis mulier ac religiosa matrona ... de Znoym”<sup>179</sup>. Z dokumentu wystawionego w czerwcu 1225 r. przez opata Łukasza i konwent benedyktynów w Třebiču dowiedzieć się można, że powzięła ona zamiar ufundowania klasztoru cysterskiego, a nie będąc w stanie znaleźć odpowiedniego miej-

<sup>175</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 351: „de communi fratrum nostrorum consilio pariter et assensu, egestate cogente, qua domus nostra temporibus carissime premebatur”: ibidem, nr 352.

<sup>176</sup> Ibidem, t. 5, cz. 2, nr 783; CDM, t. 5, nr 103.

<sup>177</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 551; CDM, t. 4, nr 214; t. 5, nr 241 i 280.

<sup>178</sup> Zob. część 4 niniejszego rozdziału.

<sup>179</sup> CDB, t. 2, nr 271.

sca, zwróciła się do wspomnianego opata z prośbą o zamianę posiadłości. Transakcja doszła do skutku; Heilwida odstąpiła benedyktynom swe predium Horka złożone z trzech wsi, leżące na południe od klasztoru, otrzymała natomiast klasztorną posiadłość Oslavany na południowy zachód od Brna. O równej wartości obu majątków orzekła specjalna komisja złożona z wielmożów morawskich Lwa, Wojysława Howorzycy i Tcodoryka, która dokonała ich objazdu. W źródłach przejawiała się wielka troska benedyktynów z Třebiča o zabezpieczenie nowego nabytku - stąd potwierdzenie zamiany aż w trzech dokumentach, oraz wymóg, aby odrąbną rezygnacją ze swych praw do Horki złożył także Hartleb - wnuk fundatorki<sup>180</sup>. Dokumenty, które uznaje się za dyplomy fundacyjne opactwa, wystawione zostały w Pradze 26 czerwca 1225 r. Wystawcą najważniejszego z nich był król Przemysław Otakar I, który wziął klasztor pod swą opieką, a ponadto zatwierdził jego uposażenie: wsie Martinice i Přibyslavice oraz 12 winnic rozrzuconych na obszarze południowych Moraw<sup>181</sup>. Fundację potwierdzili też obecni w tym czasie w Pradze legat papieski Konrad kardynał Santa Rufina w Porto i biskup ołomuniecki Robert<sup>182</sup>. Udział tego ostatniego hierarchy przy założeniu klasztoru był jednak poważniejszy. Biskup Robert, sam należący do zakonu cysterskiego, odegrał rolę pośrednika między fundatorką a Kapitułą Generalną, jak można wywnioskować z jej statutów. W 1227 r. Kapituła na jego prośbę wyznaczyła opactwu oslavanskiemu wizytatora w osobie opata z Velehradu, któremu klasztor mniszek został podporządkowany<sup>183</sup>. Znaczenie biskupa Roberta dla rozprzestrzenienia się cystersów na Morawach jest porównywalne jedynie z tym, jakie miał jego wybitny poprzednik na biskupstwie ołomunieckim Henryk Zdík dla upowszechnienia się w Czechach reformy Kościoła<sup>184</sup>. Można przypuścić, że inicjatywa Heilwidy ze Znojma powstała za radą biskupa. Nowy klasztor cieszył się również poparciem dynastii Przemyślidów; najlepszym tego dowodem jest przywilej króla Przemysła Otakara I, wystawiony 7 listopada 1228 r. na zjeździe w Oslavanach, w którym przyznał opactwu bardzo szeroki immunitet ekonomiczny i sądowniczy na wzór velehradzkiego oraz zagroził jego gwałcicielom karą wysokości 10 grzywien złota. Odbędzie się to przy okazji konsekracji kościoła kla-

<sup>180</sup>Ibidem, nr 271, 272 i 273; Hartleb określony jest mianem „nepos” - sądzi się, że był wnukiem Heilwidy.

<sup>181</sup>Ibidem, t. 2, nr 272; bogatym zasobem do najstarszych dyplomów oslavanskich od strony paleograficznej zajmowali się J. Šebánek, *Notář Otakar 5 a nejstarši listiny oslavanské a velehradské*. ČMM 67 (1947), s. 222-290 oraz S. Dušková. *Listiny rudíkovské*. ČMM 68 (1948), s. 244-282.

<sup>182</sup>CDB, t. 2, nr 273.

<sup>183</sup>*Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*. t. 2, s. 61, rok 1227: „Abbatia monialium pro qua rogat dominus episcopus Olmucensis, abbatii de Vuelgrad committitur visitanda”.

<sup>184</sup>Robert, z pochodzenia zapewne Anglik, zasiadał na katedrze morawskiej w latach 1201-1240; wcześniej był cystersiem w Ebrach i opatem w Nepomuku. Znany jest jego udział w fundacjach cysterskich w Velehradzie i Tišnovic - J. Čechura. *Cisterciácké kláštery...* s. 57-58.

sztomego, której dokonał biskup ołomuniecki Robert przy udziale króla, królowej Konstancji, margrabiego Moraw Przemysła, licznej grupy opatów i mnichów z morawskich klasztorów, a także możnych świeckich<sup>11\*5</sup>. Dyplom ten zawiera znacznie rozszerzoną listę posiadłości klasztoru w stosunku do pierwotnego uposażenia, znanego z 1226 r. Znalazło się tu 8 wsi położonych w okolicach Brna i Znojma, winnice, kościół wiejski oraz prawo patronatu nad kościołem św. Jakuba w Brnie. W tym okresie nastąpił dynamiczny rozwój i rozbudowa opactwa. W drugiej ćwierci XIII w. powstały zabudowania klasztorne i kościół konwentualny w postaci beztranseptowej bazyliki z charakterystyczną dla cystersów parą kaplic flankujących prezbiterium. Cechy stylistyczne wystroju architektonicznego i rzeźbiarskiego wskazują, że w Oslavanach działała strzecha murarska czynna współcześnie przy budowie dwóch innych, monarszych fundacji cysterskich - Velehradu i Tišnova<sup>186</sup>. Udział członków dynastii w tworzeniu zaplecza gospodarczego oslavanskiej fundacji jest w pierwszych dziesięcioleciach jego istnienia dobrze widoczny. Klasztor cieszył się zainteresowaniem szczególnie ze strony syna Przemysła Otakara I, margrabiego Przemysła. Przychylny cysterkom pozostawał też biskup Robert, który nadał klasztorowi dziesięcinę z jego posiadłości, a ponadto przyznał uprawnienia parafialne będącemu pod patronatem klasztoru kościołowi św. Jakuba w Brnie<sup>187</sup>. Jednakże najliczniejsze donacje były dziełem możnowładztwa południowo-morawskiego, które darzyło opactwo w Oslavanach szczególnymi względami. Spory zasób XIII-wiecznych dokumentów pozwala wnikać nieco głębiej w stosunkowo szerokie środowisko dobrodziejów klasztoru, toteż warto podjąć próbę ustalenia zachodzących między nimi związków.

Południowe Morawy stanowiły w średniowieczu region specyficzny, gdyż pozbawiony - ze względu na swój równinny charakter i niezbyt duże zalesienie - naturalnej bariery, oddzielającej go od austriackiego sąsiada. Granica przebiegała tu (jak i obecnie) doliną Dyji, miejscami opierając się o samą rzekę, nad którą położony był ówczesny ośrodek polityczny tego regionu, stolica jednego z morawskich księstw dzielnicowych - Znojmo. Warunki te stwarzały dogodne możliwości przenikania się niemieckiego i słowiańskiego etnosu. W końcu XII i w

<sup>185</sup>CDB, t. 2, nr 320; uposażenie klasztoru potwierdzone zostało też w bulli papieskiej z 5 lipca 1230 r. - ibidem, nr 339; krótko o rozwoju uposażenia klasztoru K. Charvátová, *Ženská větev cisterckého řádu v Čechách a na Moravě (13.-15. století)*. MIB 1 (1991), s. 299-300; także L. Hosák, *Středověká kolonizace dyjskosvrateckého úvalu*. AUPO - Historica 11, Praha 1967, s. 56-57; zagadnienie zanikłych osad w majątku klasztoru zbadał Z. Mefínský, *Zaniklé středověké osady na panství kláštera Oslavanského (vývoj a změny struktury osídlení)*. Ali I (1976), s. 109-120; idem, *Několik poznámek k mistopisným záhadám v dějinách oslavanského kláštera*. ČMM 92 (1973), s. 302-306.

<sup>186</sup>J. Kuthan, *Česká architektura...* s. 279-286; V. Richter, *K ohňově Oslavan*. Umění 8 (1960), s. 14-24.

<sup>187</sup>CDB, t. 3, nr 77, 96 oraz 14, 127.

pierwszej połowie XIII stulecia południowe Morawy stały się polem energicznej akcji kolonizacyjnej, prowadzonej w głównej mierze przez panujących i feudałów świeckich, także przy udziale niemieckojęzycznych przybyszów<sup>188</sup>. W otoczeniu margrabiów zaczęli pojawiać się, obok rodzimego możnowładztwa, również austriaccy ministeriałowic i szlachta. Z czasem zdobyli oni drogą nadań, kupna czy kontraktów matrymonialnych majątki po morawskiej stronie granicy. Należy tu przede wszystkim wymienić rody Waisenów (łac. Orphani), Schenków, Lichtensteinów oraz panów z Thurnau i Wching.

Charakterystykę kręgu donatorów opactwa w Oslavanach zacząć wypada od rodu fundatorów i patronów. Założycielką klasztoru, jak już wyżej wspomniano, była Heilwida ze Znojma. O postaci tej nic wiadomo wiele. Imię jej może wskazywać, że była niemieckiego pochodzenia. W momencie dokonania fundacji musiała być już wdową, lecz jej małżonek pozostaje nieznanym; był nim zapewne jakiś kasztelan znojemski z przełomu XII i XIII wieku. O pozycji społecznej Heilwidy świadczy również posiadanie dwóch prywatnych kapelanów<sup>189</sup>. Nie sposób orzec, czy fundacja oslavanska została pierwotnie przeznaczona na ostatnie miejsce doczesnego pobytu dla samej fundatorki, gdyż o profesji zakonnej Heilwidy brak wzmianki w źródłach. Można przypuścić, że zgodnie z zwyczajem wdów w swojej epoce często przebywała wśród mniszek jako osoba świecka. Znałe są natomiast jej dwie interwencje na rzecz opactwa - w 1228 r. na prośbę Heilwidy król Przemysław nadał cysterkom prawo patronatu nad kościołem św. Jakuba w Brnie, a w 7 lat później biskup Robert ofiarował klasztorowi dziesięciny z wszystkich jego posiadłości<sup>190</sup>. Z grona najbliższych krewnych fundatorki znamy jedynie jej synową Małgorzatę, oraz wnuków Hartleba i Ekkharda. Wiele wskazuje, że Małgorzata pochodziła z dolnoaustriackich Waisenów; tym wytłumaczyć można pojawienie się wśród potomków Hartleba kognatycznych imion Kadold i Diemud, charakterystycznych dla tego rodu, a także posiadanie przez Hartleba włości Weikersdorf, będącej wcześniej własnością Waisenów<sup>191</sup>. Synowie Małgorzaty występują w źródłach w latach 20. i 30. XIII stulecia jako

<sup>188</sup>O kolonizacji tych obszarów szeroko L. Hosák, *Středověká kolonizace...*, s. 17-59; J. Šimák, *Č.d.*, t. I, cz. 5, s. 1276-1280.

<sup>189</sup>CDB, t. 2, nr 253.

<sup>190</sup>Ibidem, nr 322; t. 3, nr 127.

<sup>191</sup>Pisze o tym biskup passawski Rudger w dokumencie dla opactwa Zwettl z 1245 r. - *Liber fundationum monasterii Zwettlensis*, FRA, t. 2, cz. 3, s. 116; regest CDB, t. 4, nr 344. O rodzie Waisenów (w źródłach łacińskich Orphani) obszernie A. M. Drábek, *Die Waisen. Eine niederösterreichisch-mährische Adelsfamilie unter Babenbergern und Přemysliden*. *MIÖG* 74 (1966), s. 292-332. Autorka sądzi, że Małgorzata pochodziła z morawskiego rodu z Drnholca, o czym świadczyć miał spór między jej wnukami Tomaszem i Ekkehardem z Miroslavi a klasztorem dolnokounickim - fundacją panów z Drnholca o prawo patronatu w Troskotovicach z 1252 r. Jednakże Troskotovice nie są poświęcone jako własność panów z Drnholca, a prawa klasztoru okazały się słabo umotywowane, skoro biskup ołomuniecki rozstrzygnął konflikt na korzyść Tomasza i Ekkeharda.

„castellani" bądź też „milites laici de castro Znoymensi", co oznacza, że wchodzili wraz z innymi wymienionymi nobilem morawskimi w skład możnowładczej drużyny u boku kasztelana znojmskiego. Świadczyli często w dokumentach wystawianych przez margrabiego w Znojmie lub Brnie i okolicach, a także w większości dyplomów, których odbiorcą był klasztor oslavanski. Znane jest tylko jedno nadanie Małgorzaty i jej synów dla rodowej fundacji w postaci prawa patronatu nad kościołem w Mirosłavi<sup>192</sup>. Kolejne pokolenie rodu jest nieco lepiej rozpoznane; stanowili je synowie Hartleba zc Znojma: Ekkehard z Mirosłavi, Hartleb z Myslibořic i Tomasz oraz córka Diemud, którą poślubił Ulrich II z Wehing-bocznej linii Waisenów. Aktywność publiczna tego pokolenia przypadła na siódme i ósme dziesięciolecie XIII wieku. Posiadłości rodu znajdowały się w południowych Morawach, na obszarze między Brnem a Znojmem<sup>193</sup>. Bracia (chodzi o Hartleba i Ekkeharda, gdyż Tomasz szybko zniknął ze źródeł) posługiwali się wspólną pieczęcią z herbem w postaci trzech łupin, takim samym jak austriaccy panowie z Thiirnaui. To nasuwa podejrzenie o pokrewieństwie dziedziców Myslibořic i Mirosłavi z działającym ówczesnie na Morawach wielmożą Wichardem z Thiirnaui - współfundatorem klasztoru magdalcinek w Dobřanach<sup>194</sup>. Oslavanski opactwo powiększyło dzięki panom z Myslibořic i Mirosłavi swój stan posiadania o prawa patronackie nad kościołami parafialnymi w Myslibořicach i Troskotovicach oraz niewielkie ilości gruntów<sup>195</sup>. O rodowej fundacji pamiętał również Hartleb z Myslibořic spisując w 1271 r. swój testament przed wyprawą wojenną na Węgrów - nadał klasztorowi kolejną część włości w Troskotovicach, zaś swą siostrę Diemud obdarował dwoma łanami należącymi do tegoż majątku<sup>196</sup>. Z tego dyplomu wynika, że była onacysterką w Oslavanach; wstąpiła do klasztoru zapewne zaraz po śmierci swego męża Ulricha II z Wehing, a więc około 1242 r.; w 1292 sprawowała jeszcze godność przeoryszy. Spędziła zatem w Oslavanach ponad 50 lat.

W jej ślady poszły dwie bratanice, córki Ekkeharda z Mirosłavi: Małgorzata i Agnieszka, a być może także córka, jeśli uznać tożsamość Jutty z Wehing z opatką oslavanską o tym samym imieniu, występującą w źródłach w latach 1259-1296<sup>197</sup>. Przejawy realizacji prawa patronatu przez dziedziców Mirosłavi i My-

<sup>192</sup>CDB, t. 3, nr 213.

<sup>193</sup>Szerzej na ten temat L. Hosák. *Přispěvky k starému rodopisu moravskému*, cz. 2, ČSPS 44 (1936), s. 136; idem. *Středověkú kolonizace...*, s. 50-52.

<sup>194</sup>CDB, t. 5, cz. 1, nr 354; por. część 14 tego rozdziału, gdzie szerzej o Weichardzie z Thiirnaui.

<sup>195</sup>Informację o tych nadaniach przynosi kilka dyplomów, z których część to ewidentne falsyfikaty formalne - CDB, t. 5, cz. 1, nr 227, 228, 229, 242, 243, 354, 355, 356, 393 - zob. literatura cytowana wyżej, przyp. 181.

<sup>196</sup>CDB, t. 5, cz. 2, nr 632.

<sup>197</sup>Diemud jako przeorysza i jej bratanice jako mniszki są wymienione w dokumencie Kadolda z Mirosłavi, syna Ekkeharda z 1292 r. - CDM, t. 4 nr 307; na identyfikację Jutty z Wehing z opatką

slibořic widoczne s teŹ w Źrdłach XIV-wiecznych. Najbardziej ewidentny przykad zawarty jest w dokumencie opatki ElŹbiety z 1307 r., w którym potwierdzia ona sprzedaŹ pewnej posiadłoci klasztorowi cystersw w Sedlcu. Stwierdzia tam, Źe „presentem paginam ... nobilis viri domini Ratyborii dicti de Mizilboricz, fundatoris nostri dilecti, qui etiam prelibate nostre venditioni favorabiliter annuit, nostre quoque sigillorum munimine procuravimus”<sup>199\*</sup>. Jest to o tyle interesujce, Źe wyraŹona explicite zgoda fundatora na dokonanie przez klasztor transakcji majtkowej pojawiaa si w Źrdłach ogromnie rzadko, toteŹ nie wiadomo na pewno, czy zawsze bya wymagana.

Krag donatorów opactwa cysterek w Oslavanach nic ogranicza si oczywicie jedynie do bezporednich potomkw załoŹycielki. W stosunkowo bogatym, jak juŹ zaznaczono na wstpie, materiale Źrdłowym, wystpuj czsto przedstawiciele innych moŹnowdzczych rodw morawskich. Skoligaony z fundatorami Oslavan by rd panw z Popovic. Przemawia za tym nie tylko kryterium imionowe (uŹywanie imienia Hartleb) czy bliskoci terytorialnej (Popovice leŹ w pobliŹu Oslavan). Najwybitniejszy członek tego rodu, komornik morawski i burgrabia na Veveri Hartleb bardzo czsto wystpowa w roli Źwiadka w dokumentach dla cysterek oslavanskich, a kilkakrotnie zatwierdza donacje i transakcje wasnymi dyplomami. Stosunki z klasztorem utrzymywa rwnieŹ jego brat Czernin z Popovic<sup>199</sup>. Tym samym herbem co wasciciele Popovic - baranimi rogamimi na tarczy - pieczętowali si teŹ panowie z Drahotua i Helfftyna. W 1280 r. marszałek morawski Bogusz z Drahotua umieci w Oslavanach sw crkę Hcrtę, a jako posag nada klasztorowi dwie wsie. Dobrodziejem opactwa by takŹe jego brat Hartman z Helfstyna<sup>200</sup>. BliŹej nieokrelone zwiazki krewniacze aczyy fundatorów Oslavan z panami z Dcblina - Raciborem i jego synem Hartlebem, komornikiem bitovskim, który po Źmierci Ekkeharda z Mirosławi sprawowa opiekę nad jego małoletnim synem Kadoldem<sup>201</sup>.

Do grona donatorów zaliczy naleŹy nadawcw prawa patronatu nad kociolem w Rudikovie - Hermana z Rudikova i jego matkę, ktorej doczesne szczatki spocęy w Oslavanach oraz Wolframa Schenka z Schenkenbergu. Szczegoln przychylnoci dla cysterek z Oslavan wyroŹniay si jednak szlachetnie urodzone wdowy. Obok Małgorzaty i Agnieszki z Mirosławi wymienic naleŹy ElŹ-

w Oslavanach brak w Źrdłach rozstrzygajcych argumentw, niemniej jest to bardzo prawdopodobne - CDB, t. 5, cz. 1, nr 177; CDM, t. 5, nr 44. Podan chronologi burzy wzmianka o opatce Heilwidzie z roku 1288 - CDM, t. 4, nr 265 jej imię Źwiadczy, Źe teŹ moga by spokrewniona z rodem fundatorów.

<sup>198</sup> CDM, t. 6, nr 4; w Racibor by chyba potomkiem I Hartleba z Myslibořic.

<sup>199</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 545, 600, 627.

<sup>200</sup> A. Sedlaek, *eskomoravsk heraldika*, t. 2, s. 41-42; CDM, t. 4, nr 176, 187, 202 i 272.

<sup>201</sup> A. Sedlaek, *eskomoravsk heraldika*, s. 49; CDB, t. 5, cz. 2, nr 787.

bietę, wdowę po Kadoldzie II Waisen, zabitym w 1260 r. podczas wyprawy przeciw Węgrom, jak również Agnieszkę, żonę Kadolda z Wehing<sup>202</sup>.

Fundacja klasztoru cysterek w Oslavanach zapoczątkowała okres licznych fundacji żeńskich instytucji klasztornych w Czechach i na Morawach, które były wyrazem społecznego i duchowego zapotrzebowania świeckiej elity społecznej przełomu XII i XIII stulecia<sup>203</sup>. Tym tłumaczyć można wyrażający się w licznych nadaniach przychylny stosunek do opactwa oslavanckiego nie tylko członków rodu Heilwidy ze Znojma, co wydaje się zupełnie zrozumiałe, ale także całej prawie elity politycznej południowych Moraw. Zapewnienie szlachetnie urodzonym wdowom miejsca ostatniego przed śmiercią schronienia, gdzie mogłyby oddawać się służbie Bożej było, jak się zdaje, w tym przypadku rozstrzygającym obok kommemoracji motywem założenia nowego opactwa. Ta funkcja klasztoru będzie widoczna też przy okazji późniejszych fundacji szczególnie licznych na Morawach.

Konwent cysterski w Oslavanach wykazywał sporą troskę o należyte udokumentowanie swych praw do nabywanych posiadłości, toteż w ciągu XIII w. zgromadził spore archiwum, w tym również falsyfikatów. Praktyka dyplomatyczna nakazywała, aby każda czynność prawna świeckiego feudała została potwierdzona kilkoma dokumentami dostojników duchownych lub urzędników królewskich. Dlatego w Oslavanach zgromadzono liczny zasób dyplomów możnowładców świeckich, wyjątkowy dla tak wczesnego okresu rozwoju czeskiej produkcji kancelaryjnej. Zbiór oslavancki jest ponadto świadectwem rosnącego w drugiej połowie XIII wieku znaczenia dokumentu dla instytucji duchownej w jej stosunkach ze społeczeństwem świeckim<sup>204</sup>.

#### **8. DWIE FUNDACJE PREMONSTRATENSKIE NA POŁUDNIOWO-ZACHODNICH MORAWACH (KNĚŽICE I NOVA ŘISE)**

Niezbyt jasne są początki prepozytury premonstraterek przy kościele świętego Jakuba w Kněžicach na południowo-zachodnich Morawach. Klasztor powstał na terytorium będącym własnością możnowładczego rodu Hrutowiców, morawskiej gałęzi potężnego niegdyś związku krcwniaczego Wrszowców. Możemy przypuszczać, że Kněžice wraz z pobliskim Hrutovcem były centrum posiadłości rodu, gdyż już w 1222 r. pisał się z nich Tcodoryk Hrutowic, sędzia znojem-

<sup>202</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 282, 478; t. 5, cz. 2, nr 621.

<sup>203</sup> Już siedem lat później w pobliskim Tišnovie powstał klasztor cysterek ufundowany przez królową Konstancję, wdowę po Przemysle Otakarzu I. Opactwo to stało się mauzoleum rodu Przemyslidów, w którym spoczęła sama fundatorka i jej syn margrabia Przemysł. J. Kuthan, *Fundace a počátky kláštera cisterciáček v Tišnově*. ČMM 93 (1974), s. 361-363.

<sup>204</sup> J. Šebánek, S. Dušková, *Česká listina...* s. 185-186.

ski<sup>205</sup>. Prawdopodobnie jego syn Hrut, komornik znojemski i bitovski, zdołał powiększyć swe włości poprzez uzyskanie od władcy sąsiedniego ujazdu brtnickiego, na obszarze którego jego potomkowie wzniesli w drugiej połowie XIII w. zamek Rokštcjn (Ruthenstein)<sup>21\*</sup>. Data założenia ani pierwotne uposażenie prepozytury premonstratenek nie są znane. Pierwsza wzmianka o klasztorze pochodzi z roku 1257 z testamentu pani Adelajdy, żony Markwarda ze Slatiny, zwanego Wysokim. Testatorka wywodziła się z rodu dziedziców Kněžic, była rodzoną siostrą komornika Hruta. O jej wybitnej pozycji społecznej świadczy fakt, że swobodnie dysponowała swoim majątkiem za życia męża, któremu zapisała w testamencie większą część posiadłości<sup>207</sup>. Wśród obdarowanych znalazła się też między innymi bratowa Adelajdy, żona komornika Hruta oraz troje ich dzieci - Teodoryk, Ruchman i Agnieszka. Klasztor kněžicki otrzymał prawo patronatu, młyn, a także dwa łany we wsi Řeznovice, część wsi Dirnbach, ponadto po śmierci wyżej wymienionych osób przypaść mu miały prawie wszystkie posiadłości testatorki<sup>208</sup>. Wszystko wskazuje zatem, że fundatorką prepozytury premonstratenskiej przy kościele św. Jakuba w Kněžicach była właśnie Adelajda, być może ze swym bratem Hrutem, choć pod uwagę brać należy również ich ojca Teodoryka. W tym ostatnim przypadku do założenia klasztoru dojść mogło nawet w pierwszej ćwierci XIII stulecia. Jako pośrednie potwierdzenie tej tezy służyć może dokument wnuka komornika Hruta Teodoryka z Kněžic z 11 listopada 1289, w którym w imieniu swoim i swego brata Henryka nadał klasztorowi prawo patronatu nad kościołami w dwóch wsiach. Uczynił to jak napisano w dyplomie „progenitorum mcorum morem imitans, qui cundem ordinem [i.e. praemonstratensem - przyp.M.R.P] et precique inter alias ecclesiam Syloensem confovebant”<sup>209</sup>. Z informacji tej można wywnioskować, że prepozytura kněžicka od początku swego istnienia podlegała opactwu w Žclivie, podobnie jak inna kanonia premonstratenek na Morawach, ufundowana ok. 1184 r. w Dolnych Kounicach przez Wilhelma z Pulina. Rody Hrutowiców i wywodzących się od Wilhelma panów z Drnholca musiały łączyć jakieś związki pokrewieństwa bądź powinowactwa, gdyż w 1257 r. część Kounic była w posiadaniu Adelajdy, która

<sup>205</sup>CDU, t. 2, nr 232 i 234.

<sup>206</sup> W roku 1289 występuje w źródłach Hrut z Ruthensteinu: zob. *Hradv. zámky a tvrže...*, t. 1, s. 206.

<sup>207</sup>CDB, t. 5, cz. I, nr 108: być może Markward Wysoki był drugim mężem Adelajdy, gdyż po jej rychłej śmierci powtórnie się ożenił z córką morawskiego wielmoży Hartleba z Dęblina i zmarł ok. 1279 r. O potomstwie Markwarda i Adelajdy brak informacji.

<sup>208</sup>Zapis ten stał się przyczyną konfliktu majątkowego między klasztorem a drugą żoną Markwarda Wysokiego Zdesławą i ich potomstwem, który rozgorzał w 1279 r., już po śmierci Markwarda - zob. RBM.t. 2, nr 1177.

<sup>209</sup>Ibidem, nr 1485.



zapisła ją swemu mężowi<sup>210</sup>. Nasuwa się zatem wniosek, że Hrutowice w osobie Teodoryka bądź też Adelajdy i jej brata Hruta nawiązali kontakty z zakonem premonstratenskim, a konkretnie z opactwem žclivskim za pośrednictwem swych krewnych i ich fundacji - klasztoru kounického.

W niewielkiej odległości od Kounic, również w pierwszej połowie XIII wieku, powstała druga żeńska prepozytura premonstratenska w Novej Říše. Według późnej, bo spisanej dopiero na początku XVII wieku przez prepozyta Adama Scota, tradycji klasztornej fundacja nastąpiła w roku 1211. Założycielem kanonii miał być Markward z Hradku wraz ze swą żoną Wojsławą<sup>211</sup>. Osoby te nie są wprawdzie znane ze współczesnych źródeł, ale tradycji fundacyjnej nie należy całkowicie odrzucać. Tereny na zachód od Třebíča, sąsiadujące od północy z posiadłościami Hrutowiców, były w połowie XIII w. własnością rodu panów z Hradku. Posiadali oni Červený Hrádek, Starą i Novą Říše oraz Markvartice. Klasztor premonstratenek w Novej Říše w źródłach dyplomatycznych pojawił się dopiero w roku 1257. Doszło wtedy do konfliktu o dziesięcinę i 2 łany ziemi w Starej Říše między premonstratenkami a Ludmiłą ze Starej Říše i jej synem Markwardem z Hradku<sup>212</sup>. Prawa Ludmiły i jej syna do owych majątków musiały być mocne, skoro powołana przez biskupa Brunona komisja przysądziła klasztorowi tylko jeden sporny łan. Słusznie zauważył Vaclav Richter, że Ludmiła nie powinna być brana pod uwagę jako fundatorka kanonii; świadczyć może o tym choćby jej negatywny stosunek do tamtejszych premonstratenek. Wywodziła się ona z třeboňskiej linii potężnych Witkowców, a w latach 60. XIII wieku wraz ze swymi siostrami była fundatorką opactwa cysterek w Pohlcdzie<sup>213</sup>. Do rodu panów z Hradku weszła poprzez małżeństwo, lecz ustalenie pełnej genealogii tej grupy krcwniaczej jest bardzo trudne ze względu na skromny zasób źródeł<sup>214</sup>. Fundatorem kanonii w Novej Říše był prawdopodobnie teść Ludmiły - można identyfikować go ze znanym z klasztornej tradycji Markwardem. Ślady najstarszego uposażenia konwentu zachowały się we wspomnianym dyplomie z roku 1257; były to dziesięciny z 11 wsi (m.in. Stara Říše, Markvartice) w bliskiej okolicy klasztoru, wyznaczające dość dokładnie terytorium będące w posiadaniu rodu fundatora. Niewiele zachowało się śladów kontaktów panów z Hradku z klasztorem z Novej Říše. Do wymowniejszych należy dokument Šmi-

<sup>210</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 108.

<sup>211</sup> D. Čermák, op. cit., s. 461; V. Richter, *K založení ženského premonstrátského kláštera v Nové Říši*, *Studie z Vysočiny - společenské vědy*, Jihlava 1964, s. 3.

<sup>212</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 135.

<sup>213</sup> Zob. s. 150-151 niniejszego rozdziału.

<sup>214</sup> Mężem Ludmiły był zapewne zagadkowy Markward „de Thurren” do rodu panów z Hradku kwalifikuje go kryterium imionowe; w 1248 r. papież Innocenty IV udzielił im dyspensy na pozostanie w związku małżeńskim, gdyż widocznie łączyło ich jakieś pokrewieństwo - CDB, t. 4, nr 384.

ła z Hrádku i jego żony Ewy z 1301 r., w którym nadał premonstratenkom dziesięciny ze Starej Řiše - pół wieku wcześniej przedmiot sporu między jego przodkami a klasztorem<sup>215</sup>.

Interesująco przedstawia się zagadnienie kontaktów panów z Hrádku z możnowładczymi sąsiadami. Syn Ludmiły Markward z Hradku poprzez małżeństwo z Agnieszką, córką komornika bitovskiego Hruta wszedł w związki powinowactwa z rodem Hrutowiców. Wniosła mu ona w posagu pewne posiadłości, między innymi trzecią część wsi Dolni Kounice, którą w 1278 r. Markward odsprzedał premonstratenkom z Kněžic<sup>216</sup>. Bardzo prawdopodobne jest, że członkiem rodu panów z Hradku był również Markward zwany Wysokim, mąż fundatorki kněžickiej kanonii Adelajdy. Wskazuje na to kryterium imionowe, a także kryterium bliskości majątków, gdyż Slatina z której się pisał położona była w ścisłym sąsiedztwie innych włości panów z Hradku. Na podstawie zgromadzonych danych o fundacjach premonstratenskich prepozytur w Kněžicach i Novej Řiše można wysnuć wniosek, że w szerzeniu się premonstratensów w południowej części Moraw niebagatelną rolę odegrały związki pokrewieństwa między rodami możnowładczymi Hrutowiców, panów z Drnholca i Hradku.

#### 9. FUNDACJA DOUBRAVNICKA PANÓW Z MFDLOVA

Położony na obszarze Wyżyny Czeskomorawskiej na północny zachód od Brna klasztor w Doubravniku był kolejną południowo-morawską fundacją możnowładczą i przez cały okres swojego istnienia pozostawał związany z rodem założycieli - panów na Mcdlovie, piszących się od schyłku XII wieku z zamku Pernštejn, którzy w XV stuleciu osiągnęli pozycję najpotężniejszych magnatów Królestwa Czeskiego<sup>217</sup>. Początki rodu i najstarsza jego genealogia nie są jasne; wiele zamieszania wprowadziły tu fabrykowane przez Antonina Bočka XIX-wieczne fałszyfikaty, które umieścił on w pierwszych tomach swego kodeksu morawskiego<sup>218</sup>. Jako członków rodu identyfikuje się na zasadzie kryterium imionowego występujących na przełomie XII i XIII w. na Morawach Gotarda, Imrama (Emmerama) i Etlcja (być może forma imienia Dctleb). Brzmienie tych imion skłoniło niektórych badaczy do wyrażenia przypuszczenia co do niemieckiego pochodzenia rodu, a co nie jest nieprawdopodobne biorąc pod uwagę znane przy-

<sup>215</sup> Ibidem, t. 5, cz. 1, nr 121.

<sup>216</sup> Ibidem, t. 5, cz. 2, nr 872.

<sup>217</sup> Roli Pernštejnów w późnym średniowieczu i początkach epoki nowożytnej poświęcono sporo uwagi - *Pernštejnové v českých dějinách. Sborník příspěvků z konference konané 4.-9. IX 1993 v Pardubicích*, red. P. Vorel. Pardubice 1995.

<sup>218</sup> Zagadnienie źródeł do najdawniejszych dziejów rodu omówił P. Sedláček, *Předpoklady pro poznání vývoje Pernštejnského rodu ve 13.-14. století*, [w:] *Pernštejnové v českých dějinách...*, passim.

padki napływu austriackiej szlachty i ministeriałów do południowych Moraw<sup>219</sup>. Więcej informacji można odnaleźć na temat Stefana, który jako pierwszy pisał się z Medlova. Wielmoża ten był prawdopodobnie synem Gotarda, karierę urzędniczą rozpoczął w otoczeniu margrabiego morawskiego Henryka Władysława, który w 1218 r. nadał mu tytułem wysługi wieś Bohdanov na prawie dziedzicznym. Stefan jest prawdopodobnie identyczny z kasztelanem morawskich grodów Veverí i Děvin, występującym w źródłach w drugiej i trzeciej dekadzie XIII stulecia<sup>220</sup>. W posiadanie dóbr z centrum w Doubravniku weszli panowie z Medlova w początku tegoż wieku, jak można wnosić z dokumentu biskupa ołomuńskiego Roberta z 25 września 1208 r., uznanego jednak za późniejszy falsyfikat<sup>221</sup>.

Fundatorem klasztoru w Doubravniku był Stefan z Medlova. Istnienie tej instytucji poświadczane jest bullą z 18 czerwca 1231, w której papież Grzegorz IX wziął opatkę i siostry pod swoją opiekę oraz potwierdził ich uposażenie. W kolejnych dwóch bullach z 1233 r. papież nakazał biskupowi Robertowi chronić klasztor przed rozgrabieniem dóbr, nadto udzielił odpustu wiernym, którzy przybędą do klasztoru w dzień św. Franciszka, jego patrona. O osobie właściwego fundatora świadczy natomiast dokument margrabiego Przemysła z 1235 r., w którym między innymi potwierdził on nadania niezującego już Stefana z Medlova i innych wielmożów<sup>222</sup>. Jak wiele kontrowersji związanych jest z początkami doubravnickiej fundacji wynikających ze skąpego i niejednoznacznego materiału źródłowego, może świadczyć fakt, że w nauce czeskiej nadal toczy się dyskusja, do jakiego zakonu należały tamtejsze kanoniczki. Wymienione w bulli papieskiej z 1233 r. wezwanie św. Franciszka, które nosił wtedy doubravnicki kościół dało podstawę twierdzeniu, że z początku był to konwent klarysek. W nieco późniejszych źródłach natomiast wyraźnie zapisano o siostrach reguły św. Augustyna,

<sup>219</sup> O początkach rodu najobszerniej J. Teplý, *Pernštejnové ve 13. a 14. století*. Pardubice 1996; P. Sedlaček, *Páni z Medlova*. Jižní Morava 28 (1992), s. 37-55; także L. Jan. *Premonstrátky nebo augustiniánky? (Opět k počátkům kláštera v Doubravnice)*, ČMM 113 (1994), s. 20.

<sup>220</sup> Imię Stefana z Medlova po raz pierwszy figuruje w dokumencie dla klasztoru dolnokounického, ale nie jest pewne, czy lista świadków tego falsyfikatu, datowanego na 1173 r., nie jest przejęta z późniejszych dyplomów - CDB, t. 1, nr 400; t. 2, wg indeksu; Stefan z Medlova znika ze źródeł po roku 1228.

<sup>221</sup> Ibidem, t. 2, nr 78: dyplom ten dotyczy zamiany dóbr biskupich na posiadłości „szlachetnego pana Orphana”, którego możnaby identyfikować z jakimś członkiem rodu Waisenów. ci jednak jeszcze wtedy na Morawach nie działali. Słuszna zatem wydaje się emendacja imienia Orphanus na Stephanus. J. Šilhán, *Dvě poznámky k Friedrichovu Codeksu*. VVM 36 (1984), s. 200-201, udowodnił, że nieporozumienie zasadza się na błędnym odczytaniu. Na podstawie tego dokumentu trudno przypuszczać, że istniał już wtedy kościół pw. Świętego Krzyża w Doubravniku.

<sup>222</sup> CDB, t. 3, nr 8, 34. 35; nr 119: „Confirmamus eciam nostra potestate omnes possessiones cum suis appendiciis cidem monasterio collatas tam per fundatorem ipsius pie memorie Stephanum, quam per alios”.

co jednak problemu nie rozwiązuje, gdyż chodzić może zarówno o augustianki, jak i o premonstratenki. Większość autorów badających zagadnienie opowiedziała się za uznaniem klasztoru doubravnickiego za dom augustiański<sup>223</sup>. Kwestia ta ma tutaj drugoplanowe znaczenie. Podobnie niejasna jest kwestia siedziby konwentu. Można przyjąć, że wzmiankowany w 1231 i 1233 r. kościół św. Franciszka służył kanoniczkom jako przejściowe miejsce osiedlenia, funkcjonujące do czasu ukończenia budowy klasztoru i kościoła konwentualnego. W źródłach późniejszych kościół klasztorny nosił konsekwentnie *patrocinium* Świętego Krzyża. Pierwotne uposażenie konwentu doubravnickiego trudno wyodrębnić; najstarszy spis posiadłości klasztornych, zawarty we wzmiankowanym już dokumencie margrabiego Przemysła z 1235 r., wymienia 14 składników owego uposażenia. Jego najważniejsza część - ujazd doubravnicki - oraz prawo patronatu nad kilkoma kościołami wiejskimi, były z całą pewnością nadaniami panów z Medlova. W uposażeniu klasztoru udział mieli także margrabia i możni morawscy<sup>224</sup>.

Fundator klasztoru Stefan z Medlova nie żył już na pewno w 1235 r.; kolejne pokolenie rodu składało się z jego trzech synów: Wojciecha, Imrama i Stefana. Szczególnie bliski związek z opactwem łączył najstarszego - jak należy przypuszczać - z braci, Wojciecha. W 1235 r. wystąpił on jako opiekun klasztoru we wspomnianym wyżej dyplomie margrabiego; wraz z opatką ubiegał się o nadanie kanoniczkom wsi Žešov oraz immunitetu, a także o potwierdzenie stanu posiadania klasztoru. Po rychłej śmierci swej żony, nieznaney z imienia córki wpływowego wielmoży morawskiego, komesa Semisława z Morkovic, porzucił on żywot świecki i wybrał karierę duchowną. Stało się to zapewne między rokiem 1235 a 1238, w którym jego duchowna profesja została explicite stwierdzona. W styczniu 1238 r. margrabia Przemysł poświędził, że Wojciech z Doubravnika nadał klasztorowi ujazd Scmislav, który otrzymał jako posag od swego teścia Semisława z Morkovic, gdy był jeszcze osobą świecką<sup>225</sup>. Na podstawie tego przekazu wnioskujemy, że Wojciech z Medlova stał się kanonikiem w klaszto-

<sup>223</sup> L. Kličman, *Počátky kláštera Doubravnického na Moravě*, ČČH 4 (1898), s. 89-108; obszernie o tym zagadnieniu L. Jan, op. cit., s. 15-24; klasztor oznaczony jest jako premonstratenski tylko trzykrotnie w latach 1365, 1398 i 1406, co interpretować można w ten sposób, że inkorporacja domu doubravnickiego do zakonu św. Norberta nastąpiła dopiero w drugiej połowie XIV wieku.

<sup>224</sup> CDB, t. 3, nr 119; na temat majątków klasztornych zob. J. Teplý, *Pernštejnové ve 13. a 14. století*, s. 15-18.

<sup>225</sup> W dokumencie z 1235 r. nie ma wzmianki o duchownej profesji Wojciecha, określony jest on tylko jako „nobilis” - CDB, t. 3, nr 119; dokument margrabiego z 1238 r. ibidem, nr 174: „Omnibus itaque modernis et posteris ... duximus declarandum. quod Szemizlaus vir nobilis de Morcoviz, Woytecho, quondam genero suo, tunc in equestri habitu, nunc vero sub regulari disciplina Domino militanti, quendam circuitum cum omnibus attinentiis ... Szemizlav vurgaliter nuncupatum, in Holacensi districtu cum filia sua pie recordacionis, ..., pro dote donavit”.

rze doubravnickim, a od 1243 r. wzmiankowany jest jako tamtejszy prepozyt. Wzbudziło to kontrowersje wśród badaczy, co do charakteru doubravnickiego konwentu. Jednakże przebywanie w klasztorze kilku kanoników nie musiało od razu oznaczać istnienia podwójnego, męskiego i żeńskiego konwentu. Kapłani byli przecież niezbędni do sprawowania posług religijnych dla sióstr. W myśl średniowiecznej zasady klasztory żeńskie nie mogły stanowić całkowicie odrębnych instytucji, lecz musiały podlegać przełożonemu innemu konwentu męskiego. W przypadku Doubravnika był to rezydujący na miejscu prepozyt, funkcjonujący obok opatki, będącej właściwą zwierzchniczką zgromadzenia kanoników. Słuszny wydaje się pogląd Libora Jana, że Wojciech nie posiadał zapewne wyższych święceń kapłańskich, a jego rola polegała głównie na zarządzaniu majątkami klasztoru<sup>226</sup>. Jedno nic ulega wątpliwości - pozycja Wojciecha z Medlova jako prepozyta i fundatora, w ówczesnym rozumieniu tego pojęcia, była w Doubravniku dominująca. Znacznie gorzej natomiast układały się stosunki z jego własną rodziną. Konflikt dotyczył oczywiście spraw majątkowych. W niedatowanym dokumencie, prawdopodobnie z lat 40. XIII wieku, król Wacław I polecił burgrabiemu zamku Vevří Raciborowi z Dęblina wzięcie pod opiekę klasztoru i prepozyta Wojciecha. Wydawcy uznali ten dyplom za falsyfikat sfabrykowany w klasztorze dla sprowokowania interwencji królewskiego urzędnika, niemniej jednak odzwierciedlać musiał rzeczywiste problemy konwentu<sup>227</sup>. Wedle owego dyplomu Wojciech z Medlova złożył skargę na swego brata Imrama, który „spoliis et rapinis ... in grandias et homines eorum indesignanter exerceret”. Imramowi postawiono też bardziej konkretne zarzuty, mianowicie, że wraz ze swym teściem Sigfridem (prawdopodobnie Waisencm) bezprawnie sprzedał mieszczanom brneńskim należącą do klasztoru kopalnię srebra. We znaki kanoniczkom dała się również teściowa Wojciecha z Medlova, wdowa po komesie Semisławie, która odebrała augustiankom jakąś posiadłość; bez wątpienia chodziło o ów ujazd, stanowiący posag jej nieżyjącej córki<sup>228</sup>. Jak zakończyły się oba spory nic wiadomo, gdyż na tym ich dokumentacja się kończy. Wojciech z Medlova pojawił się w źródłach po raz ostatni w 1258 r.; sądzi się, że u schyłku życia osiągnął także godność kanonika ołomunieckiego<sup>229</sup>. Przez około 20 lat kie-

<sup>226</sup> L. Jan, op. cit., s. 21-22; o kontrowersjach związanych z funkcjonowaniem domniemanych konwentów podwójnych i tytulaturą zwierzchników w najstarszych polskich domach premonstratenskich por. J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu...*, s. 66-75.

<sup>227</sup> J. Šebánek, S. Dušková, *Listina v českém státě doby Václava I. Rozpravy ČSAV - řada společenských věd* 73 (1963), z. 10, s. 14; o jakimś sporze majątkowym już u progu istnienia klasztoru świadczy też bulla protekcyjna z 1233 r., w której Grzegorz IX nakazał biskupowi Robertowi ekskomunikować zajmujących bezprawnie dobra i dochody klasztoru - CDB, t. 3, nr 34.

<sup>228</sup> CDB, t. 4, nr 293.

<sup>229</sup> Ibidem, t. 5, cz. I, nr 56. 80 i 145: pozycja Wojciecha z Medlova w środowisku kościelnym musiała być mocna, skoro w samym tylko 1243 r. zasiadał w komisji rozstrzygającej spór między dwo-

rował on niepodzielnie klasztorem doubravnickim, a pozycja patrona pozwoliła mu chyba wyprowadzić opactwo obronną ręką z poważnych sporów majątkowych z własną rodziną. Zakusy Imrama z Medlova na posiadłości klasztorne były zapewne motywowane realizacją prawa patronatu, co wywołało konflikt z bratem.

W drugiej połowie XIII stulecia panowie z Medlova rozpoczęli na obszarze dorzecza środkowej Svratki energiczną akcję, zmierzającą do wytworzenia skonsolidowanego rodowego terytorium, którego ważnym elementem składowym była istniejąca już prywatna fundacja klasztorna w Doubravniku. Analiza sytuacji własnościowej na tym obszarze, dokonana przez Jaroslava Teplęgo wykazała znaczny regres domeny monarszej na rzecz majątków szlacheckich<sup>230</sup>. Poważny udział w tym procesie mieli właśnie panowie z Medlova, jakkolwiek ich aktywność gospodarcza w tym okresie nie przekładała się na wpływy i oddziaływanie polityczne. W bliskiej okolicy Doubravnika powstał przed 1285 r. zamek Pernštejn, którego założycielami byli wnukowie fundatora klasztoru: Filip, Bogusław, Imram i Stefan<sup>231</sup>. Za rządów Wacława II Filip z Pernštejna osiągnął wysoką godność komornika morawskiego. Być może już na przełomie XIII i XIV wieku w ręku Pernštejnów znajdowały się również zamki Aueršperk, Lapis (Zubrštejn) i Pyšolec, których relikty wskazują na powstanie właśnie w tym okresie. Jaroslav Teplý datuje też na przełom XIII i XIV stulecia ukształtowanie się legendy herbowej Pernštejnów, nawiązującej do głowy żubra w ich godle. Najstarsze przedstawienie tego herbu widniało na pieczęci (obecnie już nieistniejącej) przywieszanej przez Imrama, kasztelana znojemskiego, do dokumentu dla klasztoru w Louce około 1220 r.<sup>232</sup> Tak wczesne pochodzenie legendy herbowej, możliwe ze względu na liczne tego typu fabuły zawarte w *Kronice tzw. Dalimila*, świadczyłoby o przyjęciu przez panów z Pernštejna elementów kultury rycerskiej<sup>233</sup>.

ma morawskimi klasztorami oraz z ramienia papieża badał sytuację na Węgrzech po najeździe mongolskim - ibidem, t. 4, nr 18,21.

<sup>230</sup>J. Teplý, *Pernštejnové ve 13. a 14. století*, s. 18-25.

<sup>231</sup> *Hrady, zámky a tvrže...*, t. I, s. 185-187; M. Plaček, *Hrady a zámky na Moravě a ve Slezsku*. Praha 1999, s. 273-277; jako pierwszy z Pernštejna pisze się Stefan w 1285 r. - CDM, t. 5, nr 226. Genealogia trzeciego znanego pokolenia panów z Medlova jest niejasna; nie wiadomo czyimi synami byli wymienieni czterej wielmoże. Katalog wielkich majątków Pernštejnów w XIV w. zestawiał J. Teplý, *Pernštejnové ve 13. a 14. století*, ckskurs I, s. 28-35; M. Plaček, *Hrady a zámky...*, s. 77-78, 292-293, 378-379.

<sup>232</sup> CDB, t. 2, nr 205 - pieczęć ta jest obecnie znana z opisu wydawcy. Najstarsze istniejące przedstawienie herbu widnieje na pieczęci Stefana z Medlova z 1286 r. - CDM, t. 4, nr 238. Z tego powodu Pernštejnowie są często określanymi w literaturze czeskiej jako „erb zubří hlavy”; zob. A. Sedláček, *Česko-moravská heraldika*, t. 2, s. 41.

<sup>233</sup>O legendzie herbowej Pernštejnów i jej najstarszych przekazach piśmiennych i ikonograficznych szeroko J. Teplý, *Pernštejnové (Příspěvky k dějinám feudálního rodu)*. ČNM řada historická 158

Z przełomu stuleci, kiedy wzrastała zamożność i znaczenie rodu, nie zachowało się zbyt wiele źródeł świadczących o stosunkach panów z Pernštejn z ufundowanym przez nich klasztorem, choć przeniesienie głównego gniazda z Medlova do Pernštejna musiało służyć ułatwieniu częstych kontaktów z pobliskim Doubravnikiem. Kolejne większe nadanie dla augustianck uczyniła dopiero w 1325 r. Gertruda, córka Imrama z Aucršperka<sup>234</sup>. Wojciech z Medlova nie był oczywiście jedynym członkiem rodu założycieli sprawującym w klasztorze funkcję przełożonego. Pierwszą znaną z imienia opatką w Doubravniku była Ofka (Eufemia), wymieniana na tej godności w latach 1333-1344. Styl jej rządów wywołał nawet reakcją papieską. Jan XXII oskarżył ją o brak należytej pieczy nad doczesnymi i duchowymi sprawami konwentu oraz o rozluźnienie dyscypliny wśród kanoniczek i polecił dokonanie wizytacji w klasztorze arcybiskupowi ryskiemu Fryderykowi. Powierzenie tej funkcji hierarsze rezydującemu w tak odległej od Moraw diecezji miało swoje uzasadnienie. Arcybiskup Fryderyk był członkiem rodu Pernštejnów, podobnie zresztą jak niesubordynowana opatka. W liście swym papież powołał się na prawo patronatu należące do przodków arcybiskupa, a także na jego pokrewieństwo z Ofką: „Exhibite siquidem nobis petitionis tue series in nostram noticiam introduxit, quatenus quedam neptis tua Ofka nomine monasterii Sancte Crucis in Dubraunik ordinis sancti Augustini Olomucensis diocesis, quod progenitores tui ut asseris construxerunt et dotarunt, et in eo ius obtinent patronatus, fore dinoscitur abbatissa”<sup>235</sup>. Z treści wynika, że korespondencja w tej sprawie między Rygą a Awinionem musiała być obfitsza, a inicjatorem interwencji był sam arcybiskup Fryderyk, któremu dobro rodowej fundacji musiało leżeć na sercu. Przeprowadzona przez niego lub raczej z jego polecenia wizytacja gwarantowała, że prawa patronów względem klasztoru nie ulegną uszczupleniu. Musiała ona odnieść jakiś skutek, skoro Ofka pełniła funkcję opatki jeszcze przez ponad dziesięciolecie. W drugiej połowie XIV wieku członkiniami konwentu było wciąż kilka kobiet z rodu Pernštejnów, a jedna z nich imieniem Klara dostąpiła godności opackiej<sup>236</sup>. Upadek klasztoru przyniosła rewolucja husycka, a kanoniczki schroniły się na zamku Pernštejn.

Okres największego znaczenia rodu, kiedy Pernštejnowie stali się najpotężniejszymi po Rožmberkach magnatami w królestwie, przypadł na XV i XVI stulecie. Rodowa fundacja już wtedy nie istniała. Dzieje klasztoru w Doubravniku przez całe dwa wieki istnienia mocno splecione były z rodem Pernštejnów. O jego znaczeniu dla założycieli świadczyć może fakt przeniesienia rodowego gniaz-

(1989), s. 28-41. Źródła ikonograficzne pozwalają bezpiecznie datować ową legendę na XIV stulecie. Do postaci herbu nawiązują też nazwy zamków Zubrštejn i Aueršperk.

<sup>234</sup> CDM, t. 6, nr 273.

<sup>235</sup> Ibidem, nr 451.

<sup>236</sup> J. Teplý, *Pernštejnové ve 13. a 14. století*, s. 12-13.

da w pobliżu Doubravnik w drugiej połowie XIII wieku. Zamki z Pernštejnem na czele oraz klasztor wyznaczały zasięg terytorium rodu, zabezpieczały jego interesy majątkowe na Wyżynie Czeskomorawskiej, a ponadto stanowiły widzialną oznaką prestiżu i władzy.

#### 10. FUNDACJE KLASZTORNE PANÓW Z POLNEJ, KŘÍŽANOVA, OBŘAN ORAZ RONOVCÓW Z LICHTENBURKA

Ogniwem łączącym wszystkie wymienione w podtytule rody możnowładcze jest fundacja klasztoru cysterskiego w Žďarze nad Sazawą, dlatego wspólne ich ujęcie jest uzasadnione. Oprócz tego jednak fundatorzy i dobrodzieje opactwa žďarskiego, jak również ich krewniacy, założyli i wspierali kilka innych instytucji duchownych. Podmiotem zainteresowania autora będą też rzeczywiste i hipotetyczne związki pokrewieństwa, tworzące z wyżej wymienionych rodów szeroką grupą krewniaczą.

Na wstąpię wypada poświęcić trochę uwagi problemom źródłoznawczym. Kapitalnym i zupełnie wyjątkowym w Czechach źródłem do dziejów žďarskiej fundacji jest kronika klasztorna, nosząca tytuł *Cronica Domus Sarensis*, spisana około roku 1300<sup>237</sup>. Jej autorem był cysterszczyk z Žďaru Henryk zwany Rzeźbiarzem, który zamieścił w swym dziele dużą ilość szczegółów autobiograficznych. Urodził się w 1242 r. w którymś z krajów Rzeszy i przybył na Morawy wraz z rodzicami; jego ojciec, mistrz kamieniarski Ekward, był zatrudniony przy budowie kościoła i zabudowań klasztornych. W 1257 r. młody Henryk oddany został do zakonnego nowicjatu i w kilka lat później przyjął habit cysterski<sup>238</sup>. Wkrótce jednak z nieznanymi bliżej powodów opuścił klasztor, dokąd powrócił dopiero w latach 90. XIII wieku. O tym etapie swego życia wspominał niechętnie i z dezaprobatą. W momencie pisania kroniki miał 58 lat i był jednym z najstarszych mnichów w konwencie<sup>239</sup>. Część badaczy utożsamia autora *Kroniki Žďarskiej* z dziejopisarzem Henrykiem z Hcimburga, autorem dzieła poświęconego historii Czech od dziejów bajecznych po schyłek XIII wieku. Kronika ta ma formę rocznikarską i jest w dużej mierze kompilacją starszych źródeł z *Kroniką Kosmasa* na czele<sup>240</sup>. Najpoważniejszym argumentem zwolenników tezy o identyczności

<sup>237</sup>Kronika ta miała jak dotąd dwa wydania - pierwsze w edycji źródłowej FRB, t. 2, Praha 1875, s. 519-550, drugie krytyczne CDSar, z którego korzystam w niniejszej pracy.

<sup>238</sup>CDSar, rozdz. 10, s. 192.

<sup>239</sup>CDSar, rozdz. 21, s. 220.

<sup>240</sup>J. Emler, *Über die Identität des Verfassers der Chronica Domus Sarensis mit dem Annalisten Heinrich von Heimburg*, ZKČSN, Praha 1878, s. 340-368; J. Šilhán, *Jindřich Heimburský*, VVM 20 (1968), s. 26-62; FRB, t. 3, s. 303-321; J. Ludvíkovský, *Heinrich von Saar und Heinrich von Heimburg*, Spisy filozofické fakulty University Jana Evangelisty Purkyně, Brno 1964, s. 219-231.



obu autorów jest fakt, że obaj urodzili się w tym samym 1242 r., a jedno i drugie dzieło doprowadzone zostało do 1300 r. Przeciwno niej przemawia natomiast brak jakichkolwiek zbieżności stylistycznych we wzmiankowanych pracach<sup>241</sup>. Kwestia ta daleka jest jeszcze od rozstrzygnięcia, ale nie ma to większego znaczenia dla podjętego tematu.

*Cronica Domus Sarensis*, mimo że nie jest wybitnym tekstem literackim, zalicza się do dzieł wyjątkowych. Stanowi klasyczny *liber foundationis*, w którym obok zagadnienia początków klasztoru, wiele miejsca poświęcono genealogii i dziejom rodu fundatorów. Źródła tego typu znane były na zachodzie Europy, zwłaszcza na terenach Cesarstwa, od schyłku epoki karolińskiej. Szczególny rozkwit tej formy dziejopisarstwa klasztornego przypadł na XI i XII stulecie i łączył się z szeregiem wielkich fundacji kościelnych arystokracji Rzeszy w warunkach postępującej terytorializacji państwa<sup>242</sup>. Najbliższe terytorialnie analogie do owego dzieła odnajdujemy na ziemiach austriackich, w klasztorach benedyktyńskich i cysterskich. Dziejom książąt Austrii z rodu Babenbergów poświęcone są XII-wieczne dzieła historiograficzne w opactwach Melk i Heiligenkreuz. Swoją genealogię posiada ród grafów z Bogen, wójtów klasztoru Niederalteich i założycieli opactwa w Windberg, który od XI stulecia utrzymywał częste kontakty z książętami i możnowładztwem czeskim<sup>243</sup>. Szczególnie interesujący dla nas jest *Liber foundationis monasterii Zwetlensis*, spisany na przełomie XIII i XIV wieku w klasztorze cystersów w Zwettl, położonym w Dolnej Austrii w pobliżu granicy z Czechami. Kronika, której inicjatorem był w 1274 r. opat Ebro, jest kompilacją tradycji klasztornej, zapisek rocznikarskich oraz przywilejów i nadań, które otrzymało opactwo od swych początków w 1137 r. Ważną częścią dzieła są genealogia i dzieje rodu fundatorów - panów z Kuenring<sup>244</sup>. Zarówno fundatorzy, jak i sam klasztor zwettlenski utrzymywali stosunki z dworem i czeską elitą polityczną od schyłku XII wieku. Można zatem uznać, że wzorzec literacki został przeszczepiony do Žďáru nad Sazawą wprost z Rzeszy; tamtejszy konwent cysterski, wnioskując po brzmieniu imion występujących w kronice, w przeważającej liczbie tworzyli przybysze z różnych krajów niemieckich, wielu z nich miało za sobą pobyt w domach zakonnych w Austrii i Bawarii, gdzie musieli zetknąć się

<sup>241</sup>Przeciwko utożsamianiu obu pisarzy wypowiedział się Jaroslav Ludvíkovský, *Heinrich von Saren...*, s. 219-231; idem, *O mnichu Jindřichu Řezáři a jeho žďárské kronice*, (wstęp do wydania z 1964 r.); także M. Bláhová, *Staročesko kronika tak řečeného Dalimila...*, s. 117-118.

<sup>242</sup>I. Patze, *Adel und Stifterchronik*, cz. 1, *Historische Zeitschrift* 100 (1964), s. 8-81; cz. 2, ibidem 101 (1965), s. 67-128; M. Bláhová, *Staročesko kronika tak řečeného Dalimila...*, s. 31.

<sup>243</sup>II. Patze, op. cit., cz. 1, s. 70-71; cz. 2, s. 121; M. Picndl, *Böhmen und die Gra/en von Bogen*. *Bohemia* 3 (1962), s. 137-149.

<sup>244</sup>*Liber foundationis monasterii Zwetlensis*. FRA, t. 2, cz. 3, cd. J. von Frast, Wien 1851; H. Patze, op. cit., cz. 1, s. 71-75.

z tym gatunkiem historiografii<sup>245</sup>. *Kronika Žďárská* spisana została rymowaną prozą w 1162 heksametrach, w języku łacińskim. Jej autor nie był z pewnością wybitnym literatem, w tekście widać pewną nieporadność stylu, liczne powtórzenia i zbędne opisy retoryczne, choć on sam przejawiał uzdolnienia artystyczne (przydomek - Rzeźbiarz zyskał sobie jako twórca stalli w kościele konwentualnym). Kronika przeznaczona była przede wszystkim na użytek wewnątrzklasztorny, co przyznaje autor w prologu, ale jednocześnie zadedykowano ją młodemu potomkowi fundatora, Śmiłowi z Obrán, którego preceptorem był cysters o imieniu Henryk zapewne tożsamy z twórcą dzieła<sup>246</sup>. Uwaga autora skupiła się na genealogii i losach rodu założycieli - panów z Obrán, dziejach fundacji oraz pochodzeniu i działalności pierwszych opatów, autor zamieścił też sporo informacji z zakresu historii budowlanej klasztoru; niezbyt wiele miejsca poświęcił natomiast uposażeniu i sprawom majątkowym konwentu. Źródło to, jak żadne z dotąd omawianych, pozwala prześledzić w szczegółach skomplikowany proces fundacyjny, poznać stosunki między patronami a wspólnotą monastyczną, wreszcie ustalić szeroki krąg powiązań rodzinnych rodu fundatorów. Przekaz kloniki, jakkolwiek wiarygodny, bo pochodzący od naocznego świadka opisywanych wydarzeń, uzupełnić warto informacjami ze źródeł dyplomatycznych.

Klasztor žďarski powstał na pograniczu czesko-morawskim, które jeszcze na początku XIII stulecia było obszarem rzadko zaludnionym i słabo zagospodarowanym. Pas lasów Wyżyny Czeskomorawskiej rozgraniczał dawne terytoria plemienne. Doliną rzek Doubravy i Sazavy wiódł jeden ze szlaków łączących Morawy z Pragą. Na przełomie XII i XIII wieku rozpoczęła się kolonizacja tego regionu prowadzona głównie przez klasztory w Podlažicach, Vilemowie i Želivie, a także czeską i morawską szlachtę. Do grona energicznych kolonizatorów należał Jan z Polnej, syn Zbysława z Bratčic. Jego przynależność rodowa nie jest znana; majątki jego ojca znajdowały się w okolicach Časlavi. Tu w Drobovicach przed rokiem 1242 Jan założył komandorię i szpital zakonu krzyżackiego, któremu darował cztery i pół wsi oraz prawo patronatu nad kościołem parafialnym w Polnej<sup>247</sup>. Obszary Wyżyny Czeskomorawskiej kolonizował wraz z bratem Przybysławem z Moravan od początku lat 30. XIII wieku. W jego rękach znalazł się wtedy ujazd libicki między Doubravą a Chrudimką, a następnie ziemie nad górnym biegiem Sazavy. Przed 1242 r. powstało miasto w Polnej, a w tym samym

<sup>245</sup>Składem konwentu žďarskiego zajmowała się ostatnio M. Bláhová, *Die Entstehung der Klosterkommunität im mittelalterlichen Böhmen und ihre Reflexion in der zeitgenössischen Geschichtsschreibung. Das Beispiel Saar*, *Quaestiones Mediae Aevi Novae* 2 (1997), s. 97-107.

<sup>246</sup>CDSar, rozdz. 1, s. 158: „Nunc vobis seribo, presentibus atque futuris, / qui fratres estis eristicque perhenniter istic”: ibidem, rozdz. 20, s. 220: „Ipsorum natus puer est et Zrnilo vocatus. / Hic ter sit gratus. Deo optime, sitque beatus! / Cui mea dictando. seribendo carmina pando, / et laudes canto sibi me-traque versificando”: por. J. Ludvíkovský, *Heinrich von Saar...*, s. 11.

<sup>247</sup>CDB, t. 4, nr 13; CDSar, rozdz. 3, s. 164.

prawie czasie jego brat założył chyba nad Sazavą miejscowość Přibislav<sup>248</sup>. Niedługo przed śmiercią, w roku 1244 uposażył Jan dwiema wsiami klasztor premonstratensów w Litomyšlu<sup>249</sup>. Wbrew temu, co pisze kronikarz žďarski, nie zmarł bezpotomnie, lecz pozostawił córką Anną, która wydana została za działającego na Morawach możnowładcę pochodzenia austriackiego, Wicharda z Thirnau<sup>250</sup>. W wyniku kolejnego małżeństwa, po połowie XIII w. scheda po panu z Polnej przeszła na Markwardiców z Dobřan.

Inicjatywą sprowadzenia cystersów na nowo kolonizowane tereny podjął komes Jan na początku lat 30. XIII stulecia. Zwrócił się on o przysłanie konwentu do klasztoru w Oseku. Z niedatowanego dokumentu Jana dla tegoż opactwa dowiedzieć się można, że możnowładca nadał cystersom osadę targową Nižkov z przyległościami i całym dochodem w pieniądzu i zbożu oraz wieś Žďar, którą odkupił od brata, Przybysława z Moravan. Jak wynika z dyplomu, mnisi mieli prowadzić tam akcją osadniczą otrzymali - w tym celu las „ad fundandas villas fertilis”<sup>251</sup>. Wydawca datował dokument na lata 1232-1234 i uznał za autentyczny, tymczasem część badaczy orzekła, że jest to falsyfikat lub zwykłe ćwiczenie stylistyczne<sup>252</sup>. Ta ocena budzi poważne wątpliwości. Falsyfikat taki z uwagi na krótkie istnienie klasztoru w Nižkovie miałby bardzo ograniczone znaczenie; również treść dokumentu nic wskazuje na motywy fałszerstwa - dyplom nie wyszczególnia dokładnie posiadłości klasztornych, a nadanie służyło głównie celom budowlanym i miało bardzo ograniczoną użyteczność. Dokument jest ponadto zaopatrzony w pieczęć komesa Jana; a więc jeśli uznać go za podrobiony w Oseku, oznacza to i tak, że istniał tam inny dyplom Jana z Polnej, od którego fałszerz odczepił pieczęć<sup>253</sup>. Ówczesny opat osecki Sławek Hrabiszyc wysłał do Nižkova, zwanego odtąd Cella Sancti Bernardi, konwent złożony z pięciu mnichów. Budowa murowanej świątyni chyba już trwała, gdy po pięciu latach opat Sławek, dokonawszy uprzednio przepisanej reguły wizytacji, odwołał braci z powrotem do macierzystego klasztoru<sup>254</sup>. Jakie były przyczyny likwidacji fundacji, trudno powiedzieć. Wedle opinii Henryka Rzeźbiarza miejsce dobrze nadawało się na ten

<sup>248</sup>M. Zemek, A. Bartušek, *Dějiny Žďáru nad Sazavou*, t. I, Havlíčkův Brod 1956, s. 23-24.

<sup>249</sup>CDB, t. 4, nr 42.

<sup>250</sup>CDSar, rozdz. 3, s. 162; por. CDB, t. 4, nr 13; na temat stosunków rodzinnych Jana z Polnej wypowiada się M. Plaček, *Rakousky rod pánů i Trnavy (Thiirnav) a jejich vztahy k Moravě*, ČMM 116 (1997), s. 79-91, autor nie bierze jednak pod uwagę przekazu kroniki žďarskiej, wedle którego najbliższym krewnym Jana był Wichard z Thumau, a nie Jan U z Dobřan, o którym źródło nawet nie wspomina - por. CDSar, rozdz. 4, s. 170. Koncepcja Plačka niepotrzebnie komplikuje związki powinowactwa między panami z Polnej, Thurnau i Dobřan. Por. uwagi na ten temat w części 14 tego rozdziału.

<sup>251</sup>CDB, t. 3, nr 100.

<sup>252</sup>J. Šilhán, *Osecká listina*. VVM 28 (1976), s. 196-206.

<sup>253</sup>Za autentycznością tego dokumentu opowiedziała się też Saša Duškova - por. J. Šebanek, S. Duškova, *Česka listina doby...*, s. 175.

<sup>254</sup>CDSar, rozdz. 3, s. 162-163.

cel, a fundator troszczył się o potrzeby mnichów. Być może pomiędzy komesem Janem a dumnym opatem doszło do jakiegoś konfliktu majątkowego. Wedle opinii badaczy czeskich zdecydowały tu pretensje biskupa ołomunieckiego do nadanej cystersom ziemi, o których fundator wspominał w swym dokumencie<sup>255</sup>. Likwidacja konwentu dokonała się między rokiem 1238 - na którą kapituła generalna w Citeaux wyznaczyła opatom z Sedlca i Hradiště wizytację nowego domu zakonnego, a 1240, w którym Sławek wzmiankowany jest jako były opat oseeki, a obecnie biskup Prus<sup>256</sup>. Przyjmując zatem według *Kroniki Žďarskiej*, że klasztor Cella Saneti Bernardi funkcjonował 5 lat, datę jego założenia umieścić należy między 1233 a 1235 r. Opactwo w Nižkovic miało być typową fundacją annwersaryjną i miejscem wiecznego spoczynku fundatora, choć nie należy wykluczyć także motywów gospodarczych - wszakże *Kronika Žďarská* podaje, że „vincam quandam plantaverat ars monachorum”, zamiar kolonizacji pobliskich lasów wynika natomiast z dokumentu fundacyjnego. Komes Jan z Polnej nie podjął drugiej próby osadzenia w swych włościach „szarych mnichów”; zmarł wkrótce po 1242 r. i pochowany został, podobnie jak później jego zięć Wichard z Thiirnaui, w kościele krzyżackim w Drobovicach - drugiej swej fundacji<sup>257</sup>.

Wyżyna Czeskomorawska była też obiektem zainteresowania możnowładztwa morawskiego. Akcję kolonizacyjną z tej strony granicznych lasów prowadził w kierunku północno-zachodnim Przybysław z Křižanova. Należał on do grona największych panów morawskich - o jego bliskich stosunkach z dworem królewskim świadczy małżeństwo z dworką królowej Kuncgundy Sybillą<sup>258</sup>. Jego przynależność rodowa nie jest łatwa do ustalenia; z pewnością nic należy utożsamiać go z Przybysławem z Moravan, bratem Jana z Polnej. W roku 1238 wystąpił Przybysław jako kasztelan małego znaczącego grodu morawskiego Vevří, ale już w następnym roku zajął eksponowane miejsce jako świadek na dokumentach królewskich z godnością burgrabiego brneńskiego<sup>259</sup>. O majątkach ziemskich Przybysława nic wiadomo wiele. Największe włości zgromadził wokół Křižanova, gdzie prowadził akcję kolonizacyjną<sup>260</sup>. W dokumencie dla brneńskich szpitalników wspomina się o zakładaniu nowych kościołów wiejskich, wyrębie lasu oraz cłach, czynszach i opłatach sądowych, które należały do Przybysława; moż-

<sup>255</sup> Ibidem, s. 163 - kronikarz niezbyt pochlebnie charakteryzuje oseekiego opata, zarzucając mu pychę; CDB, t. 3, nr 100; M. Zemek, M. Bartušek, op. cit., s. 24-25; J. Čechura, *Cisterciácké kláštery...*, s. 52, przypuszcza, że fundator uposażył klasztor nie dość hojnie.

<sup>256</sup> J. Čechura, *Cisterciácké kláštery...*, s. 52-53 datowanie autora różni się jednak z przekazem źródłowym.

<sup>257</sup> CDSar, rozdz. 4, s. 170.

<sup>258</sup> Ibidem, rozdz. 2, s. 160-162.

<sup>259</sup> CDB, t. 3, nr 204, 215, 221, 232.

<sup>260</sup> Wspomina o tym Henryk Rzeźbiarz - CDSar, rozdz. 4, s. 166; „dominus Prsibizlaus / in Crisans mansit. quod tunc fundaverat ipse; / sed nondum fiiit hoc castrum, quod cernitur ecce”.

na z tego wnioskować, że posiadał on immunitet dla swych dóbr<sup>261</sup>. Jego dobra na tym obszarze musiały być całkiem rozległe, skoro graniczyły z włościami Jana z Polnej. W posiadaniu Przybysława znajdowały się również Obrany, które później - zapewne jako posag - przypadły jego zięciowi Boczkowi<sup>262</sup>. W podziale majątku Przybysława uczestniczył także drugi jego zięć, Smił z Lichtnburka, a majątności, które otrzymał legły u podstaw wielkiej domeny Ronowców w tej części królestwa. Przybysław z Křižanova nie posiadał potomka męskiego, lecz pozostawił trzy córki. O pozycji społecznej morawskiego możnowładcy może świadczyć też fakt, że wszystkie poślubiły najprzedniejszych wielmożów Czech i Moraw. Najstarsza Zdzisława wydana została za Hawla z Lemberka, członka rodu Markwardiców, cześnika, a następnie najwyższego komornika królewskiego. Po narodzinach dzieci małżonkowie przyjęli śluby czystości; Zdzisława zmarła w roku 1252, a wkrótce potem otoczona została kultem<sup>263</sup>. Jej dwie siostry, Eufemia i Elżbieta, poślubiły wspomnianych już Boczka z Obřan i Ncjdeku oraz Śmiła z Lichtnburka; będzie jeszcze o nich mowa nieco niżej.

Przybysław z Křižanova i jego żona Sybilla podjęli powtórnie ideę osadzenia cystersów na obszarze pogranicza czesko-morawskiego. Ich starania w barwnej formie opisał cysterski kronikarz. Przybysław, dowiedziawszy się o nieudanej fundacji swego sąsiada Jana z Polnej, udał się do niego aby wynegocjować odstąpienie lasu koło Žďáru nad Sazawą, który został wcześniej nadany zlikwidowanemu klasztorowi w Nižkovie. Komes Jan przystał ponoć na taką propozycję udziału w nowej fundacji i odstąpił sąsiadowi rzeczony las gratis. W zamian za ten dar Przybysław odwdziaczył się Janowi pucharem wartości 15 grzywien<sup>264</sup>. Widać tu zapewne relikty dawnej, utrwalonej w prawie zwyczajowym, instytucji daru przyjaźni, której znaczenia kronikarz - jak się zdaje - dobrze już nie rozumiał. Nie wiadomo, dlaczego akurat tak bardzo zależało Przybysławowi na tym lesistym obszarze nad Sazawą. W swoich posiadłościach musiał z pewnością posiadać dogodnie - w myśl reguły cysterskiej oddalone od cywilizacji - miejsce. Jedynym sensownym wytłumaczeniem jest to, że Przybysław nie chciał, aby jego fundacja leżała w granicach biskupstwa ołomunieckiego. Kronika wspomina, że z lokalizacji opactwa w Žďarze niezadowolony był właśnie biskup Bruno

<sup>261</sup>CDB, t. 3, nr 221; J. Šilhán, *Listina Přibyslava z Křižanova pro brněnský špítal z r. 1239*, VVM 21 (1970), s. 145-158; autor przypuszcza, że skoro Przybysław dysponował dziesięciną z regaliów, to sprawował zarząd nad „prowincją” křižanovską, tymczasem jednostką administracyjną o takiej nazwie nie występuje w źródłach, a Křižanov jest jego prywatną własnością.

<sup>262</sup>W dokumencie z 1240 r. figuruje on jako „Pribislaus de Obřan” - CDB, t. 3, nr 259.

<sup>263</sup>CDSar, rozdz. 2, s. 162; o dacie jej śmierci i o cudach przez nią dokonanych informuje tzw. Dalimil *Staročesko kronika...*, t. 2, kap. 82, s. 365; zob. Z. Kalista, *Blahoslavená Zdislava z Lemberka. Listy z dějin české gotiky*, Řím 1969.

<sup>264</sup>CDSar, rozdz. 4, s. 166-170.

z Schauenburga<sup>265</sup>. Być może w grę wchodziła obawa przed zawłaszczeniem klasztoru przez ambitnego hierarchę lub też niewygasły jeszcze spór majątkowy, o którym wyżej wspomniano. Także Przybysławowi nie dane było doprowadzić fundacji do końca - zmarł 16 lutego albo 12 sierpnia 1251 r.<sup>266</sup> Nie sposób powiedzieć, w jakim stadium realizacji znajdował się nowy klasztor, ale można sądzić, że skoro w tym samym roku przybył do Žďáru pierwszy konwent cysterski, to Przybysław zdążył poczynić odpowiednie starania w klasztorze macierzystym, jak również chyba w kapitule generalnej zakonu. Przybysław i Sybilla byli ponadto dobrodziejami dwóch innych instytucji duchownych. O donacji na rzecz szpitala Św. Ducha w Brnie wspomniano wyżej. Mimo, że dokument wystawiony przez Przybysława w 1239 r., a znany tylko z XIV-wiecznego transumptu, jest przez badaczy podejrzewany o nieautentyczność<sup>267</sup>, o samej darowiźnie nie należy wątpić. Potwierdzona została dyplomami biskupa ołomunieckiego Roberta i kapituły katedralnej w roku 1243<sup>268</sup>. Był również Przybysław dobrodziejem brneńskiego klasztoru franciszkanów, gdzie został pochowany<sup>269</sup>. Miejsce jego spoczynku opisane zostało w XV-wiecznej minoryckiej księdze zmarłych: „Item circa ambonem sepultus est generosus dominus Prsibislaus, baro, fundator domus Brunnensis anno domini M"CCC"XL (sic!)”<sup>270</sup>.

Kontynuację fundacji powierzył Przybysław mężowi swej córki Eufemii - Boczkowi. Wedle kronikarza žďarskiego będąc już na łożu śmierci wezwał on swojego zięcia i przekazał mu zgromadzoną na ten cel sumę 14 grzywien złota i 104 srebra oraz dobra ziemskie, które zamierzał dać cystersom. Boczek był synem Gerharda ze Zbrasławi, kasztelana ołomunieckiego. Karierę urzędniczą rozpoczął około 1233 r. jako marszałek na dworze margrabiego morawskiego Przemysła, następnie pełnił urząd podkomorzego brneńskiego, a od 1238 r. do końca życia występował w źródłach jako burgrabia znojemski<sup>271</sup>. Należał do grona najwierniejszych stronników Przemysła Otakara II, w którego otoczeniu pojawiał

<sup>265</sup> Ibidem, rozdz. 6, s. 178: „Ad ius Pragense claustrum sed pertinet illud: / quo presul Bruno, vir providus atque famosus, /... non bene gaudebat, sed pocius corde dolebat, / quod non pertinuit in Crem-syr ad sua iura”.

<sup>266</sup> Datę tę - dzień św. Juliany 1251 r. - odnotowano zapewne w žďarskim nekrologu, a przejął ją Henryk Rzeźbiarz - ibidem, rozdz. 5, s. 176.

<sup>267</sup> J. Vodička, *Počátky špitálu sv. Duchá na Starém Brně*. ČMM 78 (1959), s. 161-204; J. Šebánek, S. Duškova, op. cit., s. 175 - podejrzenie badaczy wzbudza przede wszystkim występowanie notariusza Przybysława oraz nadanie dziesięcin z dochodów zastrzeżonych dla monarchy; autorzy ci sądzą, że dokument ów jest falsyfikatem z I poł. XIV w.: za autentycznością tekstu dyplomu opowiedział się w swej gruntownej rozprawie J. Šilhán, *Listina Přibyslava...* s. 145-159.

<sup>268</sup> CDB, t. 3, nr 243, 245.

<sup>269</sup> CDSar, rozdz. 5, s. 172: „...unde Minoribtis in Brtinna dedit hic bona plura, / in quoram iacet ecclesia Brunne tumulatus”; ibidem, s. 176.

<sup>270</sup> A. Kratochvil, *Epicedium minoritského klastera v Brně*. ČMM 43 (1919), s. 31.

<sup>271</sup> CDB, t. 3, 4 i 5, passim.

się szczególnie często w latach 1252-1255. Brał nawet udział w wyprawie króla do Prus w roku 1255<sup>272</sup>. W 1254 król w uznaniu zasług nadał mu w lenno hrabstwo Pcmegg w Dolnej Austrii<sup>273</sup>. Nic wiadomo dokładnie, z jakiej miejscowości pisał się Boczek - w *Kronice Žďarskiej* występuje z przydawką „z Obřan”, która nigdy nie pojawiła się w dokumentach. Jeden raz w papieskim liście odpustowym z 1254 r. wystąpił jako „comes de Nidche”<sup>274</sup>. Myli się Henryk Rzeźbiarz wywodząc już ojca Boczka, Gerharda, z miejscowości Obřany, gdyż jeszcze w 1240 r. była ona w posiadaniu Przybysława z Křižanova<sup>275</sup>. Majętność tę być może otrzymał Boczek jako posag swej małżonki Eufemii bądź dopiero w 1251 r. jako spadek po teściu. Za jego czasów zbudowano w Obřanach zamek, który stał się główną siedzibą rodu.

Jako wysocy urzędnicy królewscy i dobrodzieje zakonu cysterskiego znani są też dwaj z trzech braci Boczka. Šmil ze Střilek, dożywotni burgrabia królewskiego zamku Brumov, strzegącego ważnego szlaku ze Słowacji na południowe Morawy, posiadał w tym rejonie wielkie majątki ziemskie - zapewne efekt akcji kolonizacyjnej w pogranicznych lasach. Z powodu bezpotomności Šmíla znaczna część tych dóbr przypadła klasztorowi cystersów w Smilheimic (Vizovice), który ufundował wraz ze swą żoną Bohuwlastą w 1262 r.<sup>276</sup> Drugi z braci Boczka, Kuno ze Zbraslavi osiągnął najwyższe na Morawach godności, kolejno burgrabiego zamku Veveří (Eichorns), komornika brneńskiego, ołomunieckiego, a ostatecznie marszałka całej tej ziemi<sup>277</sup>. Również on wspierał materialnie zakon cystersów, a w szczególności jego żeńską gałąź na Morawach. Klasztorowi w Oslavanach nadał wieś lokowaną na prawic niemieckim, a także ufundował szpital przy domu cysterek w Tišnovie, gdzie mniszką została jedna z jego córek<sup>278\*</sup>.

Pierwszy konwent cysterski przybył do Žďáru w 1251 r., tym razem z opactwa w Nepomuku. W owym roku miała odbyć się wizytacja nowego opactwa, ale wobec nieprzeprowadzenia jej, w 1252 r. kapituła generalna ponowiła swoje polecenie, skierowane do opatów z Sedlca i Velehradu<sup>278</sup>. Z Nepomuka przybyło do Žďáru najpierw tylko dwóch braci i dwóch konwersów, którzy osiedli w prowizorycznych zabudowaniach, przystosowanych do funkcji *claustrum*. Tymczasowo-

<sup>272</sup> Ibidem, t. 5, nr 39 - świadczy w dokumencie Przemysła Otakara II dla krzyżaków, wystawionym 17 stycznia 1255 r. w Elblągu.

<sup>273</sup> Ibidem, t. 5, nr 29.

<sup>274</sup> Chodzi to zapewne o południowomorawski Nejdek, położony z poblizu Znojma, gdzie Boczek sprawował urząd burgrabiego.

<sup>275</sup> CDSar, rozdz. 7, s. 182: „Huius erat genitor Gerhardus nomine, quodam / de castro dictus. Obcrsen quod erat vocitatum; / nobile castellum satis hoc fuit, / et modo ruptum”; por. przyp. 367.

<sup>276</sup> Szerzej na ten temat na końcu niniejszego podrozdziału.

<sup>277</sup> CDB, t. 4, 5, passim.

<sup>278</sup> Ibidem, t. 5, nr 174: CDSar, rozdz. 7, s. 182.

<sup>279</sup> J. Čechura. *Cisterciácké klastery...*, s. 59, 64.

wym przełożonym konwentu ustanowiony został Fryderyk, później pierwszy opat žďarski<sup>280</sup>. Jednocześnie rozpoczęto budowę właściwego, murowanego klasztoru, którego fundamenty poświęcił w 1254 r. biskup Sławek z Osęka, ten sam który wcześniej był sprawcą likwidacji fundacji Jana z Polnej. Z tą uroczystością wiąże się wystawienie listu odpustowego przez papieża Innocentego IV; odbyło się to na prośbę fundatora<sup>281</sup>.

Słusznie przypuszcza Jindřich Šilhán, że w posiadaniu klasztoru musiał znajdować się dokument fundacyjny, wystawiony przez Boczka z Obřan. Świadczyć o tym może potwierdzenie fundacji i jej uposażenia przez margrabiego Moraw Przemysła Otakara, wydane w Brnie w 1252 r.<sup>282</sup> Rozmiary tego nadania nie były specjalnie imponujące. Klasztor otrzymał osadą targową Žďár i trzy inne wsie z przyległościami w bliskiej okolicy - ta część uposażenia była zapewne majątkiem odziedziczonym po Przybysławic z Křižanova, niektóre nazwy miejscowe, jak np. Nova Věs, a także równoległe funkcjonujące nazwy niemieckie (Bertholdsdorf, Rorbach) świadczą o kolonizacyjnym rodowodzie tych wsi, gdzie mogli osiedlać się niemieccy górnicy, eksploatujący istniejące tu złoża rady srebra. Ze swego majątku nadał Boczek prawo patronatu nad kościołem we wsi Bitčš, trzecią część wina z winnic w swych południowomorawskich posiadłościach, wraz z pełną dziesięciną z trzech wiosek tam leżących. Dokument ten ściśle precyzuje krąg osób uprawnionych do patronatu nad fundacją. Jako fundatorki wymienione są, obok Boczka, jego teściowa Sybilla, żona Eufemia oraz jej młodsza siostra Elżbieta, na liście świadków odnajdujemy zaś jego braci: Šmíla, Kunona i Mikołaja<sup>283</sup>.

Fundator gorliwie zajął się budową murowanej świątyni i klasztoru - według *Kroniki Žďarskiej* - opłacał kamieniarzy zatrudnionych w Žďarze. Jednakże i jemu nie dane było dokończyć dzieła, zmarł 20 grudnia 1255 r. Trzy dni wcześniej polecił spisać swój testament, w którym wyszczególnił tylko i wyłącznie nadania dla opactwa žďarskiego<sup>284</sup>. Klasztor zyskał wtedy nowe posiadłości w trzech re-

<sup>280</sup>CDSar, rozdz. 6, s. 176-178; K. Charvátová, *Postup wstavby cisterckých klášterů v Čechách*. MHB 3 (1993), s. 208-210.

<sup>281</sup>CDB, t. 5, nr 14 z 15 marca 1254 r.: „sicut ex parte dilecti filii, nobilis viri Bochonis, baronis marcie Morauię, comitis de Nidche, fiindatoris monasterii vestri, ftuit propositum coram nobis”.

<sup>282</sup>J. Šilhán, *Domnělá falza žďarského kláštera*. VVM 25 (1973), s. 129-130; CDB, t. 4, nr 259; zwykłą praktyką w interesującym nas okresie jest potwierdzanie dokumentów możnowładczych konfirmacjami monarszymi lub biskupimi; por. J. Šebanck. S. Duškova, op. cit., s. 167-176.

<sup>283</sup>CDB, t. 4, nr 259; w następnym roku klasztor uzyskał pierwszą bullę papieską ibidem, nr 269; o uposażeniu klasztoru zob. M. Zemek. A. Bartušek, op. cit., s. 29.

<sup>284</sup>CDB, t. 5, nr 60 - dobra zapisane innym spadkobiercom nie zostały tu uwzględnione, testament ten jest zatem właściwie donacją *in articulo mortis*: 1 stycznia 1256 r. testament Boczka potwierdził król ibidem, nr 67. Datę dzienną śmierci pana na Obfanach podaje młodsza kronika klasztoru *Cronica Domus Sarensis minor*. FRB, t. 2, s. 550; anonimowy autor zaczerpnął ją bez wątpienia z nieznanego nekrologu klasztorowego.



gionach Moraw - trzy wsie koło Opawy, dwie immunizowane wsie z kościołem „in confinio Brunnensi” oraz we wschodniej części Moraw, koło Jaroslavic wieś i dwór z żywym inwentarzem, w tym stadem 58 koni. W celach budowlanych przypadł mnichom też las, należący do patrymonium Boczka w Zbraslavi. Opiekę nad klasztorem powierzył testator swym braciom: „presentem cedulam exinde conscribi et mci et fratrum meorum Zmilonis et Cononis sigillorum feci muniminc roborari, constituens eosdem fratres meos loco mci prefate foundationis promotores”. O patronacie tym nie wspomina kronika klasztorna, gdyż Boczek pozostawił legalnych spadkobierców, Gerharda, Šmiła i Agnieszkę, którzy wkrótce przejęli pieczę nad rodzinną fundacją. Bracia zmarłego pojawiali się co prawda przez jakiś czas przy czynnościach prawnych, dotyczących Žďáru, lecz nic są znane żadne ich donacje dla tego konwentu. Doczesne szczątki pana z Obřan spoczęły w niedokończonym jeszcze prezbiterium kościoła cystersów; ponieważ nic było ono jeszcze sklepienie, bracia wzniesli nad jego grobem prowizoryczną kaplicę, aby móc odprawiać tam modły<sup>215</sup>.

Śmierć trzeciego z kolei fundatora zakończyła pewien etap w dziejach opactwa, ale umożliwiła włączenie się do fundacji kolejnego, bardzo majątnego wielmoży. Działalność donacyjna kolejnego zięcia komesa Przybysława, Šmiła z Lichtenburka, nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania Henryka Rzeźbiarza (który całkiem świadomie ograniczał krąg patronów klasztoru do potomków Boczka z Obřan), toteż znana jest przede wszystkim ze źródeł dyplomatycznych. Šmił z Lichtenburka, twórca jednej z największych fortun możnowładczych w XIII-wiecznych Czechach, należał do rodu Ronowców, pieczętującego się herbem Ostrwie (niem. Ronc). Jego członkowie od połowy XII stulecia robili kariery urzędnicze na dworze książąt praskich. Fragment legendy genealogicznej Ronowców o wiernym zwolenniku Przemysła Otakara I, Šmile Světlíku, który przebywał z księciem na wygnaniu, zachował się w *Kronice tzw. Dalimila*<sup>TM</sup>. W dziele tym odnaleźć można też podanie herbowe o Šmile z Lichtenburka, zwanym tam Světlíckim, który poprzez udział w turnieju rycerskim w Ratyzbonie podczas elekcji króla niemieckiego zyskał herb w postaci czerwonego karpia<sup>287</sup>. Ojcem Šmiła był Henryk z Żytawy, który wraz ze swymi synami pojawił się, zapewne w latach 40. XIII wieku na Wyżynie Czeskomorawskiej. Powszechnie sądzi się, że zainteresowanie Ronowców tym regionem wynikało z poszukiwania nowych warunków rozwoju własności ziemskiej w momencie, gdy interesy majątkowe rodu w północno-zachodnich Czechach zostały poważnie zagrożone

<sup>215</sup> CDSar, rozdz. 7, s. 184.

<sup>286</sup> *Staročeská kronika ...* t. 2, kap. 73, s. 263-264.

<sup>287</sup> *Ibidem*, kap. 82, s. 365; J. Skutil, *Genealogické tradice šlechty v předhusitských Čechách u na Moravě*, s. 247; znak ten nie zastąpił jednak herbu Ostrwe, który widnieje na pieczęciach Šmiła, ale stał się elementem klejnotu.

przez szybko umacniających się tam Hrabiszyców i Markwardiców<sup>288</sup>. Ich nowe majątki zaczynały się koło Časlavi i ciągnęły na południowy wschód ku pograniczu morawskiemu. Skuteczną metodą umacniania i powiększania dóbr było wchodzenie w związki powinowactwa z zasiedziałym tu już możnowładztwem. Šmił poślubił najmłodszą córką Przybysława z Křižanova Elżbietą, jego brat Čcneck związał się zapewne powinowactwem z rodem panów z Polnej, gdyż był właścicielem części ich dóbr, natomiast ich ojciec Henryk z Žytawy w 1252 r. ożenił się z wdową po Przybysławie Sybillą<sup>289</sup>. Charakterystyczne jest, że już przed połową XIII stulecia Ronowcy rozpoczęli umacniać tworzącą się domenę poprzez budowę warownych siedzib. W 1251 r. Šmił po raz pierwszy pojawił się z przydawką odmiejscową „de Luchtenburgk” od swego zamku w pobliżu Časlavi (obecnie Lichnice). Niemiecka nazwa Lichtenburk dała prawdopodobnie tzw. Dalimilowi podstawę do określenia Šmiła mianem Svčtlickiego<sup>290</sup>. Zamek ten w kształcie równoramiennej trójkąta z masywnym donżonem w północno-wschodnim narożu, nie był jeszcze specjalnie okazałą, lecz na pewno jedną z pierwszych, rezydencją typu zachodnioeuropejskiego na tym obszarze<sup>291</sup>. Niedługo później wznosił Šmił kolejny zamek o nazwie Ronovec w pobliżu Nemcckego Brodu oraz Ronov nad Sazavą niedaleko od klasztoru žďarskiego<sup>292</sup>. Z tym w parze szła intensywna kolonizacja ziem nad Sazavą i Doubravą, ale to nie dochody z nowych wsi stały się podstawą bogactwa Lichtenburków, lecz znajdujące się na Wyżynie rudy srebra. W 1251 r. Šmił pozbył się ujazdu Lovosice koło Litoměřic za sumę 900 grzywien i wkrótce rozpoczął wydobywanie<sup>293</sup>. Na wyżynę zaczęli napływać masowo niemieccy osadnicy, głównie Sasi z regionu Freibergu, specjalizujący się w wydobywaniu srebra. Zakładali oni osady górnicze, dzisiaj już często zanikłe, w rejonie Chotčbořa, Bělej, Šlapanova, Přibyslavi i obecnego Havlíčkův Brodu. Właśnie ten ostatni należał do najprężniej rozwijających się ośrodków górnictwa srebra w Czechach. Mała osada (z komorą celną) u przeprawy przez Sazavę rozrosła się wkrótce do pokaźnych rozmiarów. Przed ro-

<sup>289</sup>J. Urban, *Lichtenburská država na Českomoravské Vrchovině ve 13. a 14. století*. MG 18(1979), s. 31-33.

<sup>290</sup>CDSar, rozdz. 3, s. 162; rozdz. 5, s. 176; J. Urban, op. cit. s. 33.

<sup>291</sup>CDB, t. 4, nr 220; D. Menclová, op. cit., t. I, s. 154-157, przyjmuje, chyba niesłusznie, proces odwrotny, tzn. przetłumaczenie pierwotnie czeskiej nazwy Svčtlik na niemiecką Lichtenburk.

<sup>292</sup>D. Menclová, op. cit., t. I, s. 155-157; T. Durdik, *Stavební podoba jižního nároží hradu Lichnice v souvislosti s jeho počátky*, *Castellologica Bohemica* 2 (1991), s. 53-64, uważa, że zamek powstał z inicjatywy Wacława I w ramach próby strukturalnej przebudowy osadnictwa na Časlavsku, a Ronowcy przejęli go dopiero później. Wniosek ten nie posiada podstaw źródłowych i wynika raczej z ogólnych poglądów autora na rozwój zamków czeskich.

<sup>293</sup>UPČ, t. 3, s. 236; po raz pierwszy pisał się „de Ronow” w 1253 r. CDB, t. 5, nr 5, w Ronovcu wystawiał natomiast swoje dokumenty w latach 60. ibidem, nr 318 (1262), 460, 461 (1265) i 578 (1269), niemiecka nazwa zamku brzmiała Sommerburg.

<sup>2,94</sup>CDB, t. 4, nr 220; J. Urban, op. cit., s. 34.

kiem 1265 nastąpiła lokacja Brodu na prawie niemieckim - w tym właśnie roku pojawił się w źródłach sędzia brodzki Werner. Kościół parafialny św. Wojciecha w Brodzie objęli krzyżacy, którzy przed 1261 r. założyli tam swoją komandorię<sup>294</sup>. W końcu lat 60. XIII wieku górnictwo w owym rejonie osiągnęło znaczny stopień rozwoju i organizacji, co pozwoliło konkurować z królewskim miastem Jihlavą. Działalność wydobywczą prowadziły też klasztory w Sedlcu i Vilcmovie.

Wybitna pozycja polityczna Śmiła nie wynikała już z piastowania wysokich urzędów, niemniej jednak przebywał on często w otoczeniu władcy. Należał do wiernych stronników króla Wacława I w czasie nieudanego buntu margrabiego Przemysła Otakara w roku 1248, ale po wstąpieniu tego ostatniego na tron nie utracił względów władcy. Poświadczony jest udział Śmiła w pierwszej wyprawie króla do Prus w 1255 r.<sup>295</sup> Jednakże w latach 60. pozytywne nastawienie króla do znaczenia i zamożności Ronowców zaczęło się zmieniać, zapewne na tle ogólnej polityki Przemysła Otakara, której celem było wzmocnienie władzy monarchicznej i ukrócenie niezależności możnowładztwa. Rozwój domeny Lichtenburków na Wyżynie Czeskomorawskiej w szczególności zagrażał finansowym interesom władcy, toteż w 1269 r. król odebrał miastu Brod prawo składu i nadał je Jihlavie<sup>296</sup>. W stosunkach między rodem a monarchią aż do 1278 r. nie doszło jednak do wybuchu zbrojnego konfliktu, tak jak to miało miejsce w przypadku Witkowców i Hrabiszyców.

Śmił z Lichtenburka manifestował swą pozycję na wicie sposobów. W dokumencie potwierdzającym sprzedaż ujazdu Lovosice klasztorowi Zella napisał o sobie „Zmilo, dci gratia milcs de Luchtenburgk”, co wśród czeskiego możnowładztwa jest jedynym przypadkiem użycia formuły dewocyjnej<sup>297</sup>. Podobnie jak inni wielmoże swojej doby otaczał się własnymi urzędnikami - w źródłach występują cześnik Nicmoj, burgrabia lichtenburski Bogusław i jego następca Otto oraz liczny poczet rycerzy, zarówno czeskiego, jak i niemieckiego pochodzenia, siedzących już być może na prawic lennym<sup>298</sup>. Zwracają uwagę również okaza-

<sup>294</sup>Obszernie na temat Brodu: J. Urban, op. cit., s. 35-41; M. Zemek, A. Bartušek, op. cit., s. 31-32; UPČ, t. I, s. 362-364; por. CDB, t. 5, nr 461 oraz 288, 318. Miejscowość zwana jest w źródłach też „Smilonis villa” i „Smilonis Brod”.

<sup>295</sup>J. Žemlička, *Odboj králevice Přemysla v letech 1248-49 a jeho sociální zázemí*, s. 564-586; CDB, t. 5, nr 39.

<sup>296</sup>CDB, t. 5, nr 590; prawo to przywrócił Brodowi margrabia brandenburski Otto po upadku Przemysła Otakara II - J. Urban, op. cit., s. 39.

<sup>297</sup>CDB, t. 4, nr 220, także t. 5, nr 427: „dei gracia dominus de Luchtenburch”.

<sup>298</sup>Ibidem, t. 5, nr 167, 175, 320, 427, 461, 517; por. szczególnie nr 427: wieś Slavkovic posiadał burgrabia Bogusław „iure fcodali ex parte Elysabet. uxoris nostre”. Stosunki Ronowców ze środowiskiem saskim wpłynąć mogły na szybkie przyjęcie się zasad prawa lennego w ich włościach. Dla przykładu w 1265 r. Śmił nadał sędziemu z Brodu Wernerowi, zwanemu Rybakiem, wieś Macourov, pod warunkiem, że na każde wezwanie stawi się samowtór zbrojnie na wyprawę wojenną - ibidem, nr 461.

łe pieczęcie z herbem Ostrwie i rozwinięta dobrze jak na owe czasy kancelaria - w otoczeniu Śmiła spotykamy w latach 1259-1269 czterech notariuszy, funkcje kancelaryjne spełniali też plebani ze Bělej i Slapanova. Kancelaria Śmiła należała bez wątpienia do najlepiej rozwiniętych kancelarii możnowładczych w Czechach. Zasięg odbiorców dokumentów lichtenburskich Ronowców był bardzo szeroki; obejmował klasztory, miasta prywatne, a także liczne osoby prywatne. Na czasy Śmiła można również datować początki możnowładczego archiwum Lichtenburków<sup>299</sup>.

Najlepszą formą ostentacji były jednak wspomniane zamki oraz działalność fundacyjna na rzecz Kościoła. Wcześniej wskazano już na istnienie kontaktów pomiędzy Śmiłem a cystersami z saskiego klasztoru Zella, ponadto z krzyżakami - te ostatnie nawiązał prawdopodobnie podczas wspomnianej wyprawy do Prus. Na plan pierwszy wysuwa się jednakże jego szczodroliwość, okazywana czeskim cystersom. W 1257 r. nadał Śmił dziesięcinę z dochodów, uzyskiwanych w jego kopalni w Brodzie, Bělej, Šlapanovie i Přibislavi aż trzem opactwom: w Sedlcu, Hradištu i Žďarze. Każde z opactw otrzymało trzecią część tejże dziesięciny. Jednocześnie donator zastrzegł z całą surowością, że jeśli mnisi rozpoczną działalność osadniczą w obrębie jego posiadłości na własny rachunek, to on lub jego dziedzice upomną się o swoje prawa i cofną nadanie<sup>300</sup>. Należy to nadanie rozumieć chyba jako swoisty okup, mający zapobiec powstaniu konkurencji ekonomicznej ze strony klasztorów. Szczególne obawy mógł wzbudzać położony w pobliżu srebronośnych terenów Žďár, a także prężnie gospodarujący Sedlec, będący już wtedy klasztorem królewskim. Oficjalnym powodem nadania było oczywiście szczególne umiłowanie magnata dla zakonu szarych mnichów: „nos inter gradus Cistercienscm ordinem spciali favores intuitu prosequentes, propter puram et continuum officii divini contemplationem, tum propter veram ipsius ordinis observantiam, tunc ob reverendám operum caritatis”<sup>301</sup>. Kolejnego nadania dokonał w roku 1262 za zgodą swej żony Elżbiety, gdyż posiadłość Bobrůvka, którą przekazał cystersom, należała do jej posagu. Na liście świadków tego dokumentu dostrzegamy wdowę po Boczku z Obran Eufemię, z dopiskiem „fundatrix predieti claustru”, oraz jej synów Śmiła i Gerharda<sup>302</sup>. Z rąk Śmiła otrzymali cystersi również kaplicę we wsi Chotčbor, ale jego największe nadanie ziemskie dla Žďáru pochodzi z roku 1269 i uczynione zostało zapewne *in articulo*

<sup>299</sup>J. Šebanek, S. Duškova, *Studie k českému diplomataři*, s. 182-184; S. Duškova, J. Šebanek, *Naše listiny doby přemyslovské proniři světské feudaly a otazka šlechtických archivu*, SbPFFBU 5 (1956), C 3. s. 65-70.

<sup>300</sup>CDB, t. 5, nr 138: „immo etiani, tibicumque per omneš partes hereditatis nostre cultura montium tuerit, recipimus vel heredes nostri receperint in futurum”.

<sup>301</sup>Ibidem.

<sup>302</sup>Ibidem, nr 320.

*mortis*. W posiadanie cystersów przeszły dwie wsie na Morawach z wszystkimi pertynencjami, „tali condicione, quod post mortem nostram et uxoris nostre in anniversariis de dictis villis fratribus in conventu, quanto melius poterit, ministretur”<sup>303</sup>. Testator przekazał opatowi prawo sądenia i pobierania opłat od ludności klasztoru mieszkającej w jego dobrach, a także szereg przywilejów handlowych dla poddanych cystersów we wszystkich należących do Lichtenburków miastach i osadach targowych. Przykład pobożnych fundacji pana na Lichtenburku oddziaływał też na jego najbliższe otoczenie - w 1264 r. Bogusław, burgrabia lichtenburski wraz z żoną Osanną zapisali klasztorowi za zgodą Śmiła i Elżbiety posiadłość Slavkovicc<sup>304</sup>.

Uderzające, że zainteresowanie Żďárem ze strony Ronowców pojawiło się dopiero po śmierci Boczka z Obřan. Za życia szwagra brak śladów jakichkolwiek kontaktów Śmiła z klasztorem. Pozwala to przypuścić, że między szwagrami istniał jakiś konflikt, być może wynikający z rywalizacji o ziemię, dostęp do kopalin wreszcie prestiż na dworze. Niewykluczone, iż Boczek zazdrośnie strzegł uprawnień wyłącznego patrona žďarskiej fundacji, pragnąc zarezerwować je dla siebie i swego potomstwa<sup>305</sup>. Podobnie Henryk Rzeźbiarz zbył udział Śmiła w fundacji kilkoma lakonicznymi wzmiankami o wzniesieniu kaplicy Marii Panny przy kościele konwentualnym, a także o jej późniejszym wyburzeniu, o nadaniu Bobrůvki i Slavkova, jak również śmierci Śmiła w 1269 r. i pogrzebaniu go we wspomnianej kaplicy<sup>306</sup>. Na jej przebudowę i ufundowanie dwóch ołtarzy podarował cystersom 113 grzywien srebra. O istnieniu tej wczesnogotyckiej budowli przy świątyni cystersów świadczą też odkryte relikty, między innymi zwornik z herbem panów z Lichtenburka<sup>307</sup>. Było to swego rodzaju mauzoleum rodu, gdzie odprawiano nabożeństwa za zbawienie duszy jego zmarłych członków. Po śmierci Śmiła rozległe włości uległy podziałowi pomiędzy jego czterech synów - Henryka, Rajmunda, Ołdrzycha i Śmiła. Rozdrobnienie majątku nie wpłynęło pozytywnie na pozycję polityczną Lichtenburków, wkrótce zresztą roz-

<sup>303</sup>Ibidem, nr 460, 578; ten drugi dokument rzuca nieco światła na szereg uprawnień Lichtenburków na obszarze ich władztwa - posiadali tutaj pełny immunitet, a za pomocą swych urzędników kontrolowali targi i drogi, czerpiąc z nich dochody. Wskazuje na to przejęcie wielkiej części uprawnień monarszych.

<sup>304</sup>Ibidem, nr 427.

<sup>305</sup>Śmił z Lichtenburka wbrew pogładowi M. Zemka i A. Bartuška, op. cit., s. 33, nie mógł być ustanowiony wykonawcą testamentu Boczka, gdyż w nim w ogóle nie figuruje; nie pojawia się również na liście świadków dokumentu Przemysła Otakara II, który potwierdza zapis Śmiłowego szwagra. Nie może być przekonującym argumentem informacja *Kroniki Žďarskiej* o tym, że Śmił rozpoczął budowę swej kaplicy tuż po konsekracji kościoła, a więc ok. 1253 r., gdy Boczek jeszcze żył. Dane chronologiczne autora - w szczególności te dotyczące postępów budowy - należy traktować z dużą ostrożnością.

<sup>306</sup>CDSar, rozdz. 6, s. 180; rozdz. 12, s. 194; rozdz. 13, s. 202.

<sup>307</sup>*Řád cisterciáků...*, s. 117.

poczęły się czasy ostrego konfliktu króla z możnowładztwem. Na spadek znaczenia lichtenburskiej gałęzi Ronowców niebagatelny wpływ miał też kryzys górnictwa srebra na Wyżynie Czeskomorawskiej i jego powolny zanik w pierwszej połowie XIV wieku. Synowie Šmiła utrzymywali z klasztorem raczej sporadyczne stosunki. Znane są natomiast dowody kontaktów ze Žďárem jego wnuka Henryka. W 1323 r. nadał on opactwu pewne swe dochody i patronat nad kościołem we wsi Chotěbor, a w trzy lata później ufundował kustodię w klasztorze, gdzie stale miało palić się światło za dusze jego zmarłych przodków<sup>308</sup>. Patronat Lichtenburków skończył się około roku 1331, kiedy ich rodowy zamek przeszedł w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach w ręce króla Jana. Luksemburczyk wystawił dla klasztoru dwa przywileje, w których zakazał królewskim burgrabiom lichtenburskim łamać przywileje klasztoru nadane przez dawnych panów zamku oraz zwolnił posiadłości cystersów od berny<sup>309</sup>.

Pierwsze lata po śmierci Boczka z Obřan, częściowo właśnie z uwagi na nadania Ronowców, były dla klasztoru žďarskiego okresem względnej pomyślności i stabilizacji. Patronat nad fundacją przejęła wdowa po Boczku, Eufemia, wychowująca małe dzieci oraz jej matka Sybilla, która w krótkim czasie powtórnie owdowiała. Henryk Rzeźbiarz na kartach swego dzieła poświęca obu kobietom i ich związkom z cystersami bardzo wiele miejsca. Niewątpliwie wówczas znalazły się one pod szczególnym wpływem duchowości zakonnej. Osiedły nawet w bliskim sąsiedztwie klasztoru, bywały często w gościnie u mnichów biorąc udział w ich wspólnych modłach<sup>310</sup>. Kontynuowały także działalność fundacyjną, lecz w trochę innej niż dotychczas formie. Na koszt Sybilli mnich Rutger z Osęka sporządził egzemplarz Biblii do użytku žďarskiego konwentu, a do skarbcza klasztornego trafiło kilka cennych paramentów i szat liturgicznych, własnoręcznie wyszywanych przez fundatorki<sup>311</sup>. Dalej finansowały one również prace budowlane przy zabudowaniach klasztornych, dzieląc jednak koszty z opatem. Lata 60. XIII stulecia były jednakże okresem powolnego wymierania osób najsilniej związanych z opactwem. 1 lutego 1262 r. zmarła Sybilla i ciężar wychowywania dzieci oraz administrowania majątkiem spadł w całości na Eufemię. W momencie załamania postanowiła ona spędzić resztę życia w brneńskim klasztorze franciszkanek, ale jak pisze cysterski kronikarz, odwiódł ją od tego opat Winrych, który przybył właśnie z Waldsasscn. Mnich ten, aż do swego odwołania z godności opackiej, służył Eufemii radą i pomocą, prawdopodobnie szczególnie

<sup>308</sup>CDM. t. 6, nr 228. 235 i 312.

<sup>309</sup>Ibidem, nr 431 i 432.

<sup>310</sup>CDSar, rozdz. 7, s. 184.

<sup>311</sup>Ibidem, rozdz. 10. s. 190: „Ilee tune fundantes domine loca nostra fuerunt / et multas res preclaras domui tribiimnt./sericeas vestes, argentea vasa decora, atque monasterium murantibus hee lapicidisdant precium dignum. veluti quique meruenint”.

w zarządzaniu rozległymi posiadłościami. Wkrótce potem, w 1263 r. nastąpiła konsekracja murowanego klasztoru i przenosiny konwentu. Interesujące, że wraz z mnichami na nowe miejsce udała się też fundatorka, a stary dwór przeznaczyła na infirmerię dla braci<sup>312</sup>. W pobliżu klasztoru ufundowała szpital, w którym niczym mniszka spełniała różne posługi przy chorych<sup>313</sup>. Okresowo przy klasztorze przebywała później, po śmierci pierwszego męża, także córka Boczka i Eufemii, Agnieszka. Po swym powtórny małżeństwie z Witkiem ze Švabenic wspierała klasztor materialnie<sup>314</sup>.

Ostatnia ćwierć XIII stulecia nie była dla opactwa ani dla panów z Obřan okresem pomyślnym. Pogłębiający się kryzys w stosunkach między możnowładztwem a królem destabilizował również sytuację na Morawach. Kronikarz klasztorny, który zwykle nie interesuje się sprawami ogólnokrajowymi, tym razem też wyraźnie stroni od opisanie rzeczywistych zdarzeń:

*... tunc inceperunt vasa plurima multiplicari.  
Quidam se regi barones opposuerunt,  
de quo iam nichil hic ad presens dicere possum<sup>ii5</sup>.*

W słowach tych pobrzmiewa ledwie skrywana nuta dezaprobaty dla poczynań panów królestwa. Można tylko przypuszczać, że postawa związanych z klasztorem możnowładców - Gerharda z Obřan, który kilka lat wcześniej przejął rodowe majątki i patronat nad opactwem, a także synów Šmiły z Lichtcnburka - niezbyt odpowiadała autorowi, lecz nawet po 20 latach wolał o tym zbyt jednoznacznie nie wspominać. W 1279 r. zmarła najwierniejsza dobrodziejka Žďáru - Eufemia, a Gerhard w kilka lat później dostał się do niewoli jako jeden z przywódców wystąpienia panów morawskich przeciw rządowi namiestniczym Albrechta Saskiego<sup>316</sup>. Nic najlepiej układać się też musiały stosunki między panem z Obřan a młodym królem Wacławem II. Dopiero w 1286 r. Gerhard podporządkował się władcy i przysiągł mu wierność; nie bez przymusu, jak się zdaje. W wystawionym przy tej okazji dokumencie wielmoża odzyskał na dość twardej warunkach zajęte przez króla posiadłości i zamki<sup>317</sup>. W czasie tego okresu zamętu ucierpiał

<sup>312</sup> Ibidem, rozdz. 12-13, s. 194-198.

<sup>313</sup> Ibidem, rozdz. 14, s. 204.

<sup>314</sup> Ibidem, rozdz. 13, s. 198; CDM, t. 4, nr 147, 152.

<sup>315</sup> CDSar, rozdz. 13, s. 204.

<sup>316</sup> J. Šusta, Č.d., t. 2, cz. 1, s. 175-215.

<sup>317</sup> CDM, t. 4, nr 238: „Promitto ctiam sub eodem iuramento, castra, ciuitates, villas et alia bona mea, que nunc idem dominus meus rex in sua habet et obtinet potestate, per nullum violentie, fraudis, vel alicuius coactionis modum, sed per solam humilem supplicationem meam et amicorum meorum ab eodem domino rege repetere et requirere cum bona eius et gratuita voluntate”; nie znamy powodów opozycji Gerharda wobec króla Wacława.

poważnie również klasztor. Pozbawiony skutecznego patronatu możnowładcy, został splądrowany przez bliżej niesprecyzowanych „predonibus”, a mnisi na pewien czas się rozpierzchli<sup>318</sup>. Postaci Gerharda nie wspominał kronikarz już z takim namaszczeniem, z jakim wypowiadał się o jego rodzicach. Dla konwentu zasłużył się on budową kaplicy pod wezwaniem Jedenastu Tysiący Dziewie, co zapewne łączyło się ze sprowadzeniem do Žďáru ich relikwii<sup>319</sup>. Umierając w 1291 r. pozostawił z małżeństwa z Juttą z Fcldsbergu dwóch synów - Boczka i Śmiła. Klasztor powtórnie utracił prawowitego patrona, ale sprawne rządy opata Arnolda, który objął tę godność w 1294 r. wyprowadziły opactwo z upadku.

Rok 1300, w którym kończy się narracja kroniki Henryka Rzeźbiarza, to wygodny moment, aby przerwać tok niniejszego wywodu. Gdy powstawała *Cronica Domus Sarensis* żył jeden tylko z synów Gerharda - małoletni Śmił, w którym cysters Henryk, zapewne jego preceptor, pokładał wielkie nadzieje na przyszłość. Również i on nie okazał się bardziej długowieczny niż jego przodkowie, bowiem zszedł z tego świata już w 1312 r. Związek klasztoru žďarskiego z rodem panów na Obřanach i Kunštacie trwał do początku drugiej połowy XIV stulecia, kiedy to opactwo wraz z częścią posiadłości Lichtenburków na trwale znalazło się w obrębie domeny królewskiej<sup>320</sup>. W czasie rewolucji husyckiej klasztor uległ zniszczeniu, a inicjatorem jego odnowienia w latach 40. XV wieku był pan na Poděbradach i Kunštacie Jerzy, potomek Boczka z Obřan, późniejszy utrakwistyczny król Czech. Na przełomie XV i XVI stulecia prawo patronatu nad Žďárem było w posiadaniu potomków króla Jerzego, książąt zicmbickich oraz panów na Poděbradach i Kunštacie. W 1498 r. książęta Albrecht, Jerzy i Karol wywodzili swe prawa patronackie „od prvniho fundatora téhož klastera někdy pana Bočka hrabi z Perneku a purkrabí Znojemského, kterehož my vedle pravého stupně a kmenu krevního zstupujiciho pravi a spravedliví fundatora vejsme a naměstnikove”<sup>321</sup>. W 9 lat później Karol książę ziembicki i Jan Kuno z Kunštatu zawarli w imieniu swoich rodzin porozumienie co do wspólnego wykonywania praw założycielskich wobec žďarskiego opactwa<sup>322</sup>.

Z uwagi na wyjątkową wartość *Kroniki Žďarskiej* dla omawianego tematu, na zakończenie wypada zatrzymać się jeszcze przy zagadnieniu wzajemnych stosunków fundatora i wspólnoty monastycznej. Przyjrzyć się warto sposobowi kreacji postaci założyciela klasztoru w dziele Henryka Rzeźbiarza. W przekonaniu

<sup>318</sup>CDSar, rozdz. 18, s. 210.

<sup>319</sup>Ibidem, rozdz. 16, s. 208; znane są również, niezbyt wielkie, nadania Gerharda dla klasztoru - CDM, t. 5, nr 61, s. 289; CDSar, rozdz. 19, s. 212.

<sup>320</sup>*Cronica Domus Sarensis minor*, s. 551-552; V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 13.

<sup>321</sup>*Listiny žďarského kláštera z let 1409-1529*, ed. V. Brandl, AČ 9 (1914), nr 69, s. 430.

<sup>322</sup>Ibidem, nr 82, s. 440.



tego autora, fundator nie jest nigdy osobą przypadkową, lecz wybraną i cieszącą się wyjątkową łaską Boga. Dlatego szczególna uwaga kronikarza skupia się na osobie Boczka z Obřan - właściwego założyciela Žďáru. Podkreślony jest bardzo mocno aspekt wybraństwa, którego poprzednicy Boczka - Jan z Polnej i Przybysław z Křižanova widocznie nic dostąpili. Pisząc o nieudanej fundacji klasztoru w Nižkovie, cysters Henryk wdał się w następujące rozważania:

*Est verum dictum, nunquam fiet quoque fictum  
hoc, quod Scriptura narrat nobis generalis:  
quam Pater a celis fundat, Jundacio durat  
sed quam non fundat, talis fundacio transit.  
Sic Domini manus illam non fundasse videtur;  
nescio iudicio Domini quo sit loeus Ule  
tam cito deletus, sic a Domino reprobatus<sup>12i</sup>.*

Następnie włożył w usta samego Jana z Polnej następującą kwestię: „fecissem quia dudum, si potuissem / ut bene scis; forsan placuit non Omnipotenti. / Sim licet indignus, silvam tibi trado libenter”<sup>324</sup>. Jednocześnie kronikarz nie odmówił wcale Janowi i Przybysławowi miana fundatorów, pomny na ich inicjatywę i bogate nadania. Stwierdził, że z tego powodu z całą pewnością dostąpili zbawienia wiecznego<sup>325</sup>. Jednakże ukoronowanie dzieła za zrządzeniem Opatrzności przypadło najgodniejszemu, toteż rola Boczka z Obřan jest wyjątkowa. On to wybrał miejsce pod nowy klasztor, co w przekonaniu ówczesnych ludzi było aktem o charakterze sakralnym, połączonym z wypędzeniem złych mocy:

*Assunt angelici, fit fugaque demoniorum  
que cum conspicerent laudes accrescere Christi,  
abscedunt tristes, laudes non fere valentes Christi.*

W kronice odnaleźć można ślady kultu, którym w klasztorze cieszył się po śmierci fundator. Autor kroniki nie wahał się nazywać go „felix atque beatus”, a jego małżonka została określona jako „pia nobilis illa sanctaque fundatrix Eufemia beata”. O wierze mnichów w szczególny charyzmat założyciela świadczy fakt, że

<sup>323</sup>CDSar. rozdz. 3, s. 164.

<sup>324</sup>Ibidem, s. 168; podobnie wypowiada się później Przybysław, gdy powierza zięciowi kontynuowanie fundacji: „Tu scis, quod volui fundare domum genitrici / Christi, nec possum, forsan dignus quia non sum” - ibidem, rozdz. 4, s. 174.

<sup>325</sup>Ibidem, rozdz. 4, s. 170: „Hic in Sar primus est fundator Pribizlaus, / vivere quem credo cum Christo pro benefactis./ Est tamen in celis comes illi lentzo fidelis,/ qui sua sponte dedit Christo, nihil inde reposcens”.

przez pewien czas jego zwłoki spoczywały w grobie usytuowanym na środku chóru kościoła konwentualnego. Po konsekracji świątyni zostały one przeniesione na inne miejsce, do nowej krypty, której położenia kronikarz nie sprecyzował. Należy przypuścić, iż pochówek osoby świeckiej w prezbiterium wzbudził pewne zastrzeżenia ze strony władz zakonnych. Dlatego doszło do translacji, połączonej ze szczególnie uroczystym *ojjicium defunctorum*, tak jakby chciano zmarłemu wynagrodzić przeniesienie na mniej może zaszczytne miejsce.

Klasztor žďarski spełniał przede wszystkim rolę miejsca wiecznego spoczynku i anniwersarium rodów panów z Obřan i Lichtenburka. Do 1300 r. spoczęło tam około 10 osób związanych pokrewieństwem z komesem z Berneck i jego żoną. Obowiązkiem mnichów było odprawianie modłów za zbawienie ich dusz - cysters Henryk ze zgorzeniem wspominał, że po śmierci Eufemii kilkakrotnie zaniebano odprawienia mszy w jej intencji, co uważał za objaw zepsucia obyczajów wśród braci<sup>326</sup>. *Cronica Domus Sarensis* zawiera wiele zapisek obituarnych, których forma świadczy, że pochodzą z nieznanego obecnie klasztorne nekrologu. Klasztor stanowił wyraźnie oparcie dla wdów z rodu założycieli - po śmierci mężów przebywały przy konwencie Sybilla i Eufemia, a okresowo także Agnieszka, wiodąc życie zbliżone do mniszego. Wdowa po Boczku z Obřan, znajdująca się pod szczególnym wpływem ascetycznej duchowości franciszkańskiej, uczestniczyła w modłach mnichów, poddawała ciało różnym umartwieniom i opiekowała się chorymi<sup>327</sup>. Jej przewodnikiem w sprawach duchowych, a jak się zdaje też i w doczesnych był opat žďarski Winrych.

Interesujące są poglądy autora *Kroniki Žďarskiej* na funkcjonowanie instytucji prawa patronatu. Nie traktował on patronatu możnowładczego jako zbędnego ciężaru spoczywającego na klasztorze, a przynajmniej pisał o pozytywnych dla konwentu stronach związku z arystokratycznym rodem. Jednocześnie autor ciągle dawał do zrozumienia, że właściwy patronat należy się tylko potomkom Boczka z Obřan:

*Sunt alii fundatores, qui sunt laterales,  
non de progeie vera, sed sunt patruales.  
De vera stirpe superest ramusculus unus  
quem nobis, Christe, conserves, trius et unus*<sup>328</sup>

Być może jest to echo konfliktu o prawo patronatu i pretensji podnoszonych przez Śmiła z Lichtenburka i jego potomków, których wyeliminowanie leżało w intere-

<sup>326</sup> Ibidem, rozdz. 14, s. 204.

<sup>327</sup> Ibidem: kronikarz wspominał też o Przybysławie z Křižanova, że „exterius milces, monachus fuit hic tamen intus” - bidem, rozdz. 4, s. 166.

<sup>328</sup> Ibidem, rozdz. 20, s. 218.

sie klasztoru. Tym wyjaśnić można brak w kronice informacji na temat szczodrych nadań Ronowców na rzecz Žďáru.

Kuratela możnowładcza była klasztorowi bardzo potrzebna, nie tylko z uwagi na materialne donacje, ale także w celu zapewnienia konwentowi bezpieczeństwa i spokojnego bytu. Henryk Rzeźbiarz narzekał, że Bóg odbiera klasztorowi opiekunów będących w kwiecie wieku i pozostawia wdowy, które nie są w stanie zapewnić konwentowi należytej ochrony, szczególnie w czasach zamętu politycznego po śmierci Przemysła Otakara II. Autor skarżył się, iż w czasie pobytu Gerharda z Obřan w niewoli „predones invaluerunt et destruxerunt loca nostra”<sup>329</sup> W rzeczywistości krąg osób uprawnionych do patronatu musiał być znacznie szerszy niż prosta linia potomków Boczka z Obřan. Do jego przypuszczalnej rekonstrukcji posłużyć mogą dwa dyplomy dla Žďáru. Pierwszy, z roku 1283, wystawili bracia z Přibislavi, Herman i Čeněk. Uregulowano w nim kwestię granicy pomiędzy posiadłościami obu stron, a ponadto obaj wystawcy zapewnili sobie prawo do pochówku w murach opactwa. Na listę świadków warto spojrzeć biorąc pod uwagę pokrewieństwo z fundatorami każdej z wymienionych tam osób. W dokumencie figuruje 16 osób: Gerhard z Obřan - syn Boczka; Witko ze Šva-benic - zięć Boczka ze swymi dwoma synami; panowie z Lichtenburka: Herman (Heimann), Šmiř, Ořdrzych (Ulman) i Rajmund - synowie Šmiřa z Lichtenburka i siostrzeńcy Eufemii; Kuno z Kunřtatu - brat fundatora - i jego dwaj synowie; oraz Hrabisz z Bobrovej - drugi mąż Elźbiety, siostry Eufemii, z trzema synami<sup>330</sup>. Podobny zestaw imion odnajdujemy w dokumencie Agnieszki ze Šva-benic dla cystersów z roku 1287. Gerhard, Witko i Šmiř młodszy z Lichtenburka potwierdzili nadanie swymi pieczęciami, a oprócz tego świadkowali tam: Boczek z Kunřtatu - bratanek fundatora, trzej pozostali synowie Šmiřa z Lichtenburka oraz synowie Witka i Agnieszki<sup>331</sup>. Widać zatem, że w obu przypadkach mamy do czynienia ze zwartym kręgiem rodzinnym, którego uprawnienia patronackie do fundacji reguluje prawo bliźszości. Można przypuścić, że oba dokumenty - z których pierwszy z całą pewnością wystawiono w Žďarze - powstały w czasie jakichś familijnych zjazdów. Ponadto pochodzą one z okresu, kiedy z uwagi na wewnętrzne niepokoje i kłopoty panów na Obřanach, klasztor sam zabiegał o jak najszerszą liczbę możliwych opiekunów. W czasach, gdy powstała kronika, duża ilość osób uprawnionych do patronatu przestała być potrzebna, a mogła być dla konwentu nieco uciążliwa. Mnisi, mający na wychowaniu małoletniego Šmiřa z Obřan, z pewnością wpajali mu należyty szacunek dla rodowej

<sup>329</sup>Ibidem: „Nuncque probare potes, que, quanta tulit domus ista, / que privata suis cito fiindatoribus est sic, / cum iuvenes essent, nobis utilisque fiiissent / et bona fecissent nobis, ... / Sic tamen veri fundatores obierunt, / cum bene florere ac omni labe carerent”; ibidem, rozdz. 18, s. 210.

<sup>330</sup>CDM. t. 4, nr 215.

<sup>331</sup>Ibidem, nr 252.

fundacji, a ewentualną ingerencją krewniaków młodego dziedzica odbierali jako niepożądaną. Dlatego też w końcowej części kroniki pojawił się wywód na temat wyłączności praw założycielskich w linii męskich potomków Boczka i Eufemii. Związek klasztoru cystersów w Žďarze nad Sazavą z tym rodem możnowładczym okazał się wyjątkowo trwały, skoro jeszcze w drugiej połowie XV wieku nawiązał do niego Jerzy z Podčbradów odnawiając opactwo po katastrofie rewolucji husyckiej.

Na zakończenie powyższych rozważań o działalności fundacyjnej panów z Obřan i ich krewnych wypada scharakteryzować pokrótce kwestię już wyżej zasygnalizowaną - założenie opactwa cysterskiego w Vizovicach. Jego fundatorami byli brat Boczka z Obřan Šmił ze Střilek i jego żona Bohuwłasta. Podobnie jak jego bracia należał, Šmił do grona najbardziej wpływowych panów morawskich. Sprawował dożywotnio godność burgrabiego zamku Brumov, wzniesionego zapewne około połowy XIII w. przez Przemysła Otakara II dla ochrony pogranicza morawsko-węgierskiego<sup>332</sup>. Należał do grona bliskich współpracowników króla i bardzo często występował w jego otoczeniu w różnych stronach Czech, Moraw i Austrii<sup>333</sup>. Znaczna część posiadłości Šmiła położona była na terenach nowej kolonizacji w pobliżu pogranicza, na południowy zachód od Brumova, gdzie powstał klasztor; sam Šmił pisał się jednak ze Střilek w pobliżu Velehradu. O jego działalności gospodarczej na obszarach przygranicznych świadczą nazwy miejscowe tj. Smilheim (czes. Vizovice) czy Smilonov, występujące w źródłach XIII-wiecznych.

Zamiar ufundowania klasztoru cysterskiego powziął Šmił zapewne w roku 1260, a więc w niedługim czasie po założeniu przez jego brata Boczka z Obřan opactwa w Žďarze nad Sazavą. Ze stycznia 1261 r. pochodzi dokument papieża Aleksandra IV dla klasztoru cystersów w Velehradzie, w którym potwierdził on darowiznę Šmiła ze Střilek, dokonaną z zamiarem zapoczątkowania nowego domu zakonnego<sup>334</sup>. Wnosić z tego można, że wielmoża zwrócił się do opata velehradzkiego Mikołaja z prośbą o przysłanie konwentu i zaofiarował mnichom uposażenie. Sprawa nowej fundacji pojawiła się we wrześniu 1262 r. na posiedzeniu Kapituły Generalnej w Citeaux. Władza zwierzchnia zakonu nakazała na wniosek opata velehradzkiego przeprowadzenie inspekcji w miejscu ofiarowanym przez fundatora zwierzchnikom konwentów w Plasach i Žďarze<sup>335</sup>. Rcali-

<sup>332</sup>Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1256 r. - CDB, t. 5, cz. I, nr 70; J. Kuthan, *Česká architektura...*, s. 80-81.

<sup>333</sup>CDB, t. 5, cz. 1-2, passim - pojawił się jako świadek w ponad 40 dyplomach królewskich.

<sup>334</sup>Ibidem, cz. 1, nr 263.

<sup>335</sup>*Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*: „Inspectio loci in quo intendit fundare abbatiam monachonim nobilis vir Milo, de Plaz et de Zara abbatibus committitur, etc. Abbas de Vilegrade hoc eis denuntiet”.

zacja fundacji nastąpiła zatem najwcześniej w końcu 1263 lub nawet w roku następnym. Klasztor powstał w miejscowości Vizovice (Smilheim), położonej niedaleko królewskiego zamku Brumov, gdzie Šmił sprawował urząd burgrabiego. Konwent cysterski przybył do Vizovic z Velehradu.

Najstarsze uposażenie opactw znane jest z dokumentu Šmiła zc Střilek opatrzonego datą 21 sierpnia 1261 r. Dyplom ten uznany został przez wydawców za falsyfikat z lat 60. XIV wieku<sup>336</sup>. Zdaniem Jindřicha Šebánka oparty jest on jednak w przeważającej części na zaginionym, o stulecie wcześniejszym, autentycznym dokumencie fundatora, pochodzącym z kancelarii odbiorcy. Na jego podstawie zrekonstruować można pierwotne uposażenie klasztoru, którego główna część, złożona z 12 osad, koncentrowała się wokół Vizovic. Dzięki bardzo szczegółowemu opisowi topograficznemu granic posiadłości wspomniany falsyfikat stanowi ważne źródło do dziejów osadnictwa pogranicza węgiersko-morawskiego. Podobnie jak dokument fundatora, tak i najstarszy dyplom króla Przemysła Otakara II z 1263 r. dla Vizovic okazał się XIV-wiecznym falsyfikatem. Także i w tym przypadku opactwo dysponowało zapewne autentycznym dyplomem monarszym, który posłużył za wzór fałszerzowi<sup>337</sup>. Zasób dokumentów vizovickich zc względu na burzliwe losy klasztoru jest niestety bardzo niewielki.

Komemoracyjny charakter fundacji vizovickiej jest mocniej uwidoczniiony, choć nie można wykluczyć również pewnych celów gospodarczych, jakie przyświecały fundatorowi. Šmił zc Střilek nic posiadał potomstwa, co zaznaczył w dokumencie fundacyjnym<sup>338</sup>. W 1267 r. król Przemysł udzielił mu przywileju, w którym zrzekł się prawa martwej ręki w stosunku do jego posiadłości i pozwolił nadać je dowolnie wybranej instytucji duchownej. Bez wątpienia był nią klasztor w Vizovicach. Zc względu na skąpą ilość materiału źródłowego dalsze kontakty panów z Obřan z opactwem nic są znane. Mimo stosunkowo dużego uposażenia klasztor przeżywał poważne trudności; zaważyło na tym położenie w ciągle niespokojnej strefie przygranicznej. Częste pustoszenie opactwa przez Węgrów doprowadziło do tego, że w 1325 r. Kapituła Generalna cystersów na wniosek ówczesnego starosty generalnego Moraw i marszałka królestwa Henryka z Lipy rozważyła kwestię przeniesienia konwentu na inne miejsce<sup>339</sup>. Osta-

<sup>336</sup>CDB, t. 5, cz. 1, nr 290: J. Šebánek. *Vizovická listina Smila zc Střilek z r. 1261 jako historický pramen především k otázce osídlení na Valašsku*, Valašsko 7 (1959-61), s. I-I I, gdzie dokonana została dogłębna krytyka wewnętrzna źródła.

<sup>337</sup>CDB, t. 5, cz. 1, nr 366: J. Šebánek. op. cit., s. 4.

<sup>338</sup>Wspomniał o tym także autor *Kroniki Žďarskiej* - CDSar, rozdz. 7, s. 182: „Tercius et fratrum de Strsilicz nomine Zmilo. / Hic bona multa satis habuit, nullos quoque natos. / Ergo proposuit Christo componere claustrum, / quod post devotus incepit tempore nostro, / et vocat hoc claustrum proprio sub nomine Zmilnlicim, / nunc Zmilnheim dictum, «quod» Wisowitz fuit antę”.

<sup>339</sup>*Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*, także list Kapituły Generalnej do Henryka z Lipy z 1325 r. CDM, t. 6, nr 270 w którym poinformowano o wyznaczeniu opata z Ebrach

tecnie jednak do tego nie doszło. Kres istnienia opactwa przyniosła dopiero wojna 30-letnia.

## 11. RÓD BAWOROWICÓW I KOMANDORIA JOANNITÓW W STRAKONICACH

Ród Baworowiców, prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia, należy do grona nowego możnowładztwa, którego awans społeczny obserwujemy w drugiej połowie XII wieku. W tym czasie pojawili się w źródłach dyplomatycznych pierwsi członkowie rodu - komes Bawor, a następnie jego wnuk Długomił, który w latach 1175-1177 sprawował wysokie urzędy dworskie cześnika i koniuszego. Współczesny mu współrodowiec, również o imieniu Bawor, osiągnął wysokie godności kościelne - prepozyta kapituły praskiej za czasów biskupa Henryka Brzetysława, a następnie biskupa ołomunieckiego<sup>340</sup>. Twórcami wysokiej pozycji rodu byli XIII-wieczni Baworowice, noszący prawie bez wyjątku rodowe imię. Syn Długomiła Bawor I, którego działalność źródła odnotowują w latach 1187-1224, sprawował urząd komornika ołomunieckiego<sup>341</sup>, ale już jego syn Bawor II przeniósł się do Czech w pobliże dworu królewskiego, gdzie pełnił kolejno funkcje cześnika (wzm. 1238) i najwyższego komornika króla Przemysła Otakara II (od 1254). W międzyczasie był też burgrabią królewskiego zamku Zvikov<sup>342</sup>. O znaczącej pozycji jego syna i następcy, Bawora III, świadczy małżeństwo z nieślubną córką króla Przemysła Otakara II Agnieszką oraz godność marszałka królestwa Czech, którą osiągnął u schyłku rządów teścia<sup>343</sup>. Po upadku Przemysła Otakara II Baworowice nie utracili znaczenia w państwie. Synowie Bawora III - Bawor IV, Wilhelm i Mikołaj należeli do grona najpotężniejszych magnatów południowych Czech i odgrywali znaczącą rolę polityczną także pod władzą Luksemburgów<sup>344</sup>. Pierwotnie posiadłości Baworowiców znajdowały się na Morawach, nad rzeką Haną. Część z nich w 1167 r. komes Bawor przekazał klaszto-

na wizytatora nowego miejsca. Do sytuacji tej doszło w wyniku zniszczenia klasztoru przez wojsko węgierskiego wielmoży Mateusza Csaka z Trenczyna. Możemy przypuścić, że Henryk z Lipy - najpotężniejszy z panów czeskich na początku XIV w. - próbował w ten sposób zapewnić swemu rodowi prawo patronatu nad odnowionym i przeniesionym klaszturem.

<sup>340</sup>Genealogia pierwszych pokoleń rodu jest bardzo niepewna. Na jego bawarskie pochodzenie może wskazywać bardzo charakterystyczne imię rodowe, być może pierwotnie o charakterze przezwiskowym. Ponieważ w połowie XII w. funkcjonuje ono już normalnie jako imię, protoplasta rodu musiał osiąść w środowisku czeskim raczej na początku tego stulecia. Por. V. Novotný, *Č.d.*, t. I, cz. 3, s. 909. Pierwsi źródłowi przedstawiciele rodu - CDB, t. 1, nr 278, 279, 280, 399, 402; t. 2, nr 21, 22.

<sup>341</sup>Zob. CDB, t. 2, wg indeksu.

<sup>342</sup>Ibidem, t. 3, nr 188; t. 4, nr 203; t. 5, cz. I, nr 36 i 241 oraz nr 3.

<sup>343</sup>*Kronika Pulkaŕv*, FRB, t. 5, s. 144; CDB, t. 5, cz. 2, nr 837, 846, 850.

<sup>344</sup>Zmarły ok. 1318 r. Bawor IV podobnie jak jego dziad pełnił urząd burgrabiego zvikovskiego RBM, t. 2, nr 1466 (od roku 1289). Znana jest jego opozycyjna postawa względem króla Rudolfa Habsburga w latach 1306-1308 - *Chronicon Aulae Regiae*. s. 111.

rowi w Litomyšlu, część pozostawił swemu wnukowi Długomiłowi. Synowie tegoż darowali owe posiadłości joannitom prawdopodobnie w latach 80. XII wieku<sup>345</sup>. Był to pierwszy kontakt rodu z zakonem szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, a związek ten miał okazać się bardzo trwały. Ścisłejsze kontakty ze środowiskiem możnowładztwa właściwych Czech nawiązał Bawor I poprzez małżeństwo z Bolemiłą, która w 1225 r. - zapewne już po śmierci męża - uczyniła duże nadanie na rzecz praskiego szpitala joannitów. Posiadłości te - 6 wsi - stanowiące zapewne własny majątek donatorki, położone były na północ od Pragi<sup>346</sup>. Pierwszym członkiem rodu, który pisał się ze Strakonic był Bawor II, ale być może, iż budowę wielkiej własności Baworowiców w południowych Czechach zapoczątkował jego ojciec<sup>347</sup>. Niewątpliwie ułatwiły to dobre stosunki rodu z potężnymi Witkowcami, którzy często świadczyli w dokumentach Baworowiców. Niebagatelną rolę odegrało też sprawowanie przez Bawora II zarządu nad królewskim zamkiem Zvikov i podległym mu terytorium. Burgrabiowie zvikovscy odgrywali w XIII wieku bardzo istotną rolę w realizacji monarszej polityki terytorialnej w regionie południowoczeskim. Zwłaszcza Przemysław Otakar II starał się obsadzać ten urząd ludźmi szczególnie sobie oddanymi. Małżeństwo jednego z członków rodu z naturalną córką króla dodatkowo świadczy, że panowie ze Strakonic pozostawali w obozie stronników Przemysła. Pojawiali się w jego dokumentach nawet w krytycznym dla kontaktów z możnowładztwem okresie lat 1276-78. W latach 40. XIII w. Baworowice posiadali już w Strakonicach zamek, rozbudowany później na wzór królewskiej warowni w Zvikovie oraz otaczające go posiadłości. Nie jest wykluczone, że zamek ten był pierwotnie własnością panującego i dostał się w ręce rodu drogą nadania. Przemawiać za tym może istnienie tam zabudowy kamiennej datowanej na schyłek XII w., a także określenie w dokumencie z 1243 r. jednego z obiektów mianem „domus principis”. Zapewne chodziło tu o dawną rezydencję księżęc<sup>348</sup>. W pobliskiej Błatncj swoją siedzibę w połowie stulecia posiadali krewniacy Baworowiców - Wyszemir i jego synowie Prędot, Bawor i Długomił. O ich pokrewieństwie świadczy nie tylko kryterium imionowe, ale też fakt, iż na początku XIV wieku. Błatna znalazła się

<sup>345</sup> CDB, t. 1, nr 399 - XII-wieczny falsyfikat dyplomu króla Władysława dla klasztoru w Litomyšlu: „Comes Bauor dedit villam Iwanouice et omnes villas suas, quas habuit in Moravia preter unam, quam dedit nepoti suo Długomilo”. Natomiast w falsyfikacie księcia Fryderyka z datą 1183 - ibidem, nr 402, Iwanovice wymienione są jako posiadłość praskich joannitów, nadana przez synów Długomila. O tym, że były własnością szpitalników świadczy fakt, że w późniejszym czasie istniała tu komandoria zakonu.

<sup>346</sup> Ibidem, t. 2, nr 270.

<sup>347</sup> W 1233 r. pojawił się w dokumencie królewskim, wystawionym w Milevsku - ibidem, t. 3, nr 55, a w 1238 pisał się po raz pierwszy ze Strakonic - ibidem, nr 193; wcześniej jego siedzibą był zapewne Radotin pod Pragą - ibidem, nr 54.

<sup>348</sup> D. Menclová, op. cit., t. 1, s. 82-85; CDB, t. 4, nr 34; J. Šimák, Č.d. t. 1, cz. 5, s. 1204.

w posiadaniu panów ze Strakonic<sup>349</sup>. Nie wiadomo, czy w połowie XIII w. istniał tu już zamek. Znamienne jest, że wraz z pojawieniem się w tym rejonie majątków możnowładczych utracił znaczenie i zanikł stary książęcy gród w Prachenu, w XII w. siedziba kasztelana, który Baworowicc otrzymali dopiero w 1315 r. z rąk Jana Luksemburskiego i natychmiast wzniesli tam zamek. Wcześniej w pobliżu dawnego grodu powstała osada targowa Horažďovice, podniesiona przez Bawora III u schyłku rządów Przemysła Otakara II do rangi warownego miasta<sup>350</sup>. Również tam panowie ze Strakonic zbudowali sobie zamek. Zainteresowania terytorialne rodu nie ograniczyły się tylko do dorzecza Otawy. U schyłku XIII wieku Bawor IV założył na południowy wschód od dawnych posiadłości miasteczko Bavorov, z którego się pisał i gdzie zbudował sobie warowną rezydencją. W latach 80. Baworowicc sięgnęli jeszcze dalej na południe, aż do obszarów niepodzielnego władania Witkowców. Wzięli udział w kolonizacji przygranicznego terytorium nad rzeką Malše, gdzie powstał ich kolejny zamek w Pořešinie. W roku 1312 jest tam wzmiankowany prywatny burgrabia Bawora IV<sup>351</sup>. Po śmierci Bawora III jego synowie podzielili majątek - panem Strakonic został Wilhelm, Bawor IV dzierżył Bavorov, a Mikołaj Błatną.

Związki Baworowiców z joannitami datują się już od lat 80. XII wieku, kiedy synowie Długomiła ofiarowali zakonowi morawską posiadłość Ivanovice na Hané; istniała tam później komandoria. Kolejnej darowizny na rzecz szpitalników dokonała wspomniana już Bolcmiła, żona Bawora I. Stałe kontakty z zakonem utrzymywał jej syn Bawor II; wpłynęło na to z pewnością jego przebywanie na dworze Waclawa I, gdzie często musiał stykać się z braćmi ze szpitala praskiego. Informacja o pierwszym nadaniu Bawora II dla joannitów pochodzi z 1243 r., kiedy to darowiznę potwierdził dokumentem król Waclaw I przy okazji swego pobytu w Pisku<sup>352</sup>. Jako donatorka wystąpiła też żona Bawora, Dobrosława. Jest to pierwsza wiadomość o istnieniu konwentu w Strakonicach, który powstać musiał niedługo przed wystawieniem omawianego dyplomu<sup>353</sup>. Przedmiotem na-

<sup>349</sup>CDB, t. 3, nr 104; t. 5, cz. 1, nr 6; D. Menclová, op. cit., t. 1, s. 85-86.

<sup>350</sup>Donacja Praehenia - RBM, t. 3, nr 285; o obwarowaniu Horažďovic - ibidem, t. 2, nr 2801; por. J. Kuthan, *Česka architektura...* s. 108-113; J. Šimák, Č.d., t. I, cz. 5, s. 1028-1030.

<sup>351</sup>V. Novotný, Č.d., t. 1, cz. 4, s. 443; RBM, t. 3, nr 62.

<sup>352</sup>CDB, t. 4, nr 34.

<sup>353</sup>Badacze czescy nie są zgodni, co do osoby fundatora szpitala i komandorii w Strakonicach ani co do daty przybycia tam konwentu z Pragi. Wynika to po części z nieporozumień wokół genealogii rodu. Literatura czeska przyjmuje numerację członków rodu według nomenklatury z dokumentu Wilhelma ze Strakonic z 1318 r. (por. RBM, t. 3, nr 471); tymczasem chodzi tam nie o rzeczywistą kolejność genealogiczną, ale kolejność w sprawowaniu prawa patronatu nad rodową fundacją. A zatem, według ustaleń genealogicznych autora niniejszej pracy odbiegających od przyjętych dotychczas w literaturze, fundatorem komandorii był Bawor II. Por. J. Kuthan, *Johanitská komenda ve Strakonicích v ranem středověku. Příspěvek k historii jihočeského raně středověkého umění*. JSH 36 (1967) z. 3, s. 117-129 i 165-173.



dania były kościół i klasztor w Strakonicach oraz 10 posiadłości rozsianych wokół Strakoniec. Z tegoż roku pochodzi jeszcze drugi dokument, tym razem wystawiony przez samego Bawora i opatrzony jego pieczęcią z herbem Strzała<sup>354</sup>. Nadania z poprzedniego dyplomu zostały powtórzone z małymi różnicami, ale w dokumencie pojawiła się żona Bawora imieniem Bogusława, która nadała joannitom trzy zupełnie nowe posiadłości, w tym wieś Makarov, o której wiadomo, że bracia odkupili ją od benedyktynek z klasztoru św. Jerzego w Pradze<sup>355</sup>. Pozorną trudność interpretacyjną obu dokumentów łatwo rozwiązać uwzględniając wyniki badań paleograficznych. Dyplom Bawora, którego dukt pisma jest bardzo podobny do dokumentu biskupa ołomunieckiego Brunona dla klasztoru břevnovskiego z roku 1255, powstał pomiędzy 1243 a 1251 r.<sup>356</sup> Dlatego też Bogusławę należy uznać za drugą żonę Bawora II, poślubioną po roku 1243. W 1251 r. w rękach joannitów znajdowały się już posiadłości w Horažďovicach, gdzie powstał dom filialny przeoratu strakonickiego i parafia obsługiwana przez szpitalników<sup>357</sup>.

Cechą charakterystyczną fundacji Baworowiców jest to, że odstąpili joannitom część swej warownej siedziby. W dokumencie Bawora II czytamy: „contulimus ... videlicet ecclesiam de Straconitz et domum cum dotc, excepta domo principis”<sup>358</sup>. Dokładniejszy opis części zamku strakonickiego należącej do szpitalników zawiera dokument Wilhelma ze Strakoniec z roku 1318: „Primo mediam partem castris, in qua parte situm est claustrum sancti Adalberti, a porta, qui est iuxta coquinam nostram usque ad portam civitatis versus pontes, cum ipsa porta et turri super portam et ipsum claustrum sive ecclesia cum omnibus clonodiis ibidem contentis”<sup>359</sup>. Badania archeologiczne dowiodły, że Bawor II podarował joannitom własne pałacjum, które przebudowali na kapitularz i kaplicę w stylu późnoromańskim w latach 40. XIII wieku, czerpiąc wzory z architektury kręgu bamberskiego. Zamek uległ w XIII i na początku XIV stulecia kilku przebudowom - za czasów Bawora IV powstała od strony zachodniej masywna wieża, wzorowana na baszcie królewskiego zamku Zvikov<sup>360</sup>. Nie wiadomo, jak liczny był konwent komandorii strakonickiej w XIII stuleciu, ale jego obecność z pewnością podnosiła walory obronne zamku.

Wspomniany dokument Wilhelma ze Strakoniec z 1318 r. podsumował jakby pewien okres działalności rodu i sprowadzonych przez niego joannitów nad dol-

<sup>354</sup> CDB, t. 4, nr 35.

<sup>355</sup> Ibidem, nr 295.

<sup>356</sup> S. Duškova, J. Šebanek, *Česka listina doby...*, s. 172.

<sup>357</sup> CDB, t. 4, nr 225.

<sup>358</sup> Ibidem, nr 35.

<sup>359</sup> RBM, t. 3, nr 471.

<sup>360</sup> Opis architektoniczny: J. Kuthan, *Johanitská komenda...*, s. 127-129, 165-173; idem, *Česka architektura...*, s. 374-383; UPČ, t. 3, s. 430-432.

ną Otavą. Wyłania się z niego obraz dobrze zagospodarowanego terytorium, na którym joannici posiadają ponad 20 posiadłości wiejskich, większość z nadań Baworowiców, kilka młynów w okolicy Strakonic i Horažd'ovic, szereg dochodów z opłat targowych, celnych i dziesięciny oraz czynsze w obu miastach, a nawet typowo miejskie urządzenia jak kramy i jatki<sup>361</sup>. W 1320 r. Wilhelm ze Strakonic powiększył uposażenie szpitala poprzez przekazanie prawa patronatu nad kościołami w Radomyślu i Bechyniu „ad promocionem claustris nostri in Strakonice ac iuvamen”<sup>362</sup>. Nic zawsze jednak stosunki między fundatorem a konwentem układały się tak harmonijnie.

Wiele cennych informacji na temat strakonickiej komandorii dostarczył o pół wieku późniejszy protokół wizytacji domów joannickich na obszarze archidiecezji praskiej. Dokonali jej na polecenie arcybiskupa Jana Očki z Vlašimia w roku 1373 archidiakon bechyński Boreš i notariusz Jan z Pomuka<sup>363</sup>. Wedle zeznań przeora Jana i dwóch innych braci w konwencie strakonickim pozostawało wtedy 12 zakonników, a 5 w kościele filialnym w Horažd'ovicach. Dochody szpitala, przede wszystkim z czynszów, wynosiły ok. 250 kop groszy praskich, natomiast wydatki sięgnęły sumy 290 kop. Jako przyczynę tego stanu rzeczy wymienił przeor konflikty majątkowe ze świeckim patronem klasztoru: „eciam propter impedimenta et causas, quas habuerunt et habent cum domino ipsorum, successore fundatorum dicti monasterii; item propter emphiteosim factam in bonis dicti monasterii et destructionem silvarum dicto monasterio depericrunt XL sex gr. prag.” - co znalazło potwierdzenie w zeznaniu innego brata: „et pro presenti dicta domus patitur impium dominum temporalcm, qui plura dampna intulit et infert domui iam dictae”<sup>364</sup>. Straty spowodowane zostały zatem samowolną i bezprawną, zdaniem zainteresowanych, eksploatacją dóbr klasztornych oraz rozporządzeniem nimi przez jednego z panów na Strakonicach. Jednakże z protokołu dowiedzieć się można również o regularnych wydatkach na patrona klasztoru, przewidzianych w oficjalnym „budżecie”. Przeor Jan i brat Piotr z Vimperku wspomnieli o sumie 36 kop groszy praskich, które konwent przeznaczał ogółem „pro dacia domino suo, successoris fundatoris dicti monasterii seu domus, et legatis sedis apostolicę, et sindicis seu advocatis seu iuristis, et concedendo equos cum curribus domino supradicto [tj. legatowi - M.R.P.]”<sup>365</sup>. Natomiast w zeznaniu brata Zachariasza, zajmującego się niegdyś sprawami finansowymi konwentu.

<sup>361</sup> RBM, t. 3, nr 471.

<sup>362</sup> Ibidem, nr 570 i 611; jeden ze zworników kościoła w Radomyślu do dziś zdobi Strzała - herb patronów.

<sup>363</sup> *Inquisitio domorum hospitalis s. Johannis Hierosolimitani per Pragensem archidioecesim facta anno 1373*, ed. V. Novotný, Historický archiv, nr 19, Praha 1901; zob. wstęp Novotného, s. 5-18.

<sup>364</sup> *Inquisitio...*, s. 44-45 i 50.

<sup>365</sup> Ibidem, s. 45 i 47.

wymieniona została suma 25 kop groszy wydawanych „pro honoribus, vecturis et aliis diversis oneribus dominorum temporalium” [podkr. - M.R.P.]<sup>366</sup>. Można przyjąć zatem, że joannici przeznaczali aż około 10 % sumy zadeklarowanego przy wizytacji dochodu na pokrycie materialnych zobowiązań wynikających z prawa patronatu. Dokładnie nie wiadomo, na czym polegały owe zobowiązania strakonickiego konwentu, ale użyte sformułowania pozwalają przypuszczać, że być może chodziło o jakieś dary bądź opłaty rekognicyjne (*dacia*), obowiązek goszczenia patrona (*honores*) oraz rodzaj usług transportowych (*vectura*)<sup>ib1</sup>. Omawiane źródło dostarcza interesujących danych również na temat usług natury duchowej względem fundatorów. W wydatkach komandorii uwzględniono koszty biesiady organizowanej dla ubogich w rocznicę zgonu założyciela. Dodatkowo otrzymywali oni jeszcze tego dnia jałmużną wysokości dwóch halerzy na głowę<sup>368</sup>. Ten akt dobroczynności miał za zadanie zapewnić duszy zmarłego modlitwy i wspomnienie u owych biedaków. Trudno powiedzieć, pamięć którego z Baworowiców czczono w ten sposób; najpewniej chodziło o osobą rzeczywistego fundatora komandorii strakonickiej - Bawora II. Joannici dzielili zamek w Strakonicach z rodem założyciela do roku 1402, kiedy to pozostała część stała się ich własnością. Budowla była majątkiem zakonu aż do 1925 r.

W fundacjach Baworowiców na pierwszy plan wysuwa się prestiżowy i religijny charakter. Posiadanie na własnym zamku kościoła obsługiwanego przez duchownych - członków słynnego zakonu rycerskiego miało dla możnowładców duże znaczenie ideologiczne. Szpitalnicy odgrywali też niewątpliwie pewną rolę militarną jako wzmocnienie załogi zamkowej; tak interpretować można fakt odstąpienia im bramy i wieży mostowej w ważnym strategicznie miejscu przeprawy przez Otawę. Joannici trudnili się także usługą duszpasterską w posiadłościach Baworowiców, o czym świadczy obsługiwanie przez nich kościołów farnych w Strakonicach, Horažďovicach oraz licznych świątyń wiejskich. Niestety, nie ma informacji na temat pochówków w klasztorze panów ze Strakonice, ale wyżej cytowana wzmianka o anniwersarium fundatora sugeruje, że nekropolia taka istniała<sup>369</sup>. Fundacja strakonicka stanowi rzadki w tej części Europy przy-

<sup>366</sup>Ibidem, s. 50.

<sup>367</sup>Dwa ostatnie rodzaje zobowiązań klasztoru wobec patrona jako żywo przypominają znaną w Rzeszy we wcześniejszym okresie średniowiecza instytucję *servitium regis*.

<sup>368</sup>Ibidem, s. 45: „Itcm in servicio sive anniversario uno, quod fit pro patrono seu fundatore domus predictae, predictum monasterium omnes et singulos pauperes venientes ibidem in dieto monasterio prandio procuratur, quorum cuilibet duo halerii assignantur”.

<sup>369</sup>Bawor IV wybrał w roku 1315 na miejsce swego ostatniego spoczynku królewski klasztor w Złatej Korunie, który został na tę intencję hojnie obdarowany. Decydujące były tu zapewne silne związki wielmoży z wygasłym domem panującym, okazałość zlatokoruńskiej fundacji i prestiż zakonu cystersów - zob. RBM, t. 3, nr 240.

kład klasztoru zamkowego, gdzie wspólnota monastyczna współegzystowała ze świeckimi patronami<sup>370</sup>.

## 12. FUNDACJE JOANNICKIE RODU MARKWARDICÓW

Jedynie szczątkowe informacje zachowały się o początkach dwóch komandorii joannickich w północnych Czechach, których fundatorzy należeli do możnowładczego rodu Markwardiców. Pierwsze znane pokolenie tego rodu reprezentuje Markward, żyjący w połowie XI wieku, który w roku 1159 wzmiankowany jest jako komornik królewski, a więc najwyższy świecki urzędnik dworu Władysława I<sup>371</sup>. Dworską karierę Markwarda wybrał też prawdopodobnie najstarszy z trzech jego synów, Herman. W latach 70. XII wieku osiągnął on kolejno godności koniuszego i najwyższego komornika książęcego<sup>372</sup>. Hermana uważa się obecnie za inicjatora pierwszej rodowej fundacji Markwardiców - klasztoru cystersów w Mnichovic Hradištu. Początek opactwa datuje się na rok 1177, choć pierwsza wzmianka o jego istnieniu pochodzi dopiero z 1184 r.<sup>373</sup> Przepadek archiwum klasztorowego w dobie rewolucji husyckiej sprawił, że Mnichovo Hradišće stało się jednym z najmniej zasobnych w źródła domów cysterskich w Czechach. Fundacja klasztoru na miejscu dawnego grodu wskazuje natomiast, że Markwardice dysponowali jakimiś nadaniami monarszymi, a interesy majątkowe rodu już w drugiej połowie XII wieku koncentrowały się w północnych Czechach. Wiadomo też, iż Mnichovo Hradišće stało się nekropolią Markwardiców<sup>374</sup>.

Najwybitniejszym członkiem rodu w pierwszej połowie XIII stulecia był Hawel z Lemberka. Wielmoża ten należał do grona najbliższych współpracowników króla Waclawa I i był główną podporą tronu w latach buntu królewicza Przemysła<sup>375</sup>. W okresie rządów Waclawa Hawcl, wraz z braćmi Jarosławem i Markwardem, zdołał znacznie rozszerzyć posiadłości rodu w północnych Czechach, które rozciągały się od kasztelańskiej Mladcj Boleslavi aż po góry Izerskie i Žitavsko. Markwardice mieli spory udział w kolonizacji tych słabo zagospodarowa-

<sup>370</sup>Obszerniej o klasztorach w obrębie świeckich rezydencji warownych na obszarze Rzeszy U. Lewald, *Burg, Kloster, Stift*, [w:] *Die Burgen im deutschen Sprachraum*. hrsg. von H. Patze, Bd. I, Sigmaringen 1976, s. 154-180.

<sup>371</sup>CDB, t. I, nr 204.

<sup>372</sup>Ibidem, nr 278, 279, 280.

<sup>373</sup>K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu...*, s. 249-252; pewne przesłanki wskazują, że w Hradištu mógł istnieć wcześniej benedyktyński klasztor, którego mnisi zostali w wyniku powtórnej fundacji usunięci lub też przyjęli zwyczaj cysterskie.

<sup>374</sup>Ibidem, s. 252.

<sup>375</sup>Jako głównego stronnika króla Waclawa obok Boresza z Riesenburka określa go *Staročesko kronika*. .. t. 2, kap. 80, s. 346. Obszernie o działalności publicznej Hawla z Lemberka Z. Kalista, *Blahoslavená Zdislava z Lemberka...*, s. 129-179.

nych obszarów. Do Hawła należały Jabłonne, gdzie prawdopodobnie już za jego czasów doszło do lokacji osady miejskiej, a także wystawiony przed 1241 r. zamek Lemberk (Löwenberg)<sup>376</sup>. Z zachowanego dokumentu opata kladrubskiego Rainera z roku 1237 wiadomo, że w ramach komasacji swych majątków zamienił Hawel odległy od pozostałych posiadłości ujazd Chyškovski na należący do benedyktynów ujazd Vladislavicki w północnych Czechach<sup>377</sup>. Transakcją tą uważa się ostatnio w literaturze czeskiej za materialne zabezpieczenie fundacji joannickiej, której Hawel z Lemberka wraz ze swoją żoną Zdzisławą z Křižanova dokonać mieli w Českým Dubie<sup>378</sup>.

Przypisywanie owej fundacji właśnie tej parze fundatorów jest niestety jedynie hipotetyczne, bowiem dom rycerzy św. Jana Jerozolimskiego w Dubie wzmiankowany jest po raz pierwszy w roku 1291 przy okazji nadania mu odpustów przez biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa<sup>379</sup>. W 1373 r. przebywał w komandorii pięciu braci-rycerzy oraz pięciu kapłanów i był to po praskim najlepiej prosperujący dom joannicki w archidiecezji praskiej<sup>380</sup>. Za dokonaniem fundacji dubskiej przez Hawła i jego małżonką przemawia jednak kilka argumentów. Badania architektoniczne na obszarze zanikłej w dobie wojen husyckich komandorii doprowadziły do odnalezienia relikwów romańskiego kościoła, niewątpliwie starszego niż klasztor, jak również wczesnogotyckich obiektów, identyfikowanych jako pozostałości zabudowań konwentu i datowanych na okres około roku 1240<sup>381</sup>. Ponadto zachowały się źródła świadczące o zstąpieniu się Hawła z Lemberka z zakonem joannitów właśnie w owym czasie. W latach 1242 i 1243 on i jego brat Jarosław wystąpili jako świadkowie w dokumentach króla Wacława I i Bawora ze Strakoniec, dotyczących fundacji strakonickiej komandorii joannitów<sup>382</sup>. Być może inicjatywa Bawora była impulsem, który skłonił Hawła do podjęcia podobnych działań. Niebagatelne znaczenie posiada też fakt, że poprzez małżeństwo ze Zdzisławą, córką morawskiego możnowładcy Przybysława z Křižanova, wszedł on do grupy krcwniaczej, która dokonała licznych fundacji kościelnych. Teść Hawła - Przybysław - był inicjatorem założenia opactwa cystersów w Žďarze nad Sazavą i dobrodziejem szpitala w Brnie. Do grona przyjaciół zakonu cysterskiego zaliczali się także dwaj szwagrowie Hawła (poprzez

<sup>376</sup>J. Šimák, Č.d., t. I, cz. 5, s. 770-774, gdzie szerzej opisano podziały majątkowe rodu w północnych Czechach; D. Menclová, op. cit., t. 1, s. 167.

<sup>377</sup>CDB, t. 3, nr 173.

<sup>378</sup>T. Edel, *Příběh ztraceného kláštera blahoslaveně Zdislavv*, Praha 1993; *Encyklopedie českých klášterů*, cd. P. Vlček, P. Sommer, D. Foltýn, Praha 1998, s. 204-206.

<sup>379</sup>RBM, t. 2, nr 2805.

<sup>380</sup>*Inquisitio...*, s. 32-36.

<sup>381</sup>T. Edel, op. cit., s. 46-60.

<sup>382</sup>CDB, t. 4, nr 34 i 35.

małżeństwo z dwiema innymi córkami Przybysława), Boczek z Obřan i Šmiř z Lichtenburka<sup>383</sup>. W środowisku społecznym, w którym obracał się pan z Lemberka, dokonanie pobożnej fundacji było zatem rzeczą powszechnie praktykowaną i szczególnie pozytywnie postrzeganą. Trudno natomiast powiedzieć coś więcej na temat udziału świątobliwej małżonki Hawla, Zdzisławy, w jego fundacji joannickiej. Kontakty rodu panów z Křiřanova ze szpitalnikami św. Jana nie są znane, a jak się powszechnie wśród badaczy sądzi, ona sama przepojona była raczej ideami duchowości mendykanckiej. Przypisuje jej się nawet sprowadzenie konwentu dominikanów do Jabłonnego.

Druga fundacja joannicka rodu Markwardiców powstała chyba już po śmierci Hawla z Lemberka, który pojawił się po raz ostatni w źródłach w roku 1253. W formalnym falsyfikacie, datowanym 7 października 1259 r. w klasztorze joannitów w Pradze, wdowa po Markwardzie z Března Hostilka ze swymi dziećmi Jarosławem, Markwardem i Wojsławą oraz wnukiem Hawlem uczyniła nadanie dla rycerzy św. Jana. Przekazała im ufundowany wcześniej szpital w Mladej Boleslavi wraz z całym jego uposażeniem, kościół św. Wita tamże, kościół filialny w Tyńcu oraz trzy posiadłości, które odkupiła - zapewne w celu nadania — od okolicznych dziedziców. Donatorka zobowiązała ponadto zakonników do wspomagania chorych i ubogich, a także do wysyłania co roku pewnej sumy pieniędzy do Ziemi Świętej na utrzymanie pielgrzymów<sup>384</sup>. W momencie spisania dyplomu domjoannicki w Mladej Boleslavi musiał już istnieć, gdyż swą pieczęć przywiesił do niego tamtejszy komandor Paweł. Fundatorka była matką Hawla z Lemberka, a idea ufundowania szpitala joannickiego w kolebce rodu Markwardiców pojawiła się być może jeszcze za jego życia. Kontakty Hawla z zakonem niewątpliwie ułatwiły jego matce zrealizowanie zamiarów. Istotny jest też fakt, że drugi z jej synów, Jarosław z Hruřtic, sprawował godność kasztelana mladoboleslavskiego. Szczególna piecza nad chorymi i ubogimi wskazuje, że Hostilka pozostawała pod wpływem duchowym swej świątobliwej i otoczonej kultem zaraz po śmierci w 1252 r. synowej Zdzisławy, a fundacja mladoboleslavská miała typowo zaduszny charakter. Kontakty z joannitami utrzymywali potomkowie Hawla, a jeden z XIV-wiecznych panów na Lemberku noszący imię swego sławnego przodka, przyjął habit zakonny i sprawował w latach 1338-1367 godność wielkiego przeora prowincji czeskiej joannitów<sup>385</sup>. Obie fundacje Markwardiców zanikły jednak bezpowrotnie w wyniku zniszczeń rewolucji husyckiej.

<sup>383</sup>Szerzej na ten temat w części 10 tego rozdziału. Havel znalazł niewątpliwie także fundacyjne dokonania Jana z Polnej, gdyż świadczył w 1241 r. przy jego nadaniu dla krzyżaków z Drobovic CDB, t. 4, nr 13.

<sup>384</sup>Ibidem, t. 5, cz. 1, nr 199; zob. F. Skřivanek, *Rvtiřev. Jana Jeruzalémského u nas*, Praha 1993, s. 50.

<sup>385</sup>F. Skřivanek, *Rvtiřev. Jana...*, s. 23.

### 13. FUNDACJE KLASZTORNE RODU WITKOWCÓW

Nic ulega wątpliwości, że ród Witkowców był w XIII-wiecznych Czechach najpotężniejszym związkiem krewniczym spośród wszystkich ówczesnych rodów możnowładczych. Rozmiarami majątku i wpływami politycznymi w królestwie nie mógł z nimi równać się żaden z przedstawionych w tej pracy nobilów. Dlatego też Witkowcom poświęcono wiece uwagi, szczególnie w historiografii niemieckiej ubiegłego stulecia<sup>386</sup>. Uchwytne źródłowo początki rodu przypadły na drugą połowę XII stulecia i niczym nie zapowiadały jego wielkiej przyszłości w wieku następnym. Pierwszy przedstawiciel Witkowców, o rodowym imieniu Witek, pojawił się w dokumencie króla Władysława w roku 1169 jako jego stolnik<sup>387</sup>. Jest to zatem typowa dla nowego możnowładztwa przełomu XII stulecia kariera urzędnicza. Godność tą sprawował Witek do ok. 1177 r., w międzyczasie brał udział w poselstwie królewskim na Sejm Rzeszy do Norymbergi, następnie otrzymał w zarząd gród Kłodzko<sup>388</sup>. Wyróżniającą go cechą była zdolność do zachowywania wpływów na dworze pomimo częstych zmian pozostających u władzy elit w dobie walk o tron praski. W roku 1179 opowiedział się po stronie księcia Fryderyka i w bitwie pod Lodčnicami koło Pragi dostał się do niewoli Sobiesława II, lecz wkrótce zwycięski Fryderyk wynagrodził go kasztelanią pracheńską<sup>389</sup>. Dzięki wzmiance u Jarlocha wiadomo, że zmarł w roku 1194<sup>390</sup>. Na temat najstarszych posiadłości Witkowców nic zachowało się wiele danych. Pierwszym znanym członkiem rodu pisał się z miejscowości Prčice, gdzie wystawił około 1170 r. prywatny kościół emporowy. Tam schronił się z resztkami swego wojska książę Fryderyk po porażce pod Lodčnicami<sup>391</sup>. Zapewne Prčice znajdowały się wówczas w rękach jego wiernego stronnika. Kilka informacji, które daje opat Jarloch, pozwala przypuszczać, że Witek miał jakieś kontakty z premonstratensami z Milevska, a zatem musiał interesować się już obszarami południowych Czech, gdzie później powstanie wielka własność gruntowa rodu Witkowców. Być może własność rodu w tych stronach łączyć należy z zajmowaniem przez Witka z Prčic urzędu kasztelańskiego w Prachenu. Południowe Czechy były za cza-

<sup>386</sup>Omówienie tutaj literatury przedmiotu nie jest ani możliwe, ani konieczne. Z najważniejszych prac wymienić należy: M. Pangerl, *Die Witigonen. ihre ersten Silze und iltre alteste Genealogie*, AÖG 51 (1873), s. 501-576; idem, *Vok von Rosenberg*, MVGDDB 9 (1871), s. 1-25; idem, *Nachtrag zum Leben des ersten Herren von Rosenberg*, MVGDDB 12 (1874), s. 286-316; J. M. Klimesch, *Die Herren von Rosenberg und die Gesehichtsehreibung*, MVGDDB 36 (1898), s. 158-193.

<sup>387</sup>CDB, t. 1, nr 246.

<sup>388</sup>Ibidem, nr 279, 280; *Kronika Jarlocha*, s. 465.

<sup>389</sup>*Kronika Jarlocha*, s. 474; CDB, t. I, nr 304.

<sup>390</sup>*Kronika Jarlocha*, s. 511: „Hic obiit Witcho comes”.

<sup>391</sup>Ibidem, s. 474; CDB, t. 1, nr 305. Witek pisał się z Prčic po raz pierwszy w roku 1184 lub 1185; V. Menel, op. cit., s. 34.

sów księcia Fryderyka obszarem częstych nadań ziemi na rzecz świeckich i duchownych feudałów, także obcego pochodzenia, jak hrabiowie z Bogen czy ród ministeriałów austriackich z Kuenring<sup>392</sup>. Również pierwsze włości Witkowców pochodzić mogły z nadania księcia, któremu ród szczególnie się zasłużył. Witek z Prčic, zwany później Starym (*Antiquus*), pozostawił czterech synów; ponieważ aż trzech z nich nosiło imię ojca, ich rozróżnienie w źródłach nie jest łatwe<sup>393</sup>. Od Witka Starszego początek wzięła linia krumlovska rodu Witkowców, która później miała w herbie zieloną różę na złotym polu. Jej protoplasta w roku 1195 figuruje na urzędzie książęcego podkomorzego, który mógł uzyskać jeszcze za życia ojca. Jego syn Zawisza z Nechanic piastował tę samą godność w latach 30. XIII wieku<sup>394</sup>. Dwaj synowie Zawiszy, Witek z Načeradca i Budziwoj ze Skalic byli około połowy tego stulecia budowniczymi zamku Krumlov u brodu w dolnym biegu Wełtawy, który stał się centrum rozległej domeny tej gałęzi rodu w południowych Czechach. W 1274 r. pojawił się w źródłach sędzia krumlovski Syboto, co jest śladem istnienia tam miasta lokacyjnego<sup>395</sup>. Osada ta rozłożyła się na przeciwległym brzegu Wełtawy w ostrym zakolu rzeki u podnóża zamku. Dogodne położenie Krumlova na samym pograniczu czesko-austriackim zapewniało mu łatwe połączenia z krajami naddunajskimi. Krumlovscy Witkowcy utrzymywali ściśle związki z tamtejszym środowiskiem możnowładczym i kościelnym, łączyły ich też więzi rodzinne ze szlachtą dolnoaustriacką<sup>396</sup>. Syn Budziwoja z Krumlova Zawisza z Falkensteinu stanął w roku 1276 na czele opozycji możnowładczej przeciwko Przemysłowi Otokarowi II, która w przymierzu z Rudolfem Habsburgiem znacząco przyczyniła się do upadku króla. Po śmierci Przemysła Zawisza stał się powiernikiem królowej-wdowy Kunegundy, z którą w 1284 r. połączył się tajnym węzłem małżeńskim. Po powrocie Wacława II z wygnania ambitny magnat roztoczył pełną kuratelę nad władcą i jego matką; przez prawie pięć lat aż do swego uwięzienia w roku 1289 był faktycznym władcą Czech. Tak wybitna pozycja możnowładcy wzbudziła opory ze strony innych panów królestwa, którzy sprzymierzyli się przeciw Zawiszy z przyrodnim bratem króla, Mikołajem Opawskim. Już współcześni oskarżali Zawiszę o chęć zamordowania Wacława II i przejęcia tronu; z całą pewnością zaś dążył on do wykrojenia sobie w Czechach dziedzicznego księstwa, które objąłby po nim jego

<sup>392</sup>CDB, t. I, nr 309; I. Hlaváček, *Český panovník a jižní Čechy v době předhusitské*. JSI 141(1972), s. 1-5; M. Picndl, *Biihmen und die Grafen von Bogen*, s. 137-149.

<sup>393</sup>Genealogię rodu analizuje M. Pangerl, *Die Wittigonen...*, s. 501-576; w skrócie także V. Novotný, *Č.d.*, t. I. cz. 4, s. 428-432; o odmianach herbu Róža A. Sedláček, *Českomoravská heraldika*, t. 2, s. 8-11.

<sup>394</sup>CDB, t. 1, nr 356; t. 3, nr 136.

<sup>395</sup>bidem, t. 5, wg indeksu; UPČ, t. 1, s. 213-229; D. Menclová, op. cit., s. 176-178.

<sup>396</sup>Budziwoj ze Skalic poślubił Bertę z Falkensteinu, wspólnie obdarowali w roku 1264 opactwo premonstratenskie w Schlágl CDB, t. 5, nr 428.



syn, Jan. W 1289 r. nastąpił jednak upadek ambitnego wielmoży; na rozkaz króla został uwięziony, a w rok później ścięty pod murami zamku Hluboká, którego nie chcieli poddać królowi bracia Zawiszy. Śmierć magnata wywołała kolejne powstanie części jego współrodowców przeciw Waclawowi, ale zostało ono szybko stłumione. Dobra krumlovskich Witkowców uległy konfiskacie, a bracia Zawiszy, Witek i Wok, zbiegli z Czech, co równało się całkowitemu upadkowi tej niegdyś najpotężniejszej linii rodu<sup>397</sup>.

Drugi z synów Witka z Prčic, Henryk z Hradca, był założycielem hradeckiej linii Witkowców, która używała herbu złota róża na niebieskim polu, wygasłej w 1302 r. Sam Henryk w roku 1222 wzmiankowany jest jako marszałek królestwa, a w 1220 występuje po raz pierwszy jako pan z Jindřichův Hradca („de Nova Dorno”, ewentualnie „de Novo Castro”)<sup>398</sup>. Warowna siedziba Henryka na południu kraju była jednym z pierwszych zamków możnowładczych w Czechach. Jego nazwa wskazuje, że wzniesiono go na miejscu dawnego grodu. Głównym elementem tej warowni był kamienny donżon mieszkalny, zbliżony stylem do wieży zamku królewskiego w Zvikovie. Około połowy XIII stulecia w Hradcu powstał gotycki dwupiętrowy pałac z kaplicą i okrągłą basztą<sup>399</sup>. Witkowcy utrzymywali na zamku dwór możnowładczy, którego członkowie - marszałek Dzierżko, cześnik Ścibor, stolnik Jenech oraz dwóch rycerzy, świadkują w dokumencie Witka z Hradca. W tym samym mniej więcej czasie w pobliżu zamku wykształciło się miasto lokacyjne. Przed rokiem 1255 Witkowcy sprowadzili do Hradca krzyżaków, którym Henryk z Hradca nadał prawo patronatu nad kościołem parafialnym, pozwolił zbudować szpital i wspólnie ze swą żoną uposażył nadaniami ziemskimi. Jego syn Witek donację tę rozszerzył poprzez dodanie kilku łanów ziemi oraz dochodów płynnych z dziesięcin, połowu ryb i sądownictwa. Nadał także posiadłościom krzyżackim pełny immunitet ekonomiczny, a ludność zwolnił od ceł<sup>400</sup>. Donację ojca potwierdził i powiększył w 1267 r. Ołdrzych I z Hradca, sprawujący w tym czasie urząd najwyższego komornika królewskiego<sup>401</sup>. Na początku lat 70. XIII wieku hradecy Witkowcy zniknęli jednak z dwo-

<sup>397</sup>Dzieje wzrostu znaczenia politycznego i późniejszego upadku Zawiszy z Falkensteinu, mogące posłużyć za scenariusz filmu przygodowego, już od dawna pasjonowały badaczy. Z monograficznych opracowań poświęconych tej postaci wymienić należy: M. Pangerl, *Zawisch von Falkenstein*, MVGD 10(1872), s. 98-117; J. Šušta, *Zaviš z Falkenštejna*. ČČH 1 (1895). s. 69-75, 246-259, 287-298; ostatnio V. Vaniček, *Zaviš z Falkenštejna a česka...* s. 185-201. Powody buntu Witkowców przeciw królowi Przemysławowi Otakarowi II analizuje szerzej B. Rynešová, *Proč povstali Vítková proti králi Přemyslu Otakarovi II*, [w:] *Sborník prací k 60. narozeninám J. B. Nováka*. Praha 1932, s. 45-59.

<sup>398</sup>CDB, t. 2, nr 230, 208.

<sup>399</sup>D. Menclová. op. cit., s. 102, 181-187; UPČ, t. 1, s. 603; J. Kuthan, *Česká architektura...*, s. 166-172; ostatnio o rozwoju miasta i zamku w zbiorze studiów z okazji 700. rocznicy powstania tej miejscowości *Jindřichův Hradec 1293-1993*, Jindřichův Hradec 1993.

<sup>400</sup>CDB, t. 5, nr 57.

<sup>401</sup>Ibidem, nr 505.

ru praskiego, a w 1276 r. wzięli udział w buncie wielmożów przeciw królowi. Spowodowało to w 1277 r. odebranie im, zdobytego przez wojsko królewskie, zamku Jindřichův Hradec, który wrócił do ich rąk po upadku Przemysła Otakara II.

Założycielem rożmberskiej linii rodu był kolejny syn Witka z Prčic, Witek Młodszy. O jego działalności wiemy nieco więcej niż o pozostałych braciach. W nauce czeskiej przyjęł się pogląd, że to właśnie on był właścicielem zagranicznych posiadłości Witkowców w regionie Miihlvicrtel w Dolnej Austrii. Kontakty rodu z biskupstwem passawskim poświadczane są od roku 1194, kiedy to jako świadek w dokumencie biskupa Wolfgera pojawił się bliżej nieokreślony „Witego de Boemia”<sup>402</sup>. Jak wyżej zaznaczono, identyfikacja poszczególnych członków rodu o tym imieniu sprawia wiele trudności. Jednakże biorąc pod uwagę okoliczność, że Witek Stary w tym samym roku zmarł, a jego starszy syn sprawował wtedy dworski urząd u boku księcia, można przypuścić, że w otoczeniu biskupa passawskiego pojawił się Witek Młodszy. Po raz kolejny widzimy imię tego wielmoży w dyplomie biskupa Mengolda w 1209 r., tym razem z przydawką odmiejscową „de Planchinberc”<sup>403</sup>. W tym wypadku jest to świadectwo istnienia w Austrii majątków Witkowców. Sposób ich nabycia nie jest jasny. Uważa się, że czescy wielmoże zyskali je w spadku po wygasłym u schyłku XII w. rodzie Blankenberg-Schónhering, a stać się to mogło jeszcze za życia Witka Staroego, który przekazał je młodszemu synowi<sup>404</sup>. Oprócz posiadłości dziedzicznych posiadali też Witkowcy w Muhlviertel dobra lenne biskupstwa passawskiego<sup>405</sup>. Kontakty ze środowiskiem możnowładczym Dolnej Austrii i z dworem biskupim w Passawie, jak również niezależne od królów czeskich majątki za granicą, miały decydujący wpływ na samoświadomość rodu i jego wybitną pozycję w Czechach. Vratislav Vaniček wykazał, że Witkowcy prowadzili coś w rodzaju własnej polityki zagranicznej oraz oddziaływali na politykę zagraniczną dworu praskiego. Niewątpliwie pozostając pod wpływami biskupa Wolfgera należeli konsekwentnie do obozu Staufów i w zależności od aktualnych zmian w polityce Przemysła Otakara I i Wacława I pojawiali się bądź znikali z otoczenia królów, zachowując duży stopień niezależności<sup>404</sup>. Stosunki z arystokracją i instytucjami

<sup>402</sup>Ibidem, t. I, nr 350; V. Vaniček. *Vitkovci a český stát 1169-1278*, ČSČH 29(1981), s. 91-92.

<sup>403</sup>CDB, t. 2, nr 84.

<sup>404</sup>W nauce niemieckiej przyjmowano pogląd o dolnoaustriackim rodowodzie Witkowców, ale przeczą o tym źródła, świadczące, że byli nobilami czeskimi. Pod uwagę brać można małżeństwo Witka Staroego z dziedziczką Blankenbergów, gdyż żona Witka Młodszego wywodziła się chyba z możnowładztwa morawskiego; V. Vaniček, *Vitkovci a český stát...*, s. 92; A. Wagner, *Wok von Rosenberg. Ein Witigone ans dem Vertrauenkrise Přemysl Ottokar II*, Bohemia 3 (1962), s. 174-175.

<sup>405</sup>CDB, t. 3, nr 12, 17 w 1231 r. odkupił je i nadal swym ministeriałom biskup Gebhard, zapewne z obawy przed ich alodyzacją w rękach Witkowców.

<sup>406</sup>V. Vaniček. *Vitkovci a český stát...*, s. 92-94; idem. *Vzestup rodu Vitkovců v letech 1169-1269*. FIIB 1 (1979), s. 93-108, gdzie zestawiona jest bogata literatura przedmiotu.

kościelnymi krajów naddunajskich nie ograniczały się oczywiście do linii rożmberskiej. Wspomniano już wyżej o kontaktach rodzinnych krumlovskich Witkowców z panami z Falkensteinu; zauważyć też można szczególne związki linii třebońskiej z klasztorem cystersów w Zwettl, a krumlovskiej z premonstratenskim opactwem w Schágl<sup>407</sup>.

O działalności Witka Młodszego na terenie Czech nic zachowało się wiele informacji. W 1220 r. wystawił on dokument dla premonstratensów milevskich, w którym pisał się z Prčic. Opatrzył go własną pieczęcią, przedstawiającą stojącego rycerza w pełnym uzbrojeniu z pięciolistną różą na tarczy<sup>411</sup>. Jest to pierwszy dyplom pochodzący z krągu Witkowców, a zarazem najstarszy wizerunek herbu tego rodu. Być może już on rozpoczął wznosić w pobliżu Milevska zamek w Příběnicach nad Lužnicą, który stał się siedzibą jego młodszego syna - Witka<sup>409</sup>. Włości příběnickie stanowiły jakby pomost, łączący dawne gniazdo rodowe Prčice z południowoczeskim władztwem starszego syna Witka Młodszego, Woka z Rožmberka. Był on z pewnością najwybitniejszym z członków rodu Witkowców do czasów wielkiej kariery Zawiszy z Falkensteinu. Jak inni jego współrodowcy, około połowy XIII wieku Wok wznosił na południu Czech warowną rezydencją - zamek Rosenberg (czes. Rožmberk), od którego nazwą wzięła cała linia Witkowców<sup>410</sup>. Wkrótce na podgrodziu z istniejącej tam dawniej osady targowej rozwinęło się miasto z jedną główną ulicą, rozszerzającą się w rynek.

Od początku lat 50. XIII stulecia Wok z Rožmberka obracał się raczej w otoczeniu margrabiego Moraw, Przemysła Otakara; bardzo prawdopodobny jest pogląd Adolfa Wagnera, że Witkowcy poparli zbuntowanego królewicza w roku 1248<sup>411</sup>. Niewątpliwie Wok zaliczał się do najbardziej zaufanych zauszników przyszłego króla Czech. W 1251 r. Przemysł objął w spadku po Babenbergach księstwo Austrii i Styrii, toteż Witkowcy ze swoimi koneksjami i koligacjami byli dla niego szczególnie cennymi sojusznikami. Zarówno ich południowoczeskie, jak i austriackie dobra ziemskie nabrały znaczenia strategicznego. Zwłaszcza Wok doskonale nadawał się na reprezentanta władzy książęcej w nowych posiadłościach Przemysła - austriacka elita władzy musiała przyjmować go w części jako „swojego” ze względu na majątki w Miihlviertel i jego małżeństwo z Jadwigą

<sup>407</sup> CDB, t. 5, nr 429, 443, 444, 445, 157, 428: o polityce małżeńskiej V. Vaniček, *Vitková a český stát...*, s. 99.

<sup>408</sup> CDB, t. 2, nr 208: w inskrypcji na pieczęci Witek pisze się z Blankenbergu, co może świadczyć, że posługiwał się nią przede wszystkim w środowisku austriackim.

<sup>409</sup> CDB, t. 3, nr 34: D. Menclová, op. cit., s. 178-179; J. Kuthan, *Česká architekturu...*, s. 352-354.

<sup>410</sup> Wok pisze się z Rožmberka po raz pierwszy w 1250 r. - CDB, t. 4, nr 185; istnienie zamku wzmiankowane jest tam w 1259 r. - ibidem, t. 5, nr 188; D. Menclová, op. cit., s. 175-176.

<sup>411</sup> A. Wagner, op. cit., s. 174; Witek z Hradca tuż po buncie otrzymał od Przemysła godność kasztelana ołomunieckiego.

z Schaumburga. Około 1256 r. Przemysł powierzył mu godność namiestnika Górnej Austrii z tytułem *index provincialis*, a w 1260, po zdobyciu Styrii, także starosty generalnego tej ziemi. W tym też roku król nadał Wokowi hrabstwo Raabs na prawie lennym<sup>412</sup>, co świadczy o wyjątkowym doń stosunku monarchy. Pod koniec życia Wok z Rožmberka był najpotężniejszym wielmożą w całym państwie Przemysłidów zajmował także urząd marszałka królestwa, a po swym bezpotomnym bracie odziedziczył włości přiběnickie. Zmarł w czerwcu 1262 r. w Grazu, spisawszy uprzednio obszerny testament<sup>413</sup>. Dziedzicami fortuny Rožmberków stali się jego synowie: Henryk i Witek. Ta linia Witkowców uciepiła stosunkowo najmniej w czasie konfliktu z królem i wydarzeń późniejszych, być może dlatego, że nie wzięła, jak się zdaje, udziału w buncie swych współrodowców przeciw Waclawowi II. Rožmberkowie byli najdłużej istniejącą gałęzią rodu, a przy tym nigdy nie utracili pozycji największych magnatów Korony Czeskiej. „Dynastia” wygasła dopiero w 1611 wraz z bezpotomną śmiercią Piotra Woka z Rožmberka. Fundacją rodu był klasztor cystersów w Vyšším Brodzie, o którym obszerniej nieco niżej.

Od najmłodszego syna Witka z Prčic - Witka z Klokot wywodzi się ostatnia linia Witkowców z Třeboni i Landsteinu, której znakiem była biała róża na czerwonym polu. Podobnie jak i jego bracia Witek z Klokot ulokował swe interesy majątkowe w południowej części kraju - siedzibą rodu stała się najpierw Třeboň, skąd pisali się dwaj z jego synów, Hoger i Pilgrim. Około 1265 r. istniał tam już zamek oraz osada targowa z kościołem parafialnym, leżąca na ważnym szlaku, łączącym Czechy z dolnoaustriackim regionem Waldviertel. W latach 70. XIII stulecia znalazły się w rękach panów z Třeboni położone na samym pograniczu Nove Hradu, a później ważny punkt obronny na południu Czech - zamek Landstein. Ród spokrewniony był zapewne z dolnoaustriackimi Kucnringami, gdyż część majątków Witkowców z Třeboni wyrosła na terenach, nadanych jeszcze u schyłku XII w. przez księcia czeskiego Fryderyka Kuenringom; utrzymywali oni również kontakt z owym rodem austriackich ministeriałów i wspierali materialnie jego fundację w Zwettl<sup>414</sup>. W 1366 r. miasto i zamek Třeboň przeszły drogą kupna w ręce Rožmberków.

Z inicjatywy czterech córek Witka z Klokot powstał klasztor cysterek w Pohledzie. Niewątpliwą inspiratorką była jedna z siostr, Katarzyna - opatka w Tišnovie. Materialne uposażenie nowej fundacji zapewniły pozostałe trzy - Jutta, wdowa po Kunonic z Chován, Ludmiła, wdowa po Markwardzie ze Starej Říše

<sup>412</sup> CDB, t. 5, nr 231, 232: o działalności Woka w krajach austriackich szerzej A.Wagner, op. cit., s. 178-182; V. Vaniček, *Vitkovci a český stát...*, s. 99-100.

<sup>413</sup> CDB, t. 5, nr 334.

<sup>414</sup> V. Novotný, Č.d., t. I, cz. 4, s. 431; V. Vaniček, *Vitkovci a český stát...*, s. 95; UPČ. t. 4, s. 93-103.

oraz Gertruda. Mężcy potomkowie Witka z Klokot, Witek ze Skalicy i Hoger z Třeboni, udziału w fundacji nie wzięli, o czym świadczyć może chociażby sama lokalizacja klasztoru. Jakie względy zadecydowały, że fundatorki wybrały odległy od posiadłości Witkowców, leżący na Wyżynie Czeskomorawskiej w centrum dóbr Ronowców z Lichtenburka Pohled, nie wiadomo. Była to ziemia należąca do Šmiła z Lichtenburka, około 1263 r. powstał tam kościół parafialny, nad którym prawo patronatu posiadali krzyżacy z komandorii w Drobovicach<sup>415</sup>. Gromadzenie dóbr pod przyszłą fundacją zajęło siostrom kilka lat. Ludmiła zebrała fundusze wyprzedając swe włości austriackie klasztorom cysterskim w Heiligenkreuz i Zwettl<sup>416</sup>. Robiła to już zapewne z myślą o wstąpieniu do zakonu cysterek. Wraz z siostrą Juttą kupiły w roku 1265 część wsi Pňov. Pozostałą część otrzymały od Šmiła z Lichtenburka, który szczerze sprzyjał tej nowej instytucji religijnej w pobliżu swych głównych posiadłości. Własnością owego wielmoży była sama wieś Pohled, którą nadał Šmił jako wysługę swemu burgrabiemu Bogusławowi i jego braciom. Jutta z Chován odkupiła ją z rąk właścicieli, a Šmił zrzekł się praw zwierzchnich do dawnego majątku. W 1269 lub 1270 cysterki uzyskały też od krzyżaków prawo patronatu nad pohledzką parafią<sup>417</sup>. Dokładna data sprowadzenia pierwszego konwentu nie jest znana, zapewne przybył on z Tišnova pod przewodnictwem tamtejszej byłej opatki Katarzyny, która jako współfundatorka stała się pierwszą przełożoną klasztoru Vallis Sancte Marie. Istnienie opactwa już w 1267 r. potwierdził dokument kardynała - legata Gwidona, ale biskup praski Jan III potwierdził fundację i jej uposażenie dopiero w roku następnym<sup>418</sup>. W 1270 r. kapituła generalna zakonu zaleciła inspekcję nowego domu i podporządkowała cysterki pohledzkic zwierzchnictwu opata z Velehradu<sup>419</sup>.

Klasztor cysterek w Pohledzie nie stanowił przykładu typowej możnowładczej fundacji rodowej. Inicjatorkami jego powstania były cztery kobiety, położony był z dala od posiadłości Witkowców, a jego uposażenie jawiło się dość skromnie. Powstaje zatem pytanie, jak przedstawiała się kwestia patronatu nad opactwem. Najbardziej prawdopodobna odpowiedź nasuwa się przy lekturze dokumentu Przemysła Otakara II dla cysterek pohledzkich z roku 1269. Władca wziął klasztor pod opiekę, co jeszcze nie jest czymś niezwykłym, ale jednocześnie prze-

<sup>415</sup>CDB, t. 5, nr 382, 447, 622.

<sup>416</sup>Ibidem, nr 454 i 480 - posiadłości te stanowiły zapewne część jej posagu, gdyż na ich alienację musiała uzyskać zgodę swych braci i sióstr.

<sup>417</sup>Ibidem, nr 517, 579, 622.

<sup>418</sup>Ibidem, nr 494, 562.

<sup>419</sup>Ostatnio szerzej na temat fundacji klasztoru Z. Sviták, *Počátky kláštera cisterciáček v Pohledu*. SbPFFBU (1996) C 43, s. 5-16; zob. także J. Čechura, *Cisterciácké kláštery...* s. 44 i 48; o okolicznościach fundacji i architekturze klasztoru J. Kuthan, *Počátky a rozmach...*, s. 173-179; *Řád cisterciáků...*, s. 98-100.

kazał *ius advocacie* swej żonie Kunegundzie<sup>420</sup>. Można przypuszczać, że same fundatorki zrzekły się praw założycielskich na rzecz pary monarszej. Fakt ten uprawdopodobnia hipotezę Zbyńka Svitaka, że właściwą inicjatorką fundacji była opatka tišnovska Katarzyna, która, zdjęta z urzędu w macierzystym klasztorze, pragnęła w ten sposób zaspokoić swe opackie ambicje. Przekazanie prawa patronatu królowi wzmacniało niewątpliwie prestiż klasztoru, a przez to i pozycją jego przełożonej, a także zapewniało skuteczną ochroną. W tej sytuacji dziwić nic może całkowity brak zainteresowania opactwem pohledzkim ze strony braci fundatorek i ich potomków. Związek Pohledu z królową Kunegundą był o tyle bliższy, że Ludmiła ze Starej Říše należała niegdyś do grona dam jej dwora, a nawet pełniła rolę preceptorki młodej władczyni. Klasztor spełniał na pewno charakterystyczną dla żeńskich domów zakonnych funkcją „przechowalni” wdów. Habit cysterski przyjął Ludmiła, w jej ślady poszły dwie córki, Helena i Elżbieta, a być może także siostra - współfundatorka Jutta z Chován. Dzieje opactwa w Pohledzie stanowią niewątpliwie ciekawy przyczynek do poznania mentalności, nie tylko zresztą religijnej, ówczesnej elity społecznej.

Koniunktura polityczna, związana z rywalizacją o dziedzictwo po Babenbergach, u progu siódmego dziesięciolecia XIII wieku wypchnęła Witkowców na sam szczyt hierarchii władzy w państwie. Władztwo w południowych Czechach oraz w Dolnej i Górnej Austrii, umiejętnie powiększane i umacniane drogą kolonizacji pustek osadniczych, zakładaniem zamków i lokacjami miejskimi uczyniło zrodo tego jedyną realną siłą kontrolującą prawie całe pogranicze czesko-austriackie i to po obu stronach granicznej przesieki. Witkowcy zgromadzili wokół siebie pokaźny krąg służebników i klientów, rekrutujący się zarówno spośród rodzimego drobnego rycerstwa, jak i niemieckich ministeriałów. Oni to wchodziłi w skład możnowładczych dworów, zorganizowanych na wzór królewskiego, utrzymywanych przez Witka z Krumlova i Woka z Rožmberka oraz ich następców, a także tworzyli prywatny aparat urzędniczy - burgrabiów, włodarzy, sędziów ziemskich czy miejskich<sup>421</sup>. Najwyższe urzędy w królestwie w latach 60. XIII stulecia zdominowali panowie południowoczescy - Wok z Rožmberka sprawował urzędy marszałka Królestwa Czeskiego i starosty Styrii, Ołdrzych z Hradca podkomorzego, godność najwyższego komornika piastował natomiast Bawor ze Strakonic, a sędzią dwora był Czecz z Budzicjowic - obaj, jeśli nawet nie spokrewnieni z Witkowcami, to utrzymujący z nimi bliskie związki sąsiedzkie. Zapewne w tym czasie powstała legenda genealogiczna Witkowców, którą zanotował tzw. Dalimil. Według niej ród wywodził się jeszcze z czasów księcia

<sup>420</sup>CDB, t. 5, cz. 2, nr 579; termin ten jest wyjątkowy w źródłach czeskich, w dokumentach Przemysła Otakara II użyto go kilkakrotnie, ale jedynie w odniesieniu do klasztorów austriackich.

<sup>421</sup> Oficjaliści ci pojawiają się często jako świadkowie w dokumentach wystawianych przez Witkowców; V. Vaniček, *Vitkovci a český stát...*, s. 101.

Władysława I, a jego protoplasta odznaczył się w służbie tego władcy w walce przeciw Borzywojowi, wspomaganemu przez Serbów i Niemców<sup>422</sup>. Warto dodać w tym miejscu, że w przeciwieństwie do wszystkich nazw rodów czeskich tego okresu, które są stworzone sztucznie przez historyków, potomków Witka z Prčic już w XIII stuleciu zwano zbiorowo Witkowcami<sup>423</sup>. Ród szczylił się też najstarszą wśród całego możnowładztwa czeskiego tradycją dyplomatyczną. W 1220 r. Witek z Blankenbergu wystawił jako pierwszy całkowicie samodzielny, to znaczy pozbawiony potwierdzenia lub uwierzytelnienia jakiegokolwiek innej władzy świeckiej i duchownej, dokument dla instytucji kościelnej. Większy zasób dokumentów pochodzi z lat 60. XIII wieku i związany jest z działalnością fundacyjną Woka z Rožmberka oraz nadaniami jego współrodowców dla klasztoru w Vyšším Brodzie. Często korzystali oni z usług skryptorium cysterskiego, ale posiadali też własnych notariuszy. Według opinii badaczy przedmiotu dyplomy Witkowców znajdują się na najwyższym poziomie rozwoju możnowładczej produkcji kancelaryjnej. Niewątpliwie również to jest owocem kontaktów rodu z kościelnym i możnowładczym środowiskiem dolnoaustriackim, przede wszystkim z biskupstwem passawskim, a także z zakonem cystersów. Od przełomu XIII i XIV wieku dostrzec można u Rožmberków pierwsze ślady istnienia obok kancelarii archiwum<sup>424</sup>.

Niebywałe wzmocnienie się Witkowców w południowych Czechach wzbudziło wkrótce pewne obawy króla. Niebezpieczeństwo ze strony czeskiego rodu dostrzegł najpierw biskup passawski, który w 1231 r. odkupił od Witka Młodsze- go większość jego naddunajskich lenn. Od początku lat 60. XIII wieku również Przemysł Otakar II podjął próbą zrównoważenia wpływów Witkowców na południu kraju i wytworzenia szerszych podstaw materialnych dla władzy królewskiej. Głównym wyrazem tych starań była największa w tym rejonie lokacja miejska Budziejowic, przeprowadzona w latach 1263-1265 przez Hirza, burgrabiego królewskiego zamku Zvikov. Jak niekorzystne było to przedsięwzięcie dla Witkowców może świadczyć fakt, że miasto było dwukrotnie przez nich niszczone - w 1277 przez Hogera z Třeboni, a w 1279 r. przez Zawiszę z Falkensteinu<sup>425</sup>. Drugą wielką fundacją królewską był klasztor cysterski Złata Koruna, któremu władca podarował bardzo cenną relikwię, ofiarowaną mu przez Ludwika Świę-

<sup>422</sup> *Staročeská kronika...*, t. 2, kap. 58, s. 83; J. Skulil, *Genealogické studie šlechty v předhusitských Čechách u na Moravě*, s. 242.

<sup>423</sup> *Letopisy česke 1196-1278*, s. 302: „Eodem anno Vitkonides cum ingenti militia impetu malo recesscrunt a rege“; *Staročeská kronika...* kap. 86, s. 404: „Sve vladaře na Vitkovice spusti“.

<sup>424</sup> Szerzej na ten temat: S. Duškova, J. Šebanck, *Česká listina doby přemyslovské*, cz. 2; *Listina jeudalu světských*, SAP 6 (1956), s. 179-181; S. Duškova, *Naše listiny doby...*, s. 65-70.

<sup>425</sup> Na temat działalności lokacyjnej burgrabiego Mirza J. Kuthan, *Zvikovský purkrabí Hirzo. Příspěvek k dějinám kolonizace jižních Čech*. ČSČII 19 (1971), s. 711-726; idem. *Česká architektura...*, s. 90-98.

tego - cierń z korony cierniowej Chrystusa. Nowe opactwo powstało zaledwie kilka kilometrów na północ od Krumlova. Starania o sprowadzenie konwentu podjął król prawie równoległe z powstaniem fundacji Woka z Rožmberka w Vyšším Brodzie. Cystersi z Heiligenkreuz przybyli tam jednak dopiero w 1263 r. Na podstawie późniejszych źródeł należy sądzić, że w założeniu klasztoru miał swój udział także burgrabia Hirzo, zaufany reprezentant interesów monarchy w południowych Czechach. Nowa fundacja stała się zarówno doskonałym oparciem ideologicznym, jak i materialnym dla władzy królewskiej. Przemysł nadał cystersom bardzo szczodre uposażenie, a mnisi rozwinęli własną akcją kolonizacyjną na zalesionym pograniczu<sup>426</sup>. Klasztor zdobył u progu XIV stulecia pozycją najbogatszej fundacji królewskiej w Czechach, ale nic ominęły go też kłaski. W czasie buntu możnowładztwa został zniszczony, zapewne za sprawą Witkowców. Warto wspomnieć tu o pewnej przewrotności losu - klasztor, który miał w założeniu stanowić przeciwwagę dla ambicji Witkowców, w 1420 r. przeszedł wraz ze swym ogromnym majątkiem jako zastaw od króla Zygmunta Luksemburskiego w ręce Ołdrzycha z Rožmberka.

Do poważnego napięcia w stosunkach między królem a Witkowcami doszło, zdaniem Vratislava Vanička, już w 1269 r. Jego powodem były nie tylko konflikty majątkowe w południowych Czechach, ale przede wszystkim wroga polityka Przemysła Otakara II względem austriackiej i styryjskiej szlachty, z którą Witkowcy solidaryzowali się w znacznym stopniu<sup>427</sup>. Antymożnowładczyste nastawienie króla dało się wkrótce odczuć w samych Czechach. Witkowcy stali się również ofiarami rewindykacyjnej akcji monarchy, zamierzającego tym sposobem przed ostatecznym rozstrzygnięciem konfliktu z Rudolfem Habsburgiem o dziedzictwo babenberskie umocnić swą władzę. Według późniejszej relacji tzw. Dalimila, król odebrał Witkowcom miasto Usti nad Lužnicą, a Zawiszę zmusił do ucieczki z Czech<sup>428</sup>. Polityka ta doprowadziła do gwałtownego wystąpienia antykrólewskiego panów czeskich z Witkowcami i Riesenburgami na czele, którego rezultaty są dobrze znane<sup>429</sup>.

<sup>426</sup> Dokument fundacyjny pochodzi z 1263 r. - CDB. t. 5, nr 391: z nowszej literatury przedmiotu wymienić należy: J. Čechura, *K některým otázkám hospodářského a správního systému cisterciáckých klášterů (Zlatá Koruna v předhusitském období)*, ČSČII 29 (1981), s. 228-257; idem. *Příspevek k nejstarším dějinám kláštera ve Zlaté Koruně*. JSH 48 (1979), s. 446-449; J. Kuthan, *Česká architektura...*, s. 482-494; idem. *Počátky a rozmach...* s. 278-327; uwagę historyków sztuki przyciąga w szczególności piętrowa gotycka kaplica Aniołów Stróżów, zapewne miejsce przechowywania relikwii, która wedle opinii badaczy swym przeznaczeniem i funkcją ideologiczną przypomina paryską Sainte-Chapelle. Jest to wymowne świadectwo wagi Zlatéj Koruny z punktu widzenia ideologii władzy królewskiej ostatnich Przemysłidów.

<sup>427</sup> V. Vaniček, *Vitkovci a český stát...*, s. 105-106.

<sup>428</sup> *Staročesko kronika...*, kap. 86, s. 404-405.

<sup>429</sup> Spór Witkowców z królem obrósł już w sporą literaturę - por. s. 31-33 niniejszej pracy.



Najważniejszą fundacją religijną Witkowców był klasztor cystersów w Vyšším Brodzie. Ten wątek jest omawiany oddzielnie, gdyż, jak się wydaje, błędem byłoby wiązanie owej fundacji z konkretną linią rodu. Jakkolwiek opactwo stanowiło właściwie prywatną fundacją Rožmberków, miało wielkie znaczenie również dla pozostałych linii Witkowców.

Założenie klasztoru należy rozpatrywać w kontekście energicznej akcji kolonizacyjnej Woka z Rožmberka w dorzeczu górnej Wełtawy, która poczyniła znaczne postępy w latach 50. XIII stulecia. Jej efektem było założenie samej siedziby rodu - zamku Rožmberk, a także wiciu osad i kościołów parafialnych (m.in. w Rožmitalu, Přidoli, Rožmberku i Vyšším Brodzie) na ważnym szlaku, łączącym Czechy z Linzem. Niemieckie nazwy części osad świadczą, że napływali tu też osadnicy z Austrii. Właściwy przebieg procesu fundacyjnego klasztoru vyšebrodzkiego jest udokumentowany źródłowo najlepiej ze wszystkich fundacji duchownych w Czechach w tym okresie. W archiwum opactwa cystersów w Wilhering zachował się list Woka z Rožmberka do archiepiskopa Citeaux Bonifacego i Kapituły Generalnej zakonu, w którym wielmoża obwieścił zamiar założenia klasztoru<sup>430</sup>. Wydawcy datują powstanie owego listu na okres przed czerwcem 1259, ale za J. Čechurą przyjąć należy, że wysłano go do Burgundii wraz z opatem Ernestem z Wilhering na kapitułę generalną we wrześniu 1258 r.<sup>431</sup> Przyszły fundator obiecał uposażyć nowy dom zakonu dochodem rocznym wysokości 60 grzywien, winnicami, pastwiskami i prawem połowu 17b, a także poprosił o inkorporowanie go do zakonu jako filię dolnoaustriackiego Wilhering. Ślady jego starań odnaleźć można też w aktach Kapituły Generalnej z roku 1258. Poleciła ona opatom klasztorów w Baumgartenburgu i Nepomuku dokonać inspekcji miejsca, „in quo fundare intendit abbatiam monarchorum nobilis vir dominus de Rosamberch, marescallus Bohemie”<sup>432</sup>. W 1259 r. polecenie to zostało powtórzone, co świadczy, że zamierzona inspekcja nic doszła do skutku. Mimo to już w maju 1259 r. biskup praski Jan potwierdził cystersom na prośbę Woka nadanie praw patronackich nad kościołami w Rožmitalu i Přidoli<sup>433</sup>. Pierwszy konwent cysterski przybył zapewne na nowe miejsce w połowie 1259 r. z macierzy w Wilhering. Mnisi osiedli koło osady targowej Vyšši Brod (Hohenfurth), położonej na prawym brzegu Wełtawy u przeprawy przez rzekę. Nowy klasztor i za-

<sup>430</sup> CDB. t. 5, nr 187.

<sup>431</sup> J. Čechura, *Počátky vyšehradského kláštera*, JSH 50 (1981), s. 6-7; S. Dušková, J. Šebanek, op. cit., s. 179 – autorzy podkreślają unikatowość tego listu i sądzą, że powstał w Wilhering. Starsza literatura dotycząca Vyššego Brodu jest dość obszerna, z najważniejszych pozycji wymienić należy: D. Kaindl, *Geschichte des Zisterzienserstiftes Hohenfurth*. Böhmisches Krumau 1930, gdzie dzieje klasztoru podzielone są na okresy rządów poszczególnych opatów, o procesie fundacyjnym, zob. głównie s. 10-18.

<sup>432</sup> *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*. t. 2, s. 448; J. Čechura, *Cisterciácké kláštery...* s. 64-65.

<sup>433</sup> CDB, t. 5, nr 186.

mek Woka w Rožmberku dzieli zaledwie odległość około 5 kilometrów. Pierwotne uposażenie konwentu opisano w dokumencie biskupa praskiego Jana z 1 czerwca 1259 r.<sup>434</sup> Dyplom ten posiada dość nietypową formę; w pierwszej jego części biskup potwierdził zgodnie z wymogami kanonicznymi sam akt fundacji, a następnie określone zostały granice posiadłości opactwa; drugą jego część stanowi dokładne wyszczególnienie przedmiotów nadań słowami donatora. Dokument uwierzytelniono pieczęcią samego tylko biskupa, pozbawiony jest listy świadków, ale spełniał z całą pewnością rolę dokumentu założycielskiego. Brak dokumentu Woka z Rožmberka z roku 1259 jest dość znamieny, donator zadbał najpierw o umocnienie fundacji przez autorytet odpowiedniej władzy kościelnej, a własny dyplom wystawić polecił dopiero rok później<sup>435</sup>. Jego dyspozycja jest prawie dokładnie zbieżna z treścią nadania w dokumencie biskupim. Włości wyšebrodzkiego opactwa były dosyć rozległe, ale ich realna wartość gospodarcza w momencie nadania jest bardzo problematyczna. Posiadłości ziemskie obejmowały przede wszystkim jeszcze dziś gęsto zalesione, górskie obszary Šumavy, ciągnące się z jednej strony aż po Helfenburk, z drugiej do granic posiadłości Witka z Krumlova, słabo zagospodarowany ujazd wokół klasztoru oraz kilka wsi na terenie już wcześniej skolonizowanym na północ od Krumlova. Realne dochody we wczesnym okresie istnienia klasztoru mogli czerpać mnisi z kościołów w Rožmitalu, Přidoli i Vyšším Brodzie, z dziesięcin płaconych przez przynależne do nich wsie, a także z kilku dworów nadanych przez fundatora. Uwzględnić trzeba jednak ponadto ewentualne wolnizny. Analiza najstarszego uposażenia wskazuje, że początkowo nie przynosiło ono dużych profitów, lecz zarazem stała przed klasztorem realna szansa ich pomnożenia<sup>436</sup>. Kolonizacja nadanych obszarów nie wyszła jeszcze poza fazę wstępną. Wok z Rožmberka, który sam prowadził ożywioną działalność osadniczą i nadawał nowe wsie swym klientom na prawie lennym, liczył zapewne na przedsiębiorczość cystersów, choć istnieją przesłanki, by sądzić, że aktywność gospodarcza klasztoru była ściśle nadzorowana przez ród fundatora. Wiele czynników wpłynęło na to, że klasztor borykał się z problemami finansowymi i nie zdołał rozwinąć należycie swej gospodarki aż do schyłku XIII w. Przede wszystkim niesprzyjające okazały się czasy po śmierci Woka, kiedy rozgorzała rywalizacja, a następnie otwarty konflikt Witkowców z królem,

<sup>434</sup> Ibidem, nr 188; w dokumencie tym po raz pierwszy pojawia się nazwa Hohenfurth.

<sup>435</sup> Ibidem, nr 230.

<sup>436</sup> J. Čechura, *Počátky vyšehradského...*, s. 8 - trudno zgodzić się z poglądem autora, że duże rozrzucenie w terenie posiadłości klasztornych świadczy, iż były to peryferia władztwa gruntowego Rožnvalierków. Położenie własności ziemskiej Woka z Rožmberka w świetle dostępnych źródeł nie rysuje się dostatecznie jasno, natomiast położenie samego klasztoru, jak i nadanych mu kościołów parafialnych nie stwarza wrażenia peryferyjności. Zob. także idem, *Nejstarší český uřhář (Vrhář klášteru ve Vyšším Brodě : konce sedmdesátých let 13. století)*, PUS 23 (1986), s. 5-26.

zakończony regularną wojną w latach 1276-78. Wydarzenia stricte polityczne zahamowały z pewnością napływ osadników niemieckich, na których opierała się już wtedy kolonizacja południowych Czech. Posiadłości obu stron konfliktu były w czasie jego trwania, niekiedy kilkakrotnie, pustoszone przez przeciwników, co nie ominęło z pewnością i dóbr wyšebrodzkich cystersów<sup>437</sup>. Na niekorzystną sytuację materialną konwentu oddziaływała też z pewnością rychła śmierć głównego donatora, Woka z Rožmberka, która nastąpiła trzy lata po dokonaniu fundacji. Obok wspomnianego dokumentu confirmacyjnego z 1260 r., wystawił on dla klasztoru jeszcze dwa akty potwierdzające stare nadania i informujące o nowych. Musiał już wtedy podupadać na zdrowiu, skoro w jednym z nich napisał, że czyni darowiznę „in extremo tempore vite nostre”<sup>438</sup>. Przed 4 czerwca 1262 r. w Grazu Wok z Rožmberka ogłosił swój testament. Zapiisał w nim cystersom wsie Plav i Rožnov, a także wszystkie swe posiadłości na prawym brzegu Welta-wy. Oprócz tego trafić miały w ręce mnichów dary rzeczowe o symbolicznym raczej znaczeniu - srebrne naczynie oraz wierzchowiec fundatora. Vyšši Brod nie był jedyną instytucją duchowną uwzględnioną w testamencie - pewne sumy pieniężne otrzymała kapituła praska i dominikanie z Usti nad Lužnicą<sup>439</sup>.

Jak wyżej zaznaczono, klasztor Vyšši Brod nie był wyłącznie fundacją Rožmberków, a przynajmniej nie był przez innych członków rodu za taką uważany. Sam Wok już w najstarszych dokumentach zadbał o zgodę na uposażenie cystersów ze strony swej żony Jadwigi i „principalium consanguincorum suorum”, mimo że sam określony został mianem „patronus legitimus et fundator”<sup>440</sup>. Spośród owych najbliższych krewniaków najczęściej na listach świadków dokumentów klasztornych figurują stryjeczni bratankowie Woka - Witek i Budziwoj z Krumlova. Wielmoże ci zgłosili pretensje do prawa patronatu nad klaszto-rem, czego efektem były dwa fałszyfikaty o identycznym brzmieniu, wystawione przez obu braci rzekomo 1 czerwca 1259, czyli w początkach istnienia opactwa. Z dokumentów wynika, że klasztor powstał na ich i Woka z Rožmberka „communi possessione”, a efektem zrzeczenia się przez nich praw własności do owego terytorium było „ut ipsius boni propositi et remunerationis divine particcps simus

<sup>437</sup> O niepokoieniu dóbr wyšebrodzkich cystersów świadczyć mogą dwie bulle papieża Mikołaja III z 1278 r., w których nakazał on biskupowi Janowi wziąć klasztor w opiekę przed pewnymi osobami, określonymi jako „molestatores”, jak również przywrócić cystersom bezprawnie odebrane im posiadłości - CDB, t. 5, nr 866 i 868.

<sup>438</sup> Ibidem, nr 284 i 285.

<sup>439</sup> Ibidem, nr 335; testament nosi datę 4 czerwca 1262 r., tymczasem oba nekrologi, które przekazały informację o jego śmierci, tzn. z Vyššego Brodu i z Wilhering, podają jako datę zgonu 3 czerwca tego roku. Wydawcy tłumaczą to zredagowaniem dokumentu dzień po śmierci Woka - dokonał tego notariusz rožmberski Rudiger w obecności licznych świadków, A. Wagner, op. cit., s. 197-198 dopuszcza raczej pomyłkę notariusza.

<sup>440</sup> CDB, t. 5, nr 188.

ct nomines fundatoris"<sup>441</sup>. Skądinąd wiemy, że stosunki Woka z tymi krewniakami nie układały się najlepiej<sup>442</sup>. Jako dobrodzieje klasztoru wystąpili w roku 1260 również krewni Woka ze strony jego małżonki, panowie z Schaumburga. W latach 70. XIII wieku do grona donatorów dołączyli synowie Woka, Henryk i Witek, którzy w 1274 r. nadali cystersom kościół parafialny w swym dziedzicznym hrabstwie Raabs. Kilkakrotnie jeszcze, aż do lat 90., występowała w roli donatorki ich matka, wdowa po Woku, Jadwiga. Największą ilością nadań zasłużył się jednak cystersom wspomniany Henryk z Rožmberka właściwy dziedzic ambicji i fortuny swego ojca Woka<sup>443</sup>. Najmniejsze zainteresowanie rodową fundacją wykazywali Witkowcy třeboňscy, którzy skupili się na dotowaniu klasztorów austriackich, przede wszystkim najbliższego ich posiadłościom Zwettl<sup>444</sup>. Klasztor spełniał oczywiście, jak każda tego typu fundacja, także rolę nekropolii rodowej Witkowców. Badania sondażowe pozwoliły ustalić, że główna krypta fundatorów położona jest pod prezbiterium kościoła klasztorowego. Tam też lokalizowały ją źródła pisane. Na ich podstawie ustalić można listę 40 pochówków zmarłych z rožmberskiej i krumlovskiej linii Witkowców między rokiem 1262 a 1611, kiedy to zmarł ostatni z Rožmberków, Piotr Wok<sup>445</sup>. Poza rodową kryptą spoczęły wyjątkowo zwłoki Zawiszy z Falkensteinu, ściętego z rozkazu Wacława II w roku 1290, którego pochowano w klasztornym kapitularku. Memorię za jego duszę ufundowali w Vyšším Brodzie jego bracia Wok i Witek z Krumlova<sup>446</sup>.

Mimo licznych w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIII w. donacji różnych członków rodu założycieli, opactwo nadal zmagало się z kłopotami finansowymi. Można to wywnioskować, gdy śledzi się niespotykane wielką kolekcję listów odpustowych, które otrzymał klasztor od różnych dostojników kościelnych, w szczególności biskupów praskich. W okresie od 1267 do 1315 r. doliczyłem się aż 16 dokumentów tego typu<sup>447</sup>. Odpuszczenie grzechów było przyznawane tym, którzy odwiedzili opactwo w kilka określonych świąt kościelnych w roku, a także złożyli ofiarę na budowę kościoła. Budowa kompleksu klasztorowego postępowała bardzo powoli. Poświęcenie fundamentów przez biskupa Jana odbyło się

<sup>441</sup> Ibidem, nr 189.

<sup>442</sup> W swym testamencie wspomina on o sporze majątkowym z Budziwojem z Krumlova.

<sup>443</sup> CDB, t. 5, nr 645, 737; UCH, nr 25, 26, 27, 30, 33, 34, 43, 47, 52.

<sup>444</sup> Znamy tylko jedno nadanie wdowy po Piłgrimie z Třeboni Agnieszki z 1261 r., ale dokument ten jest uważany za późniejszy fałszyfikat - CDB, t. 5, nr 287.

<sup>445</sup> M. Hlinomaz, V. Kolda, *Vyšehradský klášter - nekropole Rožmberků*, ISH 57 (1988), s. 173-183; funkcję nekropolii rodu pełnił też od drugiej połowy XIV w. klasztor św. Idziego w Třeboni.

<sup>446</sup> Informację o pochówku Zawiszy przekazała *Kronika Neplacha*, s. 171 oraz XV-wieczny nekrolog klasztorny autorstwa Jakuba z Nových Hradów *Nota fundatores monasterii Altvadensis*, wydany jako tzw. *Kronika Rožmberská* przez M. Pangerla, UCH, s. 383. Jest to najstarszy znany nekrolog vyšebrodzki, oparty na starszych notach obituarnych; nadanie za duszę Zawiszy - UCH, nr 40.

<sup>447</sup> CDB, t. 5, cz. 2; UCH, wg indeksu.

prawdopodobnie na początku lat 60. XIII wieku<sup>448</sup>. Klasztor nie był ukończony jednak jeszcze w 1347 r., kiedy to Piotr I z Rožmberka darował cystersom za duszę swego poległego pod Crecy syna Henryka 117 kop groszy praskich, z przeznaczeniem na dokończenie prac budowlanych<sup>449</sup>. Można z tego wnosić, że rozmach całego założenia przekroczył możliwości finansowe zarówno mnichów, jak i fundatorów.

Końcowy efekt fundacyjnych wysiłków rodu Witkowców do dziś zadziwia skalą przedsięwzięcia oraz wyszukaniem pięknem wczesnogotyckiej architektury, choć z pewnością wpływ donatorów na ostateczny wygląd ich dzieła był zupełnie marginalny. Kościół konwentualny jest transeptową bazyliką o wiclobocznym zamkniętym prezbiterium. Do ramion transeptu przylegają od strony wschodniej, charakterystyczne dla architektury cysterskiej dwie pary kaplic bocznych. Po stronie południowej natomiast położony jest czworobok budynków klasztornych. Cechy stylistyczne budowli wskazują, zdaniem historyków sztuki, na inspiracje artystyczne płynące z kręgu klasztorów cysterskich Nadrenii, jak też, co wydaje się zrozumiałe, Dolnej Austrii<sup>450</sup>.

Z punktu widzenia niniejszej pracy szczególnie istotne jest jednak spojrzenie na architekturę klasztoru vyšebrodzkiego jako na przejaw możnowładczej ambicji i ostentacji. Spore możliwości badawcze stwarza w tej kwestii porównanie fundacji Witkowców ze współczesnym jej klasztorom królewskim w Zlatéj Korunie. Jak wyżej wspomniano, opactwo to powstało jako próba zrównoważenia wpływów Witkowców i miało być „wizytówką” władzy monarszej w południowych Czechach. Dlatego właśnie Przemysł Otakar II nadał swej fundacji szczególny oddźwięk ideologiczny poprzez umieszczenie tam relikwii ciernia z korony Chrystusa (klasztor nosił stąd w średniowieczu nazwę Sancta Corona). Zdaniem badaczy czeskich ten cenny przedmiot kultu znajdował się w stojącej obok klasztoru gotyckiej dwupoziomowej kaplicy pw. Aniołów Stróżów. Inspirację artystyczną dla tej budowli stanowić mogła paryska Sainte-Chapelle, gdzie przechowywano również relikwię korony cierniowej, własność królów Francji. W Zlatéj Korunie przechował się fragment tympanonu, który był zapewne częścią pierwotnego portalu kaplicy. Widoczna jest na nim wychylająca się z obłoku *manus Domini*, złożona w geście błogosławieństwa. Datowanie kaplicy Aniołów Stróżów jest sporne i waha się między 1263 r. a drugą połową lat 80. XIII w. J. Kuthan opowiada się za poglądem, że należy ona do najstarszych zabudowań klasztor-

<sup>448</sup>Informację tę zawierają dokumenty Witka i Budziwoja z Krumlova, datowane fałszywie na rok 1259-CDB, t. 5, nr 189.

<sup>449</sup>UCII, s. 385, *Nota fundatores monasterii Altiadensis* wymienia sumę 217 kop groszy; na temat historii budowy klasztoru J. Kuthan, *Počátky a rozmach...* s. 220-221.

<sup>450</sup>J. Kuthan, *Počátky a rozmach...*, s. 246-253; idem, *Česká architektura ...* s. 474.

nych i wzniesiona została około 1270 r.<sup>451</sup> W Czechach dwupoziomowa kaplica była zjawiskiem rzadkim, najbliższą analogią zlatokoruńskiej jest królewska kaplica z początku XIII wieku w klasztorze cysterskim w Plasach. Nie ma wątpliwości, że idea powstania tego typu obiektów w obrębie przestrzeni klasztornej nie wyszła od cystersów, lecz z kręgu dworu monarszego. Wymowa ideologiczna kaplicy zlatokoruńskiej jest szczególnie jasno czytelna - bardzo nietypowe wezwanie świątyni i przedstawienie w tympanonie miały utwierdzać współczesnych w przekonaniu o łasce i opiece bożej otaczającej władcę-fundatora dzięki kultowi, jakim darzy jedną z największych relikwii chrześcijaństwa.

Podobny obiekt znajdował się również w Vyšším Brodzie. Jak wykazał Jaroslav Čechura, obecna zakrycia była pierwotnie pomieszczeniem dwukondygnacyjnym o przeznaczeniu kultowym<sup>452</sup>. Kaplica przylegała do południowego ramienia transeptu kościoła konwentualnego i w przeciwieństwie do zlatokoruńskiej była częścią czworoboku zabudowań klasztornych. Wejście do niej wiodło z transeptu przez niewielki portal w jego południowej ścianie. Portal ów zachował się w niezmiennym stanie, datowany jest na okres około 1270 r. i wykazuje bliskie pokrewieństwo stylistyczne z portalami w Złatej Korunie; tympanon wyobraża krzew winnej latorośli oraz wysuniętą z obłoku rękę Bożą w geście błogosławieństwa. J. Kuthan uznał omawiane pomieszczenie za kaplicę opacką, która była jedną z najstarszych części zabudowań klasztornych. Ponieważ klasztor Vyšší Brod był wznoszony bez porównania wolniej niż Złata Koruna, bardzo hojnie uposażona przez króla, wpływ architektury tej ostatniej jest w opactwie vyšebrodzkim niepodważalny. Nie można wykluczyć, że obie kaplice były dziełem jednej strzechy murarskiej. Biorąc pod uwagę funkcję kaplicy Aniołów Stróżów i jej wymowę ideologiczną, autor skłonny byłby postrzegać omawiany obiekt w Vyšším Brodzie jako prywatną kaplicę Rožmberków. Jej pizeznaczenia można się tylko domyślać. Dwukondygnacyjne kaplice w tym okresie służyły przede wszystkim jako sanktuaria relikwii<sup>453</sup>. We wspomnianej już wyżej XV-wiecznej *Kronice Rožmberskiej*, opartej na starszych zapiskach nekrologicznych, czytamy: „Anno domini M<sup>o</sup>CCLXXXX. IX. Kalendas Septembris obiit dominus Zawissius de Falkenstayn, qui donavit huic monasterio lignum sacrosanctę crucis domini preciose ornatum”<sup>454</sup>.

<sup>451</sup> J. Kuthan, *Počátky a rozmach...*, s. 282-292. 324, przyp. 42, o kaplicy w Plasach, s. 162.

<sup>452</sup> J. Čechura, *Patrová kaple a nejstarší části kláštera ve Vyšším Brodě*, *Umění* 31 (1983), s. 317-333; J. Kuthan, *Počátky a rozmach...*, s. 222-227; autor uznał kaplicę za najstarszą świątynię służącą konwentowi; o jej ścisłym związku z rodem fundatorów świadczy stylizowana róża, pojawiająca się w dekoracji rzeźbiarskiej konsol sklepienia.

<sup>453</sup> A. Karłowska-Kamzowa, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu*. Warszawa-Wrocław 1991, s. 12; analogiczny obiekt znajdował się na zamku legnickim.

<sup>454</sup> *Nota fundatores monasterii Altiuadensis*. s. 383; *Umění doby posledních Přemyslovců*, red. J. Kuthan. b.m. 1982, s. 133-136.

Relikwiarz ten utożsamia się z przechowywanym obecnie w skarbcu katedry św. Wita tzw. krzyżem Zawiszy. Zabytek ten podarował cystersom Zawisza zapewne w latach 80. XIII w., w okresie swej największej świetności. Jest to złoty, patriarchalny krzyż - dar prawdziwie królewski w formie, nie jest jednak pewne, czy w nim właśnie osadzona była cząstka najcenniejszej relikwi chrześcijaństwa. Tym niemniej wiadomo, że Zawisza taką relikwię opactwu podarował. Być może miejscem jej kultu stała się właśnie owa piętrowa kaplica. Byłby to zatem najwymowniejszy przejaw możnowładczej ostentacji rodu Witkowców, nawiązujący wprost do ideologii i symboliki władzy monarszej. Interpretacja taka - a jest ona bardzo prawdopodobna - wskazywać może na zupełnie niezwykle aspiracje południowoczeskich wielmożów.

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o związanym z klasztorem mecenacie dewocyjno-artystycznym fundatorów. Około połowy XIV w. powstał na zamówienie Rożmberków cykl obrazów tablicowych, przedstawiających dzieje Chrystusa, które przeznaczone były dla cystersów. Ich anonimowy twórca, zwany Mistrzem Ołtarza Vyšebrodzkiego, uwiecznił na jednym z nich postać uważaną za fundatora dzieła, Piotra I z Rożmberka. Wielmoża, o którego przynależności rodowej świadczy herb - czerwona róża na złotym polu, adoruje narodzonego właśnie Chrystusa i wręcza mu model kościoła, w którym po charakterystycznej dostawionej z boku wieży łatwo rozpoznać Vyšši Brod<sup>455</sup>.

Vyšebrodzkie opactwo związane było ściśle z rodem Rożmberków aż do jego wygaśnięcia w 1611 r. i stało się najdłużej funkcjonującą możnowładczą fundacją w Czechach.

#### 14. FUNDACJA KLASZTORU MAGDALENITEK W DOBŘANACH

Zakon sióstr pokutnic Św. Marii Magdaleny (Sorores poenitentes SancteMariac Magdalenaee) powstał na początku XIII wieku w Rzeszy na fali masowego i przejawiającego się w bardzo różnych formach instytucjonalnych akcesu kobiet do życia religijnego. Przeznaczony był z początku przede wszystkim dla naprawy duchowej kobiet upadłych; w 1227 r. otrzymał regułę benedyktyńską, którą w kilka lat później zmieniono na augustiańską<sup>456</sup>. Pierwszy klasztor magdalenitek w Czechach ufundowany został w Dobřanach koło Pilzna przez Wicharda z Thiirnaui i jego zięcia Jana z Dobřan.

Na wstępie nieco uwagi poświęcić należy osobom założycieli dobřańskiego zgromadzenia kanoniczek. Wichard był wielmożą pochodzenia dolnoaustriackiego, wywodził się z osiadłego na pograniczu morawskim rodu ministeriałów,

<sup>455</sup>J. Pešina, *Mistr vyšebrodského cyklu*. Praha 1987, s. 11-13.

<sup>456</sup>*Lexicon des Mittelalters*. t. 6, s. 71.

piszącego się z Thiirnau (czes. Trnava) w pobliżu Uherčic. Pierwsze ślady pobytu panów z Thiirnau na Morawach widoczne są już w latach 20. XIII w., ale wątpliwe by mieli wówczas tam swoje posiadłości<sup>457</sup>. Dopiero, jak się zdaje, Wichard z Thiirnau zapuścił w owych stronach na dobre korzenie, a wraz z nim po stronie morawskiej pogranicza osiedlili się jego krewni Geitmar i Ulrich Liber, założyciele zamku Freištejn. Do współrodowców Wicharda zaliczyć również można braci Ekkeharda z Mirosłavi i Hartleba z Myslibořic, pieczętujących się identycznym jak on herbem w postaci trzech sercowatych łupin. Właśnie w ich dokumencie z 1243 r. dla opactwa w Oslavanach po raz pierwszy pojawił się Wichard<sup>458</sup>. Karierę swoją związał on z osobą Przemysła Otakara, początkowo margrabiego Moraw i księcia Austrii, następnie króla czeskiego, na którego dyplomach figurował bardzo często w latach 1249-1262. W 1254 r. pełnił nawet rolę pełnomocnika królewskiego w rokowaniach z Węgrami w Budzie, a od 1255 lub 1256 r. sprawował urząd burgrabiego we Vranowic, leżącym blisko jego pogranicznych austriacko-morawskich posiadłości<sup>459</sup>. O związaniu się Wicharda ze środowiskiem morawskim świadczy fakt, że towarzysząc Przemysłowi w jego podróżach do Austrii wymieniany był zawsze w gronie wielmoży czeskich. Zmarł między 1262 a 1265 r., w którym jego druga żona Wulfhilda wydała dokument dla cystersów w Zwettl już jako wdowa<sup>460</sup>. Ród panów z Thiirnau nie zdołał ugruntować swej możnowładczej pozycji, a synowie Wicharda zniknęli ze źródeł jeszcze za życia ojca.

Aby należyście wyjaśnić okoliczności założenia klasztoru w Dobřanach, przyrzec się trzeba zagadnieniu związków rodzinnych Wicharda z Thiirnau z możnowładztwem czeskim. Jako współfundatorzy domu magdalenitek wymienieni zostali także jego żona oraz zięć Jan z Dobřan<sup>461</sup>. Wielmożę owego próbowano utożsamiać z Janem z Polnej, inicjatorem nieudanej fundacji cysterskiej w Nižkovie, znanym dobrze z kart *Kroniki Žďarskiej*, który wedle tego źródła zmarł około 1244 r. nic pozostawiając potomków<sup>462</sup>. Identyfikacja ta wynika z faktu, że synowie Jana z Dobřan, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa też i on sam, weszli w posiadanie Polnej. Obecnie próbę połączenia tych dwóch postaci uznać

<sup>457</sup> M. Plaček, *Rakouský rod pánů z Trnavy...*, s. 80-81.

<sup>458</sup> CDB, t. 4, nr 36; zob. reprodukcje pieczęci ibidem, t. 5, cz. 4, s. 492, nr 125 i 126 oraz s. 498, nr 144. Bracia z Mirosłavi świadkują też w dyplomie wdowy po Wichardzie Wultliildy dla klasztoru w Zwettl z 1265 r. - por. ibidem, cz. 3, nr 1359.

<sup>459</sup> Ibidem, cz. 1, nr 21 i 69; M. Plaček, *Rakouský rod pánů z Trnavy...*, s. 84; J. Šimák, *Vikart z Trnavy*, ČSPS 4 (1896), s. 45-47; idem, Č.d., t. 1, cz. 5, s. 594.

<sup>460</sup> CDB, t. 5, cz. 3, nr 1359, pełna edycja CDM, t. 3, nr 374.

<sup>461</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 191 i 192; nie wiadomo, czy żoną Wicharda w 1259 r. była już Wulfhilda.

<sup>462</sup> Zob. część 10 niniejszego rozdziału pracy. Informacja *Kroniki Žďarskiej* jest o tyle nieściśła, że Jan w swoim dokumencie wymienił swą córkę Annę; nie umniejsza to jednak znacząco wartości informacyjnej tego źródła.



należy za całkowicie chybioną<sup>463</sup>. Jan był chyba synem Zawiszy z Dobřan i pochodził zapewne z rodu Markwardiców, na co wskazuje herb w postaci lwa; w źródłach dyplomatycznych wystąpił kilkakrotnie w latach 1254-1272<sup>464</sup>. Wiadomo, że poślubił córką Wicharda z Thiirnaui; była nią Jutta, która po śmierci męża przyjęła habit magdalenitki w rodowej fundacji w Dobřanach i w 1272 r. jako przeorysza konwenUi wystawiła dwa dokumenty<sup>465</sup>. Nie wyjaśnia to jednak faktu odziedziczenia Polnej przez panów z Dobřan. Nie sposób podzielać poglądu M. Plačka, że pierwszą żoną pana na Dobřanach była Anna, córka Jana z Polnej, gdyż nie ma on poparcia źródłowego. Autor ów zlekceważył przekaz *Kroniki žďarskiej*, mówiący wyraźnie, że jedną z najbliższych panu na Polnej osób był Wichard z Thiirnaui, a nie Jan z Dobřan. Został on określony w źródle mianem „amicus”, co może odnosić się do więzów rodzinnych; przemawia za tym również fakt, że został pochowany w ufundowanym przez Jana z Polnej klasztorze krzyżackim w Drobovicach - niewątpliwie jako spadkobierca prawa patronatu. Kronikarz określił dodatkowo Wicharda jako dziadka współczesnych autorowi dziedziców Polnej<sup>466</sup>. Na tej podstawie można przyjąć, że pierwszą żoną Wicharda była córka Jana z Polnej, Anna, po której odziedziczył wszystkie posiadłości. Wkrótce jednak - wraz z ręką córki Wicharda, Jutty - Polna przeszła w posiadanie Jana z Dobřan<sup>467</sup>. Synowie owej pary Zawisza i Wichard z Polnej nosili najwyraźniej imiona po obu swych dziadkach, a na ich pieczęciach widnieją na dzielonej w słup tarczy dwa herby - trzy łupiny panów z Thiirnaui oraz lew Markwardiców<sup>468</sup>. W 1282 r. obaj bracia wystawili dokument dla komandorii krzyżaków w Drobovicach, co może wskazywać, że po dziadku odziedziczyli też prawo patronatu<sup>469</sup>.

Magdalenitki przybyły do Czech i osiadły w Dobřanach w roku 1259. Znane są dwa dokumenty Wicharda z Thiirnaui i Jana z Dobřan wystawione we Vranov-

<sup>463</sup> Zwolennikami tożsamości obu wielmożów byli m.in. J. V. Šimák, *Č.d.*, t. 1, cz. 5, s. 594 oraz L. Hosák. *Príspevky k starému rodopisu moravskému*, cz. 2, ČSPS 44 (1936), s. 139; przeciwko wypowiedzieli się ostatnio Z. Sviták, *Kláster magdalenitek v Dobřanech*, SbPFFBU (1993) C 40, s. 18-21 i M. Plaček, *Rakouský rod pánů z Trnavy...*, s. 85-87.

<sup>464</sup> CDB, t. 5, cz. 1, wg indeksu - z Polnej pisał się tylko raz w 1254 r.

<sup>465</sup> Ibidem, cz. 2, nr 679 i 680; jako swą córkę wymienia ją też wdowa po Wichardzie Wulfhilda - CDM, t. 3, nr 374.

<sup>466</sup> CDSar, rozdz. 4, s. 170; „Wichardus dominus prior filii eius [i.e. Jana - M.R.P.] amicus, / qui iacet in Drowowitz eciam tumulatus ibidem, / dictus de Tyrna, vir strenuus atque famosus / ac avus istorum, filii in Polna puerorum / quorum mortuus est unus, et alter adhuc est”. Istotnie jeden z synów Jana z Dobřan ok. 1300 r. już nie żył.

<sup>467</sup> Podobnie P. Zaoral, *Z nejstarši minulosti Polně*, [w:] *600 let privilegia Viktorina z Kunštátu*, Polna 1978, s. 11-23.

<sup>468</sup> Reprodukce u M. Plačka, *Rakouský rod pánů z Trnavy...*, s. 89.

<sup>469</sup> RBM, t. 2, nr 1852.

wie, gdzie ten pierwszy sprawował urząd burgrabiego<sup>470</sup>. Dokładną datą wystawienia - 22 lipca 1259 r. - posiada tylko drugi z dyplomów. Treść obu jest zbliżona - Wichard i Jan dla polepszenia stanu kościoła parafialnego w Dobřanach nadali go wraz z prawem patronatu zakonowi sióstr św. Marii Magdaleny, z tym że jedynie w drugim dokumencie wspomniano o budowie w Dobřanach domu kanoniczek. Ten uznać można za nieposzlakowany dyplom fundacyjny klasztoru<sup>471</sup>. Kolejny dokument od obu fundatorów, z nadaniem rocznego dochodu w wysokości pięciu grzywien z Dobřan oraz zwolnieniem dóbr konwentu z czynszów, otrzymały magdalenitki w 1260 r. Tymczasem interesy panów na Dobřanach przeniosły się wraz z zyskaniem Polnej w inne strony. W 1273 r. w bulli dla klasztoru premonstratenek w Chotěšovie papież Grzegorz X potwierdził mu posiadanie Dobřan<sup>472</sup>. Sprzedaż nastąpiła na pewno przed 1272 r., a niewykluczone, że zbiegła się w czasie ze śmiercią Wicharda z Thiirnau. Zapoczątkowała niesprzyjający dla magdalenitek okres, który zakończył się likwidacją klasztoru w 1282 r. Pierwsze ślady niepowodzeń odnaleźć można w dokumencie papieskim z 30 sierpnia 1272 r., w którym Grzegorz X nakazał biskupowi praskiemu Janowi z Dražic wziąć konwent pod opieką przeciwko wszystkim gwałciicielom jego przywilejów i praw<sup>473</sup>. Główną rolę odegrał tu spór z prepozytem Mirosławem i konwentem premonstratenek w Chotěšovie, czyli nowymi właścicielami Dobřan. Przedmiotem konfliktu były posiadłości i dochody nadane magdalenitkom przez Wicharda i Jana, a także rozszczenia Chotěšova do prawa patronatu nad dobřanskim klasztorem. Przebieg sporu znany jest dzięki dwóm dokumentom przeoryszy Jutty<sup>474</sup>. Mimo posiadania dokumentów fundatorów i protekcji papieskiej, niezależność klasztoru magdalenitek okazała się niemożliwa do utrzymania; same siostry były tego świadome i za radą kilku duchownych rozjemców oddały się pod opieką prepozyta chotěšovskiego. Zachowały pomimo tego prawo wyboru wikariusza, który razem z prepozytem miał zarządzać sprawami klasztoru. Wszystkie posiadłości magdalenitek zostały przekazane Mirosławowi

<sup>470</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 191 i 192.

<sup>471</sup> Kwestia istnienia dwóch dokumentów fundacyjnych nie została jak dotąd do końca wyjaśniona. Oba są bez wątplenia dyktatu odbiorcy i posiadają zgrabną stylizację. Zwraca uwagę rozbudowana arenga dokumentu nr 191. Wydawcy kładą moment ich powstania prawie równolegle, oba należały do archiwum magdalenitek w Dobřanach, a następnie, jak wszystkie zeń dokumenty, trafiły do Chotěšova; zob. Z. Sviták, *Kláster magdalenitek...*, s. 11-12.

<sup>472</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 708: „villa Dobřan cum foro et duabus ecclesiis, videlicet sancti Viti et sancti Nicolay, ac omnibus pertinentiis suis”. Jaki charakter posiadały wówczas Dobřany, pozostaje sprawą sporną, gdyż wcześniej jest mowa o istnieniu tam „civitas”, a mieszczanin - „burgensis” Konrad świadczył w dokumencie fundacyjnym, co wskazywałoby na miasto lokacyjne.

<sup>473</sup> Ibidem, nr 674. W zakonie wystąpiły wtedy również objawy wewnętrznego kryzysu, czego świadectwem jest ekskomunika rzucona na klasztor we Freibergu przez generalnego prepozyta zakonu Witigona - ibidem, nr 679.

<sup>474</sup> Ibidem, nr 679 i 680; Z. Sviták, *Kláster magdalenitek...*, s. 14-15.

sławowi, a następnie powtórnie nadane konwentowi już przez nowego patrona. W inwentarzu dóbr Chotěšova z 1273 r. nie wymieniono jednak klasztoru jako części uposażenia, a jedynie należące wcześniej do magdalenitek kościoły św. Wita i św. Mikołaja w Dobřanach. Świadczy to o pełnej inkorporacji owego klasztoru do prepozytury chotěšovskiej. Ułatwiła to niewątpliwie obserwowana w obu zgromadzeniach reguła kanonicka i niewielka odległość dzieląca oba klasztory. Stykamy się zatem z paradoksalną - i wyjątkową w Czechach - sytuacją posiadania przez jeden klasztor praw patronackich w stosunku do drugiego. Było to wstępem do ostatecznej likwidacji domu magdalenitek, która nastąpiła dziesięć lat później. Oficjalną przyczyną było rozluźnienie dyscypliny i dewastacja dóbr w czasie bezkrólewia. Decyzję o likwidacji klasztoru podjęła Kapituła Generalna zakonu i jej wizytator w Czechach, przeor Walter. Posiadłości magdalenitek zostały sprzedane za sumę 70 grzywien srebra; ich nabywcą był konwent premonstratenek w Chotěšovie i jego prepozyt Mirosław. Należy przypuszczać, że był on jednym z inicjatorów owego przedsięwzięcia<sup>475</sup>. Tak więc jesienią 1282 r. klasztor sióstr św. Marii Magdaleny w Dobřanach przestał istnieć.

Klasztor magdalenitek w Dobřanach stanowi niezwykle interesujący przypadek fundacji prywatnej. Był to pierwszy dom tego zakonu w Czechach, a jego krótki żywot odzwierciedla nadzwyczaj bogaty materiał źródłowy, bo aż dziesięć dokumentów. Fundacja ta, będąca wyrazem charakterystycznego dla XIII stulecia ożywienia religijnego kobiet z warstwy szlacheckiej i mieszczańskiej, była niewątpliwie pomyślana jako schronienie dla wdów z rodu fundatorów - stąd udział żony Wicharda w akcie założenia oraz sprawowanie przez jego córkę godności przeorowskiej. Miała być też zapewne miejscem ostatniego spoczynku fundatorów. Funkcjonowanie klasztoru zostało jednak poważnie zakłócone nagłym wycofaniem się świeckiego patrona i odstąpieniem prawa patronatu innej instytucji religijnej, co równało się w praktyce wchłonięciu przez silniejszego ekonomicznie sąsiada. Patronat świecki był więc paradoksalnie podporą niezależności i samego istnienia klasztoru magdalenitek. Sprzedaż doszła do skutku zapewne po śmierci Wicharda z Thiirnaui, czym tłumaczyć można jego pochówek w kościele krzyżackim w Drobovicach (którego również był patronem po teściu). Klasztor w Dobřanach jest, jak już zaznaczono, odosobnionym w Czechach przypadkiem instytucji religijnej podporządkowanej innemu zgromadzeniu zakonnemu. W roli patrona domu magdalenitek występował od 1272 r. prepozyt klasztoru premonstratenek w Chotěšovie, który nabył owe prawa drogą zakupu. Z materiału źródłowego, który powstał wokół sprawy likwidacji dobřanskiej prepozytury, wynika jeden ważny wniosek dotyczący rzeczywistych uprawnień patrona. Majątek

<sup>475</sup> Informacje o likwidacji klasztoru w Dobřanach czerpane są tu z dwóch dokumentów przeora Waltera, wystawionych w październiku i listopadzie 1282 r. - RBM, t. 2, nr 1287 i 2715.

skasowanego klasztoru nie przypadł w udziale patronowi drogą postępowania prawnego, lecz prepozyt Mirosław odkupił go od zakonu św. Marii Magdaleny. Jest to argument za tezą, że w zakres uprawnień fundatora-patrona nie wchodziło prawo własności uposażenia klasztoru.

#### 15. XIII-WIECZNE FUNDACJE KLASZTORÓW AUGUSTIANÓW-EREMITÓW

Z uwagi na niezwykle skąpy zasób źródeł rekonstrukcja dziejów najstarszych, XIU-wiecznych konwentów augustianów-eremitów na ziemiach czeskich napotyka spore trudności. Nowy zakon powołany został bullą papieża Aleksandra IV *Licet Ecclesiae catholicae* w roku 1256 z połączenia kilku kongregacji pustelniczych, toteż tę datę przyjmuje się zwykle jako *terminus post quem* pojawienia się augustianów-eremitów w Czechach<sup>476</sup>. Momentem przełomowym była, jak można domniemywać, bulla Urbana IV z 9 stycznia 1263 r., w której papież polecił zakon szczególnej pieczy króla Przemysła Otakara II<sup>477</sup>. Ogółem w drugiej połowie XIII stulecia powstało w państwie Przemysłidów sześć konwentów eremickich, w tym co najmniej połowa to fundacje możnowładcze. Ustalenie kolejności powstawania domów augustiańskich nastrocza duże problemy. Za najstarszy zwykle się uważa klasztor w Pivoni koło Domažlic, położony na pograniczu czesko-bawarskim. Do niedawna panował pogląd, że pierwsza wzmianka o nim pochodzi dopiero z roku 1379, ale wśród badaczy panowała raczej zgoda co do jego XIII-wiecznej metryki. Przemawia za nią istniejące do dzisiaj wczesnogotyckie prezbiterium kościoła konwentualnego<sup>478</sup>\*. Tymczasem jednak klasztor pivoniński wzmiankowany jest już w 1266 r. jako „domus Vallis s. Johannis in Biuonia” w dokumencie Stefana biskupa Praeneste<sup>479</sup>. Z dyplomu tego wynika, że w Pivoni istniał wcześniej dom eremitów żyjących według reguły św. Wilhelma z Malavalle, włączony do zakonu augustianów-eremitów bullą papieża Klemensa IV z 30 sierpnia 1266 r. Fundator klasztoru pozostaje nieznany; wszystko wskazuje jednak, że należy go łączyć z położonym w bliskim sąsiedztwie zamkiem Stary Herštejn. Josef Šimak wiązał powstanie kanonii eremickiej z przejściem zamku w rękę biskupa praskiego Jana IV z Dražic, które nastąpiło dopiero w roku 1331<sup>480</sup>. W kontekście danych dostarczonych przez historyków sztuki i dokument biskupa Stefana za bardziej prawdopodobne należy uznać po-

<sup>476</sup> *Lexicon des Mittelalters*, t. 1, s. 1219-1221; zob. także *Encyklopedie českých klášterů*, s. 105.

<sup>477</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 364.

<sup>478</sup> D. Libal, *Raně gotický presbitář bývalého klášterního kostela v Pivoni*, *Umění* 30 (1982), s. 448-455, datował je na około 1225 r.; J. Kuthan, *Česká architektura...*, s. 300-302, podkreślił jego wysoką jak na tak peryferyjny obiekt klasę artystyczną i datował na lata 1260-1270.

<sup>479</sup> CDB, t. 5, cz. 3, nr 1378.

<sup>480</sup> J. Šimak, *Č.d.*, t. I, cz. 5, s. 597.

łączenie fundacji pivońskiej z osobą wielmoży Protiwca, piszącego się z Herštejna w roku 1271 oraz jego brata Witla ze Staňkova, znanych z dokumentu potwierdzającego transakcją między nimi a premonstratenkami chotěšovskimi<sup>481</sup>. Zamek w Starym Herštejnie położony w strategicznym miejscu na szlaku z królewskich Domažlic i biskupiego Horšovskiego Tyna do Bawarii, ma bezsprzecznie XIII-wieczny rodowód, a jego dyspozycja nie odbiega od schematu średniego zamku możnowładczego tego okresu<sup>482</sup>. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy zatem założyć, że fundatorem klasztoru był sam Protivec z Herštejna bądź też ktoś z jego współrodowców. Peryferyjne usytuowanie kanonii - zgodne zresztą z wymogami eremickiej reguły - wobec starszych centrów osadniczych oraz bliskie sąsiedztwo z warowną pańską rezydencją cechuje wicie fundacji możnowładczych w XIII-wiecznych Czechach. Per analogiam wnioskować można o prowadzonej przez panów z Herštejna - ród możnowładczy o raczej lokalnym znaczeniu - akcji budowy władztwa gruntowego na pograniczu bawarskim, której elementem było wystawienie klasztoru augustianów i zamku.

We wspomnianym dokumencie biskupa Stefana obok klasztoru pivońskiego wymieniona została też „domus de Insula s. Mariae”. Pod tą nazwą kryje się kanonia eremitów w Ostrovie, która w 1320 r. przyjęła nazwę Sancta Benigna (czes. Svata Dobrotivá) od sprowadzonych wtedy do klasztoru relikwii tej świętej. Dokument potwierdzający fundację i nadanie dla augustianów przez biskupa praskiego Jana III z Dražic z datą 13 maja 1263, zachowany jedynie w XVI-wiecznym odpisie Bartosza Paprockiego, uznany został za falsyfikat<sup>483</sup>. Nie należy jednak wykluczać go zupełnie jako źródła do najstarszych dziejów ostrowskiej kanonii eremitów. Bardzo prawdopodobne, że augustianie w rzeczywistości uzyskali od biskupa dyplom konfirmacyjny; wiarygodnie brzmi również data dokonania fundacji, a także udział biskupa jaćwieskiego Henryka z zakonu cysterskiego w konsekracji kościoła<sup>484</sup>. Fundatorem klasztoru był cześnik królewski i burgrabia praski Odrzych Zajic z Valdcka. Początki rodu Zajiców sięgają schyłku XII w., ale zestawienie pełnej genealogii nic jest możliwe ze względu na skąpa ilość źródeł<sup>485</sup>. Odrzych pojawił się po raz pierwszy wraz z bratem Zbysławem w dokumencie królewskim z roku 1249, a dalsza jego kariera urzędnicza

<sup>481</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 685: zob. też dokument nr 639 króla Przemysła Otakara II potwierdzający nadanie samego Witla ze Staňkova.

<sup>482</sup> *Hrady, zámky a tvrze...*, t. 4, s. 317-318; T. Durdik, *Encyklopedie českých hradů*, Praha 1995, s. 267-268.

<sup>483</sup> CDB, t. 5, cz. 1, nr 381; R. Nový, *Listiny pražských biskupů...* s. 65-66.

<sup>484</sup> Pobyt biskupa Henryka w państwie Przemysła Otakara II poświadczony jest dwukrotnie w Wiedniu w 1258 r. i w Pradze w 1260 r. - CDB, t. 5, cz. 1, nr 152; cz. 3, nr 1226; po 1260 r. miał on na stałe przebywać w Czechach, zob. G. Labuda, M. Biskup, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego...* s. 169.

<sup>485</sup> Genealogia zestawiona przez A. Sedlačka nie wytrzymuje krytyki jako zbyt dowolna. Ojcem Odrzycha i Zbysława był Odrzych, cześnik królewski wzmiankowany w latach 1209-1232.

związana była ściśle z dworem Przemysła Otakara II, jeszcze przed jego wstąpieniem na tron czeski. W drugiej połowie XIII wieku ród Zajiców zaliczał się już do czołówki elity politycznej Czech. Za głównego sprawcę tego awansu uważa należy Ołdrzycha, który w latach 70. osiągnął wspomniane godności cześnika i burgrabiego praskiego. Podstawą materialną rodu były majątki ziemskie na Podbrdsku, na południowy zachód od Pragi. Dla ich ochrony Zajicowie wzniesli przed 1263 r. zamek Valdek, z którego pisała się jedna z gałęzi rodu. Około 1280 r. powstała druga warownia należąca do owego rodu - zamek Žebrak. Obydwa założenia reprezentują charakterystyczny dla XIII-wiecznych zamków możnowładczych typ bergfriedowy<sup>486</sup>. Zamki te, wraz z położonym w bliskim sąsiedztwie Valdeka klasztorem ostrowskim, stały się wyznacznikiem wysokiej pozycji społecznej Zajiców na przełomie XIII i XIV stulecia. Piszący w drugim dziesięcioleciu XIV w. autor rymowanej kroniki zwany Dalimilem za przodka rodu uważał XII-wiecznego wielmożę Dětržiška, syna Buzy, który wstawił się i poległ w bitwie z Polakami nad Trutiną w 1110 r. Z postacią tą wiąże Dalimil uzyskanie przez Zajiców herbu w postaci głowy dzikiej świni, którą wedle herbowej legendy miał ów bohater poskromić<sup>487</sup>. Wizerunek ten widnieje na pieczęci Ołdrzycha z Valdeka z roku 1267. Takim samym herbem pieczętowali się również panowie z położonego w tym samym regionie Rožmitalu, których uważa należy za spokrewnionych z rodem Zajiców<sup>488</sup>. Syn zmarłego po 1269 r. Ołdrzycha z Valdeka, Zbysław Zajic z Třebonia odgrywał istotną rolę w życiu politycznym w okresie bezkrólestwa i pierwszych lat rządów Wacława II. Należał do zwolenników obozu politycznego zwalczającego wpływy Zawiszy z Falkensteinu w państwie, na czele którego stali biskup praski Tobiasz i Burchard z Vimperka. Niewykluczone, że Zbysław wziął osobisty udział w obaleniu wszechwładnego Zawiszy, za co otrzymał w 1290 godność podkomorzego królestwa<sup>489</sup>. Śmierć wielmoży, zamordowanego w 1291 r. w Pradze przez dwóch mieszczan w zemście za ich uwięzienie, musiała odbić się szerokim echem, skoro informację o tym wydarzeniu przekazała *Kronika Zbraslavská*<sup>490</sup>. Nie mniej ważną postacią czeskiej sceny politycznej pierwszej połowy XIV wieku okazał się wnuk Ołdrzycha Wilhelm Zajic z Valdeka. Wyróżnił się w burzliwym okresie po śmierci Wacława III jako jeden z przywódców wspólnoty panów czeskich *obec*, przeciwnych Habsburskiej kandydaturze do tronu. Zasłużył tym na pochwały autora staroczeskiej *Kroniki tzw. Dalimila*

<sup>486</sup> *Hrady, zámky a tvrže...*, t. 4, s. 375, 413; D. Menclová, op. cit., t. 1, s. 147.

<sup>487</sup> *Staročeská kronika...*, t. 2, kap. 60, s. 93.

<sup>488</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 535; opis i reprodukcja t. 5, cz. 4, s. 498, nr 161; por. A. Sedláček, *Českomoravská heraldika*, t. 2, s. 18-20.

<sup>489</sup> Analizy źródeł dotyczących tego zagadnienia dokonał M. Vystyd, *Zbislav Zajic z Třebouně a konec Závise z Falkenštejna*, ČČH 20 (1914), s. 165-187.

<sup>490</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, ks. I, rozdz. 31, s. 39.

jako „udatný šlechtic“, „nelstivý přítel jazyka svého“ i pogromca Niemców<sup>491</sup>. W pierwszych latach rządów Jana Luksemburskiego ambicje polityczne kazały Wilhelmowi poprzeć króla w walce z wpływowym stronnictwem Henryka z Lipy. Chwilowe zwycięstwo nad Ronowcami w roku 1315 zapewniło Zajicom dominację na dworze, a samemu Wilhelmowi godności podkomorzego i najwyższego marszałka królestwa, a jego bratankowi Ołdrzychowi z Żebraka burgrabiego praskiego. Wkrótce jednak jego drogi z królem Janem rozeszły się, gdy ten ostatni zawarł kompromis z panami z Lipy i poróżnił się ze swą małżonką, popieraną przez Wilhelma, Elżbietą Przemyslidówną. Wielmoża opuścił Czechy, zaciągnął się na służbę króla Ludwika Wittelsbacha i poległ w Bawarii w 1319 r.<sup>492</sup> O popularności i legendzie Wilhelma z Valdeka w Czechach świadczą jemu głównie poświęcone staroczeskie dopełnienia do *Kroniki tzw. Dalimila*, a w szczególności pieśń o jego śmierci, zaczynająca się od słów:

*Želej, české pokolenie,  
škody, jenž se stala něnie:  
sšel četný pan Vilem z Valdeka,  
přétel českého jazyka*<sup>493</sup>

Ślady kontaktów rodu Zajiców z klasztorem augustianów w Ostrovie nie są, niestety, liczne ze względu na niewielki zasób źródeł. Bliskość głównej siedziby rodu - zamku Valdek niewątpliwie je ułatwiała. Jak wielkie znaczenie dla członków ówczesnej elity miała sepultura w rodzinnej fundacji świadczyć może fakt przewiezienia zwłok zabitego w Bawarii Wilhelma z Valdeka i złożenie ich w Ostrovie, odnotowany w *Kronice Zbraslavskiej*<sup>494</sup>. Autor zapisał także wierszowane epitafium ku czci zmarłego; wątpliwe jednak, aby pochodziło z klasztoru ostrowskiego. Wyszło ono raczej spod pióra opata Piotra z Żytawy, który miał w zwyczaju umieszczanie rymowanego komentarza do wydarzeń opisanych w kronice prozą. Jeden z synów Wilhelma, Ołdrzych z Valdeka, prepozyt kapituły praskiej, podarował augustianom ostrowskim relikwie św. Benigny, które przywiózł z Rzymu w roku 1320<sup>495</sup>. W połowie XIV w. ród Zajiców znacznie podupadł i utracił swe wcześniejsze znaczenie w królestwie. Patronat rodu nad klasztorem utrzymał się jednak aż do końca istnienia tego ostatniego, do 1552 r.

<sup>491</sup> *Staročeská kronika...*, t. 2, kap. 94, s. 476; kap. 100, s. 526.

<sup>492</sup> Szeroko o tych wydarzeniach J. Spěvaček, *Král diplomat (Jan Lucemburský 1296-1346)*, Praha 1982, s. 96-135.

<sup>493</sup> *Staročeská kronika...* t. 2, s. 586.

<sup>494</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, ks. 2, rozdz. 8, s. 254: „die octavo moritur et translatus est in Bocmiam in monasterio fratrum Augustinensium, quod Insula dicitur, quod suus avus fundaverat, sepelitur”.

<sup>495</sup> RBM, t. 3, nr 2655

Istnieje dowód, że już na początku augustianie próbowali ograniczyć założycielskie prawo patronatu. W sfalszowanym dyplomie biskupa Jana znalazło się bowiem stwierdzenie, że fundator założył i uposażył klasztor „nihil iuris sibi suisque haeredibus reservans in monasterio eodem et bonis iam dictis, preter hoc solum, quod ipse et sui haeredes propriis laboribus et expensis toto posse defunctum monasterium divinae retributionis intuitu et omnia bona ista et alia, que dicto monasterio devotione fidelium in posterum conferentur”<sup>496</sup>.

O augustiańskiej fundacji Corona Sancte Mariae w pobliżu Morawskiej Třebovy, dokonanej ok. 1267r. przez Boresza z Riesenburka pisano wcześniej, przy okazji omówienia działalności fundacyjnej rodu Hrabiszyców<sup>497</sup>. W tym samym czasie powstała również kanonia eremicka w Pšovce koło Melnika, na północ od Pragi. Klasztor ten stał się drugą większą instytucją kościelną w tej okolicy, obok założonej przez któregoś z książąt czeskich kapituły kolegiackiej na grodzie melnickim, wzmiankowanej po raz pierwszy około roku 1125. Informacji o fundacji dostarczył dyplom Przemysła Otakara II z 11 maja 1268 r., będący XIII-wiecznym falsyfikatem formalnym. Król potwierdził w nim nadanie augustianom kościoła św. Wawrzyńca w Mělniku z przynależnością i dochodów z przeprawy przez Łabę oraz młyna na rzeczce Pšovka, dokonane przez fundatorów klasztoru Šmíla z Citová i Pawła z Luštěnic<sup>498</sup>. Na temat kondycji społecznej założycieli niewiele da się powiedzieć, gdyż występują tylko w tym jednym źródle. Bardzo prawdopodobne, że byli braćmi i należeli do szeregu średniozamożnego rycerstwa. Przypuszcza się, że w fundacji pewną rolę odegrał biskup praski Jan III z Dražic<sup>499</sup>.

Zupełnie inny charakter niż wyżej opisane miała fundacja augustiańskiego klasztoru św. Tomasza na terenie Mniejszego Miasta Praskiego, czyli Malej Strany. W literaturze panuje powszechnie pogląd, że inicjatorem sprowadzenia augustianów do Pragi był biskup Tobiasz z Bechynia, a w fundacji uczestniczył król Wacław II. Świadczy o tym przekaz *Kroniki Zbrasławskiej* pod rokiem 1285: „Eodem anno religiosi viri fratres Heremitarum ordinis sancti Augustini Pragae venerunt et de consensu domini Thobie, Pragensis episcopi, se in ecclesiam sancti Thome apostoli in suburbio receperunt, ubi usque hodie morantur et Christo iugiter famulantur” oraz monarszy dokument fundacyjny z datą 1 lipca 1285 r., którego tekst zachował się w kopiariuszu klasztorowym<sup>500</sup>. Żaden z badaczy zajmujących się początkami klasztoru nie uwzględnił jednak informacji przekazanej przez

<sup>496</sup>CDB, t. 5, cz. 1, nr 381.

<sup>497</sup>Zob. rozdz. III, część 10 niniejszej pracy.

<sup>498</sup>CDB, t. 5, cz. 2, nr 558.

<sup>499</sup>*Encyklopedie českých klášterů*, s. 361.

<sup>500</sup>*Chronicon Aulae Regiae*, ks. 1, rozdz. 19, s. 26; RBM, t. 2, nr 1349; obszernie na temat początków klasztoru J. Kadlec, *Das Augustinerkloster Sankt Thomas in Prag nach dem Codex Thomaes. Vom Gründungsjahr 1285 bis zu den Hussitenkriegen*, Würzburg 1985, s. 12-13.



franciszkańską kompilacją rocznikarską, związaną niewątpliwie z praskim konwentem św. Jakuba, zachowaną w dwóch redakcjach XV-wiecznych, zwaną w literaturze *Kroniką Benesza Minorityty*. Pod rokiem 1286 czytamy tam zapiską brzmiącą podobnie do cytowanego przekazu w *Kronice Zbraslavskiej*, ale zawierającą całkiem nowy element: „Eodem anno de consensu domini Thobie venerabilis episcopi Pragensis et ordinatione Zawissi [podkr. - M.R.P.] receperunt se fratres Heremiteae ordinis saneti Augustini in Nova civitate sub castro Pragensi in ecclesia saneti Thome”<sup>501</sup>. Za głównego inicjatora fundacji franciszkańskie źródło uznało zatem Zawiszę z Falkensteinu. Przekaz ten trudno kwestionować, biorąc pod uwagę fakt, że oparty jest na powstałej zapewne na bieżąco, a więc bliższej chronologicznie dacie fundacji niż *Kronika Zbraslavsko*, zapisce rocznikarskiej. Niezbyt trudno wyjaśnić też, dlaczego pamięć o Zawiszy jako współfundatorze nie zachowała się w żadnym innym źródle. Być może nastąpiło tu coś w rodzaju *damnatio memoriae* po niechlubnym końcu pana z Falkensteinu, uwięzionego i straconego w roku 1290 z rozkazu króla Wacława pod zarzutem zdrady stanu. Zastanawiający jest także fakt współdziałania Zawiszy i biskupa praskiego Tobiasza z Bechynia przy założeniu kanonii. Obaj wielmoże stali bowiem na czele dwóch ostro zwalczających się frakcji magnackich. Być może więc akcją fundacji klasztoru św. Tomasza łączyć należy z zawartym 24 maja 1284 r. w Pradze porozumieniem między walczącymi stronami, którego efektem były dwa dyplomy wystawione tego dnia przez przywódców obu frakcji<sup>502</sup>. Układ ten utwierdzał pozycję Witkowców i Lichtenburków na dworze królewskim, toteż okazał się nietrwały. Augustiańską fundacją można interpretować jako próbę przypieczętowania umowy pokojowej w wymiarze duchowym - stąd współdziałanie trzech najważniejszych ówczesnie czynników politycznych w państwie: króla, biskupa Tobiasza i skupionej wokół niego opozycji oraz kierowanego przez Witkowców obozu rządzącego. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na dokonanie dogłębniejszej analizy sytuacji politycznej w początkowym okresie panowania Wacława II, która mogłaby lepiej wyjaśnić okoliczności fundacji klasztoru. Autor ma nadzieję powrócić jeszcze kiedyś do tego zagadnienia.

Druga połowa XIII wieku była okresem najdynamiczniejszego rozwoju augustianów-ercmitów na ziemiach czeskich - obok wymienionych pięciu domów powstał jeszcze w 1287 r. klasztor w Domažlicach z fundacji Wacława II. W następnym stuleciu nadal wzrastała liczba kanonii eremickich, w czym nie miały udziału panowie czescy. W 1342 r. zamiar fundacji podjął Bogusław ze Švamberka

<sup>501</sup> *Benedicti Minoritae dicti chronica et eius continuatio*, ed. L. Dušek, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, cz. 2 i 3. red. J. Kloczowski, Lublin 1982, s. 369; na temat kroniki zob. L. Dušek, *Kronika tak zvaného Beneše Minority a její pokračování*. MZK 26 (1990), s. 7-112.

<sup>502</sup> *Archivum Coronae Regni Bohemiae*, t. I, ed. V. Hrubý, Pragae 1935, nr 26 i 27; o sytuacji politycznej w tym okresie obszernie J. Šušta, *Č.d.*, t. 2, cz. I, s. 337-345.

(Krasikova), który nadał augustianom część swego rodowego dominium w pobliżu zamku Švamberk. Zatarg ze spadkobiercą fundatora uniemożliwił jednak zakonnikom realizację donacji. Pomyślnie przebiegło założenie klasztoru augustianów w Bělej pod Bezdězem w roku 1345, którego inicjatorem był członek jednej z gałęzi rodu Ronowców Hynek Berka z Dubč. Ostatnią natomiast eremicką fundacją możnowładczą w okresie przedhusyckim okazał się klasztor w Ročovie, założony w 1375 r. z nadania Albrechta z Kolovrat i jego żony Anny z Seebergu<sup>503</sup>. Niewątpliwie od samego początku swego istnienia w Czechach augustianie oddawali się przede wszystkim działalności duszpasterskiej. Na głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi wiernych zezwolił im papież w dwóch bullach z 1262 i 1263 r.<sup>504</sup> Na tym tle dochodzić musiało do konfliktów z duchowieństwem diecezjalnym, czego wyrazem jest być może bulla Klemensa IV z roku 1265, napominająca biskupów Rzeszy, aby pozwalali augustianom na budowę klasztorów<sup>505</sup>. W Czechach nie napotkali augustianie chyba specjalnych trudności. Do grona sprzymierzeńców nowego zakonu zaliczyć można z pewnością biskupa praskiego Jana III z Dražic; pozwala tak sądzić dokument dla kanonii w Ostrovie, a także odpust, którego udzielił on w 1265 r. wiernym ze swej diecezji, pielgrzymującym do augustiańskiego klasztoru Vallis Spcciosa (Schóntal) w Niemczech<sup>506</sup>. Sprzyjał eremitom również jego następca, Tobiasz z Bechynia, o czym świadczyć może osadzenie ich w Pradze. XIII-wieczne augustiańskie fundacje możnowładcze nie miały jeszcze charakteru mendikańckiego, jakkolwiek rozmachem założeń i wielkością uposażenia oczywiście znacznie ustępowały współczesnym sobie fundacjom cysterskim. Dlatego w gronie fundatorów występują też osoby o statusie średniozamożnego rycerstwa. Dzieje augustianów czeskich stanowią ciekawy przykład przenikania idei nowego życia kanonickiego, inspirowanej przez najwyższy autorytet duchowny chrześcijaństwa, na grunt wyższej warstwy społeczeństwa świeckiego. Odbyło się to za pośrednictwem dworu królewskiego oraz wywodzących się z rodzimego możnowładztwa biskupów praskich. Cele i zadania wyznaczone przez świeckich fundatorów odcisnąć musiały silnie piętno na charakterze nowych konwentów, przeobrażając zakon z eremicko-kontemplacyjnego we wspólnotę przystosowaną do zadań duszpasterskich.

<sup>503</sup>Na temat Švamberka zob. J. Kadlec, op. cit., s. 105-106; o Bělej i Ročovie - *Encyklopedie českých klášterů*, s. 171 oraz 617-618.

<sup>504</sup>CDB, t. 5, cz. 3, nr 1244 i 1264.

<sup>505</sup>Ibidem, nr 1322.

<sup>506</sup>Ibidem, cz. 1, nr 465.

## 16. HENRYK Z LIPY I KLASZTOR AULA SANCTE MARIE W STARYM BRNIE

Klasztoru cysterek w Starym Brnie nie sposób zaliczyć do rzędu fundacji możnowładczych, gdyż jego założycielką była królowa Elżbieta Ryksa, wdowa po dwóch królach czeskich - Waclawie II i Rudolfie z Habsburga. Znaczący udział w tym dziele miał też ówczasie panujący władca Czech - Jan Luksemburski, który uważał się za współfundatora klasztoru. Decyzją o włączeniu starobrneńskiego opactwa w zakres niniejszej pracy podjęto ze względu na osobą Henryka z Lipy, najpotężniejszego z panów czeskich pierwszej ćwierci XIV stulecia i przywódcą jednego ze stronnictw możnowładczych, a zarazem najbliższego powiernika i przyjaciela królowej-wdowy oraz wielkiego dobrodzieja ufundowanego przez nią klasztoru cysterek.

Elżbieta Ryksa, córka zamordowanego w roku 1296 króla polskiego Przemysła II, poślubiła w 1303 r. Waclawa II, który trzy lata wcześniej koronował się w Gnieźnie<sup>507</sup>. Małżeństwo z dziedziczką Przemysła wiązało się dla czeskiego władcy z istotną korzyścią polityczną, spotkało się także z przychylnym przyjęciem panów wielkopolskich. Po śmierci Waclawa II i rychłym wygaśnięciu dynastii Przemyślidów w 1306 r. poślubiła wybranego na tron czeski Rudolfa z Habsburga. Jednak i ten związek okazał się niezwykle krótkotrwały, gdyż małżonek zmarł kilka miesięcy później. W rozgrywce o koronę, która wtedy nastąpiła, wdowa poparła Habsburgów przeciw Henrykowi Karyneckiemu, co sprawiło, że na pewien czas zmuszona była schronić się w Austrii. Powróciła do Czech po ustabilizowaniu się sytuacji i osiadła w Hradcu, który wraz z Policką, Vysokim Mytem, Chrudimiem i Jaroměřem przypadł jej w udziale jako zastaw za sumę 40 tysięcy grzywn, zapisaną tytułem wdowiego uposażenia łącznie przez obu mężów. Dochody uzyskiwane z tego olbrzymiego majątku obróciła w części na działalność fundacyjną. Z jej inicjatywy powstał okazały kościół Św. Ducha w Hradcu i ołtarz w kaplicy śś. Szymona i Judy w katedrze św. Wita, w której pochowany został jej drugi mąż Rudolf. Na jej zamówienie sporządzono również kilka iluminowanych rękopisów, będących szczytowym osiągnięciem czeskiego malarstwa miniaturowego w pierwszej połowie XIV wieku<sup>508</sup>. Królowa-wdowa nie

<sup>507</sup> Imię Elżbieta przyjęła ona w 1303 r. już jako królowa Czech, wcześniej nosiła tylko imię swej matki królowej szwedzkiej Ryksy. Literatura na temat tej wybitnej postaci jest dosyć obszerna. Z najnowszych prac polskich wymienić należy: K. Jasiński, *Ryksa Elżbieta - Boemie et Polonie bis regina*. [w:] *Przemysł // - odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 269-280; W. Iwańczak, *Elżbieta Ryksa - królowa, kobieta, mecenas sztuki*. Kronika Miasta Poznania (1995) z. 2, s. 153-164; z prac czeskich K. Benešová, *Das Zisterzienscrinnenkloster von Altbrunn und die Persönlichkeit seiner Stifterin*. [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 83-100; dlatego informacje na jej temat ograniczono do niezbędnego minimum.

<sup>508</sup> K. Benešová, op. cit., s. 89; K. Jasiński, op. cit., s. 276-277, W. Iwańczak, *Elżbieta Ryksa...*, s. 158.

przestała jednak odgrywać pewnej roli politycznej, jak udowodniły pierwsze lata rządów Jana Luksemburskiego. Młody król szybko popadł w ostry konflikt z panami czeskimi, którzy wynieśli go do władzy, gdyż nie zamierzał respektować swych wcześniejszych zobowiązań i otaczał się cudzoziemcami. Znaczący wpływ na kształtowanie polityki Luksemburczyka wywierała jego ambitna żona Elżbieta, córka Wacława II. Konflikt, który zaistniał między królową a jej byłą macochą sprawił, że Elżbieta Ryksa zbliżyła się do obozu opozycji antykrólewskiej, na czele którego stał Henryk z Lipy<sup>509</sup>.

Panowie z Lipy byli jedną z linii szeroko rozgałęzionego północnoczeskiego rodu Ronowców. Kariera polityczna Henryka z Lipy rozpoczęła się za rządów Wacława II. W służbie królewskiej odzyskał on wtedy Żytawę i zamek Ronov, odebrane rodowi jeszcze przez Przemysła Otakara II<sup>510</sup>. Po wygaśnięciu starej dynastii rola polityczna Ronowców nie tylko nie dobiegła końca, ale nawet wzrosła. Wydaje się, że Henryk z Lipy od razu był zwolennikiem kandydatury Henryka Karyńskiego, którego poparł zbrojnie i finansowo przeciw Habsburgom już w 1307 r. Od tego władcy otrzymał godność najwyższego marszałka i podkomorzego Czech oraz dochody z królewskiej urbury w ramach rekompensaty za poniesione koszty<sup>511</sup>. Podobnie jednak jak większość panów czeskich niedługo wytrwał w wierności dla Karyntczyka. Pierwszym śladem kontaktu Henryka z Luksemburgami jest dokument króla rzymskiego Henryka z 22 lipca 1310 r., w którym potwierdził mu posiadanie Żytawy i Ronova z pełnią królewskich praw na tym terytorium<sup>512</sup>. Ceną wyboru młodego Jana Luksemburskiego na tron czeski miał być szereg ustępstw na rzecz możnowładców, które w praktyce utrwalały ich dominującą pozycję w państwie. Król jednak nie zamierzał ich zrealizować; wbrew obietnicy nie tylko, jak wspomniano, otoczył się cudzoziemcami, ale usiłował rewindykować monarsze prawa, dochody i majątki zawłaszczone w poprzednich latach przez baronów. Taka polityka doprowadziła wkrótce do ostrego konfliktu z panami czeskimi. Niekwestionowanym przywódcą opozycji był Henryk z Lipy. W kwietniu 1315 r. jego stronnictwu udało się zmusić króla do oddalenia zagranicznych doradców, przez co Henryk jako podkomorzy i najwyższy marszałek królestwa stał się najbardziej wpływową osobistością na dworze praskim. Zwolennicy Ronowców zdominowali otoczenie Jana Luksemburskiego. Znaczenie pana z Lipy jeszcze wzrosło, gdy starostwo morawskie otrzymał

<sup>509</sup>Szeroko na temat konfliktu Jana Luksemburskiego z panami czeskimi J. Spěváček, *Král diplomat (Jan Lucemburský 1296-1346)*, s. 96-135.

<sup>510</sup>RBM, t. 2, nr 2187: M. Sovadina, *Ronovci a Žitava ve 13. a v 1. čtvrtině 14. století*, *Bezděz Vlastivědný sborník Českolipska* 6 (1997), s. 12-14.

<sup>511</sup>RBM, t. 2, nr 2138, 2183, 2202; o dwukrotnym udziale Henryka w wojnie z Albrechtem Habsburgiem wspomina *Staročeská kronika...*, t. 2, kap. 92, s. 458, oraz kap. 95, s. 484.

<sup>512</sup>RBM, t. 2, nr 2221.

jego stronnikiem Jan z Vartemberka. Ku sojuszowi z Henrykiem skłonił się też władający południem Czech najwyższy komornik Piotr z Rožmberka. Oczywiście jednak nie wszystkim panom czeskim odpowiadała dominacja rodu Ronowców. Stronnictwu przeciwników Henryka z Lipy przewodził Wilhelm Zajic z Valdeka, a sprzyjała mu żona króla Jana, Elżbieta Waclawówna. Mimo uwięzienia Henryka w październiku 1315 r. na zamku Tyřov z rozkazu królewskiego, układ sił nie uległ zasadniczej zmianie. Współrodowcy i zwolennicy pana z Lipy podnieśli otwarty zbrojny bunt, którego Jan nie był w stanie stłumić. Toteż wkrótce nastąpił kolejny zwrot, na który wpływ miał również narastający rozdzźwięk między królem a małżonką i jej zaufanym Wilhelmem z Valdeka. W kwietniu 1316 r. doszło do rokowań, w wyniku których Henryk z Lipy odzyskał wolność, lecz otwarta walka o władzę między królem a dwiema frakcjami magnackimi trwała jeszcze dwa lata. Pozorny kres jej położyła ugoda w Domažlicach, zawarta w marcu 1318 r. przy pośrednictwie króla rzymskiego Ludwika Wittelsbacha. Henryk z Lipy odzyskał godność królewskiego podkomorzego, ale jego główny rywal Wilhelm Zajic z Valdeka został najwyższym marszałkiem królestwa. Ambitny magnat podjął kolejną, tym razem udaną, próbę roztoczenia swych wyłącznych wpływów na dworze. Sprzyjał tym zamierzeniom poważny kryzys w stosunkach między królem Janem i jego żoną Elżbietą, podsycany - jak można przypuszczać - także intrygami Henryka. Nieudany bunt części szlachty i mieszczan praskich na rzecz królowej Elżbiety, a następnie śmierć Wilhelma Zajica z Valdeka przypieczętowały zwycięstwo frakcji Henryka z Lipy.

Po 1320 r. Jan Luksemburski zupełnie zrezygnował z planów wzmocnienia władzy monarszej, a kontrolę nad krajem przekazał w ręcc magnackiej oligarchii; w Czechach przebywał rzadko, jedynie w celu ściągnięcia pieniędzy potrzebnych na jego zachodnioeuropejskie przedsięwzięcia. Królestwem w czasie nieobecności monarchy zarządzali mianowani przez niego starostowie. Henryk z Lipy dożywotnio dzierżył urząd starosty ziemskiego Moraw, co zapewniało mu de facto pozycję równą margrabiemu. Okresowo sprawował również urząd starosty Czech, który po nim przejął jego najstarszy syn Henryk z Lipy Młodszy. Znaczenie, jakie osiągnął Henryk z Lipy w latach dwudziestych XIV wieku w państwie można przyrównać tylko do pozycji zajmowanej przez Zawiszę z Falkensteinu w pierwszym okresie panowania Waclawa II<sup>513</sup>.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy nastąpiło zbliżenie Henryka z Lipy i królowej-wdowy Elżbiety Ryksy, lecz stało się to z pewnością w okresie walki o władzę. Związek z Piastówną, nosicielką Przemyslidzkiej tradycji był dla ambitnego wielmoży niewątpliwą nobilitacją (znów nasuwa się tu porównanie z królową-wdo-

<sup>513</sup>Postaci Henryka z Lipy dużo miejsca poświęca *Kronika Zbraslavsko*, której autor był naoczny świadkiem wydarzeń - *Chronicon Aulae Regiae*. passim: J. Spěvaček. op. cit., s. 53-215. Roli politycznej Henryka z Lipy autor zamierza poświęcić odrębną rozprawę.

wą Kuncgundą i Zawiszą z Falkensteinu), a także swoistą przeciwwagą dla wpływów otwarcie wrogiej Henrykowi Elżbiety Przemyślidówny. Udział królowej-wdowy w buncie wielmożów nic jest potwierdzony, ale jej majątki służyły zapewne jako materialne oparcie dla opozycji, gdyż po uwięzieniu Henryka z Lipy część z nich zajęły wojska królewskie. W 1318 r. Elżbieta drogą porozumienia z królem Janem pozbyła się swych północnoczeskich posiadłości i przeniosła się na Morawy, gdzie spędziła resztę życia. W Brnie osiadł też jej wpływowy faworyt. Ich nieformalny związek budzić musiał zgorznienie wśród współczesnych, czemu dał wyraz opat zbraslavski Piotr w swej kronice<sup>514</sup>.

Pierwsze lata pobytu na Morawach Elżbieta Ryksa poświęciła głównie swemu najważniejszemu celowi - fundacji klasztoru cysterek. Zamierzeniu temu sprzyjał król Jan, którego liczne nadania na rzecz królowej-wdowy i demonstracyjnie okazywaną przyjaźń odbierano jako chęć przypodobania się Henrykowi z Lipy i jego stronnictwu<sup>515</sup>. W czerwcu 1323 r. królowa zgromadziła drogą kupna od króla i panów z Egerberka odpowiednie posiadłości ziemskie w okolicach Brna. Cysterki osiadły przy istniejącym już kościele św. Marii w Starym Brnie, z którego przeniesiono uprawnienia parafialne<sup>516</sup>. Nowemu opactwu nadano nazwę Aula Sancte Marie, co nawiązywało do sławnej fundacji cysterskiej pierwszego męża Elżbiety, króla Wacława II, klasztoru Aula Regia w Zbrasławiu. Obok króla Jana Luksemburskiego, który uważał się za współfundatora klasztoru i dawał temu wyraz w wystawianych przez siebie dokumentach, głównym dobroczyńcą starobrneńskich cysterek był oczywiście Henryk z Lipy. W marcu 1325 r. nadał opactwu posiadłości Hlubočany, Malomčřice i Husovice w pobliżu Brna oraz 1000 grzywien, a ponadto wybrał klasztor na miejsce swego pochówku i ustanowił pamięć za swą duszę. Wołą fundatora było, aby w każdą rocznicę jego śmierci „cum exequiis vigilarum novem leccionum, missa defunctorum sub nota, uno prandio cum vino, piscibus et simulis conventui eiusdem monasterii ministrando, et unum fertonem denariorum, seu pane pro uno fertone estimato mendicis distribuendo devocius peragatur". Podobnie, choć nieco mniej wystawnie miał być upamiętniony dzień śmierci pana z Lipy w każdym miesiącu. Chcąc zapewnić zbawienie swej duszy, donator polecił także mniszkom odprawiać doroczne modły za zmarłych, którzy w jakikolwiek sposób zostali przez niego skrzywdzeni. Henryk zarezerwował wprawdzie możliwość odkupienia drogą retraktu ofiarowanych klasztorowi dóbr przez swych spadkobierców za sumę 1000 grzywien, ale jednocześnie zastrzegł, że cysterki muszą przeznaczyć

<sup>514</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, ks. 2, rozdz. 6, s. 250.

<sup>515</sup> *Ibidem*, ks. 2, rozdz. U. s. 261.

<sup>516</sup> CDM, t. 6, nr 229, 232, 222: opat zbraslavski Piotr zanotował, że fundacji dokonano w maju 1323 r. - *Chronicon Aulae Regiae*, ks. 2, rozdz. 12, s. 265: „Circa idem tempus in die Pentecostes, que idus Maii evenerat, Elisabeth dicta regina de Greecz monasterium sanctimonialium ordinis cisterciensis

pieniądze na zakup innych posiadłości, z których utrzymywany będzie „onus prefati servicii”, tj. owa memoria. W innym przypadku nie należało majątku tego alienować<sup>517</sup>. Sprawa anniwersarium Henryka trafiła nawet na obrady Kapituły Generalnej, gdyż w tym samym roku władze zakonne zatwierdziły memorię osobnym dokumentem<sup>518</sup>. Bezpośrednie kontakty Henryka z Kapitułą Generalną są również świadectwem jego możliwości oddziaływania i ambicji politycznych. Efektem tych działań było zobowiązanie się opatki Katarzyny i konwentu starobrzeńskiego do sprawowania niniejszego oficium. W wystawionym przy tej okazji dyplomie opatka określiła Henryka mianem „noster quasi fundator”, a także wysławiała jego hojność i pobożność<sup>519</sup>. Akt donacji oraz bliskie stosunki z rzeczywistą fundatorką uprawniają pogląd, że wielmoży w istocie przypadł udział w sprawowaniu prawa patronatu nad opactwem Aula Sancte Marie. Henryk z Lipy zmarł 26 sierpnia 1329 r.; jego ciało zostało pogrzebane w klasztorze cysterek<sup>520</sup>. Na typowo kommemoracyjny charakter starobrzeńskiej fundacji wskazuje fakt, że także królowa Elżbieta Ryksa w swym pierwszym testamencie z 1330 r. ufundowała memorię za duszę własną, swojej córki Agnieszki, mężów Wacława II i Rudolfa Habsburga, jak też swych rodziców, króla Przemysła II i Ryksy<sup>521</sup>. Być może klasztor miał być również ekspiacją za grzeszny, w myśl chrześcijańskiego światopoglądu, związek z Henrykiem z Lipy, ale motyw ten musi pozostać w sferze domysłów. W sześć lat po Henryku również ona spoczęła w klasztornej krypcie.

Ukończony około 1333 r. monumentalny kościół konwentalny jest obiektem nietypowym dla czeskiej architektury gotyckiej. Jego kształt architektoniczny i użyty budulec (cegła) nawiązują do wzorców śląskiego budownictwa sakralnego przełomu XIII i XIV wieku. Kościół cysterek nie posiada już cech architektury klasztornej poprzedniego stulecia; zbudowany jest na planie krzyża z parą wielobocznych kaplic otwartych do prezbiterium. Podobny układ przestrzenny wskazuje także na charakter fundacji jako mauzoleum i memorii założycielki -

propc Brunnam fiindavit, quod Aulám Maric nominavit". Klasztor został inkorporowany do zakonu cysterskiego w grudniu 1324 r. przez papieża Jana XXII - CDM, t. 6, nr 267 i 268.

<sup>517</sup> CDM, t. 6, nr 275.

<sup>518</sup> Ibidem, nr 270; petycję do Cîteaux przesłał Henryk przez opata sedleckiego, który w imieniu Kapituły Generalnej potwierdzić miał fundację wielmoży na miejscu.

<sup>519</sup> Ibidem, nr 300.

<sup>520</sup> *Chronicon Aulae Regiac.* ks. 2 rozdz. 12, s. 301: „Eodem anno in die Rufi martyris obiit Brunne vir nobilis et strenuus Henricus senior de Lypa dictus, de quo crebro fit mencio in precedentibus, eo quod fuit opulencia, potencia et gloria seculari plurimum pre ceteribus baronibus sublimatus. Propter mortem istius regina Elisabeth dicta de Grecz tantum flevit et doluit, quod cuncti videntibus eius gemitum stupor fiiit. Et quoniam sicut in vita sic et morta ab ipso noluit separari, statuit corpus eius in sue fundacionis nove monasterio honorifice tumulari”.

<sup>521</sup> CDM, t. 6, nr 400.

najbliższą analogią do starobrneńskiego klasztoru stanowić może kolegiata Świętego Krzyża we Wrocławiu, ufundowana w 1288 r. przez Henryka IV Probusa<sup>522</sup>. W literaturze przedmiotu funkcjonuje też pogląd o pełnieniu przez tego typu założenia funkcji sanktuariów relikwii. Wiadomo ze współczesnych Elżbiecie źródeł, że gromadziła święte szczątki i odbyła nawet w tym celu w 1333 r. pielgrzymkę do Nadrenii<sup>523</sup>. Naturalnym miejscem przechowywania przywiezionych z Kolonii i Trewiru relikwii był oczywiście klasztor starobrneński.

Kontakty Henryka z Lipy z zakonem cysterskim nie ograniczały się wyłącznie do opactwa w Starym Brnie. Ze wspomnianego listu Kapituły Generalnej oraz z jej statutów wynika, że w 1325 r. wielmoża starał się o zgodę na przeniesienie klasztoru vizovického z pogranicza, gdzie był ustawicznie napadany przez Węgrów, w bardziej bezpieczne miejsce. Kapituła wyznaczyła wizytację opata z Ebrach, ale sprawę zniweczyła chyba śmierć Henryka<sup>524</sup>. Istnieje także świadectwo sprawowania przez pana z Lipy patronatu nad klasztorem cysterskim w Žďarze nad Sazavą. W 1322 r. Henryk wystawił dokument, w którym potwierdził wszystkie posiadłości i przywileje opactwa nadane przez fundatorów - panów z Obřan. Powołał się przy tym na pokrewieństwo z nimi i fakt dziedziczenia części posiadłości<sup>525</sup>. Bliskie kontakty Henryka z Lipy z zakonem cysterskim na Morawach, obok znaczenia religijnego, miały niewątpliwy wydźwięk polityczny. Trzeba pamiętać, że przedstawiciele zakonu bardzo mocno angażowali się w bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną. Wspomnieć tu należy rolę, jaką odegrali opaci zbraslavscy Otto i Piotr, a także sedlecki Heidenryk na dworze ostatnich Przemysłidów, jak również w objęciu tronu przez Jana Luksemburskiego<sup>526</sup>. Było to wpływowe środowisko i, jak można sądzić po tendencji *Kroniki Zbrasławskiej*, niezbyt przychylnie politycznym apetytom Henryka z Lipy. Donacje na rzecz zakonu miały zatem odmienić jego niechętne nastawienie, a być może też wprzęgnąć cystersów w plany umocnienia władzy panów z Lipy na Morawach.

<sup>522</sup> J. Kuthan, *Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser in Böhmen und in Mähren*, München-Berlin 1982, s. 265-272; K. Benešová, op. cit., s. 91-95.

<sup>523</sup> CDM, t. 6, nr 458, 459, 460.

<sup>524</sup> Por. s. 135 niniejszej pracy.

<sup>525</sup> CDM, t. 6, nr 200.

<sup>526</sup> M. Bláhová, *Cisterciáci ve službách české politiky za posledních Přemyslovců a při nástupu Lucemburků*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie...*, s. 363-368.



#### **IV. DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA MOŻNOWŁADZTWA CZESKIEGO JAKO ZJAWISKO SPOŁECZNE - PRÓBA SYNTETYCZNEGO UJĘCIA PROBLEMATYKI**

Analiza poszczególnych przypadków fundacji możnowładczych, dokonana w poprzednim rozdziale niniejszej pracy, pozwoliła zgromadzić materiał, który teraz posłuży do próby syntetycznego ujęcia problematyki działalności fundacyjnej czeskiej elity społecznej. Celem tego rozdziału jest uchwycenie ogólnych tendencji występujących w omawianym procesie, osadzenie zjawiska fundacji w kontekście szerszej rzeczywistości społecznej, a także ukazanie ogólnych przejawów i roli funkcjonowania możnowładczego prawa patronatu. Pomocne będą tu nawiązania do analogicznych zjawisk w innych krajach europejskich w tym okresie, a w szczególności do najlepiej znanej autorowi rzeczywistości Polski piastowskiej.

##### **1. OGÓLNA DYNAMIKA PROCESÓW FUNDACYJNYCH W CZECHACH I NA MORAWACH DO POCZĄTKU XIV WIEKU**

Ustalenie ogólnej liczby klasztorów funkcjonujących w państwie Przemysłów do roku 1300 nie jest rzeczą łatwą ze względu na brak niedostatek. Istnienie wielu instytucji duchownych poświadczane jest dopiero w epoce przedhusyckiej, a datowanie ich początków oparte na niepewnych przesłankach. Do dyspozycji są obecnie trzy zestawienia czeskich klasztorów, autorstwa Zdeňka Fiali, Josefa Svátka i Rostislava Novego, różniącymi się jednak w szczegółach<sup>1</sup>. Wedle ustaleń

<sup>1</sup> J. Svátek w artykule *Organizace řeholních institucí v českých zemích a péče o jejich archivy*, SAP 20 (1970), s. 503-624, dokonał zestawienia wszystkich czeskich instytucji zakonnych do czasów współczesnych; klasztory i kapituły założone do końca XII w. omówił pod kątem źródłoznawczym w porządku chronologicznym R. Nový, *Diplomatické poznámky k donačním listinám českých klášterů a kapitul do konce 12. století*, SMP 2 (1991), s. 125-146; listy klasztorów zamieścił Z. Fiala w swych pracach: *Die Organisation der Kirche...*, (do końca XII w.), oraz *Předhusitské Čechy 1310-1419*, Praha 1968, s. 392-398 (do pocz. XV w.). Rozwój klasztorów na ziemiach polskich w średniowieczu przedsta-

Ludka Jirasko, który uściślił poprzednie obliczenia, do 1300 r. na ziemiach czeskich funkcjonowały 184 klasztory<sup>2</sup>. Do roku 1222, a więc do początków reformy miejskiej, powstało ich 45, a więc 24,5 % ogółu; po 1222 r. aż 134, co daje 72,8 % (przy 2,7% o bliżej nieokreślonym czasie powstania). Obliczenia te mają jednak ograniczone znaczenie dla badanego problemu, gdyż ilustrują przełom, który nastąpił w dynamice fundacji wraz z pojawieniem się zakonów miejskich, przede wszystkim mendykanckich. Udział możnowładztwa czeskiego w tym procesie był w XIII stuleciu znikomy, toteż uzyskane dane nie są w wypadku niniejszej pracy zbyt użyteczne, a zagadnienie stosunków świeckiej elity feudalnej z zakonami miejskimi nie będzie tu poruszane.

Wedle obliczeń autora tej pracy do 1300 r. powstało na ziemiach czeskich około 892 domy zakonne<sup>3</sup>. Dane te nie są niestety precyzyjne. Przede wszystkim należy zastrzec, że uwzględniono tylko te klasztory, o których istnieją wzmianki źródłowe przed rokiem 1300. Liczbę dużych klasztorów, szczególnie zakonów mniszych i premonstratensów można ustalić bez specjalnych problemów, gdyż były to instytucje najbardziej źródłotwórcze. Gorzej przedstawia się kwestia obliczenia ilości domów zakonów rycerskich. Często także nie ma pewności, czy chodzi o komandorię, szpital czy tylko kościół parafialny obsługiwany przez księży, będących członkami danego zakonu rycerskiego. Do połowy XII stulecia jedynym zakonem na ziemiach czeskich byli benedyktyni. W okresie między 970 a 1140 r. powstało, obok kilku kapituł kolegiackich, 11 klasztorów tego zakonu. W przeważającej części były to fundacje monarsze<sup>4</sup>. Po roku 1150 do liczby tej dołączyły tylko dwa domy benedyktyńskie oraz dwie prepozytury opactw już istniejących. Kryzys popularności benedyktynów spowodowany był szerzeniem się nowego typu wrażliwości religijnej, propagowanej przez cystersów i premonstratensów. Da się nawet zaobserwować pewien regres benedyktynów, których w dwóch, lub trzech klasztorach zastąpiono norbertanami.

Szczytowy rozwój fundacji nowych zakonów na ziemiach czeskich zbiegł się z tendencją ogólnoeuropejską i przypadł w przybliżeniu na okres między 1140

wit J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. idem, t. 1. Kraków 1966, s. 375-582; interesujących danych porównawczych z obszaru Europy Środkowej dostarczają prace wydane ostatnio w tomie *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. Gapski. J. Kłoczowski, Lublin 1999; dla Węgier F. L. Hervay, *La diffusion chronologique et topographique des maisons religieuses au Moyen-Age en Hongrie*, [w:] ibidem, s. 153-163; dla Słowenii V. Rajšp, *Redovi med Slovenci do konca XVI. stoletja*, [w:] ibidem, s. 164-177; dla Chorwacji P. M. Radelj, *Religious Orders in Croatia in the Middle Ages. Architects of Croatian Culture*, [w:] ibidem, s. 178-189.

<sup>2</sup> L. Jirasko, *Kláštery ve městech v Čechách a na Moravě ve 13. století*, HG 4 (1979), s. 133-159.

<sup>3</sup>Liczba ta nie obejmuje około 52 klasztorów zakonów żebraczych. Według danych przytoczonych przez Z. Fiałę w XIII w. istniało około 28 domów dominikańskich oraz około 24 franciszkańskie.

<sup>4</sup> R. Nový, *Diplomatické poznámky...*, s. 126-139; Z. Boháč, *Středověké kláštery v Čechách a na Moravě v době předhusitské*, HG 28 (1995), s. 137-139.

a 1240 rokiem. Proces ten objął z początku głównie obszary właściwych Czech, a dopiero około roku 1190 rozszerzył się i na Morawy. Dostrzegalna jest też inna prawidłowość: w pierwszym etapie między 1140 a 1180 rokiem za sprawą władcy powstawały głównie klasztory premonstratenskie, podczas gdy aktywizujące się wówczas możnowładztwo darzyło względami cystersów. W następnym okresie prawidłowość ta uległa zatarciu. Rezultatem wzmożonej aktywności nowych zgromadzeń zakonnych w analizowanym 100-letnim przedziale czasowym było powstanie 14 klasztorów premonstratenskich i 11 cysterskich. Potem nie powstał już żaden dom premonstratensów, a ilość fundacji „szarych mnichów” nieco spadła. W latach 1240-1306 założonych zostało 7 opactw cysterskich, a jedna fundacja nie doszła do skutku<sup>5</sup>.

Nieco później niż premonstratensi i cystersi pojawiły się w Czechach zakony rycerskie i szpitalnicze: joannicy przed rokiem 1169, kanonicy Grobu Bożego około 1182. Rodowód XII-wieczny mają bezsprzecznie cztery szpitale św. Jana Jerozolimskiego, będące fundacjami tak monarszymi, jak i możnowładczymi. Większość z 12 założonych komandorii i szpitali tego zakonu powstała w następnym stuleciu. Podobnie przedstawia się kwestia krzyżaków, których szczególna popularność przypadła na okres rządów Przemysła Otakara II w związku z jego wyprawami krzyżowymi do Prus. W XIII i XIV wieku posiadali oni około 19 placówek w Czechach i na Morawach. Pięć komandorii na ziemiach czeskich do czasu likwidacji w 1312 r. miał trzeci z wielkich zakonów rycerskich - templariusze. Początki tych szpitali nie są jednak dostatecznie jasne ze względu na brak źródeł. Rodzimy zakon szpitalny krzyżowców z czerwoną gwiazdą, założony z inicjatywy siostry króla Wacława I, świętej Agnieszki, w 1233 r. posiadał cztery domy, podobnie jak bożogrobcy. Po połowie XIII stulecia mnożyły się w Czechach fundacje augustianów (5 nowych konwentów wobec jednej fundacji sprzed połowy tego wieku), a także zupełnie nowy w Czechach zakon magdalenitek (4 domy).

Na przełomie XIII i XIV stulecia liczba nowych fundacji klasztornych uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Wpływ na to miały niewątpliwie częste kryzysy polityczne nękające Królestwo Czeskie w latach 1276-1320, problemy finansowe monarchii w dobie rządów Jana Luksemburskiego, ale również okresowe zaspokojenie pewnych potrzeb społecznych i religijnych kręgu możnowładczego przez już istniejące instytucje zakonne.

Stosunek ilościowy między klasztorami fundacji monarszej i możnowładczej w trzech przedziałach czasowych ilustruje poniższa tabela".

<sup>5</sup> Chodzi o klasztor *Thronus Regis*, którego założenie tuż przed śmiercią planował Wacław III; krótki przegląd klasztorów cysterskich w państwie Przemyślidów zawiera wydawnictwo *Rád cisterciáků...*

<sup>6</sup> Objasnienia do tabeli nr 1; 1) jak wyżej zaznaczono, zestawienie to nie uwzględnia zakonów mendykanckich, a także kapituł kanonicznych, które w XI i pierwszej połowie XII w. stanowiły znaczny od-

Tab. 1

fundator	do 1140	1140-1200	1201-1300	ogółem
monarszy	9	9	14	<b>32</b>
możnowładczy	1	11	28	<b>40</b>
kościelny	.	2	2	<b>4</b>
nieznany	<b>1</b>	2	13	<b>16</b>
<b>ogółem</b>	<b>11</b>	<b>24</b>	<b>57</b>	<b>92</b>

Widoczny jest wyraźnie gwałtowny wzrost aktywności fundacyjnej czeskiej elity możnowładczej w drugim przedziale czasowym, na następny okres przypada szczytowy rozwój prywatnych założeń klasztornych w całym czeskim średniowieczu. W tabeli nr 2 zestawiono stosunek ilościowy męskich i żeńskich domów zakonnych, z identycznym podziałem na trzy okresy:

Tab. 2

klasztory	do 1140	1140-1200	1201-1300
męskie	10	18	43
żeńskie	1	6	14

Jeśli z obliczeń wyłączyć klasztory zakonów rycerskich, będące w większości przypadków konwentami męskimi, a uwzględnić jedynie zakony mnisze i norbertanów, zmiana, jaka nastąpiła w latach 1140-1200 wyda się jeszcze bardziej oczywista:

Tab. 3

klasztory	do 1140	1140-1200	1201-1300
męskie	10	14	14
żeńskie	1	5	6

Przyczyny zjawiska tkwią w głębokich przemianach świadomości religijnej przełomu XII i XIII stulecia, których głównym przejawem była pewnego rodzaju aktywizacja duchowości kobiecej, szczególnie w obrębie elity społecznej. Przytoczone dane wskazują, że Czechy, a także inne kraje Europy Środkowej, nie pozostały na marginesie owych przemian.

Ostatnie zestawienie danych liczbowych (tab. 4) dotyczy geograficznego rozmieszczenia fundacji klasztornych w obrębie państwa Przemyślidów z podziałem na Czechy i Morawy:

setek założeń monarszych, 2) wysoka liczba klasztorów o nieznanym założycielu szczególnie w ostatnim przedziale 1201-1300 wynika z włączenia do obliczeń domów szpitali rycerskich - trudności związane z ustaleniem ich fundatorów sygnalizowano już wyżej.

Tab.4

fundacje	do 1140	1140-1200	1201-1300
w Czechach	8	22	38
na Morawach	3	2	19

Powyższe dane wskazują na rozbieżność dróg rozwoju instytucji kościelnych w obu dzielnicach, świadczyć mogą o pewnej peryferyjności Moraw w stosunku do głównej części państwa. Przyczyna tkwi niewątpliwie w ciągłych podziałach dynastycznych dzielnic morawskiej, trwających od połowy XI do schyłku XII stulecia, a także w częstych konfliktach między morawskimi Przemysłidami a główną linią dynastii władającą w Pradze. Stwarzało to książętom na Ołomuńcu, Brnie czy Znojmie mniejsze możliwości kontaktu ze środowiskiem kościelnym, zwłaszcza że wielu spośród biskupów ołomunieckich dla wzmocnienia swej pozycji popierało politykę książąt praskich. Innymi nieco drogami przebiegał też rozwój morawskiej elity politycznej, której skład znany jest lepiej ze źródeł dyplomatycznych dopiero w pierwszych dziesięcioleciach XIII wieku. Zasadniczy przełom w sytuacji politycznej Moraw przyniosła ugoda między Władysławem Henrykiem a jego bratem Przemysłem Otakarem I u schyłku XII wieku, na mocy której ten pierwszy otrzymał Morawy wraz z tytułem margrabiego. Okres stabilizacji i zbliżenia z Pragą zaowocował między innymi na polu działalności fundacyjnej, zarówno margrabiego, jak i wielmożów z jego otoczenia<sup>7</sup>.

## 2. PERIODYZACJA DZIAŁALNOŚCI FUNDACYJNEJ MOŻNOWŁADZTWA CZESKIEGO

W całym analizowanym przedziale czasowym między połową XI a schyłkiem XIII stulecia można wydzielić kilka dość wyraźnych okresów, w których dynamika i charakter aktywności fundacyjnej czeskiej elity społecznej ulegały zasadniczym przeobrażeniom. Periodyzacja ta jest w gruncie rzeczy nieprzypadkowo zbieżna z fazami procesu rozwoju społecznego, politycznego i ekonomicznego możnowładztwa. Wiąże się to przede wszystkim z zagadnieniem prywatnej własności ziemi. Tu jednak kryje się swego rodzaju pułapka, wynikająca ze specyfiki materiału źródłowego. Najstarsze informacje o możnowładczych majątkach ziemskich w przeważającej ilości pochodzą właśnie z notycji i dokumentów donacyjnych dla odbiorców kościelnych. Powoduje to pewne skrzywienie perspektywy badawczej i brak należytego punktu odniesienia dla oceny rzeczywistej wielkość-

<sup>7</sup> Na temat położenia i roli Moraw w państwie Przemysłidów zob. J. Žemlička, *Cechy v době...* s. 347-358; R. Nový, *Przemyslovský stál...*, s. 139-167; o możnowładztwie morawskim zob. też uwagi w dalszej części rozdziału.

ci i znaczenia najdawniejszych donacji. W tym kontekście brak nadań i fundacji rycerskich w XI wieku nie musiałby oznaczać, że ówczesna elita nie posiadała wielkiej własności gruntowej. W nauce czeskiej długo przeważał pogląd o istnieniu w X i XI stuleciu dużych majątków ziemskich w rękach możnych, posiadających przy tym pierwotnie pełną zwierzchność patrymonialną nad zamieszkującą je ludnością chłopską. Badania ostatnich dziesięcioleci nad podstawami gospodarczymi i funkcjonowaniem wczesnośredniowiecznych państw słowiańskich, prowadzone także przez mediewistów czeskich, wykazały, że ziemia nie była znaczącą podstawą materialną ówczesnej elity społecznej, a Czechi Przemysłodów nie wyróżniają się niczym spośród swych sąsiadów". Można zatem bezpiecznie przyjąć pogląd, że donacje możnowładztwa rozpoczęły się, gdy tylko zyskało ono odpowiednie warunki ekonomiczne. Przypuszczać należy także, że wcześniejszą od ziemi formą darowizn na rzecz Kościoła były być może ruchomości - kruszce szlachetne, konie czy bydło. Śladów takich nadań nie ma jednak zbyt wielu w materiale źródłowym. Dzieje aktywności założycielskiej i donacyjnej czeskich nobilów odzwierciedlają zatem proces rozwoju społecznego i ekonomicznego tej grupy społecznej - tworzenia się jej podstawy gospodarczej, tzn. wielkiej własności ziemskiej, jak również wzrostu świadomości i ambicji politycznych. Warto tu spróbować wyróżnić i scharakteryzować etapy tego rozwoju z perspektywy fundacji kościelnych.

Pierwszy etap można określić mianem okresu kościołów wiejskich. Zakładanie prywatnych świątyń wiejskich było bez wątpienia najstarszą formą działalności fundacyjnej ówczesnych możnych (nie tylko zresztą w Czechach), której początki odnieść należy do połowy XI wieku. Charakterystyczna jest ich forma; były to niewielkich rozmiarów romańskie budowle jednoprzestrzenne z wydzielonym prezbiterium lub absydą, często posiadające wieżę i emporę w części zachodniej. Początkowo obiekty te koncentrowały się wokół ośrodków władzy książęcej (tak wyjaśnić można dużą liczbę świątyń wczesnromańskich na obszarze Pragi) oraz lokalnych centrów administracyjnych, gdzie skupiała się działalność ich fundatorów jako urzędników różnego szczebla (por. casus komesa Biliny Mściszca). W XII stuleciu zaobserwować można natomiast zmianę lokalizacji świątyń prywatnych, które zaczęły masowo powstawać we wsiach. Wiele z tych osad to gniazda rodowe rycerstwa, a ich nazwy pojawiły się w źródłach jako przydawki odmiejscowe przy imionach możnowładców. Pośrednio wskazuje to na proces przekształcania się wczesnośredniowiecznej elity w posiadaczy ziem-

<sup>8</sup>H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*. Warszawa 1953, s. 96-138; K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII w.*. Ossolineum 1975, s. 214-248; szczególne znaczenie dla problematyki czeskiej mają prace F. Grausa, D. Třeštika i J. Žemlički cytowane w rozdziale I tej pracy.

skich. Pewne kontrowersje związane z genezą kościołów prywatnych i ich roli w kształtowaniu się organizacji parafialnej w Polsce piastowskiej można odnieść i do realiów czeskich. Eugeniusz Wiśniowski wyrażając pogląd o istnieniu w krajach Europy Środkowej dobrze rozwiniętej sieci kościołów wiejskich już w XI wieku, nie dostrzegł zasadniczej trudności tkwiącej w braku wystarczającej liczby duchownych, którzy byliby zdolni świątynie te obsługiwać<sup>9</sup>. Wcześniejszym objęciem chrystianizacją państwie Przemyślidów jeszcze za czasów Brzetysława I podstawę organizacji terytorialnej Kościoła stanowiły kościoły grodowe, których archiprezbiterzy otrzymali od księcia pewne funkcje w zakresie sądownictwa nad ludnością. Świątynie wiejskie zakładane zarówno przez możnych, jak i panującego upowszechniły się trwale w XII stuleciu. Julia Tazbirowa określiła je mianem protoparafialnych, bowiem w skład struktury administracyjnej Kościoła włączone zostały dopiero na przełomie XII i XIII wieku<sup>10</sup>. O funkcjach możnowładczych kościołów wiejskich oraz realizacji prawa własności i patronatu będzie okazja napisać w dalszej części tej pracy. W tym miejscu wypada nadmienić, że tego typu założenia były najpowszechniejszą formą fundacji możnowładczych nie tylko w okresie, gdy nie powstawały jeszcze prywatne instytucje klasztorne, ale przez cały okres średniowiecza. Uprawnienia fundatorów w stosunku do nich okazały się wyjątkowo trwałe.

Najstarsze donacje ziemskie rycerstwa na rzecz kapituł i klasztorów, fundowanych przez członków dynastii, pojawiły się w Czechach prawie równoległe z początkami kościołów wiejskich, tj. w drugiej połowie XI stulecia. Jest to dodatkowy argument wzmacniający wyrażony wyżej pogląd o równoczesności procesu tworzenia się własności ziemskiej rycerstwa i uposażania oraz zakładania instytucji kościelnych przez tę grupę społeczną. Pierwsze nadanie rycerskie dla klasztoru odnotowują źródła około roku 1073. Wcześniejszych spisach uposażenia instytucji kościelnych, które zawierają sfałszowane wprawdzie w większości w XII i XIII w., ale w dużym stopniu wiarygodne dokumenty, nie natrafiono na ani jedną wzmiankę o tego typu donacji. Cechą charakterystyczną tych nadań, których listę ustalono i zamieszczono w aneksie (tab. nr II i III), są niewielkie rozmiary; przedmiotem ich były zwykle nieduże ilości gruntów uprawnych oraz ludność niewolna, a w XII stuleciu także prywatne kaplice i kościoły. Zlokalizowane były zazwyczaj w centralnej części państwa Przemyślidów, na terenach dawnego osadnictwa. Uderzające jest dość znaczne zróżnicowanie pozycji społecznej i majątkowej grona donatorów, od posiadaczy wielowioskowych ujazdów, zwanych czasem w źródłach komesami, aż do właścicieli kilku radeł ziemi,

<sup>9</sup>E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Ktoczowski, Kraków 1966, s. 246-248.

<sup>10</sup>J. Tazbirowa, *Początki organizacji parafialnej w Polsce*, PH 54 (1965), s. 372-373.

którzy kondycją społeczną i stylem życia nie odróżniali się szczególnie od ludności chłopskiej. Członkowie tej drugiej grupy wchodzili czasem w specyficzny związek zależności od klasztoru, przypominający nieco formą akt komendacji. Wśród nadań, które pozwalają się identyfikować jako najstarsze, przeważają kilkuradłowe i jednowioskowe. Większe donacje, obejmujące czasem kilkanaście osad, pojawiły się dopiero koło połowy XII wieku. Jednocześnie już w tym okresie obserwować można tworzenie się lokalnych grup darczyńców z szeregow rycerstwa posiadającego majątki ziemskie w bliskiej okolicy klasztoru. Jest to szczególnie dobrze widoczne na przykładzie opactwa benedyktynów w Ostrowie. Wybór instytucji kościelnej, dla której czyniło się nadanie uwarunkowany był też niekiedy więzami rodzinnymi, jak w przypadku panów z Potvorova - dobrodziejów płaskich cystersów. Na brak możnowładczych fundacji klasztornych przed schyłkiem czwartej dekady XII stulecia decydujący wpływ miała nie tyle słabość ekonomiczna ówczesnej elity, co raczej struktura wczesnośredniowiecznych majątków, których przeważającą część stanowiły dobra ruchome i kruszec, a nie posiadłości ziemskie. Klasycznym tego przykładem stała się donacja Niemoja - głowy najpotężniejszego w XI wieku rodu Wrszowców, na rzecz kapituły vyšehradzkiej około 1105 r. Wielmoża zapisał kanonikom w testamencie 5 posiadłości wiejskich, co, jak stwierdził, stanowiło cały jego majątek". Brak zatem odpowiedniego ziemskiego zaplecza gospodarczego sprawiał, że możni ograniczali się do zakładania skromnych świątyń wiejskich oraz obdarowywania klasztorów będących własnością rodu panującego. Znamienne jest również nierozpowszechnienie się w Czechach możnowładczych fundacji kanonickich. W Europie Zachodniej, a jak wykazały studia Józefa Szymańskiego także w Małopolsce od przełomu XI i XII stulecia, związek elity społecznej z kanonikatem świeckim był bardzo ścisły<sup>12</sup>. Prawic wszystkie natomiast kolegiaty fundowane w Czechach były dziełem monarchów; wyjątkiem jest tu kościół w Uneticach, obsługiwany przez dwóch kanoników. Sprawa nie jest ostatecznie zamknięta, gdyż rozbudowany układ przestrzenny kilku XII-wiecznych świątyń wiejskich (jak np. bazyliki w Tismicach i Slapach) może być pośrednią wskazówką, że liturgię sprawowały w nich kolegia kanonickie. Musi to pozostać jednak w sferze domysłów, gdyż brakuje potwierdzenia w źródłach pisanych. Najstarsze donacje i prywatne kościoły odzwierciedlają, obok przemian społecznych, także przeobrażenia mentalne - świadczą o wzroście świadomości religijnej wczesnośredniowiecznej elity. Nadania rycerskie z początku nie posiadały dużego znaczenia gospodarczego w porównaniu z obszernymi uposażeniami klasztorów z ręki ksią-

<sup>10</sup>CDB, t. 1, nr 100; K. Modzelewski, op. cit., s. 226.

<sup>11</sup>J. Szymański, *Możnowładztwo małopolskie a kanonikat świecki w pierwszej połowie XII wieku*. Studia Historyczne 10 (1967), s. 31-53; idem. *Kanonikat świecki...* s. 15-88.



żąt, lecz w miarę ich upowszechnienia się w XII w. wpłynęły na intensyfikację obrotu ziemią. Dbające o dochodowość swej gospodarki domy zakonne dążyły do utworzenia w miarę zwartych terytorialnie dóbr ziemskich; w tym celu mnisi zmuszeni byli często zamieniać lub sprzedawać rozproszone zwykle donacje rycerskie.

Drugi etap w rozwoju możnowładczych fundacji klasztornych rozpoczął się około 1140 roku, a jego koniec trzeba datować na ostatnie dziesięciolecie XII wieku. Można umownie określić go mianem etapu wczesnych fundacji. Wprawdzie podejrzewa się, że już w drugiej dekadzie XII wieku założony został z inicjatywy Wrszowców klasztor benedyktyński w Postoloprtech, ale jest to oparte na bardzo niepewnych przesłankach<sup>13</sup>. Za wyjątek uznać zatem należy fundację benedyktyńską w Vilémovic, dokonaną ok. 1120 r. przez wielmożów Wilhelma i Hermana przy udziale księcia Władysława I. Nie wiadomo jednak, czy fundatorzy nie byli przybyszami z Rzeszy. Początek rządów Władysława II otwiera zatem okres fundacji klasztornych dokonywanych przez nobilewów o bezsprzecznie słowiańskim rodowodzie. W burzliwych wydarzeniach z lat 1140-1142 Władysław zdołał ugruntować swą władzę oraz pozbyć się przeciwników spośród możnych. Głęboki kryzys polityczny, spowodowany częstymi zmianami na tronie praskim, współzawodnictwem członków dynastii Przemyślidów i ich stronnictw, intrygami dworskimi i spiskami, został przejściowo przezwyciężony. Trzydziestoletni okres wewnętrznego spokoju sprzyjał budowaniu silnej pozycji politycznej i majątkowej części elity możnowładczej wiernej Władysławowi<sup>14</sup>. W tym środowisku szukać należy fundatorów nowych domów zakonnych. Nie bez wpływu na mentalność i działania ówczesnych możnych pozostawały także bliskie kontakty z Europą Zachodnią - poprzez udział Czechów w ruchu krucjatowym oraz polityce włoskiej cesarza Fryderyka Barbarossy<sup>15</sup>. Wielkie znaczenie dla aktywności fundacyjnej czeskich nobilewów miało pojawienie się w Europie Środkowej nowych zakonów, związanych z ruchem reformy Kościoła - cystersów i premonstratensów. Szerzyły one ideologię krucjatową i misyjną, a ponadto hasła odnowy życia monastycznego i kanonickiego. Trudną do przecenienia rolę w sprowadzeniu i spopularyzowaniu w Czechach nowych zgromadzeń zakonnych odegrało kilku wybitnych duchownych, wśród których na poczesnym miej-

<sup>13</sup> Opactwo jest poświadczane w źródłach już ok. 1120 r., a zatem musiałyby powstać przed upadkiem politycznym Wrszowców, spowodowanym wielką rzezią rodu w roku 1108. Jest to mało prawdopodobne, gdy wziąć pod uwagę rozmiary posiadłości ziemskich głowy rodu Niemoja ok. 1107 r. oraz fakt, że nadał je kanonikom vyšehradzkim.

<sup>14</sup> O istnieniu stronnictwa Władysława i opozycji możnowładczej informują dwa współczesne źródła: *Kanonik Wyszehradzki*, s. 234-235 oraz *Kronika Wincentego*, s. 410-413. Skład elity możnowładczej po raz pierwszy znany jest także z list świadków w dokumentach monarszych.

<sup>15</sup> J. Žemlička, *Čechy v době...* s. 230-239, 253-264.

scu wymienić należy biskupa ołomunieckiego Henryka Zdika (zm. 1150) oraz biskupa praskiego Daniela I (zm. 1167). Hierarchowie ci należeli do ścisłego grona współpracowników Władysława II, a przy tym wywodzili się z rodzimego możnowładztwa (obu łączył stosunek pokrewieństwa), co dawało im możliwość oddziaływania na własną grupę społeczną, niechętnie raczej odnoszącą się już do wyższych duchownych obcego pochodzenia. Henryk Zdik był chyba najwybitniejszą indywidualnością XII-wiecznego Kościoła czeskiego; uczestniczył w pielgrzymce do Ziemi Świętej, podjął próbę pokojowego nawracania Prusów, zreformował kanonikat świecki w swej diecezji, a także korespondował z samym Bernardem z Clairvaux<sup>16</sup>. Biskup Daniel natomiast przez długi czas sprawował godność kanclerza cesarza Fryderyka Barbarossy i uczestniczył w jego wyprawach wojennych do Italii. Pod wpływem tych dwóch wybitnych hierarchów wielkim protektorem nowych zakonów stał się książę (od 1158 r. król) Władysław II. XIII-wieczny kronikarz premonstratenski tak opisywał zasługi monarchy dla swego zakonu: „Sane rex Wladislaus, quoad vixit, decorem domus dei intime dilexit et ampliavit, tum in personis religiosis, quas ctiam de exteris nationibus advexit, tum et in domibus religiosis, quarum constructor claruit eximius. Eius prece et studio duo sancti ordines, Cisterciensis videlicet et Praemonstratensis, venerunt in terram istam, quibus tamquam sole et luna irradiata est Boemia. Ipse montem Ztrahow mutavit in montem Sion, et de spelunca latronum faciens domum orationis erexit ibi talem fabricam, cui vix similis invenitur in ordine nostro. Construxit et alia ordini nostro domum in Doxan, locans ibi religiosas feminas, quas de Dunewald, Coloniensis diocesis, adduci fecerat, tertiam in Plaz griseo ordini, quartam in Teplicz religiosis item feminis regulam beati Benedicti professis, cuius ecclesiae specialiter regina Juditha fundatrix exstitit, quintam in Lytomissl”<sup>17</sup>. Przykład władcy oddziaływał silnie na jego możnowładcze otoczenie, co zresztą zauważył sam cytowany wyżej autor, milewski opat Jarloch: „Cuius exemplo succensi et alii primates Boemiae simili fervebant ardore, fundantes et ipsi honestissimas ecclesias, quas brevitatis causa transeo, quarum omnium cooperator sicut suarum operator fidelissimus existebat”<sup>18</sup>. W zdaniu tym kronikarz odnotował zasadniczą cechę wczesnych fundacji możnowładczych w Czechach - duży udział monarchy, który często partycypował w uposażeniu nowego klasztoru, wyrażał swą zgodę lub potwierdzał fundację dokumentem. Ważną rolę odgrywali też wspomniani biskupi; pośredniczyli oni między fundatorem a władzami zakonnymi. Znane są dla przykładu bliskie kontakty Henryka Zdika z Rzymem, a także ze środowiskiem kanonickim w Steinfeld w Nadrenii, skąd przybyli do

<sup>16</sup>Ibidem, s. 240-253; zob. CDB, t. 1, nr 150.

<sup>17</sup>*Kronika Jarlocha*, s. 467.

<sup>18</sup>Ibidem.

Czech pierwsi kanonicy osadzeni w Strahovie. Znali i cenili biskupa ołomunieckiego również św. Bernard z Clairvaux oraz cysterski papież Eugeniusz III<sup>19</sup>.

W tym wczesnym okresie względami możnowładztwa cieszyli się przede wszystkim cystersi, podczas gdy wśród fundacji monarszych przeważały klasztory premonstratenskie. Łączyło się to z upadkiem znaczenia benedyktynów, których w dwóch przypadkach zastąpiono norbertanami. Już od lat 20. XII stulecia pojawiają się w źródłach informacje o pielgrzymkach panów czeskich do Ziemi Świętej; szczyt popularności ideologii krucjatowej przypadł na pierwsze lata rządów Władysława II. Efektem tego było sprowadzenie do Czech zakonów rycerskich, joannitów, templariuszy i bozogrobców.

Powiększający się od połowy XII wieku zasób źródeł pozwala na bliższe przyjrzenie się kręgowi fundatorów. Jak wyżej zaznaczono, okres dłuższej stabilizacji politycznej pod rządami Władysława II miał kluczowe znaczenie dla ukształtowania się czeskiego możnowładztwa. W tym czasie po raz pierwszy pojawili się na scenie publicznej członkowie rodów, które w XIII stuleciu stanowiąc będą ścisłą czołówką elity społecznej, jak na przykład Witkowcy, Markwardice, Drslawice, Ronowcy, panowie ze Strakonic. Nie wiadomo, czy było to spowodowane jakąś świadomą polityką władcy, dążącego do wymiany dawnej arystokracji na grupę bardziej sobie oddaną. Może na to wskazywać konsekwentny upadek politycznego znaczenia potężnych niegdyś Wrszowców. Wyjątek stanowi niewątpliwie przypadek Hrabiszyców, którzy wysokie godności dworskie sprawowali już od XI wieku, a w drugiej połowie następnego stulecia zdołali jeszcze niebywale umocnić swą pozycję. Podstawę ekonomiczną możnych współtworzyły w tym okresie dochody z beneficjów urzędniczych, a także intensywnie rozwijająca się własność ziemską. Poglądy na jej powstanie są podzielone. Kluczową rolę, jak się wydaje, odegrały tu tzw. statuty księcia Konrada Ottona z roku 1189, w których zagwarantowano swobodne posiadanie wszystkich majątków rycerskich różnej proveniencji. Gros włości pochodziło najpewniej z legalnych nadań monarszych, tzw. wysług, które z czasem stawały się własnością dziedziczną, jeśli nie były nią od początku. Badacze czescy są zdania, że znaczna część nadań przechodziła z ojca na syna *via facti*, gdyż władcy w okresach zamętu politycznego byli zbyt słabi, by je wyegzekwować. Duże znaczenie w procesie kształtowania się własności ziemskiej możnowładztwa miała też intensywna od połowy XII w. akcja kolonizacyjna. Nowe fundacje powstawały najczęściej na pograniczach dawnych obszarów osadnictwa (Hradiště, Milevsko, Maštov) lub na terenach dopiero kolonizowanych (Tepla, Osek, Chotěšov). Wynikało to nie tylko

<sup>19</sup>Udział władcy poświadczony jest przy fundacjach Vilémova, Sedlca oraz praskiego szpitala Joannitów; także opactwo strahovskie było półprywatną fundacją biskupa praskiego Jana i księcia Władysława. O udziale biskupa Henryka Zdika zob. CDB, t. 1, nr 156; K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu...* t. I, s. 61-62.

z przepisów zakonnych - co obowiązywało właściwie tylko cystersów - ale przede wszystkim z możliwości i woli fundatorów, którzy tam właśnie tworzyli swoje posiadłości ziemskie. Trudno stwierdzić, na ile założyciele klasztorów uwzględniali wśród swych motywów gospodarczy aspekt obecności zakonników w młodych regionach osadniczych. Polskie badania nad gospodarką cystersów, które zweryfikowały tezy o wyjątkowej roli cywilizacyjnej „szarych mnichów” w Europie Środkowej, nakazują ostrożność w wypowiedaniu się o tej sferze działalności fundacyjnej i w Czechach<sup>20</sup>.

Największe nadania możnowładcze w omawianym okresie nie przekraczały raczej liczby 15-20 wsi, często również zawierały rozmaite dochody płynne z targów i myt, lasy, łąki, prawo odłowu ryb, stada bydła i koni; nie występowała już natomiast ludność niewolna. W uposażeniach z drugiej połowy XII w. zaobserwować też wyraźnie można zmniejszenie się liczby bardzo drobnych donacji rycerskich, tak licznie występujących wcześniej. Do grona fundatorów zaliczali się także członkowie wyższej hierarchii kościelnej, wywodzący się z rodzimej elity społecznej i dysponującymi rodowymi posiadłościami, jak np. biskup praski Jan - fundator opactwa strahovskiego oraz prepozyt Gerwazy i Marcin, z których udziałem powstał praski szpital joannitów.

**Trzeci etap** działalności fundacyjnej możnowładztwa czeskiego, który objął prawie całe XIII stulecie, był w dużej mierze rozwinięciem i kontynuacją zjawiska występującego już z całą mocą w ostatnim dziesięcioleciu wieku poprzedniego. Aż do lat 70. XIII wieku trzeba odnotować przejawy niezwyklej, największej w całym czeskim średniowieczu, dynamiki działalności założycielskiej możnych. Zagadnienia fundacji kościelnych tego okresu nic sposób rozpatrywać bez zwrócenia należytej uwagi na szeroki kontekst przemian społecznych XIII wieku, co wielokrotnie już w niniejszej pracy podkreślano. Właśnie w owym stuleciu zaobserwować można wzmożoną aktywność czeskich możnowładców w dziedzinie kolonizacji wiejskiej, także na prawie niemieckim, masowe pojawienie się kamiennych siedzib obronnych, dorównujących często rozmachem zamkom królewskim, rozpowszechnianie się stosunków lennych w dobrach prywatnych, nawiązywanie kontaktów rodzinnych z elitą sąsiednich krajów Rzeszy Niemieckiej, jak również przejmowanie kultury i obyczajowości rycerskiej z Europy Zachodniej. Trudno zatem mieć wątpliwości, że zjawisko fundacji klasztorów przez elitę możnowładczą w Czechach było istotnym elementem szerokiej przebudowy stosunków społecznych i ekonomicznych na wzór rozwiniętego feudalizmu zachod-

<sup>20</sup>Zob. szczególnie S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*. Warszawa 1959; z prac czeskich J. Čechura, *Das Wirtschaftsmodell der Zisterzienserklöster in Böhmen (1140-1419)*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk. Poznań 1987, s. 87-110; K. Charvátová, *Několik poznámek k dějinám osídlení na panstvích cisterciáckých klášterů v Čechách a ve Slezsku*, [w:] *Krzeszów uświęcony laską*, red. H. Dziurła. K. Bobowski, Wrocław 1997, s. 78-85.

nioeuropejskiego. Niewątpliwą inspiracją dla możnych byli władcy, co najmniej od czasów Przemysła Otakara I (1198-1230) realizujący szeroko zakrojoną politykę budowy władztwa terytorialnego, wykorzystując przy tym standardy ustrojowe ukształtowane w Xli wieku na obszarach Rzeszy. Klasztory królewskie odgrywały w owej polityce znaczącą rolę (wystarczy choćby wspomnieć o znaczeniu Złotej Korony dla interesów monarchy w południowych Czechach), lecz chyba jednak nic aż tak doniosłą, jak w przypadku kształtowania się dominiów możnowładczych. W przeciwieństwie do monarchów, których zainteresowanie przesunęło się w stronę zakonów mendykanckich, osadzonych w XIII w. we wszystkich większych miastach królewskich, możni w dalszym ciągu preferowali zgromadzenia o typowo kontemplacyjnym charakterze, bardziej, jak można przypuszczać, odpowiadające ich potrzebom społecznym. Liczyła się możliwość uposażenia klasztoru posiadłościami ziemskimi, elitarność zakonów (w przeciwieństwie do „masowości” zgromadzeń żebrzących) i bliższy możnowładczej mentalności typ duchowości oraz - co nie mniej ważne - ulokowanie klasztoru w środowisku wiejskim. XIII-wieczni fundatorzy przejawiali znacznie większą samodzielność niż ich poprzednicy z XII stulecia, zarówno w stosunku do władcy, jak i czynników kościelnych. Najpotężniejsi z nich, jak Wok z Rožmberka czy Henryk z Lipy sami kontaktowali się z władzami zakonnymi, wystawiali i pieczętowali dyplomy fundacyjne, jakkolwiek przeważająca część dokumentów możnowładczych wychodziła jeszcze ze skryptoriów ich kościelnych odbiorców, a klasztory same dbały o królewskie, biskupie, a nawet papieskie konfirmacje nadanych dóbr i przywilejów. Kres ożywionej działalności fundacyjnej możnych zbiegł się, z pewnością nie przez przypadek, z początkiem głębokiego kryzysu politycznego w państwie, trwającego od połowy lat 70. XIII aż do lat 20. XIV wieku. Represje ze strony króla Przemysła Otakara II, okupacja brandenburska i habsburska, walki o wpływy pomiędzy koteriami magnackimi, a w końcu zbrojna rywalizacja o tron wymarłych Przemyslidów zachwiały nicco materialnymi podstawami niektórych rodów możnowładczych. Wielu z panów czeskich myślało w tym czasie o wzbogaceniu się kosztem bliżej położonych majątków kościelnych i wnoszeniu warownych siedzib, nie o dokonywaniu pobożnych donacji<sup>21</sup>. Być może pewną rolę odegrało też okresowe zaspokojenie potrzeb religijnych i społecznych ówczesnej elity przez już istniejące instytucje kościelne. Nie oznacza to oczywiście, że możnowładztwo czeskie zaniechało działalności fundacyjnej. W XIV w. z inicjatywy tegoż powstało kilka klasztorów augustianów-

<sup>21</sup> Na bezprawne zagarnięcia posiadłości klasztornych i łupiestwa dokonywane w dobrach kościelnych skarżył się opat zbraslavski, *Chronicon Aulae Regiae*, ks. I, rozdz. 13, s. 18-19; zob. także *Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně (1279-1296)*, wyd. J. B. Novák, *Historický Archiv*, cz. 22, Praha 1903, nr 27, 28, 29, 58, 62, 193, 246 i in.; o sytuacji politycznej w Czechach obszernie J. Šušta, *Č.d.*, t. 2, cz. 1, s. 285-397, 691-754.

eremitów (np. Třeboň - jako druga nekropolia Rožmberków oraz Fulnek i Krumlov); także w miastach prywatnych przy udziale ich możnych właścicieli powstawały dość masowo nowe domy zakonów mendykanckich. Proces ten nigdy jednak nie osiągnął poprzedniej dynamiki, a jego charakter i cele były nieco odmienne.

### 3. LOKALIZACJA FUNDACJI MOŻNOWŁADCZYCH

Ważne wnioski sformułować można analizując geograficzne rozmieszczenie możnowładczych fundacji klasztornych. Istotną kwestią jest znacząca dysproporcja między Czechami i Morawami. Pierwszy klasztor możnowładczy na Morawach powstał dopiero około roku 1183 (Dolní Kounice), co więcej była to jedyna fundacja XII-wieczna. Wzrost aktywności założycielskiej morawskich wielmożów nastąpił w pierwszej połowie XIII w., ale objął lepiej rozwinięte, południe kraju ze starymi ośrodkami politycznymi - Brnem i Znojmem. Liczba źródeł nie pozwala formułować daleko idących wniosków, lecz wiele wskazuje na to, że podziały dzielnicowe Moraw w XII w. nie sprzyjały politycznemu i ekonomicznemu awansowi tamtejszej elity społecznej, raczej nawet konserwowały dawne stosunki zależności możnych od panującego. Wśród badaczy czeskich panuje pogląd o czeskim pochodzeniu morawskich panów i o ścisłych kontaktach między oboma grupami. Źródła z przełomu XII i XIII w. zdają się nie potwierdzać tej tezy. Na listach świadków dokumentów królewskich utrzymał się podział na wielmożów czeskich i morawskich; trudno wymienić również rody, których interesy majątkowe i polityczne wiązałyby się z obu dzielnicami. Stan ten uległ zmianie za czasów margrabiego Henryka Władysława (1198-1222) i jego następców, odkąd podległość Moraw Pradze przestała być naruszana. Z tego okresu pochodzą też pierwsze wiadomości o większych posiadłościach ziemskich morawskich możnych - panów z Medlova, Klobuk, Mirosłavi - twórców dużych fundacji klasztornych.

Ogromna większość możnowładczych założeń klasztornych położona była na rubieżach dawnych terytoriów osadniczych. Ma to bezpośredni związek z powstawaniem wielkiej własności nobilew przez kolonizację obszarów rzadko zaludnionych - starych puszczy dzielących terytoria plemienne lub terenów przygranicznych. Najlepszym przykładem takiej działalności na pograniczu państwa Przemysłidów jest akcja osadnicza Hroznaty z Tepli, który nadawał swe posiadłości drobnym rycerzom i ministeriałom w celu karczunku. Zapewne podobnie musiała wyglądać aktywność Hrabiszyców na rubieży saskiej czy też Witkowców na południu Czech. Początkowo przynajmniej spotykała się ona z przychylnym przyjęciem ze strony panujących, gdyż umacniała czeski stan posiadania na tych zwykle pełnych konfliktów terenach<sup>22</sup>. Założenie klasztoru wzmacniało po-

<sup>22</sup> Ofiarą jednego z takich konfliktów padł właśnie Hroznata z Tepli; dochodziło do nich także na pograniczu czesko-śląskim w Sudetach, por. A. Barciak, *Czechy a ziemia południowej Polski w XIII oraz*

lityczną przynależność obszaru, a ponadto służyć mogło dalszej ekspansji terytorialnej w głąb pogranicznej „ziemi niczyjej”<sup>23</sup>.

Jedynie dwa klasztory możnowładcze powstały w bliskim sąsiedztwie ośrodków władzy państwowej (Zderaz pod Pragę oraz Zábřdovice koło Brna), z dala od wiejskich kompleksów majątkowych fundatorów. Stało się to w momencie, kiedy obaj założyciele, Hrabisz z Mostu i Lew z Kłobuk, sprawowali wysokie godności dworskie - najwyższego komornika praskiego oraz sędziego i komornika brneńskiego. Nie można wykluczyć, że wielmoże ci posiadali tam swoje dwory, a fundacje klasztorne miały dodać ich rezydencjom splendoru, a także świadczyć o zaemożności i znaczeniu owych wpływowych urzędników w miejscu, gdzie społeczny prestiż był im najbardziej potrzebny. Praktyka ta jednak jest odosobniona, a gros klasztorów założonych przez możnych znalazło miejsce w samych gniazdach rodowych, skąd pisali się fundatorzy (Milevsko, Tepla, Strakonice, Dobřany, Upa) lub też w ich bliskim sąsiedztwie (Osek, Oslavany, Nova říše, Niřkov, Vyřši Brod, Vizovice, Ostrov). Wiele siedzib możnowładczych w ciągu XIII stulecia przybrało postać warownych zamków. Wraz z istniejącymi w ich sąsiedztwie klasztorami prywatnymi stanowiły one czasem kompleksy, wymownie świadczące o terytorialnej władzy ich właścicieli<sup>24</sup>. Korelacja możnowładczego zamku i klasztoru najlepiej widoczna jest na przykładzie Witkowców (Vyřši Brod i Rořmberk), Hrabiszyców (Osek i Riesenburk), Pernřtejnów (Doubravnik i Pernřtejn) oraz Zajiców (Ostrov i Valdck). Szczególnym przypadkiem są natomiast Strakonice, gdzie komandoria joannitów ulokowana została bezpośrednio na zamku fundatora. Członkowie zakonów rycerskich, głównie joannitów i krzyřaków, często obejmowali również funkcje duszpasterskie w miastach prywatnych. Inkorporowane do zakonu fary miejskie, przy których rezydowały zwykle niewielkie konwenty istniały między innymi w Jindřichův Hradcu, Drobovicach, Polnej, Miletinie, Strakonicach i Blatnej.

#### 4. MOTYWY I CELE FUNDACJI MOŻNOWŁADCZYCH

Na pytanie o motywy, kierujące średniowiecznymi panami feudalnymi w dokonywaniu nadań i fundacji na rzecz Kořciola trudno dać jednoznaczną odpowiedź; wymagałoby to głębokiego wniknięcia w sferę przekonań i wartości ówczesnej świeckiej elity społecznej, co przy braku źródeł przez tę warstwę wytwa-

w początkach XIV wieku. *Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czechkiej na ziemie południowej Polski*. Katowice 1982, s. 46-76.

<sup>23</sup> Por. W. Kuhn, *Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200-1250 (am Beispiel des mittleren Oder-raumes)*, Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates 9 (1962), s. 6-53.

<sup>24</sup> Por. U. Lewald, *Burg, Kloster, Stift*, s. 155-180; zarys rozwoju zamków możnowładczych w Czechach autor niniejszej pracy przedstawił w artykule: *Spoleczne uwarunkowania powstania zamków możnowładczych w Czechach (XIII - pocz. XIV w.)*, mającym się niebawem ukazać drukiem.

rzanych jest rzeczą prawie niemożliwą. Badacz skazany jest więc na opinie wyrażane przez autorów kościelnych, a także na odgadywanie rzeczywistych motywacji i celów fundatorów z ich zachowań względem założonych instytucji religijnych. Średniowieczni autorzy tekstów narracyjnych, wywodzący się z duchowieństwa, jak i pozostający pod wpływem stylu kancelarii kościelnych dyktatorzy dokumentów eksponują tylko motywy dewocyjne donacji i fundacji jako jedynie dla nich istotne bądź dostrzegalne. Tendencję zmierzającą do zmarginalizowania roli przekonań religijnych w tym zjawisku, a uwypuklającą przesłanki natury gospodarczo-społecznej, a więc o podłożu ściśle materialistycznym, można uznać już za nieaktualną. Jakkolwiek zwróciła ona uwagę na wielostronność celów i motywów inicjatyw fundacyjnych, okazała się całkowicie nieadekwatną do mentalnych realiów epoki, nie znającej klarownego rozgraniczenia sfer sacrum i profanum<sup>25</sup>. Na wzrost znaczenia motywacji stricte dewocyjnej u możnowładczych fundatorów wskazywać mogą dość liczne już na przełomie XII i XIII stulecia świadectwa pogłębionej nieco refleksji religijnej w tym środowisku społecznym. Istotną rolę w kształtowaniu się tej świadomości odegrał dwór monarchów, a także działalność wyższego duchowieństwa, przepojonego nowymi ideami reformatorskimi. Popularność cystersów, a następnie i premonstratensów w środowisku możnowładczym uznać trzeba za efekt przynajmniej w części świadomego wyboru. Znanych jest też kilka przypadków przyjęcia przez fundatorów habitów zakonnych.

Niewątpliwie najważniejszą rolę w kształtowaniu postaw religijnych społeczeństw średniowiecznych odgrywał czynnik eschatologiczny. Chrześcijańska wizja zaświatów i losu duszy w życiu pozagrobowym przemawiała do wyobraźni wiernych za pośrednictwem nasyconych prostymi egzemplami kazań i popularnych przedstawień ikonograficznych<sup>26</sup>. Fundacja lub darowizna na rzecz Kościoła zaczęła stanowić w przekonaniu możnych tego świata jedną ze skuteczniejszych dróg zapewnienia sobie i swym krewnym zbawienia wiecznego. „Za pomocą tych darów ofiarnych rozdzielanych między niezliczone instytucje religijne rycerstwo jedenastowieczne, niezdolne powściągnąć swej instynktownej dzikości, ani nawet dobrze pojąć, czego Pan oczekuje od niego, niezależnie od postępowania nękanie poczuciem winy i zagrożenia karą, starało się zapewnić sobie lepszą pozycję w czasie sądu nadprzyrodzonego, przed którym pewnego dnia miało stanąć” - tak w nieco pesymistycznych barwach postrzegał rzeczywistość

<sup>25</sup> K. Kolańczyk, *Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 211-223.

<sup>26</sup>S. Kwiatkowski, *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*, Toruń 1980, s. 44-50; na temat treści i oddziaływania średniowiecznych egzemplów zob. A. Guriewicz, *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy; egzempli XIII wieku*. Warszawa 1997.



wczesnośredniowiecznego Zachodu Georges Duby<sup>27</sup>. Sens donacji religijnych zdaniem tego badacza tkwi w pojmowaniu przez ówczesnych ludzi Boga w kategoriach porządku feudalnego; jako najwyższego suzerena, któremu - podobnie jak władcy ziemskiemu - należy się zadośćuczynienie za złamanie przepisanej prawem pokoju. Obserwacje te odnieść można również do czeskiej elity feudalnej. W dwóch przypadkach źródła wprost wspominają o podjęciu akcji fundacyjnej jako formie ekspiacji za popełnione występki. Komes Wilhelm z Pulina założył klasztor w Kounicach jako pokutę za rabowanie i niszczenie kościołów w czasie wyprawy wojennej do Austrii. Także opactwo tepelskie było, wedle świadectwa żywota jego fundatora, zadośćuczynieniem Bogu za niezrealizowany ślub krucjatowy. Wiarołomstwo Hroznatý z Tepli, spowodowane momentem słabości, zgodnie z przedstawionym wyżej poglądem francuskiego badacza da się interpretować jako niedotrzymanie wierności względem najwyższego władcy.

Nie można też wykluczyć, że fundacja kościelna była pojmowana przez średniowiecznych donatorów jako dar, który powinien być przez siły nadprzyrodzone odwzajemniony. W społeczeństwach tradycyjnych instytucja daru i wymiany dóbr odgrywała niezwykle istotną rolę społeczną, konstytuującą stosunki między jednostkami i wprowadzającą hierarchię znaczenia oraz prestiżu. Podobne zasady panowały zapewne także w świecie wyobrażeń religijnych. *Sacrum* chrześcijańskie postrzegano początkowo na wzór dawnych bóstw pogańskich; obrażony Bóg potrafił się zemścić w jak najbardziej realny sposób, ale uczczony darem musiał odwzajemniać się w dwójnasób aby potwierdzić swą boską moc w oczach wiernych<sup>28</sup>.

Pobożna fundacja jako forma jałmużny, dokonana *pro aeternae retributionis* i *pro salute animae* fundatora, jego przodków oraz potomków była, wedle ówczesnych pojęć, aktem zbawiennym w samej swej istocie. Autor *Kroniki Žďarskiej* nie miał wątpliwości, że wiekuiestego szczęścia w Raju dostąpił nie tylko główny założyciel klasztoru Boczek z Obrňan, ale i jego dwaj poprzednicy, którzy wprawdzie fundacji nie dokończyli, lecz to zbożne dzieło zapoczątkowali. Podobnie w opinii anonimowego premonstratensa z Tepli zasługą Hroznatý względem Niebios nie była jedynie męczeńska śmierć w obronie klasztornych majątków, ale także sam akt założenia tepelskiej kanonii. W XIII-wiecznych Czechach zaobserwować można również pewne ślady panującego wśród wspólnot zakonnych przekonania o szczególnej łasce Bożej, którą cieszy się fundator, a nawet o jego świętości. Analogiczne zjawisko zbadał w oparciu o znacznie obszerniejszy materiał źródłowy z terenu Niemiec Roman Michałowski<sup>29</sup>. Osobę fundatora

<sup>27</sup> G. Duby, *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, Warszawa 1986, s. 61.

<sup>28</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976, s. 220-244.

<sup>29</sup> R. Michałowski, *Święta moc fundatora klasztoru, (Niemcy XI-XII w.)*, s. 3-24.

postrzegano jako pośrednika między Bogiem a konwentem klasztornym. Pogląd o jego świętości wynikać mógł z dwóch przesłanek; z samego faktu dokonania fundacji jakiejś instytucji religijnej oraz z wiary w specjalne powołanie tej osoby przez Boga do spełnienia owej nadprzyrodzonej misji. Szczególna rola fundatora polega przede wszystkim na wybraniu miejsca pod nowy klasztor. Wydarzeniu temu w opisach działań fundacyjnych średniowieczni kronikarze poświęcają sporo miejsca. Symboliczno-religijny wymiar miała ponadto praca fizyczna, wykonywana czasem przez fundatora przy założeniu fundamentów przyszłego klasztoru. Udziałem założyciela było także wyrzucenie szatańskich sił z miejsca, gdzie powstawała instytucja duchowna. Wszystkie te wątki występują w dziełach historyograficznych i hagiograficznych spisanych w Czechach<sup>30</sup>.

Na wypadek gdyby samo dokonanie fundacji nie wystarczyło, o zbawienie duszy założyciela klasztoru i członków jego rodu zadbać miał cały konwent w swych modlitwach. Jak ważny był to obowiązek ciążyący na całej wspólnotce klasztornej, świadczyć może oburzenie, z jakim autor *Kroniki Žďarskiej* wspominał fakt zaniedbania przez jego współbraci modłów za duszą jednej z fundatorek. Ten sam kronikarz podkreślił, że przeniesienie doczesnych szczątków założyciela opactwa žďarskiego, Boczka z Obřan, uczczone zostało przez mnichów szczególnie uroczystymi egzekwiami, tak jak gdyby był to dzień jego rzeczywistego pogrzebu. Zapewnienie sobie miejsca stałej liturgicznej memorii, którą Otto Gerhard Oexle określił jako *Gegenwart der Toten*, było niewątpliwie najważniejszym z religijnych motywów fundacji. Zobowiązania konwentu względem zmarłego donatora niezbyt często znajdowały pisemne potwierdzenie w dokumentach czeskich wielmożów; warto zatem przytoczyć tu fragment dyplomu Bawora IV ze Strakonic, ustanawiającego jego memoria w cysterskim klasztorze Złata Koruna w roku 1315: „Et ne apud futuros fratres eiusdem loci per obliuionis nubilum seu per incuriam anime nostre memoria aliquatenus negligatur, ea que reuerendus vir d. Theodericus abbas, insuper et conuictus loci eiusdem fide data pro remedio anime nostre facere promiserunt, presenti priuilegio curauimus inserere euidencius et expresse. Promiserunt namque predictus abbas et conuictus nobis tunc, quod ante altare s. Johannis apostoli et ewangeliste in ecclesia eiusdem monasterii die noctuque deberet ardere lampas siue lumen usque ad finem seculi ab hac die. Item promiserunt, quod iuxta sepulcrum nostrum post obitum nostrum die noctuque ardere debeat cereus seu candela. Item promiserunt nobis, quod in die anniuersario obitus nostri deberet agi in conuentu anime nostre memoria plenarie, sicut fieri solet per ordinem Cystericiensem singulis annis in

<sup>30</sup> Chodzi tu przede wszystkim o *Vila fratris Hroznatae* oraz *Cronica Domus Sarensis*, omówione wyżej w osobnych miejscach; motywy te w odniesieniu do fundacji monarszych występują także w *Kronice Jarlocha* i *Kronice Zbraslavskiej*, zob. np. obszerny opis fundacji klasztoru zbraslavskiego *Chronicon Aulae Regiae*, ks. I. rozdz. 36-44, s. 46-55.

domibus uniuersis pro fundatoribus ordinis sepe dicti. Postremo promisuerunt, quod post obitum nostrum usque in finem seculi diebus singulis missa una pro defunctis pro anime nostre remedio debeat dici, et hec missa a singulis sacerdotibus huius domus septimanatim per ordinem persolueter, sicut alie misse tenentur, que a quolibet sacerdote per integram ebdomadam in ordine persoluuntur"<sup>31</sup>. Co ciekawsze, wielmoża ten mógł wybrać sepulturę w swej rodowej joannickiej fundacji w Strakonicach, lecz wolał bogatą darowizną okupić pochówek w prestiżowym królewskim opactwie. W 1252 r. Kapituła Generalna cystersów udzieliła zgody na prośbę opata klasztoru w Mnichovic Hradiště w sprawie kultywowania memorii fundatora. Jest to wprawdzie jedyne tego typu zezwolenie dla czeskiego domu cysterskiego, trudno się jednak zgodzić z opinią Kateřiny Charvátovéj, że Mnichovo Hradiště było w tej kwestii wyjątkiem<sup>32</sup>. W innych klasztorach cysterskich, które były też miejscami pochówku swych założycieli, ta forma liturgii musiała być praktykowana na zasadzie dawnego obyczaju. Skądinąd wiadomo, że w tej materii zakon św. Bernarda pozostawał początkowo pod silnym wpływem kluniackim. W odróżnieniu jednakże od obyczajów benedyktyńskich z biegiem czasu nasilała się wśród cystersów tendencja do ograniczenia memorii wyłącznie do grona opatów oraz kręgu ścisłych fundatorów i możliwych dobrodziejów zakonu<sup>33</sup>. Ta swoista ekskluzywność cysterskiej liturgii komemoracyjnej była niewątpliwie jedną z przyczyn dużej popularności „szarych mnichów” w kręgach średniowiecznej elity społecznej. Jednak także w samych Strakonicach, jak informuje XIV-wieczny protokół wizytacji, joannici upamiętniali dzień śmierci fundatora organizując posiłek i rozdając jałmużnę ubogim. Należytemu kultywowaniu memorii fundatora i dobroczyńców służyły różnorodne klasztorne przekazy pisane - nekrologi, księgi brackie, notycje o charakterze memoratywnym. Znaczenie liturgicznej memorii wyrastało poza sferę czysto religijną, gdyż pełniła ona doniosłą rolę społeczną jako element prestiżu jednostki i jej grupy krewniaczej, ponadto jako przekaznik rodowej tradycji, kształtujący genealogiczną świadomość możnowładztwa i szlachty<sup>34</sup>.

<sup>31</sup>RBM, t. 3, nr 240; wyżej już opisano składniki memorii, którą ufundował sobie w klasztorze cysterek w Starym Brnie Henryk z Lipy.

<sup>32</sup>*Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis...* t. 2, nr 13, s. 379; K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řadu...* s. 255-256; prawdopodobnie brzmi teza, że opat Modlik, który wystąpił o pozwolenie do kapituły, sądząc z imienia niewątpliwie Czech, był jakoś spokrewniony z rodem Markwardiców.

<sup>33</sup>J. Wollasch, *O wartości źródłowej nekrologów średniowiecznych*. *Studia Źródłoznawcze* 22-23 (1990), s. 15; J. Wenta, *Dziejopisarstwo cystersów a memoria na przykładzie Henrykowa, Lubięża i Oliwy*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie...*, s. 194-195; zagadnienie sepultury w klasztorach cysterskich omawia G. Muller, *Cistercienser Klóster ais Begrábnisstätten*, *Cistercienserchronik* 34 (1922), s. 85-112.

<sup>34</sup>Średniowiecznej memorii poświęconych jest bardzo wiele prac, szczególnie badaczy niemieckich, por. O. G. Oexle, *Memoria und Memorialuberlieferung im Jriiheren Mittelalter, Friihmittelalter*

Z faktem dokonania fundacji i ustanowienia memorii wiązało się prawo do pochówku w murach klasztoru. W średniowieczu wierzone, że bliskość sakramentów i relikwii przechowywanych w świątyni posiada moc zapewnienia zbawienia wiecznego zmarłemu. Dlatego miejsca pochówków *adsanctos* miały swoją hierarchię, nawet w obrębie samego kościoła; za najbardziej zaszczytne uważano te, położone w prezbiterium i jego najbliższym sąsiedztwie. Kwestię pochówku osób świeckich w obrębie murów klasztorów regulowały prawo kanoniczne i przepisy zakonne. We wczesnym średniowieczu przeważał pogląd, że świeckich nie należy grzebać wewnątrz świątyni, a przywilej ten należy się wyłącznie doczesnym szczytkom osób otoczonych kultem i wyższych duchownych. Pojawienie się instytucji kościoła prywatnego w Europie Zachodniej w VI i VII wieku otworzyło jednak możliwym świeckim drogę do sepultury w obrębie świątyni<sup>35</sup>. Wielkie opactwa otrzymywały często przywileje swobodnej sepultury, gdyż od początku chrystianizacji Kościół rygorystycznie przestrzegał grzebania zmarłych na cmentarzach przy kościołach parafialnych. Z prawem swobodnej sepultury łączyły się oczywiście dochody z darowizn od możnych, zainteresowanych tak korzystnym miejscem ostatniego spoczynku, dlatego między duchowieństwem zakonnym i parafialnym dochodziło na tym tle do częstych sporów<sup>36</sup>. Większość z fundacji możnowładczych, będących przedmiotem zainteresowania autora tej pracy, stała się nekropoliami fundatora i jego współrodowców. Największym klasztorem-grobowcem rodowym było niewątpliwie opactwo cysterskie w Vyššim Brodzie, gdzie członkowie rodu Witkowców, szczególnie jego rożmberskiej gałęzi grzebani byli do początku XVII wieku; niewiele tylko ustępował mu Doubravnik miejsce pochówku Pernštejnów czy Žďár nad Sazavą - nekropolia Ronowców i panów z Podiebrad i Kunštatu, a także Osek Riesenburków. Dyspozycje co do miejsca wiecznego spoczynku dość rzadko umieszczano w XIII-wiecznych dyplomach i testamentach możnowładczych; czasem po prostu była to sprawa

*Ichen Studien* 10(1976), s. 70-95; Ch. Sauer, *Fundatio und Memoria. Stifter und Klostergründer im Bild 1100 bis 1350*. Göttingen 1993, gdzie autorka poddała analizie wizerunki fundatorów pod kątem ich funkcji liturgicznych i prawnych, tam też obszerna literatura przedmiotu; zarys rozwoju średniowiecznych źródeł memoratywnych, także w Polsce, dał ostatnio P. Oliński, *Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVII wieku*, Toruń 1997, s. 15-43, tam zestawiono prace badaczy polskich.

<sup>35</sup>E. Dąbrowska, *Liturgia śmierci a archeologia: uwagi o wyborze miejsca pochówku, orientacji ułożenia ciała i jego ubiorze w średniowiecznej Europie łacińskiej*, *KI I* 104 (1997), s. 5-7; Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*. Warszawa 1992, s. 57-62.

<sup>36</sup>K. Kolańczyk, op. cit., s. 144-155; zob. przywilej swobodnej sepultury dla klasztoru bożogrobców na Zderazie wydany w 1262 r. przez papieża Urbana IV - CDB, t. 5, nr 323; „Eapropter ... vestris iustis postulationibus grato concurrentes assensu sepulturam ecclesie vestre liberam esse decernimus, ut eorum devotioni et extreme voluntati, qui se illic sepeliri deliberaverint, nisi excommunicati vel interdicti aut eciam publice usurarii fuerint, nullus obsistat salvis tamen canonica iusticia et iure parochiali i lorum ecclesiarum, a quibus mortuorum corpora assumuntur”.

oczywista. Jeszcze rzadziej odnaleźć można wskazówki o usytuowaniu sepultury w obrębie świątyni. Dla fundatorów zastrzeżone było zwykle miejsce *in medio chori* - na osi nawy lub też po północnej - ewangelicznej - stronie prezbiterium. Czasem jednak mieli oni własne preferencje, wynikające przede wszystkim z pobudek dewocyjnych, tak jak fundator kapituły unětickiej kanonik Zbigniew, który w dyplomie fundacyjnym umieścił tej treści dyspozycję: „De sepultura igitur corporis mei... sollicite memoratus sum, ut sit in ipsa ecclesia mea, que est Vnetich, iuxta foveam, ubi funditur aqua baptismalis; taliter vero, ut fossa sequatur pedes meos sacri fontis”<sup>37</sup>. Bezpośredni kontakt zmarłego z wodą chrzcielną zapewnić miał mu oczyszczenie z win i zbawienie duszy. Rozpowszechnioną praktyką było jednak grzebanie fundatora w prezbiterium, co poświadczają źródła pisane i materialne. Andrzej Tomaszewski wyraził nieśmiało przypuszczenie, że miejsce pochówku korespondowało z miejscem zajmowanym przez patrona w jego kościele za życia<sup>39</sup>. W środku chóru kościoła premonstratensów w Tepli spoczęły zwłoki komesa Hroznatý; tu zaważył jednak mogła jego zakonna profesja oraz męczeńska śmierć. Pomimo istnienia lokalnego kultu translacja zwłok nastąpiła dopiero w XVIII wieku, a jego kamienny sarkofag z początku XIII w. oglądać można do dziś w prezbiterium kościoła opackiego. Podobnie w środku chóru bazyliki klasztornej spoczęły początkowo szczątki fundatora Žďáru - Boczka z Obřan. Ponieważ nawet ta część świątyni nie była jeszcze ukończona, mnisi wzniesli nad grobem prowizoryczne oratorium, aby mieli gdzie odprawiać zaduszne modły. Kilka lat później kości założyciela zostały uroczyście przeniesione do wspólnej krypty, gdzie spoczęły wraz ze szczątkami żony i dzieci. Budowę tej krypty ukończono przed 1300 r., ale jej usytuowania kronikarz klasztorny nie sprecyzował<sup>39</sup>. Dzięki późniejszym źródłom oraz sondażowi architektonicznemu udało się odnaleźć pod prezbiterium kościoła konwentualnego w Vyšším Brodzie kryptę rodu Rožmberków. Wedle informacji opublikowanych w 1988 r. nie została ona jeszcze należycie przebadana. Należy spodziewać się w niej pochówków dziesięciu pokoleń z okresu od połowy XIII do początku XVII w., począwszy od założyciela opactwa Woka (zm. 1262) aż po ostatniego przedstawiciela rodu Piotra Woka (zm. 1611)<sup>40</sup>. Krypta Rožmberków jest z pewnością najlepiej zachowanym zespołem sepulkralnym w Czechach, a jej eksploracja dostarczyć może wielu cennych informacji o obrządku i obyczajach pogrzebowych elity społecznej średnio-

<sup>37</sup> CDB, t. I, nr 124.

<sup>38</sup> A. Tomaszewski, op. cit., s. 348.

<sup>39</sup> Pierwotną kryptą fundatorów klasztoru žďarskiego jest chyba obecna barokowa krypta opacka, położona na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu, M. Hlinomaz, *Problematika sepulkralních památek českých a moravských cisterciáckých klášterů (Pokus o naznačení jejich interdisciplinárního hodnocení)*, ČNM řada historická 162 (1993), s. 87.

<sup>40</sup> M. Hlinomaz, V. Kolda, *Vyšebrodský klášter...*, s. 173-183.

wieczna i czasów nowożytnych. Pewną anomalią w stosunku do wszystkich wyšebrodzkich pochówków było pogrzebanie straconego w 1290 r. Zawiszy z Falkensteinu w klasztorным kapitularnym. Czasem fundator dokonywał translacji zwłok swych zmarłych przodków tuż po założeniu klasztoru, czyniąc zeń już na początku istnienia rodową nekropolię. Postąpił tak na przykład prepozyt kapituły praskiej Tobiasz, który w 1247 r. sprowadził do swej rodowej posiadłości (Benešova) konwent franciszkanów. Dziesięć lat później, wedle przekazu *Kroniki tzw. Benesza Minoryty*, przeniósł zwłoki swoich przodków - dziewięciu członków rodu Beneszowców do krypty pod prezbiterium kościoła, gdzie sam spoczął w roku 1261, przyjąwszy przed śmiercią habit minorycki<sup>41</sup>. Nie należący do ściślego grona fundatorów dobroczyńcy grzebani byli w innych częściach kościoła, czasem fundowali zaś w tym celu odrębne kaplice, tak jak Śmił z Lichtenburka przy opactwie žďarskim. Pochówek fundatora i jego następców w murach klasztornych miał wielkie znaczenie dla obydwu stron tego układu. Wspólna sepultura była niezwykle istotnym składnikiem świadomości genealogicznej i tradycji rodowej, jej materialnym świadectwem były nagrobki przodków. Wokół nich koncentrowały się, często mitologizujące, wyobrażenia o chwalebnej przeszłości i wielkości rodu. Można wskazać tu na historyzujące rožmberskie epitafium w Vyššim Brodzie, powstałe zapewne w trzeciej dekadzie XVII w. Płyta stylizowana na późnogotycką przedstawia jeźdźca w pełnej zbroi, z mieczem i tarczą z wizerunkiem pięciolistnej róży Witkowców. Stanowi ona nawiązanie do starożytnej, rycerskiej przeszłości Rožmberków<sup>42</sup>. Obecność szczątków fundatora była także ogromnie istotna dla samej wspólnoty zakonnej. Pomijając już sam fakt dochodów czerpanych z nadań członków rodu założyciela, zobligowanych tym do większej hojności, zauważyć trzeba, że pochówek ten pojmowano jako symbol i gwarancję trwałości oraz kontynuacji istnienia klasztoru<sup>43</sup>. Stąd znane z czasów nowożytnych, podejmowane przez same konwenty, inicjatywy fundowania nowych, barokowych nagrobków i epitafiów założycieli i ich potomków - patronów klasztoru. Praktyka ta stała się szczególnie popularna w XVIII wieku, kiedy powstały nowe pomniki nagrobne i cnotafy rodu Hrabiszyców i opata

<sup>41</sup> *Benedicti Minoritae dicti Chronica*, s. 356 oraz 360: „Anno 1257 dominus Thobias praepositus Pragensis frater fratrum, collegit corpora praedecessorum suorum et sepelivit in medio chori, in quo solus iacet”. Dalej wymienione zostały imiona pochowanych zmarłych z Beneszem prepozytem.

<sup>42</sup> M. Hlinomaz, op. cit., s. 89; wspaniałość wyšebrodzkiej fundacji oddziaływała na wyobraźnię potomnych XVII-wieczny historyk Bohuslav Balbin zanotował tradycję, wedle której Rožmberkowie w swej krypcie mieli spoczywać siedząc na złotych krzesłach, na wzór rzekomego pochówku Welfów w klasztorze Weingarten.

<sup>43</sup> Ch. Sauer, op. cit., s. 116-127, gdzie szerzej o prawnej roli grobu i wizerunku fundatora. Zdaniem E. Mályusza, op. cit., s. 83, sepultura w klasztorze była jednym z głównych motywów ich fundowania przez królów i możnych węgierskich już od początku XI wieku.

Sławka w Osecu (1716-1717) oraz Hroznatý w Tepli (1761), jak również kilku monarszych fundatorów w innych czeskich klasztorach<sup>44</sup>.

Fundacja religijna, obok niewątpliwych korzyści duchowych, przynosiła jej twórcy także pożytki w życiu doczesnym. Do najważniejszych należał społeczny prestiż. Kariera czeskiego wielmoży w XII i XIII stuleciu ściśle jeszcze związana była ze sprawowaniem wysokich urzędów dworskich i ziemskich, choć istnieją przesłanki, by sądzić, że w drugiej połowie XIII w. rodom o ugruntowanej pozycji w państwie - tak jak Witkowcy, Ronowcy czy Hrabiszycy - nie były one już szczególnie potrzebne do utrzymania swego wysokiego statusu. Uzyskane przez przodków miejsce w grupie wielmożów i społeczny prestiż należało jednak ciągle potwierdzać. Dobrze służyły temu pobożne donacje i fundacje - były najbardziej doniosłym przejawem możnowładczej ostentacji. Motywy religijne ściśle łączyły się tu ze społecznymi. Ufundowanie klasztoru, a w nim własnej memorii i sepulchury, było w ówczesnym pojęciu nie tylko czynem zapewniającym zbawienie, ale też niezwykle czytelnym znakiem zamożności, hojności i znaczenia fundatora, sygnałem dla własnych poddanych, dla członków swej grupy społecznej oraz dla władcy. Warto spróbować bliżej określić charakter tego ideowego przesłania dla współczesnych i potomnych.

Roman Michałowski analizując szeroko pojętą działalność fundacyjną dynastii Piastów na tle europejskim wykazał, że jej celem było zapewnienie opieki Boskiej nad władcą i państwem, utwierdzenie poddanych w przekonaniu o nadprzyrodzonym charyzmacie władzy monarszej i bliskich kontaktach króla ze sferą sacrum oraz o legalności jego rządów. Przekaz ideowy tych działań skierowany był zarówno do Boga, jak i do „uczestników gry politycznej” - jak pisze wspomniany autor<sup>45</sup>. Wzorem dla wykazujących się aktywnością fundacyjną książąt piastowskich był dwór cesarski; obserwację tę można przenieść na grunt czeski. Spośród członków dynastii Przemyślidów odznaczyli się szczególnie dwaj władcy, wyróżnieni jako jedyni w XI i XII wieku królewską koroną. Za czasów Wratysława II, koronowanego za zgodą cesarza w roku 1086, powstała kolegiata na Vyšehradzie, służąca jako *capella regis specialis*, klasztor benedyktynów w Opatovicach, a także dwa „złote” ewangelistarze dla wspomnianej kapituły oraz dla katedry św. Wita; o fundacjach Władysława I, który koronę królewską otrzymał w 1158 r. z rąk Fryderyka Barbarossy, wspomniano już wyżej<sup>46</sup>. Naśla-

<sup>44</sup> *800 Jahre des Klosters in Osek...*, s. 70-71; o okazjach podejmowania podobnych działań przez konwenty Ch. Sauer, op. cit., s. 128-148.

<sup>45</sup> R. Michałowski, *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.* Warszawa 1993, passim.

<sup>46</sup> O „złotych” kodeksach czeskich zob. J. Mašin, *Románské malířství*, [w.] *Dějiny českého výtvarného umění*, t. I, cz. 1, red. R. Chadraba, Praha 1984, s. 104-107; także R. Michałowski, *Princeps fundator...*, s. 98.

dowanie cesarskiego majestatu miało zapewnić podstawy ideologiczne ich królewskiej godności, nadanej z łaski imperatora - a nie dość powszechnie akceptowanej jak można przypuszczać - przez Czechów. Ostatni Przemysłidzi, którzy koroną królewską dzierżyli dziedzicznie, równie energicznie kontynuowali tę tradycyjną już praktykę. Szczególnie doniosłe treści ideologiczne niosły dwie fundacje cysterskie w Złatej Korunie i Zbraslavi. Pierwszy z klasztorów, ufundowany przez Przemysła Otakara II w 1262 roku na południu Czech, stanowił wotum za zwycięstwo nad Węgrami pod Kressenbrunn w 1260 r. oraz uzasadniał prawo Przemysła do władzy nad krajami austriackimi. Inicjatywa fundacyjna związana była z planami koronacji władcy, która odbyła się w 1261 r. Aktem szczególnej ostentacji monarszego majestatu było podarowanie klasztorowi relikwii Świętej Korony<sup>47</sup>. Opactwo w Zbraslavi, zwane Aula Regia, założył syn i następca Przemysła - Waclaw II. Ta fundacja miała również ścisły związek z koronacją, stanowiła też wotum za ocalenie Waclawa i pomyślną walkę z opozycją możnowładczą, kierowaną przez Zawiszę z Falkensteinu. W przeciwieństwie do Złatej Koruny klasztor zbraslavi, począwszy od pogrzebu Waclawa II w 1305 r., pełnił obok katedry praskiej funkcję nekropolii królów czeskich<sup>48</sup>. Własną fundację klasztorową zainicjował w 1306 r. także ostatni z Przemysłidów, Waclaw III. Nowe cysterskie opactwo Thronus Regis nie powstało jednak z uwagi na nagłą śmierć króla; jego nazwa podkreślać miała majestatyczny charakter przedsięwzięcia<sup>49</sup>. Nieco inne były cele działań fundacyjnych Jana Luksemburskiego. Obcy w środowisku czeskim władca starał się w ten sposób nawiązać do monarszych tradycji z okresu Przemysłidów. Takie inicjatywy jak renowacja katedry św. Wita, ufundowanie nagrobka Waclawa II i donacje na rzecz cystersów w Zbraslavi oraz wspólne z wdową po Waclawie założenie starobrneńskiego opactwa cysterek przypominać miały Czechom o duchowej więzi nowego władcy z narodową dynastią<sup>50</sup>.

Działalność władcy wyznaczała pewien styl zachowań, który stał się wzorem dla członków elity społecznej. Michałowski, dostrzegając źródło inicjatyw fundacyjnych takich XII-wiecznych wielmożów polskich jak Piotr Włostowic i Prandota Stary, określił to zjawisko terminem *imitatio regis*<sup>51</sup>. Naśladownictwo mo-

<sup>47</sup> J. Kuthan, *Gotická architektura v jižních Čechach. Zakladatelské dílo Přemysla Otakara II*, Praha 1975, s. 138-157; o ideologicznej wymowie fundacji króla Przemysła szerzej: idem, *Přemysl Otakar II. Král železný a zlatý, král zakladatel a mecenáš*, Vimperk 1993, s. 24-42.

<sup>48</sup> J. Kuthan, *Cisterciácký klášter a pohřebiště posledních Přemyslovců na Zbraslavi*. PSH 11 (1978), s. 81-100; R. Michałowski, op. cit., s. 26-28.

<sup>49</sup> J. Kuthan, *Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser...*, s. 273.

<sup>50</sup> M. Margue, *Memoria et fundatio. Religiöse Aspekte des Herrschaftsverständnisses eines Landesherrn in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, [w:] *Johann der Blinde. Graf von Luxemburg. König von Böhmen 1296-1346*, ed. M. Pauly, Luxembourg 1997, s. 204-205.

<sup>51</sup> R. Michałowski, op. cit., s. 110-112.



narchy nie polegało zresztą tylko i wyłącznie na zakładaniu instytucji kościelnych. W końcu XII wieku liczne są już informacje o posiadaniu przez czeskich panów własnych drużyn zbrojnych, a nawet dworów zorganizowanych na wzór książęcego z cześnikami, stolnikami, koniuszymi i innymi urzędnikami; w stuleciu następnym możni zaczęli zaś wystawiać warowne rezydencje i przejmować kulturę dworską. Fundacje klasztorne były zatem jedynie elementem, choć niezwykle istotnym, owej *imitationis regni*. O wpływie, jaki wywarła na królewskie otoczenie założycielska aktywność Władysława II była już okazją wspomnieć wyżej. Środowisko fundatorskie, jakie wytworzyło się wokół osoby i dworu Przemysła Otakara II scharakteryzował Jiří Kuthan; do jego naczelnych osobistości zaliczyć należy biskupa Brunona z Schauenburga, Woka z Rožmberka, Boczka z Obřan, Šmiła z Lichtenburka i kilku innych wielmożów<sup>52</sup>. Sposobnością do możnowładczej ostentacji był już sam moment konsekracji nowego kościoła. Zazwyczaj odbywała się ta uroczystość w obecności władcy, jego urzędników, innych wielmożów i krewnych fundatora, a rangę wydarzenia podnosił udział wysokich dostojników kościelnych - biskupa i opatów. Częścią zjazdu była uczta - podobna do tej, jaką według Kosmasa na cześć biskupa praskiego wyprawili w swym dworze komes Biliny Mścisz po wyświęceniu jego prywatnego kościoła. Kwestię przeznaczenia empor zachodnich w świątyniach romańskich należy w dalszym ciągu uznać za otwartą. Pewne jest natomiast, że niezależnie od tego, czy fundator zasiadał na emporze czy też w prezbiterium kościoła, jego miejsce w czasie liturgii było szczególnie wyeksponowane i zaszczytne.

Znaczącym elementem w kształtowaniu społecznego prestiżu czeskiej elity społecznej było tworzenie we własnych fundacjach prywatnych sanktuariów relikwii. Na wyjątkową uwagę zasługuje tu przypadek opactwa cysterskiego w Vyšším Brodzie. Stwierdzono tam obecność dwukondygnacyjnej kaplicy, przylegającej do południowego ramienia transeptu kościoła klasztorne, której najbliższą analogię stanowi piętrowa kaplica pw. Aniołów Stróżów w nieodległym klasztorze królewskim Złata Koruna. O znaczeniu tej ostatniej fundacji jako miejsca kultu Świętej Korony Cierniowej dla ideologii politycznej Przemysła Otakara II wspomniano już w tej książce. Podobieństwa zachodzące między oboma obiektami są wprost uderzające. Portal vyšebrodzkiej kaplicy zdobi motyw błogosławiącej ręki Opatrzności, znany również z reliktu portalu ze Złatej Koruny. Wszystko wskazuje, że pomieszczenie to służyło jako sanktuarium relikwii. Wymowa ideowa wystroju rzeźbiarskiego kaplicy jest niezwykle znacząca - fundator adorujący święte szczątki jest błogosławiony ręką samego Boga; na przynależność tego

<sup>52</sup> J. Kuthan, *Prěmysl Otakar II...*, s. 223-292; krąg polskich wielmożów współpracujących z Kazimierzem Sprawiedliwym w dziedzinie fundacji kościelnych opisał J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 159-208.

miejsca wskazuje zaś motyw heraldycznej róży Witkowców w dekoracji konsol sklepienia. Jedną z przechowywanych tu relikwii był zapewne fragment Krzyża Świętego, oprawiony w drogocenny krzyż patriarchalny, który podarował cystersom przed 1289 r. Zawisza z Falkensteinu. Wszystko to stanowi najdobitniejszy przykład *imitationis regni* w wykonaniu ambitnego rodu Witkowców<sup>53</sup>. O przekazaniu cystersom z Oseka relikwii palca św. Jana, zdobytej przez Boresza z Ricsenburka w bitwie z Węgrami w roku 1260 poinformowała *Kronika tzw. Dalimila*. Ze sprowadzeniem relikwii łączyć się też musiało ufundowanie przez Gerharda z Obřan kaplicy pw. Jedenastu Tysięcy Dziewic w opactwie žďarskim, a także zmiana wezwania klasztoru augustianów w Ostrovie, założonego przez ród Zajiców z Valdeka - od 1320 r. kanonia ta przyjęła nazwę Svata Dobrotivá (tj. św. Benigna).

Politycznych motywów aktywności fundacyjnej łatwiej doszukać się względem instytucji duchownych założonych przez monarchów - wystarczy wspomnieć tu choćby kapitułę vysehradzką, ufundowaną przez Wratysława II nie tylko jako koronacyjne wotum, ale także jako wyraźną przeciwwagę dla politycznych wpływów Jaromira Gebharda, zasiadającego wbrew woli swego królewskiego brata na praskim stolcu biskupim. Wolno się domyślać, że podobne bieżące intencje nie były obce i możnowładczym fundatorom. W przypadku tego środowiska doraźne cele polityczne dokonywania fundacji kościelnych nic są jednak łatwo dostrzegalne. Niedostatek źródeł zbyt często skrywa meandry ówczesnej polityki, jak choćby układ stosunków panujących między władcą a poszczególnymi grupami krewniczymi i grupami interesu czy też rywalizację koterii możnowładczych o wpływy na dworze. Oczywiście podtekst polityczny zapewne rzadko kiedy był decydujący przy dokonaniu fundacji, ale też nie należy go bagatelizować. Poparcie ze strony wpływowego zakonu, czy to w skali regionalnej czy ogólnopolskiej, mogło okazać się bardzo przydatne w rozgrywkach politycznych. Tak interpretować można próby uzależnienia morawskich klasztorów cysterskich, zakonu o wyraźnej tendencji proluksemburskiej, dokonywane przez Henryka z Lipy. Niewątpliwie interesem politycznym kierował się również Wok z Rožmberka, gdy wysyłał prośbę o przysłanie cysterskiego konwentu dla swej fundacji do górnoaustriackiego opactwa Wilhering. Przychylność austriackich cystersów była dla Woka cenna ze względu na sprawowanie przez niego urzędu sędziego ziemskiego w Dolnej Austrii, a następnie starosty Styrii. Witkowcy posiadali w dodatku rodzinne koneksje wśród szlachty i ministeriałów austriackich, dobrodziejów miejscowych cystersów. Akt fundacji kościelnej mógł też czasem być

<sup>53</sup>W XIV w. podczas dorocznej procesji, organizowanej w należącym do Rožmberków Krumlovie, pokazywano ludowi relikwie, także te z Vyššego Brodu, zob. F. Tadra, *Ukazování sv. ostatků v Českým Krumlově ve XIV věku*. ČNM 54 (1880), s. 432-437. Niewątpliwie naśladowano w ten sposób prezentacje królewskich relikwii, urządzone za czasów Karola IV w Pradze.

formą przypieczętowania politycznej ugody. Istnieją pewne przesłanki by sądzić, że taką właśnie genezę miał klasztor augustianów u św. Tomasza na Małej Stranie. Źródło proveniencji franciszkańskiej wymieniło jako współfiindatorów kanonii biskupa praskiego Tobiasza z Bechynia oraz Zawiszę z Falkensteinu, a więc przywódców dwóch otwarcie wrogich względem siebie frakcji możnowładczych. Do fundacji doszło w 1285 r., zaraz po zawarciu ugody między zwaśnionymi stronami, jak się wydaje pod patronatem króla Wacława II. Polityczne oddziaływanie klasztoru w skali lokalnej również nie było pozbawione znaczenia. Wspólne inicjatywy donacyjne czy połączone z odpustami święta kościelne były okazją do odbywania w murach klasztornych zjazdów współrodowców i zaprzyjaźnionych sąsiadów, o czym często świadczą listy świadków w dokumentach przy owych sposobnościach wystawianych. Z pewnością dochodziło wtedy do wymiany poglądów na tematy bieżącej polityki, a także do formułowania stanowisk. Do zjazdu takiego doszło na przykład w 1274 r. w Vyšším Brodzie przy okazji nadania, którego dokonali synowie fundatora opactwa Witek i Henryk z Rožmberka. Obecni byli wtedy przedstawiciele pozostałych trzech linii rodu Witkowców oraz austriaccy krewniacy donatorów, panowie z Schaumburga i grono pomniejszych nobilów, być może klientów Rožmberków<sup>54</sup>.

Jak wszystkie obiekty murowane, kościoły i klasztory odgrywały w średniowieczu istotną rolę militarną. Mogły służyć swemu patronowi i jego rodzinie, jak też i okolicznej ludności jako miejsce schronienia i oporu w przypadku najazdu zewnętrznego lub niepokoju wewnętrznego. W trosce o bezpieczeństwo konwentu i nagromadzonych dóbr materialnych, a także z myślą o funkcji refugialnej teren klasztoru wraz z przyległymi zabudowaniami gospodarczymi otaczano fortyfikacjami; dobrze zachowane pozostałości murów przetrwały na przykład w Vyšším Brodzie<sup>55</sup>. Do ich budowy skłaniało przede wszystkim peryferyjne, a często i przygraniczne, położenie domów zakonnych, narażonych również i w czasie pokoju na rozbójnicze napady. Opactwa morawskie w okresie częstych za rządów Przemysła Otakara II wojen z Węgrami szczególnie zagrożone były najazdami pogańskich Kumanów. Największe straty materialne ponosiły jednak klasztory czeskie w okresach braku silnej władzy państwowej i walk o tron, zwłaszcza w latach 1278-1284 i 1306-1310. Łupienie bogatych opactw stawało się w takich momentach łatwym sposobem na pomnożenie majątku, stosowanym zarówno przez rodzimych możnowładców, jak i obcych żołnierzy najemnych, z usług których korzystał zwłaszcza król Henryk Karyński. W 1286 r. korzystając z nieobecności króla w Pradze pan Benesz z Kastomlat nie wahał się napaść na

<sup>54</sup> CDB, t. 5, cz. 2, nr 737.

<sup>55</sup> Zob. J. Augustyniak, *Funkcje obronne założeń klasztornych na przykładzie opactwa cysterskiego w Sulejowie*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie...*, s. 369-382, tam dalsza literatura zagadnienia.

pobliski klasztor na Zderazie. Skarżąc się na łupieżcę, biskup praski Tobiasz donosił królowi, że „nuncii nostri ad nos reversi retulerunt nobis, se vidisse aliquot fratres eiusdem Zderazensis monasterii et alios homines vulneratos et excussa hostia camerarum eciam illarum, que in ecclesia cintinentur”<sup>56</sup>. Przed podobnymi wypadkami mogły chronić klasztor jedynie obwarowania. Bez wątplenia posiadało je opactwo cysterskie w Sedlcu, którego mnisi wraz z uzbrojoną czeladzią odparli w 1309 r. rozbójniczy napad mieszczan kutnohorskich i najemników Henryka Karyńskiego. Opat zbraslawski Otto, który barwnie opisał to zdarzenie, przypisał oczywiście zwycięstwo nad napastnikami interwencji Opatrzności<sup>57</sup>. Znaczenie militarne posiadały również kościoły wiejskie, dzięki swoim niewielkim rozmiarom niewątpliwie łatwiejsze do obrony niż rozległe opactwa. Ukształtowana już w XIII wieku sieć świątyń parafialnych stworzyła tym samym sporą ilość stałych punktów oporu o dość dużym zagęszczeniu. Praktyka inkastelacji kościołów wiejskich, zakłócająca ich pierwotne funkcje, wzbudziła wnet zaniepokojenie władz kościelnych. Około 1289 r. synod zakazał nawet tego typu działań, a biskup Tobiasz polecił ogłosić interdykt nad kościołami pana Hroznatý z Užic za to, że uczynił z nich twierdze<sup>58</sup>. W innym przypadku okazał się Tobiasz bardziej wyrozumiały, gdyż poprosił tylko biskupa ołomunieckiego o założenie kaplicy i nowego cmentarza, ponieważ stare z powodu niepokojów uległy inkastelacji<sup>59</sup>. O refugialnych funkcjach tego typu założeń świadczy dobitnie porozumienie zawarte w 1281 r. w sprawie podziału kościoła w Potvorovie między prepozytem zderaskim a opatem z Płasów. „Tempore generalis discordie sive guerre” ludność bożogrobców zderaskich chronić się mogła w nawie świątyni wraz z mieszkańcami wsi należących do cystersów, lecz wieża i empora kościoła służyć miały tylko tej drugiej grupie<sup>60</sup>. Wojskowych funkcji konwentów zakonów rycerskich na ziemiach czeskich nie należy raczej brać pod uwagę. Joannici, krzyżacy i templariusze zajmowali się głównie działalnością duszpasterską, zarządzając inkorporowanymi do zakonu kościołami farnymi i prowadząc szpitale miejskie. Cele militarne mogło mieć wprawdzie powierzenie joannitom części zamku w Strakonicach, ale był to przypadek odosobniony. W 1373 r. w konwencie strakonickim było zaledwie czterech braci-rycerzy, jeden w dodatku „in manibus et

<sup>56</sup> *Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně...*, nr 58, s. 52.

<sup>57</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, ks. I, rozdz. 106, s. 163-165.

<sup>58</sup> *Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně...*, nr 89, s. 75: „nobilis idem quam plures ecclesias, in quibus ipse ius patronatus obtinet, incastellare presumpserit contra sinodalem constitutionem nostras et alias canonicas sanctiones”.

<sup>59</sup> *Ibidem*, nr 172, s. 136; chodziło o kościół w Kojetinie na Morawach, należący do Miloty, brata biskupa Tobiasza z Bechynia.

<sup>60</sup> RBM, t. 2, nr 1235.

in cordc habens tremorem"<sup>61</sup>. Zatem o jakiegokolwiek wartości bojowej nie może w ogóle być mowy.

Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie, czy możnowładcom dokonującym fundacji klasztornych przyświecały także cele gospodarcze; inaczej mówiąc, czy liczyli na aktywność ekonomiczną zakonników w dziedzinie osadnictwa i intensyfikacji gospodarki rolnej. Zagadnienie to ściśle łączy się z kwestią zakresu uprawnień patrona klasztoru w stosunku do majątku nadanego wspólnocie duchownej. Wypada zatem postawić kolejne pytanie: czy w przypadku, gdy klasztor prowadził ożywioną działalność gospodarczą, jego patron-fundator miał prawo korzystać z jej efektów. Uprzedzając nieco wywody z kolejnej części tego rozdziału stwierdzić trzeba, że nie jest znany przypadek swobodnego rozporządzenia przez możnowładczego patrona majątkiem, który stanowił wcześniej uposażenie instytucji kościelnej. Wszelkie próby tego typu budziły sprzeciw duchowieństwa i dochodziło na tym tle do bardzo ostrych sporów majątkowych.

Jak dotychczas w nauce czeskiej dużo uwagi poświęcono aktywności gospodarczej konwentów cysterskich. Wymienić tu należy przede wszystkim prace K. Charvátové i J. Čechury<sup>62</sup>. Podkreśla się tam większą niż u innych zakonów planowość cysterskiej aktywności gospodarczej, polegającą na tworzeniu w miarę zwartych kompleksów majątkowych drogą wymian i kupna, a także organizowaniu dworów będących centrami zarządu bardziej odległych od klasztoru posiadłości. Dobrze zbadana została też trwająca przez całe XIII stulecie akcja osadnicza w dobrach klasztornych, aczkolwiek również badacze czescy kwestionują słuszność twierdzenia o szczególnej roli cywilizacyjnej cystersów na obszarach Europy Środkowej. Specyfika większości fundacji możnowładczych, położonych na obrzeżach dawnych obszarów osadniczych, gdzie tworzyła się na przełomie XII i XIII wieku własność ziemską możnych, skłaniała zakonników do podejmowania akcji kolonizacyjnej. Niektóre opactwa, jak np. Vyšší Brod i Vizovice, uposażone zostały bardzo rozległym, ale słabo zagospodarowanym latyfundiem. Na rozwój wielkiej własności klasztornej oddziaływały niejednokrotnie indywidualnie lokalne uwarunkowania. Dla przykładu zauważyć można, że aż do ostatnich dziesięcioleci XIII w. gospodarka klasztoru sedleckiego znajdowała się w stanie stagnacji, a okres prosperity nastąpił dopiero w latach 1290-1320 po odkryciu w okolicy bogatych złóż srebra. Jednakże i wtedy cystersi nie zaangażo-

<sup>61</sup> *Inquisitio...*, s. 41.

<sup>62</sup> K. Charvátová, *Dějiny cisterckého řádu...*, t. 1 w przygotowaniu znajdują się dwa dalsze tomy; J. Čechura, *Dvě studie k sociálně ekonomickému vývoji klášterního velkostatku v předhusitských Čechách*, SNM, řada A-Historie 42 (1988), s. 2-72; idem, *Die Struktur der Grundherrschaften im mittelalterlichen Böhmen (unter besonderer Berücksichtigung der Klosterherrschaften)*, Stuttgart-Jena-New York 1994; tam starsza literatura.

wali się bezpośrednio w działalność wydobywczą, lecz czerpali dochody z kopalń zakładanych przez przedsiębiorców kutnohorskich i praskich w dobrach klasztornych. Efekty aktywności kolonizacyjnej nie były oczywiście natychmiastowe, czasem trzeba było na nie czekać i kilka dziesięcioleci. Jak zresztą świadczy przykład Hroznatý z Tepli, możni sami podejmowali inicjatywy gospodarcze - karczowali puszcze i sprowadzali osadników zanim jeszcze zaprosili do swych dóbr zakonników. Wątpliwe zatem, aby motywacja ekonomiczna odgrywała znaczącą rolę w decyzji o podjęciu fundacji kościelnej. Fundator liczył się raczej z poważnymi nakładami materialnymi dokonując uposażenia klasztoru, a czasem i finansowymi, kiedy, jak Boczek z Obřan, wspomagał budowę kamiennych zabudowań opactwa. Założenie klasztoru było inwestycją mającą przynieść profity duchowe i wydzwięk ideologiczno-propagandowy, a nie korzyści materialne.

Zdaniem autora tej pracy, wyraźniej uświadamiali sobie możnowładczy fundatorzy kulturalno-cywilizacyjne znaczenie zakładanych instytucji duchownych. Wskazywać na to może szeroko rozpowszechnione przekazywanie zakonnikom zadań duszpasterskich na obszarach majątków fundatorów. Nadania praw patronatu nad kościołami wiejskimi stały się najczęstszą formą donacji na rzecz klasztorów w XIII wieku. Parafie miejskie w miastach prywatnych często powierzano członkom zgromadzeń rycerskich - joannitom - (Strakonice, Horažďovice) i krzyżakom (Jindřichův Hradec, Německý Brod, Drobovice, Dęblin). Kontakty z konwentami zakonnymi niewątpliwie wpływały na podniesienie poziomu intelektualnego ówczesnej elity świeckiej. Źródła nie mówią na ten temat wiele, ale należy przypuścić, że dzieci z rodów możnowładczych były oddawane na naukę do klasztoru. Można posłużyć się tu przykładem Šmiła z Obřan, który wychowywał się w klasztorze žďarskim, założonym przez jego dziadka. Istotną funkcję społeczną spełniały żeńskie instytucje duchowne, których gwałtowny rozwój przypadł w Czechach na pierwszą połowę XIII stulecia. Klasztory żeńskie stały się powszechnie miejscami dożywnego schronienia dla szlachetnie urodzonych wdów, a także panien. Kobiety te cieszyły się pozycją fundatorek i sprawowały zwykle w konwencie funkcje przełożonych. Życie umysłowe w średniowiecznych klasztorach czeskich nie było jeszcze przedmiotem odrębnych, pogłębionych studiów. Fundacje możnowładcze wypadają korzystnie pod względem produkcji literackiej na tle wszystkich tamtejszych instytucji duchownych. W latach 30. XIII w. spod pióra opata premonstratensów w Milevsku wyszła kontynuacja kroniki kanonika praskiego Wincentego, obejmująca okres od 1165 do 1198 r. Około połowy stulecia anonimowy premonstratens z Tepli spisał żywot założyciela swego opactwa i męczennika Hroznatý Natomiast u samego schyłku XIII wieku cysters ze Žďáru nad Sazavą, Henryk zwany Rzeźbiarzem, skomponował rymowaną kronikę, w której opisał początki klasztoru i dzieje rodu jego fundatorów; *Cronica Domus Sarensis* jest jedynym w Europie Środkowej śre-

dniowiecznym dziełem historiograficznym tego typu<sup>63</sup>. Klasztorne skrytoria dokumentowe w XIII stuleciu nie odegrały tak istotnej roli w produkcji kancelaryjnej, jak na przykład w Polsce. Szybki rozwój kancelarii królewskiej już od czasów Przemysła Otakara I sprawił, że większa część dyplomów monarszych dla instytucji kościelnych posiada dyktat wystawcy. Możliwość władcy świeccy przez całe XIII stulecie korzystali z usług skrytoriów klasztornych, a własne kancelarie zdołały zorganizować w drugiej połowie wieku, jak się zdaje, jedynie najmniejsze rody - Rožmberkowie i Lichtenburkowie<sup>64</sup>. Poważne problemy badawcze związane są z zagadnieniem zasobności bibliotek klasztornych i własnej produkcji kodeksowej; spowodowały je zniszczenia i rozproszenie pierwotnych zbiorów w dobie rewolucji husyckiej i katastrof józefińskich. Najwięcej średniowiecznych rękopisów jest obecnie w posiadaniu bibliotek cysterskich w Oseku i Vyšším Brodzie, ale nie wiadomo dokładnie, które znalazły się w ich zbiorach już w okresie przedhusyckim. W *Kronice Žďarskiej* przechowała się informacja o działającym w Oseku cysterskim pisarzu Rudgenie, który na potrzeby žďarskiego konwentu przepisał biblię zamówioną przez fundatorkę<sup>65</sup>.

Znaczenie klasztornych fundacji możnowładczych dla kultury średniowiecznych Czech zaznaczyło się również w dziedzinie architektury i sztuki. Przy budowie kościołów konwentualnych i zabudowań klasztornych zatrudniano niejednokrotnie sprowadzone z Zachodniej Europy strzechy murarskie. Wielką rolę w rozwoju form architektury wczesnogotyckiej w Czechach odegrały inicjatywy budowlane podejmowane przez cystersów. Z pierwotnie romańskich zabudowań opactwa oseckiego zachowały się do naszych czasów jedynie silnie zbarokizowana bryła kościoła oraz kapitularz. W Vyšším Brodzie w latach 1259-1350 powstał monumentalny kościół konwentualny, ponadto czworobok budowli klasztornej o bardzo wysokiej klasie artystycznej. W początkowym okresie budowy działała tam strzecha budowlana czynna również przy królewskim klasztorze Złata Koruna, inspirowana się architekturą cysterską kręgu austriackiego i klasycyzmem gotykiem północnofrancuskim. Wysoki poziom artystyczny reprezentują też zabytki związane z zakonami premonstratensów i joannitów. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy okazałą świątynię opactwa w Tepli z lat 30. XIII w., w architekturze której historycy sztuki dopatrują się wpływów stylistyki późnromańskiej z Frankonii i Górnego Palatynatu oraz kapitularz komandorii w Stra-

<sup>63</sup> Krótką charakterystyką tych dzieł literackich i dalszą literaturę przedmiotu zawiera praca J. Nechutovej, *Česko-latinská literatura středověku do r. 1300*, Brno 1997, s. 43, 56-58, 65-67.

<sup>64</sup> Na temat organizacji kancelarii i produkcji dyplomatycznej w klasztorach i u możnych świeckich szerzej J. Šebánek, S. Duškova, *Česká listina...*, s. 139-209; eidem. *Listina v českém státě doby Václava I. Rozpravy ČAV 73* (1963), z. 10, s. 8-105.

<sup>65</sup> CDSar, rozdz. 10, s. 190; o bibliotece oseckiej zob. *800 Jahre des Klosters in Osek...*, s. 22-31.

konicach o wyraźnych analogiach w kręgu bamberskim<sup>66</sup>. Wpływ fundatorów na kształt architektoniczny i artystyczny założeń klasztornych nie był zapewne zbyt znaczący, nie należy go jednak całkiem bagatelizować. Z *Kroniki Žďarskiej* wynika, że Boczek z Obřan sam finansował budowę kościoła konwentualnego i opłacał mistrzów kamieniarskich, których być może nawet osobiście ściągnął z Austrii dzięki swym kontaktom z tamtejszym środowiskiem. Po jego śmierci prace budowlane uległy spowolnieniu, a wdowa po fundatorze dzieliła już koszty prac z konwentem. Zatem wielokrotnie od hojności założyciela i wielkości pierwotnego uposażenia domu zakonnego zależał rozmach podejmowanych przez wspólnotę inwestycji budowlanych i artystycznych.

##### 5. GENEZA I FUNKCJONOWANIE MOŻNOWŁADCZEGO PRAWA PATRONATU NAD INSTYTUCJAMI DUCHOWNYMI NA ZIEMIACH CZESKICH

Prawo patronatu nad instytucją duchową było w średniowieczu i w czasach nowożytnych jedną z najbardziej rozpowszechnionych form kontaktu świeckich elit społecznych z Kościołem, a także istotnym składnikiem praw majątkowych i prestiżu możnowładztwa oraz szlachty. Jego ukształtowanie się w okresie pełnego średniowiecza można interpretować jako kompromis między ideami pełnej niezależności Kościoła wobec czynników świeckich, głoszonymi przez duchownych reformatorów bardzo dobitnie co najmniej od czasów pontyfikatu Grzegorza VII, a dążeniem elit świeckich z monarchami na czele do utrzymywania zwierzchności nad Kościołami państwowymi.

Sposób funkcjonowania Kościoła w krajach Europy Środkowej między X a XII wiekiem nie odbiegał zbyt od standardów obowiązujących we wczesnym średniowieczu na obszarze całego chrześcijaństwa łacińskiego. Władca sprawował pełną kontrolę nad biskupstwami, kapitułami i klasztorami monarszymi, gdyż najstarszą formą uposażenia instytucji duchownych było wydzielenie im części dochodów, należących do księcia<sup>67</sup>. W czeskich źródłach ten typ nadania spotykamy przy fundacji kapituły staroboleslawskiej około 1045 r., i przy dodatkowym uposażeniu kanoników vyšehradzkich w roku 1126<sup>68</sup>; choć już od poł-

<sup>66</sup> Architekturze sakralnej XIII stulecia szczególnie wiele prac poświęcił J. Kuthan, zob. idem, *Česká architektura...* tam dalsze, obfite wskazówki bibliograficzne.

<sup>67</sup> W Polsce taka forma utrzymania kościoła jest doskonale znana z szeregu XII-wiecznych źródeł dyplomatycznych z bullą gnieźnieńską i falsyfikatem mogilneńskim na czele, zob. K. Modzelewski, op. cit., s. 92-103. Bliską analogię stanowi uposażenie biskupstwa miśnieńskiego w 971 r. przez cesarza Ottona I oraz treść dekretów króla Węgier Kolomana.

<sup>68</sup> CDB, t. 1, nr 382, 111; zob. także T. Lalik, *Włość kanoników staroboleslawskich w pierwszej połowie XI wieku. Ze studiów nad organizacją domeny książęcej*, KIKM 19 (1973), s. 408-412: na temat stosunku władców do kościoła Z. Fiala, *Die Organisation der Kirche ...* s. 134: „Die Prager Fürsten waren also Fundatoren des Prager Bistums und traten daher bis zum Ende des 12. Jhs. gegenüber



wy XI wieku wzrosło znaczenie nadań ziemi i niewolnej ludności. Organizacja włości klasztornej na bazie majątków własnych panującego, którą tak skrupulatnie ukazał Tadeusz Lalik na przykładzie wspomnianej Starej Boleslavi, nie była niewątpliwie przedsięwzięciem obliczonym jedynie na materialne utrzymanie wspólnoty duchownych. Brak źródeł dyplomatycznych z wieku XI oraz ich niewielka ilość z dwóch następnych stuleci nie pozwala na zestawienie itinerariów książęcych, które wniosłyby wiele do wiedzy o praktyce ustrojowej wczesnośredniowiecznych Czech i Polski. Można zatem tylko założyć, że instytucje duchowne spełniały istotne funkcje w organizacji monarszych objazdów kraju jako punkty stacyjne. Hipoteza taka wydaje się uprawniona wobec głoszonego często przez badaczy poglądu o karolińsko-ottońskich wzorach ideologicznych i ustrojowych, które oddziaływały silnie na kształt nowych państw Europy łacińskiej. Szczególnie dobrze znana jest aktywność, którą przejawiali w dziedzinie budowy monarszego Kościoła w Rzeszy władcy z dynastii Liudolfingów. Sieć klasztorów i kanonii, które ufundował w Saksonii Otto I, odegrała niebagatelną rolę w przesunięciu się centrum władzy w Cesarstwie znad Renu do dziedzicznego księstwa Liudolfingów, a także w stworzeniu na wschodnich rubieżach Rzeszy nowej organizacji kościelnej ze stolicą w Magdeburgu. Instytucje duchowne i łańcuchy ich posiadłości, położone wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych i obciążone systemem królewskich świadczeń oraz posług (*servitium regis*) zapewniały władcy wygodę w czasie nieustannych objazdów. Monarszy patronat bardzo często przejawiał się też poprzez wysuwanie do godności opackich członków, a zwłaszcza członkiń, rodu panującego, co oprócz funkcji ekonomicznych zapewniało królowi poparcie polityczne<sup>69</sup>. Czy władcy słowiańscy nie korzystali w sposób zbliżony do królów niemieckich ze swych uprawnień, wynikających z ich zwierzchności nad Kościołem? Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie wymagałaby podjęcia studiów nad fundacjami monarszymi z tej perspektywy badawczej.

Rozpowszechnioną od wczesnego średniowiecza formą zwierzchności państw świeckich nad instytucjami duchownymi w Europie Zachodniej było wój-

den Prager Bischöfen als ihre Herren auf, als seien sie «Privateigentümer» der Prager Kirche. Entsprechend den Fundatorenrechten betrachteten sie die Prager Bischöfe als ihre Kaplane (capellanus meus, sagt Fürst Friedrich im Jahre 1187 auf dem Regensburger Reichstag), und von den einheimischen böhmischen historischen Quellen könnte man eine ganze Reihe weiterer eindeutiger Belege als glanzklaren Beweis für diese Einstellung der böhmischen Herrscher aus dem Přemyslidengeschlecht anführen". W Polsce wpływ władcy na kościół sankcjonowało jeszcze dodatkowo książęce prawo inwestytury, którego do końca XII w. pozbawieni byli książęta czescy.

<sup>69</sup>Zob. J. Bemhardt, *Itinerant Kingship and Royal Monasteries in Early Medieval Germany c. 936-1075*, Cambridge 1993, szczególnie s. 45-135; także klasyczna już praca C. Briihla, *Fodrum. gislum. servitium regis*, Köln-Graz 1968, obejmująca obszar całej Europy karolińskiej; na temat *servitium regis* królewskiego w Rzeszy s. 116-219. Problematyką objazdów monarszych w Czechach do połowy XIII w. zajmował się I. Hlavaček, *Die Itinerare der böhmischen Herrscher bis zum Jahre 1253 aus verwaltungsgeschichtlicher Sicht*, Folia Diplomatica 1 (1970), s. 113-127, o postojach w klasztorach s. 124.

tostwo kościelne (*advocatia*). Jego korzenie tkwiły jeszcze w późnoantycznej praktyce posiadania przez kościoły laickich defensorów, ale prawdziwe upowszechnienie się tej instytucji przyszło dopiero w dobie karolińskiej, wraz ze wzrostem liczby immunizowanych włości kościelnych. Pojawiła się wówczas konieczność posiadania przez każdą obdarzoną egzempcjami instytucję duchowną urzędnika świeckiego, który w zastępstwie duchownych sprawowałby sądownictwo patrymonialne nad poddanymi i zarządzał posiadłościami kościelnymi. Rozpad karolińskiego systemu administracyjnego i postępy feudalizacji w IX i X wieku sprawiły, że sam urząd wójta uległ bardzo głębokim przemianom. Osłabły pierwotnie silne związki z władzą publiczną, na rzecz całkowitej podległości zwierzchności duchownej biskupa lub opata, często na zasadzie lennej. Obsada wójtostwa zależeć zaczęła wyłącznie od woli władzy kościelnej; zresztą w miarę narastania tendencji do dziedziczenia wójtostw i związanych z nimi beneficjów oraz lenn i ten przywilej Kościoła stawał się coraz bardziej iluzoryczny. Upadek autorytetu władzy królewskiej sprawiał, że nie była ona w stanie chronić rozległych posiadłości duchownych przed nadużyciami i grabieżami ze strony świeckich feudałów. Biskupstwa i klasztory same zatem starały się zapewnić sobie bezpieczeństwo przez powierzanie godności wójtów lokalnym wielmożom. Rola i prestiż społeczny wójtów znacznie wzrosły, gdyż sprawujący tę funkcję możni akcentowali raczej swą opiekę nad instytucją duchowną niż podległość (przynajmniej formalną) jej kościelnemu zwierzchnikowi; tym bardziej, iż z urzędem owym szły w parze poważne nieraz dochody z lenn, sądownictwa i czynszów. W Rzeczy w XI i XII stuleciu wójtostwa kościelne, a w szczególności te sprawowane w dobrach wielkich klasztorów, ze względu na swój niezależny status prawny i majątkowy, stały się jednym z najskuteczniejszych sposobów budowy władztw terytorialnych zarówno przez królów, książąt, jak i pomniejszych feudałów świeckich. Dzierżenie wójtostwa kościelnego mogło być też wyrazem dominacji politycznej - np. Przemysł Otakar II był w latach 70. XIII w. wójtem patriarchatu akwilejskiego. W klasztorach prywatnych fundatorzy łączyli zazwyczaj uprawnienia właścicieli i wójtów, co dodatkowo dawało im prawo obsadzania godności opackiej. Od X wieku Kościół rozpoczął walkę z tym przejawem uzależnienia od czynników świeckich drogą wykupu, dzierżawy lub przejmowania jako donacje uprawnień wójtowskich; nowe zakony powstałe na fali ruchu reformatorskiego, tak jak cystersi i premonstratensi, jako poddane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, były już od tej formy zależności całkowicie wolne. Nie oznaczało to oczywiście zaniku samej instytucji wójtostwa kościelnego, która pod różnymi postaciami przetrwała na Zachodzie do czasów nowożytnych<sup>70</sup>.

<sup>70</sup>Szerzej na ten temat M. Bloch, *Spółczesność feudalne*. Warszawa 1981, s. 593-598; H. Schmidt, *Vogt. Vogtei*. [w:] *Lexicon des Mittelalters*, t. 8, s. 181 I-1813; na temat roli wójtostw kościelnych

Schrystianizowane w X wieku kraje Europy Środkowej nie znały instytucji wójtostwa kościelnego. Złożyło się na to kilka przyczyn - przede wszystkim odmienność ustroju społeczno-gospodarczego, w którym silna władza książęca i scentralizowany aparat administracyjny zapewniały władcy skutecznie aż do XII wieku pozycję monopolisty w dziedzinie zwierzchności nad Kościołem; duże znaczenie miało też późne w porównaniu z Zachodem pojawienie się możnowładczych fundacji klasztornych i immunitetu, w czasie gdy Kościół przystępował do ostatecznego rozstrzygnięcia na swą korzyść problemu zależności od władzy świeckiej. Na pierwotny stosunek XII-wiecznych fundatorów z grona czeskiego możnowładztwa do ich klasztorów miały zatem wpływ inne wzorce niż instytucja wójtostwa kościelnego; należy tu raczej brać pod uwagę naśladowanie przez możnych władczych uprawnień książąt do fundacji monarszych. Stosunek prawny, panujący między fundatorem a założoną przez niego instytucją duchowną był przedmiotem zainteresowania historyków czeskich od połowy XIX wieku. Z jednej strony przyjmowano pogląd o prawach własności fundatorów i uważano, że kościół lub klasztor wraz ze swym uposażeniem stanowił nadal, wydzieloną tylko na potrzeby duchownych, część majątku swego założyciela; w myśl drugiej teorii, znajdującej uzasadnienie dopiero w źródłach późnych, XIV i XV-wiecznych, wszystkie posiadłości kościelne, bez względu osobę ich nadawcy, podlegały komorze królewskiej<sup>71</sup>. Najpełniejszy jak dotychczas wykład tej problematyki dał w latach 30. tego stulecia wybitny historyk prawa Vaclav Vaněček w swej trzytomowej monografii o podstawach prawnych funkcjonowania czeskich klasztorów i ich majątków w wiekach średnich<sup>72</sup>. W pierwszej części owej rozprawy sformułował koncepcję tzw. praw założycielskich, a więc katalog uprawnień przysługu-

w procesie kształtowania się władztw terytorialnych w Rzeszy Niemieckiej S. Gawlas, op. cit., s. 17-18, gdzie w przypisach zestawiono obszerną literaturę zagadnienia. Szczególnie ciekawe z punktu widzenia porównawczego są stosunki kościelne w Austrii XII i XIII w., gdzie klasztory zabiegają o książęcy patronat i wyeliminowanie zwierzchności wójtów, wywodzących się z grona szlachty i ministeriałów; wójtów i podwójtów klasztornych zastępują defensorzy, których uprawnienia są już znacznie ograniczone; O. Hageneder, *Lehensvogtei und Defensorenamt in der babenbergisclien Herzogsurkunden*, JLNÖ NF 42 (1976), s. 70-94.

<sup>71</sup> Spośród licznych prac poruszających tę problematykę do najważniejszych zaliczyć należy: A. Frind, *Die Kirchengeschichte Böhmens im Allgemeinen*, t. 3, Prag 1872; K. Krofta, *Kurie a církevní správa zemi českých v době předhusitské*, ČČH 10(1904), s. 15-36 i 125-152; F. Hrubý, *Církevní zřízení v Čechách a na Moravě od X. do XIII. století a jeho poměr ke státu*, ČČH 22 (1916), s. 385-400; O. Peterka, *Rechtsgeschichte der Böhmischen Länder*, t. 1, Liberec 1923; J. Šušta, *Dvě knihy českých dějin*, t. 1, Praha 1917, s. 173-183; autor czuje się zwolniony z obowiązku omawiania poglądów starszej literatury, gdyż zrobił to wyczerpująco V. Vaněček, *Zaklady právního postavení klášterů a klášterního velkostatku ve starém českém státě*, t. 1, s. 5-10, a od czasów tej pracy w nauce czeskiej z małymi wyjątkami przyjmuje się aż dotąd jego ustalenia.

<sup>72</sup> V. Vaněček, *Zaklady právního postavení klášterů...*, t. 1: *Zakladatelská práva*, Praha 1933; t. 2: *Pozemková vrchnost. Imunita hospodářská*, Praha 1937; t. 3: *Imunita soudní*, Praha 1939.

jących założycielowi klasztoru i jego potomkom z tytułu dokonania fundacji. Prawa założycielskie regulowały prawny stosunek fundatora i wspólnoty klasztornej, a powstać miały już w początkach istnienia Kościoła czeskiego i przetrwać w reliktach aż do XVII wieku. Niewątpliwą zasługą Vaněčka było podkreślenie istnienia i odrębności statusu klasztorów fundacji monarszej i możnowładczej, czego niektórzy ze starszych badaczy zdawali się nie dostrzegać, jakkolwiek wiele ustaleń autora budzi uzasadnione wątpliwości. Razić może przede wszystkim zbytnia skłonność do teoretyzowania i ujmowania badanego zjawiska w ścisłe formuły prawne. Kurczone trzymanie się ustalonego schematu skłania niekiedy Vaněčka do zbyt daleko idącej interpretacji źródeł lub nąginania ich wymowy do własnych potrzeb. Podstawowym zarzutem musi być jednak zbyt statyczne postrzeganie zagadnienia praw założycielskich, które w okresie między X a XVI stuleciem nie miały ulec - taki wniosek nasuwają zebrane przez badacza materiały - żadnym zasadniczym przemianom. Szczegółowe poglądy Vaclava Vaněčka będą jeszcze omówione i poddane krytyce w dalszej części niniejszego wywodu.

W tradycji prawnej zachodniego chrześcijaństwa od wczesnego średniowiecza głęboko zakorzeniona była zasada pełnej własności fundatora nad założoną przez niego instytucją kościelną. W literaturze przedmiotu zwykło się ją wywodzić z germańskich praw zwyczajowych - kościół i duchowni jako pozbawieni w myśl tych zwyczajów samodzielności prawnej, pozostawali pod opieką (mund fundatora). Stosunki między panami świeckimi a Kościołem w Europie słowiańskiej nie odbiegały w tej kwestii od sytuacji na Zachodzie. Oczywiście w XI i XII-wiecznych Czechach założycielskie prawo własności możnowładztwa dotyczyło prawie wyłącznie kościołów wiejskich, gdyż pierwsze fundacje klasztorne dokonywane przez tę grupę społeczną - jak wyżej ustalono - pojawiły się dopiero przed połową XII stulecia. Wtedy jednak prawo własności fundatorów zaczęło już, pod wpływem reformatorskiego ustawodawstwa kościelnego, ewoluować ku innym formom. Stojąca na prywatnym gruncie świątynia traktowana była jako integralna część składowa majątku fundatora, toteż podlegała takim samym alienacjom drogą darowizny, kupna-sprzedaży czy zamiany jak inne jego elementy. Czeskie źródła XII-wieczne dostarczają na to licznych dowodów - wystarczy przypomnieć choćby dyspozycję kanonika Zbigniewa co do ufundowanej przez niego kapituły w Uněticach czy nadania kaplic i kościołów wiejskich, dokonywane przez wielmożów na rzecz klasztorów (pełne ich zestawienie dla XII stulecia w tabeli na końcu pracy). W zakres uprawnień właściciela świątyni wchodziło prawo mianowania tamże kapłana, a co za tym idzie także jego depozycji, np. w przypadku jakiegoś przewinienia. Z prawem własności do kościoła łączyło się

<sup>73</sup>W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889, s. 1-8; I. de La Tour, *Private Churches in Ancient France*, [w:] *Early Medieval Society*, ed. S. Thrupp, New York 1967, s. 58-66.

też szereg korzyści materialnych, poczynawszy od *iuris spolia*, a skończywszy na dysponowaniu przynajmniej częścią dziesięcin przynależnych kościołowi<sup>74</sup>, nie wspominając już o równie wówczas istotnych pożytkach duchowych i prestiżowych. Powszechność tego zjawiska wśród XII-wiecznej elity możnowładczej miała niewątpliwie duży wpływ na kształtowanie się stosunku owej grupy społecznej do późniejszych fundacji klasztorów.

Wzrost tendencji reformatorskich w Kościele XI-wiecznym, których głównym celem było zrzucenie zwierzchności władzy świeckiej nie tylko w sensie politycznym, ale również materialnym, przejawiał się też w próbie zmiany stosunków prawnych między fundatorami a założonymi przez nich instytucjami duchowymi. Wygodnym instrumentem do przeprowadzenia niezbędnych przeobrażeń stały się w rękach hierarchii kościelnej liczne kodyfikacje prawa kanonicznego, w których około połowy XII stulecia wprowadzono i usystematyzowano instytucję *iuris patronatus*. Istotną rolę odegrała tu przede wszystkim działalność ustawodawcza papieża Aleksandra III (1159-1181). W prawie kanonicznym ukształtowała się zasada, że kościoły po konsekracji nie mogą stanowić przedmiotu prywatnego prawa własności, a wszelkie jednostronne próby dysponowania świątyniami przez świeckich właścicieli są nieważne i bezprawne. Uprawnienia fundatora i jego potomków w myśl ustawodawstwa kanonicznego przestały wynikać z prostego faktu własności kościoła, lecz stały się przywilejami, których źródło tkwiło w założeniu i uposażeniu konkretnej instytucji. Zaakcentowano obowiązek opieki patrona nad kościołem i jego duchownymi oraz honorowy charakter przywilejów, wynikających ze sprawowania patronatu, tj. prawo do sepultury w murach świątyni, zadusznej memorii, zaszczytne miejsce w czasie nabożeństw i prawo do umieszczenia w kościele swego znaku. Pewnemu ograniczeniu uległ wpływ patrona na obsadę prebend - w przypadku kościołów parafialnych pozostawiono świeckim prawo do prezenty plebana, którego akceptował i wprowadzał na urząd biskup. Patronowi przysługiwały także zwyczajowe dochody i pewne posługi z tytułu jego opieki<sup>75</sup>. Prawo patronatu było zatem łagodniejszą formą zwierzchności panów feudalnych nad instytucjami duchowymi, uwzględniającą nadzór hierarchii kościelnej, a przez to będącą wyrazem pewnego kompromisu.

<sup>74</sup> Zob. K. Kolańczyk, op. cit., s. 211-213; J. Tazbirowa, op. cit., s. 376-377, gdzie opisano liczne przypadki w Polsce piastowskiej; szeroko na ten temat w swej klasycznej już rozprawie H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf Westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*. Weimar 1938, passim.

<sup>75</sup> Najpełniejszą jak dotąd monografią funkcjonowania prawa patronatu w prawie kanonicznym jest praca P. Landaua, *Ius patronatus. Studien zur Entwicklung des Patronats im Dekretalenreelit und der Kanonistik des 12. und 13. Jahrhunderts*, Koln-Wien 1975, szczególnie s. 3-37 i 128-185; zob. także W. Abraham, op. cit., s. 9-13; J. Tazbirowa, op. cit., s. 377-378.

Źródła czeskie wskazują na znajomość instytucji prawa patronatu w państwie Przemysławów od początku XIII stulecia. Termin *ius patronatus* zastosowany został po raz pierwszy w 1213 r. w dyplomie biskupa ołomunieckiego Roberta dla kanoniczek od św. Piotra w Ołomuńcu, w którym zastrzegł prawo patronatu nad kolegiatą dla swego biskupstwa<sup>76</sup>. W dokumencie możnowładczym - co dla omawianego tematu szczególnie istotne - pojawił się około roku 1220. Jest to dyplom kasztelana znojemskiego Imrama, dowodnie członka rodu morawskich panów z Medlova, nadający klasztorowi premonstratensów w Louce patronat nad kościołem w Přiměticach<sup>77</sup>. Najstarsze źródła świadczące o funkcjonowaniu prawa patronatu w Czechach dostarczają także informacji o wyobrażeniach prawnych ówczesnego duchowieństwa. We wspomnianym wyżej dokumencie biskupa Roberta przeczytać można, iż prawo patronatu nad kolegiatą św. Piotra przynależy biskupstwu ołomunieckiemu, „quia in eius fundo domus illa est constituta”. Bardzo podobnie wytłumaczył pochodzenie patronatu biskupów praskich nad klasztorem premonstratensów w Želivie opat milevski Jarloch w swej kronice: „Unde si quis ignorat, quid iuris habeat Pragensis episcopus in Syloensi ecclesia, sciat, quod sicut in aliis ecclesiis ius dioecesanum, ita et in Syloensi vendicat sibi ius patronatus, quod accidisse creditur ratione concambii, ex eo videlicet, quando dominus Otto, Pragensis episcopus, duci antiquo Zobczlao dedit Podywin in concambio pro Syloensi circuitus”<sup>78</sup>. Kronikarz wyraźnie rozróżnił prawo biskupie wynikające z przynależności diecezjalnej klasztoru oraz prawo patronatu, mające swe źródło we własności gruntu, na którym zbudowane zostało żelivskie opactwo. Uderzające jest jednak to, że w obu przytoczonych wyżej przypadkach źródła nie przypisały biskupom żadnej inicjatywy fundacyjnej. Dalszych interesujących wskazówek w tej materii dostarcza drugi ze wspomnianych dokumentów - dyplom kasztelana Imrama dla klasztoru w Louce. Wielmoża ten ufundował kościół w Přiměticach za zgodą opata Floriana i konwentu louckiego, gdyż wieś owa należała do kościoła św. Mikołaja w Znojmie, inkorporowanego do opactwa. Přimětice stanowiły zatem de facto własność premonstratensów, a nie fundatora tamtejszej świątyni. Nie przeszkodziło to jednak w uzyskaniu przez Imrama prawa patronatu nad owym kościołem, które wynikało z faktu dokonania jego fundacji i uposażenia<sup>79</sup>. Zaszła tu więc sytuacja zupełnie odwrotna od opisanej wy-

<sup>76</sup> CDB, t. 2, nr 106; zdaniem W. Abrahama, op. cit., s. 45-46, w źródłach dotyczących Polski pojawia się u schyłku XII, a w dyplomach rodzimej proweniencji na początku XIII wieku.

<sup>77</sup> CDB, t. 2, nr 205; dokument ten mimo dawniejszych kontrowersji uznać należy za niewątpliwie autentyczny, zob. J. Šebanek, *Listiny přimětické ajine naše listiny na patronalni práva z doby přemyslovské*, SbPFFBU 5 (1956) C 3, s. 89-95.

<sup>78</sup> *Kmnika Jarlocha*, s. 489.

<sup>79</sup> CDB, t. 2, nr 205: „Dono insuper et concedo atque renuncio omne ius et protestatem, quam habeo vel habere possem sive ex fundatione supradicte ecclesie, sive etiam in possessionibus, quas concessi supradicte ecclesie”.

żej. Trzeba przyjąć, że Imram dzielił uprawnienia patronackie z premonstratensami, którzy swoją część posiadali z tytułu własności ziemi, na której kasztelan wznosił świątynię. Pełnoprawnym i wyłącznym patronem była zatem osoba, która założyła i uposażyła instytucję kościelną, ale będąca także właścicielem gruntu, gdzie fundacja owa została usytuowana. Przesłanki zaistnienia prawa patronatu w źródłach czeskich są więc zbieżne z tym, co niegdyś oznaczało pełną własność fundatora kościoła, a przy tym w pełni korespondują z przepisami prawa kanonicznego<sup>80</sup>.

Wystąpienie pierwszych źródłowych śladów funkcjonowania instytucji patronatu zbiegło się w czasie z wydarzeniem bardzo istotnym dla całokształtu stosunków kościelnych w państwie Przemysławidów. W końcu 1216 roku biskup prażski Andrzej, oskarżywszy króla Przemysła Otakara I i baronów o łamanie wolności Kościoła, opuścił Czechy, a następnie w kwietniu 1217 nałożył na kraj interdykt i udał się do Rzymu, gdzie otrzymał poparcie papieża Honoriusza III<sup>81</sup>. Tym posunięciem rozpoczął biskup długotrwały konflikt, który udało się zażegnać dopiero w 1222 r. W nauce czeskiej istnieje różnica poglądów na kwestię, czy tak spektakularne i ostre wystąpienie Andrzeja było własną inicjatywą ambitnego hierarchy wobec zbyt wolnego, jego zdaniem, upowszechniania się zasad reformy Kościoła w Czechach czy też biskup realizował ściśle wytyczne polityki papieskiej<sup>82</sup>. Przeważa opinia, że nagła radykalizacja jego postawy nastąpiła w wyniku udziału w IV soborze laterańskim, w czasie którego został wyświęcony przez Innocentego III na biskupa. Honoriusz III mimo zachowywania pozorów bezstronnego arbitrażu, w pełni poparł stanowisko Andrzeja. Skarga biskupa dotyczyła przede wszystkim zatrzymywania przez króla i panów świeckich dziesięcin biskupich, sądzenia duchownych przez sądy świeckie oraz bezprawnego mianowania i odwoływania kapłanów przez patronów kościołów<sup>83</sup>. Energiczne działania Andrzeja wymierzone były nie tylko przeciw Przemysłowi i możnym czeskim, ale dotknęły także część duchowieństwa. Jeszcze przed opuszczeniem Czech biskup

<sup>80</sup>P. Landau, op. cit., s. 16-37, podstawy zaistnienia stosunku patronatu w prawie kanonicznym są trojaki - *possessio. constructio* oraz *locnpletatio (ditatio)*.

<sup>81</sup>*Letopisy česke 1196-1278*. s. 283 błędnie pod rokiem 1216: „Eodem anno IV Idus Aprilis Andreas episcopus posuit interdictum in Bohemia a divinis et a sepultura, deinde Romam declinavit”; także *Anna/es Pragenses*, FRB, t. 2, s. 380: [ 1216] „Hoc anno Andreas episcopus Pragensis opposuit se Ottacaro regi Boemie, et magnatibus eius pro libertate Pragensis ecclesie, et exilium petit VII Kal. Novembris. [ 1217] Hoc anno facto interdicto Andreas Pragensis episcopus, venit Romam cum uno monacho de Ebra, et uno clerico Vincentio nomine,...., XII Kai. Aprilis ad prosequendas iniurias ecclesie Pragensis”.

<sup>82</sup>Przebieg konfliktu na podstawie dość obfitego materiału dyplomatycznego przedstawił szczegółowo V. Novotný, Č.d., t. 1, cz. 3, s. 451-535: dogłębnej analizy jego przyczyn i skutków dokonał J. Žemlička, *Spor Přemysla Otakara I s pražským biskupem Ondřejem*, s.704-729; idem, *Přemysl Otakar I...*, s. 227-239.

<sup>83</sup>CDB, t. 2, nr 139, 143.

rozpoczął spory majątkowe z klasztorami w Milevsku i Tepli, starając się odebrać dochody nadane przez swoich poprzedników, co musiało zrazić do niego zakon premonstratensów; zaczął kwestionować także prawo do zajmowania beneficjów kanonicznych przez duchownych, pochodzących z nielegalnych związków, a więc często będących synami księży<sup>84</sup>. Nie należy zatem się dziwić, że znaczna część kleru czeskiego nie poparła wystąpienia swego zwierzchnika. Interdykt nie był przestrzegany zarówno przez duchowieństwo świeckie, jak i zakonne, a wysocy dostojnicy kościoła, jak opat strahovski, dziekan kapituły praskiej, archidiacon litoměřicki i inni współpracowali z królem w celu jego zniesienia. Dwuznaczne stanowisko wobec sporu zajął biskup ołomuniecki Robert, który złamanie interdyktu przypłacił czasową depozycją<sup>85</sup>. Panowie czescy przez cały okres trwania konfliktu występowali obok króla jako autonomiczny podmiot polityczny. Wynikało to z przekonania hierarchii kościelnej, że bez udziału i zgody wielmożów, których sprawa dotyczyła w równej mierze, co i króla, nie da się osiągnąć porozumienia korzystnego dla Kościoła i wprowadzić uchwał soborowych. Toteż już w 1217 r. papież Honoriusz III skierował do baronów czeskich oddzielne pismo, w którym nakłaniał ich do posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej<sup>86</sup>. Wyrazem tego było również przywieszenie w imieniu wszystkich wielmożów jednej wspólnej pieczęci pod dokumentem ze stycznia 1219 r., w którym król informował papieża o wynikach podjętych w Kladrubach rokowań w sprawie rozwiązania konfliktu<sup>87</sup>. O tym, jak zależało hierarchii kościelnej na odrębnej zgodzie panów czeskich świadczą warunki, postawione przez Honoriusza III w liście do swego legata w Czechach kardynała Grzegorza de Crescentio: „Rex et frater ac primogenitus eius prestabunt corporaliter iuramentum et sub certa pena dabunt fideiussores de regno et etiam extra regnum. Maiores vero barones regni prestabunt similiter pro se et pro aliis iuramentum et nichilominus sub certa pena dabunt fideiussores in regno”<sup>88</sup>. Na przełomie 1220 i 1221 r. Przemysław Otakar I ustami swego wysłannika w kurii rzymskiej wyraził gotowość zawarcia ugody z biskupem praskim. Jej warunki znane są z listu papieskiego do duchowieństwa czeskiego: król przyznał Kościołowi praskiemu należne mu dziesięciny, *privilegium fori* oraz immunitet

<sup>84</sup>Ibidem, nr 126, 130, 179; V. Novotný, op. cit., s. 453-454.

<sup>85</sup>O nieprzestrzeganiu interdyktu przez kler czeski świadczą upoważnienia papieskie dla biskupa Andrzeja do pozbawiania beneficjów lub też rozgrzeszania niesubordynowanych kapłanów, zob. CDB. t. 2, nr 156, 157, 164, 166, 167, 178; o ukaraniu biskupa Roberta - ibidem, nr 159; nabożeństwa normalnie celebrowane były przez cystersów i premonstratensów, wyłączonych spod władzy biskupiej - ibidem, nr 180.

<sup>86</sup>Ibidem, nr 136; list zaadresowany został do komornika Sławka, kasztelana budziszyńskiego Benesza, marszałka Henryka i Hrdiebora stolnika królewskiego oraz „universis suppanis per regnum Bohemie constitutis”.

<sup>87</sup>Ibidem, nr 172; o zagadnieniu interpretacji tej pieczęci wspomniano już w 1 rozdziale pracy.

<sup>88</sup>Ibidem, nr 210.



sądowy i ekonomiczny, zastrzegł jednak dalsze wykonywanie przez świeckich prawa patronatu nad instytucjami duchownymi<sup>89</sup>. Ostateczne zamknięcie sporu nastąpiło dopiero w lipcu 1221 r., w czasie zjazdu na górze Schatzberg, gdzie król wydał wielki przywilej dla biskupstwa praskiego. Zwycięstwo biskupa Andrzeja okazało się jednak iluzoryczne. Papiestwo nie podzieliło jego determinacji i za cenę politycznego porozumienia z królem czeskim doprowadziło do kompromisu.

Tradycyjne uprawnienia świeckich feudałów, wywodzone z dawnego prawa własności instytucji duchownych okazały się nad wyraz trwałe, szczególnie w odniesieniu do kościołów parafialnych. Zasady reformy kościelnej upowszechniały się w tej dziedzinie wyjątkowo długo, gdyż opór wobec nich nie szedł jedynie ze strony laickich patronów. Pamiętać trzeba, że w ślad za hasłem *libertatis Ecclesiae* szło wzmocnienie kontroli biskupiej nad plebanami - zwłaszcza w dziedzinie kwalifikacji kapłańskich i przestrzegania celibatu - oraz wzrost fiskalizmu kurialnego. Jak gwałtowny sprzeciw wzbudziło wśród niższego kleru forsowne wprowadzanie tych zasad przez biskupa Henryka Zdika, a następnie legata Piotra z Kapui w 1197 r. wiadomo z ówczesnych źródeł narracyjnych. Niezmiernie wymowny jest także brak poparcia ze strony kleru świeckiego, nie wyłączając nawet kanoników praskich, dla reformatorskiej inicjatywy biskupa Andrzeja. Ponadto wywodzący się zazwyczaj z warstwy chłopskiej plebani kościołów wiejskich, przynajmniej z początku, uznawać musieli zwierzchność dziedziców za coś naturalnego, a wierna służba panu oznaczać mogła pewniejsze następstwo ich potomków na ojcowskiej prebendzie. Toteż dziwić nie może, że jeszcze długo po pierwszej połowie XIII stulecia, którą powszechnie uważa się za okres ostatecznego zastąpienia praw własnościowych korzystniejszym dla Kościoła prawem patronatu, łatwo wskazać w Czechach liczne próby egzekwowania starych uprawnień przez możnowładczych patronów. W dalszym ciągu swobodnie dysponowali oni „swoimi” kościołami, nadając prawo patronatu nad nimi fundowanym przez siebie klasztorom, często bez zgody zarządców diecezji. Po śmierci aktualnie urzędujących plebanów świątynie te zazwyczaj przechodziły pod zarząd zakonników, którzy pełnili w nich posługę duszpasterską i obracali dochody z niej na użytek swego klasztoru, co równało się w praktyce wyjęciu spod zwierzchności biskupa diecezjalnego. Kościoły inkorporowane posiadała większość możnowładczych fundacji klasztornych w XIII wieku; szczególnie wiele ich z nadań patronów uzyskali cystersi z Vyššego Brodu. W 1259 r. fundator opactwa Wok z Rožmberka dysponował swobodnie dziesięcinami położonych w jego majątku kościołów, a także regulował granice i zasięg poszczególnych parafii, co już bezpośrednio wkraczało w kompetencje biskupa, gdyż dotyczyło spraw duszpaster-

<sup>89</sup>Ibidem, nr 209: „Dimisit etiam et recognovit memorato episcopo et ecclesie Boemice omnia spiritalia, institutiones, salvo patronis iure patronatus [podkr. M. R. P.], et destitutiones, correctiones et iudicia clericorum et omnia alia spiritalia”.

skich<sup>90</sup>. Ciągłe kontrowersje wzbudzała również kwestia prawa do prezenty i usuwania plebanów przez świeckich patronów. W obszernym raporcie sporządzonym przez biskupa ołomunieckiego Brunona z Schauenburga w 1273 r. na sobór lyoński pojawiły się zarzuty pod ich adresem o samowolne mianowanie i odwoływanie kapłanów bez uzgodnienia z biskupem: „Sciat ctiam vestra paternitas reverenda, quod excepto rege Bocmie, qui solus presentat episcopo ad ecclesias sibi vacantes, in quibus ius obtinet patronatus, investiendos clericos, sicut debet, omnes alii in Pragncsi diocesi, hoc facere contradicunt; et ita ascendunt ad regimen animarum sacerdotes clavibus non accepti et eos destituunt ipsi laici, quando placet. Et hoc dominus episcopus Pragncsis propter **consuetudinem nimis inveteratam et propter multitudinem generaliter contradicentium** reformare non poterit, nisi ei vestra auctoritas suffragetur” [podkr. - M.R.P.]<sup>91</sup>. Raport biskupa Brunona zdaje się sugerować, że do podobnych praktyk dochodziło tylko w diecezji praskiej, gdy tymczasem jego własna ołomuniecka była od nadużyć świeckich wolna. Pozostaje wyrazić wątpliwość, czy aby ów idealny stan stosunków kościelnych na Morawach pod rządami Brunona był rzeczywiście zgodny z prawdą. Także wzmianka o pełnym respektowaniu praw Kościoła przez Przemysła Otakara II nie brzmi do końca przekonująco, gdy wziąć pod uwagę, że biskup Bruno należał do grona najściślejszych współpracowników króla. Jak wielkim problemem było samowolne usuwanie plebanów z ich prebend przez świeckich patronów świadczą także dokumenty, zawarte w formularzu biskupa praskiego Tobiasza z Bechynia z lat 1279-1296, w których nakazywał on swym funkcjonariuszom karać ekskomuniką popełniających to nadużycie baronów<sup>92</sup>. Okresy niestabilności władzy królewskiej na przełomie XIII i XIV w. niekorzystnie wpływały również na funkcjonowanie administracji kościelnej, a tym samym utwierdzały pozycję świeckich patronów w parafiach. W bardzo podobnym do soborowej relacji Brunona z Schauenburga tonie przedstawiał stosunki kościelne w Czechach na początku XIV stulecia kronikarz z krągu duchowieństwa praskiego, Franciszek. Podkreślił on zasługi biskupa praskiego Jana IV z Dražic (1301-1343), który w zwalczaniu nadużyć świeckich sięgnąć miał po argumenty natury eschatologicznej: „Domino quoque episcopo digne et laudabiliter in suo presulatu existente, advertit et vidit inter ceteros defectus defectum maiorem et dampnabiliorem,

<sup>90</sup>Ibidem, t. 5, cz. I, nr 188: „dedi de Hohenvurt cenobio de novo fundato ecclesiam in Rosental cum omnibus suis pertinenciis et usu totali et partem terciam decimarum, tam de hiis villis meis quibus utor, quam de illis, quas in feudo contuli, de parrochia ecclesie iam predicte et de curia mea Mihnich decimas integrale”. Biskup praski Jan wydal zgodę na zmianę granic okręgów parafialnych.

<sup>91</sup>Ibidem, t. 5, cz. 2, nr 719, s. 374.

<sup>92</sup>Formulář biskupa *Tobiáše z Bechyně...*, nr 85, s. 71; nr 126, s. 102 - biskup pod sankcją klątwy żąda zwrotu odebranego przez patrona kościoła; nr 158, s. 126 - biskup poleca dziekanowi wziąć w obronę kapłana zagrożonego depozycją przez patrona za popełnienie przestępstwa.

qucm antecessores sui nequicrunt exstirpare, nec suos subiectos ad statum salutis et rectitudinis revocare, videlicet quia plebani et rectores ecclesiarum erant quasi mercenarii, non ut pastores, ex quo sequebatur ingens periculum animarum; nam tunc auctoritate suorum patronum, que in hoc facto non habebat vigorem, missas celebrabant et ecclesiastica sacramenta ministrabant. Si quis autem de plebanis patrono suo non obtemperavit, mox ab ecclesia fuit repulsus et aliter iterum ad spacium unius anni a festo sancti Georgii usque ad sequens festum fuit subrogatus"<sup>93</sup>. Wystąpienie biskupa przed królem Wacławem i baronami królestwa zostało niezwykle wrogo przyjęte przez tych ostatnich. Według relacji Franciszka jeden z panów miał nawet zagrozić biskupowi powrotem do pogaństwa, co niewątpliwie jest kronikarską przesadą, ale dobrze ilustruje ostrość sporu<sup>94</sup>. W formularzu Jana IV z Dražic odnaleźć można szereg dokumentów, świadczących o metodach działania, do których uciekał się biskup, zmierzając do roztoczenia kontroli nad klerem parafialnym i ograniczenia roli świeckich patronów. Biskup nakazywał archidiałonom ekskomunikować nie mających kanonicznego potwierdzenia plebanów, a nawet wiernych uczęszczających do obsługiwanych przez nich kościołów; wprowadził także zasadę, w myśl której prawo patronatu nad świątynią przechodzić miało na biskupa, gdy patron zaniedbał prezenty kandydata na plebana<sup>95</sup>. Zdaniem apologetycznie nastawionego względem Jana IV z Dražic kronikarza Franciszka Praskiego zabiegi biskupa uwieńczono zostały pełnym powodzeniem. W sierpniu 1308 r. biskup zwołał synod diecezjalny, na którym wydano statuty wzmacniające dyscyplinę kleru i nakładające sankcje kościelne na wszelkiego rodzaju gwałcicieli wolności Kościoła<sup>96</sup>. Bez wątpienia słuszna

<sup>93</sup>*Chronicon Francisci Pragensis*, FRB, t. 4, rozdz. 16, s. 367; interesująca jest szczególnie informacja o mianowaniu plebanów przez patronów na okres jednego roku. Chodzi tu zapewne o próbę sformalizowania uprawnień patronów, a przez to wzmocnienia ich wpływu na obsadę beneficjum.

<sup>94</sup>Ibidem, rozdz. 16, s. 367; Z. Hlediková, *Biskup Jan IV z Dražic (1301-1343)*, Studie a texty, t. 6, Praha 1991, s. 27-28.

<sup>94</sup>Z. Hlediková, *Cancellaria Johannis de Dražic*, AUC - Philosophica et historica 2 (1991), Z pomocných věd historických 9, nr 14 i 21, s. 45; nr 56, s. 49.

<sup>95</sup>*Statuta synodalia (Praga, 20.8.1308)*, [w:] Z. Hlediková, *Biskup Jan IV z Dražic...*, s. 180-181: „Occupatores quoque, spoliatores et raptores bonorum ecclesiasticorum personarum, qui ad eas quocumque iusto titulo pervenerunt et detentores, bonorum ipsorum, illicitos depredatores, incendiarios et alios malefactores eorum, quocumque nomine nuncupentur, et omnes, qui in hoc consilio, auxilio vel favore sunt vel erunt culpabiles publice vel occulte, cuiuscumque preeminencie sint, condicionis aut status, excommunicamus et a communione sacramentorum et Christi fidelium excludimus et omnimode removemus, ecclesias nihilominus, quarum huiusmodi malefactores patroni existunt, ecclesiastico supponimus interdicto”. Nie wiadomo, jak przedstawiała się kwestia prawa patronatu w XIII-wiecznym czeskim ustawodawstwie kościelnym, gdyż wcześniejsze synody diecezjalne, zdaniem Z. Hledikovej zwoływane dopiero za pontyfikatu Tobiasza z Bechynia, nie pozostawiły po sobie śladów w postaci statutów. Na żywotność dawnych stosunków w materii własności kościołów i początkową akceptację tego stanu ze strony hierarchii wskazuje polskie ustawodawstwo synodalne z początku XIII wieku - zob. A. Vetula-

jest opinia Zdeňki Hledíkovéj, że sukces Jana IV w tej materii był efektem kompromisu z jednym z wpływowych stronnictw możnowładczych. Jego ceną było poparcie polityczne udzielone przez biskupa panom czeskim w obliczu nowej fazy zmagania o obsadę tronu królewskiego<sup>97</sup>. Na wzmocnienie kontroli biskupów praskich nad organizacją parafialną niewątpliwie wpływ miało znacznie częstsze za pontyfikatu Jana IV i jego następców, wyniesionych już do godności arcybiskupiej, niż w XIII stuleciu zwoływanie synodów diecezjalnych (po 1344 r. prowincjalnych). Jednakże wpływ świeckich patronów na ten najniższy szczebel struktury Kościoła pozostał nadal bardzo silny. Na podstawie ksiąg konfirmacji archidiecezji praskiej Zdeněk Boháč obliczył, że w okresie 1354-1419 w rękach szlachty pozostawało prawo patronatu nad ponad 60 % kościołów parafialnych, a najpotężniejsze w tym czasie rody magnackie panów z Rožmberka, Vartemberka i Dubu skupiały w swych majątkach patronat od 40 do 60 świątyń<sup>98</sup>.

Powyższe rozważania nad zagadnieniem własności i patronatu kościołów wiejskich prowadzą do wniosku, że tendencje reformatorskie w Kościele znalazły silny oddźwięk w państwie Przemysławidów na przełomie XII i XIII wieku. Zapoczątkowany został wtedy trudny i długotrwały proces eliminacji praw własnościowych panów świeckich w stosunku do świątyń parafialnych na rzecz prawa patronatu i zwierzchnictwa biskupów diecezjalnych. Teraz w centrum zainteresowania stanąć musi problem wzajemnych zależności, zachodzących między świeckimi fundatorami a założonymi przez nich klasztorami.

Na wstępie podkreślić należy fakt, że pierwsze fundacje możnowładcze w Czechach pojawiły się w momencie, gdy Kościół bardzo mocno akcentował już ideę niezależności instytucji duchownych wobec władzy świeckiej. Niezmiernie istotne jest również to, że wśród ówczesnej elity politycznej, zarówno duchownej jak i świeckiej, popularnością cieszyły się nowe zgromadzenia zakonne - cystersi i premonstratensi - skupiające elitę intelektualną duchowieństwa i głęboko przepełnione hasłami gruntownej reformy Kościoła. Co więcej, w przeciwieństwie do dawnego zakonu benedyktynów, były one ściśle podporządkowane papieżowi i wyłączone spod zwierzchności biskupów, a ponadto tworzyły scentralizowaną i ponadpaństwową organizację z kapitułami generalnymi na czele. Te i inne cechy nowych zakonów miały bez wątpienia wpływ na ich stosunki ze świeckimi fundatorami. Działać musiały w stronę ograniczenia uprawnień zało-

ni. *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*. Kraków 1938, s. 11-12 (tekst statutu synodu kamieńskiego z ok. 1217 r.) oraz s. 36.

<sup>96</sup>Z. Hledíková, *Biskup Jan IV z Dražic...*, s. 28-29.

<sup>97</sup>Z. Boháč, *Struktura feudální pozemkové držby v Čechách*, s. 17, 20; problematyce badań nad prawem patronatu poświęcony jest też artykuł Z. Hledíkovéj, *Ke studiu a možnostem využití patronátníci práv v předhusitských Čechách*. FHB 7 (1984), s. 43-92; konkluzje autorki w pełni korespondują z ustaleniami Z. Boháča.

życiela wobec klasztoru. Wspomnieć trzeba choćby cysterski system filiacji i wizytacji nowych domów, obliczony niewątpliwie także na kontrolą poczynań fundatora".

Stosunek prawny między założycielem a ufundowaną przez niego instytucją duchowną był przedmiotem szczegółowych studiów wspomnianego już historyka prawa Vaclava Vaněčka. Jego praca oparta została na bardzo szerokiej kwerendzie źródłowej, obejmującej materiał od XI do początku XVI wieku. Na jej podstawie zestawiał autor ów katalog różnego rodzaju uprawnień, które przysługiwały osobie fundatora. Genezy tych tzw. praw założycielskich doszukiwał się w słowiańskim prawie zwyczajowym, a ich ukształtowanie datował na pierwsze dwa stulecia istnienia Kościoła w Czechach. Niewątpliwie wielką zasługą Vaněčka jest dobitne podkreślenie, że stosunek prawny między klasztorem a jego świeckim patronem wynikał z tytułu dokonanej fundacji, lecz tworzenie nowego, nie mającego źródłowego uzasadnienia terminu na jego określenie budzi uzasadnione wątpliwości.

Analiza terminologii źródeł dyplomatycznych skłoniła Vaněčka do wniosku, że tendencja do traktowania klasztorów jako prywatnej własności założycieli przejawiała się w częstym stosowaniu zwrotów z zaimkiem dzierżawczym typu *mea fundatio*, czy *meum monasterium*<sup>100</sup>. Zastanawia jednak fakt, że w żadnym z przekazów dyplomatycznych nie użyto nigdy na określenie fundatora terminów *possesor* czy *heres*, które znacznie dobitniej podkreśliłyby jego własnościowe uprawnienia. Bardzo często natomiast stosunek między założycielem a klasztorem wyrażono słowami, których znaczenie akcentowało raczej opieką nad fundacją (*tutela, protectio, patronatus, defensio, conservatio*) niż relacje własnościowe. Sporadycznie - i raczej we wcześniejszych, XII-wiecznych - źródłach występowała terminologia sugerująca jakąś formę zwierzchności fundatora<sup>101</sup>. Znamienne jest też, że w dokumentach czeskich rzadko pojawiało się określenie *advocatia*, które wystąpiło w dyplomach Przemysła Otakara II dla kilku klasztorów austriackich<sup>102</sup>. Instytucja wójtostwa kościelnego w swej zachodnioeuropej-

<sup>99</sup>Świadczyć mogą o tym losy cysterskiego opactwa w Nižkovie, zlikwidowanego po wizytacji opata macierzystego klasztoru w Oseku w wyniku bliżej nieznanego zatargu z fundatorem (zob. s. 117-118 niniejszego opracowania).

<sup>100</sup>V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 14-15.

<sup>101</sup>Najpełniejszy jej wykład odnajdujemy w dokumencie kanonika Zbigniewa dla kapituły unčtickiej, datowanym na lata 1125-1140, gdzie przekazane księciu uprawnienia zawarte zostały w słowach: *prepositus, defensor, dispositor, provisor i dispensator*. Oddaje to w pełni obowiązujące w pierwszej połowie XII stulecia prawo własności fundatora do Kościoła - zob. CDB, t. I, nr 125.

<sup>102</sup>Zob. dokumenty Przemysła Otakara II dla benedyktynek z Erla i klasztorów położonych nad Enns - CDB, t. 5, cz. I, nr 357, 384; także dla opactwa Seitenstetten z 1255 r. - ibidem, t. 5, cz. I, nr 43. Jedyne przypadki użycia terminu *advocatia* w odniesieniu do klasztoru czeskiego autor odnalazł w dokumencie tegoż króla dla opactwa cysterek w Pohledzie z 1269 r. - ibidem, t. 5, cz. 2, nr 161: „ius advo-

skiej postaci, mimo ścisłych związków kościelnych z krajami alpejskimi w okresie rządów tego władcy, na ziemiach czeskich nie przyjęła się. W połowie XIII stulecia była już raczej pozostałością dawnych stosunków, utrwalonych pod panowaniem Babenbergów. Zaznaczyć również należy, że zakres semantyczny słowa „fundator” w źródłach średniowiecznych był znacznie szerszy niż we współczesnym rozumieniu. Nie ograniczał się bowiem tylko do osoby właściwego założyciela instytucji duchownej, ale rozciągał się także na jego potomków i spadkobierców. Przyczyna tego tkwiła w przekonaniu, że zasługa ta nie była udziałem jednostki, lecz dziedziczna wraz z prawem patronatu nad klasztorem wśród współrodowców i krewnych fundatora. Doskonałym przykładem tego jest zwrot użyty w dyplomie Wilhelma ze Strakonic w 1318 r., którym potwierdził posiadłości i przywileje komandorii joannitów w Strakonicach nadane „per nostros olim predecessores, videlicet avi nostri Bauari, primi fundatoris claustris Straconicensis, et dilecti patris nostri Bauari secundi ac reverende matris nostre Agnetis, insuper et amandi fratris nostri beate memorie Bauari tertii, fundatoris ecclesie Horouicensis et Lomensis”<sup>103</sup>. Wbrew opinii części badaczy autor skłonny byłby uznać liczebniaki porządkowe przy imionach za kolejność „fundatorów”, czyli posiadaczy prawa patronatu nad klasztorem, a nie oznaczenie porządku genealogicznego członków rodu, w XIV stuleciu jeszcze nie stosowane. Przepuszczenie to potwierdza używanie słowa „fundator” w *Kronice Žďarskiej* w identycznym kontekście, zarówno w odniesieniu do rzeczywistego fundatora opactwa Boczka z Obřan, jak i jego potomków<sup>104</sup>. Podobnie interpretować można najstarszą bodajże na ziemiach czeskich scenę fundacyjną z udziałem wielmoży świeckiego, uwiecznioną na drugim z kolei obrazie chrystologicznego cyklu z Vyššego Brodu. Przedstawiono tam członka rodu Rožmberków, identyfikowanego jako Piotra I z Rožmberka, w typowym geście donacyjnym wręczającego Madonnie i dzieciątka model klasztoru, mimo że właściwym założycielem vyšebrodzkiego opactwa był jego dziad Wok.

Analizując terminologię dokumentów od strony prawnej nie wolno zapomnieć, że przeważająca część badanych dyplomów wyszła z kancelarii odbiorców, a więc instytucji duchownych. Źródła te nie przemawiają zatem głosem swych wystawców możnowładczych fundatorów. Mając to na uwadze trudno przypuścić, że XIII-wieczny kościelny dyktator rozumiał zwrot „mca fundatio” dosłownie jako wyrażenie własnościowych praw fundatora, gdyż zgodnie z przepisami

catie et ipsius monasterii conservationem domine Chunegundi, karissime uxori nostre, illustri Boemorum regine, specialiter commendo”.

<sup>103</sup>RBM, t. 3, nr 471.

<sup>104</sup>CDSar, rozdz. 20, s. 218: „Sunt alii fundatores, qui sunt laterales, / non de progenie vera, sed sunt patruale”.

prawa kanonicznego instytucja kościelna nie mogła być przedmiotem posiadania osoby świeckiej.

Zabezpieczenie materialnego bytu fundacji należało do naczelných zadań fundatora, stąd za kluczowe uznać należy pytanie o status prawny klasztorного uposażenia. Filarem koncepcji tzw. praw założycielskich Vaclava Vaněčka było twierdzenie o zachowaniu przez świeckich fundatorów pełnej zwierzchności nad дарowanym instytucji kościelnej majątkiem. Badacz ten słusznie zauważył, że w XII i XIII stuleciu często spotyka się w źródłach formułę, w myśl której odbiorcą nadania był podmiot nadprzyrodzony - sam Bóg lub święty patron kościoła<sup>105</sup>. I tak dla przykładu, w dokumencie kanonika Zbigniewa dla kapituły unéctickéj napisano: „Deum et dominum meum Jesum Christum preposui hic esse heredem et sanctam Mariam omnesque sanctos Dci”; podobnie brzmi zapis w testamencie Kojaty z Mostu w 1227 r.: „volens Christum habere heredem et in bonis suis successorem”<sup>106</sup>. Vaněček odmówił tym formułom istotnego znaczenia prawnego, sądząc, że pod imieniem osoby kultowej kryje się rzeczywisty podmiot nadania - wspólnota klasztorна. W rzeczywistości interpretować je należy jako ślady sformułowanej przez św. Augustyna koncepcji Chrystusa-dziedzica, której rozpowszechnienie w XII wieku było częścią ideologicznej kampanii Kościoła<sup>107</sup>. Można wskazać kilka powodów stosowania owej formuły w dyplomach. Niewątpliwie miała ona skłonić wiernych do pobożnych przysporzeń, które jednocześnie byłyby chronione autorytetem boskiej lub świętej osoby. Świeckiemu donatorowi formuła taka również mogła wydawać się korzystna, gdyż tworzyła wrażenie mistycznego związku między ofiarodawcą a nadprzyrodzonym odbiorcą daru. Częste stosowanie jej do około połowy XIII wieku wskazuje, że Kościół starał się w ten sposób zapobiec możliwym alienacjom dóbr duchownych przez donatorów lub ich współrodowców w czasie, gdy wyobrażenia o prawie własności do kościołów były jeszcze wśród elity możnowładczej mocno zakorzenione<sup>108</sup>. Zgodnie z ówczesną mentalnością, dość powierzchownie jeszcze przenikniętą ideologią chrześcijańską, osoba odbierająca posiadłości Kościoła narażała się na gniew i zemstę ze strony mocy sakralnych. Koncepcję nadań na rzecz świętych patronów uznać należy za przejaw kształtowania się pełnej osobowości prawnej instytucji duchownych. Znikła ona stopniowo w dokumentach donacyjnych, kiedy kościół wypracował inne metody zachowania swej substancji

<sup>105</sup> V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 25.

<sup>106</sup> CDB, t. I, nr 124; t. 2, nr 302; przykładów tym podobnych można by przytoczyć znacznie więcej.

<sup>107</sup> K. Kolańczyk, op. cit., s. 103.

<sup>108</sup> Przykłady traktowania dóbr kościelnych jako własności Chrystusa odnaleźć można i później, np. autor *Kroniki Zbraslavskiej* potępił rabunki i gwałty, jakich dokonywano w czasach Henryka Karzyńskiego *in patrimonium Crucifixi*, tj. w posiadłościach klasztornych.

majątkowej. Badania nad terminologią dokumentów donacyjnych doprowadziły Vaněčka do wniosku, że posiadłości klasztorne - określane mianem *dos*, lub *dotalicium* zaczerpniętym z prawa małżeńskiego - z chwilą nadania wspólnocie zakonnej zyskiwały specjalny status prawny. Nie przechodziły bowiem na własność konwentu (Vaněček zakwestionował tu rzeczywistą wartość używaną w dyplomach formuły „iurc hereditario perpetue possidendam”), lecz stanowiły donację *ad usum*, której celem było zabezpieczenie memorii donatora w klasztorze. Zastanawiające jest, że prawie wszystkie przytoczone przez autora przypadki zapisania dóbr *ad usum* klasztoru pochodzą z XII i początku XIII stulecia<sup>109</sup>. Traktować je można zatem jako pozostałość dawnych stosunków, gdy uposażenie fundowanej instytucji kościelnej wydzielano z majątku donatora bez nadawania mu odrębności prawnej.

Tezę o szerokich kompetencjach fundatora w zakresie dysponowania majątkami klasztorowymi poparł Vaněček całym szeregiem przykładów zaczerpniętych z dyplomów. Nie są to jednak argumenty zbyt przekonujące, zwłaszcza, że autor w wielu przypadkach nagiął wymowę źródeł do przyjętej wykładni. Liczne przypadki rzekomych alienacji dóbr duchownych były jedynie transakcjami zamiany, z których klasztory bynajmniej nie wychodziły poszkodowane<sup>110</sup>. Niczym nie uzasadnione jest przekonanie tego badacza, że często wyrażone w dyplomach zgody opata i konwentu na ewentualne alienacje i zamiany są pozorne i bez znaczenia, gdyż władca i tak czynił to, co uznał za stosowne. Zabór mienia kościelnego dokonywany przez monarchę był z moralnego punktu widzenia godny potępienia i narażał winowajcę na szkody duchowe. Dlatego w 1305 r. Wacław II zwrócił cystersom sedleckim posiadłości zagarnięte przez jego ojca Przemysła Otakara II, mimo że od momentu alienacji upłynąć musiało nie mniej niż 37 lat<sup>111</sup>. Znamien-

<sup>109</sup>Zob. V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 27-28; formuła taka użyta została m.in. w nadaniu Miroslawa dla cystersów sedleckich, Milhosta dla klasztoru w Maštovie i Hroznať z Teplí. Autor niniejszej pracy podziela opinię Władysława Abrahama, że terminologia źródeł nie jest wystarczającym dowodem rozstrzygającym o statusie własnościowym majątków klasztornych. Jednakże badacz ten opowiedział się za posiadaniem przez instytucje duchowne pełnych praw majątkowych - W. Abraham, op. cit., s. 15-17.

<sup>110</sup>Tak było w przypadku lokacji królewskiego miasta w Znojmie na gruntach premonstratensów z Louki w 1225 r. - CDB, t. 2, nr 288; por. V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 42. Zwykłą transakcją, a nie alienacją była też zamiana dóbr między klasztorem kladrubským a rycerzem Šmítem w 1237 r., potwierdzona w dodatku dokumentami króla i biskupa praskiego - CDB, t. 3, nr 173 i 174, por. V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. 1, s. 43. Także w czasie lokacji Uherskiego Brodu w 1257 r. nie doszło, wbrew opinii Vaněčka, do uszczuplenia praw majątkowych klasztoru velehradzkiego, gdyż zbudowane na jego gruntach miasto wzmacniało obronność dóbr cysterskich na niepewnym pograniczu węgierskim, a dochody z niego płynące dzielono między skarb królewski i opactwo - ibidem, s. 43; J. Kuthan, *Česka architektura...*, s. 426.

<sup>111</sup>BMB, t. 2, nr 2042: „Quare nos et ipsius patris nostri et nostre volentes prouidere salutis, ut in animarum nostrarum perieulum talis ville ipsius iniuriosa detentio non redundet villam ipsam cum silva ... ipsi monasterio restituimus”.



ny jest też fakt, że opisane przez Vaněčka przypadki alienacji dóbr klasztornych dokonywane były głównie przez władcę i dotyczyły fundacji monarszych. Mimo zapewnienia autora, że podobne praktyki zdarzały się również w klasztorach posiadających możnowładczych patronów, przytoczone przykłady źródłowe budzą wiele wątpliwości. Przypadek wielmoży Milhosta, który około roku 1197 odebrał uposażenie swej fundacji cysterskiej w Maštovie, świadczy, że Kościół niezwykle energicznie występował już w końcu XII stulecia w obronie swych praw. Ten sam ród toczył zacięty i długotrwały spór także o cofnięte nadanie dla joannitek z Manětina. Echa obu konfliktów wywołały reakcję papieża, który skarcił cysterskiego opata z Osęka za zawarcie niekorzystnej dla Kościoła ugody z fundatorem<sup>12</sup>. Historia fundacji rodu Milhostowiców dobrze ilustruje sytuację, w której dawnym wyobrażeniom o zakresie uprawnień donatora Kościół przeciwstawił ograniczone ustawodawstwem kanonicznym prawo patronatu. Świadczy też o posiadaniu przez instytucje duchowne tytułów prawnych do nadanych im dóbr. Nie przekonują również pozostałe przytoczone przez Vaněčka przykłady. Przypuszczenie o lokacji miasta Německý Brod przez Šmiła z Lichtenburka na gruntach klasztoru žďarskiego przejął od Juliusza Lipperta<sup>13</sup>. Należy jednak uznać je za nieuzasadnione; Šmil z Lichtenburka utrzymywał bliskie kontakty z cystersami žďarskimi jedynie z tytułu powinowactwa z rzeczywistym założycielem klasztoru, Boczkim z Obřan, toteż jego uprawnienia patronackie nie mogły być zbyt mocne. Ponadto nie jest znane żadne nadanie Šmiła dla Žďáru z okresu przed lokacją Brodu, która nastąpiła przed 1261 r. W roku 1306 syn Šmiła Rajmund z Lichtenburka odkupił od klasztoru žďarskiego połowę miasta Běla, które wcześniej zostało sprzedane cystersom. I w tym przypadku Vaněček popełnił nadużycie nadinterpretacji twierdząc, że brak ceny wykupu w dokumencie świadczy o odebraniu klasztorowi wspomnianej posiadłości<sup>14</sup>.

Brak jednoznacznych dowodów na to, że możnowładczy patroni klasztorów wydawali zgodę na dokonywanie przez zakonników alienacji swych dóbr drogą sprzedaży lub zamiany. Liczne już w XIII stuleciu dokumenty potwierdzające takie transakcje nie zawierają odpowiednich formuł zezwolenia ze strony patronów, co zdaniem autora tej pracy świadczy o pełnej swobodzie rozporządzania majątkami przez konwenty. W przypadku nadań o ściśle określonym przeznaczeniu (np. fundacja wieczystej memorii) donatorzy starali się ograniczać czasem prawo klasztoru do ich swobodnej alienacji z obawy przed zaprzestaniem odprawienia przez konwent modłów zaduszyńskich: na przykład Henryk z Lipy zastrzegł, że w przypadku pozbycia się przez starobrneńskie cysterki dóbr przekaza-

<sup>12</sup>Szerzej na ten temat w części 3 rozdziału III.

<sup>13</sup>V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. 1, s. 47; opinię tę za Vaněčkem powtórzył także J. Kejíř, *Vznik městského zřízení v českých zemích*, Praha 1998, s. 120.

<sup>14</sup>RBM, t. 2, nr 2115; V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. 1, s. 47.

nych na cel jego memorii, ma ona być dalej utrzymywana z dochodu tej samej wysokości, płynącego z innego źródła; pozostawił zatem mniszkom wolną rękę w sprawach majątkowych, byle tylko jego prawa nie zostały uszczuplone"<sup>5</sup>. Odnalezione przez Vaclava Vaněčka w XII- i XIII-wiecznych dyplomach ślady udzielania przez patrona zgody na alienację części dóbr klasztornych dotyczyły przede wszystkim władcy i jego fundacji, co można wyjaśnić monarszym prawem do kontroli obrotu ziemią.

Powyższe uwagi pozwalają zakwestionować słuszność twierdzenia Vaclava Vaněčka jakoby instytucje kościelne nie posiadały żadnego zabezpieczenia prawnego przed roszczeniami fundatorów i ich potomków, wynikającymi z tzw. praw założycielskich. Interesy majątkowe Kościoła zaczęły w XII stuleciu być chronione rozwijającym się ustawodawstwem kanonicznym z jednej strony, a z drugiej - upowszechniającymi się pisemnymi środkami dowodowymi. Początki starań Kościoła czeskiego o pisemne gwarancje własności dochodów i posiadłości ziemskich datować można już na drugą połowę XI wieku. Świadczą o tym zachowane w późniejszych odpisach dokumenty fundacyjne kolegiaty litoměřickiej czy klasztoru Hradiště koło Ołomuńca, a także notycje, na podstawie których w XII i XIII wieku sporządzono falsyfikaty dyplomów dla benedyktynów z Břevnova, Opatovic i Ostrova oraz kanoników starobolesławskich i vyšehradzkich"<sup>6</sup>. Analiza spisów uposażenia zawartych w falsyfikatach ostrowskim i kladrubskim pozwala wysnuć wniosek, że tamtejsze konwenty benedyktyńskie na przełomie XI i XII wieku prowadziły klasztorne księgi tradycji, w których skrupulatnie odnotowywano najdrobniejsze nawet nadania"<sup>7</sup>. Rola dokumentu jako tytułu własności zwiększyła się znacznie w drugiej połowie XII stulecia wraz ze wzrostem gospodarczej samodzielności instytucji duchownych. Po raz kolejny na uwagę zasługuje działalność biskupa ołomunieckiego Henryka Zdika, który na niespotykaną wówczas skalę wykorzystał dokument jako narzędzie w swych dążeniach do niezależności Kościoła"<sup>8</sup>. Jako środek zabezpieczający prawa własności obok dyplomów książęcych, pojawiają się od lat 40. XII wieku coraz liczniejsze bulle papieskie. Ze środowiskiem reformowanego duchowieństwa zakonnego zwykło się łączyć nowy rodzaj potwierdzania czynności prawnych, takich jak donacje na rzecz klasztorów. Łączy się to ściśle z powstaniem dokumentu prywatnego. Cystersi, premonstratensi i joannici jako pierwsi zabiegali o dyplomy wysta-

<sup>115</sup> Szerzej zob. w części 16 rozdziału III.

<sup>116</sup> CDB, t. I, nr 55, 79, 80, 375, 386, 382, 387; t. 2, nr 369.

<sup>117</sup> Zob. uwagi na s. 45-47 niniejszego opracowania.

<sup>118</sup> Spuściznę piśmienną związaną z osobą Henryka Zdika, także źródła dyplomatyczne, omówił szeroko J. Bistřický, *Studien zum Urkunden-, Brief- und Handschriftenwesen des Bischofs Heinrich Zdik von Olmütz*, Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde 26 (1980), s. 135-258, zwłaszcza s. 140-198.

wiane przez możnowładczych fundatorów, uwierzytelniane jednakże autorytetem władzy publicznej (książę), lub kościelnej (biskup). Jak słusznie zauważył Krzysztof Skupieński analizując źródła polskie: „Cystersi wprowadzali więc dokumentację tytułów własności ziemskiej, od początku tworzoną wedle dojrzałej i stabilnej koncepcji poszukiwania miejscowych autorytetów władzy publicznej dla legalizacji działań prawnych tychże, a także dla akcji osób prywatnych. Tytułem własności odbiorcy miało być świadectwo alienacji - pozbycie się własności przez sprawcę<sup>119</sup>. Źródła tej koncepcji odnajduje badacz ów w zachodniej, uniwersyteckiej myśli prawniczej i podkreśla, że jej wprowadzenie wyprzedziło analogiczne rozporządzenia w prawie kanonicznym. Uwagi te pozostają prawdziwe również, gdy mowa o stosunkach czeskich. Najlepszym przykładem takiej praktyki jest dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Sedlcu, wystawiony przez fundatora - wielmożę Mirosława w latach 1142-1148, uwierzytelniony pieczęciami księcia Władysława II oraz biskupów, praskiego Ottona i ołomunieckiego Henryka<sup>120</sup>. W Czechach nieco wcześniej niż w Polsce dokument możnowładczy uzyskał rangę samodzielnego środka dowodowego, z uwagi na pojawienie się pierwszych pieczęci prywatnych już w końcu XII stulecia (Hroznata Kędzierzawy - 1189 r., Hroznata z Teplí - 1197 r.). Klasztory możnowładcze nie zaprzestały pomimo to w XII w. zabiegać o confirmacje królewskie i papieskie swego stanu posiadania, uznając je widocznie za pewniejsze zabezpieczenie na wypadek konfliktu z fundatorem i jego współrodowcami.

Sformułowana przez Václava Vaněčka w latach 30. koncepcja tzw. praw założycielskich była do niedawna przyjmowana przez badaczy czeskich bez zastrzeżeń. Ostatnio jednak Kateřina Charvátová wyraziła pogląd o dysponowaniu przez cystersów pełnym prawem własności do majątków klasztornych. Jej studia nad gospodarką cysterską w XII i XIII wieku udowodniły, że konwenty nie napotykały żadnych ograniczeń w obrocie ziemią. Bez pełnej swobody majątkowej trudno wyobrazić sobie planowe funkcjonowanie gospodarki klasztornej, komasacje gruntów czy tworzenie grangii<sup>121</sup>. Autorka przyznaje wszelako, że w początkowym okresie istnienia fundacji zależność od osoby założyciela musiała być przez mnichów respektowana.

Z dotychczasowych wywodów można wyprowadzić dwa istotne dla ogólnego obrazu stosunków między klasztorami i ich możnowładczymi patronami wnioski. Wyraźnie widoczne jest, że szczególnie w początkowym okresie upowszech-

<sup>119</sup>K. Skupieński, *Funkcje małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990, s. 86.

<sup>120</sup>CDB, t. 1, nr 155; bliską analogię polską stanowi dokument Zbyluta Pałuki dla cystersów z Łekna, opatrzony pieczęcią jego krewnego arcybiskupa Jana.

<sup>121</sup>K. Charvátová, *Ve stopách svatého Bernarda z Clairvaux? Nejstarší cisterciácká ekonomika. Francie a Čechy*, MHB 4 (1995), s. 125-143.

niania się instytucji prawa patronatu na przełomie XII i XIII stulecia instytucje klasztorne i ich fundatorzy z grona świeckiej elity feudalnej funkcjonowali jakby w dwóch odmiennych rzeczywistościach prawnych. Konwenty, kierując się zasadami reformy Kościoła i przepisami prawa kanonicznego, utwierdzały swą niezależność i stan posiadania poprzez uzyskiwanie trwałych tytułów prawnych, podczas gdy ich patroni nie wahali się, często w dość bezwzględny sposób, egzekwować swoich własnościowych roszczeń. Było to nierzadko przyczyną bardzo ostrych konfliktów. Zauważyć też należy, że przenoszenie na fundacje możnowładcze wniosków o funkcjonowaniu prawa patronatu sformułowanych na podstawie analizy źródeł dotyczących klasztorów królewskich jest zabiegiem niewłaściwym, a przynajmniej czynić to należy z dużą ostrożnością. Zakres władzy monarchy w stosunku do własnych fundacji był szerszy niż analogiczne prawa fundatorów możnowładczych. W ówczesnej świadomości nie funkcjonowało ściśle rozgraniczenie między uprawnieniami władcy z tytułu prawa patronatu, a tymi, które wprost wynikały z jego monarszej godności. Wszakże od wczesnego średniowiecza ukształtowana była teoria o opiece i zwierzchnictwie władcy nad całym Kościołem w państwie, a za jej późne echo uznać można XIV-wieczną zasadę przynależności fundacji królewskich do komory monarszej.

Mimo silnych od połowy XII wieku zabiegów Kościoła o niezależność względem świeckich elit społecznych podkreślić należy, że instytucja prawa patronatu, posiadająca przecież uzasadnienie w prawie kanonicznym, była przez duchowieństwo całkowicie akceptowana. Niewątpliwie poważną rolę odegrały tu wywodzące się jeszcze z wczesnego średniowiecza wyobrażenia o funkcji pośrednika między Bogiem a konwentem zakonnym pełnionej przez fundatora klasztoru. Założyciel instytucji duchownej uważany był za osobę obdarzoną specjalną łaską Boską, którego wspólnota klasztorna winna otaczać specjalną czcią, po śmierci fundatora przegradzającą się w rodzaj nieformalnego kultu. Ślady tych wyobrażeń przechowały się w XIII-wiecznych czeskich źródłach narracyjnych. Posiadanie w murach klasztornych miejsca pochówku fundatora - jak już wyżej zaznaczono - było dla wspólnoty bardzo istotne, świadczyło bowiem o jej początkach i konstytuowało tożsamość. Idealny obraz patrona klasztoru utrwalałony został na kartach *Kroniki Žďarskiej*. Cysterski autor ukazał cały szereg fundatorów opactwa, z których największymi cnotami odznaczyli się Boczek z Obřan i jego małżonka Sybilla. Oni to dostąpili łaski dokończenia pobożnego dzieła, a następnie dbali o jego pomyślność, zaspokajając wszelkie materialne potrzeby konwentu. Dydaktyczny charakter utworu nie budzi wątpliwości. Wizerunek idealnej symbiozy klasztoru i pobożnego fundatora nakreślony został jako godny wzór do naśladowania dla głównego odbiorcy dzieła - Šmiła z Obřan, wnuka założyciela i dla następnych pokoleń jego rodu. Znamienne jest, że kronikarz klasztorny nie wspominał nic o jakichkolwiek zobowiązaniach opactwa z tytułu pra-

wa patronatu z wyjątkiem anniwersarium, podkreślił natomiast hojność fundatora wobec opactwa.

Okresy słabości bądź całkowitego upadku władzy centralnej, w które obfitowały dzieje Czech, szczególnie w drugiej połowie XIII i na początku następnego stulecia, groziły często zamożnym klasztorom ruiną materialną i upadkiem. W czasie, gdy autorytet monarszy nie chronił instytucji duchownych przed chciwością sąsiadów bądź najazdem przygodnych łupieżców, wzrastało zapotrzebowanie na ochronę ze strony silnego, możnowładczego patrona. Kronikarz žďarski ubolewał nad rychłymi zgonami kolejnych patronów opactwa, argumentując że w owych ciężkich czasach byli oni swej fundacji szczególnie potrzebni<sup>122</sup>. Cystersi zbraslavscy, nękani przez okolicznych możnych w dobie anarchii za rządów Henryka Karyńskiego, zdecydowali się powierzyć swoje posiadłości w zarząd Henrykowi z Lipy, gdyż zabrakło im pieniędzy na ciągłe opłacanie bezpieczeństwa klasztornych majątków. Autorytet potężnego wielmoży miał uchronić opactwo przed upadkiem, mimo że Henryk żadnych praw patronackich do tej królewskiej fundacji nie posiadał. Nie była to oczywiście pomoc bezinteresowna; możnowładca zatrzymywał bowiem połowę dochodów klasztoru, a z wypłacania drugiej części konwentowi również nie wywiązywał się zbyt sumiennie<sup>123</sup>. Trudna sytuacja domów zakonnych mogła zatem ułatwiać patronom ich nadmierną eksploatację ekonomiczną.

Przypadek Zbraslavi sugeruje możliwość wyboru przez wspólnotę zakonną nowego świeckiego patrona w przypadku, gdy dotychczasowy nie spełniał ciążących na nim powinności bądź też rażąco naruszał prawa klasztoru. Tak było w przypadku króla Henryka Karyńskiego, pod którego adresem padło w *Kronice Zbraslavskiej* wiele krytycznych słów. Jako patron opactw cysterskich w Sedlcu i Zbraslavi nie tylko nie dopełniał obowiązku ochrony ich mienia ale sam dopuszczał się poważnych nadużyć bezwzględnie eksploatując dobra klasztorne oraz tolerował grabieże dokonywane przez jego oddziały najemne. „Quis contristabitur super te o Aula Regia, domus inclita, o tenera filia, delicata habitacio, novella plantacio? quis nunc auxiliabitur tibi? dies viduitatis et luctus venerunt tibi pariter, intus habes felicem tumultatum fundatorem, foris horribilem tumultuantem vastatorem”- lamentował nad stanem swego klasztoru zbraslavski opat Piotr, zestawiając dla kontrastu osobę obecnego patrona-łupieżcy z największym do-

<sup>122</sup> CDSar, rozdz. 20, s. 219: „Nunquē probare potes, quē, quanta tulit domus ista, / quē privata suis eito fundatoribus est sic, / cum iuvenes essent, nobis utilesque fuissent / et bona fecissent nobis”.

<sup>123</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, rozdz. 107, s. 167: „Videntes autem quia per dona illa bona nostra servare non possemus, ipsa Henrico de Lypa regenda commisimus, sed condicione tali, quod proventum nobis deberet media pars dari, sed totum sustulit et porcionem, qua nos contingit, nobis solvendam forsitan in posterum reservavit; solvit, nescio tamen quantum”.

brodziejem i fundatorem opactwa, królem Wacławem II<sup>124</sup>. Prawo kanoniczne przewidywało możliwość utraty praw patronackich w przypadku ich ostrego nadużycia (*abusus*) przez patrona, a także w przypadku zabójstwa lub zranienia duchownego<sup>125</sup>.

Zastąpienie relacji własnościowych między instytucjami duchownymi i panami świeckimi prawem patronatu nie mogło rzecz jasna wyeliminować wszystkich dawnych uprawnień tych ostatnich. Zbyt radykalne wcielenie w życie postulatów reformy Kościoła wywołałoby wzmożony opór ze strony wpływowej warstwy możnych fundatorów; dlatego uprawnienia patronów już w XII wieku stały się obiektem zainteresowania kanonistów. Ostatecznie utrzymała się zasada, że z tytułu patronatu należy się panu świeckiemu prawo do prezentacji przełożonego świątyni (*ius inveniendi sacerdotem*), prawo opieki nad instytucją duchowną (*ius providendi*) oraz prawo do otrzymania materialnego wsparcia w razie potrzeby<sup>126</sup>. Ustawodawstwo kanoniczne przyznawało także patronom prawo do pobierania stałych i regularnych dochodów, mających postać opłat rekognicyjnych. W XIII stuleciu wystąpiła jednak tendencja do ich znacznego ograniczenia<sup>127</sup>. W czeskim materiale źródłowym, szczególnie w odnoszącym się do fundacji możnowładczych, nie ma, niestety, licznych informacji o uprawnieniach patronów. Warto mimo to podjąć próbę ich usystematyzowania i omówienia.

1. Wśród korzyści duchowych płynących z prawa patronatu nad instytucją duchowną na pierwszym miejscu wymienić należy memoria i pochówek we wnętrzu świątyni. Problematyką tą szeroko przedstawiono już wyżej. Zaznaczyć jednak należy, że przepisy zakonne ściśle regulowały i tą kwestią; np. w zakonie cysterskim zgodą na ustanowienie memorii fundatora wydawała czasem Kapituła Generalna<sup>128</sup>.

2. Prawo patrona do prezenty, czyli przedstawienia biskupowi do zatwierdzenia kandydatów na beneficjum kościelne w fundacji wywodziło się z dawnej praktyki mianowania duchownego przez właściciela kościoła. Uprawnienie to od-

<sup>124</sup> Ibidem, rozdz. 107, s. 167-168.

<sup>125</sup> P. Landau, op. cit., s. 211-213; zasada ta wyłożona została najdobitniej w summie Jana Faventinusa: „Illud etiam sciendum quod cum patroni utilitatibus ecclesie providere teneantur, si forte hanc gravaverint vel iniuria vel dampno affecerint, si ammoniti non emendaverint, huius iuris et gratie sint expertes, quia privilegium meretur amittere qui concessa sibi abutitur potestate”; późniejsze ustawodawstwo kanoniczne częściowo ją złągodziło.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 128-129: te trzy uprawnienia patronów określano także terminami *honor, onus i utilitas*.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 130-136.

<sup>128</sup> *Statuta Capitulorum Generalium Ordinis Cisterciensis...*, t. 2, s. 429: „Petitio abbatis Vallis Sancti Georgii de faciendo anniversario sui fundatoris in domo propria exauditur”. Także Henryk z Lipy zabiegał o zatwierdzenie swej memorii w klasztorze cysterek starobmeńskich na kapitule generalnej zakonu.

nosiło się jednakże w znacznym stopniu do kościołów parafialnych, obsługiwanych przez kler świecki. Wyżej opisano już wysiłki podejmowane przez biskupów czeskich aż do początku XIV wieku celem wyeliminowania samowolnego w rozumieniu prawa kościelnego desygnowania plebanów przez świeckich patronów. Nieco bardziej złożona była kwestia prawa patronów do wyboru przełożonych w kościołach konwentualnych - mniszych i kanonickich. Jednoznacznej odpowiedzi aż do schyłku XII stulecia nie dawali tu nawet kanoniści. Od czasów Gracjana dominował pogląd, że patron uprawniony jest do wyboru prepozyta w zgromadzeniach kanonickich - bo o nich głównie pisano - na takich samych zasadach, jak i pozostali członkowie konwentu. Niektórzy autorzy wprowadzali tu jednak pewne zróżnicowania, biorąc pod uwagę typ obszcwanji zakonnej. Całkowite odrzucenie tego prawa świeckich patronów nastąpiło dopiero w dekretaliach papieża Klemensa III z 1190 r. i było konsekwentnie powtarzane w ustawodawstwie XIII-wiecznym<sup>129</sup>. W źródłach czeskich zachowało się niewiele informacji o sposobie ustanawiania przełożonych domów zakonnych. O prawie patrona do mianowania prepozyta wspomina się wprawdzie w dyplomie kanonika Zbigniewa dla kapituły unčtickiej, ale jest to źródło wczesne, pochodzące sprzed połowy XII stulecia. W 1219 r. w projekcie ugody z biskupem praskim Andrzejem król Przemysł Otakar I w imieniu swoim i panów królestwa wyrzekł się na rzecz biskupa prawa mianowania i odwoływania duchownych „tam in ecclesiis quam in prelaturis”<sup>130</sup>. Przepis ten nie mógł jednak odnosić się do zakonów cystersów i premonstratensów, posiadających czempcję spod władzy biskupów diecezjalnych. Można przypuścić, że w tych środowiskach od początku wybór opatów był suwerenną decyzją członków konwentu, podejmowaną bez udziału świeckiego patrona. O całkowitej swobodzie w ustanawianiu przełożonych klasztorów cysterskich świadczą informacje zawarte w *Kronice Žďarskiej*. Niektórzy z opatów žďarskich pochodzili spoza klasztoru (jak np. ustanowiony w 1287 r. mnich sedlecki Adam czyjego następcą Jan IV z Pomuka), co wyklucza rolę patrona w jego wyborze. Władze zakonne odwoływały też opatów i przenosiły ich do innych klasztorów<sup>131</sup>. *Kronika Žďarská* nie wspomina o jakichkolwiek ingerencjach rodu fundatorów w kwestię obsady godności opackiej<sup>132</sup>. Brak prawnych metod oddziaływania na wybór przełożonego konwentu nie wykluczał oczywiście możliwości nieformalnego nacisku ze strony patrona klasz-

<sup>129</sup>P. Landau, op. cit., s. 186-194.

<sup>130</sup>CDB, t. 2, nr 172.

<sup>131</sup>CDSar, rozdz. 17, 18, 19, s. 208-210.

<sup>132</sup>Poglądy autora niniejszej pracy na kwestię prawa patronów do obsadzania godności klasztornych różnią się zasadniczo od opinii V. Vaněčka, który posługując się przykładami ze źródeł późnośredniowiecznych uznał, że posiadali oni w tej materii szerokie kompetencje także w stuleciach wcześniejszych - V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. I, s. 81-91.

toru. Niewątpliwie jego efektem były przypadki powoływania do kierowania wspólnotą zakonną samych fundatorów i osób z ich kręgu krewniaczego. Około 1182 r. preceptorem zakonu i komandorem praskiego szpitala joannitów został jego współfundator, dotychczasowy prepozyt praski Marcin. Także Hroznata z Tepli po przyjęciu habitu premonstratenskiego osiągnął godność przeora w swoim klasztorze. Pomyślnie rozstrzygnięcie jego konfliktu z opatem wskazuje, że sprawował rzeczywiste rządy nad kolegium kanoników. Wśród opatów oseckich znalazł się w latach 30. Xlii w. wnuk fundatora, Sławek Hrabiszyc, który osiągnął następnie godność biskupią. W klasztorze kanoniczek w Doubravniku funkcję prepozyta sprawował w połowie XIII w. syn fundatora, Wojciech z Medlova; w XIV stuleciu rządziły klasztorze jeszcze co najmniej dwie opatki z rodu Pernštejnów. Zresztą kobiety znacznie częściej wstępowały (szczególnie jako wdowy) do rodowych fundacji i osiągały w nich funkcje przełożonych; wspomnieć tu należy choćby przeoryszkę chotešovską Wojsławę, siostrę Hroznatę z Tepli, Die mud i Juttę z Wehing - przełożone cysterek z Oslavan, czy Juttę z Thiir nau, przeoryszkę magdalenitek dobrńskich.

3. Przejawy opieki patrona nad klasztorami mogły przybierać różne formy. Obecność patrona poświadczona bywa czasem przy okazji nadań innych feudalów na rzecz fundacji bądź też konfliktów majątkowych między klasztorami a osobami trzecimi. Opieką pana świeckiego objęty był przede wszystkim cały konwent z opatem na czele - Hroznata z Tepli wyruszając w 1197 r. na krucjatę polecił opata tepelskiego pieczy jednego ze swoich spadkobierców, zapewne krewnego: „Benessonni vero ipsum abbatem ... sub tutela commendo”<sup>133</sup>. Użyta terminologia zdradzać może jakiś stosunek zależności między opatem jako reprezentantem całej wspólnoty klasztornej, a panem świeckim klasztoru. Zadaniem i przywilejem patrona było również roztoczenie ochrony nad posiadłościami klasztorowymi, szczególnie wobec roszczeń osób trzecich. Kronikarz žďarski przyznał panom klasztoru prawo zarządzania jego majątkami; zdaniem cysterskiego autora było to zadanie wymagające szczególnej roztropności i rozwagi, bowiem patron odpowiadał za nie przed samym Bogiem<sup>134</sup>. Nie jest do końca jasne, jak daleko to prawo do ochrony i zarządu majątków sięgało. Wyżej wyrażono wątpliwości co do możliwości rozporządzania dobrami klasztorowymi przez patronów. Władze zakonne bacznie pilnowały, aby nic dochodziło z tej strony do nadużyć,

<sup>133</sup>CDB, t. 1, nr 357; V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, t. 1, s. 81, zauważył nawet, że pozycja opata wobec fundatora jest podobna do statusu drobnych rycerzy (może lenników?), wzmiankowanych we wcześniejszym fragmencie testamentu Hroznatę. Wysznuł na tej podstawie wniosek, że relacje między przełożonym klasztoru (de facto całym konwentem) a patronem były zbliżone do stosunku lennego.

<sup>134</sup>CDSar, rozdz. 20, s. 218: „Ergo meos dominos, qui servant ecclesie res, / amoneo, quod sint cauti, quod sint sapientes / et sic dispensent omnes res et bona claustrum, / respondere quancumque ut caucius Omnipotentis, / ut dulcem vocem valeat audire Tonantis: / Eugc, serve bone, nunc intra gaudia vera.”



np. ustanowienie własnych włodarzy w majątkach mančtinskiich joannitek przez fundatorkę zakończyło się bardzo ostrym sporem z zakonem.

4. Ustawodawstwo kościelne Xli wieku przyznało patronom kościołów prawo do otrzymywania świadczeń materialnych w przypadku nagłej potrzeby, np. gdy patron popadł w ubóstwo. Zobowiązanie to nic miało jednak stałego charakteru; w nieuzasadnionych przypadkach świecki patron nie miał prawa domagać się owej zapomogi<sup>135</sup>. W materiale źródłowym z terenu Czech ślady takich świadczeń nie występują. Być może na to uprawnienie z tytułu prawa patronatu powołał się w 1310 r. Henryk Karynecki, wymuszając od opata scdleckiego pewną sumę pieniędzy<sup>136</sup>. Na przełomie XII i XIII stulecia upowszechnił się wśród kanonistów pogląd o przysługiwaniu patronowi stałych dochodów z objętej jego patronatem instytucji kościelnej. Przepis ten w ciągu XIII wieku obwarowano szeregiem ograniczeń: fundator powinien zastrzec sobie prawo do dochodu już w momencie założenia kościoła, świadczenia te mogły być pobierane jedynie z dóbr nie przeznaczonych ściśle na cele kultowe (np. memoria), a ich wysokość nie mogła przekroczyć możliwości instytucji kościelnej i zagrozić materialnemu bytowi duchownych. Niektórzy kanoniści, jak np. Alanus, szli dalej, kwestionując prawo patronów do dochodów po konsekracji kościoła<sup>137</sup>.

W źródłach czeskich nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat stałych zobowiązań materialnych klasztorów wobec ich świeckich patronów, istniejące jednak pozwalają wyróżnić kilka ich rodzajów. Cennych wskazówek dostarcza protokół wizytacji domów joannickich w archidiecezji praskiej, spisany w roku 1373. Przesłuchiwani przez wizytatorów członkowie strakonickiego konwentu udzielili wyczerpujących informacji na temat wydatków komandorii, z uwzględnieniem świadczeń na rzecz patronów klasztoru, rodu Baworowiców. Pochłaniały one całkiem sporą część dochodów klasztoru, który wydawał rocznie 25 kop groszy praskich: „pro honoribus, vecturis et aliis diversis oneribus dominorum”<sup>138</sup>. W poprzedzającym fragmencie omawianego źródła obciążenia na rzecz spadkobiercy temporalium fundatora określone zostały terminem „dacia”. Dopatrywać się w tym można jakiejś stałej opłaty rekognicyjnej<sup>139</sup>. Jej źródłem była opieka sprawowana nad klasztorem przez patrona. W innym dokumencie związanym z rodem Baworowiców Vaclav Vančček odnalazł czeską nazwę tej powinności:

<sup>135</sup> P. Landau, op. cit., s. 130.

<sup>136</sup> *Chronicon Autae Regiae*, ks. I, rozdz. 106, s. 161; kronikarz potraktował to jako pożyczkę, której oczywiście król nigdy nie spłacił.

<sup>137</sup> P. Landau, op. cit., s. 131-136.

<sup>138</sup> *Inquisitio*. .. s. 50; V. Vančček relacji tej w swych rozważaniach nie uwzględnił, ma ona wszakże kluczowe znaczenie dla określenia rodzajów ciężarów ponoszonych przez klasztory na rzecz świeckich patronów.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 45; rekognicyjny charakter tego typu świadczeń podkreślony został w prawic kanonicznym, zob. P. Landau, op. cit., s. 131.

*opičné* (recte *opěčné*) i jako pierwszy poprawnie ją zinterpretował. „Lucrum temporalc ... racione tuitionis” zasilalo też w XIV wieku dochody patronów klasztoru žďarskiego<sup>140</sup>. Obowiązkiem duchownych było również goszczenie patrona. Sytuacja joannitów strakonickich była o tyle niekorzystna, że mieszkali z potomkami fundatora „pod jednym dachem”, tzn. we wspólnym zamku. Podejmowanie patrona na koszt konwentu identyfikować możemy jako wymienione w protokole wizytacji *honores*. Panowie ze Strakoniec mieli tu szczególnie duże pole do nadużyć, na co zresztą uskarżali się indagowani przez wizytatorów bracia. Prawo do stacji w klasztorze cystersów w Sedlcu wykorzystywał też bezwzględnie Henryk Karyncki. Częste i długotrwałe postoje króla i jego licznej świty w opactwie zakończyły się poważną dewastacją dóbr klasztornych, o czym z oburzeniem wspomina opat zbraslavski Piotr z Żytawy: „hospitatem namque, cui velut operi pictatis intendit et invigilat pro posse quolibet domus Cisterciensis ordinis, in quandam onerosam impietatem Chorintianus iste incepit convertere, volens frequencius personaliter cum sua insulsa familia in claustro diebus pluribus iacere ibidem hospitans importune”<sup>141</sup>. Wśród świadczeń klasztoru wobec patrona były także pewne posługi o charakterze transportowym, określone we wspomnianym protokole mianem „vecturae”. Joannici strakonicy dostarczali swemu patronowi wóz z zaprzęgiem<sup>142</sup>. Podobne obciążenia nakładał na klasztor sedlecki Henryk Karyncki. Konieczność ciągłego dawania przewodu królowi i jego ludziom pozbawiła opactwo większej części żywego inwentarza<sup>143</sup>.

Oczywiście opłaty i świadczenia należne fundatorowi nie były jednolite i pochłaniały różny procent dochodów klasztorów - np. w Strakonicach było to ok. 8,5 % wydatków zadeklarowanych w czasie wizytacji. Zależało to od wielu czynników, wśród których na pierwszym miejscu obok możliwości gospodarczych instytucji wymienić należy jej znaczenie polityczne, pozycję społeczną patrona, a nawet jego osobiste cechy psychiczne. Spore znaczenie odgrywać również mogła sytuacja polityczna w państwie, gdyż tak jak już zaznaczono, w okresie wewnętrznych zaburzeń opieka fundatora zyskiwała na wartości, a z tym w parze iść mógł wzrost obciążeń materialnych konwentu. Zatem bezpłodne wydaje się tworzenie sztywnych schematów prawnych, często nic przystających do różnicowanej rzeczywistości. Bardziej owocne wydaje się indywidualne badanie więzów łączących poszczególne instytucje kościelne z ich fundatorami i patronami.

<sup>140</sup> V. Vaněček, *Základy právního postavení klášterů...*, s. 66-68.

<sup>141</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, ks. I, rozdz. 106, s. 161. Stację w klasztorze jako jedno z uprawnień patrona poświadczają także źródła polskie. W XV stuleciu płacili ją w formie stałej daniny w naturze paulini pińczowscy Jaškowi Oleśnickiemu i jego spadkobiercom, zob. *Zbiór dokumentów o.o. Paulinów w Polsce*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1938, nr 131.

<sup>142</sup> *Inquisitio...*, s. 45, 47 i 50.

<sup>143</sup> Zob. wyżej, przyp. 141.

Rewolucja husycka stanowiła prawdziwą katastrofą dla wielu instytucji kościelnych w Czechach i na Morawach, w wyniku której zanikła znaczna liczba mniejszych klasztorów, a większe doznały ogromnych strat majątkowych. Jak wykazały jednak nowsze badania, problemy ekonomiczne Kościoła nie pojawiły się wraz z narodzinami ruchu husyckiego, lecz sięgały drugiej połowy XIV stulecia, a nasileniu uległy w kryzysowych momentach rządów Wacława IV. Kłopoty finansowe klasztorów i kapituł zmuszały je już wtedy często do sprzedaży i zastawów posiadłości ziemskich; kryzys nie ominął nawet komory arcybiskupstwa praskiego. Majątki kościelne trafiały zwykle do rąk świeckich feudałów, podobnie działo się zresztą z rozchwytywaną przez panów domeną królewską. Ogromnie doniosły proces zmian w strukturze majątkowej, nie mający analogii w ówczesnej Europie, rozpoczął się zatem na kilka dziesięcioleci przed czeską protoreformacją, a wybuch rewolucji husyckiej tylko dodał mu dynamiki<sup>144</sup>. Sekularyzacje dokonywane przez husytów wynikały wprost z ideologicznego programu ruchu. Postulat powrotu Kościoła do stanu ewangelicznego ubóstwa, obecny także w myśli Wiklefa i Husa, znalazł oddźwięk w tzw. Czterech Artykułach Praskich. W niektórych rejonach, opanowanych szczególnie przez taboryckich starostów, sekularyzacji uległo 100 % dóbr ziemskich Kościoła, które przeszły na własność husyckiej szlachty i radykalnych wspólnot miejskich. Nic lepiej dla Kościoła wyglądała jednakże sytuacja na terenach królestwa pozostających przy katolicyzmie i uznających władzę Zygmunta Luksemburskiego. Panowie katolicy brali bowiem masowo „pod opieką” ocalone przed zniszczeniem instytucje duchowne, co w praktyce oznaczało zajęcie ich majątków. Procederowi temu sprzyjała oficjalna polityka królewska. Do końca 1420 r. Zygmunt wydał swym najznamienitszym stronnikom z grona możnowładztwa szereg listów zastawnych na ogólną sumą 27 tysięcy groszy praskich, legalizując tym samym alienację dóbr klasztorów królewskich. Dopiero w 1422 r. pod naciskiem papieżstwa i książąt Rzeszy monarcha zmuszony został do wycofania zastawów<sup>145</sup>. Strat poniesionych przez Kościół w wyniku sekularyzacji, dokonywanych z równym rozmachem przez obie strony konfliktu, nigdy nie udało się odrobić. Efektem tego było skurczenie się własności duchownej na skalę dotychczas niespotykaną w Europie (do ok. 0,6 % w roku 1529), a także awans społeczny wielu wzbogaconych w czasie rewolucji rodów szlacheckich.

<sup>144</sup> J. Čechura, *Sekularizace církevních statků v husitské revoluci a některé aspekty ekonomického a sociálního vývoje v Čechách v době pozdního středověku*. Husitský Tabor 9 (1986-87), s. 91-99; idem, *Rozsah a dynamika sekularizace církevních statků v západních Čechách v letech 1420-1421*. PI IS 29(1989), s. 43-69.

<sup>145</sup> F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 4, s. 54-65; F. Kavka, *Poslední Lucemburk na českém tříně*. Mlada Fronta 1998, s. 73-77.



## ANEKS

- I. Najważniejsze fundacje możnowładcze w Czechach i na Morawach (XII-XIII wiek) — tabela
- II. Najstarsze nadania możnowładcze na rzecz instytucji kościelnych na ziemiach czeskich do końca XII wieku — tabela
- III. Najstarsze nadania możnowładcze w falsyfikatach — tabela
- IV. Fundacje możnowładcze w Czechach i na Morawach (XII-XIII wiek) — mapa
- V. Ilustracje

I. NAJWAŻNIEJSZE FUNDACJE MOŻNOWŁADCZE W CZECHACH I NA MORAWACH (XII-XIII WIEK)

Ki  
C

<i>Data fundacji</i>	<i>Miejsce fundacji</i>	<i>Zakon</i>	<i>Osoba fundatora</i>
ok. 1120	Vilemov (Cz)	benedyktyni	komesi Wilhelm i Herman (współfundator książę Władysław I)
1125-1140	Unětice (Cz)	kanonicy	Zbigniew kanonik praski
1142-1143	Sedlec (Cz)	cystersi	komes Miroslaw
1144-1145	Pomuk (Cz)	cystersi	nieznana (prawdopodobnie możnowładca świecki)
1149 (?)	Sacer Campus k. Třebechovic (Cz)	premonstratensi	nieznana (prawdopodobnie możnowładca świecki)
przed 1160	Podlažice (Cz)	benedyktyni	komes Wrbata
ok. 1169	Praga (Mala Strana) (Cz)	joannici	kanonik vyšehradzki i kanclerz Gerwazy oraz jego bratanek Marcin - prepozyt praski (przy współudziale króla Władysława II)
ok. 1177	Hradiště (Cz)	cystersi	Herman z rodu Markwardiców
ok. 1180-1182	Zderaz (Cz)	kanonicy Grobu Bożego	Hrabisz z Mostu, najwyższy komornik
1183	Dolni Kounice(M)	premonstratenki	Wilhelm z Pulina
1184-1187	Milevsko (Cz)	premonstratensi	Jerzy z Milevska
przed 1188	Manětín (Cz)	joannitki	Piotr z rodu Milhostowiców
ok. 1192	Maštov (Cz)	cystersi	Milhost z rodu Milhostowiców
1193-1197	Tepla (Cz)	premonstratensi	Hroznata z Tepli

1198	Osek (Cz)	cystersi	Sławek Hrabiszyc
ok. 1200	Chotěšov (Cz)	premonstratenki	Hroznata z Tepli i jego siostra Wojsława
1208-1209	Zábrdovice (M)	premonstratenki	Lew z Kłobuk
ok. 1211 (?)	Nova Říše (M)	premonstratenki	Markward z Hrádku i jego żona Wojsława (?)
1225	Oslavany (M)	cysterki	Hcilwida ze Znojma
przed 1227 (?)	Sveteč (Cz)	kanoniczki Grobu Bożego	Wratisława, żona Kojaty z Mostu (?)
ok. 1230	Doubřavnik (M)	augustianki	Stefan z Medlova
1233-1235	Nižkov(M)	cystersi	Jan z Polnej
po 1237	Česky Dub (Cz)	joannici	Havel z Lemberka i jego żona Zdzisława
przed 1243	Strakonice (Cz)	joannici	Bawor ze Strakonic
po 1243	Drobovice (Cz)	krzyżacy	Jan z Polnej
przed 1250	Miletin (Cz)	krzyżacy	Dobrosława z Miletina
1251-1255	Žďár nad Sazavą (M)	cystersi	Przybysław z Křižanova i Boczek z Obřan
1252	Chomutov (Cz)	krzyżacy	Fryderyk z Chomutowa
1255	Jindřichův Hradec(Cz)	krzyżacy	Henryk z Hradca
1255	Mlada Boleslav (Cz)	joannici	Hostilka. wdowa po Markwardzie
przed 1257	Kněžice (M)	premonstratenki	Adelajda z rodu Hrutowiców

<i>Dala fundacji</i>	<i>Miejsce fundacji</i>	<i>Zakon</i>	<i>Osoba fundatora</i>
ok. 1259	Dobřany (Cz)	magdalenitki	Wichard z Thiirnau i jego zięć Jan z Dobřan
1259	Vyšši Brod (Cz)	cystersi	Wok z Rožmberka
1260	Upa (Trutnov) (Cz)	kanonicy Grobu Bożego	Idzi ze Švabenic
przed 1261	Německy Brod (Cz)	krzyżacy	Smił z z Lichtenburka
1261	Vizovice (M)	cystersi	Smił ze Střilck
ok. 1263	Ostrov (Svata Dobrotivá) (Cz)	augustianie-eremici	Olřzych Zajic z Valdeka
1265	Pohled (M)	cysterski	Jutta, Ludmila, Katarzyna i Gertruda z rodu Witkowców
przed 1266	Pivoň (Cz)	augustianie-eremici (wcześniej wilhelmici)	Protiwec z Herštejna (?)
1267	Koruna (M)	augustianie-eremici	Boresz z Riesenburka
1268	Pšovka-Mělnik (Cz)	augustianie-eremici	Šmił z Citová i Paweł z Luštěnic
1285	Praga-Mala Strana (Cz)	augustianie-eremici	Zawisza z Falkensteinu (współfundator)
1295	Děblin (M)	krzyżacy	Demetriusz z Buková i jego żona Gertruda

CZ - Czechy

M - Morawy



**II. NAJSTARSZE NADANIA MOŻNOWLADCZE NA RZECZ INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH NA ZIEMIACH CZESKICH  
DO KOŃCA XII WIEKU**

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Data</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
<i>Kronika Kosmasa.</i> IL9.S.IU	1061	Mścisz, komes Biliny	nieznany	kościół w Bilinie	
CDB.t. 1, nr 100. s. 105-106	1100-1107	Niemoj z rodu Wrzowców	5 wsi i czeladź niewolna (7 osób)	kapituła w Vyšehradzie	insert w dok. księcia Sobiesława II z 1186 r.
CDB.t. 1, nr 124. s. 129-131	1125-1140	Zbigniew, kanonik św. Marii	„substantia patris mei et matris mee”: 9 posiadłości (gł. lasy 1 pastwiska), młyn, ok. 30 radeł ziemi uprawnej, żywy inwentarz, 25 niewolnych	kapituła w Uněticach (2 prebendy)	insert w dok. króla Wacława I z 1233 r.
<i>Mnich Sazawski,</i> IV. 9, s. 258	1132	Przybysława, wdowa po Hroznacie	2 wsie z pertynencjami. czeladź	klasztor benedyktynów w Sazavie	
<i>Kanonik Wyszehradzki,</i> s. 226	ok. 1137	Mladota	nieznany	kościół św. Gotarda w Slapach k. Časlavi	określony w źródle jako „basilica”
CDB.t. 1, nr 155, s. 155-157	1143-1148	Mirosław i jego żona Gertruda	10 wsi z pertynencjami. dwór z ziemią, 2 niewolnych	klasztor cystersów w Sedlcu	w przypadku bezpomornej śmierci

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Data</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
CDB, t. 1, nr 156, s. 160	1143-1148	komes Dzierśław, siostrzeniec Mirosława Jan I. biskup praski	nieznany - cały majątek patrymonium - 14 posiadłości: 9 części wsi, 2 ujazdy. 4 cale wsi, 19 niewolnych. ogiery	klasztór premonstratensów na Strahovie	jak wyżej jak informacja o nadaniu w dok. bp. ołomunieckiego Henryka Zdi ka
CDB. t. 1, nr 245, s. 215	1158-1169	Myślibor z żoną i prepozyt vyšehradzki oraz jego bratanek Marcin, podkanclerzy i prepozyt praski	3 radła ziemi 2 posiadłości (?)	kościół i szpital joannitów pw. św. Marii w Pradze	informacja w dok. króla Władysława I
CDB. t. 1.nr 182, s. 178	1158	Gerwazy, kanclerz królewski i prepozyt vyšehradzki	nieznany	kościół św. Piotra w Bohnicach	
CDB, t. 1, nr 220, s. 207-208	1165	Przedbor, kasztelan časlavski	nieznany	kościół św. Marii w Řečanach	
CDB.t. 1.nr 230. s. 208-209	1165	Maria i jej synowie Sławibor i Paweł	nieznany	kościół św. Marii w Svatým Jakubie	
CDB. t. 1.nr 251. s. 223-224	ok. 1170	Czasta, syn najwyższego komornika Wojsława	1 wieś	kustosz kapituły praskiej	

CDB, t. 1, nr 278. s. 243-244	przed 1175	komes Bolek, syn Naczasa	predium	klasztor cystersów w Plasach	ojciec donatora jest prawdopodobnie tożsamy z kasztelanem praskim (wzm. 1159)
CDB.t. 1.nr 280, s. 246-247	1177	Bogusław, syn Czasty, najwyższy komornik  Przybysław, rycerz księcia Sobiesława 11	predium  ujazd	klasztor cystersów w Plasach  biskupstwo praskie	donator wzmiankowany na urzędzie komornika wiatach 1169-1170 zrzekł się posiadłości, do której rościł pretensje, w zamian za to uzyskał <i>fraternitas</i> kapituły
CDB.t. 1.nr289. s. 254-255	ok. 1174-1178	rycerz Sedlek	1 wieś i patrymonium	biskupstwo ołomunieckie	
CDB, t. 1. nr 296, s. 265-266	1180-1182	Czecz, komes z Żeleznic	2 wsie z ujazdem	klasztor cystersów w Plasach	wspomniany ujazd jest wysługą od księcia Fryderyka
CDB.t. 1.nr 304. s. 274	1184	Herman, syn Wilhelma	1 wieś	klasztor cystersów w Plasach	
<i>Kronika Jarlocha.</i> s. 507	1185	Jura, cześnik Jerzego z Milevska	nieznany - wszystkie posiadłości	klasztor premonstra- tensów w Milevsku	
CDB.t. 1.nr 308. s. 279	1185	„Marcant" (może Markward)	„duo candelabra deaurata. marca argenti ad coopericndam eccle- siam" oraz dziesięcina z winnicy	kapitula vyšehradzka	

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Data</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
CDB, t. I.nr 310. s. 283	przed 1186	Wilhelm i Ołdrzych, synowie Hroznatý z Peruca	1 wieś oraz „alias tenras, quas ibi emerunt et a patre meo [tzn. księcia Fryderyka] acquisierunt”	szpital joannitów w Pradze	dokument oznaczony przez wydawcę jako „dubiae fidei”
		Mieszko z Peruca, brat Hroznatý	5 wsi		wymienione posiadłości „frater suus Groznata pro annuali censu tenuit”
		Hirduin. wódarz książęcy	1 wieś		
		Konata	1 wieś		
		Wojciech, syn Wyszoty	ujazd		
		Bogusza	2 wsie		
	przed 1186	Henryk „Kersichouiz”	„curia in suburbium” - zapewne praskim		
CDB.t. I.nr 313, s. 286	przed 1186 ok. 1186	Paweł komes Bogusza	1 wieś kościół targowy św. Wacława w Kłodzku	szpital joannitów w Pradze	tożsamy z kasztelanem kłodzkim wzmiankowanym w latach 1169-1189
CDB.t. I.nr319, oraz nr 349, s. 291	przed 1188	Piotr, syn Milhosta z rodziną	nieznany-„villas omneš quas possidebat” (prawdopodobnie 15 wsi)	szpital joannitek w Manćtinie	informacja w dokumentach papieża Klemensa III i biskupa praskiego księcia Henryka Brzetysława

CDB, t. 1.nr 319, s. 292	przed 1188	nieznana z imienia matka Piotra Milhostowica i jego brat Milhost	nieznany	klasztór bożogrobców na Zderazie	posiadłości te odebrane zostały szpitalowi joannitek
CDB, t. 1.nr 320. s. 293-294	przed 1188	Hroznata z Peruca	10 wsi	szpital joannitów w Pradze	
CDB.t. 1.nr 323. s. 296-297	1189	Hroznata z Peruca	nieznany - wszystkie posiadłości z wyjątkiem 2 wsi	szpital joannitów w Pradze	
CDB.t. 1.nr 344. s. 310-311	przed 1192-1193	Gumpold, syn Gumpolda Detleb, syn Gumpolda	3 wsie 6 wsi, „dimidia araturae”, młyn	klasztór cystersów w Plasach	donator zwrócił klasztorowi 3 wsie darowane przez jego brata Gumpolda oraz dołożył inne posiadłości
CDB. t. 1.nr336. s. 306-307	1192	Ołdrzych, syn Dersława	„predium cum attinentiis”	klasztór cystersów w Plasach	
CDB.t. 1.nr 342. s. 308-309	1193	Agnieszka, wdowa po Kunonie, synu Gumpolda	„predia trium villarum” i 1 wieś	klasztór cystersów w Plasach	
CDB.t. 1, nr 355. s. 319-320	1196	komes Milhost. syn Milhosta	predium. targ, 2 dwory, 14 wsi	klasztór cystersów w Maštovie	posiadłości zostały w 1198 r. odebrane cystersom
CDB.t. 1.nr 357-358, s. 323-327	1197	komes Hroznata z Tepli	ujazd z pertynencjami, dochody z cła i targu, 7 wsi, czeladź i żywy inwentarz	klasztór premonstratensów z Tepli	

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Data</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
CDB. t. 1. nr 364, s. 331	XII w.	Kochan z rodu Wrszowców	1 wieś	klasztor benedyktynów w Opatowicach	notycja XII-wieczna
CDB. t. 2, nr 286 s. 283-285	1226	komes Mateusz, syn Niemoja [z rodu Wrszowców   Chwał z żoną Fryderyk „de Spelunca” Reinard, syn Fryderyka „de Spelunca” Piotr, brat Fryderyka wyżej wspomnianego Hotiebor z córką Eufrozyną Przybysława, żona Hotiebora  Jarogniew, brat Niemoja [z rodu Wrszowców]  Niemoj i jego żona	„omnia predia sua” z wyjątkiem jednej wsi nadanej żonie  2 wsie 1 wieś  1 wieś  1 wieś 1 wieś 1 wieś  „tres hospites”  część wsi	klasztor premonstratenek w Doksanach	dokument króla Przemysła Otakara I; zapiski o nadaniach możliwych poprzedza nota: „confirmamus preterea donaciones nobilium nostrorum auctoritate nostra. qui testamentum suum moriens disposuerunt”; większość donacji pochodzi prawdopodobnie jeszcze z drugiej połowy XII wieku  kasztelan żatecki, wzmiankowany w latach 1146/48-1178  tożsamy prawdopodobnie z komornikiem książęcym (wzm. 1160) i kasztelanem Nětolic (wzm. 1167)

<i>Necrologium Podlażicense, s. 416</i>	bez daty	Welesław i Mateusz, synowie Niemoja	1 wieś	klasztor benedyktynów w Podlażicach	wpis pod datą 2 lipca
		Ołdrzycli komes z Żinkova z córką Małgorzatą	1 wieś		
		żona Czasty	1 wieś		
		Chwal	1 wieś		
<i>Necrologium Podlażicense, s. 416</i>	bez daty	Śmil ze swą córką Scholastyką	pól wsi		wpis pod datą 3 lipca
		komes Budzisław	„paliu et missale"		
<i>Necrologium Podlażicense, s. 418</i>	bez daty	Fabian	1 wieś		wpis pod datą 1 sierpnia
<i>Necrologium Podlażicense, s. 421</i>	bez daty	Stefan	„liber nocturnalis"		wpis pod dniem 27 września
		Stefan	cło w Straduniu		

### III. NAJSTARSZE NADANIA MOŻNOWLADCZE W FALSYFIKATACH

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
CDB. t. 1.nr 378. s. 351-352	1043	Eppo. kasztelan Biliny	1 wieś	klasztor benedyktynów w Břevnovie	donator skądinąd nie- znany. falsyfikat XIII- wieczny
CDB, t. 1.nr55, s. 59-60	1057	Hroznata  Guclin  Paweł Wlah (może Błag)	ujazd  „terra Bocudicich”  ziemia „Ploscouicich” ziemia „Dolas” i 2 niewolnych	kolegiata w Litoměřicach	dopisek dorsalny ręką XIII-wieczną na autentyku, nadania zapewne z XII wieku: dwie ostatnie zapiski w języku staroczeskim
CDB.t. 1.nr 386. s. 368-370	1073	Mikulec „primas”  Wszehor „primas”  Tezlin prepozyt hradecki  Bolerad opal  Gezo kapelan króla Wratysława	kaplica „in Gradicensi territorio”, ziemia - 1 radio  1 wieś  1 radło ziemi  „tera Liubichas”  1 wieś	klasztor benedyktynów w Opatovicach	falsyfikat z Xli wieku
CDB.t. 1, nr 390. s. 397 i 399-403	1115	Wilhelm, wnuk Puli	patrimonium i sad	klasztor benedyktynów w Kladrubach	falsyfikat z XIII w. donacje możnych znalazły się tylko w wersji BI i 2



<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
		Zyra	1 wieś		po tej zapisce informacja o zamianie dóbr między klasztorem a Henrykiem Kitlitzem w formie notycji; zamiana nastąpiła za czasów ks. Sobiesława <b>11</b> (1174-1178)
		<b>Czernin</b>	1 wieś		
		Willard	ujazd		
		Pnestan	4 całe i 2 połowy wsi, 3 ujazdy, ziemia na 4 radła w 3 wsiach, posiadłość nieznaney wielkości „quicquid habuid Izbud"		
		Cieszuk	1 ujazd		
		„Crazen"	ziemia na 1 radło		
		Strasz	ziemia na 1 radio		
		Boguchwał	ziemia na 1 radło		
		Sieciech	ziemia na 1 radło		
		Naczat	sad		
		Beneda	„tota terra", którą posiadał w jednej wsi		
		Zbigniew	ziemia na 1 radło		

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
		Żyra	1 wieś		po tej zapisce informacja o zamianie dóbr między klasztorem a Henrykiem Kitlitzem w formie notycji; zamiana nastąpiła za czasów ks. Sobiesława 11 (1174-1178)
		Czernin	1 wieś		
		Willard	ujazd		
		Pnestan	cztery całe i dwie połowy wsi, 3 ujazdy, ziemia na 4 radia w trzech wsiach, posiadłość nieznaney wielkości „quicquid habuid Izbud"		
		Cieszuk	1 ujazd		
		„Crazen"	ziemia na 1 radło		
		Strasz	ziemia na 1 radło		
		Boguchwał	ziemia na 1 radło		
		Sieciech	ziemia na 1 radło		
		Naczat	sad		
		Beneda	„tota terra", którą posiadał w jednej wsi		
		Zbigniew	ziemia na 1 radło		

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
CDB.t. 1.nr400, s. 415-417	1173	Radowan. archidiakon ołomuniecki i jego krewni Dymitr i Piotr  Jan biskup ołomuniecki. syn Obidena  Milota, syn Zdesława Miłek, archidiakon Marcin  Wilhelm z Pulina	ziemia w jednej wsi  ujazd nadany przez króla Władysława  2 wsie 1 radło ziemi ujazd  3 wsie. prawo patronatu w 6 kościółach wiejskich w dobrach fundatora	klasztor premonstratentek w Doinich Kounicach	chodzi zapewne o Jana IV (1157- 1172), wcześniej opata litomyskiego  falsyfikat prawdopodobnie z XIV w., lista świadców odpowiada pierwszej połowie XIII w.: fundacja klasztoru nastąpiła ok. 1183 r. - stan uposażenia nie pochodzi raczej z tego okresu
CDB, t. 1. nr 402 s. 417-421.	1183	komes Hrabisz	1 wieś	szpital joannitów w Pradze	falsyfikat z XIII w.; komes Hrabisz z pewnością tożsamy z najwyższym komornikiem (wzm. wiatach 1180-1197)

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
CDB, t. 1.nr400, s. 415-417	1173	Radowan. archidiakon ołomuniecki i jego krewni Dymitr i Piotr  Jan biskup ołomuniecki, syn Obidena  Milota, syn Zdesława Miłek, archidiakon Marcin  Wilhelm z Pulina	ziemia w jednej wsi  ujazd nadany przez króla Władysława  2 wsie 1 radio ziemi ujazd  3 wsie, prawo patronatu w 6 kościółach wiejskich w dobrach fundatora	klasztor premonstratensek w Dolnich Kounicach	chodzi zapewne o Jana IV(1157- 1172), wcześniej opata litomyskiego  falsyfikat prawdopodobnie z XIV w., lista świadków odpowiada pierwszej połowie XIII w.; fundacja klasztoru nastąpiła ok. 1183 r. - stan uposażenia nie pochodzi raczej z tego okresu
CDB.t. 1.nr402 s. 417-421.	1183	komes Hrabisz	1 wieś	szpital joannitów w Pradze	falsyfikat z XIII w.; komes Hrabisz z pewnością tożsamy z najwyższym komornikiem (wzm. wiatach 1180-1197)

CDB, l. 1.nr 405. s. 425-438	1186	Piotr, syn Milhosta	„portio hereditatis, que eum contingebat"	klasztor benedyktynów w Kladrubach	wzmiankowany w 1188 r. jako ofiarodawca posiadłości dla klasztoru joannitek w Mančtinie, zmarł w Ziemi Świętej jako członek zakonu, zob. też CDB.t. 1, nr 404
		Bohusz, kasztelan kłodzki	„ligna ecclesia"		por. wyżej dokument z ok. 1186-CDB. t. 1.nr 313
		Osel, syn Hrdaty	I radło ziemi		
		Trojan i jego bracia. synowie Długomiła	1 wieś		
		Bilek	trzecia część wsi		
		Zdimir	3 wsie		
Konrad z Darmyśla	1 wieś i 3 dwory				
Markward	1 wieś				
Andrzej	1 wieś				
					falsyfikat z XIII w. zachowany w czterech formach, wersja D powtarza zapisy nadań rycerskich z falsyfikatu (CDB. t. 1, nr 390 z datą 1115). informacje o nowych nadaniach zawierają wszystkie wersje

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
1	2	3	4	5	6
CDB, t. 1, nr 411, s. 445-446	1195	Radota	1 wieś	klasztor premonstratensów w Louce	falsyfikat z XIV w., postać o tym imieniu, ale bez urzędu wzmiankowana jest w roku 1180
		Zdebor	2 radia ziemi		
		Hawel bądź Uwal	1 radio ziemi		
		Przedsław	1 radio ziemi		
		Otto	pół wsi		
		Bransud	1 wieś		
		Bezbrzen. syn	1 radło ziemi		
		Czernina	1 radło ziemi		
		Baranta	1 radło ziemi		
		Ostrata	2 radła ziemi		
CDB, t. 2, nr 349, s. 358	1199	Gumprecht	1 wieś	klasztor bożogrobców na Zderazie	falsyfikat XIII- XIV w., donator skądinąd nieznan; informacja wątpliwej wiarygodności
		Gebno	1 wieś		
CDB, t. 2, nr 350, s. 360	1194/1199	Hroznata Kędzierzawy	15 wsi	szpital joannitów w Pradze	falsyfikat z XIII w., nadanie Hroznaty dla joannitów znane jest też z autentycznych dyplomów

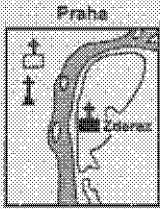
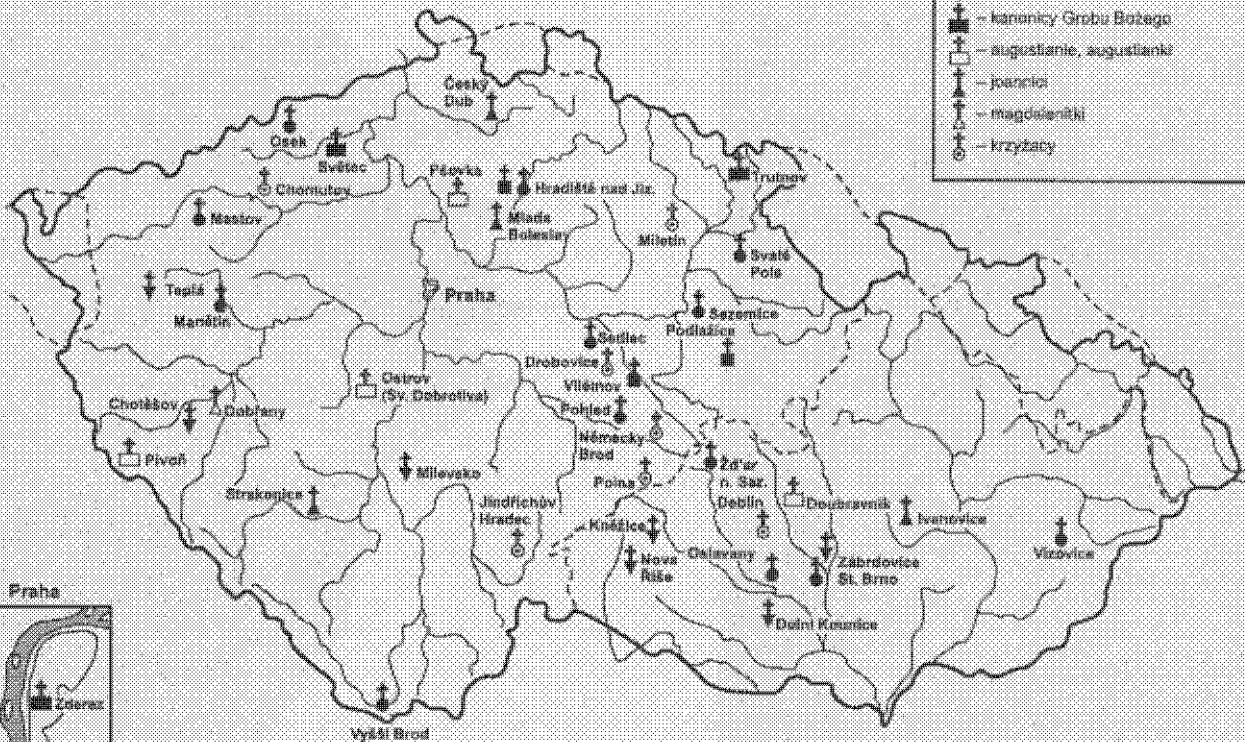
CDB, t. 2, nr 357, s. 375-377	1203	komes Sławek	1 wieś	klasztor premonstratensów na Strahovie	(CDB.t. 1.nr 320 i 323 z lat 1188-1189)
			8 wsi i dwie części wsi	klasztor cystersów w Oseku	falsyfikat z XIII w., pierwotne uposażenie opactwa przez Sławka Hrabiszycza, najwyższego komornika królewskiego. pochodzi z ok. 1198 r.
CDB, t. 2, nr 359, s. 381-383		Mładota	6 radeł ziemi, sad	klasztor benedyktynów w Ostrovie	falsyfikat z XIII w. sporządzony na podstawie starszych zapisek, być może klasztornej księgi tradycji
		Nosi sław	4 radła ziemi, sad i las		
		komes Swojsza	5 radeł ziemi i pewne posiadłości w 2 wsiach		
		Zbrasław	kaplica św. Wojciecha i 5 radeł ziemi		
		Chotimir. syn Hylka	1 radło ziemi		
		Krysz z bratem Przestaniem z rodu w/w Chotimira	3 radła ziemi		
		Paweł, przodek Klimaty z Všenof	1 radło ziemi i las		
Długomił, syn Krysza	wieś i 3 lasy				

<i>Podstawa źródłowa</i>	<i>Dane</i>	<i>Donator</i>	<i>Przedmiot nadania</i>	<i>Odbiorca</i>	<i>Uwagi</i>
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
		Detřich (Teodoryk) z rodu Wrszowców	1 radio ziemi		notycja w brzmieniu oryginalnym
		Prawota	„naulum cum mensuris annone" na rzece Sazava i 1 wieś		
		„Bohacyegye" matrona. żona Stefana	3 radła ziemi		notycja w brzmieniu oryginalnym
		Wchyna mi les nobilis	predium, 1 radio ziemi, dwór, las, „locum insule cum humulo" na Wełtawie		
		Czas	2 radła ziemi		
		Boleczej	kaplica św. Wojciecha, 5 radeł ziemi, las		
		Osel, syn Hoży	predium i 2 radia ziemi		notycja w brzmieniu oryginalnym; nadanie zatwierdził bp. praski Otto, dlatego należy je datować na lata 1140-1148
		Dobrowiest nobilis matrona	3 radła ziemi		

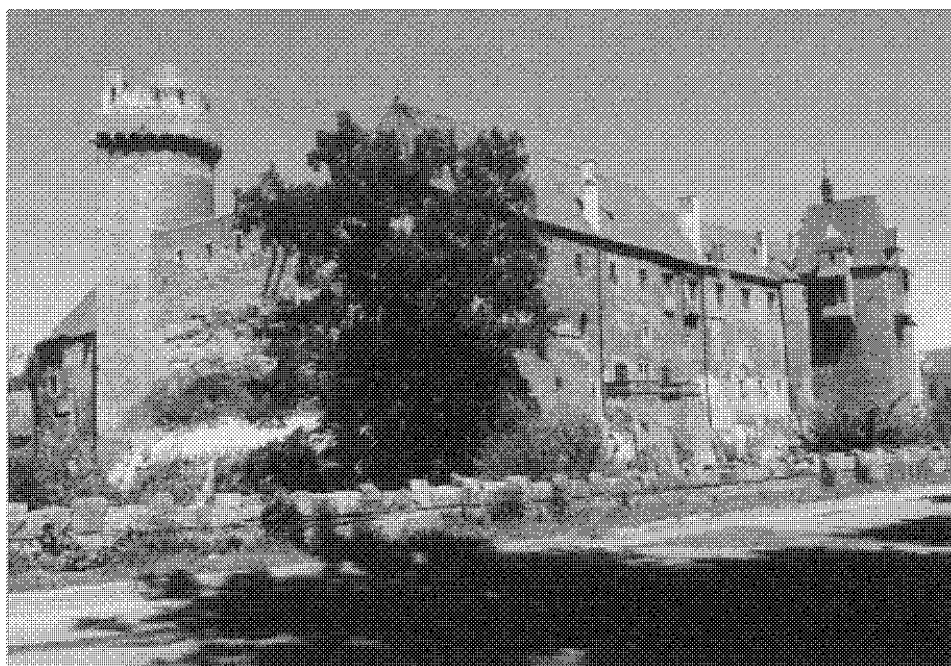


# FUNDACJE MOŻNOWŁADCZE W CZECHACH I NA MORAWACH (XII-XIII WIEK)

- ⊕ - benedyktyni, benedyktynek
- ⊙ - cystersi, cysterki
- ⊕ - premonstrateni, premonstratenki
- ⊕ - kanonicy Grobu Bożego
- ⊕ - augustianie, augustianki
- ⊕ - jasnici
- ⊕ - magdalenki
- ⊕ - krzyżacy







Strakonice - zamek i komandoria joannitów (XIII-XIV



Vyšší Brod - klasztor cystersów (XIII/XIV w.)

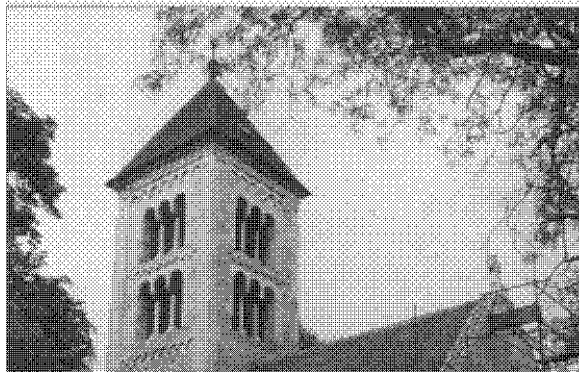


Tepla - klasztor  
premonstratensów, fasada  
zachodnia (1 ćw. XIII w.)

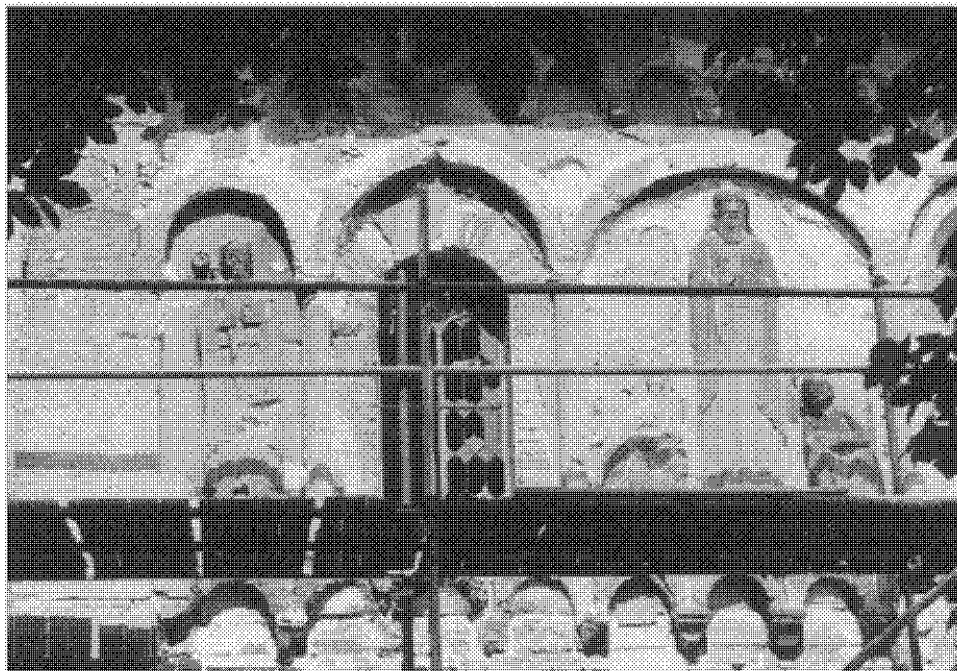
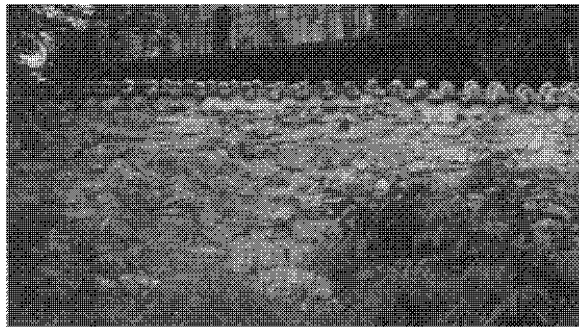


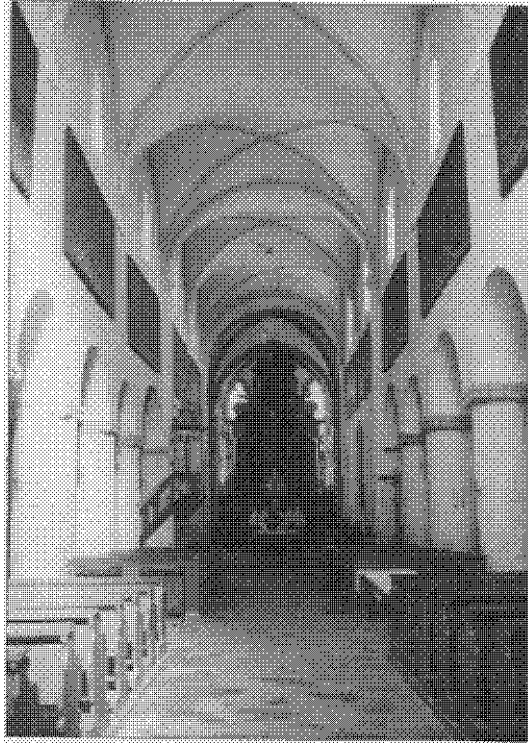
Tepla - klasztor  
premonstratensów, widok od  
północnego wschodu  
(1 ćw. XIII w.)

Svatý Jakub  
- kościół św. Jakuba (ok. 1165 r.)



Svatý Jakub - posągi patronów  
i fundatorów na południowej  
fasadzie kościoła św. Jakuba  
(po 1165 r.); stan z 1997





Milevsko  
- klasztor premonstratensów,  
nawa główna kościoła  
konwentualnego  
(1 ćw. XIII w.)



Milevsko  
- klasztor premonstratensów  
(XII/XIII w.)

## WYKAZ SKRÓTÓW

AČ	-	Archiv český
AR	-	Archeologické rozhledy
AOG	-	Archiv für Österreichische Geschichte
AUC	-	Acta Universitatis Carolinae
AUPO	-	Acta Universitatis Palackianae Olomucensis
ČČH	-	Český časopis historický
Č. d.	-	České dějiny
CDB	-	Codex Diplomaticus et Epistolaris Regni Bohemiae
CDM	-	Codex Diplomaticus et Epistolaris Moraviae
CDSar	-	Cronica Domus Sarensis
ČMM	-	Časopis Matice moravské
ČNM	-	Časopis Národního muzea
CPH	-	Czasopismo Prawno-Historyczne
ČSČH	-	Československý časopis historický
ČSPS	-	Časopis Společnosti přátel starožitností
FHB	-	Folia Historica Bohemica
FL	-	Filologické Listy
FRA	-	Fontes Rerum Austriacarum
FRB	-	Fontes Rerum Bohemicarum
HG	-	Historická geografie
HZ	-	Historische Zeitschrift
JLKNO NF	-	Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich Neue Folge
JSH	-	Jihočeský sborník historický
Kanonik Wyszehradzki	-	Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae
KH	-	Kwartalnik Historyczny
KHKM	-	Kwartalnik Historii Kultury Materialnej
Kronika Jarlocha	-	Gerlacii abbatis Milovicensis annales
Kronika Kosmasa	-	Cosmae Pragensis Chronica Boemorum
Kronika Neplacha	-	Johanni Neplachonis abbatis Opatovicensis Chronicon
Kronika Wincentego	-	Vincentii canonici Pragensis annales
MGH	-	Monumenta Germaniae Historica
MHB	-	Mediaevalia Historica Bohemica
MIÓG	-	Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung
Mnich Sazawski	-	Monachii Sazaviensis continuatio Cosmae

MVGDB	-	Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen
PH	-	Przegląd Historyczny
PHS	-	Právněhistorické studie
RBM	-	Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae
Rozpravy ČSAV	-	Rozpravy Československé akademie věd
SAP	-	Sborník archivních prací
SbPFFBU	-	Sborník prací filosofické fakulty brněnské university
SbVŠPO	-	Sborník vysoké školy pedagogické v Olomouci
SH	-	Sborník historický
SMP	-	Studia Mediaevalia Pragensia
SNM	-	Sborník národního muzea
SSM	-	Sborník severočeského muzea
SSS	-	Słownik Starożytności Słowiańskich
UCH	-	Urkundenbuch des Cisterzienserstiftes BMV zu Hohenfurth in Böhmen
UPČ	-	Umělecké památky Čech
VKČSN	-	Věstník Královské české společnosti nauk
VVM	-	Vlastivědný věstník moravský
ZHS	-	Zapadočeský historický sborník
ZKČSN	-	Zprávy Královské české společnosti nauk



## BIBLIOGRAFIA

### ŽRÓDLA

- Annales Bohemiae 1196-1278*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 282-303.
- Annales Gradicensis et Opatovicenses*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 384-400.
- Annales Heinrici Heimburgensis*, ed. J. Jiřecek, J. Emler, FRB, t. 3, s. 303-321.
- Annales Ottocariani*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 308-335.
- Archivum Coronae Regni Bohemiae*, t. 1, ed. V. Hrubý, Praeae 1935
- Benedicti Minoritae dicti chronica et eius continuatio*, ed. L. Dušek, [w:] *Zakonyfranciszkańskie w Polsce*, t. 1, cz. 2-3, red. J. Kłoczowski, Lublin 1982.
- Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 201-237.
- Chronicon Aulcie Regiae*, ed. J. Jiřecek, J. Emler, FRB, t. 4, s. 3-337.
- Chronicon Francisci Pragensis*, wyd. J. Emler, FRB, t. 4, s. 347-456.
- Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, ed. A. Boček, t. 4, Olomucii 1845; t. 5, Brunae 1850; t. 6, ed. J. Chytil, Briinn 1854.
- Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. 1-5, ed. G. Friedrich, Z. Kristen, J. Šebanek, S. Duškova, V. Vašků, Praeae 1904-1994.
- Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholz, MGH *Scriptores Rerum Germanicarum*, series nova, t. 2, Berolini 1923.
- Cronica Domus Sarensis*, ed. J. Ludvikovský, Brno 1964.
- Cronica Domus Sarensis minor*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 550-557.
- Formulář biskupa Tobiáše z Bechyně (1279-1296)*, wyd. J. B. Novák, *Historický archiv*, cz. 22, Praha 1903.
- Gerlacií abbatis Milovicensis annales*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 461-516.
- Inquisitio domorum hospitalis s. Johannis Hierosolimitani per pragensem archidioecesim facta anno 1373*, wyd. V. Novotný, *Historický archiv*, cz. 19, Praha 1901.
- Liber fundationis monasterii Zwettlensis*, hrsg. von J. von Frast, FRA, ser. 2, t. 3
- Listiny žďárského klastera z let 1409-1529*, wyd. V. Brandl, AČ 9 (1914).
- Monachii Sazaviensis continuatio Cosmae*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 238-269.
- Necrologium Doxanense*, ed. J. Emler, VKČSN (1884), s. 83-143.
- Necrologium Podláiicense*, ed. B. Dudík, [w:] idem, *Forschungen in Schweden zur Mahrens Geschichte*, Briinn 1852, s. 403-427.
- Johanni Neplachonis abbatis Opatovicensis Chronicon*, ed. J. Jiřecek, J. Emler, FRB, t. 3, s. 443-484.
- Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. J. Emler, t. 2, Praeae 1882; t. 3, Praeae 1890.

- Staročesko basen o Vilémovi z Kounic*, usp. J. Jiřecek, J. Emler, FRB, t. 3, s. 243-244.
- Staročesko kronika tak řečeneho Dalimila*, t. 1-2: *Vydání textu a veškereho textového materialu*, usp. J. Daňhelka, K. Hádek, B. Havranek, N. Kvítková, Praha 1988; t. 3: M. Bláhová, *Staročesko kronika tak řečeneho Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního kruhu a její pramením hodnota*, Praha 1995.
- Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1788*, ed. J. M. Canivez, t. 1-5, Louvain 1933-1939.
- Statuta synodalia (Praga 20.8.1308)*, [w:] Z. Hledíková, *Biskup Jan IV z Dražic*, Praha 1991.
- Urkundenbuch des Cisterzienserstiftes BVM zu Hohenfurth in Böhmen*, hrsg. von M. Pangerl, FRA, ser. 2, t. 24, Wien 1865.
- Vincentii canonici Pragensis annales*, ed. J. Emler, FRB, t. 2, s. 407-460.
- Vita fratris Hroznatae, Teplensis et Clotessovicensis monasteriorum fundatoris*, ed. J. Emler, J. Perwolf, FRB, t. 1, s. 369-383.

#### OPRACOWANIA

- Abraham W., *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889.
- 800 Jahre des Klosters in Osek (1196-1996). Katalog der Ausstellung*, Osek 1996.
- Aries Ph., *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992.
- Arnold S., *Możliwość polskie XII i XIII wieku i jego podstawy gospodarczo-społeczne*, [w:] idem, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 149-197.
- Augustyniak J., *Funkcje obronne założeń klasztornych na przykładzie opactwa cysterskiego w Sulejowie*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 369-382.
- Backmund N., *Die mittelalterlichen Geschichtsschreiber der Prämonstratenserordens*, Averbodc 1972.
- Bakala J., *Kpočátkům lenního zřízení v českém státě*, Slezsky sborník 57 (1959), s. 378-388.
- Barciak A., *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV w. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*, Katowice 1992.
- *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otakara II*, Katowice 1982.
- Behr H. J., *Literatur als Machtlegitimation. Studien zur Funktion der deutschsprachigen Dichtung am böhmischen Königshof im 13. Jahrhundert*, München 1989.
- Benešová K., *Das Zisterzienserinnenkloster von Altbriinn und die Persönlichkeit seiner Stifterin*, [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992.
- Beranek K., *Příspěvek k dějinám české zemské pečeti*, PHS 29 (1989), s. 71-77.
- Bernhardt J., *Itinerant Kingship and Royal Monasteries in Early Medieval Germany c. 936-1075*, Cambridge 1993.
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII w.*, cz. 2, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, s. 13-74; cz. 3A, [w:] ibidem, t. 4, s. 13-107; cz. 3B, [w:] ibidem, t. 7, s. 11-44.
- Biskup M., Labuda G., *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988.
- Bistřický J., *Studien zum Urkunden-, Brief- und Handschriftenwesen des Bischofs Heinrich Zlick von Olnutz*, Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde 26 (1980), s. 135-258.
- Bláhová M., *Cisterciáci ve službách české politiky za posledních Přemyslovců a při nástupu Jana Lucemburského*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1996, s. 363-368.
- *Die Entstehung der Klosterkommunität im mittelalterlichen Böhmen und ihre Reflexion in der zeitgenössischen Geschichtsschreibung. Das Beispiel Saar*, Quaestiones Mediae Aevi novae 2 (1997), s. 97-107.

- *Klášteří historioografie ve středověkých Cechach*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 143-158.
- *Společenské a kulturní předpoklady vzniku nejstarší české kroniky*, AUC - Philosophica et historica 2 (1991), s. 7-27.
- *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historioografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota*, [w:] *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila*, t. 3, Praha 1995.
- Bloch M., *Spoleczeństwo feudalne*. Warszawa 1981.
- Boháč Z., *Osídlení raně středověkých Čech ve světle památek románské architektury*, FHB 1 (1979), s. 157-176.
- *Středověké kláštery v Cechach a na Moravě v době předhusitské*, HG 28 (1995), s. 137-147.
- *Struktura feudální pozemkové držby v Čechách na prahu husitské revoluce (Pokus o rekonstrukci podle patronátních prav)*, FHB 7 (1984), s. 7-38.
- Böhmisch-österreichische Beziehungen im 13. Jahrhundert*, hrsg. von J. Hlaváček, M. Bláhová, Prag 1998.
- Brühl C., *Fodrum, gistum, servitium regis*, Köln-Graz 1968.
- Čechura J., *Cisterciácké kláštery v českých zemích v době předhusitské ve světle řadových akt*, PHS 24 (1984), s. 35-72.
- *Das Wirtschaftsmodell der Zisterziensklöster in Böhmen (1140-1419)*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 87-110.
- *Die Struktur der Grundherrschaften im mittelalterlichen Böhmen*, Stuttgart-Jena-New York 1994.
- *Dvě studie k sociálně-ekonomickému vývoji klášterního velkostatku v předhusitských Čechách*, SNM - řada A - Historie 42 (1988), s. 2-72.
- *K některým otázkám hospodářského a správního systému cisterciáckých klášterů (Zlatá Koruna v předhusitském období)*, ČSČH 29 (1981), s. 228-257.
- *Nejstarší český urbář (Urbář kláštera ve Vyšším Brodě z konce sedmdesátých let 13. století)*, PHS 23 (1986), s. 5-26.
- *Patrová kaple a nejstarší části kláštera ve Vyšším Brodě*, Umění 31(1983), s. 317-333.
- *Počátky oseckého kláštera - mniška kolonie v Maštově*, Vlastivědný čtvrtletník Chomutovska 10(1978), s. 53-60.
- *Počátky vyšebrodského kláštera*, JSH 50 (1981), s. 4-16.
- *Příspěvek k nejstarším dějinám kláštera ve Zlaté Koruně*, JSH 48 (1979), s. 446-449.
- *Rozsah a dynamika sekularizace církevních statků v zapadních Čechách ve letech 1420-1421*, PHS 29 (1989), s. 43-69.
- *Sekularizace církevních statků v husitské revoluci a některé aspekty ekonomického a sociálního vývoje v Čechách v době pozdního středověku*. Husitský Tabor 9 (1986-87), s. 91-99.
- Čelakovski V., *Kláster sedlecký, jeho statky a práva v době před válkami husitskými*, Praha 1916.
- Čermák D., *Premonstráti v Cechách a na Moravě*, Praha 1877.
- Chaloupecky V., *Inaugurační diplomy krále Jana z r. 1310 a 1311*, ČČH 50 (1949), s. 69-102.
- Charvátová K., *Dějiny cisterckého řádu v Čechách 1142-1420*, t. 1: *Fundace 12. století*, Praha 1998.
- *Hospodářství oseckého kláštera v první polovině 14. století*, ČSČH 28 (1980), s. 239-258.
- *Několik poznámek k dějinám osídlení na panstvích cisterciáckých klášterů v Čechách a ve Slezsku*, [w:] *Krzyszów uświęcony laską*, red. H. Dziurła, K. Bobowski, Wrocław 1997, s. 78-85.
- *Osecká klášterní država do poloviny 14. století*, HG 18(1979), s. 307.
- *Postup vystavby cisterckých klášterů v Čechách*, MHB 3 (1993), s. 199-223.

- Ve stopach sv. Bernarda z Clairvaux? Nejstarší cisterciácká ekonomika, Francie a Čechy*, MHB 4 (1995), s. 125-143.
- *Vývoj osídlení na panství kláštera v Teplé ve 13. století*, HG 28 (1995), s. 71-89.
- *Ženská větev cisterckého řádu v Čechách a na Moravě 13.-15. století*, MHB 1 (1991), s. 297-313.
- Dąbrowska E., *Liturgia smierci a archeologia: uwagi o wyborze miejsca pochówku, orientacji ułożenia ciała i jego ubiorze w średniowiecznej Eumpie lacińskiej*, KH 104 (1997), s. 5-18.
- Deptuła Cz., *Monasterium Bethleem. Wokół misji bpa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*, Roczniki Humanistyczne 18 (1970), s. 28-44.
- Derwich M., *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Eumpie i Polsce. Wybrane problemy*. Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia - 135, Wrocław 1998.
- Dobosz J., *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995.
- Dolista K., *Premonstrátský klášter Milevsko*, Praha 1990.
- Drábek A. M., *Die Waisen. Eine niederösterreichisch-mährische Adelsfamilie unter Babenbergern und Premysliden*, MIÖG 74 (1966), s. 292-332.
- Duby G., *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, Warszawa 1986.
- Dudík B., *Mährens allgemeine Geschichte*, t. 5, Briinn 1870.
- Durdík T., *Adelsburgen im Rahmen des böhmischen Burgenbaus im 13. Jahrliundert*, Castrum Bene I (1989), s. 247-262
- *Encyklopedie českých hradů*, Praha 1995.
- *Stavební podoba jižního nároží hradu Lichnice v souvislosti s jeho počátky*, Castellologica Bohemica 2 (1991), s. 53-64.
- *Vývoj hradů v Čechách ve 13. století*, FHB 1 (1979), s. 177-191.
- Durdík T., Kapšť J., *Dva pohledy na počátky hradu Riesenburku*, AR 44 (1992), s. 266-275.
- Dušek L., *Kronika tzv. Beneše Minority a její pokračování*, MZK 26 (1990), s. 7-112.
- Duškova S., *Listiny rudikovské*, ČMM 68 (1948), s. 244-282.
- Studie k českému diplomataři: listiny kladrubské*, SbPFFBU 2 (1953) C 4, s. 285-303.
- Duškova S., Šebanek J., *Naše listiny doby přemyslovské pro nižší světské feudály a otázka šlechtických archivů*, SbPFFBU 5 (1956) C 3, s. 56-101.
- *Studie k českému diplomataři*, SbPFFBU 2 (1953) C 4, s. 285-303.
- Edel T., *Přiběh ztraceného kláštera blahoslavené Zdislavy*, Praha 1993.
- Emler J., *Über die Identität des Verfassers der Chronica Domus Sarensis mit dem Annalisten Heinrich von Heimburg*, ZKČSN, Praha 1878.
- Encyklopedie českých klášterů*, red. P. Vlček, P. Sommer, D. Foltýn, Praha 1998.
- Feine H. F., *Ursprung, Weseli und Bedeutung des Eigenkirchentunis*, [w:] U. Stutz, H. E. Feine, *Forschungen zti Reclu und Geslüclite der Eigenkirclie, Gesammelte Abhandlungen*, Aalen 1989, s. 157-170.
- Fiala Z., *Die Organisation der Kirche im Premyslidenstaat des 10-13. Jcihrhunderts*, [w:] *Siedlung und Ver/assung Böhmens in der Friihzeit*, red. F. Graus, H. Ludat, Wiesbaden 1967, s. 133-141.
- *Komorník a podkomoří*, SH 2 (1954), s. 57-82.
- Panovnické listiny, kancelář a zemský soud za Přemysla II*, SAP 1 (1951), s. 248-277.
- *Předhusitské Čechy 1310-1419*, Praha 1968.
- *Předmluva*, [w:] *Letopis Vincenciův a Jarlochův*, Praha 1957, s. 9-44.
- Frind A., *Die Kirvliergeschichte Böhmens im AUgemeinen*, t. 3, Prag 1872
- Gawlas S., *O ksztalt zjednoczonego królestwa. Niemieckie wladztwo terytorialne a geneza spolecznoustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996.
- Gierke R., *Das deutsche Genossenschaftrecht*, t. 2, Berlin 1870.
- Gordziejewski A., *Heraldyczna ornamentyka literacka kroniki średniowiecznej tzw. Dalimila*, Pamiętnik Słowiański 31 (1981), s. 63-82.

- Graus F., *Adel, Land und Herscher in Böhmen vorn 10. bis 13. Jahrhundert*, Nachrichten der Giesener Hochschulgesellschaft 35 (1966), s. 131-153.
- *Dějiny venkovského lidu v Čechách v době předhusitské*, t. 1, Praha 1953.
  - *Necrologium Bohemicum - Martyrologium Pragense a stopy nekosmovského pojetí českých dějin*, ČSČH 15 (1967), s. 789-810.
  - *Prawo lenne w Czechach*, Sobótka 6 (1951), s. 31-37.
  - *Raně středověké družiny a jejich význam při vzniku států ve střední Evropě*, ČSČH 13 (1965), s. 1-18.
- Grudziński T., *Polityka papieża Grzegorza VII wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej (1073-1080)*, Toruń 1959.
- Guriewicz A., *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976.
- *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy. Exempla XIII wieku*, Warszawa 1997.
- Hagenedcr O., *Lehensvogtei und Defensorenamt in den babenbergischen Herzogsurkunden. Babenberger-Forschungen*, JLNKŃ NF 42 (1976), s. 70-94.
- Haubertová K., *O nejstarších teplejších listinách*, Plzeň 1981.
- Hlavaček J., *Český panovník a jižní Čechy v době předhusitské*, JSH 41(1972), s. 1-18.
- *Die Itinerare der böhmischen Herrscher bis zum Jahre 1253 aus vervaltnungs-geschichtliche Sicht*, Folia Diplomatika 1 (1970), s. 113-127.
- Hlediková Z., *Biskup Jan IV z Dražic (1301-1343)*, Studie a texty, t. 6, Praha 1991.
- *Cancellaria Johannis de Dražic*, AUC - Philosophia et historica 2 (1991), Z pomocných věd historických nr 9, s. 29-60.
  - *Ke studiu a možnostem využití patronátních práv v předhusitských Čechách*, FHB 7 (1984), s. 43-92.
- Hlinomaz M., *Problematika sepulkrálních památek českých a moravských cisterciáckých klášteru*, ČNM -ř. historická 162 (1993), s. 86-98.
- Hlinomaz M., Kolda V., *Vyšebrodský klášter - nekropole Rožmberků*, JSH 57 (1988), s. 173-183.
- Hoensch J., *Přemysl Otakar U von Böhmen. Der Goldene König*, Graz 1989.
- Horák P., *K statutům Konráda Oty*, ČMM 80 (1961), s. 267-280.
- Hosák L., *Středověké vyprávěcí prameny Moravy do konce 15. století*, cz. III, SbVŠPO 4 (1957), s. 111-136.
- *Príspevky k starému rodopisu moravskému*, cz. 2, ČSPS 44 (1936), s. 136-140.
  - *Středověká kolonizace dyjskosvrateckého úvalu*, AUPO - Historica 11, Praha 1967.
- Hrabětová I., *Staročeská báseň o Vilémovi z Kounic*, ČMM 103 (1984), s. 84-100.
- Hrabová L., *Ekonomika feudální državy olomouckého biskupství ve druhé polovině 13. století*, AUPO - Historica 6, Praha 1960.
- Hrady, zámky a tvrze v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, t. 1-7, Praha 1982-1989.
- Hrubý F., *Církevní zřízení v Čechách a na Moravě od X. do XIII. století a jeho poměr ke státu*, ČČH 22 (1916), s. 17-53; s. 257-287, 385-400
- Hrubý V., *Tři studie k české diplomatice*, Brno 1936.
- Iwańczak W., *Elżbieta Ryksa - królowa, kobieta, mecenas sztuki*. Kronika Miasta Poznania (1995) z. 2, s. 153-164.
- *Hroznata - możnowladca. pielgrzym, fundator klasztoru*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 355-362.
  - *Tropem rycerskiej przygody. Wzorec rycerski iv piśmiennictwie czeskim*, Warszawa 1985.
- Jan L., *Premonstrátky nebo augustiniánky? (Opět k počátkům kláštera v Doubravnic)*, ČMM 113 (1994), s. 15-24.
- Janaček J., *Stříbro a ekonomika českých zemí ve 13. století*, ČSČH 20 (1972), s. 875-906.

- Jasiński K., *Ryksa Elżbieta - Boemie et Polonie bis regina*, [w:] *Przemysł II-odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997.
- Jażdżewski K., *Lubiż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163-1642)*, Wrocław 1993.
- Jindřichův Hradec 1293-1993*, Jindřichův Hradec 1993.
- Jirasko L., *Kláštery ve městech v Čechách a na Moravě ve 13. století*, HG 4 (1979), s. 133-159.
- Kejř J., *Vznik městského zřízení v českých zemích*, Praha 1998, s. 120.
- Jurek T., *Obce rycerstwo na Śląsku*, Poznań 1996.
- Kadlec J., *Das Augustinerkloster Sankt Thomas in Prag nach dem Codex Thomaeus. Vom Gründungsjahr 1285 bis zu den Hussitenkriegen*, Würzburg 1985.
- Kaindl D., *Geschichte des Zisterzienserstiftes Hohenfurth*, Bohmisch Krumau 1930.
- Kalista Z., *Blahoslavena Zdislava z Lemberka. Listy z dějin české gotiky*, Řím 1969.
- Karczewski D., *Związki genealogicznefundatorów XII-wiecznych prywatnych fundacji klasztornych*, [w:] *Genealogia - rola związków rodzinnych i mdowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 259-280.
- Karłowska-Kamzowa A., *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1991.
- Kavka F., *Posledni Lucemburk na českém trůně. Kralem upostřed revoluce*. Mlada Fronta 1998.
- *Západoevropský lenní institut jako nástroj vnitřní královské politiky za posledních Přemyslovců a za Jana Lucemburského*, ČČH 88 (1990), s. 225-249.
- Kellenbenz H., *Die Bergstadt als Mittel territorialstaatlicher und Landstandischer Wirtschaftspolitik*, [w:] *Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 177-188.
- Kincl J., *Dva testamenty šlechtice Kojaty*, AUC - Iuridica 3 (1978), s. 301-320.
- Klapšťě J., *Paměť krajiny středověkého Mostecka*, Most 1994.
- *Proměny Čech ve 13. století jako předmět archeologického výzkumu*, [w:] *Kultura středniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław 1999, s. 9-16.
- Klassen J. L., *The Nobility and Making of the Hussite Revolution*, Boulder 1979.
- Kličman L., *Počátky kláštera Doubravnického na Moravě*, ČČH 4 (1898), s. 89-108.
- Klimesch J. M., *Die Herren von Rosenberg und die Geschichtschreibung*, MVGDDB 36 (1898), s. 158-193.
- Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. idem, t. 1, Kraków 1966, s. 375-382.
- Kolańczyk K., *Studia nad reliktyami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzenie własności ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950.
- Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966.
- Kotek V., *Příspěvek k nejstarším dějinám osídlení milevského okresu*, SbVŠPO-Historie 2 (1955), s. 111-120.
- Kowalewski K., *Powstanie systemu lennego w czeskiej domenie monarszej ostatnich Przemyslovců i pierwszych Luksemburgůw*, Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych 56-57 (1996/97), s. 5-28.
- Krofta K., *Kurie a církevní sprava zemi českých v době předhusitské*, ČČH 10(1904).
- Krzemieńska B., Třeštík D., *Hospodářské zaklady raně středověkého státu ve střední Evropě (Čechy, Polsko. Uhry v 10. a 11. století)*. Hospodářské dějiny 1 (1978), s. 149-225.
- Kubin P., *Účast bl. Hroznatý na křížových výpravách a založení kláštera Teplá (Studie o životní etapě českého velmože na konci 12. století)*, ZHS 4 (1998), s. 41-65.
- Kubů F., *Ministerialita a Chebsko v období štaufské vlády*, ČSČH 29 (1981), s. 383-416.

- Kuhn W., *Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200-1250 (am Beispiel des mittleren Oderraumes)*, Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates 9 (1962), s. 6-53.
- Kuthan J., *Česká architektura v době posledních Přemyslovců. Města, hrady, kláštery, kostely*, Vimperk 1994.
- *Fundace a počátky kláštera cisterciáček v Tišnově*, ČMM 93 (1974), s. 361-370.
  - *Gotická architektura v jižních Čechách. Zakladatelské dílo Přemysla Otakara II*, Praha 1975.
  - *Johanniáská komenda ve Strakonicih v raném středověku. Příspěvek k historii jihočeského raně středověkého umění*, JSH 36 (1967), s. 117-129, 165-173.
  - *Kostel sv. Jilji a premonstrátské opatství v Milevsku*, JSH 38 (1969), s. 57-67.
  - *Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser in Böhmen und in Mähren*, München-Berlin 1982.
  - *Počátky a rozmach gotické architektury v Čechách. K problematice cisterciácké stavební tvorby*, Praha 1983.
  - *Přemysl Otakar II. Král železný a zlatý, král zakladatel a mecenáš*. Vimperk 1993.
  - *Středověká architektura v jižních Čechách do poloviny 13. století*. České Budějovice 1977.
  - *Zakladatelské dílo krále Přemysla Otakara II. v Rakousku a ve Štýrsku*, Praha 1991.
  - *Zvíkovský purkrabí Hirzo. Příspěvek k dějinám kolonizace jižních Čech*, ČSČH 19 (1971), s. 711-726.
- Kwiatkowski S., *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*, Toruń 1980.
- Lalik T., *Włosé kanonikův staroboleslawskich w pierwszej pol. XI wieku. Ze studiów nad organizacją domeny książęcej*, KHKM 19 (1973), s. 399-429.
- Landau P., *Ius patronatus. Studien zur Entwicklung des Patronats im Dekretalenrecht und der Kanonistik des 12. und 13. Jhdts.*, Köln-Wien 1975.
- Leeuw van der G., *Fenomenologia religii*, Warszawa 1999.
- Lewald U., *Burg. Kloster, Stift*, [w:] *Die Burgen im deutschen Sprachraum*, hrsg. v. H. Patze, Bd. 1, Sigmaringen 1976, s. 154-180.
- Libal D., *Raně gotický presbiter bývalého klášterního kostela v Pivoni*, Umění 30 (1982), s. 448-455.
- Ludvíkovský J., *Heinrich von Saar und Heinrich von Heimburg*, Spisy filozofické fakulty University Jana Evangelisty Purkyně, Brno 1964, s. 219-231.
- *Latinské legendy českého středověku*, SbPFFBU 18-19(1973-74) E, s. 267-302.
  - *Heinrich von Saar und Heinrich von Heimburg*, Spisy filozofické fakulty University Jana Evangelisty Purkyně, Brno 1964.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1985.
- *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953.
- Macek J., *Turnaj ve středověkých Čechách*, [w:] *Česká středověká šlechta*, Praha 1997, s. 114-133.
- Maisel W., *Statuty Konrada Ottona*, SSS, t. 5, s. 403.
- Mályusz E., *Die Eigenkirche in Ungarn*, [w:] *Studien zur Geschichte Osteuropas. Gedenkband für H. F. Schmid*, t. 3, Graz-Köln 1966.
- Margue M., *Memoria et fundatio. Religióse Aspekte des Herrschaftverständnisses eines Landesherren in der ersten Hälfte des 14. Jhdts.*, [w:] *Johann der Blinde. Graf von Luxemburg. König von Böhmen 1296-1346*, Luxembourg 1997, s. 197-217.
- Mašin J., *Románské malířství*, [w:] *Dějiny českého výtvarného umění*, t. 1, cz. 1, red. R. Chadraha, Praha 1984, s. 104-107.
- Menel V., *Panské tribuny v naší románské architektuře*. Umění 13 (1965), s. 29-62.
- Menclová D., *České hrady*, t. 1-2, Praha 1972.
- Merhautová A., *Poznámka ke kostelu sv. Jilji v Milevsku*, MHB 3 (1993), s. 135-139.

- *Raně středověká architektura v Čechách*, Praha 1971.
- Meřinský Z., *Zaniklé středověké osady na panství kláštera Oslavanského (vývoj a změny struktury osídlení)*, AH 1 (1976), s. 109-120.
- *Několik poznámek k mistopisným záhadám v dějinách oslavanského kláštera*, ČMM 92 (1973), s. 302-306.
- Michałowski R., *Klasztor prywatny w Niemczech IX-XII w. jako fakt religijny i społeczny*, [w:] *Niemcy - Polska w średniowieczu*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 47-66.
- *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa 1993.
- *Święta moc założyciela klasztoru. (Niemcy XI-XII w.)*, KH 91 (1984), s. 3-24.
- Młynarska M., *W sprawie początków miast saskich w Xli wieku*, KHK.M 26 (1978), s. 77-82.
- Modzelewski K., *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII w.*, Ossolineum 1975.
- Molenda D., *Powstawanie miast górniczych w Eumpie Środkowej w XIII-XVIII w.*, [w:] *Czas. prze-strzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w 61) rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 157-175.
- Muller G., *Cistercienser Klóster ais Begrabnissttten*, Cistercienserchronik 34 (1922), s. 85-112.
- Nechutova J., *Česko-latinská literatura středověku do r. 1300*, Brno 1997.
- Novotný V., *Boreš z Rýžmhurka*, ČMM 47 (1923), s. 189-192.
- *České dějiny*, t. 1, cz. 1-4, Praha 1912-1937.
- *Začátky kláštera kladrubského a jeho nejstarší listiny*, Praha 1932.
- Nový R., *Diplomatické poznámky k donačním listinám českých klášterů a kapitul do konce 12. století*, SMP 2 (1991), s. 125-146.
- *K počátkům feudální monarchie v Čechách*, cz. 1: *Sigillum commune regni*, ČNM - Historické muzeum 145 (1976), s. 144-163.
- *Listiny pražských biskupů XI.-XIV. století*, AUC - Philosophica et historica 5 (1960).
- *Přemyslovský stát 11. a 12. století*, Praha 1972.
- Oexle O. G., *Memoria und Memorialüberlieferung im früheren Mittelalter*, Friihmittelalterlichen Studien 10(1976), s. 70-95.
- Oliński P., *Cysterskie nekrologi na Pomorzu Gdańskim od XIII do XVII w.*, Toruń 1997.
- Palacký F., *Dějiny českého naroda v Čechách a na Moravě*, t. I, cz. 2, Praha 1854.
- Pangerl M., *Die Wittigonen, ihre ersten Sitze und ihre älteste Genealogie*, AOG (1873), s. 501-576.
- *Nachtrag zum Leben des ersten Herren von Rosenberg*, MVGDB 12 (1874), s. 286-316.
- *Vok von Rosenberg*, MVGDB 9 (1871), s. 1-25.
- *Zawisch von Falkenstein*, MVGDB 10 (1872), s. 98-117.
- Patze H., *Adel und Stifterclironik*, cz. 1, *Historische Zeitschrift* 100 (1964), s. 8-81; cz. 2, *ibidem* 101 (1965), s. 67-128.
- Pauk M. R., *Spoleczne uwarunkowania powstania zamków możnowładczych w Czechach (XIII - pocz. XIV wieku)*, [w:] *Dwór i zamek iv średniowieczu*, Poznań [w druku].
- Pavlikova M., *O oltářních autentikách biskupa Daniela I*, VKČSN (1951) cz. 2, s. 17-28.
- Pečirkova J., *Sémantická analýza staročeského slova „obec“*, FL 97 (1974), s. 89-100.
- Pernštejnové v českých dějinách. Sbornik příspěvků z konference konané 8-9IX1993 v Paixhibicicli*, red. P. Vorel, Pardubice 1995.
- Pěšina J., *Mistr vyšebmuského cyklu*, Praha 1987.
- Peterka O., *Rechtsgeschichte der Böhmischen Länder*, t. 1-2, Liberec 1923-1928.
- Picndl M., *Böhmen und die Grafen von Bogen*, Bohemia 3 (1962), s. 137-149.
- Plaček M., *Rakouský rod /jánů z Trnavy (Thurnau) a jejich vztahy k Moravě*, ČMM 116 (1997), s. 79-91.
- *Hrady a zámky na Moravě a ve Slezsku*, Praha 1999.
- Płocha J., *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław 1969.
- Pokorný F., *Švabence. Rod pánů ze Švabenic*, Brno 1970.



- Pokorný P., *Znaky klášterů v českých zemích*, [w:] *Klasztor iv społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz. Opole-Wrocław 1996, s. 259-264.
- Pražák J., *Privilegium Přemysla I pro Doksany a jeho konfirmace z r. 1276*, SAP 5 (1955), s. 159-203.
- Řád cisterciáku v českých zemích ve středověku. Sborník vydány k 850 výročí založení kláštera w Plosech*, Praha 1994.
- Rajman J., *K dějinám česko-polskýcli vztahů ve středověku (Šlechta a premonstráti ve 12. století)*, MHB 2 (1992), s. 15-27.
- *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993.
- *Norbertanie polscy w XII w. Moźni wobec ordinis novi*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średnio-wiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 7, Warszawa 1996, s. 69-105.
- *Początki opactw norbertańskich w Strahowie i Brzesku*, *Nasza Przeszłość* 78 (1992), s. 5-22.
- Richter V., *K obnově Oslavan*, *Umění* 8 (1960), s. 14-24.
- *K založení ženského premonstrátského kláštera v Nové Říši. Studie z Vysočiny - společenské vědy*, Jihlava 1964, s. 3.
- Russocki S., *Elita władzy w „Kronice Czechów” Kosmasa*, *Pamiętnik Słowiański* 23 (1973), s. 237-255.
- *Protoparlamentaryzm Czech do połowy XV wieku*, Warszawa 1974.
- *Z badań nad czeskim systemem beneficjalnym*, CPH 23 (1971)s. 32-46.
- Rynešova B., *Proč povstali Vitkovci proti králi Přemyslu Otakaru II*, [w:] *Sborník prací k 60. narozeninám J. B. Nováka*, Praha 1932, s. 45-59.
- Sasse B., *Die Sozialstruktur Böhmens in der Friihzeit. Historisch-archdologische Untersuchungen zum 9.-12. Jahrhundert*, Berlin 1982.
- Sauer Ch., *Fundatio und Memoria. Stifter und Klostergründer im Bild 1100 bis 1350*, Göttingen 1993.
- Schieffer R., *Eigenkirche, Eigenkirchenwesen*, [w:] *Lexicon des Mittelalters*, t. 3, s. 705-710.
- Schlenz J., *Das Kirchenpatronat in Böhmen*, Prag 1928.
- Schmid H. F., *Die rechtliche Grundlagen der Pfarrorganisation auf Westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938.
- Schmidt H. J., *Vogtei*. [w:] *Lexicon des Mittelalters*, t. 8, s. 1811-1813.
- Szczaniecki P., *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła ijego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, [w:] *Studia kościelno-historyczne*, t. 3, Lublin 1979, s. 7-137.
- Šebanek J., *Listiny přimětické ajjine naše listiny na patronalni práva z doby přemyslovské*, SbpFFBU (1956) C 3, s. 89-95.
- *Notář Otakarus 5 a nejstarši listiny oslavanské a velehradské*, ČMM 67 (1947), s. 222-290.
- *Vizovická listina Smila ze Střilek z r. 1261 jako historicky pramen především k otázce osídlení na Valašsku*, *Valašsko* 8 (1964), s. 1-23.
- Šebanek J., Duškova S., *Česká listina doby přemyslovské*, cz. 1, SAP 6 (1953), s. 167-252.
- *Listina v českém státě doby Václava I*, *Rozpravy ČSAV - řada společenských věd* 73 (1963), z. 10, s. 14.
- Sedlaček A., *Českomoravská heraldika*, t. 2, Praha 1925.
- *Gedanken uber den Ursprung des böhmisch-mährischen Adél*, ZKCSN, Praha 1890.
- *Hrady, zámky a tvrže království Českého*, t. 14, Praha 1923.
- Sedlaček P., *Páni z Medlova*, *Jižni Morava* 28 (1992), s. 37-55.
- Seibt F., *Land und Herrschaft in Böhmen*, HZ 200 (1965), s. 294-315.
- Šilhán J., *Domnělá falza žďárského kláštera*, VVM 25 (1973), s. 126-133.
- *Dvi poznámky k Friedrichovu Codeksu*, VVM 36 (1984), s. 200-201.
- *Jindřich Heimbursky*, VVM 20 (1968), s. 26-62.

- *Listina Přibyslavcvi z Křižanova pro brněnský špitalz r. 1239*, VVM 21 (1970), s. 145-158.
- *Osecká listina*, VVM 28 (1976), s. 196-206.
- Šimák J., *Boreš z Rýzmburka*, ČSPS 31 (1923), s. 44-51.
- Č.d., t. 1, cz. 5: *Středověká kolonisace v českých zetních*, Praha 1938.
- *Přemysl II a panstvo české*, ČČH 30 (1924), s. 19-34.
- *Vikart z Trnavy*, ČSPS 4 (1896), s. 45-47.
- Šimeček A., *K charakteristice středověkých kolokvií v Čechách*, ČSČH 18 (1970), s. 593-601.
- Skřivanek F., *Rytíře sv. Jana Jeruzalémského u nás*, Praha 1993, s. 50.
- Skupieński K., *Funkcje malopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990.
- Skutil J., *Genealogické tradice šlechty v předhusitských Čechách a na Moravě*, FHB 4 (1982), s. 233-260.
- Sláma J., *Slavnikovci*, [w:] *Svatý Vojtěch. Čechové a Evropa*, red. D. Třeštík, J. Žemlička, Praha 1998, s. 17-36.
- Šmahel F., *Husitská revoluce*, t. 1-4, Praha 1993.
- Smoliński M., *Geneza joannitów zagojskieli w świetle początków zakonu w Niemczech, Czechach i na Morawach, oraz związków rodzinnych Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 225-252.
- Sommer P., *První dvě století benediktinských klášterů v Čechách*, SMP 2 (1991), s. 75-100.
- Sovadina M., *Lenni listiny biskupa Briaiia*, SAP 24 (1974), s. 426-460.
- *Ronovci a Žitava ve 13. a v 1. čtvrtině 14. století*, Bezděz - Vlastivědný sborník Českolipska 6(1997), s. 7-17.
- Spěvaček J., *Král diplomat. Jan Lucemburský 1296-1346*, Praha 1982.
- Šušta J., *Zaviš z Falkenštejna*, ČČH 1 (1895) s. 69-75, 246-259, 287-298.
- *Dvě knihy českých dějin*, t. 1, Praha 1917.
- *Soumrak Přemyslovců a jejich dědictví*, Č. d., t. 2, cz. 1, Praha 1935.
- Svatek J., *Organizace řeholních institucí v českých zemích a péče o jejich archivy*, SAP 20 (1970), s. 503-624.
- Sviták Z., *Počátky kláštera cisterciáček v Pohledu*, SbPFFBU (1996) C 43 , s. 5-16.
- *Klášter magdalenitek v Dobřanech*, SbPFFBU (1993) C 40, s. 9-21.
- Szymański J., *Kanonikat świecki iv Malopolsce od końca XI do polowy XIII wieku*, Lublin 1995.
- *Możnowladztwo malopolskie a kanonikat świecki iv pierwszej polowie XII wieku*, Studia Historyczne 10 (1967), s. 31-53.
- Tadra F., *Ukazování svatých ostatků v Českým Krumlově ve XIV věku*, ČNM 54 (1880), s. 432-437.
- Tazbirowa J., *Początki organizacji parafialnej w Polsce*, PH 5 (1963), s. 369-386.
- Teige J., *Die Anfänge des Hauses Riesenburge*, MVGDB 22 (1884), s. 166-173.
- Teplý J., *Pernštejnové ve 13. a 14. století*, Pardubice 1996.
- *Pernštejnové (Příspěvky k dějinám feudálního rodu)*, ČNM - řada historická 158(1989), s. 28-41.
- Tomas J., *Počátky města Litoměřic*, SSM 5 (1966), s. 15-32.
- Tomaszewski A., *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Ossolineum 1974.
- La Tour de I., *Private Churches in Ancient France*, [w:] *Early Medieval Society*, ed. S. Thrupp, New York 1967, s. 58-66.
- Trawkowski F., *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku*, Warszawa 1959.
- Třeštík D., *Kosmova Kronika. Studie k počátkům českého dějepisectví a politického myšlení*, Praha 1968.
- *K sociální struktuře přemyslovských Čech. Kosmas o knížecím vlastnictví půdy a lidí*, ČSČH 19(1971), s. 537-567.

- *Proměny české společnosti ve 13. století*, FHB 1 (1979), s. 131-154.
- Uhliř Z., *Pojem zemské obce v tzv. Dalimilově Kronice jako základní prvek její ideologie*, FHB 9 (1985), s. 7-29.
- Umění doby posledních Přemyslovců*, red. J. Kuthan, b.m. 1982.
- Umiński J., *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199-1219)*, Lwów 1926.
- Urban J., *Lichtenburská država na Českomoravské Vrchovině ve 13. a 14. století*, HG 18 (1979), s. 31-59.
- Vaněček V., *Dějiny státu a práva v Československu*, Praha 1964.
- *Dvě studie k otázce právního postavení klášterů a klášterního velkostatku v Čechách*, Praha 1938.
- *Studie o imunitě duchovních statků v Čechách do polovice 14. století*, Praha 1928.
- *Základy právního postavení klášterů a klášterního velkostatku ve starém českém státě*, t. 1-3, Praha 1933-1939.
- Vaniček V., *Předpoklady a formování šlechtické „obce českého království“ (zemské obce)*, MHB 1 (1991), s. 13-55.
- *Príspevek k problematice studia feudální třídy v přemyslovských Čechách (Rozmach a pokles rodu Hradištic v 11.-13. století)*, [w:] *Genealogia - Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 160-171.
- *Prostředky vzestupu a stabilizace vyšší šlechty v českém přemyslovském státě*, [w:] *Genealogia - kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989, s. 91-111.
- *Rody pražských a nejvyšších českých komorníků 12. a 13. století (K utváření vztahů mezi šlechtou a monarchií v Čechách)*, [w:] *Genealogia - studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Hertel i J. Wroniszewski, Toruń 1987, s. 113-125.
- *Šlechta a český stát za vlády Přemyslovců (K formování ideologie české šlechty od 11. do počátku 14. století)*, FHB 12 (1988), s. 65-107.
- *Vitkovci a český stát v letech 1169-1278*, ČSČH 29 (1981), s. 89-110.
- *Vzestup rodu Vitkovců v letech 1169-1269*, FHB 1 (1979), s. 93-108.
- *Zaviš z Falkenštejna a česká šlechta*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia 24 (1990) z. 204, s. 185-201.
- Vašků J., *Príspevek k otázce svatovavclavské pečeti*, SbPFFBU 5 (1958) C, s. 26-39.
- Velimský T., *Die Entstehung des Besitzes in Maštov (Nordwestböhmen) und die Umstände seiner Schenkung an die Zisterzienserabtei Waldsassen*, [w:] *Cisterciáci ve středověkém českém státě / Les cisterciens dans le royaume medieval Bohême*, Citeaux 47 (1996), s. 204-211.
- *Hradišici Všebor a Kojata a počátky vrcholně středověkého Mostu*, ČČH 90(1992), s. 321-334.
- *Kpočátkům mosteckého hradu*, MHB 3 (1993), s. 141-163.
- Vetulani A., *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938.
- Vodička J., *Počátky špitálu sv. Duchá ve Starém Brně*, ČMM 78 (1959), s. 161-205.
- Vystyd M., *Zbyslav Zajíc z Třebouně a konec Závise z Falkenštejna*, ČČH 20 (1914), s. 165-187.
- Wagner A., *Vok von Rosenberg. Ein Witigone aus dem Vrtrauenkreise Přemysl Ottokar II*, Bohemia 3 (1962), s. 173-198.
- Waldstein-Wartenberg B., *Die Markwartinger. Geschichte einer böhmischen Familie in Zeitalter der Přemysliden*, Gräffelfing bei München 1966.
- Wenta J., *Dziejopisarstwo cystersów a memoria na przykładzie Henrykowa, Lubiąża i Oliwy*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lc-nartowicz, Opole 1996, s. 191-198.

- Włodarski B., *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII w. i początkach XIV w. (1250-1306)*, Lwów 1931.
- Wollasch J., *O wartości źródłowej nekrologów średniowiecznych*. *Studia Źródłoznawcze* 22-23 (1990), s. 7-16.
- Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawiców i Gmtowiców*, Toruń 1994.
- Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wieku*, red. H. Gapski. J. Kłoczowski. Lublin 1999.
- Zaorał P., *Z nejstarši minulosti Polne*, [w:] *600 let privilegia Viktorina z Kunštatu*, Polna 1978, s. 11-23.
- Zemek M., Bartušek A., *Dějiny Žďáru nad Sazovou*, t. I, Havlíčkův Brod 1956.
- Zháněl S., *Jak vznikla staročeská šlechta. Příspěvek k nejstarším politickým a sociálním dějinám českým*, Brno 1930.
- Žemlička J., *Bezdězsko - „královské území“ Přemysla Otakara II.* *ČSČH* 28 (1980), s. 726-750.
- *Čechy v době knížecí*, Praha 1997.
- Ekonomika českých zemi v období přechodu od raného k vrcholnému feudalismu*, FHB I (1979), s. 109-129.
- *Ideologie státu posledních Přemyslovců*, FHB 12 (1988), s. 123-142.
- K počátkům a rozrodu Hrabšiců*. FHB 13 (1990), s. 7-41.
- *Královský čišník Zbraslav a jeho dědictví (Vznik a rozklad jednoho feudálního dominia z první poloviny 13. století)*, HG 21 (1983), s. 117-132.
- Kastelán Blah a jeho rod (Příběh velmožské rodiny z Litoměřicka)*, ČSPS 105 (1997), s. 193-205.
- *Ke charakteristice středověké kolonizace v Čechách*, ČSČH 26 (1978), s. 58-81.
- *Ke zrodu vrcholně feudální „pozemkové“ šlechty ve státě Přemyslovců*, ČMM 109 (1990), s. 17-38.
- *Odboj královice Přemysla v letech 1248-1249 a jeho sociální zázemí*, ČSČH 33 (1985), s. 564-586.
- „Omneš Bohémi“: Od svatováclavské čeledi ke středověké šlechtě*, MHB 3 (1993), s. 111-133.
- *Politicky Kalendář přemyslovců Čech*, ČČH 89 (1991), s. 31-47.
- Přemysl Otakar I. Panovník, stát a česká společnost na prahu vrcholného feudalismu*, Praha 1990!
- *Přemyslovská hradská centra a počátky měst v Čechách*, ČSČH 26 (1978), s. 559-586.
- *Rod, rodina a příbuzenstvo Hroznatý Tepelského (K otázce fyzické kontinuity české šlechty)*, ZHS 4 (1998), s. 5-37.
- *Spor Přemysla Otakara I s pražským biskupem Ondřejem*, ČSČH 29 (1981), s. 704-730.
- *Století posledních Přemyslovců (Český stát a společnost ve 13. století)*, Praha 1998.
- *„Teducem. teiudicem, te rectorem“ (Sněmovní shromáždění v časně středověkých Čechách kontinuita či diskontinuita?)*, ČSČH 91 (1993), s. 369-384.
- *Vývoj osídlení dolního Poohří a Českého středohoří do 14. století*, Praha 1980.
- Vyšehrad 1130: soud. nebo inscenace. K „nekosmovskému“ pojetí českých dějin*, [w:] *Husitství reformace - renesance. Sborník k 60. narozeninám F. Šmahela*. Praha 1994, s. 47-68.

**DIE STIFTUNGSTÄTIGKEIT  
DER BÖHMISCHEN ADELSHERRSCHAFT  
UND IHR GESELLSCHAFTLICHES BEDINGEN  
(11. - 13. JAHRHUNDERT)**

**ZUSAMMENFASSUNG**

Die Stiftungstätigkeit der Herrscher und der gesellschaftlichen Eliten zu Gunsten der Kirche bildete einen der wichtigsten Bestandteile der religiösen und politischen Kultur des Mittelalters. Die Aktivität des böhmischen Adels auf diesem Gebiet war bisher noch nie das Hauptthema der komplexen Studie. In diesem Problembereich zeigen sich jedoch zahlreiche Schlussfragen, die für richtige Verständigung der Mechanismen, wie damals der Staat und die Gesellschaft funktioniert hatten, wie zum Beispiel die materielle Basis der hochmittelalterlichen politischen Elite, die Mentalität und das Selbstverständnis des damaligen Adels, seine Verhältnisse mit dem Herrscher und der Kirche usw. von großer Bedeutung sind. Die Grundlage der urkundlichen Forschungen bilden alle ausgegebenen Urkunden und erzählenden Quellen bis zum Ende des 14. Jahrhunderts.

Die Arbeit umfasst die Periode von der zweiten Hälfte des 11. Jahrhunderts, als die ersten Verleihungen der Mitglieder der sich erst bildenden politischen Elite für die geistlichen Institutionen erschienen bis zum Anfang des 14. Jahrhunderts, als in böhmischen Länder die Zeit der großen Stammklosterstiftungen zu Ende war. In der geforschten Periode ist es dem Autor gelungen die Zahl von ungefähr 92 Klosterstiftungen festzustellen, darunter 40 die als Initiative der Adels-herrschaft gegründet wurden. In Hinsicht auf den Charakter und die Dynamik der Stiftung unterscheidet man drei Phasen dieses Prozesses.

1. Von der Mitte des 11. bis zur Mitte des 12. Jahrhunderts beschränkte sich die Aktivität der weltlichen Gesellschaftselite auf die kleinen Grundstücksverleihungen für die kirchlichen Institutionen (Überwiegend Stifte und Benediktiner Klöster), die von den Herrschern gestiftet wurden und auf das Anlegen von kleinen dörflichen Kirchen. Die letzten verbreiteten sich im 12. Jahrhundert. Sie ent-

standen damals in großer Zahl in Zentren der sich bildenden Grundstücke und dienten am Anfang der Familie des Stifters und den Untertanen. Diese Kirchen besaßen oft Westempore, deren Bestimmung immer noch eine Streitfrage bleibt. Die Stiftung der Kirchen solcher Art widerspiegelt den Prozess der Bildung von der Adelsgrundherrschaft und der Territorialisierung der damaligen fürstlichen Gefolgschaften.

2. Die zweite Etappe, welche die Periode von dem fünften Jahrzehnt bis zum Ende des 12. Jahrhunderts umfasst, kann man als die Zeit der frühen Klosterstiftungen bezeichnen. Man soll sie mit der langen Zeit der politischen Stabilisierung des Staates der Premysliden unter der Herrschaft von Wladyslaw II., der Aktivität der Reformatorischen Kreisen in der böhmischen Kirche mit dem Bischof von Olmütz Heinrich Zdik an der Führung und dem Erscheinen in Böhmen von neuen Orden, wie Zisterzienser, Premonstratenser und Ritterorden — Johanniter und Chorherren des Heiligen Grabes, die sich besonderer Freundlichkeit der politischen Elite erfreuten, verbinden. Die erste bekannte Privatstiftung ist die Abtei Sedlce, die nach 1142 von dem Magnat Miroslaw und seinen Verwandten gegründet wurde. Die bedeutende Rolle spielte dabei das Beispiel des Herrschers als des Stifters. Das charakteristische Merkmal dieser frühen Phase ist die Mitbeteiligung des Regierenden an zahlreichen Adelsstiftungen. Am Ende des 12. Jahrhunderts entwickelte sich der reife Typ der Stiftung des Hausklosters als des privaten Sanktuariums und des Platzes der Beerdigung von den Mitgliedern der Stifterfamilie (wie z.B. Hradiste von Markwardic, Zderaz und Osek von Hrabisic, Tepl von Adelige Hroznat).

3. Die dritte Periode, die das ganze 13. Jahrhundert lang dauerte, ist die Fortsetzung der Erscheinung, die am Ende des vorigen Jahrhunderts angefangen wurde. Grosse Klosterstiftungen wurden das Merkmal der materiell- und politisch mächtigsten Herren des Königreichs. Sie befanden sich am meisten in Zentren, der nicht so selten ausgedehnten Landgüter, die durch Kolonisierung und Verleihungen des Machthabers auf Gebieten entstanden, die früher am Rande lagen und wenig bewirtschaftet waren, oft in der Nahe von Burgen der Machthaber, mit denen sie Komplexe bildeten, die von dem Reichtum und der Grosse ihrer Besitzerzeugten. Am Anfang des 13. Jahrhunderts begannen auch die mährischen machthaber die Stiftungsaktivität. Die Zahl der Frauenklöster stieg im Zusammenhang mit der allgemeuropäischen Erscheinung der Belebung der Frauengeistigkeit und den neuen gesellschaftlichen Bedürfnissen. Die Zisterzienser und Johanniter Klöster dominierten; außerdem erschienen kleine Häuser des Deutschen Ordens und ab den fünfziger Jahren des 13. Jahrhunderts gewannen der Orden der Augustiner Eremiten an Popularität. Die Bindungen der Klostergemeinschaften an den Stifterhäusern blieben immer noch eng, manchmal sogar einige Jahrhunderte über - die ausdrucksvollsten Beispiele stellen die Zisterziener-

ser Abteien in Vyssi Brod (Hohenfurth) und 2d'ar (Saar). Die Mitglieder des Stifterhauses wurden oft Konwentober. Seit der Wende des 12. und 13. Jahrhunderts bemühte sich die Kirche die Einflüsse der Weltlichen zu beschränken, Eigenkirchenwesen der Stifter durch das Patronatsrecht zu ersetzen, was sich jedoch oft als schwer durchzusetzen erwies. Der Einfluss der weltlichen Patronate auf die geistlichen Institutionen blieb bis zur Hussitenzeit extrem stark. Das Ende der Epoche der großen Klosterstiftungen fiel auf das letzte Viertel des 13. Jahrhunderts und es war kein Zufall, dass es mit der scharfen gesellschaftlich - politischen Krise in der Zeit der letzten Przemysliden zusammengetroffen ist.

Die Arbeit besteht aus 4 Kapiteln und dem Anhang. Der erste Kapitel umfasst die synthetische Einführung in die Thematik der böhmischen Machthaber; kurz wurden da die Hauptmeinungen vorgestellt sowohl über die Adelsgenese, das Entstehen der Grundstücksbesitzung und die politische Rolle, als auch über die Bildung des Standesbewusstseins und der politischen Ideologie dieser Gesellschaftsschicht bis zum Anfang des 14. Jahrhunderts. Im zweiten Kapitel wurde der Anfang der Stiftungsaktivität der Machthaber seit der Mitte des 11. Jahrhunderts vorgestellt - ihre älteste Form waren dörfliche Emporkirchen und Verleihungen für Benediktinische Stifte und Klöster, die von den Fürsten gestiftet wurden.

Besonders zahlreiche Informationen zu diesem Thema blieben in den späteren, wahrscheinlich dank der Anwendung von Traditionsbüchern entstandenen Urkundenfälschungen für die Klöster in Ostrov und Kladruby erhalten. In der zweiten Hälfte des 12. Jahrhunderts bestand der Stifterkreis aus Personen, die sich an der Spitze der damaligen Machtelite befanden, die Hof- und Territorialämtern bekleideten. Der dritte Hauptteil der Erörterung bildet einen Katalog der großen Stiftungen vom Ende des 12. und des 13. Jahrhunderts. In jedem Fall wurden hier folgende Fragen beschrieben: die gesellschaftliche Stellung des Stifterhauses, der Stiftungsprozess, die Versorgung der Klöster und zahlreiche Formen der Verhältnisse der Adelsstifter mit der Klostergemeinschaft, vor allem das Anzeichen vom Patronatsrecht. Der letzte vierte Teil bildet die synthetische Zusammenfassung der Ergebnisse der Einzelheitsforschungen. Der Autor konzentrierte sich hier auf die folgenden Fragen: Chronologie und Geographie der Stiftungen, die Stifterspreferenzen, wenn es um die Wahl der Art der geistlichen Institution geht, Motivation und Ziele der Stifter, die Art und Weise der Verwirklichung des Patronatsrechts. Besonders viel Aufmerksamkeit widmete man den Motiven, nach denen sich die Gründer richteten. Neben dem in den Urkunden unterstrichenen geistlichen Nutzen erzielte der Stifter auch hohen irdischen. Die Stiftung war das bedeutende Mittel um das gesellschaftliche Prestige zu bestätigen, die königliche Prunksucht nachzuahmen. Die Rolle der privaten Klöster für das Stammesbewusstsein war riesig - das war der Ort des Gedenkens des Stifters und seiner Nachfolger. In den erzählenden Quellen, wie z.B. *Cronica Domus Sarensis*,

herrscht die Überzeugung, dass der Stifter heilig sei. Die ökonomische Rolle der Klöster bleibt immer noch die Streitfrage; Die Klöster führten zweifellos eigene wirtschaftliche Aktivität, ihre Verstärkung erfolgte jedoch unterlag häufigeren Änderungen. Längst vergessen sind die Meinungen, welche die bahnbrechende Rolle der Abteien insbesondere der Zisterzienser auf dem Gebiet der Kolonisierung der dörflichen Länder Mitteleuropas unterstreichen. Die nächste bedeutende Frage, die an dieser Stelle berührt wurde, bilden gemeinsame Verhältnisse zwischen dem Stamm des Stifters und der Klöster. Der Autor lenkte die Aufmerksamkeit der Wende, welche die Verbreitung der Regel des kanonischen Rechts zwischen dem 12. und dem 13. Jahrhundert mitbrachte. Die Kirche stellte damals das weltliche Eigentumsrecht an geistliche Institutionen in Frage, indem sie das bestehende weltliche Recht durch das Patronat durchzusetzen versuchte. Das erwies sich als langjähriger Prozess, denn die alten, für die weltlichen Stifter günstigen Sitten ließen sich nicht so einfach auszurotten, insbesondere im Bezug auf die Pfarrkirchen. Viel weist darauf hin, dass die neuen Klöster (d.h. Zisterzienser und Premonstratenser) vom Anfang an die Unterwürfigkeit der weltlichen Herren in Zweifel stellten. Der Autor betrachtete kritisch die Meinung von Vaclav Vanecek über das Dasein vom festen und in dem ganzen Mittelalter unveränderlichen Katalog der so genannten Stiftungsrechte, die die starke Macht des weltlichen Stifters über seinen Klöstern, einschließlich des Rechtes den Klosteroberen zu wählen, bestätigten. Die Meinungen dieses Forschers sind immer noch in der tschechischen Literatur angenommen; aus den Quellen erscheint jedoch ein komplizierteres Bild der damaligen Wirklichkeit. Die Adelspatronen hatten zweifellos großen Einfluss auf eigene Stiftungen; er war aber unformal und stand im Widerspruch zum kanonischen Recht. Außerdem war er durch verschiedene Faktoren, wie laufende politische Situation, persönliche Charakterzüge des Machthabers als auch Konventsbedürfnisse bedingt.

Übersetzt von Agnieszka Stefanska



## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
I. Ogólna charakterystyka procesu rozwoju średniowiecznej elity możnowładczej na ziemiach czeskich do początku XIV stulecia.....	11
1. Geneza i pozycja społeczna świeckiej elity możnowładztwa wczesnego średniowiecza (X-XII wiek).....	11
2. Przemiany elity politycznej na tle przeobrażeń społeczno-gospodarczych XIII stulecia.....	23
II. Najstarsza działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego do schyłku XII stulecia.....	37
1. Wiejskie kościoły prywatne.....	37
2. Najdawniejsze donacje możnowładcze na rzecz klasztorów i kapituł.....	45
III. Działalność fundacyjna wielkich rodów możnowładczych (schyłek XII - XIII wiek).....	59
1. Wilhelm z Pulina i klasztor w Kounicach.....	59
2. Fundacja premonstratenska Jerzego z Milevska.....	63
3. Fundacje rodu Milhostowiców.....	66
4. Działalność fundacyjna rodu Hrabiszyców.....	70
5. Fundacje Hroznatý z Tepli.....	85
6. Fundacja klasztoru premonstratensów w Zabrdovicach.....	95
7. Fundacja klasztoru cysterek w Oslavanach.....	99
8. Dwie fundacje premonstratenskie na południowozachodnich Morawach (Kněžice i Nova Říše).....	105
9. Fundacja doubravnicka panów z Medlova.....	108
10. Fundacje klasztorne panów z Polnej, Křižanova, Obřan, oraz Ronowców z Lichtenburka.....	114
11. Ród Baworowiców i komandoria joannitów w Strakonicach.....	136
12. Fundacje joannickie rodu Markwardiców.....	142
13. Fundacje klasztorne rodu Witkowców.....	145
14. Fundacja klasztoru magdalenitek w Dobřanach.....	161
15. XIII-wieczne fundacje klasztorów augustianów-ercmitów.....	166
16. Henryk z Lipy i klasztor Aula Sancte Marie w Starym Brnie.....	173

IV. Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego jako zjawisko społeczne - próba syntetycznego ujęcia problematyki.....	179
1. Ogólna dynamika procesów fundacyjnych w Czechach i na Morawach do początku XIV wieku . . . . .	179
2. Periodyzacja działalności fundacyjnej możnowładztwa czeskiego . . . . .	183
3. Lokalizacja, fundacji możnowładczych.....	192
4. Motywy i cele fundacji możnowładczych.....	193
5. Geneza i funkcjonowanie możnowładczego prawa patronatu nad instytucjami duchownymi na ziemiach czeskich.....	210
Aneks.....	239
Wykaz skrótów.....	261
Bibliografia.....	263
Zusammenfassung.....	275